

Bartosz Włodarski

Szkoła Nauk Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego
1920-1949



Księgarnia Akademicka

**Szkoła Nauk Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego
1920-1949**



SOCIETAS

seria pod redakcją
BOGDANA SZLACHTY

76

Bartosz Włodarski

Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 1920-1949



Kraków

© Copyright by Bartosz Włodarski, 2015

Recenzent:
prof. dr hab. Andrzej Zięba

Opracowanie redakcyjne:
Małgorzata Hertmanowicz-Brzoza

Projekt okładki:
Justyna Kolarz-Piotrowicz

Na okładce wykorzystano symbol krakowskiej Szkoły Nauk Politycznych
odtworzony i opracowany graficznie przez autora

Książka dofinansowana przez Wydział Prawa i Administracji,
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych oraz Instytut Nauk Politycznych
i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-442-9

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział 1. Geneza Szkoły Nauk Politycznych UJ	17
1.1. Tradycja nauczania politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim – od Katedry Umiejętności Politycznych do działalności naukowej profesora Franciszka Kasparka.....	17
1.2. Michał Rostworowski jako kontynuator myśli Franciszka Kasparka i twórca niezależnej politologii krakowskiej	32
1.3. Polska Szkoła Nauk Politycznych 1911-1914	44
Rozdział 2. Organizacja Szkoły Nauk Politycznych UJ 1920-1939.....	69
2.1. Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa UJ w dwudziestoleciu międzywojennym – początki działalności, podstawy prawne, finanse, cele i niezrealizowane plany	69
2.2. Kadra naukowa Szkoły Nauk Politycznych	88
2.3. Studenci Szkoły i działalność Koła Uczniów i Absolwentów SNP	107
Rozdział 3. Program studiów i nauczanie w Szkole Nauk Politycznych	133
3.1. Blok przedmiotów politycznych.....	135
3.2. Przedmioty z zakresu stosunków międzynarodowych	155
3.3. Przedmioty ekonomiczne i pozostałe	172
Rozdział 4. Szkoła Nauk Politycznych wobec rodzących się w dwudziestoleciu międzywojennym totalitaryzmów	187
4.1. Przemiany polityczne i ustrojowe Niemiec nazistowskich w wykładach Szkoły Nauk Politycznych	187
4.2. Imperialne oblicze faszyzmu włoskiego w wykładach Szkoły Nauk Politycznych	197
4.3. Obraz Rosji sowieckiej w wykładach Szkoły Nauk Politycznych	210
Rozdział 5. SNP UJ jako placówka nowoczesna i niezależna.....	229
5.1. Krakowska szkoła myślenia politycznego: instytucjonalny wymiar władzy, normatywizm, geopolityka.....	229
5.2. Wznowienie działalności, Szkoła Nauk Politycznych w latach 1946-1949	247

5.3. Transpozycja myśli Szkoły w zmieniających się warunkach polityczno-ustrojowych oraz działalność Konstantego Grzybowskiego	260
Zakończenie	281
Bibliografia	287
Źródła	287
Zbiory dokumentów	287
Skrypty Szkoły Nauk Politycznych UJ z lat 1920-1939.....	290
Podręczniki z serii <i>Biblioteka Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego</i>	292
Pisma kadry naukowej PNSP i SNP UJ.....	292
Deklaracje, przemówienia, mowy.....	301
Słowniki, encyklopedie, informatory	302
Prasa.....	303
Źródła internetowe	303
Literatura.....	303
Wykaz skrótów	311
Spis tabel	313
Prezysi Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych	315
Aneks	317
Wykaz ilustracji	337
Summary	341
Indeks nazwisk	343

Książka ta jest skróconą wersją pracy doktorskiej powstałej w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ, w Katedrze Konstytucjonalizmu i Ustrojów Państwowych pod kierownictwem i opieką naukową prof. dr. hab. Andrzeja Zięby, którego życzliwości i staraniom zawdzięczam również to, że mogła się ona ukazać w druku. Na kształt publikacji wpływ miały także recenzje doktoratu autorstwa Pani prof. dr hab. Grażyny Ulickiej i Pana prof. dr. hab. Jacka Majchrowskiego, których uwagi były dla mnie bardzo istotne.

Jej opublikowanie nie byłoby także możliwe, gdyby przedsięwzięcia tego nie wsparli życzliwie Pani dziekan Wydziału Prawa, prof. dr hab. Krystyna Chojnicka, Pan dziekan Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych prof. dr hab. Bogdan Szlachta oraz Pan dyrektor Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych dr hab. Robert Kłosowicz, prof. UJ.

Praca pojawia się w roku obchodów sześćsetpięćdziesięciolecia istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym już ponad dwieście lat temu podejmowano próby tworzenia i przekazywania wiedzy o dyscyplinie określanej dzisiaj jako szeroko pojęte nauki polityczne. Kwestie dotyczące spraw międzynarodowych i stosunku do nich były więc, jak widać, zawsze, nawet wówczas, gdy brakowało własnej państwowości, istotne dla krakowskiego środowiska naukowego i stanowiły przedmiot jego badań. Tradycje te rozwinęła Szkoła Nauk Politycznych UJ, a kontynuuje je uniwersytecki Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych i o tym właśnie przypomina ta książka.

Wstęp

Szkoła Nauk Politycznych była instytucją edukacyjną oferującą studentom dwuletnie kursy poświęcone tematyce politologicznej, uzupełniające i pogłębiające główny tok ich studiów, które kończyły się – po zdaniu przewidzianych egzaminów – przyznaniem osobnego dyplomu. Istniała ona w latach 1920-1949¹ w strukturach organizacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Założona i w pierwszym okresie kierowana przez Michała Rostworowskiego, bywa mylona lub łączona z jego wcześniejszą inicjatywą – Polską Szkołą Nauk Politycznych, działającą od 1911 do 1914 r., którą profesor, nie chcąc wkleść się w zależność od kontrolowanego przez władze zaborcze Uniwersytetu, założył i prowadził jako placówkę prywatną². Rostworowski chciał stworzyć akademię kształcącą świadome politycznie kadry obywateli dla odrodzonego państwa polskiego. Szkoła ta wpisuje się w tradycje akademickiego nauczania politologii, które na Uniwersytecie Jagiellońskim sięgają początków XIX w. i wiążą się z powstaniem w 1801 r. w ramach Wydziału Prawa Katedry Umiejętności Politycznych oraz z uczonymi takimi jak Franciszek Kasperek, który, będąc profesorem prawa państwowego, zajmował się zagadnieniami filozofii państwa i prawa, w tym problematyką granic władzy państwowej, i postulował usamodzielnienie się *umie-*

¹ Za faktyczny początek działalności Szkoły uważa się objęcie patronatu nad nią przez Wydział Prawa, co znajduje odzwierciedlenie w aktach SNP określających czas jej działalności na lata 1920-1939. Trzeba dodać, że nie wszyscy badacze zajmujący się Szkołą przyjmują takie ramy czasowe, np. Urszula Perkowska uznaje, że rozpoczęła ona działalność w roku 1921, kiedy zaczęto wykłady.

² Nazwy obu Szkół były używane, zwłaszcza potocznie, niekonsekwentnie i często mylone. Pierwszą z nich – Polską Szkołę Nauk Politycznych z czasów zaborów – nazywano często w skrócie Szkołą Nauk Politycznych. Druga z kolei – Szkoła Nauk Politycznych – używała nazwy swej poprzedniczki aż do 19 IV 1929 r. Istniała pieczęć Szkoły z tą właśnie nazwą, równocześnie funkcjonowała nazwa Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie, a na ozdobnych pieczęciach – Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (zob. Aneks, pieczęcie). Wydaje się, że wiążąca powinna być nazwa używana w statucie Szkoły, a więc Szkoła Nauk Politycznych. Dla uniknięcia nieporozumień powszechnie nazywano Szkołę Nauk Politycznych z lat 1920-1949 Szkołą Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, w skrócie SNP UJ (w odróżnieniu od wcześniejszej PSNP). Takie właśnie nazewnictwo przyjął jeden z dyrektorów Szkoły, L. Ehrlich, a za nim A. Zięba (*Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 53, 2001, z. 2, s. 213) i taka nazwa – obok ogólnego określenia Szkoła Nauk Politycznych (SNP) – jest tu stosowana.

jętności politycznych jako dyscypliny naukowej. Tej idei poświęcił się Michał Rostworowski, uczeń i od 1903 r. następca Kasparka w Katedrze Prawa Państwowego Wydziału Prawa UJ, absolwent paryskiej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych (*École Libre des Sciences Politiques*), który postanowił jej model przenieść do Polski. Udało mu się zaangażować w pracę na jej rzecz wybitnych przedstawicieli różnych pokoleń i środowisk, między innymi Józefa Feldmana, Konstantego Grzybowskiego, Mariana Jedlickiego, Kazimierza Kumanieckiego, Stanisława Kutrzebę czy Macieja Starzewskiego. W dwudziestoleciu międzywojennym Szkoła stała się kuźnią kadr dla państwa oraz miejscem kształtowania obywatelskich postaw, a o sile jej oddziaływania świadczą biografie wielu jej wybitnych studentów, do których należeli między innymi Wojciech Natanson, Ludwik Bar, Jerzy Turowicz i późniejsi profesorowie – Józef Feldman, Stefan Grzybowski, Marian Jedlicki czy Maciej Starzewski. Absolwentem SNP był również Konstanty Grzybowski, który został później wykładowcą Szkoły, a w 1969 r. współtworzył Instytut Nauk Politycznych UJ. W 1946 r. Szkołę reaktywowano, a jej nowym dyrektorem został (związany wcześniej ze Studium Dyplomatycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie) Ludwik Ehrlich. Szkoła przetrwała trzy lata i w 1949 r. została zlikwidowana.

Szkoła Nauk Politycznych, jako element długiej tradycji uprawiania i nauczania politologii na UJ, warta jest gruntownego zbadania. Istnieje zaledwie kilka publikacji, których autorzy podejmowali tę tematykę. Jednym z nich jest artykuł Andrzeja Zięby *Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego*³, napisany z okazji jubileuszu osiemdziesiątej rocznicy nauk politycznych na Wydziale Prawa UJ. Urszula Perkowska dokonała zestawienia danych statystycznych dotyczących programu nauczania i studentów w artykule *Polska Szkoła Nauk Politycznych 1911-1914, Szkoła Nauk Politycznych 1921-1939*⁴. Krótką notę dotyczącą Szkoły autorstwa Danuty Grodowskiej-Kulińskiej i Leszka Hajdukiewicza zawiera *Inwentarz Akt Wydziałów i Studiów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1850-1939 (1954)*⁵. Leszek Hajdukiewicz napisał także na podstawie akt Polskiej Szkoły Nauk Politycznych artykuł *Geneza i początki Polskiej Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie*⁶.

Celem tej pracy jest wypełnienie istniejącej luki i ukazanie organizacji oraz programu SNP, środowiska jej studentów, kadry i jej spuścizny intelektualnej. Opisanie SNP jako instytucji wymaga analizy jej statutu, podstaw prawnych, dokumentów programowych, regulaminów, struktury i finansów. Zbadanie programu nauczania

³ *Ibidem*.

⁴ U. Perkowska, *Studia i kursy zawodowe na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1868/69-1938/39*, Kraków 1995.

⁵ D. Grodowska-Kulińska, L. Hajdukiewicz, *Szkoła Nauk Politycznych 1920-1949*, Kraków 1997 oraz M. Barcik, *Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie 1911-1914*, [w:] J. Michalewicz (red.), *Inwentarz Akt Wydziałów i Studiów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1850-1939 (1954)*, Kraków 1997.

⁶ L. Hajdukiewicz, *Geneza i początki Polskiej Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie*, [w:] R. Dutkova, J. Dybiec, L. Hajdukiewicz (red.), *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX w. Księga ofiarowana Janowi Hulewiczowi*, Wrocław 1977.

zakłada analizę ogólnej koncepcji programowej, która wyraźnie ewoluowała, i odtworzenie treści wykładów stanowiących jej realizację. Jeśli chodzi o studentów, celem jest statystyczna analiza tej grupy, opis jej jako pewnego środowiska, a także przedstawienie działalności Koła Uczniów i Absolwentów SNP. Na temat wykładowców zebrano tu dane statystyczne – ilu ich było, kim byli i czym zajmowali się zawodowo, oraz wskazano grupę najmocniej związanych ze Szkołą osób, których wpływ na jej kształt, a także wykształcenie i wychowanie młodzieży był największy.

Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego istniała w dwóch różnych sytuacjach politycznych, gospodarczych, społecznych etc., a to zmusza do osobnego zbadania i opisanie jej w dwudziestoleciu międzywojennym oraz w latach 1946-1949. Celem pracy jest również ukazanie, na ile była ona częścią tradycji uprawiania i nauczania politologii na UJ, do czego konieczne jest porównanie z jej poprzedniczką, Polską Szkołą Nauk Politycznych, a nawet sięgnięcie do czasu powstania na początku XIX w. Katedry Umiejętności Politycznych.

W pracy zaprezentowano także cele SNP, niezrealizowane plany i postulowane projekty jej zreformowania. Zawiera ona też próbę odpowiedzi na pytanie o znaczenie Szkoły dla rozwoju politologii jako dyscypliny naukowej, w tym szczególnie dla tradycji uprawiania tej gałęzi wiedzy na UJ. Punktem wyjścia jest tu więc opis tej instytucji w aspekcie historycznym, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji nauczania nauk politycznych, sięgającej Katedry Umiejętności Politycznych i działalności F. Kasparka. Istotna jest także odpowiedź na dwa pytania – w jakim stopniu pod względem programowym i personalnym SNP odwoływała się do działalności prywatnej placówki z okresu zaborów oraz czy po reaktywacji w 1946 r. była kontynuacją Szkoły z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Istotna jest także odpowiedź na pytanie, jak postrzegano i jak relacjonowano studentom Szkoły w wykładach obraz rodzących się totalitaryzmów. Wyjaśnienia wymaga, czy środowisko intelektualne skupione wokół SNP wypracowało własną metodologię i sposób ujmowania zjawisk politycznych i czy w związku z tym można mówić w tym kontekście o krakowskiej szkole myślenia politycznego.

Podstawowym materiałem źródłowym pracy są dokumenty dotyczące SNP UJ, a także Polskiej Szkoły Nauk Politycznych oraz Katedry Umiejętności Politycznych działającej na Wydziale Prawa UJ, zachowane w archiwum uniwersyteckim. W celu zbadania podstaw prawnych i struktury organizacyjnej SNP UJ konieczne było odwołanie się do aktów normatywnych, w tym przede wszystkim statutów i regulaminów Szkoły. Przeanalizowano także teczki osobowe pracowników Szkoły oraz akta Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, przekazane do Archiwum UJ przez ostatniego przedwojennego prezesa tego towarzystwa Ottona Beiersdorfa, które nie zostały jeszcze dotąd opracowane. Szczególnie cennym źródłem są publikowane coroczne sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów SNP, których dopełnieniem jest wywiad z O. Beiersdorfem. Jego wspomnienia dostarczają wielu informacji na temat funkcjonowania Szkoły oraz jej studentów. Stenogram wywiadu znajduje się w Aneksie.

Przeanalizowano także dorobek naukowy wykładowców i współpracowników Szkoły. Tematykę i treść przedmiotów można było w znacznym stopniu odtworzyć,

analizując skrypty wydawane nakładem Koła Uczniów i Absolwentów SNP, a oparte na stenogramach wykładów spisanych przez studentów. Niestety, nie wszystkie się zachowały. Pozostała jeszcze analiza publikacji monograficznych, artykułów naukowych, a także książek popularyzatorskich i tekstów prasowych autorstwa profesorów i wykładowców Szkoły oraz ich wspomnień, pamiętników, listów czy przemówień. Pozwoliła ona na poznanie ich dorobku naukowego oraz opinii i poglądów na temat szeroko rozumianych nauk politycznych.

Rozdział pierwszy, o charakterze historycznym, dotyczy genezy Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego i obejmuje okres od początku XIX w. do wybuchu pierwszej wojny światowej. Za początek uprawiania i nauczania politologii na UJ można uznać wprowadzenie na Wydziale Prawa w 1801 r. wykładu *Umiejętności polityczne*, który w zamiarze władz zaborczych – ujednolicony w skali wszystkich uniwersytetów monarchii Austro-Węgierskiej – miał służyć indoktrynacji i germanizacji, a dzięki polskim profesorom stał się narzędziem nauczania niezależnego myślenia o polityce. Przełomowe znaczenie dla rozwoju politologii miała aktywność F. Kasparka, który przekonywał o wadze umiejętności politycznych dla współczesnego wykształcenia oraz postulował reformę studiów prawniczych zakładającą szersze uwzględnienie w ich toku nauk politycznych. Wniósł on do kanonu uprawiania politologii zainteresowanie państwem, a także dostrzegł potrzebę pogłębienia badań w obszarze nauk społecznych jako tak zwanych pomocniczych nauk politycznych⁷. Przejęcie po śmierci profesora Kasparka przez M. Rostworowskiego Katedry Umiejętności Politycznych ukazuje istnienie pewnej ciągłości personalnej, opartej na relacji mistrz–uczeń, która również jest elementem tradycji krakowskiej politologii.

Etapem powstawania SNP było założenie przez M. Rostworowskiego Polskiej Szkoły Nauk Politycznych – placówki prywatnej, ale związanej z UJ choćby przez wykładowców w niej profesorów. Inspiracją do powołania tego typu instytucji były studia w paryskiej *École Libre des Sciences Politiques*, której model – oparty na niezależności badań, nauczania i finansów, specyficznej organizacji i ducha wspólnotowym spajającym uczniów i wykładowców – starał się Rostworowski zastosować w warunkach polskich. Szkoła Nauk Politycznych była życiową pasją Rostworowskiego; jego osobowość, doświadczenia życiowe, wykształcenie, a także pozytywistyczne cechy charakteru wyraźnie odcisnęły swoje piętno na krakowskiej szkole politologicznej, której nie sposób zrozumieć bez poznania jego niezwyklej biografii.

Ostatnia część pierwszego rozdziału to opis PSNP (1911-1914) jako poprzedniczki organizacyjnej SNP UJ (1920-1949), ale też instytucji będącej zacznym pewnego środowiska intelektualnego. Przedstawiono w niej sylwetki ojców-założycieli Szkoły, za których obok Rostworowskiego uważano Włodzimierza Czerkawskiego i Władysława Leopolda Jaworskiego, działalność Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, problemy związane z uruchomieniem i funkcjonowaniem Szkoły, jej rzekome konkurowanie ze związaną ze środowiskami lewicowymi Polską Szkołą Nauk Społecz-

⁷ F. Kasperek, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką o państwie*, t. 1, Kraków 1877, s. 1-5.

no-Politycznych oraz program oparty na trzech działach tematycznych: historyczno-geograficznym, polityczno-administracyjnym i ekonomiczno-statystycznym⁸.

Rozdział drugi poświęcono organizacji SNP UJ w dwudziestoleciu międzywojennym. Analiza aktów normatywnych kształtujących jej ustrój wewnętrzny, w tym przede wszystkim statutów, regulaminów, sprawozdań i dokumentów finansowych, pozwoliła na ukazanie aspektów prawno-organizacyjnych jej funkcjonowania. Ponadto omówiono tu toczącą się w dwudziestoleciu w gremiach kierowniczych Szkoły dyskusję na temat proponowanego przez nią programu nauczania. Po odzyskaniu niepodległości uważano, że ma ona kształcić kadry administracyjne dla odbudowującego się kraju. Po jakimś czasie zaczęto się zastanawiać nad nadaniem jej profilu dyplomatycznego, a w latach 30. poszukiwano inspiracji programowych, analizując sytuację geopolityczną i zastanawiając się nad miejscem Szkoły w sieci polskich i europejskich instytucji tego typu⁹. Ponieważ konkurencyjne placówki zdecydowały się na określone specjalizacje – szkoła warszawska prowadziła studia wschodnioznawcze, wileńska sowietologiczne i poświęcone krajom bałtyckim, a poznańska zachodniosłowiańskie – w szkole krakowskiej zrodził się pomysł specjalizowania się w tematyce związanej z krajami naddunajskimi i bałkańskimi¹⁰.

W rozdziale tym scharakteryzowano również kadrę naukową SNP UJ. Analiza archiwów Szkoły pozwoliła odpowiedzieć na pytania o skład tego grona, jego liczebność, a także wskazać środowiska naukowe i profesjonalne, z których rekrutowali się jej wykładowcy. Zestawienie statystyczne wykładanych w Szkole przedmiotów umożliwiło wskazanie osób najbardziej zaangażowanych w działalność dydaktyczną, to jest wykładających najdłużej lub najwięcej przedmiotów. Ci wykładowcy mieli bez wątpienia największy wpływ na edukację i wychowanie uczniów, byli też najsilniej związanymi z ideą Rostworowskiego, a często z nim samym – w wielu przypadkach byli to jego uczniowie, asystenci, przyjaciele. Można też zaryzykować tezę, że stali się oni trzonem pewnego środowiska naukowego, zapoczątkowując krakowską szkołę politologii. Biogramy tych naukowców, z akcentem położonym na ich działalność w SNP, stanowią część rozdziału drugiego.

Zamyka ten rozdział część przedstawiająca studentów Szkoły. Znajdują się w niej dane takie jak liczba studentów, ich pochodzenie społeczne i geograficzne, procentowy udział w tej grupie kobiet, a także opis działalności Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych. Stowarzyszenie to nawiązywało do tradycji takiej samej organizacji działającej pod zaborami przy PSNP. Za cel stawiało sobie zrzeszenie uczniów i absolwentów SNP UJ, organizowanie wspólnej pracy naukowej, udzielanie materialnej pomocy członkom koła i wytworzenie między nimi towarzyskiej

⁸ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Wykłady Polskiej Szkoły Nauk Politycznych: programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami w latach 1911-1915.

⁹ I. Kleszczyński, *Znaczenie Szkoły Nauk Politycznych*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 6-8.

¹⁰ Arch. UJ, syg. SNP 2: Organizacja Szkoły Nauk Politycznych UJ w latach 1920-1949: wznowienie działalności, statuty, regulaminy, projekty, Memoriał dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie do dziekana Wydziału Prawa z 24 VI 1933 r.

łączności¹¹. W tej części rozdziału przedstawiono prawne podstawy funkcjonowania KUiA SNP oraz opis jego działalności wyłaniający się z akt uniwersyteckich i szkolnych, a także sprawozdań i Kroniki. Na podstawie wspomnień uczniów i wykładowców Szkoły dokonano tu także próby odtworzenia niepowtarzalnej atmosfery oraz etosu opartego na połączeniu elitarności z duchem wspólnoty.

Rozdział trzeci zawiera analizę programu nauczania SNP z zachowaniem pojawiającego się w dokumentach Szkoły podziału na przedmioty polityczne, ekonomiczne i dotyczące stosunków międzynarodowych. W bloku przedmiotów politycznych dominowały ustrojoznawstwo i konstytucjonalizm, co wyróżniało Szkołę wśród innych tego typu placówek i wynikało zapewne z zainteresowań naukowych Rostworowskiego i jego najbliższych współpracowników. W bloku przedmiotów nazywanych przez Rostworowskiego międzynarodowymi mieściły się dwa główne nurty – pierwszy skupiał się na historii stosunków międzynarodowych, drugi obejmował rozmaite aspekty prawa międzynarodowego. Miały one w założeniu praktyczny i utylitarny charakter, a ich zadaniem było przygotowanie absolwentów do pracy w dyplomacji. W bloku przedmiotów dotyczących gospodarki widać doskonale ewolucję, jaką przeszła SNP w dwudziestolecie międzywojennym. Na początku skupiano się przede wszystkim – wzorem PSNP – na gospodarce polskiej. Przykładami takich przedmiotów są *Płody kopalniane Polski* czy *Statystyka gospodarcza Polski*, które miały się przydać studentom na przykład w przyszłej pracy urzędniczej.

Jak pisał Marek Sobolewski, zasadniczym problemem, wokół którego ogniskowały się w dwudziestolecie dyskusje dotyczące ustroju, władzy i ładu państwowego, była kwestia wyboru pomiędzy demokracją a autorytaryzmem¹². Z dzisiejszego punktu widzenia rodzące się wówczas totalitaryzmy wydają się najważniejszym wyzwaniem badawczym dla politologii. Musiała na nie odpowiedzieć również SNP, szczycąca się stale uaktualnianym programem. Właśnie sposób ujęcia doktryn i systemów totalitarnych w wykładach oraz stosunek do nich jej kadry jest przedmiotem rozdziału czwartego. Kolejne części tego rozdziału dotyczą przemian politycznych i ustrojowych nazistowskich Niemiec, imperialnego oblicza faszyzmu włoskiego oraz obrazu Rosji sowieckiej w wykładach SNP.

Rozdział piąty wykracza poza instytucjonalny wymiar Szkoły i dotyczy istoty źródeł myślenia politycznego pewnej wspólnoty intelektualnej, jak rozumiał krakowską szkołę nauk politycznych M. Sobolewski. Środowisko to nie wytworzyło jednorodnego systemu metodologii badań politycznych, ale z pewnością jego udziałem były naukowa rzetelność i poszukiwanie prawdy o zjawiskach politycznych. Centralną postacią tej grupy był Władysław Leopold Jaworski, a główną oś debaty wyznaczała jego koncepcja normatywna, będąca źródłem inspiracji dla pozostałych naukowców,

¹¹ Arch. UJ, sygn. S III 48: Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa 1948-1949, 1952, Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, Statut przedwojennego Koła, maszynopis bez daty, art. 6 i 7.

¹² M. Sobolewski, *Konstanty Grzybowski jako konstytucjonalista i politolog*, [w:] W. Kozub-Ciembroniewicz (red.), *Konstanty Grzybowski – myśliciel sceptyczny*, Kraków 2000, s. 321.

szczególnie tych z młodszego pokolenia. To Jaworski, mimo że nie wykładał w SNP w dwudziestoleciu międzywojennym, często wyznaczał kierunki prowadzonej w niej dyskusji na tematy polityczne. W tym znaczeniu można go uznać za jednego z ojców założycieli krakowskiej szkoły myślenia politycznego, a omówienie jego koncepcji jest częścią rozdziału piątego.

Znając bilans strat wśród wykładowców SNP, można by się spodziewać, że nie odrodzi się ona po drugiej wojnie światowej. Udało się ją jednak reaktywować w 1946 r. pod dyktando związanego wcześniej ze Studium Dyplomatycznym UJK we Lwowie Ludwika Ehrlicha, który skompletował zespół wykładowców złożony po części z osób związanych z przedwojenną SNP, a po części ze swych dawnych współpracowników ze Lwowa oraz przygotował ambitny program nauczania. Jak wynika z deklaracji nowego dyrektora i analizy zaproponowanych wykładów, Szkoła miała odtąd – kontynuując dotychczasowe tradycje nauczania politologii – specjalizować się w stosunkach międzynarodowych. Ehrlich miał nadzieję, że w nowej sytuacji politycznej placówka ta będzie mogła nadal funkcjonować, kształcąc niezaangażowanych politycznie specjalistów potrzebnych do obsługi konferencji międzynarodowych czy placówek dyplomatycznych. Tak się jednak nie stało, a decyzją Ministerstwa Oświaty z 14 lipca 1948 r., po zakończeniu drugiego roku akademickiego 1947/48, zapisy do Szkoły Nauk Politycznych zostały wstrzymane. Mimo tego profesorowie wykładali jeszcze, niejako nieoficjalnie, co najmniej do maja 1949 r. Ten etap historii SNP, jej nowy profil programowy i kadra naukowa zostały opisane w dalszej części rozdziału piątego. Ostatnia część tego rozdziału zawiera opis efektów analizy wykładów prowadzonych po wojnie. Ma to przyczynić się do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy Szkoła gotowa była poświęcić swą zawsze akcentowaną niezależność naukową i polityczną za cenę dalszego funkcjonowania, oraz pomóc sprawdzić, w jakim stopniu ideologia komunistyczna i marksistowska metodologia zdołały przesiąknąć do jej wykładów i publikacji.

Rozdział 1

Geneza Szkoły Nauk Politycznych UJ

1.1. Tradycja nauczania politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim – od Katedry Umiejętności Politycznych do działalności naukowej profesora Franciszka Kasparka

Chcąc przedstawić genezę związanej z UJ Szkoły Nauk Politycznych jako instytucji oraz skupionego wokół niej środowiska i wypracowanej przez nie tradycji myślenia o polityce i politologii, należy opisać historię dyscypliny nazywanej początkowo umiejętnościami politycznymi, a także dorobek naukowców, którzy tworzyli zręby nowoczesnej politologii. Historia ta sięga początków XIX w. i ukazuje ewolucję od praktycznego i usługowego przedmiotu wykładowego do samodzielnej dyscypliny naukowej, z własną metodologią i teorią analizy politycznej. Widać tu również ewolucję wykładu, który w założeniu władz zaborczych miał być narzędziem indoktrynacji i germanizacji, a dzięki polskim profesorom stał się narzędziem kształtowania niezależnego myślenia o polityce świadomych obywateli. Historia ta pokazuje także rozwój instytucjonalny Katedry Umiejętności Politycznych, która, rozrastając się i dzieląc, dała początek licznym katedrom uniwersyteckim zajmującym się naukami politycznymi i tradycji intelektualnej łączącej kolejne pokolenia profesorów.

Znajomość historii Katedry Umiejętności Politycznych wydaje się również konieczna dla zrozumienia intencji M. Rostworowskiego, który zakładając w 1911 r. swoją pierwszą szkołę – Polską Szkołę Nauk Politycznych – zdecydował się nie wiązać jej z Uniwersytetem Jagiellońskim, reaktywując zaś szkołę po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, jako Szkołę Nauk Politycznych, włączył ją w struktury Uniwersytetu.

Kiedy Kraków znalazł się pod zaborem austriackim, władze chciały w 1796 r. zlikwidować uniwersytet. Choć delegacja uniwersytecka uzyskała w Wiedniu cofnięcie tej decyzji, to późniejsza polityka władz pokazała, że Austriacy postanowili stopniowo uczelnię germanizować, obniżyć jej rangę oraz ograniczać samodzielność finansową i naukową. Realizację tych celów rozpoczęto od cofnięcia postępowych reform z czasów Komisji Edukacji Narodowej. Ograniczono, a później całkowicie zniesiono

wykłady w języku polskim, a katedry obsadzano Niemcami lub Austriakami o często niskich kwalifikacjach naukowych i moralnych¹³.

Władzom austriackim zależało na zniwelowaniu różnic pomiędzy ziemiami zaboru a pozostałymi krajami Austrii, co obejmować miało także ujednolicenie wszystkich uniwersytetów monarchii – upodobnienie ich struktur organizacyjnych, wprowadzenie jednakowych programów nauczania, a nawet obowiązku korzystania z tych samych podręczników. Wzór i kierunek zmian uniwersytetu w Krakowie wyznaczać miała uczelnia lwowska, co było dowodem na celowe deprecjonowanie pozycji ośrodka krakowskiego, gdyż zgermanizowany Uniwersytet Lwowski, słabszy zarówno pod względem organizacyjnym, jak i naukowym, był uznawany za prowincjonalny i całkowicie podporządkowany władzom administracyjnym¹⁴. Szczególnie głębokich zmian zdaniem władz austriackich wymagała w krakowskim uniwersytecie pozostająca w obrębie Kolegium Moralnego Szkoła Prawa, a działo się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, w jej ramach „prowadzone były wykłady, które kształtować miały światopogląd młodzieży i jej stosunek do państwa i tym samym znaleźć się musiały pod szczególnie wnikliwą «opieką» władz rządowych”¹⁵. Po drugie, Szkoła Prawa powinna, zdaniem nowych władz, kształcić nie tylko przyszłych sędziów i adwokatów, ale także urzędników różnych szczebli na potrzeby rozrastającej się biurokracji, a to wymagało zmiany programu nauczania, utworzenia nowych katedr i znalezienia nowych wykładowców.

Na uniwersytetach niemieckich i austriackich już od dawna – zarówno w strukturze organizacyjnej, jak i w programach nauczania wydziałów prawnych – widoczne było rozgraniczenie obszarów badawczych na te dotyczące władzy sądowniczej (*Justizsachen*) i te dotyczące władzy wykonawczej (*Regierungssachen*)¹⁶, w ramach których mieścił się nowy przedmiot wykładowy – *Umiejtności polityczne*, będący załącznikiem rodzącej się dyscypliny naukowej. *Umiejtności polityczne* były przedmiotem usługowym, „dyscyplina ta, obejmująca wiadomości z różnych dziedzin, wprowadzona została do nauczania akademickiego w interesie państwa absolutnego. Miała ona przygotować absolwentów praktycznie do obejmowania różnych stanowisk urzędniczych, a w szczególności uczyć ich swoistego stosunku państwa do jednostki i metod postępowania”¹⁷. Na określenie tego nowego przedmiotu używano także nazw: kameralistyka¹⁸, nauka policji, statystyka¹⁹ oraz *Staatswissenschaften* (nauki

¹³ L. Hajdukiewicz, M. Karaś, *Uniwersytet Jagielloński. Tradycje – współczesność – perspektywy*, Kraków 1975, s. 48-49.

¹⁴ K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850*, [w:] K. Opałek (red.), *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850*, t. 2, cz. 1, Kraków 1965, s. 71, 73.

¹⁵ *Ibidem*, s. 79.

¹⁶ M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kołłątajowskiej do końca XIX stulecia*, Kraków 1964, s. 91.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ W rozumieniu węższym kameralistyka obejmowała naukę o prawie skarbowym i celnym.

¹⁹ Pod pojęciem statystyki rozumiano wówczas zbiór statystycznych informacji o ludności, gospodarce, rolnictwie, geografii itp.

o państwie) czy *politische Wissenschaften* (nauki polityczne). Wykłady poświęcone umiejętnościom politycznym miały raczej praktyczny charakter i obejmowały rozmaite zagadnienia dotyczące ustroju państwowego, polityki, administracji, gospodarki, finansów i skarbowości.

Władze austriackie uważały za celowe wprowadzenie *Umiejętności politycznych* na wszystkich uniwersytetach monarchii. Na Uniwersytecie Józefińskim we Lwowie katedra taka istniała od początku funkcjonowania tej uczelni, to jest od roku 1784, a na Uniwersytecie Krakowskim utworzono ją w roku 1801. Katedrę tę objął – jako profesor prowizoryczny i bezpłatny – Józef de Rangstein. Ani powołanie nowej katedry, ani jej obsadzenie nie było uzgadniane z władzami Wydziału Prawa. O samym Rangsteinie niewiele wiadomo poza tym, że jego działalność jako prowizorycznego dyrektora Wydziału Filozoficznego – bo i taką funkcję pełnił – wywołała sprzeciw krakowskich profesorów i – choć władze w Wiedniu nie reagowały zwykle na protesty lokalnych środowisk naukowych – już pod koniec 1802 r. na stanowisko profesora Katedry Umiejętności Politycznych powołano Jana Kossowicza. Rangstein, dowiedziawszy się o tym w trakcie trwania roku akademickiego i swoich wykładów, opuścił Kraków i zajmowaną katedrę²⁰.

Zastąpienie Rangsteina Kossowiczem nie było znaczącą zmianą jakościową – obaj nie pozostawili po sobie żadnych publikacji naukowych i nie mieli doktoratów. W archiwum uniwersyteckim znaleźć można natomiast stale ponawiane przez Kossowicza podania do władz uczelni o nadanie mu tytułu doktora, które każdorazowo spotykały się z odmową. Sprawy nie rozpatrywano nawet pod względem merytorycznym, a jedynie formalnym, zgodnie bowiem z ówczesnymi przepisami w Akademii Krakowskiej doktoryzować mogli się jedynie jej absolwenci, Kossowiczowi radzono zatem, aby zwrócił się do Uniwersytetu w Wiedniu²¹. Ostatnia prośba skierowana do rektora Akademii odesłana została do dziekana Wydziału Prawa, za sprawą którego na najbliższym posiedzeniu Senatu Jan Kossowicz otrzymał w końcu tytuł doktorski. Naruszenie przepisów było w tym przypadku jednak tak wyraźne, że decyzję tę zakwestionowała wiedeńska *Studienhofkommision*. Jak się wydaje, Akademia Krakowska była wówczas traktowana przez przysyłanych ze stolicy wykładowców jak uczelnia prowincjonalna, w której każdy stosunkowo łatwo mógł się doktoryzować. Jan Kossowicz jako jedyny na wydziale wykładał po niemiecku, podczas gdy wszyscy pozostali profesorowie – także Niemcy i Austriacy – po łacinie. W swoich wykładach opierał się na podręczniku Józefa Sonnenfelsa, profesora *Polizei und Cameralwissenschaften* na Uniwersytecie w Wiedniu. Kossowicz wyjechał z Krakowa w 1809 r., po włączeniu miasta do Księstwa Warszawskiego, podobnie postąpiła zresztą większość wykładowców narzuconych uczelni w poprzednich latach²².

²⁰ K. Mrozowska, *op. cit.*, s. 6.

²¹ Nie był to przejaw dbałości o poziom nadawanych w Krakowie stopni naukowych, ale kolejna sztykanka mająca ograniczyć napływ studentów z innych – krajowych i zagranicznych – uniwersytetów.

²² M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 94.

Bilans rządów austriackich był dla krakowskiego uniwersytetu wyjątkowo niekorzystny. Władze zaborcze osiągnęły swój cel – od 1805 r. uczelnia pod względem organizacji i programu nauczania upodobniła się całkowicie do innych uniwersytetów monarchii, znacznie obniżył się poziom kadry, której większość na dodatek opuściła Kraków w roku 1809, radykalnie zmniejszyła się także liczba studentów, a uniwersytet znajdował się w fatalnej kondycji finansowej. Konieczne były repolonizacja uczelni oraz podniesienie jej z poważnej zapaści²³. Nie zajmując się w tym miejscu reformą całego uniwersytetu, którą przeprowadzić miał ponownie Hugo Kołłątaj, trzeba wspomnieć o zmianach, które przygotował on w przyjętym w 1809 r. programie dla Wydziału Prawa. Pojawiły się w nim przede wszystkim wykłady poświęcone „prawom na ostatnim sejmie ustanowionym”, zapoznaniu studentów z kodeksem Napoleona oraz nową organizacją sądownictwa. Wydział miał kształcić nie tylko prawników, ale także urzędników dla przyszłej administracji państwowej, dlatego proponowano nauczanie ekonomii politycznej i statystyki krajowej, które miały „zorientować przyszłych prawników i urzędników w zagadnieniach obowiązującego prawodawstwa i problematyce stosunków wewnętrznych w państwie”²⁴. Kołłątaj stawiał na studia bardziej teoretyczne, a jego oponenci we władzach oświatowych Księstwa – szczególnie Stanisław Staszic i Oskar Linde – akcentowali przede wszystkim konieczność kształcenia wysoko wykwalifikowanych specjalistów dla sądownictwa i administracji, stąd pomysł wprowadzenia na Wydziale Prawa wykładów z nauki policji, statystyki Europy, ekonomii politycznej z nauką finansów, a nawet – co budziło największe zastrzeżenia krakowskich profesorów – nauki rolnictwa, leśnictwa i przemysłu. Ostatecznie zaakceptowano propozycje Izby Edukacyjnej, co znalazło odzwierciedlenie także w przyjętej w 1814 r. nazwie wydziału – Wydział Prawa i Administracji²⁵. Zmiany programowe przewidziane dla dyscypliny *Umiejętności polityczne* rozbiły się o brak odpowiedniej kadry, katedra nie została obsadzona, jedynie przejściowo w roku akademickim 1813/14 wykladał *Umiejętności polityczne* profesor prawa natury Feliks Słotwiński²⁶.

Po likwidacji Księstwa Warszawskiego i utworzeniu w 1815 r. Rzeczypospolitej Krakowskiej Uniwersytet formalnie zachował swoje dotychczasowe przywileje i status potwierdzony w tak zwanym traktacie dodatkowym oraz przyjętym w 1818 r. Statucie Organicznym. Formalna autonomia była jednak w praktyce stale ograni-

²³ L. Hajdukiewicz, M. Karaś, *op. cit.*, s. 49.

²⁴ R. Dutkova, *Uniwersytet Jagielloński w czasach Księstwa Warszawskiego. Szkoła Główna Krakowska w latach 1809-1814*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 95.

²⁵ Różnice zdań pomiędzy Kołłątajem a Izłą Edukacyjną na temat koniecznej reformy uniwersytetu polegały na tym, że ten pierwszy proponował powrót do tradycji i rozwiązań ustrojowych przyjętych przez KEN, a członkowie Izby skłaniali się ku scentralizowanemu modelowi francuskiemu i idei podporządkowania uniwersytetu władzy państwowej. Ostatecznie zwyciężyły propozycje Izby – w 1810 r. zniesiono samorząd uczelni i wprowadzono Dozór Szkoły Głównej, uzależniony od administracji; w tym kształcie uniwersytet przetrwał do 1815 r. (L. Hajdukiewicz, M. Karaś, *op. cit.*, s. 49; M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 98).

²⁶ M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 95.

czana. Najpoważniejszą zmianą organizacyjną przeprowadzoną w tym okresie na Wydziale Prawa było przywrócenie Katedry Umiejętności Politycznych. O jej obsadzeniu zdecydować miał konkurs, który ogłoszono w 1817 r. Spośród czterech kandydatów, którzy się zgłosili, tylko jeden zdaniem władz – senator Wolnego Miasta Krakowa Mikołaj Hoszowski – spełniał stawiane wymagania. Ponieważ obsadzenie katedry było sprawą pilną, Hoszowski został mianowany zastępcą profesora jeszcze zanim przeszedł procedurę konkursową, a po dopełnieniu wymaganych formalności związanych z konkursem został w 1818 r. mianowany profesorem umiejętności politycznych. Wykładał je przez dziesięć lat, jednak, będąc dożywotnim senatorem Wolnego Miasta Krakowa, poświęcał się przede wszystkim działalności politycznej i nie zajmował głębiej pracą badawczą. Niewiele opublikował, w archiwum uniwersytetu zachował się natomiast szczegółowy konspekt wykładu, w którym doprecyzował problematykę przedmiotu *Umiejętności polityczne* oraz przedstawił obszerną listę autorów, z których dzieł korzystał. W ramach swojego przedmiotu Hoszowski wykładał naukę o policji, ekonomię polityczną, ekonomię narodową, finanse i rolnictwo²⁷.

W 1827 r. ponownie ogłoszono konkurs na stanowisko profesora w Katedrze Umiejętności Politycznych, gdyż Hoszowski, zostawszy dożywotnim senatorem, musiał formalnie zrezygnować z profesury i przez sześć lat wykładał jako tymczasowy zastępca profesora. Na konkurs wpłynęło dziewięć zgłoszeń, co może dowodzić, że Uniwersytet Krakowski ponownie stał się atrakcyjnym miejscem pracy naukowej i dydaktycznej. Przy okazji przeprowadzania konkursu zamierzano również doprecyzować, czym właściwie Katedra Umiejętności Politycznych powinna się zajmować. Według opinii wydziału trafniejsza byłaby dla niej nazwa Katedra Nauk Administracyjnych, do których należeć miałyby nauka policji, ekonomia narodowa, sztuka skarbowa oraz statystyka krajowa i krajów ościennych. Z obszaru nauk administracyjnych należało natomiast wyłączyć od dawna budzącą kontrowersje naukę rolnictwa oraz – co świadczy o konserwatyzmie ówczesnej kadry naukowej Wydziału – naukę o konstytucjach. Z nauki rolnictwa zrezygnowano, jednak wykłady o Konstytucji Królestwa Polskiego i Konstytucji Wolnego Miasta Krakowa zachowano²⁸.

Ostatecznie konkursu nie przeprowadzono, a spośród zgłoszeń wybrano Ferdynanda Kojśewicza, któremu powierzono katedrę, mianując go zastępcą profesora. Obejście procedury konkursowej długo mściło się na Kojśewiczu, któremu wielokrotnie odmawiano tytułu profesorskiego, dowodząc braku wymaganego dorobku naukowego i „dzieła drukowanego lub rękopisu powszechną mu reputację zyskującego”²⁹. Jako owo „dzieło” Kojśewicz przedstawił wydziałowi obszerny konspekt swojego wykładu, który został odrzucony jako niespełniający wymagań. Można się z niego dowiedzieć, że w ramach przedmiotu *Umiejętności polityczne* omawiał on ekonomię polityczną, nauki administracyjne, konstytucję Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa, naukę skarbową, naukę o policji oraz naukę statystyki.

²⁷ *Ibidem*, s. 174–176.

²⁸ *Ibidem*, s. 178.

²⁹ *Ibidem*, s. 179.

Katedra Umiejętności Politycznych zawsze budziła zainteresowanie władz – „w ówczesnych warunkach politycznych Wolnego Miasta był to przedmiot newralgiczny. Żadnym innym przedmiotem nie interesowały się władze w tym stopniu co umiejętnościami politycznymi”. Profesorem mianował Kojsiewicza w końcu w 1831 r. Rząd Wolnego Miasta Krakowa, więc kiedy rząd ten po upadku powstania został uznany przez nowe władze za nielegalny, Kojsiewicza zwolniono z pracy. Chcąc dodatkowo osłabić Katedrę Umiejętności Politycznych w 1833 r., decyzją Senatu Rządzącego połączono ją z Katedrą Prawa Natury i ogłoszono nowy konkursu na profesora tej połączonej katedry.

Ogłoszenie o konkursie ukazało się także w prasie zagranicznej i zgłosiło się doń kilku obcokrajowców, którzy jednak zostali przez Senat Uniwersytetu zaopiniowani negatywnie z powodu braku wymaganych kompetencji lub nieznamości języka polskiego. Do egzaminu w 1834 r. ostatecznie stanęli zwolniony wcześniej F. Kojsiewicz i krakowski adwokat Wincenty Szpor. Procedura konkursowa była dość skomplikowana – obaj panowie wylosowali przed komisją pytania i udzielili na nie pisemnych odpowiedzi, które następnie wysłano na Uniwersytet w Berlinie, gdzie zostały przetłumaczone na język niemiecki i – obie pozytywnie ocenione – odesłane do Krakowa. Senat Rządzący mianował profesorem prawa natury i umiejętności politycznych F. Kojsiewicza, dla którego była to druga taka nominacja. Do 1847 r. wykładał on przedmiot, który po połączeniu dwóch katedr obejmował ekonomię polityczną, naukę administracji, naukę skarbową, naukę o policji, statystykę oraz prawo natury, prywatne, rządowe i narodów³⁰.

Ferdynand Kojsiewicz nie był wybitnym naukowcem i nie opublikował wiele, a na zakres jego zainteresowań wskazywać może *Rozprawa o początkach, wzroście i obecnym stanie Ekonomii Politycznej*; wydał również wybór pism H. Kołłątaja oraz przygotował do druku materiały do biografii profesorów UJ. Mimo tej mizerności naukowej był postacią barwną, np. w czasie rewolucji krakowskiej w 1846 r. „uzbrojony w dwa pistolety” uczestniczył razem z profesorem Michałem Wiszniewskim w zamachu na dyktatora Jana Józefa Tyssowskiego, a już po odejściu z uniwersytetu wdał się w polemikę ze znanym dziennikarzem i publicystą krakowskim Hilarym Maciszewskim i stał się bohaterem wydanej przez niego we Lwowie książki zatytułowanej *Hilarego Maciszewskiego słów kilkanaście do Ferdynanda Kojsiewicza*, która była odpowiedzią dziennikarza na artykuły publikowane przez profesora na łamach „Gazety Narodowej Polskiej”. W 1847 r. został odesłany na emeryturę i utrzymywał, że zwolniono go z przyczyn politycznych³¹.

Kiedy po upadku rewolucji krakowskiej Rzeczpospolita Krakowska została włączona do monarchii austriackiej, powrócił pomysł likwidacji uniwersytetu. Ograniczono się jednak do wydalenia kilku znanych z patriotycznej postawy profesorów i wprowadzenia nadzoru kuratorskiego nad uczelnią. Pewne represje dotknęły także Katedrę Umiejętności Politycznych, ciągle jeszcze połączoną z Katedrą Prawa Natury.

³⁰ *Ibidem*, s. 180.

³¹ *Ibidem*.

Kiedy po przeniesieniu Kojśiewicza na emeryturę ponownie powstał w tej katedrze wakat, władze uniwersytetu zaproponowały obsadzenie jej przez W. Szpora, który już kilkanaście lat wcześniej pozytywnie przeszedł procedurę konkursową. Wiedeń zdecydował jednak inaczej – katedra została podzielona na Katedrę Umiejętności Politycznych i Austriackiego Ustawodawstwa Politycznego oraz Katedrę Statystyki i Encyklopedii Prawa; tę pierwszą jako suplent objął dr E. Jonak, drugą również jako suplent dr Franciszek Makowiczka. Ponownie zaczęto narzucać krakowskiemu uniwersytetowi drugorzędnych wykładowców, zwykle Austriaków, a nawet zgermanizowanych Czechów. Niezainteresowany nowszymi publikacjami Eberhard Jonak powrócił w swoich wykładach z *Umiejętności politycznych i ustawodawstwa politycznego* do opracowania Sonnenfelsa³², a Franciszek Makowiczka wykładał naukę o prawie, teorię statystyki i statystykę cesarstwa austriackiego, naukę o państwie, a także kame-ralistykę³³. Obaj wykładali po niemiecku i obaj po wybuchu Wiosny Ludów zniknęli z Krakowa³⁴.

Jesienią 1848 r. powrócił pomysł obsadzenia wakującego stanowiska profesora połączonej ponownie Katedry Umiejętności Politycznych i Statystyki przez W. Szpora i gubernator Galicji mianował go zastępcą profesora. Tytułu profesorskiego Szpor nie uzyskał nigdy, gdyż nie mógł się wykazać żadnym dorobkiem naukowym³⁵ i był fatalnym wykładowcą. We wspomnieniach czytamy o nim: „Pan Wincenty Szpor, mianowany zastępcą zeszłego roku, oprócz rozprawy doktoryzacyjnej nic nie napisał [...]. Nie mieliśmy nigdy pojęcia o takiej nędzocie wykładu, jakiej pan Szpor dał nam dowód. Kiedy ze szkół parafialnych wypędzają metodę katechizmową, pan Szpor wprowadza ją na uniwersytet i ekonomię polityczną, administrację, statystykę, te kardynalne nauki politycznego życia, te pierwsze podwaliny wiadomości każdego publicznego człowieka pan Szpor wykłada, dyktując pytania i odpowiedzi. Takiej śmiałości czy też takiej niedołężności profesora nie widzieliśmy”³⁶.

W tym okresie pod ogólną nazwą wykładu *Umiejętności polityczne* kryło się bardzo szerokie spektrum wiedzy dotyczącej dyscyplin prawno-politycznych i ekonomicznych; były to: nauka administracji i prawo administracyjne, ekonomia polityczna, nauka skarbowości i prawo skarbowe oraz statystyka ogólna i austriacka. Każda z tych dziedzin rozrastała się coraz bardziej i wykładanie *Umiejętności politycznych* przez jednego profesora stawało się coraz trudniejsze. Konieczne wydawało się rozdzielenie zarówno tak rozbudowanego przedmiotu wykładowego, jak i samej katedry, aby nie tylko w oficjalnej nazwie wydziału prawa *Rechts- und Staatswissenschaftliche Fakultät* (Wydział Nauk o Prawie i Państwie) nauki o państwie

³² Joseph von Sonnenfels, austriacki pisarz i prawnik, profesor i rektor uniwersytetu w Wiedniu, zmarły w 1817 r.

³³ M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 186.

³⁴ F. Makowiczka został czeskim deputowanym na Sejm Frankfurcki, o Jonaku wiadomo tylko, że wyjechał z Krakowa.

³⁵ W życiorysie pisał: „dzieła żadnego drukiem nie ogłosiłem” (M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 297-298).

³⁶ W. Kalinka, *Listy o Krakowie*, Poznań 1850, s. 58.

były należycie reprezentowane. Pod koniec 1848 r. pojawił się pomysł podzielenia katedry w taki sposób, by umiejętności polityczne i austriackie ustawodawstwo polityczne nadal wykładał W. Szpor, a statystykę europejską i statystykę monarchii austriackiej, obejmującą również prawo handlowe i wekslowe, nowy profesor znalazł drogą konkursu.

Wbrew stanowisku Wydziału władze administracyjne rozwiązały ten problem odwrotnie – w roku akademickim 1850/51 Szpor wykładał już tylko *Statystykę*, a przedmiot *Umiejętności polityczne* przejął świeżo zatrudniony Julian Dunajewski. Kariera naukowa Dunajewskiego, który w 1850 r. otrzymał tytuł doktora praw, a rok później nominację na profesora, rozwijała się błyskawicznie. Mianowanie go profesorem oznaczało stworzenie dwóch oddzielnych katedr – *Umiejętności Politycznych* i *Statystyki*. Wincenty Szpor, dotknięty tak szybkim awansem 28-letniego zaledwie Dunajewskiego, złożył rezygnację ze stanowiska.

Postać J. Dunajewskiego, wybitnej indywidualności i uczonego prawdziwie europejskiego formatu, wybija się na tle wcześniejszych wykładowców związanych z Katedrą Umiejętności Politycznych. Choć wykładał całość umiejętności politycznych, naukowo zajmował się jednak ekonomią. Pracę na Uniwersytecie rozpoczął w najtrudniejszym chyba okresie jego historii. Po Wiośnie Ludów zaczęły się represje wobec profesorów i powrócono do idei ujednolicenia wszystkich uniwersytetów monarchii austriackiej³⁷ oraz germanizacji, która najwcześniej dotknęła przedmioty polityczne, a ostatecznie objęła wszystkie oprócz prawa polskiego i francuskiego, które jednak w pewnych okresach w ogóle nie były wykładane. Po rezygnacji Szpora Dunajewski wykładał obie dyscypliny – *Umiejętności polityczne* i *Statystykę*. Był znakomitym naukowcem i świetnym wykładowcą, ale kiedy pojawiły się wobec niego zastrzeżenia natury politycznej, postanowiono usunąć go z uczelni. Okazję stworzyło rozwiązanie fakultetu prawa i administracji w Ołomuńcu, skąd przeniesiono do Krakowa tamtejszego profesora zwyczajnego umiejętności politycznych, statystyki i prawa administracyjnego, dr. Jana Koppela. Dunajewskiego wysłano do Bratysławy, gdzie objął *Katedrę Statystyki* w Akademii Prawa³⁸. Do Katedry Umiejętności Politycznych obsadzonej przez J. Koppela w 1855 r. przyłączono także *Prawo administracyjne*, a reforma studiów prawniczych przeprowadzona w tym samym roku jeszcze bardziej rozbudowała ten przedmiot, którego wykład przeznaczony miał być teraz dla studentów trzeciego i czwartego roku. Pod nazwą *Umiejętności polityczne* mieściło się coraz więcej treści związanych z administracją, w tym ekonomia polityczna, nauka o policji, polityka oświaty, polityka finansowa oraz statystyka i austriackie prawo administracyjne. Tylko *Prawo finansowe*, które poprzednio wchodziło w zakres tej katedry, pozostało osobnym wykładem.

³⁷ Około roku 1850 krakowski Wydział Prawa był już urządzony dokładnie tak samo jak fakultety prawnicze w Wiedniu, Grazu, Innsbrucku, Budapeszcie, Pradze, Ołomuńcu i Lwowie oraz jak Akademia Prawa w Zagrzebiu, Bratysławie, Koszycach, Hermannstadt i Wielkim Waraźdynie (M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 317).

³⁸ *Ibidem*, s. 303.

Jan Koppel, zgermanizowany Czech wykładający tylko po niemiecku, był „mar-nym profesorem” i pozostawił po sobie tylko jedną publikację. Jego pobyt na uczelni wynikał z zaostrezenia wobec niej polityki germanizacyjnej, której apogeum przypa-dło na rok akademicki 1860/61. Doprowadziła ona do sformowania się na Wydziale Prawa dwóch zwalczających się obozów, polskiego i niemieckiego. Koppel należał do wykładowców najbardziej znienawidzonych zarówno przez studentów, jak i profeso-rów. Konflikty z jednymi i z drugimi znajdowały odzwierciedlenie w jego skargach i donosach wysyłanych bezpośrednio do Wiednia. Nic dziwnego, że najdrobniej-sze spięcia z jego udziałem studenci rozdmuchiwali, traktując to jako formę walki z germanizacją³⁹.

Dzięki osłabieniu Austrii przegraną wojną z Prusami Galicja zyskała znaczną au-tonomię, co było powoli zauważalne także na Uniwersytecie – przywrócono samo-rząd uczelni i język polski na niektórych wykładach. Od 1861 r. część przedmiotów z katedry Koppela miała być wykładana po polsku. Pozostali profesorowie, chcąc wy-korzystać nieznaną im języka polskiego przez Koppela do usunięcia go z Uniwersy-tetu, zaproponowali na jego miejsce kilku kandydatów. Jak zwykle władze austriackie nie wzięły pod uwagę tych propozycji, jednak niespodziewanie przywróciły na krakowski Uniwersytet J. Dunajewskiego, Koppela zaś przeniesiono na Uniwersytet Lwowski⁴⁰. Do 1870 r. nastąpiła pełna repolonizacja uczelni – wszystkie przedmioty wykładano po polsku, a na wydziale został tylko jeden Niemiec.

Rozrastanie się dyscypliny nazywanej *Umiejętnościami politycznymi* i nastę-pująca wewnątrz niej specjalizacja były nieodwracalne, choć postępowały powoli z racji niechętnego tworzeniu nowych katedr stanowisku ministerstwa oraz sporów kompetencyjnych pomiędzy profesorami. Okazją do przeorganizowania struktu-ry Wydziału Prawa, a co za tym idzie podzielenia Katedry Umiejętności Politycz-nych i wprowadzenia do programu studiów nowych przedmiotów z tej dziedziny, była przygotowywana reforma studiów prawniczych. Wydział stał na stanowisku, że w obrębie nauk politycznych powinny się znaleźć następujące przedmioty: ekonomia polityczna, polityka ekonomiczna, nauka skarbowości, prawo skarbowe austriackie, nauka administracji ogólnej i austriackiej, prawo administracyjne austriackie, pra-wo polityczne ogólne i austriackie, prawo narodów oraz statystyka. Przeprowadzo-na ostatecznie w 1893 r. reforma spowodowała umocnienie nauk politycznych, choć nowe katedry konieczne dla rozwoju dyscypliny powstawały stopniowo. Macierzysta Katedra Umiejętności Politycznych została zlikwidowana w 1880 r., a w jej miejsce powstały inne: Katedra Prawa Administracyjnego i Statystyki, Katedra Ekonomii Politycznej, Katedra Skarbowości i Prawa Skarbowego, Katedra Medycyny Sądowej,

³⁹ Na przykład podczas wykładu Koppel uznał za demonstracyjne zachowanie studenta, który trzymał tuż przed oczami książkę. Student Trojnowski próbował tłumaczyć, że jest krótkowidzem, na co Koppel krzyknął: *Schweigen Sie* (milczeć!), czym całe audytorium poczuło się obrażone. Sprawa trafiła nawet pod obrady Senatu Akademickiego, Koppel zaś skarżył się do Ministerstwa Edukacji, że dziekan i Wydział nie stanęli po jego stronie, a nawet przesłuchiwali studentów, czyli nie uznali jego wersji zdarzeń za bezdyskusyjną (*ibidem*, s. 304).

⁴⁰ *Ibidem*, s. 305.

Stała Docentura Rachunkowości Państwowej. Pojawianie się nowych katedr i przedmiotów wykładowych, podobnie jak rozpraw doktorskich i habilitacyjnych dotyczących szeroko rozumianych umiejętności politycznych były dowodem na znaczny rozwój dyscypliny po roku 1880. Uczeń współtworzący Polską Szkołę Nauk Politycznych w latach 1911-1914, tacy jak Józef Milewski, Włodzimierz Czerkawski, Władysław Leopold Jaworski, Bolesław Ulanowski czy Michał Rostworowski, byli reprezentantami nauk zaliczanych wówczas do politycznych, które rozwinęły się po likwidacji Katedry Umiejętności Politycznych⁴¹.

Szczególne zasługi dla rozwoju krakowskiej politologii wniósł Franciszek Kasperek, profesor nadzwyczajny filozofii prawa i prawa narodów, prowadzący także wykłady z austriackiego prawa państwowego, austriackiego ustawodawstwa administracyjnego i umiejętności politycznych. Wieloletni rektor UJ, dziekan Wydziału Prawa, przewodniczący Senatu Akademickiego, autor ogromnej liczby publikacji naukowych i popularyzatorskich, członek międzynarodowych instytucji naukowych i znany w Krakowie działacz społeczny był pierwszym tej skali autorytetem, który przekonywał o wadze umiejętności politycznych dla współczesnego wykształcenia oraz postulował reformę studiów prawniczych zakładającą szersze uwzględnienie w toku studiów nauk politycznych⁴².

Swoje poglądy na temat wagi i znaczenia oraz poziomu nauczania umiejętności politycznych na studiach uniwersyteckich wyraził najdobitniej w artykule *O nauce umiejętności politycznych*, opublikowanym w „Przeglądzie Sądowym i Administracyjnym” w 1876 r.⁴³ Twierdził, że dotychczasowa tradycja uniwersytecka nie uzasadnia przyjęcia nowej nazwy: Wydział Nauk o Prawie i Państwie, albowiem człony tej nazwy nie są traktowane równorzędnie. Nauki o państwie, inaczej nauki lub umiejętności polityczne – Kasperek stosował te określenia wymiennie – były jego zdaniem wyraźnie upośledzone w stosunku do nauk prawnych, których uprzywilejowanie przejawiało się w liczbie katedr oraz wykładów i randze kończących je egzaminów. Ten stan rzeczy był pozostałością po okresie rządów absolutnych, które, jak pisał, „niechętnie były wszelkiemu swobodniejszemu objawowi myśli”, co więcej, „było na rękę rządowi, aby uczeń prawa a przyszły potulny urzędnik nic o państwie nie wiedział”⁴⁴. Wielu profesorów wykładających na niemieckich i austriackich uniwersytetach podzielało te opinie, a Kasperek przywoływał je w swojej pracy.

Rok 1848 był w tym względzie zdaniem Kasparka przełomowy; Wiosna Ludów przyniosła monarchii austriackiej zmiany ustrojowe, które wymagały czynnego udziału obywateli we wszystkich formach życia publicznego, ich zaangażowania w ciała ustawodawczych, administracji, sądownictwie. Nowe formy rządów i instytucji publicznych potrzebowały światlejszych obywateli, którym niezbędne było

⁴¹ *Ibidem*, s. 402, 408-411, 428.

⁴² B. Szlachta, *Franciszek Ksawery Kasperek*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*, Kraków 2000, s. 171-176.

⁴³ F. Kasperek, *O nauce umiejętności politycznych*, Lwów 1876.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 7 i nast.

wykształcenie w zakresie umiejętności politycznych. Tego wykształcenia nie dawał niestety ówczesny Uniwersytet, wadliwie zdaniem Kasparka urządzony, ponieważ „zadany za czasów absolutnych cios umiejętnościom politycznym i dziś jeszcze nie dozwolił im odżyć i zająć odpowiednie ich wysokiemu znaczeniu stanowisko”⁴⁵.

Wadliwe urządzenie studiów prawniczych przejawiało się przede wszystkim w ich programie, przeładowanym naukami historyczno-prawnymi i cywilistyką. Studia prawnicze nie przygotowywały studentów do życia praktycznego i zadań teraźniejszości. Najbardziej jaskrawym tego przykładem była pozycja prawa rzymskiego i profesorów prawo to wykładających, o których cytowany przez Kasparka Wawrzyniec Stern pisał: „każdy uważa za najświętszy obowiązek, zabrać ile możliwości jak najściślej z znajomością z Serwiuszem Tulliuszem i dwunastoma tablicami, a nic nie wie o rozwoju prawa kraju własnego i nie troszczy się zupełnie o to, co w kraju ościennym jest prawem obowiązującym. Ludzie siedzą i wykładają o swoich starożytnościach, gdy tymczasem potężny duch czasu ponad nimi przechodzi, łączy narody i kraje, nie dopuszczając nigdzie oddzielenia i odosobnienia”⁴⁶.

Kasperek dowodził, że zbyt dużo czasu poświęca się prawu prywatnemu, a za mało publicznemu, prawa cywilnego uczy się w niewłaściwy sposób, a przede wszystkim nie przywiązuje się należytej wagi do umiejętności politycznych, które zwykle wykladał tylko jeden profesor. Pisał: „Nauki, które skupiają się około państwa, jego zadań i rozlicznych czynności, od najdawniejszych czasów są przedmiotem zajęcia i badań gruntownych filozofów, polityków, historyków, prawników i poetów. Dawniej skupione w jednej nauce (Arystoteles), dziś rozrosły się w imponujący szereg nauk specjalnych”⁴⁷ i nie wahał się nazwać niedorzecznym wymagania od jednego człowieka, by wykladał wszystkie nauki polityczne, tak jak niedorzecznością byłoby wymaganie od jednego profesora, by wykladał wszystkie nauki prawne. Kolejnym przejawem celowego obniżania rangi nauk politycznych było według niego utrzymywanie ich poza kanonem wykładów obowiązkowych i kończących się egzaminem, skutkiem czego młodzież nie zapisywała się na ten przedmiot. Nie bez znaczenia dla ich słabej kondycji był także brak odpowiedniej literatury, o co winił obowiązującą przed 1848 r. cenzurę⁴⁸.

Upośledzenie nauk politycznych w strukturach uniwersyteckich i programach studiów było rażącą niesprawiedliwością dla kraju i młodzieży⁴⁹. Dla kraju dlatego, że gruntowna znajomość tych nauk była nieodzownym warunkiem skutecznej i pożytecznej działalności na niwie publicznej, dla młodzieży zaś dlatego, że Kasperek nie wyobrażał sobie wykonywania żadnego z praktycznych zawodów prawniczych, a więc sędziego, adwokata, a nawet notariusza, bez pogłębionej wiedzy z tego zakresu⁵⁰. Szczególnie interesująca jest argumentacja dowodząca wagi tych nauk dla osób

⁴⁵ *Ibidem*, s. 8.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 11.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 11.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 18.

zamierzających poświęcić się działalności publicznej. Przekonywał, że w nowym ustroju coraz większą rolę odgrywają ciała przedstawicielskie i samorządowe, w których zasiadają wyłonieni w wyborach absolwenci studiów prawniczych, a po nich wyborcy spodziewają się znajomości praw publicznych. Tymczasem „z żalem przyznać musimy, że wykształcenie dla życia publicznego w czasie tak ruchliwym u nas jest niedostateczne, że opieramy się przeważnie na prawie rzymskim, na instytucjach i pandektach. Z arsenałem wiedzy zaczerpniętej z prawa rzymskiego wchodzi prawnik zawodowy na arenę życia publicznego, do reprezentacji gminnej, do Sejmu, Rady Państwa. Tu zaś nie idzie bynajmniej o spór pomiędzy Tytusem i Semproniuszem; tu przychodzą praktyczne kwestie życia publicznego; tu jawią się sprawy gminne, przemysłowe, sprawy stowarzyszeń, drogi, mosty, księgi gruntowe, sprawy zdrowotne i inne rzeczy ważne, które wymagają stosownego i roztropnego załatwienia, załatwienia, od którego nie zależy orzeczenie w sprawie Tytusa i Semproniusza – lecz dobrobyt i powodzenie tysięcy obywateli, nawet państw całych”⁵¹. Kasperek zauważał, że z powodu braku wykształcenia fachowego i przygotowania praktycznego miejsce prawników w ciałach przedstawicielskich i samorządowych coraz częściej zajmują dziennikarze, przemysłowcy i przedstawiciele innych zawodów.

Pisał, że studia na Wydziale Nauk o Prawie i Państwie nie formują również urzędników państwowych: „z żalem wyznaczyć należy, że dla wykształcenia fachowego tychże uniwersytety nasze nic nie działają, że ukończony prawnik, wstępując do służby administracyjnej, żadnych, a żadnych wiadomości ze sobą nie przynosi”⁵². O ile w przypadku sędziów czy adwokatów brak wiedzy z dziedziny nauk politycznych był zdaniem Kasparka błędem, o tyle w przypadku urzędników był „grzechem pierwotnym przeciwko dobrobytowi mieszkańców, przeciw istotnym podstawom rządu każdego, mającego popierać wszechstronnie interes mieszkańców”⁵³, brak odpowiedniego wykształcenia młodych urzędników blokował bowiem wszelkie zmiany w administracji. Gdy starsi urzędnicy nie byli w stanie mentalnie przystosować się do nowych zasad, a młodszy z racji braku wykształcenia przejmowali rutynę starszych, trudno było zreformować państwową administrację, dlatego mnożyły się skargi na biurokrację, będącą ograniczeniem dla tworzącego się samorządu.

Rzetelne wykształcenie z zakresu nauk politycznych było jego zdaniem niezbędne także osobom chcącym wykonywać zawód dziennikarza. Uważał, że prasa jest nie tylko źródłem informacji o życiu politycznym, ale także „wyrazem codziennym istniejących w państwie stronnictw”⁵⁴. Tymczasem publikacje prasowe są pełne błędów, a opinia publiczna jest dezinformowana – „drobiazgi, rzeczy li tylko znaczenia miejscowego lub osobistego podniesione bywają do znaczenia kwestii europejskich, ważne rzeczy nie są nawet poruszane; częstokroć uderza gruba nieświadomość istniejących urzędów, krytyka tego, co jest, jest niedokładną i fałszywą, wnioski po-

⁵¹ *Ibidem*, s. 15-16.

⁵² *Ibidem*, s. 21.

⁵³ *Ibidem*, s. 23.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 24.

prawy złego niepraktyczne i niewykonalne”⁵⁵. Brak u dziennikarzy rzetelnej wiedzy o polityce sprawia, że prasa nie może służyć właściwie ani całemu społeczeństwu, ani nawet popieranym przez siebie stronnictwom.

W swoim artykule Kasperek wielokrotnie podkreślał wagę wykształcenia z zakresu nauk o polityce dla wszystkich, którzy zamierzali podjąć działalność publiczną. Apelował do młodzieży o odpowiednie przygotowanie, by mogła w przyszłości „przejąć na swe barki prace około rozwoju życia narodowego”⁵⁶ celem zachowania języka narodowego, instytucji naukowych i samorządu. Zaniepokojony brakiem zainteresowania młodzieży studiami politycznymi oraz wzrostem popularności ideologii socjalistycznej stawiał retoryczne pytanie: „czy będziemy mieć tak dzielnych i zawsze gotowych obrońców naszych urzędów żywo, jeżeli młodzież uniwersytecka o nich nie ma wyobrażenia?”⁵⁷. Oceniał, że pokolenie współczesnych mu polityków polskich było zaskakująco dobrze przygotowane do pełnienia funkcji publicznych. Choć nie uzyskali oni wykształcenia uniwersyteckiego w tym zakresie, żywo interesowali się „owocem zakazanym”, jakim były przed 1848 r. umiejętności polityczne, i studiowali je na własną rękę. Nie istniała wówczas również na szerszą skalę prasa polityczna, co zmuszało zainteresowanych do sięgania po literaturę źródłową dającą głębszą wiedzę. Wszystko to razem sprawiło, że politycy polscy drugiej połowy XIX w. byli w ocenie F. Kasparka dobrze przygotowani do pełnienia funkcji publicznych, takich gwarancji nie dawała natomiast współczesna mu młodzież, którą czekała „wytrwała i żmudna praca polityczna”⁵⁸. Przekonany o roli umiejętności politycznych w kształceniu świadomych obywateli kończył swój artykuł apelem do młodzieży – „gdybym był wymowny jak Demostenes, nie ustawałbym w wyszukiwaniu coraz to nowych dowodów przemawiających za niesłychaną ważnością nauk politycznych, nie ustawałbym w ciągłych i piorunujących nawoływaniach na młodzież: ucz się nauk politycznych, a gdyby moje filipiki przeciw zaniedbaniu nauk politycznych odniosły skutek pożądany – może zasłużyłbym sobie na wieniec jako nagrodę obywatelską, o którą upominał się Demostenes. Niestety wymowny nie jestem, ale siła przekonania i prawdy może doda słabemu głosowi memu owej mocy, która pociągnie niejednego z czytelników. Do młodzieży się zaś zwracam – bo w niej spoczywa nadzieja naszej przyszłości”⁵⁹.

Oprócz diagnozy sytuacji Kasperek zawarł w swoim artykule również propozycje zmian w strukturze Uniwersytetu oraz w programie studiów prawnych. Zalecał uchylene wszelkich form niewłaściwego przymusu tamującego swobodę naukową na wydziałach prawnych i uprzywilejowania jednych nauk kosztem upośledzenia innych. Należało przede wszystkim zmienić program studiów, kolejność wykładanych przedmiotów i zdawanych egzaminów. Powinno być mniej przedmiotów histo-

⁵⁵ *Ibidem*, s. 25.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 47.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 49.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 49-51.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 47.

rycznych i dotyczących prawa prywatnego, więcej przedmiotów z nauk politycznych, a egzaminy z nich winny być obowiązkowe. Konieczna była również zmiana zakresu wykładu z nauk politycznych. Do tej pory obejmował on tylko gospodarstwo narodowe⁶⁰, prawo skarbowe i statystykę austriacką, co było pozostałością po czasach rządów absolutnych. W nowoczesnym systemie kształcenia należało koniecznie rozszerzyć wykład z umiejętności politycznych o naukę ogólną o państwie, prawo polityczne ogólne i austriackie oraz teorię statystyki uczącą metod zbierania danych statystycznych. Szczególnie nowatorski był pogląd na miejsce statystyki, której wykład obejmował wówczas zbiór informacji o ludności, gospodarce, geografii etc. Kasperek przekonywał, by informacje statystyczne dotyczące monarchii austriackiej przekazywać studentom w ramach innych wykładów, a na wykładzie z umiejętności politycznych uczyć teorii statystyki i stosowanych przez statystykę metod naukowych, co dawałoby słuchaczom lepsze wyobrażenie o tej nauce⁶¹.

Rozsądnym rozwiązaniem wydawało mu się zaproponowanie studentom na początku toku studiów wykładów encyklopedycznych z nauk prawnych i politycznych, które ukazywałyby pożytki płynące ze studiowania zarówno jednych, jak i drugich, gdyż „tym sposobem u młodzieży może być przełamana dziwna obojętność dla nauk politycznych, płynąca z nieświadomości, w jakiej co do tych przedmiotów niepytanych i nieobowiązkowych jest pogrążona”⁶². Zdając sobie sprawę z niewielkich szans na realizację takiego programu, zaproponował prostsze rozwiązania doraźne – utworzenie większej liczby katedr politycznych, a co za tym idzie zatrudnienie nowych profesorów, włączenie prawa politycznego powszechnego i austriackiego do wykładów i egzaminów obowiązkowych oraz stworzenie seminariów z nauk prawnych i politycznych. Postulował także zwiększenie nakładów na bibliotekę i zaproponował zmianę formy pomocy finansowej dla studentów z dotychczasowych stypendiów, które uważał za upokarzającą jałmużnę, na nagrody pieniężne przyznawane za najlepsze prace seminaryjne.

W artykule zawarte były także rady dla osób, które już podjęły studia prawnicze i musiały je przejść w dotychczasowym trybie. Były to sugestie dotyczące kolejności wyboru przedmiotów mających dać jak największą wiedzę z zakresu nauk politycznych. Domagając się docenienia roli tych nauk, był jednak przeciwnikiem oddzielenia ich od nauk prawnych. Pisał, że „istnieje ścisły związek między naukami prawnymi i politycznymi – a prawo tak przenika wszystkie objawy wspólnego życia ludzkiego, że rozdział ścisły nauk prawnych i politycznych nie da się bez szkody obopólnej przeprowadzić”⁶³.

Niezwykłą zasługą dla politologii było opracowanie przez Kasparka akademickiego podręcznika umiejętności politycznych, zatytułowanego *Prawo polityczne ogólne*

⁶⁰ Czyli według dzisiejszego nazewnictwa – ekonomię.

⁶¹ F. Kasperek, *O nauce...*, s. 44.

⁶² *Ibidem*, s. 46.

⁶³ *Ibidem*, s. 39.

z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie⁶⁴. To liczące 1008 stron dzieło było próbą usystematyzowania i całościowego przedstawienia prawa politycznego, inaczej państwowego, które autor zaliczał do „dwóch wielkich gałęzi wiedzy ludzkiej, do nauk prawnych, bo zajmuje się umiejętnym przedstawieniem prawideł prawnych dla państwa, jako takiego, i do nauk państwowych, czyli politycznych (*Staatswissenschaften*), bo bada państwo z jednej strony jego różnorodnego życia, to jest od strony prawnej”⁶⁵. Prawo polityczne uważał za łącznik między naukami prawnymi i politycznymi. Rozprawę rozpoczął od omówienia przedmiotu oraz najważniejszych gałęzi nauk politycznych. Po przeprowadzeniu tego samego zabiegu dla nauk prawnych omówił część wspólną obu nauk, czyli prawo polityczne.

Zakres wykładu umiejętności politycznych był niedookreślony i stale się zmieniał. Tym bardziej interesująca wydaje się podjęta przez Kasparka próba zdefiniowania, czym właściwie są nauki polityczne i jaki obszar badań powinny obejmować. Jak pisał, „nauki polityczne w ogólności stanowią szeroko rozgałęziony obszar badań ludzkich, które zajmują się umiejętnym zbadaniem państwa i zestawieniem naukowych zasad o bycie, życiu i rozwoju państwa. Przedmiotem wspólnym nauk politycznych jest państwo – a poznać jego podstawy, jego istotę, formy, w jakich się przedstawia, jego życie i rozwój – jest nauk politycznych zadaniem”⁶⁶. Dla ich uporządkowania i usystematyzowania zaproponował podział na nauki polityczne zasadnicze, których „środkowym punktem jest państwo, [które] uczą, co jest zadaniem państwa i co odnośnie do niego na uwadze mieć należy, bądź też malują istniejące stosunki w państwie”⁶⁷, oraz nauki polityczne pomocnicze, których przedmiotem badania nie jest wyłącznie państwo, choć ich rezultaty mogą być w badaniu państwa pomocne. Zaproponowane wyróżnienie „nauk pomocniczych” świadczy o dostrzeżeniu problemu interdyscyplinarności nauk politycznych. Wiele dyscyplin zaliczanych do tej pory do umiejętności politycznych (nauka o społeczeństwie, gospodarstwo narodowe, czyli ekonomia polityczna, historia, statystyka) należy do nauk politycznych tylko na tyle, na ile zajmują się państwem. Ponieważ obszar badawczy tych nauk jest szerszy, zaliczył je właśnie do nauk pomocniczych, a nie do właściwych nauk politycznych. Do nauk politycznych należy więc tylko część nauki o społeczeństwie zajmująca się społeczeństwem jako podstawą życia i rozwoju państwa, część gospodarstwa narodowego, czyli skarbowość i polityka ekonomiczna, część historii badająca dzieje państwa, systemów politycznych i stosunków międzynarodowych oraz ta część statystyki, która „przedstawia stosunki dla bytu państwa ważne lub przez wzgląd na cele państwa”⁶⁸.

Za właściwe nauki polityczne uznał: 1/ ogólną naukę o państwie, której zadaniem jest badanie natury państwa, zdefiniowanie jego pojęcia, opisanie podstaw i części składowych, takich jak kraj i lud, a także jego powstania, celu, różnych rodzajów

⁶⁴ F. Kasperek, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką o państwie*, t. 1, Kraków 1877; t. 2, Kraków 1881.

⁶⁵ *Ibidem*, t. 1, s. 1.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 2.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 5.

państw i sposobów organizowania władzy państwowej oraz przyczyn upadku państw, 2/ historię państwa, 3/ statystykę polityczną (mając na myśli naukę o stosunkach istniejących w państwie), 4/ prawo polityczne (w tym konstytucyjne i administracyjne), 5/ prawo międzynarodowe, 6/ politykę we właściwym tego słowa znaczeniu, 7/ naukę administracji, czyli skarbowość, naukę polityki gospodarczej, naukę o policji, czyli administracji wewnętrznej, 8/ nauki wojskowe i 9/ politykę zagraniczną⁶⁹.

Oprócz przedstawionej powyżej systematyki wstęp do podręcznika zawiera również ogólne uwagi o prawie i polityce, naukach prawnych, politycznych i metodach badawczych właściwych dla tych dyscyplin oraz wskazówki bibliograficzne. W części pierwszej omówione są podstawowe zagadnienia socjologiczne, np. jednostka, rodzina, rasa, narodowość, gmina i społeczeństwo, oraz pojęcie, cel i granice działalności państwa, historia ustrojów i doktryn politycznych. Część socjologiczną krytyczny w ocenie dorobku Kasparka Konstanty Grzybowski nazywa „dość prymitywną”, ale docenia zawarty w książce wykład na temat rozwoju myśli politycznej, którego szeroki zakres uznaje za niespotykany w owym czasie⁷⁰.

W tomie drugim opisano rozmaite koncepcje genezy państwa, różne formy ustrojów, a także „naturalne podstawy państwa. Lud i kraj”, do których autor zaliczył zarówno wiadomości z zakresu geografii i demografii, jak i charakterystykę współczesnych mu nurtów politycznych. Są tu również rozdziały poświęcone władzy państwowej (wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej), gospodarce narodowej i upadkom państw. Mimo dążenia Kasparka do wyodrębnienia właściwych, podstawowych nauk politycznych materia jego podręcznika jest niezwykle szeroka, gdyż takie podejście do tematu wynikało z tradycji tej nauki i nie było „jakąś o całe dziesiątki lat prekursorską koncepcją *political science*”⁷¹.

1.2. Michał Rostworowski jako kontynuator myśli Franciszka Kasparka i twórca niezależnej politologii krakowskiej

Po śmierci Franciszka Kasparka w 1903 r. Katedrę Prawa Narodów i Prawa Politycznego objął jego asystent Michał Jan Cezar Rostworowski. Został on głównym inspiratorem rozwoju krakowskiej politologii jako niezależnej dyscypliny naukowej, a także założycielem instytucji, która stała się jej organizacyjnym zapleczem – Szkoły Nauk Politycznych. Decydował on o obliczu i charakterze Szkoły od jej początków, których formalnym wyrazem było ukonstytuowanie się 12 listopada 1909 r. Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, do wybuchu drugiej wojny światowej. Przeprowadził

⁶⁹ *Ibidem*, s. 6-8.

⁷⁰ K. Grzybowski, *Siedemdziesiąt lat nauki prawa państwowego, Franciszek Kasparek, Michał Rostworowski, Maciej Starzewski*, [w:] M. Patkaniowski (red.), *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 337-339.

⁷¹ *Ibidem*, s. 338.

Szkołę jako instytucję prywatną pod zaborami do zupełnie nowej rzeczywistości wolnej Polski, w której związał ją trwale z UJ. Był członkiem honorowym Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych i jako jedyny otrzymał specjalną złotą odznakę tego stowarzyszenia. Przez lata był dyrektorem, a po przejściu do Trybunału Haskiego i pozostawieniu obowiązków uniwersyteckich oraz szkolnych asystentom i najbliższym współpracownikom Zygmunutowi Sarnie i Maciejowi Starzewskiemu, honorowym dyrektorem SNP UJ.

Rostworowski urodził się 27 sierpnia 1864 r. w Dreźnie, dokąd jego rodzice wyjechali po powstaniu styczniowym. Był synem hrabiego Romana Rostworowskiego, właściciela dóbr Kowalewsczyzna w guberni łomżyńskiej, i Marii z Glogerów⁷². Jego ojciec pełnił przez wiele lat obowiązki sędziego pokoju okręgu tykocińskiego. Matka była stryjeczną siostrą Zygmunta Glogera i siostrzenicą Narcyzy Żmichowskiej⁷³. Miał cztery siostry – Jadwigę (1854-1944), Wiktorię (1862-1876), Zofię (1867-1929) i Leonie (1870-1946), oraz czterech braci – Stefana (1856-1889), Stanisława (1858-1888), Tadeusza (1860-1928) i Karola Pawła (1874-1927). Nieumiejętnie zarządzany majątek zlicytowano w roku 1874 i rodzina żyła w ciężkich warunkach materialnych, a rodzice w poszukiwaniu pracy przenosili się z miejsca na miejsce. Zanim osiedlili się w Warszawie, mieszkali w Poznaniu i Dreźnie. Matka Rostworowskiego pod przybranym nazwiskiem otworzyła pracownię krawiecką ubiorów dziecięcych, a ojciec po jakimś czasie dostał posadę biurową. Trzech braci było uzdolnionych artystycznie i odniosło znaczące sukcesy zawodowe⁷⁴.

Rostworowski ukończył III Gimnazjum w Warszawie. Po roku studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego przeniósł się w roku 1884 do Petersburga, gdzie kontynuował studia prawnicze, ukończone w roku 1888 ze stopniem kandydata praw. W roku 1887/88 studiował także na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Petersburskiego dla – jak pisał – pogłębienia studiów historycznych, pracując pod kierunkiem profesorów M. Karajewa i F. Martensa. Jako kandydat do docentury został zatrzymany przy Katedrze Prawa Międzynarodowego dla kontynuowania badań nad prawem narodów, nie otrzymał jednak żadnego stypendium⁷⁵. W Petersburgu udzielał

⁷² Arch. UJ, sygn. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁷³ R. Biernacka, *Rostworowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 32/2, Kraków 1989-1991, s. 228.

⁷⁴ Stanisław był cenionym malarzem, twórcą obrazów klasycystycznych nawiązujących do antyku i mitologii, a także dzieł o tematyce historycznej. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu. Przebywał w Monachium, pracował w Wiedniu i Rzymie, gdzie związał się polską kolonią artystyczną. W 1886 r. osiadł na stałe w Krakowie. Malował między innymi portrety i ilustrował dzieła Juliusza Słowackiego. Zmarł na chorobę płuc w roku 1888. Tadeusz w latach 1876-1885 także studiował w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Osiadł w Wilnie i tam realizował liczne zamówienia dla ziemiaństwa i arystokracji, projektując dwory, pałace i kościoły. Zasygnął projektem hotelu St. Georges, którego budowę sam sfinansował. Zmarł na zawał serca w 1928 r. i został pochowany na Rossie. Karol Paweł był kompozytorem i autorem licznych pieśni. Studiował na politechnice w Rydze i uniwersytecie we Fryburgu. W latach 1905-1908 studiował muzykę w Konserwatorium w Lipsku, po czym wrócił do Warszawy, gdzie zmarł w 1927 r.

⁷⁵ Arch. UJ, sygn. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

korepetycji w domu znanego adwokata Ambrożego Zaborowskiego⁷⁶. Nie widząc dla siebie jako Polaka żadnej przyszłości w państwie rosyjskim, udał się do Paryża, gdzie uczęszczał na wykłady w Szkole Prawa, a jednocześnie w roku akademickim 1889/90 i 1890/91 do paryskiej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych⁷⁷, która rozwijała program nauk społecznych w duchu pragmatycznym, kształcąc korpus dyplomatyczny i kadry polityczne Francji, a także wielu cudzoziemców. W roku 1891 Rostworowski uzyskał dyplom i odznaczenie, nazwane Wielkim Wyróżnieniem (*La Grande Distinction*)⁷⁸. Czas spędzony we Francji był dla niego okresem niezwykle szczęśliwym także w życiu osobistym. W roku 1891 ożenił się z Marie-Rose Christin, „piękną panną, dziedziczką jednego z arystokratycznych nazwisk bretońskich, z małżeństwa tego miał dwie córki, równie jak matka urocze”⁷⁹. Były to Maria Róża (1899-1981) i Maria Magdalena (1909-1978). Z okresu paryskiego datuje się prawdopodobnie także jego przyjaźń z Włodzimierzem Czerkawskim⁸⁰ i Władysławem Leopoldem Jaworskim⁸¹, którzy także byli studentami *École Libre des Sciences Politiques*.

⁷⁶ S. Nahlik, *Rostworowski Michał Jan*, [w:] *PSB*, t. 32/2, s. 221.

⁷⁷ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Łomżanin [B. Winiarski], *Michał Rostworowski*, [w:] A. Ordega, T. Terlecki (red.), *Straty kultury polskiej 1939-1944*, Glasgow 1945, s. 200.

⁸⁰ Włodzimierz Czerkawski urodził się w 1868 r. w Bursztynie koło Halicza. Po ukończeniu gimnazjum rzeszowskiego studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim i Jagiellońskim. Był absolwentem Wolnej Szkoły Nauk Politycznych w Paryżu. Habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1893 r. W 1897 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym ekonomii politycznej, a profesorem zwyczajnym w 1906. Był postacią barwną, zwolennikiem psychologicznej szkoły austriackiej, której twórcą był Carl Menger. Zaslugą Czerkawskego było stworzenie teorii opartej na rozróżnieniu potrzeb ludzkich – ogólnych i klasowych – i na bazie tego podziału opisanie podstaw działalności wielkich gospodarstw. W wydanej wspólnie z Józefem Milewskim w roku 1905 *Polityce ekonomicznej* dokonał podziału na trzy kategorie potrzeb, które były według niego podstawą ekonomii. Jego koncepcja dobrobytu opierała się na zapewnieniu trwałej równowagi pomiędzy potrzebami a możliwością ich zaspokojenia. Stworzył nową typologię potrzeb, dzieląc je na przyrodnicze, zawodowe i społeczne. Uważał, że droga do polepszenia warunków materialnych warstw najbardziej upośledzonych ekonomicznie nie wiedzie przez socjalizm. Obok teorii dobrobytu zajmował się kwestią robotniczą, problematyką komunikacji, ubezpieczeń i polityką przemysłową. Zagadnienia te wykładał w Polskiej Szkole Nauk Politycznych aż do śmierci 18 grudnia 1913 r. (A. Krzyżanowski, *Czerkawski Włodzimierz*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938, s. 335; J. Rossicka, *Włodzimierz Czerkawski*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *op. cit.*, s. 250).

⁸¹ Władysław Leopold Jaworski był najbardziej doświadczonym i aktywnym politycznie spośród twórców Szkoły. Był też jednym z inspiratorów i twórców kierunku neokonserwatywnego, skupiającego się wokół Klubu Konserwatywnego, oraz od 1900 r. redaktorem krakowskiego „Czasu”. To właśnie z aktywności politycznej Jaworskiego wynikało powszechne postrzeganie Szkoły jako bastionu krakowskich konserwatystów. W okresie powoływania Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych był także posłem do Sejmu Galicyjskiego, a od roku 1911, kiedy rozpoczęła działalność PSNP, wchodził w skład Rady Państwa, czyli austriackiego parlamentu ogólnokrajowego. W 1914 r. był prezesem sekcji zachodniej NKN. Po roku 1918 był przykutym do wózka i poważnie chory. Poświęcił się działalności naukowej, zajmując się problematyką ustrojową i konstytucyjną rodzącej się Polski. Zmarł w Krakowie w 1930 r. (J. Buszko, *Jaworski Władysław Leopold*, [w:] *PSB*, t. 11, Kraków 1964-1965, s. 115-117).

Leszek Hajdukiewicz nazywa Czerkawskiego przyjacielem i powiernikiem Rostworowskiego i uważa, że można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż idea utworzenia w Krakowie „akademii obywatelskiej” powstała właśnie w atmosferze zażyłości pomiędzy nimi⁸². Bohdan Winiarski pisze: „wybitny ekonomista, autor z Józefem Milewskim dwutomowego podręcznika *Polityki ekonomicznej*, Czerkawski pracował intensywnie, wykladał doskonale, mimo że, jak mawiano żartami, nie wymawiał połowy liter alfabetu. Na swoim seminarium skupiał spory zastęp młodzieży zapalanej do studiów ekonomicznych. Umysł lotny, temperament wielki, górował nad przyjacielem, który oprócz przywiązania miał dlań dużo szczerego podziwu. Rostworowski przez lata całe przychodził do Czerkawskiego na rozmowy, w których pan Michał więcej milczał, niż mówił, pan Włodzimierz więcej perorował, niż słuchał. Gdy prof. Czerkawski zmarł przedwcześnie z wielką dla nauki szkodą, Rostworowski przychodził do osieroconego domu równie regularnie, jak za życia przyjaciela. Czerkawski był kawalerem i miał przy sobie cztery siostry, z których żadna za męża nie wyszła; rodzina kochała się bardzo, panie nie widziały świata poza profesorem. Po jego śmierci Rostworowski starał się im zastąpić brata. Nie tylko znajdował czas, żeby je codziennie o tej samej porze odwiedzać, ale troszczył się serdecznie o zapewnienie im spokojnego od kłopotów materialnych bytu”⁸³. Siostra Czerkawskiego, Zofia, została sekretarką SNP UJ i była nią do śmierci w 1933 r.

Władysław Leopold Jaworski jest, obok Michała Rostworowskiego i Włodzimierza Czerkawskiego, uważany przez wszystkich autorów piszących o krakowskiej SNP za jednego z jej ojców założycieli. Podobnie jak oni był absolwentem *École Libre des Sciences Politiques*. Nie był wykładowcą w międzywojennej SNP, a we wcześniejszej Polskiej Szkole Nauk Politycznych przeprowadził tylko jeden wykład w niewielkim wymiarze godzin. Jego wpływy w Szkole, choć nieformalne, były jednak znaczące. Komentowano tematy, którymi się interesował, a poprzez kształtowanie osobowości i wpływ na kadrę Szkoły był w jej życiu przez cały czas obecny. „Był wspaniałym człowiekiem i uczonym, czarującym i zniewalającym, najbardziej wszechstronnym i dociekliwym spośród wszystkich, których miałem możliwość poznać. Zaglądaliśmy nieraz, Kostek [Konstanty Grzybowski] i ja, do niego, urzeczeni jego głęboką i błyskotliwą umysłowością, zawsze spragnieni jego zdania i porady. Żaden z bywających u niego i wielbiących go młodych ludzi nie pisał pod jego kierunkiem pracy doktorskiej ani nie habilitował się pod jego auspicjami. Wydawało się niemal, że jest na to zbyt wielki. Ale wszyscy byliśmy pod jego przemożnym wpływem”⁸⁴.

Aktywność Jaworskiego związana ze Szkołą była najbardziej widoczna na etapie jeszcze nieformalnych działań Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych.

⁸² L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 137.

⁸³ Łomżanin, *op. cit.*, s. 201-202.

⁸⁴ S. Grzybowski, *Wspomnienia*, Kraków 1999, s. 274-275. Jaworski był promotorem pracy doktorskiej drugiego obok Konstantego Grzybowskiego najaktywniejszego wykładowcy SNP, bliskiego współpracownika Michała Rostworowskiego i jego następcy w Katedrze Prawa Państwowego i Prawa Międzynarodowego Publicznego – Macieja Starzewskiego (P. Sarnecki, A. Wielkuk, *Starzewski Maciej*, [w:] PSB, t. 42/3, Warszawa-Kraków 2004, s. 436).

W notatkach Rostworowskiego zachowały się liczne relacje pokazujące, że Jaworskiego żywo interesowała rywalizacja zarówno z lewicą, która próbowała zbudować własną szkołę polityczną, jak również konkurencja ugrupowań prawicowych. „Jaworski wrócił dziś z Sejmu i zakomunikował, że wraz z naszą petycją poszła do Wydziału Krajowego również petycja podpisana: Głabiński, Grabski, Zakrzewski, co wskazuje, że wszech-Polacy, czując, iż nasza Szkoła nie jest w ich ręku, w tej chwili postanowili zmanifestować swoje pretensje i wytworzyć konkurencyjny zakład”⁸⁵. W liście do Franciszka Sobańskiego pisał Rostworowski o swojej reakcji na wiadomość o zawiązaniu Towarzystwa i Szkoły Nauk Politycznych przez środowisko lewicowe skupione wokół Wilhelma Feldmana: „Wpadłem do Dziekanatu, ażeby o tym powiadomić Czerkawskiego i Jaworskiego, którzy nie są tym przygnębieni, ale bądź co bądź nie jest to pomoc, a raczej przeszkoda”⁸⁶.

Znajomość z Czerkawskim i Jaworskim miała ogromny wpływ na Rostworowskiego i losy prowadzonej przez niego Polskiej Szkoły Nauk Politycznych. Po powrocie z Paryża w roku 1891 przybył on do Krakowa celem ukończenia studiów i otrzymał pozwolenie na zapisanie się na rok III i IV Wydziału Prawa UJ. Jego kariera naukowa i życie związane były od tego czasu z Krakowem i UJ. Stopień doktora praw uzyskał w 1893 r. i wyjechał na dalsze studia do Berna w celu poznania ustroju związkowego Szwajcarii, a następnie do Wiednia, gdzie uczęszczał na wykłady prawa międzynarodowego prywatnego. Potem powrócił do Krakowa i 9 maja 1896 r. habilitował się na UJ z prawa narodów. Habilitację rozszerzył o prawo polityczne ogólne i austriackie⁸⁷. W sierpniu 1896 r. został zwolniony z poddaństwa rosyjskiego, a we wrześniu uzyskał obywatelstwo austriackie⁸⁸. Po śmierci Franciszka Kasparka został mianowany (18 IX 1903) nadzwyczajnym profesorem prawa narodów i prawa państwowego na UJ, a 15 sierpnia 1908 r. profesorem zwyczajnym tychże dyscyplin. Pełnił także funkcję Delegata Kolegium Profesorów Wydziału Prawniczego w Senacie Akademickim w latach 1909/10, 1910/11 i 1911/12. Został dziekanem tego wydziału na rok akademicki 1912/13. W roku 1910 wybrano go na prezesa Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych. Prowadził jako dyrektor tę Szkołę przez lata 1911/12, 1912/13, 1913/14, aż do zawieszenia wykładów w roku 1914. Od roku 1898 był członkiem Instytutu dla Prawa Międzynarodowego. Do wybuchu wielkiej wojny brał udział we wszystkich niemal sesjach tego gremium w różnych stolicach europejskich.

Z przekonania był konserwatystą. Jego aktywność polityczna miała charakter epizodyczny i niemal anegdotyczny. Został przez swojego przyjaciela Włodzimierza Czerkawskiego wciągnięty w działalność stronnictwa, które (według relacji Wilhelma Feldmana) było stowarzyszeniem katolicko-narodowym, skupiającym kilkaset osób z wyższych sfer, i nie było zbyt czynne. Jego członkowie przystąpili w 1905 r. do zorganizowanego przez księdza Stanisława Stojalowskiego Polskiego Centrum

⁸⁵ Arch. UJ, syg. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

⁸⁶ Ibidem, Organizacja szkoły, List Rostworowskiego do F. Sobańskiego z 16 marca 1911.

⁸⁷ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁸⁸ S. Nahlik, *op. cit.*, s. 222.

Ludowego⁸⁹. Bohdan Winiarski tak opisywał jego próby zaangażowania w lokalną politykę: „Wcześniej objął katedrę po Kasparze. Młody, przystojny, w życiu rodzinnym szczęśliwy, z wielkimi stosunkami z jednej strony, a zamiłowaniem do pracy naukowej z drugiej, miał wymarzone warunki, żeby «zrobić karierę» nie tylko naukową, ale i polityczną. Przeszkodziła mu w tym dziwna, niewytłumaczalna nieśmiałość i [to, że], jak oceniała jego rodzina, nie ujawniał zdolności działacza politycznego”⁹⁰. „Rostworowski nie był mówcą; więcej, był – antytezą mówcy. Niechętnie głos zabierał, nie ufał swojej pamięci ani wyobraźni. Ponieważ cenił ścisłość i poprawność słowa, pisał sobie prawie zawsze najdrobniejsze przemówienia, nawet krótkie głosy w dyskusji. Wykładając, nie patrzył na słuchaczy; wzrok jego biegł kędyś ponad ich głowami, czasem zwracał się ku temu samemu widokowi za oknem, często spoczywał na notatkach. Głos równy, raczej cichy, gestu żadnego. Raz tylko namówiono go na występ publiczny, który długo wspominał z odrazą. Było to w 1907 roku w czasie pierwszych wyborów powszechnych w Galicji. Przyjaciół, który kandydował z ramienia jakiegoś ugrupowania katolickiego, poprosił go, aby z nim pojechał na zebranie przedwyborcze w Chrzanowie czy też innym mieście Zagłębia Krakowskiego. Na sali zatłoczonej i zapewne nie pachnącej *mille-fleurem* profesor zaczął swym równym, spokojnym głosem odczytywać bardzo mądre przemówienie, gdy rozległy się zrazu krzyki, potem obelżywe wrzaski; nie obeszło się podobno bez zgniłych jaj. Bojówka przeciwników opanowała salę i zerwała zgromadzenie. Profesor wrócił do Krakowa z uczuciem obrzydzenia dla metod politycznych tego rodzaju demokracji i, o ile wiem, nigdy już potem nie dał się skłonić do powtórzenia próby. Nawet kuratorem wieców akademickich z ramienia Senatu bywał niechętnie. Miało się wrażenie, że głęboko tkwił w nim lęk przed tłumem”⁹¹.

Jako szczerzy patriota wzywał Polaków w 1915 r., w broszurze *Wojna a społeczeństwo polskie*, do zaangażowania w walkę niepodległościową⁹². W lipcu 1916 r. udał się do Berna jako pełnomocny reprezentant NKN na Szwajcarię i inne kraje zachodniej Europy, a w październiku tego roku Polska Agencja Prasowa w Bernie i Delegacja Rapperswilska przeszła pod jego bezpośredni zarząd jako szefa misji⁹³. Był realistą. Opublikował w rapperswilskiej „Kronice Polskiej” listy do przyjaciół Moskali, Austriaków i Węgrów oraz Niemców, w których zarysował swoją wizję odrodzonej dzięki poparciu państw centralnych Polski⁹⁴. Widział ją jako część monarchii habsburskiej, jednak jego koncepcja zbliżała się bardziej – jak sam pisał – do haseł niepodległościowych niż autonomii czy rozbudowanej samorządności polskiej w ramach

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ S.J. Rostworowski, *Michał Rostworowski – profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] K. Lankosz (red.), *Michał Cezary Rostworowski. Prawnik, uczonec i sędzia międzynarodowy w oczach prawników i członków rodziny. Materiały z ogólnopolskiego seminarium poświęconego Profesorowi Michałowi Rostworowskiemu*, Kraków 2013, s. 188.

⁹¹ Łomżanin, *op. cit.*, s. 200–201.

⁹² M. Rostworowski, *Wojna a społeczeństwo polskie*, Kraków 1915.

⁹³ Arch. UJ, sygn. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁹⁴ M. Rostworowski, *Listy do sąsiadów*, Kraków 1916, s. 14.

państwa austriackiego. Polska miała być całkowicie niezależnym, opartym na własnych instytucjach i kultywującym tradycje historyczne państwem, obejmującym Galicję i odzyskane ziemie Królestwa Polskiego wraz z nadgranicznymi guberniami litewsko-ruskimi⁹⁵. W lutym 1917 r. Departament Spraw Politycznych Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego nawiązał bezpośrednie stosunki z szefem misji, wzywając go kilkakrotnie do Warszawy⁹⁶. Wszedł wówczas obok innych profesorów, powołany przez Tymczasową Radę Stanu, w skład Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej⁹⁷.

Latem 1917 r. przyjechał do Krakowa i na zebraniu 12 lipca u Michała Bobrzyńskiego przedstawił swój plan polityczny, zgodnie z którym Aleksander Lednicki uzyskałby w Rosji określenie granic wschodnich Polski obejmujących Litwę i Białoruś, a sam Rostworowski miał przekonać do tego przedstawicieli państw zachodnich. Plan ten został poddany druzgocącej krytyce przez uczestników zebrania⁹⁸. W czerwcu 1918 r. powierzono mu wyłączne strzeżenie w Szwajcarii interesów Rady Regencyjnej i Rządu Polskiego. Dnia 25 maja 1918 r. mianowany został przez prezydenta Rady Ministrów Królestwa Polskiego dyplomatycznym przedstawicielem Polski w Szwajcarii, na którym to stanowisku pozostał do powrotu do Polski w listopadzie 1918 r.⁹⁹

W lutym 1919 r. Tymczasowa Rada Stanu powołała go na członka Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej. Został również zaproszony przez premiera Paderewskiego do Komisji (później Ankiety) mającej opracować projekt konstytucji. Brał udział w jej obradach od drugiej połowy lutego do połowy marca 1919 r. Latem 1919 r. powrócił z urlopu do swych obowiązków uniwersyteckich. W 1920 r. wybrano go na prezesa Towarzystwa Prawniczego Krakowskiego, a wkrótce potem na prezesa Koła Ligi Narodów przy tymże Towarzystwie. Dnia 1 czerwca 1920 r. mianowano go członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej; wziął udział jako referent obok prof. Zolla w opracowaniu projektu dwóch ustaw o prawie międzynarodowym prywatnym. W tym samym roku ustanowiony został z ramienia Wydziału Prawa dyrektorem SNP w Krakowie. Dnia 2 maja 1923 r. został członkiem Stałego Trybunału Rozjemczego w Hadze z ramienia rządu polskiego¹⁰⁰. Był również członkiem kilku komisji koncyliacyjnych dotyczących zarówno spraw państwa polskiego, jak i dwu komisji państw trzecich – belgijsko-hiszpańskiej i francusko-duńskiej¹⁰¹. Polska powoływała go często *ad hoc* w sprawach spornych, szczególnie z Niemcami. W tych sporach, gdy orzeczenia były dla Polski niepomyślne, korzystał z prawa dołączenia do takiego orzeczenia swojej opinii odrębnej, którą formułował zwięźle i obiektywnie, posługując się argumentacją prawną¹⁰². Z okresu działalności w Trybunale Has-

⁹⁵ *Ibidem*, s. 10-11, 13.

⁹⁶ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

⁹⁷ S. Nahlik, *op. cit.*, s. 222.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ P. Sarnecki, *Michał Rostworowski 1864-1940*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *op. cit.*, s. 221.

¹⁰² S. Nahlik, *op. cit.*, s. 224.

kim Winiarski zapamiętał, że Rostworowski odznaczał się nie tylko rzetelną wiedzą i umiłowaniem *casusów*, ale wielką uczciwością w myśleniu i niezależnością sądów. Przytaczał przykład rozprawy, w której w sporze o otwarcie linii kolejowej pomiędzy Litwą i Polską opowiedział się zgodnie z prawem po stronie Litwy¹⁰³.

Po śmierci Kazimierza Zimmermanna wybrano Rostworowskiego na rektora UJ na okres od 22 kwietnia 1925 r. do końca roku akademickiego 1924/25, 8 czerwca 1925 r. został rektorem na rok akademicki 1925/26, a w roku następnym prorektorem¹⁰⁴. Dnia 25 września 1930 r. Zgromadzenie i Rada Ligi Narodów powołały go na sędziego Stałego Trybunału Rozjemczego w Hadze na dziesięcioletnią kadencję, przeszedł więc 31 grudnia tego roku na uniwersytecką emeryturę¹⁰⁵, gdyż stanowiska w Trybunale statutowo nie wolno było łączyć z żadnym stanowiskiem w kraju pochodzenia¹⁰⁶.

Rostworowski ostatni raz otwierał rok szkolny 4 listopada 1930 r., jednak jego następca Zygmunt Sarna został mianowany dyrektorem Szkoły dopiero 1 marca 1936 r. Od roku akademickiego 1931/32 był jej wicedyrektorem. Obowiązki dyrektora Szkoły pełnił jednak Rostworowski do końca roku szkolnego 1936/37, w tym czasie prowadził również wykłady¹⁰⁷.

Okupacja Polski była dla niego prawdziwym szokiem, choć, nie będąc wówczas profesorem UJ, uniknął aresztowania podczas *Sonderaktion Krakau*¹⁰⁸. Do końca wierzył w Rzeczpospolitą, jej instytucje państwowe i wojsko. Stracił dom i zamieszkał ze starszą córką i wnukiem. Depresję pogłębiła konfiskata przez Niemców zbiorów bibliotecznych Szkoły Nauk Politycznych. Wywieziony przez rodzinę do Gromnika pod Tarnowem – majątku, który kupił dla młodszej córki Marii Magdaleny, zmarł tam 24 marca 1940 r.¹⁰⁹

O Rostworowskim jego uczniowie i współpracownicy przekazali wiele wspomnień. Winiarski pisze o nim jako o młodym, przystojnym mężczyźnie, który z powodu nieśmiałości nie był zdolny podjąć działalności politycznej. Stefan Grzybowski tak wspominał go z początku lat 20.: „Ludzi jego pokroju nawet wówczas już się nie spotykało. Przede wszystkim, jego ubranie, chciałoby się powiedzieć: strój. Zawsze na czarno, krótkie spodnie związane pod kolanami, również czarne pończochy i czarne trzewiki-pantofle ze srebrnymi sprzączkami, w miejsce krawatki na pół koronkowy żabot z wpiętym w ozdobnej oprawie okazałych rozmiarów brylantem czy też innym szlachetnym kamieniem. Pięknie utrzymane siwe wąsy”¹¹⁰. Zapamiętał go także z czasów pracy w Trybunale Haskim: „Nie mogę się oprzeć także chęci stwierdzenia, że Rostworowski był postacią piękną [...] wodziłem wzrokiem po dostojnym

¹⁰³ Łomżanin, *op. cit.*, s. 206.

¹⁰⁴ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, *Curriculum vitae*.

¹⁰⁵ P. Sarnecki, *Michał Rostworowski...*, s. 221.

¹⁰⁶ S. Nahlik, *op. cit.*, s. 223.

¹⁰⁷ Podpisywał jako dyrektor Szkoły między innymi dokumenty, pisma, ogłoszenia i dyplomy studenckie.

¹⁰⁸ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 324.

¹⁰⁹ Łomżanin, *op. cit.*, s. 207.

¹¹⁰ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 302.

gronie kilkunastu sędziów i z prawdziwą przyjemnością zatrzymywałem się zawsze na swoim profesorze. Mocna, kształtna czaszka, prawie zupełnie łysa, czerstwa rumiana twarz o dobrych rysach, piękne niebieskie oczy i białe, sumiaste wąsy czyniły z Rostworowskiego, nawet przy czarnej todze i białym żabocie, ujmującą rasową postać polskiego szlachcica¹¹¹. Na licznych fotografiach, uwieczniony wraz z zarządem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, prezentuje się dostojnie, lecz bez ekstrawagancji, którą dostrzegał w nim Stefan Grzybowski. Nosił dobrze skrojone garnitury, krawat lub muchę, kapelusz oraz parasol¹¹².

Dorobek naukowy Rostworowskiego bywa różnie oceniany. Konstanty Grzybowski podsumował go krótko: „napisał i wydał niewiele”¹¹³. Podobny pogląd na ten temat miał także Stanisław Nahlik¹¹⁴. Paweł Sarnecki natomiast przedstawia twórczość naukową Rostworowskiego jako niezwykle wszechstronną, opartą na znajomości wielu dyscyplin prawnych. Wśród gałęzi wiedzy uprawianych przez Rostworowskiego wymienia prawo międzynarodowe publiczne, prawo polityczne (konstytucyjne), badania historyczno-prawne, a także prawo międzynarodowe prywatne¹¹⁵. Habilitował się Rostworowski na podstawie pracy *Jurysdykcja karna na okrętach handlowych w portach zagranicznych* (1895)¹¹⁶. Problematyce prawnomiędzynarodowej poświęcił także między innymi studium o pozycji prawnej Stolicy Apostolskiej (1892), publikację na temat przystąpienia Austrii do Konwencji Berneńskiej (1900), skrypt *Prawo obcych* (1924), prace i skrypty o Lidze Narodów i prawie dyplomatycznym. Sarnecki uważa działalność Rostworowskiego w dziedzinie badań nad prawem międzynarodowym publicznym za pionierską i łączy to z faktem, że od habilitacji Rostworowskiego nastąpiło rozdzielenie prawa narodów od filozofii prawa, co wymagało przyjęcia nowej metodologii i odmiennego niż wcześniej spojrzenia na dziedzinę prawnomiędzynarodową, a także zmuszało do innego ujmowania dydaktyki i badań naukowych¹¹⁷.

W dziedzinie prawa konstytucyjnego publikował prace naukowe, artykuły i skrypty. Były to między innymi: *Austriacka Izba Panów* (1900), *Reforma prawa wyborczego w Belgii* (1902), *Prawo polityczne* (1910), *Prawo polityczne. Anglia, Stany Zjednoczone, Polska* (1914), *Prawo polityczne francuskie* (1913), *Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego* (1922). Sarnecki podkreśla rolę Rostworowskiego jako konstytucjonalisty-praktyka, uczestnika prac komisji konstytucyjnej oceniającego krytycznie w pozytywnym tego słowa znaczeniu system normatywny Polski międzywojennej wyznaczony ramami konstytucji marcowej. Jako historyk prawa zajmował się Rostworowski dziejami Królestwa Kongresowego, którego budżety analizował na

¹¹¹ Łomżanin, *op. cit.*, s. 206-207.

¹¹² Zdjęcia z zarządem koła Uczniów i Absolwentów SNP UJ znajdują się w Aneksie do niniejszej pracy.

¹¹³ K. Grzybowski, *Siedemdziesiąt lat...*, s. 342-343.

¹¹⁴ S. Nahlik, *op. cit.*, s. 223.

¹¹⁵ P. Sarnecki, *Michał Rostworowski...*, s. 220-221, 224-225.

¹¹⁶ Arch. UJ, sygn. S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego, Wykaz publikacji.

¹¹⁷ P. Sarnecki, *Michał Rostworowski...*, s. 222.

plaszczyźnie prawnej, administracyjnej i politycznej. Napisał studium *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego* (1911), *Prawna geneza Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego* (1915) oraz skrypt *Geneza państwa polskiego* (1920). Opracował także wybór źródeł z okresu 1807-1831, opatrzonych wstępami, w których próbował dokonywać klasyfikacji teoretyczno-prawnej ustrojów w tych czasach¹¹⁸. Zajmował się także zagadnieniami prawa międzynarodowego prywatnego, które studiował w Wiedniu. Opublikował artykuł o pracach kodyfikacyjnych międzynarodowego prawa prywatnego w zakresie spraw małżeńskich (1903), a w ramach działalności w Komisji Kodyfikacyjnej był autorem projektów dwóch ustaw – O zbiegu ustawodawstw cywilnych w obrocie prawnym cywilnym (1920) oraz O zbiegu ustawodawstw cywilnych w prawnym obrocie międzynarodowym (1921). Sarnecki wspomina także o publikacji z dziedziny prawa prywatnego międzynarodowego, którą Rostworowski zamieścił w rocznikach paryskiej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych w 1898 r., a więc sześć lat po jej ukończeniu¹¹⁹.

Jego bliski współpracownik Bohdan Winiarski uważał, że Rostworowski był przede wszystkim wielkim społecznikiem, który znaczną część życia poświęcił swoim dwóm największym pasjom. Pierwszą było stworzenie Szkoły Nauk Politycznych, drugą działalność w Trybunale Haskim, gdzie – jak sam mówił – czuł się jak ryba w wodzie¹²⁰. Rostworowski nie stworzył jakiegś teoretycznej doktryny czy własnej teorii politycznej, całkowicie poświęcił się tworzeniu szkoły i planowaniu jej działalności¹²¹.

Winiarski tak opisywał zaangażowanie Rostworowskiego w organizowanie Szkoły Nauk Politycznych: „Jak za młodości Mickiewicza, ogarnęło wszystkich jakieś oczekiwanie tęskne i radosne. Życie młodzieży akademickiej było bogate, górne i czyste, tylu talentami jaśniejące, że nasuwało porównanie z czasami Filomatów i Filaretów. Rostworowski postanowił ująć głębokie nastroje i zainteresowania młodzieży w karby organizacji, która by mogła przysposobić zastępy młodych obywateli polskich, świadomych zarówno swych zadań, jak i warunków, wśród których pracować im przyjdzie. [...] Nie mniej ważnym było dać uczonym, działaczom politycznym i społecznym skuteczny impuls do opracowania szeregu zagadnień życia narodowego i kto wie – może polskiej szkoły myślenia politycznego”¹²².

W przeciwieństwie do Kasparka, który był przeciwnikiem rozdzielania nauk politycznych od prawnych zarówno w programach nauczania, jak i w strukturze organizacyjnej uniwersytetu, celem Rostworowskiego było stworzenie odrębnej od Wydziału Prawa, niezależnej Szkoły Nauk Politycznych. Przekonanie o konieczności

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 225.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ Łomżański, *op. cit.*, s. 206.

¹²¹ Nawet projekt statutu Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, pisany odrębnie przez Rostworowskiego, wraz z propozycjami składu personalnego Towarzystwa stał się w niezmienionej formie aktem prawnym asygnowanym przez odpowiednie władze (Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912).

¹²² Łomżański, *op. cit.*, s. 203.

pozauniwersyteckiego kształcenia w dziedzinie politologii wynikało między innymi ze znajomości historii Katedry Umiejętności Politycznych, która dobitnie dowodziła, że w warunkach zaborów zależność Uniwersytetu od władz administracyjnych sprawiała, iż umiejętności polityczne były raczej narzędziem ideologizacji i germanizacji niż edukacji świadomych politycznie obywateli.

Już rok po ukończeniu paryskiej szkoły, a jeszcze przed uzyskaniem doktoratu na Wydziale Prawa UJ, Rostworowski napisał studium poświęcone *École Libre des Sciences Politiques*. Wielkim szacunkiem darzył on założyciela i dyrektora tej szkoły Emila Boutmy'ego i uważał, że to jego osobowość zdecydowała o niepowtarzalnym charakterze więzi i stosunków, które powstały między wykładowcami i pedagogami a studentami szkoły¹²³ i przesądziły o tym, iż stała się ona prawdziwą wspólnotą. Jego zdaniem było to możliwe dzięki właściwej organizacji instytucji, która musiała być wolna i niezależna, co rozumiał jako niezawisłość od władzy wykonawczej – przede wszystkim administracji rządowej. Uważał, że zależność instytucjonalna i finansowa od rządu rodzi pokusy ingerowania urzędników w sprawy szkoły, co prowadzi do nacisków personalnych na wykładowców i naginania programów do wymogów bieżącej polityki. Na przykładzie działalności Emila Boutmy'ego ukazywał, że źródłem niezależności szkoły i jej fundamentem musi być pełna niezależność finansowa i jej prywatny charakter. W pracy Rostworowskiego widać wyraźnie jego podziw dla uporczywego dyrektora *École* w przezwyciężaniu trudności, który sprawił, że mimo nieprzychylnego stanowiska rządu francuskiego zyskała ona wielką renomę i we Francji, i w innych krajach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Owocem tej renomy była zwiększająca się liczba zagranicznych studentów, dyplomatów i urzędników otrzymujących stypendia i przysyłanych na studia do Paryża. W 1872 r. szkoła stała się spółką akcyjną dysponującą poważnym kapitałem, a w 1879 r. uczęszczało już do niej 232 słuchacze¹²⁴.

Rostworowski krytykował zakusy na niezależność szkoły, podobnie jak pomysł utworzenia konkurencyjnej Szkoły Administracyjnej, mającej kształcić zaplecze urzędnicze rządu. Taki model był całkowicie sprzeczny z jego ideą szkoły mającej budować niezależną osobowość studenta, a nie czynić z niego posłuszne narzędzie władzy politycznej. Idealem byłaby instytucja od tej władzy niezależna organizacyjnie i finansowo, taka jak *École Libre des Sciences Politiques*. Jej dodatkowymi atutami były program, doskonała organizacja oraz nowatorski sposób prowadzenia zajęć i pracy ze studentami. Pisał, że program Wolnej Szkoły Nauk Politycznych cechuje szerokie ujęcie zjawisk politycznych, dające studentom wiedzę pozwalającą na prawdziwe zrozumienie polityki oraz jej uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, a także umiejętność przewidywania rozwoju sytuacji politycznej. Doceniał wagę prowadzonych w szkole badań porównawczych – ustrojowych, ekonomicznych i doktrynalnych – pozwalających studentom spojrzeć na rodzime problemy z szerszej perspektywy, a także dokonać syntezy i weryfikacji pewnych teorii czy ocenić dzia-

¹²³ M. Rostworowski, *Wolna Szkoła Nauk Politycznych w Paryżu*, Kraków 1892, s. 1.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 4-6.

łałość instytucji. Uważał, że program szkoły odpowiada na wyzwania współczesności i przedkłada analizę współczesnych zjawisk nad stosowaną wówczas powszechnie analizę historyczną, oraz podkreślał, jak wielką wartość stanowi wybór przez szkołę metody poznawczej, która opiera się na empirycznym poznaniu i rozumieniu polityki oraz odrzuca wszelkie teorie abstrakcyjne i dogmatyzm. To podejście sprawiało, że od każdego studenta szkoły wymagano już nie tylko pilności, dyscypliny i przyjmowania tego, co wykładane jest *ex cathedra*. Pisał: „Przeciwnie, chodzi głównie o wyrobienie w nim zdrowego sądu drogą jawnego, odbywającego się prawie przed oczyma, grupowania tłumaczenia i wyjaśniania faktów i zjawisk życia politycznego”¹²⁵.

Kolejnym elementem, na który zwracał uwagę w swojej analizie, była strona techniczno-organizacyjna szkoły. „Aspekt higieniczny urządzenia wewnętrznego szkoły” miał dla niego ogromne znaczenie w budowaniu jej spójności instytucjonalnej. Pisał, że urządzenie trzech sal wykładowych, nowoczesnie oświetlonych i zawsze przewietrzonych, daje gwarancję komfortu studiowania. Podkreślał też rolę innych pomieszczeń, jak choćby hallu jako miejsca kularowych, często burzliwych dyskusji. Inną rolę miała do spełnienia biblioteka szkolna, gdzie głośne rozmowy były zabronione. Obszerne zbiory książek i czasopism, także zagranicznych, z których korzystać można było tylko na miejscu, miały skłaniać młodzież do wspólnego studiowania i integracji, ponieważ dyrektor pragnął „stworzyć z wychowanców swoich jedną jakby rodzinę, mającą swój dom własny, gdzie by czuć się mogli jak u siebie, a za murami którego byliby związani najróżnorodniejszymi miłymi wspomnieniami. Twierdził, że uwzględniając potrzeby umysłu, nie trzeba zapominać o potrzebach serca, a momentu społecznego poświęcać momentowi indywidualnemu”¹²⁶.

Temu celowi podporządkowany był także sposób pracy ze studentami. Rostworowski podkreślał wspólnotowy charakter nauki, która odbywała się w duchu koleżeństwa i solidarności pomiędzy prowadzącymi wykłady a słuchaczami. Rola profesora w tym modelu nie ograniczała się jedynie do wykładów, których było stosunkowo niewiele, bo około dwóch godzin dziennie dla każdej specjalizacji. Pedagog schodzić miał niejako ze swej katedry i być dla swoich uczniów kimś w rodzaju przewodnika. Sposobem osiągnięcia tego celu było częste organizowanie zajęć praktycznych, polegających na przykład na wcielaniu się przez studentów w role dyplomatów lub parlamentarzystów reprezentujących interesy jakiegoś kraju bądź stronnictwa politycznego i prowadzeniu przez nich negocjacji zgodnie z procedurami obowiązującymi w konkretnej sytuacji politycznej¹²⁷. Wydaje się, że metoda partnerskiego traktowania młodzieży przynosiła dobre rezultaty. Rostworowski przytoczył w swojej pracy anegdotę dotyczącą zapału studentów dla takiego sposobu studiowania. Jak pisał, na zajęcia przychodzili wszyscy bez wyjątku – „chorzy z łóżek się ściągają, a zdarzył się wypadek, że jeden z uczniów z raną na czole powstała z uderzenia drzwi – na całej prelekcyi z istic stoicką zimną krwią przesiedział, aby ani jednego słowa

¹²⁵ *Ibidem*, s. 9 i nast.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 15.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 15-16.

z wykładu nie opuścić, i dopiero po skończeniu udał się podtrzymywany przez kolegów do szpitala, gdzie mu ranę szeroką na palec zaszyto¹²⁸.

Rostworowski cenił ducha solidaryzmu paryskiej szkoły, który znajdował instytucjonalny wyraz w Związku Uczniów Szkoły Nauk Politycznych. Należeli do niego uczniowie i absolwenci szkoły bez względu na społeczne pochodzenie, narodowość, rasę czy status materialny. To zróżnicowanie uważano za walor, gdyż „na przykład wymiana poglądów z Turkiem czy Grekiem lub Bułgarem więcej światła na kwestię wschodnią rzuci niż całe tomy dzieł przeczytanych”¹²⁹. To zdanie ukazuje drugą obok integracyjnej funkcję, którą Związek Uczniów pełnił – swoistego forum dialogu na temat bieżących problemów politycznych. Dyskusje organizowane w sekcjach – ekonomicznej, dyplomatycznej i prawniczej – inspirowane były wykładami bądź zaproponowanymi przez profesorów tematami. Studenci szkoły mogli też uczestniczyć w bardzo nowatorskich grupach badawczych (*Groupes de travail*) o organizacji zbliżonej do seminariów. Na ich spotkaniach poruszano problemy i stawiano pytania, na które współczesna nauka nie znalazła jeszcze odpowiedzi. Referentami mogli być uczniowie, którzy ukończyli kompletny kurs szkoły, a tylko w drodze wyjątku, za zgodą dyrekcji, wybitni studenci drugiego roku studiów. Prelegent opracowywał i przedstawiał temat, po czym bronił swojego stanowiska w powszechnej dyskusji. Było to tym trudniejsze, że opiekę naukową nad tymi seminariami sprawowało kolegium składające się z kilku wybitnych profesorów¹³⁰.

Studia w paryskiej *École* stały się dla Rostworowskiego inspiracją do założenia w Krakowie podobnej placówki, potrzebnej zarówno dla rozwoju niezależnej politologii, jak i kształcenia polskiej młodzieży w warunkach zaborów. Rolę tę spełniać miała Polska Szkoła Nauk Politycznych – prywatna, niezależna placówka dydaktyczna, której kontynuacją po odzyskaniu przez Polskę niepodległości była związana organizacyjnie z Wydziałem Prawa UJ Szkoła Nauk Politycznych.

1.3. Polska Szkoła Nauk Politycznych 1911-1914

Genezę Polskiej Szkoły Nauk Politycznych Leszek Hajdukiewicz wiąże z falą aktywizacji życia politycznego w Galicji, w szczególności z przygotowywaniem przez nurt konserwatywno-prawicowy strategii mającej być odpowiedzią na rosnącą popularność ruchu socjalistycznego i ludowego. Hajdukiewicz mocno podkreśla obecność wśród założycieli i osób związanych z Polską Szkołą Nauk Politycznych działaczy i sympatyków stronnictw prawicowo-konserwatywnych. Wymienia tu przede wszystkim związanych z tradycją chrześcijańsko-społeczną Michała Rostworowskiego i Włodzimierza Czerkawskiego, aktywnych w utworzonym w 1905 r. Polskim Centrum Ludowym, oraz należących do młodszego pokolenia „oświeconych stań-

¹²⁸ *Ibidem*, s. 14.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 17.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 17-18.

czyków” i działających w Klubie Społecznym i Redakcji „Czasu” Władysława Leopolda Jaworskiego, Stanisława Estreichera i Adama Krzyżanowskiego¹³¹. Atmosfera towarzysząca powstawaniu PSNP była gorąca politycznie, ponieważ w latach 1909-1911 dwa odmienne ideologicznie środowiska polityczne – lewicowe i konserwatywne – niezależnie od siebie podjęły działania mające na celu utworzenie placówek edukacyjnych, w których wykładano by nauki polityczne. Działania te doprowadziły do powstania w tym samym czasie, w listopadzie 1911 r., dwóch uznawanych za konkurencyjne szkół – Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, której współzałożycielem był Michał Rostworowski, i Polskiej Szkoły Nauk Społeczno-Politycznych.

Skupieni wokół tej drugiej działacze lewicowi, tacy jak Wilhelm Feldman, Zofia Daszyńska-Golińska, Odon Bujwid, Ignacy Daszyński i Bolesław Limanowski, przypisywali swojemu przedsięwzięciu nowatorski, postępowy charakter, a konkurencyjną „konserwatywno-chadecką imprezę” uznawali za próbę sparaliżowania i neutralizowania ich dążeń do stworzenia niezależnego od oficjalnej doktryny ośrodka wiedzy obywatelskiej¹³². Nowatorskie rozwiązania przyjęte przez PSNS-P polegały przede wszystkim na przyjęciu „otwartego”, zbliżonego do samokształceniowego systemu nauczania i niezwykle liberalnej struktury organizacyjnej, co miało umożliwić szerokim masom społecznym dostęp do wiedzy obywatelskiej. Z założenia nie wymagano od słuchaczy spełnienia jakichkolwiek warunków wstępnych związanych z wykształceniem i nie egzaminowano ich¹³³.

Teza Hajdukiewicza, który podkreślał polityczne motywacje powołania PSNP oraz akcentował konkurencję i spór pomiędzy obiema działającymi w Krakowie szkołami politologii, wydaje się zbyt daleko idąca. Aktywni politycznie profesoria, tacy jak W.L. Jaworski czy Józef Milewski, i zapraszani przez nich prelegenci mogli z pozoru nadawać Szkole pewien rys konserwatywno-prawicowy, ale bliższe przyjrzenie się programowi nauczania, a przede wszystkim roli odegranej przez Rostworowskiego w jej tworzeniu i funkcjonowaniu, odsuwa na dalszy plan rozważania na temat takiej politycznej genezy. Uprawniona wydaje się opinia, że całe przedsięwzięcie powoływania Szkoły wiązało się tak naprawdę z działalnością jednej tylko osoby – Michała Rostworowskiego. Z przeglądu jej akt wynika jasno, że istnienie zawdzięcza jego niezwykle uporowi i chęci realizacji zamierzenia zainspirowanego studiami w paryskiej *École Libre des Sciences Politiques*. Wokół tej idei skupiał przyjaciół i współpracowników, mobilizował ich mimo narastających trudności organizacyjnych, co potwierdzają także zapiski z diariusza poświęconego działalności TPSNP¹³⁴. On też jako jedyny z założycieli pozostał wierny wzorowanej na modelu francuskim idei budowania szkoły jako niezależnej instytucji naukowej.

W dokumentach Szkoły znaleźć można wiele dowodów na to, że niezależność placówki miała dla Rostworowskiego elementarne znaczenie i że nawet w obliczu

¹³¹ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 128-129.

¹³² *Ibidem*, s. 131-132.

¹³³ *Ibidem*, s. 132.

¹³⁴ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

poważnych kłopotów finansowych nie zamierzał z niej zrezygnować; między innymi na etapie zabiegania o środki dla przedsięwzięcia nie zgodził się na proponowane przez Romana Dmowskiego kandydatury wykładowców konkretnych przedmiotów¹³⁵. Potwierdza to także jego wystąpienie podczas obrad TPSNP, kiedy to całkowity brak środków spowodował, że Towarzystwo zwróciło się do wpływowych polityków ze sfer konserwatywnych i endeckich z prośbą o pomoc finansową. Ci obiecali pieniądze w zamian za możliwość współdecydowania o profilu naukowym i charakterze Szkoły. Rostworowski, wspierany przez Czerkawskiego i Jaworskiego, odpowiedział jasno i stanowczo: wywalczenie środków materialnych pozostaje nadal ważnym celem, ale nie może to się odbywać kosztem samodzielności Szkoły¹³⁶. Zanotował też w diariuszu 17 października 1909 r. informację od W.L. Jaworskiego, że środowisko wszechpolaków, uznawszy, iż nie ma żadnego wpływu na projektowaną Szkołę, planuje założenie własnego ośrodka nauk politycznych¹³⁷.

Także dokładniejsza analiza programu wykładów oraz informacje o kadrze nauczającej nie uprawniają do określania Szkoły Rostworowskiego mianem prawicowej czy konserwatywnej. Wydaje się, że przekonania polityczne wykładowców nie odgrywały w jej działalności większej roli, a skład osobowy kadry był podporządkowany wyłącznie wyznaczonym przez jej dyrektora pozytywistycznym zadaniom placówki. Cenił on fakt ukończenia paryskiej *École Libre* – wykładowcą PSNP był redaktor „Dziennika Kijowskiego” Joachim Bartoszewicz, który ukończył szkołę tę z pierwszą nagrodą, jej absolwentem był także późniejszy premier Władysław Grabski, którego wykładom w Szkole Rostworowskiego przeszkodził wybuch wojny. Nie można oczywiście nie dostrzegać proveniencji politycznych kilku wykładających w Szkole prelegentów. Hajdukiewicz wymienia obok Romana Dmowskiego także reprezentujących poglądy prawicowo-zachowawcze Bolesława Koskowskiego, Bohdana Wasiutyńskiego, Franciszka Nowodworskiego, Władysława Żukowskiego i Edwarda Strasburgera, a także sympatyzujących z Ligą Narodową młodych wówczas uczonych z Krakowa, współpracowników Rostworowskiego, Romana Rybarskiego i Bohdana Winiarskiego oraz Stefana Surzyckiego ze studium rolniczego UJ¹³⁸. Po przejrzaniu pełnej listy 38 osób wykładających w Szkole w ciągu trzech lat jej działalności można chyba stwierdzić, że teza o politycznym zawłaszczaniu tej instytucji przez prawicę jest nieuprawniona oraz że autor pracy na temat genezy PSNP nie doceniał kluczowej roli Rostworowskiego jako organizatora całego przedsięwzięcia. Najbliżsi współpracownicy profesora – Rybarski i Winiarski – wykonywali na rzecz Szkoły mozolną pracę. Winiarski jako sekretarz prowadził kancelarię PSNP, obaj oprócz własnych wykładów monograficznych prowadzili także ćwiczenia do przedmiotów wykładanych w Szkole od trzeciego roku jej działalności. Z dużym prawdopodobieństwem, niemal pewnością, można uznać, że podzielali pozytywistyczną wizję założyciela Szkoły,

¹³⁵ Ibidem, Notatki z protokołów walnego zgromadzenia i posiedzeń zarządu TPSNP.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

¹³⁸ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 156.

a nie realizowali w jej ramach swoich ambicji politycznych. Przyglądając się wykładom pozostałych prelegentów wymienionych przez Hajdukiewicza, trudno dostrzec w konspektach przygotowywanych przez nich wykładów jakiegokolwiek działania agitacyjne czy ideologiczne¹³⁹.

Także z wywiadów udzielanych prasie przez Rostworowskiego-dyrektora wyłania się jego wizja Szkoły jako instytucji niezależnej, projektowanej na dziesięciolecie, której nie zamierzał on wikłać w bieżące spory polityczne. Zachowały się liczne wypowiedzi prasowe Rostworowskiego i relacje spisane na podstawie przeprowadzonych z nim rozmów – we wszystkich powtarza się jego cierpliwe tłumaczenie idei funkcjonowania szkoły w warunkach utraconej niepodległości. Interesującym przykładem takiej argumentacji jest wywiad dla warszawskiego „Słowa”, w którym odmówił komentarza na temat konkurencyjnej Polskiej Szkoły Nauk Społeczno-Politycznych¹⁴⁰. Ograniczył się jedynie do krótkiej, merytorycznej analizy organizacji obu szkół, wyjaśniając zasadnicze pomiędzy nimi różnice¹⁴¹. W innym wywiadzie Rostworowski podkreślał wartość programu i kadry PSNS-P, uznając, że trudno mówić o merytorycznej konkurencji między szkołami, a wątek ten zamknął słowami: „zresztą – Polska tak szeroka, a pracy tyle”¹⁴². W podobnym duchu wypowiadał się w przemówieniu inauguracyjnym podczas otwarcia PSNP, w którym podkreślał apolityczność i apartyjność tworzonej przez siebie instytucji. Odnosił się w nim także do zarzutów formułowanych w toku debaty politycznej, która toczyła się na łamach prasy wokół obu szkół. Przypisywanie PSNP charakteru doktrynalnego związanego z określoną opcją polityczną uznał za błędne i nazwał piętnowaniem. Twierdził: „Szkoła ma być siedliskiem czysto naukowych badań – źródłem polskiej nauki o rzeczach polskich – ale niemniej źródłem tylko nauki”¹⁴³.

Symboliczny dla zilustrowania stanowiska Rostworowskiego w rzekomym sporze ideologicznym pomiędzy obiema krakowskimi szkołami politologii jest fakt, że

¹³⁹ Ilustruje to przykład zaproszenia Romana Dmowskiego, którego udział w zajęciach Szkoły wywołał protest Senatu Akademickiego UJ i próbę odwołania jego wykładu. W rzeczywistości nie zajmował się Dmowski w Szkole agitacją, lecz jak każdy wykładowca musiał uzyskać zatwierdzenie programu proponowanego przez siebie przedmiotu, co Rostworowski zawsze czynił osobiście, nanosząc stosowne poprawki, tak by przedmiot wpisywał się w koncepcję całości wykładów Szkoły. Dmowski według harmonogramu zajęć na rok 1913/14 miał przeprowadzić dwunastogodzinny wykład pod tytułem *Rząd i stronnictwa w Rosji i zaborze rosyjskim*. Wykład kończył się charakterystyką społeczeństwa polskiego na Litwie i Rusi oraz omówieniem polityki rządu rosyjskiego i stronnictw politycznych wobec Polaków, a także prób przeciwdziałania tej polityce przez Polaków (*ibidem*).

¹⁴⁰ *Dla politycznego wykształcenia młodzieży polskiej. Rozmowa z dyrektorem Polskiej Szkoły Nauk politycznych w Krakowie*, „Słowo” 1912, 6 I, nr 6.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² W. Kozłowski, *W sprawie nowopowstałej instytucji naukowej. Interview z prof. dr. Michałem Rostworowskim*, Kraków 1911, s. 9.

¹⁴³ Arch. UJ, syg. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912, Rękopis przemówienia inauguracyjnego z roku 1911.

syn Wilhelma Feldmana, jednego z założycieli PSNS-P – Józef Feldman¹⁴⁴, który podobnie jak ojciec miał zdecydowanie lewicowe poglądy¹⁴⁵, został w dwudziestoleciu międzywojennym najpierw uczniem, a następnie jednym z najbardziej aktywnych i uwielbianych przez młodzież wykładowców szkoły Rostworowskiego¹⁴⁶. Ten rys osobowości profesora – człowieka unikającego ideologii i zaciętrzewienia – stał się także cechą prowadzonych przez niego instytucji.

Wydaje się, że wykorzystanie wpływów politycznych i środowisk konserwatywnych mogło stanowić stosunkowo niską cenę za możliwość realizacji marzenia o powołaniu w Polsce prawdziwej akademii obywatelskiej. Konserwatyści krakowscy zresztą w znacznej mierze podzielali pragnienia Rostworowskiego i podobnie jak on diagnozowali problemy społeczeństwa polskiego pod zaborami. Jak pisał jeden z założycieli PSNP Józef Milewski, społeczeństwo to cechowała „chwiejność opinii publicznej, łatwe uleganie popędowi chwili, niedostateczna i nieużyteczna praca w wielu organach samorządu, stowarzyszeniach i wielu dziedzinach życia”¹⁴⁷. Powszechnie dostrzegano w tym środowisku postępującą dezintegrację społeczeństwa polskiego, które coraz silniej wrastało w systemy państwowe i polityczne państw zaborczych i integrowało się z ich społeczeństwami. Konserwatyści byli zgodni z Rostworowskim, że należy zbudować placówkę naukową otwartą dla studentów ze wszystkich ziem dawnej Polski, swego rodzaju centrum nauk politycznych, mogące przeciwdziałać tendencjom dezintegracyjnym. Całe środowisko związane z tworzeniem PSNP dostrzegało także konieczność wdrażania programu edukacji społeczeństwa i upowszechniania kultury politycznej właśnie poprzez utworzenie uczelni krzewiącej podstawy nauk politycznych, zwłaszcza wśród warstw średnich¹⁴⁸.

Z zachowanych wypowiedzi Rostworowskiego daje się odtworzyć jego pomysł przeniesienia modelu francuskiego do okupowanej przez trzy państwa Polski. Podkreślał on, że Szkoła jest instytucją niezależną, w tym także od UJ¹⁴⁹, wyjaśniał, na czym polega jej specyfika i w czym musi różnić się od uczelni zachodnioeuropejskich. Według niego studenci piszący prace czy doktoryzujący się na zagranicznych uczelniach nie są w stanie poznać polskich realiów. Wiedza zdobyta we Francji czy w Niemczech często stanowi dla studenta obciążenie i jest na polski grunt nieprzekładalna, a wybitni uczeni zagraniczni niejednokrotnie w sprawach polskich muszą korzystać z doświadczenia i wiedzy swoich polskich studentów. Sens działalności naukowej widział Rostworowski w kształtowaniu ludzi „zdatnych od razu do pracy

¹⁴⁴ *Feldman Józef*, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *Biogramy uczonych polskich*, cz. 1: *Nauki społeczne*, z. 1: A-J, Wrocław 1983, s. 351.

¹⁴⁵ S. Mikucki (red.), *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1967, s. 140-143.

¹⁴⁶ O Feldmanie z podziwem mówił Otto Beiersdorf w wywiadzie przeprowadzonym przez autora niniejszej pracy, a z zestawienia statystycznego przeprowadzonych w dwudziestoleciu wykładów SNP wynika, że był on jednym z najaktywniejszych profesorów SNP.

¹⁴⁷ J. Milewski, *Zagadnienia polityki narodowej*, Lwów 1909, s. 296-297.

¹⁴⁸ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 140.

¹⁴⁹ W. Kozłowski, *op. cit.*, s. 4.

w kraju i mających w sercu nienaruszony, owszem, powiększony skarb otuchy”. Uważał, że ludzie wykształceni za granicą mogą nie mieć odpowiedniej wrażliwości i chęci podejmowania pracy w okupowanej ojczyźnie. Opisując „młodzieńca wykształconego na wyrafinowanej strawie intelektualnej, obcej z ducha i treści”, Rostworowski twierdził: „zepsuł się on. Nie podobają mu się tu ludzie, nie kwadrują mu stosunki. Czuje się bardziej nieszczęśliwy w ojczyźnie niż inni. Nie wie dobrze, jak i za co ma się wziąć. Bystrzejsi odczuwają niższość, jaką im dało do praktycznego życia i działalności publicznej nieodpowiadające potrzebom kraju wykształcenie, i wątpią o sobie na samym początku samodzielnego życia. Ci, co mają serce zimniejsze, marzą o ekspatriowaniu się”¹⁵⁰. Ze słów tych przebija troska o wykształcone i zdolne do pracy organicznej elity społeczne. Podobnie oceniał ten problem jeden z wykładowców Szkoły i współpracowników Rostworowskiego – Roman Rybarski. Przywołując przykład młodzieży wileńskiej z czasów Mickiewicza, podkreślał, że brak łączności ze społeczeństwem i specyficzna atmosfera emigracyjna stoją w sprzeczności z poczuciem obywatelstwa. Dlatego konieczne jest zakorzenienie szkoły w rodzimej rzeczywistości i społeczeństwie¹⁵¹. Oceniał, że na tle innych narodów społeczeństwo polskie cechuje dwoistość bytu – z jednej strony ma ono poczucie polskości i odrębności narodowej, z drugiej wynikające z życia pod zaborami poczucie odrębności dzielnicowej. Poznanie wszystkich instytucji i systemów poszczególnych zaborów uważał za korzystne dla rozwoju życia narodowego¹⁵².

Rolę, jaką miała pełnić szkoła pod zaborami, trafnie charakteryzował Kazimierz Władysław Kumaniecki: „Świetna literatura i szlachetna sztuka narodowa krzepiły ducha i spajały serca, ale były bodaj jedynym wyrazem narodowej wspólności. Życie zaś – to biegło odmiennymi drogami w każdym z trzech zaborów. Włoczony w trzy różne ustroje polityczne, gospodarcze i kulturalne naród polski oglądał się wokoło siebie za sposobami utrzymania łączności i wzajemnego poznania stosunków w poszczególnych dzielnicach. I między innymi z tej właśnie najgłębiej odczutej potrzeby zrodziła się w 1909 roku Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie”¹⁵³. Sam Rostworowski tak szkicował rolę PNSP wobec poszczególnych dzielnic: w odniesieniu do Kongresówki proponował wspieranie samorządności lokalnej dzięki dobremu przygotowaniu merytorycznemu lokalnych elit, dla zaboru pruskiego, w szczególności dla Poznańskiego, widział przede wszystkim rolę Szkoły w oczyszczeniu nauki z rządowej propagandy i tendencyjności, dla Galicji zaś szansą miało być poprawienie jakości życia publicznego przez zastąpienie agitacyjnie podkształconych polityków ludźmi gruntownie wykształconymi¹⁵⁴. W kierownictwie Szkoły liczono także

¹⁵⁰ *Dla politycznego wykształcenia młodzieży polskiej...*

¹⁵¹ R. Rybarski, *Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie*, Kraków 1913, s. 150-151.

¹⁵² Arch. UJ, syg. PSNP 1: Organizacja szkoły, Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912, Rękopis przemówienia inauguracyjnego z roku 1911.

¹⁵³ Tekst K.W. Kumanieckiego, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, s. 5.

¹⁵⁴ W. Noskowski, *W sprawie Polskiej Szkoły Nauk Politycznych*, Kraków 1911, s. 6 i nast.

na zwiększenie siły samorządów lokalnych i ruchów kooperatywnych – towarzystw bankowych, ubezpieczeniowych i spółdzielni, gdzie fachowa wiedza była najbardziej potrzebna do pełnienia funkcji kierowniczych¹⁵⁵. Za jeden z podstawowych celów szkoły Rostworowski uważał również wspieranie spółdzielczości. Od samej idei ważniejsza była dla niego korzyść praktyczna, którą szkoła miała dawać społeczeństwu. Założenie szkoły nie miało być celem samym w sobie, bezrefleksyjnym naśladowaniem wzorów zachodnich, ale środkiem, narzędziem realizacji zadań politycznych i walki o niezależność Polaków¹⁵⁶.

W prasie tego okresu cytowane były również reakcje zaborców na założenie PSNP. Między innymi twierdzono, że w Szkole będą kształceni agitatorzy, mający działać następnie we wszystkich trzech zaborach. Organ niemieckich pastorów „Reichsbote” uznał, że celem jej jest przygotowywanie kadr do walki z kulturą niemiecką, którą Prusy starały się zaszczerpić we „wschodnich prowincjach niemieckich”¹⁵⁷.

Według wizji Rostworowskiego Szkoła miała być pragmatyczną instytucją przekazującą wiedzę na temat państw zaborczych. Na etapie organizacyjnym nie przewidywał on kształcenia specjalistycznego – na przykład w dziedzinie dyplomacji¹⁵⁸. Miałaby to być instytucja wolna od wszelkich wpływów partyjnych, kształcąca obywateli postrzegających życie polityczne przez pryzmat wiedzy pozytywnej. Jej fundamentem miała być znajomość zjawisk społecznych w wymiarze polityczno-prawnym, ustrojowym i ekonomicznym, który oderwać chciano od czystej buchalterii¹⁵⁹. Nawet w dziedzinie pozornie odległej od polityki, jaką jest rolnictwo, nie zamierzano zaniedbywać wiedzy ogólnej, by nie poprzestawać jedynie na wąskiej nauce zawodu, a kształcić rolnika-obywatela¹⁶⁰. Rostworowski podkreślał także rolę metodologii mającej dawać solidne narzędzia badawcze, tak by Szkoła mogła pełnić rolę instytutu statystycznego ziem polskich¹⁶¹. Określał tę metodologię i rolę, jaką ma ona odgrywać w działalności szkoły słowami: „Synteza jest ideałem, do którego dążymy. Drobiazgowa analiza jest drogą, od której zaczynamy i którą kroczyć chcemy, a długości jej dzisiaj nawet przewidzieć nie jesteśmy w stanie. Szeregi profesorów Szkoły i pokolenia jej słuchaczy – to nie luźna masa oddzielnie kroczących jednostek – to zastęp jeden ciągły robotników przebijających się wspólnie przez ciemności i twardą opokę ku światłu”¹⁶². Była więc Szkoła instytucją projektowaną na dziesięciolecia, efekty działalności miały przyjść po jej trwałym zakorzenieniu się w społeczeństwie polskim we wszystkich trzech zaborach. To przekonanie tłumaczyć może optymizm Rostworowskiego w pierwszych

¹⁵⁵ R. Rybarski, *op. cit.*, s. 148.

¹⁵⁶ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Organizacja szkoły, Otwarcie naukowego kursu spółdzielczego z 16 lutego 1913, Przemówienie Rostworowskiego w siedzibie Towarzystwa Rolniczego.

¹⁵⁷ *Polska szkoła nauk politycznych a hakatyści*, „Głos Narodu” 1911, 19 VII.

¹⁵⁸ W. Noskowski, *op. cit.*, s. 7.

¹⁵⁹ R. Rybarski, *op. cit.*, s. 148, 164 i nast.

¹⁶⁰ W. Noskowski, *op. cit.*, s. 10.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 9 i nast.

¹⁶² Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Rękopis przemówienia inauguracyjnego z roku 1911.

latach jej działalności, który przejawiał się choćby w planach budowy odrębnego budynku szkoły¹⁶³.

Ten – jak to określił Hajdukiewicz – pozytywistyczny program wiedzy obywatelskiej był w jego ocenie nieatrakcyjny dla politycznie i społecznie rozbudzonej młodzieży. Przeczą tej tezie wspomnienia Melchiora Wańkowicza, jednego z absolwentów Szkoły, które pokazują wyraźnie, że idea Rostworowskiego i jego pomysł na akademię obywatelską były dobrze rozumiane i doceniane przez studentów, a zdobywana wiedza stanowiła prawdziwy przełom w świadomości młodych ludzi i ich myśleniu o Polsce. Wańkowicz pisał: „Tymczasem złapała mnie wiedza zniecałkowiona za ogon. W Szkole Nauk Politycznych. Od pierwszego wykładu zaczęła się pojawiać Polska inna, o której pojęcia nie mieliśmy. Uczyliśmy się o tej Polsce z 24 obrazków, które były kamieniem węgielnym wiedzy o historii polskiej u ogromnej większości mego pokolenia; z sentymentalnych posiorbywań popowstaniowych, z nudów szkolnych, z szowinistycznej historii polskiej Siemieradzkiego, z rozważań wieszczów, polityków, reformatorów. Nie mieliśmy podbudowy [...]. A tu nagle w Szkole Nauk Politycznych przyszły beznamienne cyfry, jako wykładowcy przyszli nie tylko ludzie nauki, ale działacze prowadzący konkretne prace we wszystkich trzech zaborach. Te trzy zabory wyłaniały się z nagłą przed nami nie jako ziemia pamiętna historycznymi wspominkami, a jako terytoria o konkretnych zagadnieniach. Uczyliśmy się cyfr o wywłaszczeniu w Poznańskim, o katastrofie galicyjskiej, o problemie chełmskim w Królestwie. Wtedy po raz pierwszy uszy nasze nastawiły się na percypowanie nie tylko dźwięków przeszłości, czy to były trąby grające na palach wbitych przez Chrobrego, w dno Sali, czy to Bogurodzica spod Grunwaldu, czy surmy spod Chocimia, czy lękliwe litanie z Króź – chwytałyśmy głuchy chrzęst niby fabryki w ruchu, słuchając sprawozdań z Kas Stefczyka i Reiffeisena, z Kółek Rolniczych w Poznańskim, z Towarzystwa Szkoły Ludowej w Małopolsce, Macierzy w Królestwie. Coś się tam pełniło w tej Polsce – jacyś ludzie w maciejówkach, strzyżeni na jeża, piszący koślawe rachunki w pachnących myszami spółdzielniach, jakaś Polska nieromantyczna, nieatrakcyjna – dopóki te koślawe rachunki tysiącem ciurkotów nie zbiegły się w katedrze wykładowcy i nie zaczęły fluoryzować najbardziej zachwycającym światłem fantazji”¹⁶⁴.

Pierwszym krokiem na drodze do zrealizowania idei Rostworowskiego było powołanie Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, które ukonstytuowało się 12 listopada 1909 r. Oprócz trzech ojców założycieli szkoły, Michała Rostworowskiego, Włodzimierza Czerkawskiego i Władysława Jaworskiego, w skład Towarzystwa weszli także Bolesław Ulanowski, Józef Milewski, Stanisław Henryk Badeni i Stanisław Starowieyski¹⁶⁵. Właśnie podczas debat gremiów kierowniczych Towarzystwa pojawiły się dalekosiężne plany obejmujące nawet utworzenie Wydziału Nauk Politycznych, co proponował Józef Milewski¹⁶⁶. Także na tym etapie prac Towarzystwa

¹⁶³ U. Perkowska, *op. cit.*, s. 43 i nast.

¹⁶⁴ M. Wańkowicz, *Ziele na kraterze*, Łódź 1998, s. 215-216.

¹⁶⁵ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Protokoły posiedzeń walnego zgromadzenia i zarządu TPSNP.

¹⁶⁶ Ibidem.

widoczna jest wiodąca rola Rostworowskiego, który opracowywał jego statut, korzystając głównie ze statutu Szkoły Nauk Politycznych we Lwowie¹⁶⁷. W Archiwum UJ, w aktach PSNP zachowała się petycja do Sejmu Galicyjskiego, w której Towarzystwo prosiło o przyznanie dotacji w kwocie 10 tysięcy koron na mającą powstać specjalną Szkołę Nauk Politycznych. Petycja zawierała skryształizowany już projekt organizacji i programu przyszłej Szkoły. Był on zgodny z prezentowaną przez Rostworowskiego na łamach prasy koncepcją stworzenia Szkoły dobrze zorganizowanej, gwarantującej uzyskanie gruntownej wiedzy obywatelskiej. To właśnie instytucjonalny wymiar spraw politycznych, gospodarczych i administracyjnych na tle porównawczym Austrii, Niemiec i Rosji, z uwzględnieniem podobieństw i różnic pomiędzy tymi systemami, stanowił zarys projektowanych wykładów przyszłej Szkoły¹⁶⁸.

Petycja zawierała prośbę o 10 tysięcy koron. Sejm Galicyjski przyznał subwencję w kwocie 5 tysięcy koron i pod warunkiem rozpoczęcia wykładów¹⁶⁹. Właśnie walka o najdrobniejsze datki i pieniądze dla Szkoły to znaczna część jej historii i działalności Rostworowskiego, który jako przedstawiciel TPSNP gorączkowo zabiegał o środki konieczne do realizacji swojej idei. Jak tłumaczył w liście do Franciszka Sobańskiego, pieniądze były niezbędne, by można było przygotować miejsce dla Szkoły i biblioteki oraz zakontraktować profesorów¹⁷⁰. Cały budżet na działalność Szkoły, tak zwany fundusz żelazny, szacowano na 500 tysięcy koron, a środki niezbędne do rozpoczęcia funkcjonowania na 20 tysięcy koron¹⁷¹. Powstanie Szkoły mogło właśnie z przyczyn finansowych nie dojść do skutku, ponieważ kolejne kwesty w Galicji przynosiły mizerne rezultaty. Rostworowski zdecydował się spróbować pozyskać pieniądze w zaborze rosyjskim. Fragmenty zachowanej korespondencji Rostworowskiego stanowią kronikę zawodów i rozczarowań w tym względzie, mimo deklarowanej życzliwości wpływowych ośrodków życia politycznego Królestwa Polskiego. Hajdukiewicz przytacza odpowiedź Henryka Sienkiewicza na list Rostworowskiego, w której niezwykle sceptycznie oceniał on możliwości pozyskania środków finansowych na Szkołę¹⁷².

Determinacja Rostworowskiego była tak wielka, że osobiście podróżował, by zdobywać pieniądze. Jego poświęcenie w pozyskiwaniu funduszy oddaje relacja z wizyty u Henryka Sienkiewicza. Rostworowski był niezwykle rozczarowany, gdyż spotkał u niego malarza Ejsmonda i rozmowa obracała się wciąż wokół sztuk pięknych, co nie pozwoliło podjąć tematu pieniędzy dla Szkoły¹⁷³. Mieczysław Barcik wśród

¹⁶⁷ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Wycinki prasowe i druki dotyczące różnych szkół nauk politycznych.

¹⁶⁸ Ibidem, Tekst petycji założycieli TPSNP do Sejmu Galicyjskiego.

¹⁶⁹ Arch. UJ, sygn. PSNP 2: Finanse szkoły, prośby i decyzje o przyznaniu dotacji.

¹⁷⁰ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Korespondencja z lat 1909-1914.

¹⁷¹ Ibidem, Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

¹⁷² Rostworowski był spowinowacony z Henrykiem Sienkiewiczem przez matkę pisarza Stefanię Cieciszowską. Syn Sienkiewicza Henryk Józef Sienkiewicz był później uczniem i absolwentem Szkoły Nauk Politycznych UJ (L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 147).

¹⁷³ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Protokoły posiedzeń walnego zgromadzenia i zarządu Towarzystwa PSNP.

osób, których przychylność dla PNSP chciał Rostworowski uzyskać, wymienia obok Sienkiewicza także Romana Dmowskiego, Edwarda Strasburgera i Erazma Piltza¹⁷⁴. Środki na uruchomienie Szkoły w końcu pozyskano z dotacji Sejmu Galicyjskiego i zasiłków Ministerstwa Wyznań i Oświecenia¹⁷⁵. Odzwierciedleniem tych działań i nieustępliwości samego Rostworowskiego – najpierw jako przewodniczącego TPSNP, a następnie dyrektora Szkoły – jest cały tom akt zawierający jego korespondencję w sprawie pieniędzy z Sejmem Galicyjskim, ministerstwem, urzędem skarbowym i innymi władzami administracyjnymi CK Monarchii¹⁷⁶.

Momentem przełomowym dla historii PSNP było ukonstytuowanie się i wybór władz TPSNP. W gmachu Akademii Umiejętności, której sekretarzem generalnym był Bolesław Ulanowski, członek TPSNP, 5 stycznia 1910 r. odbył się walny zjazd. Wybrano władze Towarzystwa. W skład Zarządu Głównego weszli: Michał Rostworowski jako przewodniczący TPSNP, Władysław Leopold Jaworski – zastępca przewodniczącego, Jerzy Michalski – skarbnik, Stanisław Kutrzeba – sekretarz, oraz członkowie – Włodzimierz Czerkawski, Stanisław Starowieyski i Bolesław Ulanowski¹⁷⁷.

Hajdukiewicz, powołując się na uchwałę Wydziału Prawa UJ z 17 listopada 1909 r. i komentarze prasowe, pisze, że wsparcie Wydziału Prawa dla dążeń TPSNP do stworzenia Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i podkreślenie faktu, iż udział profesorów UJ gwarantuje jej pełną apolityczność i wartość naukową, naznaczyło Szkołę etykietą ekspozytury Wydziału Prawniczego¹⁷⁸. Hajdukiewicz przytacza także zapisy Kroniki UJ i sprawozdania rektorskie, w których PSNP jest wymieniana jednym tchem z Wydziałem Prawa UJ¹⁷⁹. Być może te fakty były później przyczyną częstego mylenia PSNP i jej następczyni Szkoły Nauk Politycznych UJ i traktowania ich obu jako instytucji podlegających Wydziałowi Prawa UJ.

Podstawą prawną działalności TPSNP oraz wpisanej w jego działalność Szkoły był statut, którego kilka projektów napisał Rostworowski. Tekst został zatwierdzony reskryptem CK Namiestnictwa z 12 listopada 1909 r. Towarzystwo przyjęło nazwę Towarzystwo Polskiej Szkoły Nauk Politycznych. Siedzibą był Kraków, a działalność obejmowała Galicję z Wielkim Księstwem Krakowskim¹⁸⁰. Struktura organizacyjna TPSNP miała tak sformułowany zakres, że mieścił on w sobie nie tylko funkcjonowanie Szkoły. Trzeba podkreślić, że nigdy nie stanowiła ona samoistnego podmiotu, a Towarzystwo firmowało wszelkie jej działania. Statut precyzował, że Towarzystwo ma zajmować się urządzaniem systematycznych kursów, wykładów, odczytów, pogadanek i dyskusji z dziedziny umiejętności politycznych oraz pomocniczych gałęzi wiedzy, utrzymaniem biblioteki i pracowni naukowych, wydawaniem dzieł i pism na-

¹⁷⁴ M. Barcik, *op. cit.*, s. 424.

¹⁷⁵ Arch. UJ, syg. PSNP 2: Finanse szkoły, prośby i decyzje o przyznaniu dotacji.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ M. Barcik, *op. cit.*, s. 426-427.

¹⁷⁸ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 151.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 152.

¹⁸⁰ Arch. UJ, syg. PSNP 1: Statut TPSNP, siedziba Towarzystwa.

ukowych, ma ogłaszać konkursy na wydawnictwa naukowe i subwencionować prace naukowe oraz urządzać wycieczki naukowe, konferencje i zjazdy przedstawicieli nauk politycznych¹⁸¹.

Majątek Towarzystwa stanowiły biblioteka, zbiory i urządzenia. Utworzono dwa fundusze – obrotowy i żelazny. Ten pierwszy obejmował bieżące dochody Towarzystwa, na które składały się wpływy ze składek członkowskich, dary, zapisy, subwencje, dochody z opłat za kursy systematyczne i pojedyncze wykłady oraz dochody z wydawnictw. Fundusz żelazny służył zabezpieczeniu bytu materialnego Towarzystwa i miał gwarantować jego dłuższą działalność. Zarząd Towarzystwa mógł budować ten fundusz zarówno ze środków pochodzących z funduszu obrotowego, jak również uzupełniać go z darowizn. W praktyce oznaczało to możliwość budowania majątku Towarzystwa i szkoły z pieniędzy pochodzących z dowolnego źródła. Statut nie ograniczał i nie określał listy darczyńców. Przyznawał zarządowi także prawo tworzenia innych funduszy specjalnych, co dawało duże możliwości zbiórki pieniężnej, niezależnie od funduszu żelaznego, na konkretne projekty i cele¹⁸².

Statut regulował też kwestie związane z członkostwem. Nowych członków Towarzystwa przyjmował zarząd główny zwykłą większością głosów. Nie wymagano specjalnych rekomendacji, ale nie wystarczyła sama wola wejścia do Towarzystwa i wnioski o wpisanie na listę członków. Przyjęcie oznaczało obowiązek wpłacania składki, która wówczas wynosiła 10 koron rocznie¹⁸³. Utrata członkostwa następowała przez wystąpienie, nieuiszczenie dwóch składek w następujących po sobie latach rozliczeniowych lub wykluczenie. Członkowie wybierali władze Towarzystwa. Mieli prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu, mogli także korzystać z biblioteki Towarzystwa oraz otrzymywać wydawane przez nie publikacje za połowę ceny¹⁸⁴.

Struktura organizacyjna władz stowarzyszenia zbudowana była z trzech instytucji. Organami Towarzystwa były: zarząd główny, walne zgromadzenie i komisja sprawdzająca. Zarząd składał się z siedmiu członków, przy czym statut stawiał wymóg formalny, że przynajmniej czterech z nich musiało mieszkać w Krakowie. Co dwa lata wymieniano dwóch wybranych losowo członków. Zarząd na pierwszym posiedzeniu wybierał ze swego grona przewodniczącego Towarzystwa, jego zastępcę, sekretarza i skarbnika. Stanowili oni ściśle kierownictwo, sprawując najwyższą władzę wykonawczą. Do ważności uchwał zarządu wystarczyła obecność tylko czterech członków, w tym przewodniczącego lub jego zastępcy. Uprawnionymi do reprezentowania Towarzystwa na zewnątrz i podpisywania wszelkich pism w jego imieniu byli przewodniczący, zastępca przewodniczącego lub sekretarz Towarzystwa. Statut przyznawał zarządowi niezwykle szerokie kompetencje, które z punktu widzenia roli pełnionej przez Rostworowskiego we władzach Towarzystwa i Szkoły dawały mu decydujący głos we wszelkich ich sprawach. Statut ustanawiał instytucję dyrekcji studiów, której

¹⁸¹ Ibidem, Cel i środki Towarzystwa.

¹⁸² Ibidem, Majątek Towarzystwa.

¹⁸³ Ibidem.

¹⁸⁴ Ibidem, Prawa i obowiązki członków.

podlegać miały wszelkie sprawy związane z organizowaniem wykładów, prelekcji, ćwiczeń i działalności naukowej Towarzystwa. Funkcję tę zarząd powierzał przewodniczącemu TPSNP, co oznaczało unifikację funkcji związanych z administrowaniem Towarzystwem i zarządzaniem w przyszłości działalnością Szkoły. Obie te funkcje pełnił oczywiście Rostworowski. Zakres działania zarządu głównego Towarzystwa obejmował zarządzanie wszelkimi sprawami, w tym majątkiem. Rostworowski wprowadził do statutu zapis mówiący, że niezwykle szeroki zakres władzy wykonawczej zarządu ma być wykonywany zgodnie z duchem celów Towarzystwa. Dawało to możliwość oceny wszelkich działań zarządu w stosunku do osób postępujących niezgodnie z tymi założeniami. Do kompetencji zarządu należało także pozbawianie członkostwa Towarzystwa, zarządzanie biblioteką i decydowanie o kształcie całej działalności dydaktycznej, którą organizować miała dyrekcja studiów. Zarząd zwoływał walne zgromadzenia Towarzystwa i mógł składać wnioski w sprawie zmian statutu, a także rozwiązania Towarzystwa¹⁸⁵.

Władzę uchwałodawczą w Towarzystwie sprawowało walne zgromadzenie, które miało być zwoływane co dwa lata w październiku, listopadzie lub grudniu. Prawo czynnego w nim udziału mieli wszyscy członkowie towarzystwa, a kworum stanowiła jedna czwarta członków. Uchwały zapadały zwykłą większością głosów, zmiana statutu wymagała zaś trzech czwartych głosów. Walne zgromadzenie wybierało zarząd Towarzystwa, przyjmowało jego sprawozdania i miało wiele innych kompetencji nadzorczych i związanych z oceną prac zarządu i komisji sprawdzającej, w tym między innymi decydowało o rozwiązaniu Towarzystwa i przekazaniu jego majątku, zmianie statutu Towarzystwa czy przyjęciu lub odrzuceniu sprawozdań zarządu i komisji sprawdzającej¹⁸⁶. Walne zgromadzenie wybierało także członków komisji sprawdzającej. Składała się ona z trzech osób, które pełniły funkcje przez dwa lata. Ich zadaniem było gruntowne badanie stanów kasowych i działalności finansowej Towarzystwa¹⁸⁷. Wszelkie spory w ramach Towarzystwa miano rozwiązywać w duchu koleżeństwa. Decyzje należały tu do sądu polubownego, do którego każda strona wybierała jednego sędziego, ci zaś powoływali super arbitra rozstrzygającego spór¹⁸⁸.

Na wypadek niepowodzenia przedsięwzięcia i rozwiązania Towarzystwa z przyczyn zewnętrznych zamieszczono w statucie zapis, na którego podstawie majątek Towarzystwa miał być przekazany Akademii Umiejętności w Krakowie¹⁸⁹.

Statut ten wzorowany był na statucie Szkoły Nauk Politycznych we Lwowie¹⁹⁰, a niektóre jego zapisy były niemal literalnym odwzorowaniem treści pierwowzoru. Rostworowski powielił regulacje dotyczące celów Stowarzyszenia, majątku, struktury organizacyjnej, w tym wielu urządzeń szczegółowych, takich jak kadencje

¹⁸⁵ Ibidem, Zarząd.

¹⁸⁶ Ibidem, Walne zgromadzenie.

¹⁸⁷ Ibidem, Komisja sprawdzająca.

¹⁸⁸ Ibidem, Spory.

¹⁸⁹ Ibidem, Rozwiązanie Towarzystwa i przeznaczenie jego majątku.

¹⁹⁰ Towarzystwo lwowskie przyjęło nazwę Szkoła Nauk Politycznych (ibidem, Inne Szkoły, *Statut Szkoły Nauk Politycznych we Lwowie*, Lwów 1905, s. 3).

komisji sprawdzającej, sposób funkcjonowania instytucji sądu polubownego i innych¹⁹¹. Choć postanowienia dotyczące kompetencji i trybu działania były niemal identyczne¹⁹², Rostworowski wprowadził jedno rozwiązanie, którego statut lwowskiej Szkoły Nauk Politycznych nie zawierał. Była to właśnie kluczowa dla dziejów PSNP, wspomniana wcześniej jednoosobowa instytucja dyrekcji studiów. Funkcję tę powierzano przewodniczącemu Towarzystwa PSNP¹⁹³.

Rostworowski napisał także projekt Regulaminu wewnętrznego PSNP¹⁹⁴. Zaznażył, że nie dotyczy on kompetencji zarządu Towarzystwa w ramach struktury organizacyjnej Towarzystwa, a jedynie ma określać prawa i obowiązki dyrektora Studiów. Dyrektorem studiów mógł być tylko członek zarządu Towarzystwa, którego mianowano by na okres sześciu lat¹⁹⁵. Zarząd mógł, ale nie musiał, powierzyć funkcję dyrektora przewodniczącemu zarządowi¹⁹⁶, co przesądzało w praktyce, w połączeniu z projektem Rostworowskiego mówiącym, że dyrektorem może być członek zarządu, o możliwości sprawowania tej funkcji przez każdego członka zarządu. W momencie pisania statutu Rostworowski nie wiedział, czy zostanie wybrany na przewodniczącego Towarzystwa PSNP. Być może dlatego projektował regulamin wewnętrzny w ten sposób, że dyrektorem mógł zostać każdy członek zarządu Towarzystwa, gdyż mógł być pewien, że do zarządu głównego Towarzystwa zostanie powołany. Wszelkie zmiany zarządu podczas jego sześciolletniej kadencji nie miały wpływu na stanowisko dyrektora. Dyrektor jako członek zarządu Towarzystwa nie uczestniczył w odbywającym się co dwa lata losowaniu, w którym wyznaczano dwóch wymienianych członków zarządu. Rezygnacja dyrektora z funkcji oznaczała rezygnację z funkcji sprawowanej w zarządzie. W razie choroby lub niemożności sprawowania funkcji przez dyrektora PSNP zastępować miał go przewodniczący zarządu lub inny członek zarządu¹⁹⁷.

Rostworowski w liście z 17 listopada 1909 r. do Wydziału Prawa i Administracji UJ podkreślał, że myśl powołania PSNP zrodziła się wśród profesorów Wydziału Prawa, i przedstawiał jej profesjonalizm, oparty na kadrze profesorskiej. Eksponował praktyczny charakter przejawiający się we względnie krótkich studiach, dających potrzebną wiedzę w administracji państwowej i prosił wydział o wsparcie dla tych dążeń¹⁹⁸.

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² Zarząd lwowski liczył dwunastu członków, krakowski zaś tylko siedmiu. Ponadto wszyscy członkowie zarządu lwowskiego musieli mieszkać we Lwowie. Pozostałe różnice miały charakter kosmetyczny.

¹⁹³ Arch. UJ, syg. PSNP 1: *Inne Szkoły, Statut Szkoły Nauk Politycznych we Lwowie*, Lwów 1905, s. 7-10.

¹⁹⁴ Jego rękopis jest dołączony do projektu Statutu Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych.

¹⁹⁵ Arch. UJ, syg. PSNP 1: Rękopis projektu regulaminu wewnętrznego Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, ustalający kompetencje dyrektora studiów.

¹⁹⁶ Ibidem, Zarząd.

¹⁹⁷ Ibidem, Rękopis projektu regulaminu wewnętrznego Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, ustalający kompetencje dyrektora studiów.

¹⁹⁸ Ibidem, List Rostworowskiego z 17 listopada 1909 roku do Rady Wydziału Prawa UJ.

Powstała w ramach TPSNP Szkoła była studium uzupełniającym z dwuletnim programem wykładowym i zajęciami, które odbywały się po południu. Cenzusem naukowym stawianym uczniom była matura, choć dyrektor miał dużą swobodę oceny kwalifikacji przyszłych słuchaczy. W piśmie zachęcającym do wstępowania do Szkoły stwierdzano, że w razie braku świadectwa ukończenia szkoły średniej należy w bezpośredniej rozmowie z dyrektorem wykazać dojrzałość umysłową niezbędną do słuchania z korzyścią wykładów na poziomie akademickim i brania udziału w pracach seminaryjnych. Należało także złożyć opłatę roczną w kwocie 200 koron, czyli 80 rubli, i dołączyć fotografię na kartonie w formacie wizytowym w dwóch egzemplarzach. Zapisani otrzymywali kartę legitymacyjną uprawniającą do uczestnictwa w zajęciach, wykładach i ćwiczeniach seminaryjnych. Dyplomy wydawano po wysłuchaniu dwóch lat pełnych kursów i złożeniu przepisanych egzaminów¹⁹⁹. Kancelaria Szkoły mieściła się w prywatnym mieszkaniu Rostworowskiego przy ul. Studenckiej 8²⁰⁰. Sprawy administracyjne prowadził on sam lub korzystając z pomocy asystenta – sekretarza Szkoły. Funkcję tę przez cały okres działalności PSNP sprawował Bohdan Winiarski, a Roman Rybarski był asystentem Szkoły, który razem z Winiarskim prowadził ćwiczenia do wskazanych przez dyrektora Rostworowskiego przedmiotów²⁰¹. Nie prowadzono dziennika podawczego, a uporządkowane chronologicznie dokumenty dotyczące organizacji szkoły, korespondencja, programy zajęć, dane studentów i protokoły egzaminacyjne jako prywatne archiwum dyrektora Szkoły zostały po zakończeniu działalności PSNP przekazane przez Rostworowskiego Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i trafiły do sekretariatu Szkoły Nauk Politycznych UJ. Wszystkie prace związane z zebraniem zespołu prelegentów, uzgodnieniem programu zajęć, przygotowaniem grafiku i innymi „kwestiami technicznymi” wykonał Rostworowski sam, w krótkim czasie, jak podał – od 2 kwietnia do 6 czerwca 1911 r.²⁰²

Otwarcie Szkoły nastąpiło 3 października 1911 r.²⁰³ W wygłoszonej wówczas mowie dyrektor Szkoły przedstawił cele, które ma realizować Szkoła: „Jeżeli założyciele Szkoły nie cofnęli się przed jasno rysującymi się trudnościami, to po pierwsze dlatego, że jeżeli coś użytecznego dla społeczeństwa – choćby znacznym wysiłkiem, zrobić można – to się to uczynić powinno, a po drugie, że i społeczeństwo, i jego młode pokolenie powinno odczuć i zrozumieć doniosłość zamierzonego przedsięwzięcia”²⁰⁴.

¹⁹⁹ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Wykłady; Programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami; Materiały z lat 1911-1915; Druk ulotny z informacją o rozpoczęciu działalności z listopada 1911 r.

²⁰⁰ Arch. UJ, syg. PSNP 2: Finanse Polskiej Szkoły Nauk Politycznych: prośby i decyzje o przyznaniu dotacji i inne materiały z lat 1909-1914.

²⁰¹ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Wykłady; Programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami; Materiały z lat 1911-1915.

²⁰² Arch. UJ, syg. PSNP 1: Organizacja szkoły, Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

²⁰³ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Druk ulotny z informacją o rozpoczęciu działalności z listopada 1911 r.

²⁰⁴ Arch. UJ, syg. PSNP 1: Rękopis przemówienia inauguracyjnego z roku 1911.

Podkreślał, że Szkoła nie będzie siedliskiem agitacji politycznej żadnego stronnictwa, i zapowiedział pozytywistyczny program studiów.

Wykłady odbywać się miały od godziny 17 do 19. Tłumaczono to tym, że należy „umożliwić uczniom czy to uczęszczanie w godzinach rannych do innego zakładu naukowego, czy też pracę samoistną w bibliotekach publicznych lub zbiorową w pracowniach Szkoły”²⁰⁵. Senat UJ na wniosek Rostworowskiego pozwolił TPSNP na odbywanie wykładów w salach Wydziału Teologicznego w Collegium Novum²⁰⁶. Wykłady w pierwszym roku rozpoczęły się 3 listopada i miały trwać do 24 czerwca²⁰⁷. Przeprowadzono trzy lata zajęć, w tym jeden pełny, zakończony dyplomem kurs szkolny w latach szkolnych 1911/12 – 1912/13 i rozpoczęto następny, który trwał przez rok 1913/14, do wybuchu pierwszej wojny światowej. Dwa kolejne lata były przez dyrektora Szkoły szczegółowo zaplanowane. W przygotowanym z pietyzmem grafiku szkolnym na rok 1914/15 są tematy przewidywanych zajęć, nazwiska wykładowców i ich konspekty. Zapobiegliwy dyrektor określił także harmonogram zajęć na rok 1915/16, choć nie przydzielił przedmiotów poszczególnym wykładowcom. Możemy dzięki temu z dużym prawdopodobieństwem określić plany programowe Szkoły²⁰⁸. Ogłaszając rozpoczęcie zajęć, pisała dyrekcja w druku ulotnym do przyszłych studentów, że widzi zadania Szkoły nie tylko jako „dostarczanie swym uczniom wiadomości, składających się na wyższe wykształcenie obywatelskie za pomocą wykładów o poziomie uniwersyteckim z dziedziny geografii, historii, prawa politycznego i administracyjnego, polityki ekonomicznej statystyki i skarbowości, ze szczególnym uwzględnieniem współczesnych w trzech zaborach stosunków polskich – ale zadaniem jej jest też zachęcanie słuchaczy do dalszych samodzielnych teoretycznych i praktycznych badań i ułatwienie im tychże pod kierunkiem profesorów i asystentów”²⁰⁹.

Niezwykle ważne, także z punktu widzenia późniejszej SNP związanej w dwudziestolecie międzywojennym z Wydziałem Prawa UJ, było przyjęcie podziału wykładanych przedmiotów na bloki programowe. Kryterium tego podziału było w PSNP nieco inne niż w jej następczyni SNP UJ – w pierwszej Szkole podział ten decydował o ukończeniu Szkoły i uzyskaniu dyplomu. Dyplomy w PNSP miały być bowiem wydawane nie tylko po wysłuchaniu dwóch kursów i złożeniu przepisanych egzaminów. Przedmiotem egzaminu były właśnie wszystkie materie wykładane w Szkole, ujęte w trzy następujące grupy: historyczno-geograficzną, polityczno-administracyjną i ekonomiczno-statystyczną. Dyrekcja wyjaśniała ten wymóg stu-

²⁰⁵ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Program wykładów na rok 1911/12.

²⁰⁶ Arch. UJ, syg. S II 85: Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego UJ 1910/11-1919/20; Protokół zwyczajnego posiedzenia Senatu Akademickiego z 29 maja 1911 r. Sprawy bieżące, s. 36. Z podpisami między innymi Michała Rostworowskiego i dziekana Wydziału Prawa Adama Krzyżanowskiego.

²⁰⁷ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Program wykładów na rok 1911/12.

²⁰⁸ Ibidem.

²⁰⁹ Arch. UJ, syg. PSNP 3: Druk ulotny z informacją o rozpoczęciu działalności z listopada 1911 r.

dentom, pisząc: „w razie pomyślnego wyniku takiego egzaminu materie w skład danej grupy wchodzące nie są już przedmiotem egzaminu końcowego. Na wypadek wyniku niepomyślnego z danej grupy, uważanej jako nierozzerwalna całość, należy z całej grupy egzamin przy końcu następnego roku powtórzyć”²¹⁰. Egzaminy można było składać z całości materiału danego bloku programowego na koniec studiów lub na tych samych zasadach, tyle że wyłącznie z treści wykładanych w danym roku przedmiotów. Łączyły się z tym także opłaty. Piętnaście koron płacono za egzamin z danej grupy przedmiotowej na koniec roku szkolnego lub trzydzieści za egzamin końcowy z całości zagadnień danego bloku przedmiotowego. Opłata za „wygotowanie dyplomu” wynosiła dziesięć koron²¹¹. W późniejszej SNP UJ nie przestrzegano tego reżimu związanego z podziałem przedmiotów na bloki programowe, jednak tradycja ta odrodziła się po pierwszej wojnie w postaci symbolicznego podziału wykładanych zagadnień na bloki programowe według tematyki międzynarodowej, ustrojowej i gospodarczej²¹². W roku 1913/14 pojawiły się prowadzone (od godz. 19 do 20) przez najbliższych współpracowników Rostworowskiego i jego asystentów szkolnych – Romana Rybarskiego i Bohdana Winiarskiego – codzienne ćwiczenia seminaryjne do wykładanych przedmiotów.

Kadra nauczająca PSNP budowana była głównie z profesorów i docentów Wydziału Prawa UJ. Dobór tego zespołu w znacznej mierze zależał od Rostworowskiego, który osobiście uzgadniał plany programowe i skład tego grona w danym roku szkolnym. W ciągu czterech lat prowadziło zajęcia 39 wykładowców. Skład tego gremium zmieniał się w poszczególnych latach i widoczne były pewne tendencje do zapraszania jako prelegentów urzędników praktyków oraz osób pochodzących z zaboru rosyjskiego. Analizując pod względem programowym treści zatwierdzonych przez Rostworowskiego konspektów wykładów, można dostrzec, że w Szkole realizowano pozytywistyczne założenia, o których mówił on jeszcze w fazie jej planowania. Program wykładów, niezależnie od składu kadry naukowej, skupiał się na przekazywaniu szczegółowej wiedzy merytorycznej²¹³.

Wydaje się, że właśnie pokazanie Szkoły przez pryzmat programu wykładanych przedmiotów najlepiej odzwierciedli jej charakter. Charakterystyka osób prowadzących wykłady dokonana została według kryterium aktywności profesorów Szkoły dającej się zmierzyć liczbą prowadzonych wykładów. Uzupełnieniem statystycznego obrazu Szkoły w ciągu trzech lat jej działalności jest próba odtworzenia tematyki wykładanej w ramach bloków programowych.

²¹⁰ Ibidem, Wykłady, Program wykładów na rok 1912/13.

²¹¹ Ibidem.

²¹² O tym szerzej w rozdziale trzecim.

²¹³ L. Hajdukiewicz, skrótowo omawiając skład osobowy wykładowców PSNP, analizował go w kolejnych latach działalności Szkoły pod kątem ich sympatii politycznych i lansował tezę o politycznym jej zawłaszczaniu przez polityków prawicy i konserwatystów. Patrząc na program wykładów, który da się odtworzyć na podstawie planów wykładów, konspektów i obszernej korespondencji z wykładowcami, uzyskujemy obraz potwierdzający raczej tezę o technicznym niż politycznym charakterze Szkoły i pozytywistycznym rysie nadanym jej i kontrolowanym przez dyrektora Rostworowskiego.

Jeśli za miarę zaangażowania w działalność Szkoły uznamy liczbę przeprowadzonych wykładów, to PSNP była niewątpliwie Szkołą jednego z jej ojców założycieli – Włodzimierza Czerkawskiego. Przeprowadził on osiem cykli wykładowych o różnorodnej tematyce i rozpoczął w 1913 r. cztery kolejne, które przerwała jego śmierć 18 grudnia tego roku. Wydaje się, że drugi z trójki założycieli PSNP – Władysław Leopold Jaworski nie był zainteresowany działalnością dydaktyczną, ponieważ przeprowadził w drugim roku działalności PSNP jeden, i to tylko dziesięciogodzinny, wykład, poświęcony stosunkom gminnym i reformie gminnej w Galicji²¹⁴. Michał Rostworowski przeprowadził trzy cykle wykładowe, podobnie jak inni prawnicy z UJ, tzn. Kazimierz Kumaniecki, Stanisław Kutrzeba, Adam Krzyżanowski, Bohdan Winiarski i Władysław Wróblewski²¹⁵. Spośród prelegentów spoza UJ najwięcej – cztery przedmioty – poprowadził poseł do Dumy Państwowej Władysław Żukowski, a trzy poznański adwokat Konrad Kolszewski²¹⁶. Dwa cykle wykładowe odbyli: prawnicy Stanisław Estreicher i Roman Rybarski, ks. Kazimierz Zimmermann z Wydziału Teologicznego UJ oraz dwaj prelegenci z Warszawy – redaktor „Ekonomisty” Bohdan Wasiutyński i adwokat Franciszek Nowodworski, a także instruktor stowarzyszenia przemysłowego Witold Ostrowski²¹⁷. Pozostali prelegenci prowadzili w PSNP tylko jeden przedmiot. Byli to w porządku alfabetycznym: dyrektor Banku Przemysłowców w Poznaniu Kazimierz Bajoński, redaktor „Dziennika Kijowskiego” i działacz endecki dr Joachim Bartoszewicz, profesor Akademii Konsularnej w Wiedniu Józef Błociszewski, starszy radca górniczy Józef Bocheński, historyk, profesor UJ Franciszek Bujak, adwokat i poseł do Sejmu Krajowego dr Leopold Caro, Roman Dmowski, dr Franciszek Fuchs, prof. UJ Antoni Górski, Władysław Leopold Jaworski, dyrektor Akademii Handlowej w Krakowie Józef Dannenberg, prelegent z Warszawy Bolesław Koskowski, radca miejski Karol Krzetuski, okręgowy inspektor szkolny dr Tadeusz Łopuszański, radca skarbu, prawnik dr Władysław Patkiewicz, docent UJ dr Ludomir Sawicki, radca i dyrektor szkoły Tomasz Sołtysik, dr Edward Strasburger, związany ze studium rolniczym prof. UJ dr Stefan Purzycki, historyk i uczeń Alberta Sorela Marceli Szarota oraz jeden z założycieli PSNP, prawnik, prof. UJ Bolesław Ulanowski²¹⁸. W ramach jednego przedmiotu temat administracji kolejowej omawiało trzech urzędników związanych z kolejnictwem – radca dworu i były dyrektor Kolei Państwowych Józef Horoszkiewicz, sekretarz Kolei Państwowych Wacław Przybylski oraz nadinspektor i nacelnik oddziału komercyjnego dyrekcji Kolei Państwowych Marian Starzewski.

Po śmierci Włodzimierza Czerkawskiego część prowadzonych przezeń przedmiotów kontynuował Roman Rybarski. Widać wyraźnie, jak wzrastała rola asysten-

²¹⁴ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Program wykładów na rok 1911/12.

²¹⁵ Ibidem, Wykłady; Programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami; Materiały z lat 1911-1915.

²¹⁶ Ibidem.

²¹⁷ Ibidem.

²¹⁸ Ibidem.

tów, którzy od trzeciego roku działalności Szkoły prowadzili ćwiczenia, a Rostworowski przydzielał im w kolejnych latach coraz większą liczbę przedmiotów i zajęć. W grafiku na rok 1914/15 przewidywano, że obaj będą prowadzili samodzielnie po dwa wykłady monograficzne oraz ćwiczenia do wszystkich przedmiotów. Zjednywanie dla nauk politycznych ludzi z najbliższego otoczenia – asystentów, uczniów i współpracowników, i ich trwałe wiązanie z pracą w Szkole było metodą, którą dyrektor stosował w przypadku wielu naukowców, np. Romana Rybarskiego²¹⁹ i Bohdana Winiarskiego²²⁰ z „pierwszej Szkoły”, a w dwudziestoleciu międzywojennym Macieja Starzewskiego, Zygmunta Sarny, Henryka Dembińskiego i Konstantego Grzybowskiego. Prawnicy i uczeni związani z UJ prowadzili podczas działalności PSNP w latach 1911-1914 39 z 66 przedmiotów, a Włodzimierz Czerkawski rozpoczął kolejne cztery, które przerwała jego śmierć.

Najpełniejszy obraz programu PSNP daje spojrzenie na pierwszy – jedyny ukończony dyplomem dwuletni cykl wykładowy z lat 1911/12 – 1912/13. Zachowane materiały pozwalają odtworzyć zarys treści wykładanych przedmiotów zgrupowanych w bloki programowe, a także sposób egzaminowania na podstawie wykładanego materiału. Na podstawie konspektów wykładów i materiałów znajdujących się w Archiwum UJ można dokonać szczegółowej charakterystyki wszystkich trzech wspomnianych wcześniej bloków programowych. Możliwe byłoby to także w odniesieniu do drugiego kursu szkolnego, przypadającego na lata 1913/14 – 1914/15, ponieważ dyrektor Szkoły przygotował konspekty i zakontraktował wykładców na drugi dwuletni cykl wykładów. Ostatnie egzaminy za pierwszy rok drugiego kursu szkolnego przeprowadzono w lipcu 1914 r.

W roku 1911/12 w ramach zagadnień historyczno-geograficznych Franciszek Bujak prowadził *Geografię polityczną ziem polskich*. Przedmiot ten opisywał wpływ czynników geograficznych na stosunki społeczne we wszystkich historycznych ziemiach polskich, a także zawierał charakterystykę tych ziem na tle Europy i świata²²¹.

²¹⁹ Roman Rybarski był wychowankiem i uczniem Włodzimierza Czerkawskiego, promotora jego pracy doktorskiej. Był absolwentem paryskiej Szkoły Nauk Politycznych i z rekomendacji krakowskich profesorów Wydziału Prawa sekretarzem Juliana Dunajewskiego. Dzięki przychyłności grona profesorów prawa UJ, w szczególności A. Krzyżanowskiego, przeprowadził przewód habilitacyjny i został docentem prywatnym ekonomii politycznej i skarbowości w Studium Rolniczym UJ. W dwudziestoleciu związał się z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie zyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a później zwyczajnego. Był także dziekanem Wydziału Prawa tego uniwersytetu w latach 1937-1939 (U. Jakubowska, *Rybarski Roman Franciszek*, [w:] *PSB*, t. 33/2, Kraków 1991-1992, s. 289-292).

²²⁰ Rostworowski był promotorem pracy doktorskiej Bohdana Winiarskiego, który studiował w Paryżu i Heidelbergu. Winiarski od lat 20. trwale związał się z Uniwersytetem Poznańskim, gdzie w latach 1936-1939 był dziekanem Wydziału Prawa. Miał chyba sentyment do krakowskiej SNP, gdyż przybył na zaproszenie jej dyrekcji i w roku akademickim 1934/1935 prowadził wykład na temat powojennych problemów międzynarodowych. W latach 1946-1967 zasiadał jako sędzia, a potem przewodniczący w Trybunale haskim (*Winiarski Bohdan*, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 3: *P-Z*, Wrocław 1985, s. 513-515).

²²¹ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Program wykładów na rok 1911/12.

Stanisław Kutrzeba wykładał *Ustrój państwowy Polski za panowania Stanisława Augusta*, który obejmował krytykę Rzeczypospolitej szlacheckiej do czasów reform i uchwalenia Konstytucji 3 maja. Kazimierz Zimmermann pokazywał historię rozwoju pruskiej polityki ekonomicznej w Wielkim Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich od upadku Napoleona w roku 1815. Uzupełniał tę dziedzinę przedmiot dotyczący historii porównawczej, dotyczący mechanizmów rządzących ekonomią państw zaborczych do powstania styczniowego, zatytułowany *Rozwój gospodarczy na ziemiach polskich w XIX i XX stuleciu*.

Dział polityczno-administracyjny obejmował wówczas cztery przedmioty poświęcone tematyce ustrojowej państw zaborczych. Michał Rostworowski prowadził *Ustrój państwowy austriacki*, Bohdan Winiarski *Ustrój państwowy rosyjski*, Władysław Wróblewski *Ustrój administracyjny austriacki*, a poznaniak Konrad Kolszewski *Ustrój administracyjny niemiecki i pruski*. Sprawy polskie były zarysowane jako część większej całości, to jest problematyki funkcjonowania organizmów państwowych państw zaborczych, z uwzględnieniem na przykład struktury władzy carskiej – jak u Winiarskiego, czy jak u Rostworowskiego roli Galicji na tle innych części monarchii habsburskiej. Ten blok uzupełniały wykłady Leopolda Caro *Prawo emigracyjne*, Tadeusza Łopuszańskiego *Szkolnictwo ludowe i średnie* oraz prowadzony przez eksperta w dziedzinie górnictwa Józefa Bocheńskiego wykład *Administracja górnictwa*.

W ramach problematyki ekonomiczno-statystycznej Włodzimierz Czerkawski wykładał w pierwszym roku działania Szkoły trzy przedmioty: *Główne zagadnienia polityki ekonomicznej ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich*²²², *Politykę społeczną. Część pierwszą*²²³ oraz *Statystykę ziem polskich. Część pierwszą – Ludność*, który to przedmiot opierał się na gruntownej analizie danych statystycznych. Kazimierz Władysław Kumaniecki, który obok pracy uniwersyteckiej pełnił funkcję naczelnika Miejskiego Biura Statystycznego, wykładał praktyczne zagadnienia związane ze swoim zawodem w ramach przedmiotu *Polityka ludnościowa i administracja osobowa*. Podobnie było w przypadku radcy skarbowego Władysława Patkiewicza, który wykładał zasady *Skarbowości austriackiej*. Problematykę tę uzupełniał przedmiot *Polityka agrarna* Adama Krzyżanowskiego, który uwzględniał nie tylko stosunki prawne i własnościowe na wsi, ale nawet problemy technologiczne związane z zastosowaniem nowoczesnych urządzeń w rolnictwie.

W drugim roku działalności w części historyczno-geograficznej dr Franciszek Fuchs wykładał *Geografię polityczną Polski*, przedmiot zawierający zarówno elementy geografii fizycznej i nauk o ziemi, jak również uwzględniający aspekty polityczne, ludnościowe, historyczne i porównanie warunków geograficznych w poszczególnych

²²² Był to przedmiot pokazujący zastosowanie nowoczesnych zasad ekonomicznych do warunków polskiej rzeczywistości zaborczej.

²²³ Przedmiot ten uwzględniał nie tylko problemy klasy produkcyjnej i robotniczej, ale wszystkich warstw produkcyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia, jak wspierać najsłabszych ekonomicznie.

zaborach, a także problematykę geografii miast²²⁴. Obraz tego przedmiotu zachował się we wspomnieniach M. Wańkowicza: „Wówczas przychodził na wykład geografii politycznej oddany tematowi głową profesor Fuchs – ten z plejady Romera i Sujkowskiego, wówczas młodych geografów, zbuntowanych przeciwko fatalistycznej geopolitycznej tezie Nałkowskiego i częściowo Rejmana. Profesor Fuchs wystrzygał z kartonu sylwetkę naszej międzynarodowej ojczyzny, przeciągał nitkę przez środek, ważył – czy przechyla się ku wschodowi, czy zachodowi. Tropiliśmy razem z nim izobary, izogony, faunę i florę, i okłady ziemi, pytaliśmy wiatry, deszcze, rośliny i zwierzęta i nawet kamienie o świadectwo samoistości, celowości dziejowej tego istnienia europejskiego naszej ojczyzny, nad którą zwały się wody oceanu Wschodu i Zachodu. A potem, mając w uszach szum motorów pracujących na tej ziemi, mając w wyobraźni wszczepioną jej wizję w świecie, byliśmy przenoszeni przez naszych preceptorów w wizję otaczającego świata”²²⁵.

Stanisław Kutrzeba kontynuował rozpoczęte wcześniej zagadnienia ustrojowe, omawiając okres od Księstwa Warszawskiego do Królestwa Polskiego. Profesor Akademii Konsularnej w Wiedniu Józef Błociszewski prezentował zarys europejskiej historii dyplomatycznej, a Marceli Szarota uzupełniał tę problematykę o kwestie Polski na tle dyplomacji XIX w., od insurekcji kościuszkowskiej, przez kongres wiedeński, do upadku powstania styczniowego i rządów Bismarcka. Stanisław Estreicher omawiał polską literaturę polityczną XIX w. od czasów napoleońskich do powstania styczniowego. Bolesław Koskowski opisywał rozwój polityki ekonomicznej w Królestwie Polskim i krajach zabranych oraz system celny i jego taryfy w latach 1815-1870. Włodzimierz Czerkawski prowadził mający charakter analizy socjologicznej przedmiot poświęcony rozwojowi nauki gospodarstwa społecznego w Polsce w XIX w. Ukazywał w nim ewolucję poglądów na najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze z uwzględnieniem różnic międzyzaborowych²²⁶.

W ramach cyklu polityczno-administracyjnego kontynuowano w drugim roku funkcjonowania Szkoły analizę ustrojową systemów prawno-politycznych wybranych państw. Konrad Kolszewski po scharakteryzowaniu w pierwszym roku systemu administracyjnego Niemiec i Prus kontynuował zajęcia poświęcone ich ustrojowi politycznemu²²⁷. Bohdan Winiarski prezentował ustrój polityczny i administracyjny współczesnej Francji. Bohdan Wasiutyński mówił o ustroju administracyjnym Królestwa Polskiego do czasów współczesnych z uwzględnieniem sądownictwa administracyjnego, struktur urzędów administracji centralnej i samorządu terytorialnego, a także samorządu ziemskiego w Rosji, na Rusi i Litwie oraz statusu języka polskiego w instytucjach administracyjnych pod zaborem rosyjskim. Uzupełnieniem tego obrazu był wykład na temat stosunków wyznaniowych i oświatowych pod zaborem rosyjskim Franciszka Nowodworskiego. Władysław Leopold Jaworski omawiał

²²⁴ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Program wykładów na rok 1912/13.

²²⁵ M. Wańkowicz, *op. cit.*, s. 216.

²²⁶ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Program wykładów na rok 1912/13.

²²⁷ *Ibidem*.

stosunki gminne i reformę gminną w Galicji, a Bolesław Ulanowski poświęcił wykład relacjom Kościoła i państwa na tym terenie. W ramach tego bloku przedmiotowego profesor Studium Rolniczego UJ Stefan Surzycki oraz dyrektor Akademii Handlowej Józef Kannenberg szczegółowo prezentowali zagadnienia związane z organizacją szkolnictwa branżowego rolniczego i handlowego. Branżowy charakter miały także wykłady na temat administrowania kolejnictwem, prowadzone wspólnie przez Józefa Horoszkiewicza, Mariana Starzewskiego oraz Wacława Przybylskiego. Podobny charakter miał przedmiot dotyczący działań administracyjnych mających na celu wspieranie drobnego przemysłu i rękodzieła, prowadzony przez Witolda Ostrowskiego, instruktora stowarzyszenia przemysłowego²²⁸.

W części ekonomiczno-statystycznej w roku szkolnym 1912/13 Włodzimierz Czerkawski prowadził trzy przedmioty: *Rozwój gospodarczy ziem polskich w drugiej połowie XIX wieku*, *Politykę przemysłową* i *Politykę społeczną*. Przedmiot dotyczący rozwoju gospodarczego ziem polskich był kontynuacją zagadnień historyczno-statystycznych i dotyczył współczesnej gospodarki zaborów, w szczególności rolnictwa, przemysłu, komunikacji i transportu, ubezpieczeń, organizacji społecznych i aparatu gospodarczego państwa, a nawet problemu przepływu siły roboczej i pracy sezonowej. Na wykładach z *Polityki przemysłowej* Czerkawski mówił o organizacji przemysłu i jego roli dla gospodarki narodowej, trustach, kartelach, polityce celnej i obowiązkach ciążących na instytucjach państwa względem wielkiego przemysłu, a także o związkach prawnopublicznych i organizacjach samopomocowych związanych z przemysłem. Kontynuował także problematykę *Polityki społecznej*, w kolejnym wykładzie skupiając się wyłącznie na kwestiach robotniczych. Omawiał między innymi relacje pomiędzy pracodawcą a robotnikiem, zagadnienia czasu pracy, wypoczynku i ubezpieczeń pracowniczych. Władysław Wróblewski uzupełniał problematykę ubezpieczeń społecznych, w tym pracowniczych, na przykładzie rozwiązań austriackich i węgierskich. Omawiał stan ustawodawstwa i projekty reform w tej dziedzinie. Antoni Górski przybliżał kwestie *Polityki handlowej*. Mówił, czym jest obrót towarowy, jak działa giełda, jak wygląda bilans handlowy państwa, czym jest handel wewnętrzny i zewnętrzny i jak chroni się kupców za pomocą tariff celnych. W ramach zagadnień gospodarczych w roku szkolnym 1912/13 radca miejski Karol Krzetuski omawiał *Ustrój pieniężny i kredytowy* w poszczególnych zaborach, dyrektor Banku Przemysłowego w Poznaniu Kazimierz Bajoński *Zasady skarbowości niemieckiej i pruskiej*, Władysław Żukowski *Zasady skarbowości rosyjskiej*, a Kazimierz Kumaniecki rozwijał zagadnienia, którymi zajmował się jako dyrektor miejskiego biura statystycznego w Krakowie, gdzie w roku 1910 kierował powszechnym spisem ludności. W Szkole prowadził przedmiot *Statystyka gospodarcza ziem polskich*²²⁹.

W aktach Szkoły odnaleźć można rozpisany przez Rostworowskiego program egzaminu dwuletniego za lata 1911/12 i 1912/13, z uwzględnieniem grup przedmiotowych. Skorygowany i przepisany na maszynie program zawierał zagadnienia, które

²²⁸ Ibidem.

²²⁹ Ibidem.

studenci musieli opanować do egzaminu, chcąc zdawać jednorazowo cały materiał wykładany w ciągu dwóch lat. Plan egzaminu określony był ramowo i nie zawierał zestawu pytań, a raczej pewne całościowe bloki tematyczne odpowiadające grupom przedmiotów lub zagadnień. Do pierwszej grupy, geograficzno-historycznej, należały pytania dotyczące geografii ekonomicznej ziem polskich, geografii politycznej Polski, ustroju państwowego Polski za panowania Stanisława Augusta, ustroju politycznego Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, zarysu europejskiej historii dyplomatycznej XIX w., kwestii polskiej na tle dyplomacji XIX w., głównych prądów literatury politycznej polskiej XIX w., rozwoju nauki gospodarstwa społecznego w Polsce w XIX w, rozwoju gospodarczego na ziemiach polskich w XIX i XX w. oraz rozwoju pruskiej i rosyjskiej polityki ekonomicznej na ziemiach polskich. Egzamin w części polityczno-administracyjnej obejmował zagadnienia związane z ustrojami politycznymi i administracyjnymi Austrii, Niemiec, Prus, Rosji i Francji, z ustrojem administracyjnym Królestwa Polskiego, ze stosunkami gminnymi i reformą gminną w Galicji, ze stosunkami wyznaniowymi i oświatowymi w Austrii i Królestwie Polskim oraz ze szkolnictwem ludowym średnim, a także administracją górnictwa, kolei, rękodzieł i drobnego przemysłu. Przy trzeciej części egzaminu, dotyczącej przedmiotów ekonomiczno-statystycznych, wymagano znajomości zagadnień takich jak główne zadania polityki ekonomicznej, polityka społeczna, ludnościowa, agrarna, przemysłowa, handlowa, kredytowa, skarbowość austriacka, pruska, niemiecka i rosyjska, statystyka ludnościowa i gospodarcza ziem polskich, emigracja i miejska polityka ekonomiczno-społeczna²³⁰.

Dla tych, którzy nie chcieli jednorazowo zdawać tak obszernego materiału, dyrektor przygotował dwa egzaminy na koniec każdego roku. Egzamin za rok szkolny 1911/12 obejmował mniejszy zakres materiału. Składały się na niego następujące tematy z grupy geograficzno-historycznej: geografia ekonomiczna ziem polskich, ustrój państwowy Polski za Stanisława Augusta i rozwój pruskiej polityki ekonomicznej; z grupy polityczno-administracyjnej: ustrój polityczny austriacki i rosyjski, ustrój administracyjny austriacki, niemiecki i pruski, szkolnictwo ludowe i średnie; oraz z grupy ekonomiczno-statystycznej: polityka ludnościowa i agrarna, kolejowa, skarbowość austriacka, rosyjska, niemiecka i pruska i statystyka ludnościowa polska. Program egzaminu rocznego za rok 1912/13 zawierał w ramach grupy geograficzno-historycznej następujące zagadnienia: geografia polityczna ziem polskich, ustrój polityczny Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, zarys europejskiej historii dyplomatycznej, kwestia polska na tle dyplomacji, główne prądy literatury politycznej, rozwój nauki gospodarstwa społecznego, rozwój gospodarczy Polski w drugiej połowie XIX w. i rozwój rosyjskiej ekonomii politycznej; w grupie polityczno-administracyjnej: ustrój polityczny niemiecki, pruski i francuski, ustrój administracyjny francuski, ustrój administracyjny Królestwa Polskiego, stosunki gminne i reforma gminna w Galicji, Kościół i państwo w Austrii, stosunki wyznaniowe i oświatowe pod

²³⁰ Arch. UJ, sygn. PSNP 5: Egzaminy: regulaminy, podania słuchaczy, oceny egzaminów. Materiały z lat 1911-1914, maszynopis programu egzaminu dwuletniego za r. 1911/12 i 1912/13.

zaborem rosyjskim oraz administracja rękodzieł i drobnego przemysłu, a w grupie ekonomiczno-statystycznej: polityka społeczna, przemysłowa, handlowa i kredytowa, ubezpieczenia, skarbowość rosyjska i statystyka gospodarcza polska²³¹.

Drugi dwuletni kurs PSNP, w którego ramach odbyto zajęcia tylko pierwszego roku (1913/14), przewidywał niewielkie zmiany w programie i składzie kadry dydaktycznej. Franciszka Bujaka wykładającego *Geografię polityczną ziem polskich* zastąpił dr Ludomir Sawicki, na miejsce dr. Władysława Patkiewicza z jego wykładem poświęconym *Zasadom skarbowości austriackiej* pojawił się dr Roman Rybarski, a wykład dr. Leopolda Caro *Prawo emigracyjne* nazywał się teraz *Wychodźstwo i prawo emigracyjne* i prowadził go dr Roman Rybarski. Zniknęły wykłady na temat *Administracji górnictwa* oraz *Głównych zagadnień polityki ekonomicznej*, pojawiło się za to kilka nowych propozycji – wykład Joachima Bartoszewicza *Stosunki polityczne, administracyjne i społeczne na Rusi*, Romana Dmowskiego *Rząd i stronnictwa w Rosji i zaborze rosyjskim*, Michała Rostworowskiego *Rozwój konstytucji angielskiej* oraz Edwarda Strasburgera *Wielkomijska polityka ekonomiczno-społeczna*²³². Dnia 18 grudnia 1913 r. zmarł Włodzimierz Czerkawski, a jego wykłady – w tym jeden nowy, zatytułowany *Kooperacja i asocjacja* – zostały prawdopodobnie przerwane lub mogły być kontynuowane przez asystentów Szkoły: Bohdana Winiarskiego i Romana Rybarskiego. Ten ostatni miał na przykład przejąć w roku 1914/15 prowadzenie przedmiotu Czerkawskiego *Kwestia robotnicza*²³³.

Niezwykłe ciekawie zapowiadały się dalsze wykłady w PSNP. Spodziewano się nowych wykładowców, choć generalnie profil programowy Szkoły miał być kontynuowany. Na rok szkolny 1914/15 planowano nowe przedmioty. W grupie historyczno-geograficznych były to: wykład Henryka Radziszewskiego z Warszawy na temat *Rozwoju gospodarczego Królestwa Polskiego w XIX wieku*, Bolesława Koskowskiego o *Rozwoju rosyjskiej polityki ekonomicznej*, Romana Rybarskiego poświęcony *Rozwojowi polskiej literatury ekonomicznej* oraz Władysława Konopczyńskiego *Dzieje wewnętrznej polityki państw europejskich w XIX wieku*. W cyklu polityczno-administracyjnym miały się znaleźć wykłady Bohdana Winiarskiego *Ustrój państwowy Francji* oraz *Autonomia i kraje autonomiczne*, Bohdana Wasiutyńskiego *Ustrój administracyjny Królestwa Polskiego*, Franciszka Nowodworskiego *Administracja stosunków wyznaniowych i oświatowych w zaborze rosyjskim*, Witolda Orłowskiego (instruktora stowarzyszenia przemysłowego) *Administracja w zakresie rękodziela i drobnego przemysłu* oraz Konrada Kolszewskiego *Prawa obywatelskie w Niemczech i zaborze pruskim*. Wśród przedmiotów należących do bloku gospodarczo-statystycznego pla-

²³¹ Ibidem.

²³² Ten ostatni przedmiot dotyczył nowoczesnych wzorców polityki municypalnej Europy Zachodniej. Strasburger omawiał miejską politykę przestrzenną, zdrowotną, działalność miejskich przedsiębiorstw, reformy mieszkaniowe i gruntowe, wspieranie przez miasta drobnego przemysłu i zarząd terenami targowymi. Pokazywał, jak na tle zachodnich rozwiązań wygląda polityka miejska w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie i Poznaniu (Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Wykłady, Program wykładów na rok 1913/14).

²³³ Ibidem, Program wykładów na rok 1914/15.

nowano: Adama Krzyżanowskiego *Ustój pieniężny i kredytowy*. Polityka kredytowa, Władysława Grabskiego (zapowiadanego jako wiceprezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie) *Rolnictwo i polityka rolnicza w Królestwie Polskim* oraz Henryka Radziszewskiego *Ustawodawstwo skarbowe w Królestwie Polskim*²³⁴.

Profesor Rostworowski przygotował także plan wykładów na rok szkolny 1915/16, nie przypisując jednak przedmiotom konkretnych wykładowców. Nowymi zajęciami miały być: *Rozwój polityki wewnętrznej państw europejskich w XIX wieku: Niemcy, Włochy, Szwajcaria, Kościół i państwo z uwzględnieniem stosunków austriackich, Rozwój wielkiego przemysłu, Polityka handlowa, Polityka kolejowa oraz Technika obrotu gospodarczego*²³⁵.

Jeśli założyć, że główną miarą sukcesu PSNP miałyby być liczba uczniów i absolwentów, to statystyki pokazują jego umiarkowany wymiar, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę skalę zaangażowanych środków, liczebność kadry i osobistą pracę Rostworowskiego. Z zestawień dokonanych przez Urszulę Perkowską wynika, że w ciągu dwóch pełnych lat szkolnych i jednego roku przerwanej wojny, w latach 1911/12-1913/14 wszystkie trzy roczniki studiujące w PNSP liczyły razem 59 słuchaczy, w tym 11 kobiet²³⁶. Dokładniejsza analiza statystyczna grona słuchaczy PSNP pokazuje, że w TPSNP podczas dyskusji na temat przyszłej Szkoły słusznie zakładano największy udział młodzieży z Królestwa Polskiego. Łącznie z uczniami wywodzącymi się z terenów Rosji stanowili oni 69,5% wszystkich studiujących, z Krakowa i Galicji pochodziło 22% uczniów, a z zaboru pruskiego 8,5%. Najwięcej, bo 30% wszystkich uczniów pochodziło z warstwy ziemiańskiej, wśród 18 osób z tej grupy byli sami mężczyźni. Dziewięć osób, w tym pięć kobiet, pochodziło z rodzin urzędniczych, sześć było dziećmi sędziów i adwokatów. Pozostałe zawody i klasy społeczne były reprezentowane w znikomym stopniu. Uczniów pochodzenia chłopskiego studiowało dwóch, a jeden wywodził się z rodziny rzemieślniczej²³⁷.

Michał Rostworowski dostrzegał powagę sytuacji i widząc, że do Szkoły zapisało się na pierwszy rok tylko 20 studentów, notował: „Mam pewne rozczarowanie, gdyż z tenoru listów mogłem spodziewać się co najmniej trzydziestu [uczniów]. Wiem, że początki są ciężkie, ale niemniej obawiam się śmiesznie małej cyfry”²³⁸. Po inauguracji działalności szkoły zapisał: „Na dzisiejszym rannym nabożeństwie z profesorów byli: Antoni Górski, Władysław Wróblewski i radca Bocheński. Oprócz tych trzech-czterech uczniów. [...] Podobnie było i na wczorajszym zebraniu uczniów, na które przyszło bardzo mało, czy to z braku ochoty, czy też na skutek nieotrzymania na czas zawiadomienia. Jednym słowem, początki są niesłychanie trudne. Jeszcze jedna próba to dla mnie dzisiejsze otwarcie. Z góry już widzę wzrok zdziwiony z nietajoną pretensją, że więcej uczniów Szkoła nie posiada – a cóż ja temu mogę być

²³⁴ Ibidem.

²³⁵ Ibidem, Program wykładów na rok 1915/16.

²³⁶ U. Perkowska, *op. cit.*, s. 46.

²³⁷ Ibidem, s. 50.

²³⁸ Arch. UJ, sygn. PSNP 1: Notatki Rostworowskiego z lat 1909-1912.

winien?”²³⁹. Profesora zawsze jednak cechowała pozytywistyczna wytrwałość i niezwykły upór. Nie zniechęcił się przeciwnościami losu, brakiem pieniędzy, niską frekwencją i podjął dzieło stworzenia szkoły politologicznej już w warunkach niepodległej Polski.

²³⁹ Ibidem.

Rozdział 2

Organizacja Szkoły Nauk Politycznych UJ 1920-1939

2.1. Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa UJ w dwudziestoleciu międzywojennym – początki działalności, podstawy prawne, finanse, cele i niezrealizowane plany

Wcielając w życie francuski model szkoły nauk politycznych, nie wyobrażał sobie Rostworowski, że Polska tak szybko odzyska niepodległość. Akta Szkoły wskazują, że zaczął się on od razu działaniami praktycznymi, mającymi na celu reaktywowanie Szkoły i związanie jej na trwałe z Wydziałem Prawa UJ. Pochłonięty był projektowaniem kolejnych wersji statutu Szkoły i umowy określającej zasady jej funkcjonowania w ramach Wydziału Prawa. Absorbowały go także codzienne sprawy administracyjne, między innymi spór o udostępnienie Szkole pomieszczeń przez Seniorat Bursy Akademickiej²⁴⁰.

W korespondencji Rostworowskiego w sprawie Szkoły można znaleźć fragmenty, które wskazują na chęć kontynuowania jej działalności jako instytucji całkowicie niezależnej od UJ, a w piśmie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 17 lutego 1920 r. o przyznaniu subwencji wyrażał on żal z powodu braku odpowiednich środków finansowych, które pozwoliłyby na założenie – jak ją nazywa – „szkoły nauk administracyjnych w pełni niezależnej, także naukowo, kształcącej w warunkach niepodległego bytu państwowego kadry administracyjno-urzędniczej”²⁴¹. Z pewną nostalgią, a miejscami także ironią, opisywał przejście TPSNP pod skrzydła Wydziału Prawa UJ: „w chwili obecnej po nastaniu pokoju mogłoby

²⁴⁰ Seniorat Bursy Akademickiej, mieszczącej się w Krakowie przy ul. Garbarskiej 7, w porozumieniu z rektorem UJ zaproponował Rostworowskiemu dwie sale na drugim piętrze na pomieszczenia biblioteczne, w zamian za pięćset marek polskich opłaty miesięcznej, bez opalu i światła (Arch. UJ, syg. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Pismo z Senioratu Bursy Akademickiej do prof. Rostworowskiego z 25 kwietnia 1921).

²⁴¹ Ibidem, Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Pismo Rostworowskiego z 17 lutego 1920 do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie przyznania subwencji ryczałtowej począwszy od roku budżetowego 1920 (100 000 marek polskich w dwóch ratach),

oczywiście Towarzystwo wznowić swoje przedsięwzięcia i w zmienionych warunkach istnienia naszego narodu poprowadzić nadal, choć z odpowiednio dostosowanym programem studiów, tak zasłużoną, mimo krótkiego jej trwania Polską Szkołę Nauk Politycznych, licząc niechybnie na równie życzliwą i wydatną pomoc ze strony rządu własnego, jak ta, której doznawało od Sejmu Galicyjskiego. Jednakże Wydział Prawa i Administracji UJ doszedł do przekonania, że w wyższym stopniu potrafi się wywiązać ze swego obowiązku wobec odradzającej się ojczyzny²⁴².

W latach 1920-1921, kiedy decydowały się losy Szkoły Nauk Politycznych, w obradach Rady Wydziału Prawa na kilkunastu podpisujących się pod uchwałami profesorów dwóch – Władysław Leopold Jaworski i Michał Rostworowski – było ojcami założycielami Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, czterech – Kazimierz Kumaniecki, Stanisław Kutrzeba, Adam Krzyżanowski, Stanisław Estreicher – należało do grona współtwórców i aktywnych wykładowców tej placówki, kolejny – Stanisław Wróblewski – był bratem Władysława Wróblewskiego, wykładowcy PSNP, i podobnie jak on zaangażował się później w wykłady nowo powstałej Szkoły Nauk Politycznych. Do grona wykładowców Szkoły dołączyli także profesorowie Stanisław Gołąb i Fryderyk Zoll. Trzeba dodać, że w roku 1920 dziekanem Wydziału Prawa był Kazimierz Władysław Kumaniecki, a funkcję prodziekana sprawował Stanisław Kutrzeba²⁴³, przed wojną pełnomocnik TPSNP, podobnie jak Rostworowski zabiegający o środki finansowe na jej działalność. Choćby z tego powodu idea odtworzenia Szkoły i ścisłego związania jej z Wydziałem Prawa znalazła w tym gronie szerokie poparcie. Analiza protokołów z kolejnych posiedzeń Rady Wydziału Prawa UJ ukazuje niejednokrotnie erudycyjne debaty, odbywające się co prawda bez burzenia ustalonego porządku obrad, pełne jednak dygresji i osobistych przemyśleń ich uczestników. Wszyscy oni dobrze znali pasję Rostworowskiego, którą było stworzenie niezależnej szkoły politologii w Krakowie, i wielu z nich ją podzielało.

Skład Rady Wydziału i taki jej charakter miały doniosłe znaczenie dla powstania i przyszłości Szkoły Nauk Politycznych. To Wydział w sensie formalno-prawnym miał zadecydować o losie Szkoły. Życzliwość i chęć pomocy Rostworowskiemu znajdowały odzwierciedlenie w protokołach posiedzeń Rady i tekście jej uchwał, na mocy których powstawała Szkoła Nauk Politycznych związana z UJ i jego Wydziałem Prawa. Dowodem na to są kolejne uchwały Rady, pokazujące proces przyjmowania Szkoły pod skrzydła Wydziału. Gdy Rostworowski przedstawiał 17 lutego 1920 r. Radzie Wydziału projekt umowy regulującej zasady, na jakich SNP ma działać, projekt ten przyjęto jednogłośnie²⁴⁴. Podobnie było we wszystkich sprawach dotyczących Szkoły, kiedy Rostworowski prosił o wsparcie Wydziału w staraniach o uzyskanie z Minister-

rękopis Rostworowskiego i powstały na jego podstawie maszynopis z odręcznymi poprawkami Rostworowskiego.

²⁴² Ibidem.

²⁴³ *Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1921/22*, Kraków 1922, s. 7-8.

²⁴⁴ Arch. UJ, syg. WP II 85: Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa UJ 1917-1926, Protokół posiedzenia RWP UJ z 17.02.1920 (2537/8).

stwa WRiOP dotacji w kwocie 300 tysięcy marek polskich na rozpoczęcie działalności szkolnej. Te uchwały Wydziału zdecydowały o objęciu patronatu nad Polską Szkołą Nauk Politycznych przez UJ. Wydział przejmował nadzór nad wciąż istniejącym TPSNP, którego agendą była Szkoła, nie przejmując jednak majątku ani nie tworząc stosunku swej zwierzchności organizacyjnej nad Szkołą. Uchwały potwierdzały także zarząd nad Szkołą jej dotychczasowego dyrektora i jednocześnie prezesa TPSNP Michała Rostworowskiego. Taki stan prawny utrzymywał się do 30 czerwca 1922 r., kiedy Senat UJ zatwierdził ustalenia wyznaczone kolejnymi uchwałami Wydziału Prawa. Decyzję Senatu poprzedzało zatwierdzenie faktycznie już działającej Szkoły przez MWRiOP, co nastąpiło 10 czerwca 1921 r.

Porozumienie w imieniu Senatu uczelni podpisali rektor UJ Juliusz Nowak oraz jako prezes TPSNP Michał Rostworowski. Umowa została jednogłośnie zatwierdzona przez Senat UJ 30 czerwca 1922 r.²⁴⁵ Tekst projektu umowy zawierał trzy punkty. Rostworowski w imieniu Towarzystwa przekazywał Uniwersytetowi cały majątek SNP wraz ze wszystkimi przynależnościami. Jako mające szczególne znaczenie dla Towarzystwa wymieniał księgozbiór z dziedzin ekonomii, historii, polityki, prawa i socjologii, z wyłączeniem dzieł treści wojskowej, za to z ośmioma półkami na książki i dużym biurkiem do pisania. W punkcie drugim umowy UJ przyjmował darowiznę od Towarzystwa i zobowiązywał się zapewnić sale wykładowe potrzebne do zajęć szkolnych oraz odpowiednie – ogrzane i oświetlone – pomieszczenie na księgozbiór, tak by mogli z niego korzystać profesorowie i ucząca się młodzież. W punkcie trzecim Rostworowski zabezpieczał się na wypadek, gdyby patronat Uniwersytetu okazał się nieskuteczny i Szkoła Nauk Politycznych z jakichkolwiek powodów przestała istnieć; w takim wypadku majątek Towarzystwa z powrotem przechodziłby na jego własność²⁴⁶.

Porozumienie to regulowało sytuację prawną szkoły do czasu opracowania przez Wydział Prawa UJ w marcu 1924 r. statutu Szkoły, zatwierdzonego dopiero 19 kwietnia 1929 r. rozporządzeniem MWRiOP, po pięciu latach dyskusji. To wówczas dopiero Polska Szkoła Nauk Politycznych przyjęła oficjalnie nazwę Szkoły Nauk Politycznych. Istnieją liczne ślady w korespondencji pomiędzy Wydziałem Prawa UJ a MWRiOP, które piętrzyło różnego rodzaju przeszkody formalne i zwracało uwagę na uchybienia w treści statutu. Przykład może stanowić dokonana przez Ministerstwo interpretacja zawartego w przesłanym projekcie statutu punktu mówiącego, że przedmioty wykładane w Szkole stanowią uzupełnienie wiedzy uzyskanej na Wydziale Prawa. Zdaniem Ministerstwa niosło to ze sobą konieczność przejrzystego określenia cenzusu uprawniającego do studiowania w Szkole, w tym wypadku egzaminu dojrzałości, a jeśli Szkoła miałaby być wyższym instytutem uzupełniającym w stosunku do Wydziału Prawa, to studenci szkoły powinni być absolwentami Wydziału²⁴⁷. Piszący

²⁴⁵ Arch. UJ, syg. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Wznowienie działalności 1920-1922, Projekt umowy pomiędzy rektorem UJ a prof. Michałem Rostworowskim – prezesem Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, zatwierdzony przez Senat 30 czerwca 1922.

²⁴⁶ Ibidem.

²⁴⁷ Ibidem, Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Wznowienie działalności 1920-1922, Pismo Ministerstwa WRiOP do dziekanatu Wydziału Prawa i Administracji UJ na ręce Rektoratu.

w imieniu ministra WRiOP Henryk Bertoni w korespondencji z Wydziałem Prawa UJ wnosił także zastrzeżenia dotyczące warunków zapisu do Szkoły i postulował, by obok prawników dopuścić do niej także studentów Wydziału Filozoficznego²⁴⁸. Być może w negocjacjach z organami władzy państwowej pomógł fakt, że Rostworowski piastował od 22 kwietnia roku 1925 i przez cały rok akademicki 1925/26 godność rektora UJ, a w roku kolejnym prorektora.

Rostworowski doprowadził w końcu do odtworzenia Szkoły. Dnia 11 kwietnia 1921 r. uroczystie zainaugurowano jej działalność, mającą – ponieważ rok akademicki 1920/21 niedługo się kończył – rozpocząć się wstępnym kursem wiosennym, którego wykłady zaczęły się tego samego dnia. Równocześnie trwały już zapisy na zaczynające się w październiku zajęcia dwuletniego kursu PSNP, które wydany przez dyrekcję druk ulotny przedstawiał jako kontynuację przerwanych zajęć szkoły z czasów zaborów. Kurs wiosenny w roku 1921 poświęcony był nowej sytuacji politycznej będącej skutkiem wojny. Miał on stanowić wstęp i wprowadzać przyszłych uczniów Szkoły w dziedzinę stosunków politycznych, gospodarczych i prawnych oraz opisać w sposób naukowy świat, który wyłonił się po wojnie i był tak bardzo odmienny od rzeczywistości, w jakiej wszyscy wyrastali. Zajęcia wiosenne były z założenia kursem jednorazowym, stanowiącym zamkniętą całość. Miał on trwać od 11 kwietnia do 30 czerwca 1921 r. i zakończyć się uzyskaniem świadectwa na podstawie zaliczonych egzaminów kolokwialnych. Nabór odbywał się na podobnych zasadach, jakie obowiązywały w PSNP jeszcze jako instytucji prywatnej. Przyjmowano słuchaczy UJ, osoby legitymujące się maturą lub w wypadku jej braku także na podstawie bezpośredniej rozmowy z dyrektorem Szkoły, w której „należało wykazać się niezbędną dojrzałością umysłową, wystarczającą do słuchania z korzyścią wykładów na poziomie nauki uniwersyteckiej”²⁴⁹. Opłata za kurs wynosiła 500 marek polskich dla studentów UJ, a 1000 dla pozostałych osób i należało wnieść ją przy zapisie. Zajęcia miały odbywać się w salach Collegium Novum od godziny 17 do 19. Dla poszczególnych przedmiotów dyrekcja szkoły planowała czas od 10 do 14 godzin wykładowych²⁵⁰.

Podczas wykładania niektórych przedmiotów w wiosennym kursie, wyjaśniając genezę omawianych zjawisk, sięgano głęboko do historii. Stanisław Kot omawiał *Polskie doktryny polityczne* od XVI do XVIII w. Te same ramy czasowe wyznaczył Władysław Konopczyński przy *Polskiej polityce zagranicznej*. Dla kilku innych przedmiotów tego kursu ustalono, że będą obejmować ostatnie pięćdziesięciolecie. Tak było w przypadku przedmiotów poświęconych polityce narodowej państw zaborczych, które w odniesieniu do Wielkopolski wykladał Kazimierz Zimmermann, Małopolski – Stanisław Estreicher, Królestwa Polskiego zaś Wacław Sobieski. W programie

²⁴⁸ Ibidem, Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Wznowienie działalności 1920-1922, Pismo ministra Henryka Bertonia w sprawie statutu SNP.

²⁴⁹ Ibidem, Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Wznowienie działalności 1920-1922, Program wykładów kursu wiosennego 1921.

²⁵⁰ Ibidem.

zająć była także grupa przedmiotów poświęcona analizie wydarzeń zakończonej wojny i tworzącemu się wówczas ładowi politycznemu. Adam Krzyżanowski prezentował *Współczesne doktryny społeczno-ekonomiczne*, Jan Dąbrowski *Sprawy litewskie i białoruskie w czasie wojny*, Kazimierz Kumaniecki *Zarys operacji militarnych pierwszej wojny światowej*, Konstanty Srokowski *Wielkie mocarstwa w XX wieku*, Stanisław Kutrzeba *Sytuacje Polski na mocy traktatów pokojowych*, a Karol English *System światowych stosunków gospodarczych podczas wojny i po wojnie*²⁵¹.

Podstawowym dokumentem regulującym status prawny Szkoły był Statut SNP przy Wydziale Prawa UJ zatwierdzony 19 kwietnia 1929 r. przez Ministra Czerwińskiego²⁵². Statut ten powstawał od początku lat 20., a kolejne jego wersje pisał osobiście Rostworowski²⁵³. Dokument został zaakceptowany przez władze uniwersyteckie, a wersja z 1929 r. miała już sankcje oficjalnych czynników rządowych. W Statucie zapisano, że SNP stanowi odrębny oddział w ramach Wydziału Prawa UJ, wskazując równocześnie, by umiejętności polityczne tam wykładane traktować komplementarnie do dyscyplin teoretycznych wykładanych na Wydziale Prawa i by program Szkoły uwzględniał raczej studia monograficzne specjalne.

Radzie Wydziału Prawa przysługiwał bezpośredni nadzór nad SNP, realizowany poprzez prawo do uchwalania statutu Szkoły, wybór i powierzanie kierownictwa studiów i obowiązków jej dyrektora jednemu ze swych członków, mianowanie na wniosek dyrektora sekretarza i bibliotekarza oraz ewentualnych asystentów, uchwalanie corocznego planu wykładów i listy wykładowców oraz sprawowanie funkcji kontrolnych poprzez oddelegowanie jednego z członków mającego składać sprawozdania finansowe z ubiegłego roku akademickiego i przedstawiać do zatwierdzenia program finansowy na rok następny. Rada zobowiązywała się także do zabiegania o przyznanie możliwie największych subwencji na rzecz Szkoły²⁵⁴.

W praktyce, pomimo tych ram statutowych, faktyczny nadzór Wydziału ograniczał się do przyjmowania sprawozdań z działalności Szkoły i pośrednictwa w staraniach o dotacje dla niej²⁵⁵. Sprawozdania te były schematyczne i zawierały następujące dane: liczbę uczniów, plan wykładanych przedmiotów z nazwiskami prowadzących, liczbę godzin odbytych zajęć, kwoty honorariów wykładowców, sprawy związane z subwencjami i dotacjami dla Szkoły oraz bieżące informacje – na przykład o podzieleniu czesnego na raty lub prośbie dyrekcji do dziekana Wydziału Prawa o przyznanie obszerniejszych pomieszczeń na potrzeby Szkoły, jak miało to miejsce w 1923 r.²⁵⁶ Uniwersytet zobowiązywał się do zapewnienia Szkole niezbędnych sal wykładowych oraz pomieszczenia na przechowywanie i udostępnianie księgozbioru

²⁵¹ Ibidem.

²⁵² Ibidem, Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Odpis statutu SNP.

²⁵³ Zdjęcie statutu napisanego odręcznie przez Rostworowskiego zob. Aneks.

²⁵⁴ Arch. UJ, syg. SNP 2: Odpis statutu SNP.

²⁵⁵ U. Perkowska, *op. cit.*, s. 44.

²⁵⁶ Arch. UJ, syg. S II 805: SNP w latach 1920-1938, Sprawozdanie dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych z 19.11.1923.

uprzednio otrzymanego od Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i teraz przekazanego nowej Szkole²⁵⁷. Szeroką autonomię i ogromne możliwości decyzyjne gwarantowały Rostworowskiemu te postanowienia statutu, które sankcjonowały pozycję dyrektora Szkoły. Z jednej strony statut nakładał na niego liczne obowiązki, z drugiej jednak nie przewidywał dla Szkoły żadnych ciał kolegialnych, co było praktyką w przypadku innych uniwersyteckich studiów i oddziałów²⁵⁸.

Kompetencje dyrektora Szkoły były w sposób oczywisty określone z myślą o Rostworowskim²⁵⁹. Obowiązki obejmowały opracowanie corocznych programów zajęć, zawieranie umów z wykładowcami i personelem Szkoły, układanie programu egzaminów i sprawowanie przy pomocy sekretarza nadzoru nad porządkiem wykładów i egzaminów, kierowanie sekretariatem i biblioteką, kierowanie wszelkich wniosków personalnych do Rady Wydziału Prawa UJ, a do uprawnień honorowych należało otwieranie roku akademickiego²⁶⁰, reprezentowanie Szkoły wobec władz akademickich, a także wręczanie świadectw ukończenia Szkoły i dyplomów jej absolwentom²⁶¹. Statut regulował także zakres obowiązków sekretarza i bibliotekarza, przy czym funkcje te mogły być łączone. Tak też się działo i na etacie zatrudniano w dwudziestolecu międzywojennym tylko dwóch pracowników. Funkcję sekretarza-kierownika kancelarii i zarazem bibliotekarza pełniła od roku 1924 siostra Włodzimierza Czerkawskiego Zofia Czerkawska²⁶², a po jej śmierci w roku 1933 absolwentka pierwszego rocznika Szkoły mgr Halina Zdzitowiecka-Jasińska²⁶³. Sekretariat, a zarazem siedziba Szkoły mieściły się początkowo przy ul. Garbarskiej 7 w gmachu Bursy Akademickiej, na pierwszym piętrze w sali nr 65. W roku 1934 wynajęto od Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ pomieszczenia przy ul. Jabłonowskich 5²⁶⁴. Zakres obowiązków sekretarza Szkoły obejmował sprawy administracyjne, takie jak prowadzenie sekretariatu, przyjmowanie zapisów na studia i zgłoszeń do egzaminów, sporządzanie wykazów złożonych egzaminów i wydawanych dyplomów. Nie prowadzono w Szkole dziennika podawczego, a sekretariat nie posługiwał się sformalizowanym systemem kancelaryjnym. Sekretarz pełnił także szczególną rolę wobec wspólnoty studenckiej. Miał on pieczę nad przestrzeganiem przez słuchaczy regulaminu szkolnego, a także

²⁵⁷ Arch. UJ, syg. SNP 2: Odpis statutu SNP.

²⁵⁸ D. Grodowska-Kulińska, L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 124.

²⁵⁹ Rostworowski został stałym sędzią Trybunału haskiego i nie mógł piastować żadnych stanowisk w kraju pochodzenia, ale w aktach Szkoły nadal widniał jako jej dyrektor. Zygmunt Sarna był od 1 stycznia 1931 r. tylko wicedyrektorem Szkoły, a dyrektorem został dopiero 1 marca 1936 r.

²⁶⁰ Na podstawie zapisu statutu Szkoły użyte zostało w niniejszej pracy w odniesieniu do lat działalności Szkoły pojęcie rok akademicki. W sprawozdaniach Koła Uczniów i Absolwentów SNP posługiwano się terminem rok szkolny, a w innych dokumentach szkolnych stosowano oba terminy wymiennie. Po drugiej wojnie światowej używano w odniesieniu do zajęć w Szkole wyłącznie określenia rok akademicki.

²⁶¹ Arch. UJ, syg. SNP 2: Odpis statutu SNP.

²⁶² Ibidem, Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Dekret nominacyjny Wydziału Prawa dla Zofii Czerkawskiej na stanowisko bibliotekarki i sekretarki SNP z 29 III 1929 r.

²⁶³ Dyplom ukończenia SNP Haliny Zdzitowieckiej-Jasińskiej zob. Aneks.

²⁶⁴ Arch. UJ, syg. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949.

pozostawał w kontakcie z uczącą się młodzieżą i jej organizacją – Kołem Uczniów Nauk Politycznych. Bibliotekarz opiekował się księgozbiorem, prowadził katalogi i wypożyczał książki (w lokalu biblioteki i w godzinach urzędowania)²⁶⁵.

W statucie określono warunki przyjmowania do Szkoły, dzieląc słuchaczy na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Warunkiem wpisu na listę uczniów było dla słuchaczy zwyczajnych posiadanie świadectwa dojrzałości bądź wykazanie się zaliczeniem pierwszego roku studiów prawniczych lub na Wydziale Filozoficznym, obejmującym wówczas na krakowskim Uniwersytecie także nauki historyczne. Dyrektor mógł zgodnie ze statutem zdecydować o przyjęciu osób niespełniających wymienionych warunków w przypadku osób zajmujących samodzielne stanowiska w armii czynnej, służbie państwowej i samorządowej lub instytucjach gospodarczych. Słuchacze nadzwyczajni – nienależący do żadnej z wymienionych kategorii – mogli być przyjęci do Szkoły i uczestniczyć w jej zajęciach, jednak nie mieli prawa zdawania egzaminów, w związku z czym nie otrzymywali dyplomów ukończenia Szkoły. Warunkiem uzyskania dyplomu było zaliczenie pełnego dwuletniego kursu i uzyskanie średniej oceny dostatecznej ze wszystkich egzaminów. Słuchacze Szkoły niebędący prawnikami musieli obowiązkowo uzupełnić zajęcia Szkoły o wykłady na Wydziale Prawa z *Prawa politycznego i narodów* oraz *Ekonomii politycznej skarbowości*. Statut był także podstawą prawną do ustanowienia Regulaminu Szkoły, co było zadaniem dyrektora²⁶⁶.

W regulaminie (napisanym także przez Rostworowskiego) odwoływano się bezpośrednio do tekstu statutu i powtarzano jego ogólne zapisy określające warunki wpisu i uzyskania dyplomu Szkoły. Precyzowano, jakie dokumenty powinni przedłożyć przyszli słuchacze oraz jakie są warunki i terminy uiszczenia opłaty²⁶⁷. Rostworowski surowo przestrzegał, by należności te były terminowo wpłacane. Zachowało się ogłoszenie dyrekcji w sprawie opłat za kurs roczny 1933/34, informujące, że opłata (140 złotych) może być wpłacana na raty, przy czym pierwsza rata nie mogła być niższa niż 35 złotych. Wpłacający z opóźnieniem musieli się liczyć z sankcjami, np. za cztery dni zwłoki dopłacali jeden złoty. Obecność na wykładach była obowiązkowa i wpływała na ocenę postępów w nauce. W regulaminie określono też, że zajęcia w Szkole będą się odbywać między godziną 18 a 20²⁶⁸.

Egzaminy miały odbywać się publicznie, w terminach wyznaczonych przez dyrektora, w czasie możliwie najbliższym dnia ukończenia ostatniego wykładu. Warunkiem przystąpienia do egzaminu było uprzednie wniesienie opłaty. Niestawienie się przez kandydata na egzamin w wyznaczonym indywidualnie dla każdego ucznia Szkoły terminie skutkowało wpisem stopnia zero. Skalę ocen określał regulamin na

²⁶⁵ Ibidem, Odpis statutu SNP.

²⁶⁶ Ibidem.

²⁶⁷ Ibidem, Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Regulamin Szkoły Nauk Politycznych podpisany przez Dyrektora Szkoły Michała Rostworowskiego i sygnowany okrągłą pieczęcią Dyrektora Szkoły, bez daty.

²⁶⁸ Ibidem.

dwa do pięciu. Stopień dwa lub zero z dwóch przedmiotów w ciągu jednego roku akademickiego oznaczał utratę roku i niezaliczenie go do lat studiów. W razie powtórnego zapisu kandydat winien był zaliczyć wszystkie egzaminy przypadające na dany rok akademicki. Zwolniony był jedynie z przedmiotów, z których uzyskał przed dwoma laty ocenę dobrą (4) lub celującą (5). Regulamin wspominał także o uczniach, którzy zechcą studiować „z gorliwości do badań naukowych” dodatkowy trzeci rok. Przedmioty, które chcieliby zdawać, mogły być im dodatkowo wpisane na świadectwie ukończenia Szkoły²⁶⁹. Studenci otrzymywali za każdy egzamin tzw. świadectwa kollokwalne, przypominające współczesne świadectwa szkolne i podkreślające wagę każdego egzaminu ozdobnym drukiem²⁷⁰. Interesująco prezentowały się też szkolne protokoły indywidualne egzaminów rocznych. Podobnie jak świadectwa kollokwalne były ozdobnymi drukami łączącymi cechy indeksu studenckiego z ankietą personalną, zawierającą dane takie jak nazwisko, imię, miejsce i data urodzenia, wyznaczenie, obywatelstwo, studia, obecne zajęcie, miejsce zamieszkania, imię, zatrudnienie i miejsce zamieszkania ojca²⁷¹. Osoby ze średnią oceną trzy z dwóch lat otrzymywały dyplom ze stopniem zadowalającym, ze średnią cztery – ze stopniem w pełni zadowalającym, i przy średniej cztery i pół – z odznaczeniem²⁷².

Finansowo Szkoła była niezależna, a dochody czerpała z opłat wnoszonych przez studentów, nieregularnych dotacji MWRiOP²⁷³ oraz skromnych subwencji z Wydziału Prawa. Budżetem zarządzał dyrektor, a działalność tę nadzorować miał poprzez swojego delegata Wydział Prawa UJ. Pieniądze wydawano na honoraria wykładowców, utrzymanie księgozbioru szkolnego, utrzymanie sekretariatu i pensję dla sekretarza-kierownika kancelarii. Rostworwski osobiście notował każdy, najmniejszy nawet wydatek, a sprawozdania składał Wydziałowi Prawa i kierował do Rektoratu UJ. Zachowało się w aktach senackich kilka zestawień-bilansów rozliczeniowych budżetu szkolnego. Dzięki nim można poznać skalę i źródła dotacji i subwencji. Dysponujemy na przykład rozliczeniem dotacji przyznanych na pierwszy rok działalności. Rostworwski odnotował wpływy, które pochodziły głównie z Ministerstwa. W zestawieniu znajdują się: subwencja Ministerstwa – 80 000 marek polskich, subwencja Ministerstwa – 200 000, subwencja Wydziału Nauki – 100 000, reszta subwencji Ministerstwa – 70 000, dochody razem: 450 000. Wydatki to: honoraria wykładowców – 158 000, honorarium dyrektora – 130 000, honorarium bibliotekarki i sekretarza – 61 000²⁷⁴, Koło Uczniów – 13 000, czynsz w bursie – 18 000, opał i służba – 7945,

²⁶⁹ Ibidem.

²⁷⁰ Arch. UJ, syg. SNP 21: Zaświadczenia z kollokwiów z lat 1922-1938.

²⁷¹ Arch. UJ, syg. SNP 28: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych za lata 1921/22-1938/39.

²⁷² Arch. UJ, syg. SNP 2: Regulamin Szkoły Nauk Politycznych.

²⁷³ Dotacje Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wpływały tylko do roku 1925.

²⁷⁴ Wydaje się, że te wysokie honoraria mogły obejmować wszelkie działania i koszty związane z organizacją Szkoły, ponieważ później pensje dyrektora i sekretarki były mniej więcej stałe i wynosiły w następnych latach 200-250 złotych miesięcznie.

przybory kancelaryjne i poczta – 1137, meble i sprzęty – 2900, druki, programy, afisze – 28 500, książki – 29 510, razem: 450 000²⁷⁵. Bilans ten udokumentowany był rachunkami, zaakceptowany przez Radę Wydziału i przesłany rektorowi. Z zestawienia tego wynika między innymi, że nie zaniedbano inwestowania w zbiory biblioteczne, kupując książki za kwotę dziesięciokrotnie przewyższającą inwestycje przeznaczone na sprzęty i meble.

W późniejszych latach sprawozdania były bardziej szczegółowe. Zachowało się sprawozdanie budżetowe za rok 1925. Odnotowano wpływy i wydatki w kolejnych miesiącach. Kwota wszystkich wpływów wyniosła wówczas 22 102,39 złotych. Z opłat uczniowskich za zapisy i dyplomy uzyskano około 5 tysięcy złotych. Większość wpływów pochodziła z subwencji ministerstwa, a około 4 tysięcy od Wydziału Prawa UJ. Rostworowski starannie wyliczał kolejne wydatki. Miesięczna pensja dyrektora Szkoły wynosiła wówczas 250 zł, sekretarki 200 zł, a wykładowcy około 120 zł za wykładanie jednego przedmiotu. W sprawozdaniu znajdowały się między innymi także inne koszty, np. roczny abonament „Przeglądu Politycznego” – 35 zł, dwa nożyki do przecinania kartek – 1,95 zł, drzewo na opał – 1,50 zł, kalka do maszyny – 4 zł czy palenie w piecach pomieszczeń szkolnych przez służbę – 6 zł za luty. Suma wydatków odpowiadała wpływom i wynosiła 22 102,39 zł²⁷⁶.

W ciągu niemal 20 lat działalności Szkoły zmieniała się wizja tej instytucji, jaką mieli jej kierujący i wykładowcy, zmieniał się jej charakter oraz cele przed nią stawiane, a także oczekiwania uczniów wobec programu studiów czy uprawnień wynikających z ukończenia Szkoły. Na początku lat 20. powrócił pomysł pracy na rzecz zwiększenia świadomości obywatelskiej w zakresie nauk politycznych, ale pod koniec lat 30. oczekiwania uczniów – w porównaniu z podobnymi placówkami działającymi w Polsce – znacznie się zwiększyły. Najpełniejszy obraz debaty na temat kluczowych dla Szkoły spraw, jej celów i przyszłości zachował się w *Sprawozdaniach Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych*, w których publikowano zarówno głosy profesorów, jak i przedstawicieli wspólnoty uczniowskiej. Opisując ewolucję SNP, nie sposób tej dyskusji pominąć. Istnieją także dokumenty dyrekcji zawierające zarówno jej spojrzenie na cele, zadania i program Szkoły, jak również konkretne projekty zmian i reformy. Ciekawym źródłem są też wspomnienia uczniów, a szczególnie interesujące jest zestawienie takich wspomnień z początku działalności SNP UJ (cytowanego już Stefana Grzybowskiego, absolwenta pierwszego rocznika) ze wspomnieniami z końcowego okresu istnienia Szkoły – Ottona Beiersdorfa, ostatniego przedwojennego prezesa Koła Uczniów i Absolwentów SNP UJ z roku akademickiego 1938/39²⁷⁷. Analiza wymienionych źródeł (publikacji, dokumentów, wspomnień) potwierdza tezę o głębokiej ewolucji Szkoły – od szkoły obywatelskiej, postrzeganej

²⁷⁵ Arch. UJ, syg. S II 805: SNP w latach 1920-1938, Pismo z 22 III 1922 r. do Senatu UJ, Zestawienie wydatków z przyznanych Szkole subwencji za rok 1921.

²⁷⁶ Ibidem, Ogólny wykaz wpływów i wydatków SNP przy Wydz. Prawa UJ za rok 1925 odręcznie sporządzony przez Rostworowskiego.

²⁷⁷ Wywiad z Ottonem Beiersdorffem zob. Aneks.

początkowo w duchu pozytywistycznym, do planów stworzenia w ramach UJ odrębnego Wydziału Nauk Politycznych, specjalizującego się w sprawach bałkańskich. Dostrzeżenie tej ewolucji w połączeniu z analizą podstaw prawnych i organizacyjnych Szkoły może dać pełny obraz instytucji.

Na początku lat 20. starano się odnieść do dziedzictwa przedwojennej PSNP, pokazując ciągłość instytucjonalną obu szkół, jednocześnie podkreślając rewolucyjne zmiany, które dokonały się w polityce światowej w wyniku pierwszej wojny. Prezes Koła Uczniów i Absolwentów SNP UJ z roku 1923/24, Stanisław Kosiński, przybliżając historię PSNP i jej cele nowym uczniom, opisywał, jaką rolę miała ona pełnić w warunkach zaborów, jaki był jej program i jakie przedmioty w niej wykładano. Podkreślał zarazem, że PSNP działała w interesie młodzieży, która prócz wiedzy znajdowała w niej pokrzepienie ducha i łączność z całym narodem polskim. Kosiński uważał, że głównym zadaniem było wówczas kształcenie działaczy społecznych. Nowa rzeczywistość, związana z odbudową państwa polskiego, wymagała jego zdaniem od tego rodzaju instytucji przygotowania kadr urzędniczych do pracy w administracji państwowej i dyplomacji. Kosiński przedstawiał trudności w tej materii: „Nie mając własnego państwa, w dwu zaborach od służby państwowej usunięci, skądżeśmy ich naraz tylu mieli wziąć, by maszyna państwowa sprawnie funkcjonowała. Ale aparat państwowy uruchomić się musiał. Toteż tak w organizacji młodego państwa, jak i jego funkcjonowaniu, tudzież w naszych wystąpieniach za granicą popełnialiśmy szereg błędów, czasem ciężkich i niepowetowanych. A spowodowane zostały także i tym, że obok dobrej woli i zapału brakło nam odpowiedniego do naszych poczynąń przygotowania i doświadczenia”²⁷⁸. Szkoła miała właśnie dawać tę wiedzę i kształcić kadry, które byłyby lepiej przygotowane do pełnienia zadań państwowych. Tak widziano niemal przez całe lata 20. główny cel Szkoły i zgodnie z nim wyznaczano zadania, które miała spełniać. Kosiński podkreślał, że uczniowie mają szansę poznania problematyki międzynarodowej i, co najważniejsze, konkretnych przepisów prawa międzynarodowego, których nieznajomość, na przykład w wystąpieniach Polski na forum Ligi Narodów, przynosiła wymierne straty polskiej racji stanu²⁷⁹. Ten międzynarodowy profil Szkoły zapamiętał też Stefan Grzybowski, który wspominał: „Wykładane w Szkole przedmioty były różne i niekiedy ulegały zmianom. Wykładano więc zasady służby dyplomatycznej, prawo konsularne, wybrane partie z historii dyplomacji, tło i przebieg konfliktów międzynarodowych, a między nimi tak zwaną kwestię wschodnią, technikę organizowania i przebiegu konferencji międzynarodowych wraz ze szczegółowym przedstawieniem całego toku niektórych z tych konferencji, zawieranie i funkcjonowanie konwencji międzynarodowych, zagadnienia z dziejów ustrojowych i dyplomacji Anglii i tak dalej”²⁸⁰. W tekście Kosińskiego widoczne są

²⁷⁸ S. Kosiński, *Szkoła Nauk Politycznych. Jej cel i zadania*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 3-6. Tekst ten drukowany był także w sprawozdaniach Koła w latach 1926/27 oraz 1927/28.

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 7.

²⁸⁰ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 301.

też obawy i lęki wobec byłych zaborców, w szczególności Niemiec. Apelowal on do sfer rządzących i społeczeństwa, by pilnie przyglądały się sytuacji panującej na Górnym Śląsku i w Gdańsku. Podkreślał, że SNP naukowo zajmuje się tymi rejonami także po to, by wiedzieć, jak dbać o polskie interesy i w razie konieczności skutecznie ich bronić²⁸¹.

Różnice pomiędzy PSNP z czasów zaborowych a tą związaną z Wydziałem Prawa UJ dostrzegał także wykładowca obu, dziekan Wydziału Prawa Kazimierz Władysław Kumaniecki. Uważał on, że wartości, którym służyła Szkoła przed wojną, miały swoje źródło „w porozbiorowej duszy polskiej szukającej, bodaj duchowo usunięcia słupów granicznych i gotującej się na ową długo wyczekiwaną chwilę, gdy te granice naprawdę padną, a długi okres niewoli stanie się tylko wspomnieniem”²⁸². Uważał, że dla młodych pokoleń niepodległej Polski takie pragnienia staną się wyłącznie częścią historii. Także zadania Szkoły były jego zdaniem w nowej rzeczywistości inne niż te, które realizowano w pierwszej Szkole. Wiązał je z jednej strony z budową niepodległego państwa, z drugiej z koniecznością poznania przeobrażeń w polityce międzynarodowej, na które Szkoła powinna reagować na bieżąco, gdyż stosunki międzynarodowe znajdowały się jego zdaniem *in statu nascendi*, będąc raczej realnymi symptomami przemian, niż już gotowym ich tworem²⁸³.

Pod koniec lat 20. pojawiły się w tekstach określających cele programowe Szkoły nowe akcenty. Absolwent Szkoły i były wiceprezes KUiA SNP Władysław Wojciechowski oceniał, że urasta ona do rangi instytucji skupiającej polską myśl polityczną i jednoczącej wszelkie sprawy związane z życiem narodu. Cele Szkoły i rolę, jaką miała pełnić względem państwa polskiego widział inaczej, niż formułowano je dawniej. Miała ona przyczynić się do uzyskania przez Polskę mocarstwowej pozycji i przysporzyć jak najwięcej światłych obywateli o szerokim światopoglądzie, w przeciwieństwie do innych szkół wyższych, których metody nauczania dawały fachową, jednak zbyt jednostronną, wiedzę. Rostworowskiego nazywał górnolotnie Wskrzyszycielem. Program Szkoły oceniał jako dający gruntowną wiedzę ze stosunków prawno-politycznych i ekonomicznych w kraju i za granicą, ze szczególnym uwzględnieniem sąsiadów, a także Anglii i Francji. Podobnie jak Kosiński zwracał uwagę na praktyczny aspekt wiedzy o stosunkach międzynarodowych, która miała absolwentom Szkoły dawać możliwość – gdyby wymagała tego sytuacja – służenia Polsce na arenie międzynarodowej²⁸⁴.

Na początku lat 30. Szkoła musiała się zmierzyć z nowymi problemami i wyzwaniami. Chętni do podjęcia studiów coraz częściej pytali o korzyści, jakie one przynoszą. Starał się im odpowiedzieć wiceprezes KUiA SNP Ziemowit Sławomirski. Jego argumenty brzmiały wobec narastającego kryzysu gospodarczego nieco naiwnie:

²⁸¹ S. Kosiński, *op. cit.*, s. 8.

²⁸² Tekst K.W. Kumanieckiego, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, s. 5.

²⁸³ *Ibidem*, s. 6.

²⁸⁴ W. Wojciechowski, *Geneza, cel i zadania Szkoły Nauk Politycznych*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1928/29*, s. 9.

„dzisiaj, gdy o każdą wolną posadę ubiega się tysiące bezrobotnych kandydatów z odpowiednim wykształceniem akademickim – dyplom Szkoły ma dla jej absolwenta wielką wartość przy ubieganiu się o pracę, gdyż jak powszechnie wiadomo, jego posiadacz legitymuje się istotną wiedzą określoną programem Szkoły Nauk Politycznych”²⁸⁵. Przekonywał, że absolwent Szkoły, któremu już uda się zdobyć stanowisko, ma wykształcenie pozwalające na lepsze wykonywanie zadań, co przyspiesza karierę zawodową. Dodawał, że obok praktycznych daje Szkoła wielkie korzyści intelektualne – rozszerza horyzonty myślowe, a jej absolwenci to ludzie myślący kategoriami europejskimi i światowymi, rozumiejący problemy współczesnego życia politycznego i gospodarczego oraz potrafiący dostrzec związki przyczynowe pomiędzy nimi²⁸⁶. W dobie kryzysu uczniowie i absolwenci oczekiwali jednak od Szkoły realnego wsparcia i gwarancji, że jej dyplom da konkretne możliwości zawodowe. Problem ten był przedmiotem debaty wewnętrznej w Szkole i nie został rozwiązany aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Dyrekcja starała się zaspokoić oczekiwania studentów, apelując np. – jak wynika z zachowanej korespondencji z 1931 r. – do Ministerstwa Spraw Wojskowych, by w przypadku ubiegania się o posady państwowe przez dyplomowanych słuchaczy Szkoły Ministerstwo zastosowało przy ich przyjmowaniu system preferencji. Podkreślano oddanie Szkoły dla ojczyzny i przychyłność dla wojskowych, z których wielu było jej uczniami i absolwentami. Podobne pismo wysłano do MWRiOP, dołączając prośbę, by wydano rządowe zarządzenie wewnętrzne dające absolwentom SNP przywileje przy ubieganiu się o posady państwowe we wszystkich ministerstwach²⁸⁷. Naczelnik Wydziału MWRiOP odpisał, że wszystkie pozostałe ministerstwa zapoznano z treścią memoriału dyrekcji SNP UJ²⁸⁸.

W pierwszej połowie lat 30. uwidoczniły się pierwsze tendencje emancypacyjne Szkoły i próby podkreślania jej niezależności od Wydziału Prawa, które później przerodziły się w postulat odłączenia się od niego. W Memoriale dyrekcji SNP doręczonym dziekanowi Wydziału Prawa 24 czerwca 1933 r. Rostworowski precyzował, czym jest Szkoła, podkreślając, że służy ona pogłębianiu badań w dziedzinie nauk politycznych. Zaznaczał, że chociaż związana jest z Wydziałem Prawa, a przedmioty w niej wykładane wymagają podstawowej wiedzy prawniczej, to jednak „ze Szkoły Nauk Politycznych mogą korzystać studenci innych jeszcze wydziałów, których zakres posiada punkty styczne z pielęgnowanymi w SNP naukami. W ten sposób zadanie SNP nie zacieśnia się jedynie do jednej kategorii młodzieży, lecz obejmuje raczej możliwie najszersze kręgi”²⁸⁹.

²⁸⁵ Z. Sławomirski, *Jakie korzyści daje Szkoła Nauk Politycznych?*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1931/32*, s. 5.

²⁸⁶ *Ibidem*, s. 5-6.

²⁸⁷ Arch. UJ, syg. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, List dyrekcji SNP z 24 III 1931 r. do MWRiOP.

²⁸⁸ *Ibidem*, Odpowiedź MWRiOP na list dyrekcji SNP z 21 III 1931 r.

²⁸⁹ *Ibidem*, Memoriał, maszynopis doręczony dziekanowi Wydziału Prawa 24 VI 1933 r., sygnowany przez Rostworowskiego jedynie datą (Kraków, dnia 20 czerwca 1933 r.)

W początkach i połowie lat 30. w publikacjach zarządu Koła Uczniów i Absolwentów pisano już wyraźnie o „imperialnym statusie Polski” i jej „szczególnej roli w Europie”²⁹⁰. Przykładem może być artykuł z roku 1933 zatytułowany *Polska Szkoła Nauk Politycznych w świetle aktualnych zagadnień polskich*, w którym prezes Koła Zygmunt Rosada pisał: „problem mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej, dotychczas istniejący raczej w sferze uczuciowej narodu staje się rzeczywiście aktualny [...], a Polska w piętnastym roku odzyskania niepodległości, zmontowana jako państwo z uporządkowaną na ogół administracją i zarysowaną z grubsza własną indywidualną strukturą gospodarczą i społeczną, musi przystąpić obecnie do drugiego etapu rozbudowy państwowości o pokroju wielkomocarstwowym”²⁹¹. Zdumiewa i niepokojąco brzmi z dzisiejszej perspektywy język Rosady i stwierdzenia, że naród polski nie jest niższy rasowo od innych, a krzewienie wiedzy polityczno-dyplomatycznej i społeczno-ekonomicznej zostało dobrze „wyczułe przez polski instynkt rasowy”. Są to jednak jedyne przykłady używania tego typu terminologii przez przedstawicieli Szkoły lub Koła Uczniów, na które natknęto się podczas zbierania materiałów do niniejszej pracy. Teksty Rosady są dowodem dokonujących się przemian, które rzutowały także na Szkołę. Prezes KUiA wyobrażał sobie działalność SNP w szerszym, europejskim kontekście. Według jego koncepcji Szkoła miała przedstawiać placówkom badawczym państw zachodnich Polskę i jej rolę w regionie w szczególności w kontekście zagadnień wschodnio-europejskich. Te cele badawcze traktował Rosada jako misję wynikającą z tradycji mocarstwowej „Rzeczypospolitej od morza do morza”. Pisał: „problemy polityczne i gospodarcze Europy Środkowej stoją dziś w ognisku zagadnień kontynentu i są z perspektywy dziejowej donioślejsze niż na przykład zagadnienia aktualne w basenie Dunaju. Polska znajduje się w epicentrum tego problemu, a rolę jej odmienną i ważną określa jej położenie i dziejowe zadania tworzenia pomostu między Zachodem a Wschodem Europy. [...] Poznanie polskiego ustroju, ideologii, metod i wyników pracy, zaznajomienie się z problemami historyczno-politycznymi, geopolityką i realnym układem sił na wschodzie Europy, jest nieodzownym warunkiem zrozumienia całego problemu europejskiego. Uniknęłoby się wielu nieporozumień i zawodów, przekreślenia rachub politycznych i niespodzianek gospodarczych, gdyby na zachodzie Europy panowała większa znajomość i zrozumienie polskiej rzeczywistości”²⁹². Wydaje się, że Szkoła miała według tej wizji stać się w przyszłości właśnie rodzajem pomostu pomiędzy placówkami zachodnimi a polskimi w obszarze badań

²⁹⁰ Być może wpływ na środowisko studenckie miały między innymi wykłady Konstantego Grzybowskiego z *Geopolityki*, która była przedmiotem „modnym” i opiniotwórczym wśród studentów, co potwierdza w wywiadzie dla autora niniejszej pracy Otto Beiersdorf. Rosada w opisywanym wyżej artykule podkreślał, że krakowska Szkoła jest mocna między innymi geopolityką. Koncepcja Grzybowskiego zostanie szerzej omówiona w rozdziałach poświęconych programowi SNP UJ i jej ocenie totalitaryzmów.

²⁹¹ Z. Rosada, *Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie i jej znaczenie w systemie szkół pokrewnych w Europie*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1932/33*, s. 13.

²⁹² *Ibidem*, s. 6.

nad Europą Wschodnią i pełnić rolę centrum naukowego wszystkich uczelni politologicznych Europy. Głos politologów krakowskich – jak postulował prezes Rosada – powinien być słyszany na Zachodzie i stanowić kierunkowskaz dla zachodnich kolegów. Tekst kończył się zaproszeniem do współpracy zachodnich instytucji badawczych i szkół politologicznych²⁹³. Jak mizerne efekty przyniosły te górnołotne plany, opisano w rozdziale II. Tu należy jednak nadmienić, że jedynym śladem działań w celu rozwijania kontaktów międzynarodowych w imieniu Szkoły przez Koło jest kilka informacji w sprawozdaniach Sekcji Ogólnej i Naukowej, że takie kontakty podjęto, głównie z młodzieżą z Czech i Węgier, i że perspektywy dalszej współpracy są obiecujące. Praktycznych wyników – w postaci wspólnie zorganizowanych paneli, konferencji czy wymiany naukowej, o których mówił prezes Rosada, nie odnotowano.

W podobnym tonie wypowiadał się kolejny prezes KUiA SNP Ignacy Kleszczyński. W artykule napisanym rok przed obchodami 25 rocznicy założenia Szkoły wyróżnił on trzy zadania, które zawierać miał jej program. Ujął je hasłowo – internacjonalizm prawny, rozumiany jako zespół zasad będących podstawą stosunków międzynarodowych, internacjonalizm gospodarczy, przeciwstawiany gospodarczej autarkii i traktowany jako cecha nowoczesnego imperializmu, oraz internacjonalizm polityczny, który rozumiał jako wyjaśnianie genezy i ewolucji procesów politycznych, by móc zrozumieć współczesne zależności strukturalne i polityczne zjawisk rządzących światem polityki²⁹⁴. Wdrażanie ich przez Szkołę miało służyć właśnie urzeczywistnieniu mocarstwowej wizji Polski. Zadaniem Szkoły było w jego mniemaniu – poprzez dostarczanie odpowiednio wykształconych kadr – służenie budowie państwa, które mogłoby odgrywać znaczącą rolę w polityce międzynarodowej. Używając ogólników, próbował ominąć realne problemy nurtujące studentów Szkoły i pisał: „nie daje Uczelnia krakowska tak zwanych uprawnień papierowych, posiada jednak znaczną frekwencję, przynosi bowiem swoim słuchaczom wszechstronne wykształcenie, związane z aktualnymi zagadnieniami, zapoznaje z przeszłością i udziela umiejętności wyciągania wniosków na przyszłość”²⁹⁵.

Drugą połowę lat 30. zdominowała w publikacjach KUiA SNP dyskusja na temat możliwości stwarzanych przez ukończenie kursu i zdobycie dyplomu. Walory Szkoły próbował reklamować kolejny prezes Koła Zygmunt Paszkiewicz, powtarzając argumenty o gruntownym i wszechstronnym wykształceniu, jakie zapewniają studia w SNP. Tłumaczył, jak z pozoru odległe zagadnienia w programie szkoły w praktyce się zazębiają, a zrozumienie jednych wynika ze znajomości drugih. Zachwalał przedmioty i grupy zagadnień wykładanych w Szkole, wśród których wymieniał ustrojoznawstwo, stosunki międzynarodowe, geopolitykę i socjologię oraz będące kluczem do rozumienia polityki imperialnej stosunki gospodarcze²⁹⁶.

²⁹³ *Ibidem*.

²⁹⁴ I. Kleszczyński, *op. cit.*, s. 8.

²⁹⁵ *Ibidem*.

²⁹⁶ Z. Paszkiewicz, *Program i znaczenie Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1934/1935*, s. 6-8.

Pod pretekstem charakterystyki uczelni politologicznych w Polsce wady SNP UJ i oczekiwania wobec środowiska studenckiego przedstawił przewodniczący Komisji Kontrolującej KUiA SNP Bolesław Karwański. Uważał, że źródłem inspiracji i wzorem do naśladowania była dla uczniów SNP UJ warszawska Szkoła Nauk Politycznych. Kontakty i współpraca pomiędzy Kołem a organizacją warszawskich studentów Bratnia Pomoc Studentów Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie²⁹⁷ sprawiły, że chciano w Krakowie zmian na wzór warszawski. Karwański w sposób niezwykle dyplomatyczny, na przykładzie innych szkół politologicznych w Polsce, pokazując ich walory, w istocie ukazał braki Szkoły krakowskiej oraz oczekiwania i plany studentów wobec niej. Pisał z zachwytem o stołecznej Szkole, eksponując fakt, że absolwenci Wydziału Politycznego, a w praktyce dyplomatyczno-konsularnego tej placówki są przygotowani do objęcia stanowisk urzędniczych w polskich ambasadach i konsulatach²⁹⁸.

Tę opinię potwierdzał także Otto Beiersdorf, podkreślając, że jego osobiste relacje ze studentami warszawskimi utwierdzały go w przekonaniu, iż tylko Szkoła warszawska daje realne szanse na karierę w dyplomacji²⁹⁹. Karwański z zazdrością patrzył na organizację Szkoły warszawskiej, pisząc o jej czterech wydziałach – Dyplomatyczno-Konsularnym, Społecznym, Administracji Państwowej i Komunalnej oraz Finansowo-Ekonomicznym. Podkreślał, że wiedza zdobywana w Warszawie ma charakter praktyczny i daje możliwości pracy w różnych zawodach, m.in. samorządowca czy dziennikarza. Dostrzegał ogromne postępy poczynione w Warszawie w nauczaniu języków obcych przez wznowienie obowiązkowych w latach 1918-1920 cykli wykładów kończących się egzaminami z francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Najbardziej chyba jednak fascynowały Karwańskiego kroki podejmowane przez warszawskie środowisko zmierzające do uzyskania statusu szkoły wyższej. W owym czasie w szkole warszawskiej istniała już możliwość dopełnienia podobnego jak w Krakowie dwuletniego kursu o rok trzeci w formie studiów uzupełniających, z możliwością uzyskania dyplomu nadającego w służbie państwowej prawa urzędnicze pierwszej kategorii.

Takie same uprawnienia zapewniała wileńska Szkoła Nauk Politycznych, która podobnie jak warszawska była studium trzyletnim. W odróżnieniu jednak od niej miała tylko jeden wydział. Jej profil kształtowany był przez finansujący ją Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, któremu podlegała administracyjnie. Wielką zaletą tej Szkoły był zdaniem Karwańskiego jej specjalistyczny i unikatowy w skali całego kraju charakter. Jej studenci musieli poznać przynajmniej dwa języki państw Europy Wschodniej. Ze słowiańskich były do wyboru rosyjski, ukraiński, białoruski, a oprócz tego litewski, łotewski, estoński lub turecki. Specjalizacje zaś –

²⁹⁷ Wpływ tej współpracy na powstanie *Sprawozdań Koła Uczniów i Absolwentów SNP* opisany został w rozdziale drugim.

²⁹⁸ B. Karwański, *Szkoły Nauk Politycznych w Polsce odrodzonej*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 6.

²⁹⁹ Zob. Aneks, wywiad z Ottonem Beiersdorfem.

gospodarcza i kulturalno-oświatowa – stwarzały zdaniem Karwańskiego możliwość uzyskania fachowej wiedzy dającej doskonale referencje do pracy dyplomatycznej na Wschodzie³⁰⁰.

Model szkoły politologicznej wypracowany przez szkoły warszawską i wileńską konfrontował Karwański z tym ze Lwowa i Krakowa. Obie „galicyjskie” Szkoły związane były organizacyjnie z Wydziałami Prawa i stanowiły studia uzupełniające wiedzę uniwersytecką. Studium Dyplomatyczne we Lwowie, podobnie jak SNP UJ, opierało plan zajęć na trzech blokach programowych – międzynarodowym, polityczno-ustrojowym i gospodarczym. Jednak mimo podobieństwa programów Szkoła lwowska dawała możliwość przedłużenia studiów i uzyskania tytułu magistra nauk dyplomatycznych, niezwykle przydatnego w staraniach o dobrą posadę w dyplomacji. Na tym tle Karwański oceniał, że SNP UJ „w swym programie dąży do ujęcia możliwie wyczerpującego wszystkich głównych zagadnień współczesnych [...]. Organizatorzy Szkoły doceniają niewątpliwie fakt, że życie współczesne [...] wiąże się z prawem, [...], a omawiane studia specjalne mają dać maksimum wiadomości teoretycznych [...], które muszą mieć oparcie w ogólnym wykształceniu prawniczym, bez którego studia nauk politycznych nie prowadziłyby do celu i właściwie są nie do pomyślenia”³⁰¹.

Równocześnie uważał nauki społeczne, w tym przede wszystkim socjologię, za niebywale ważne dla programu nauk politycznych i bolał nad niezwykle skąpym w tym zakresie programie SNP UJ. Chwalił natomiast, dający w jego ocenie gwarancję rzetelnej wiedzy naukowej, poznański Wyższy Kurs Dziennikarski, zorganizowany jako rodzaj szkoły politologicznej przy Wyższej Szkole Handlowej, który specjalistycznego wykształcenia prawniczego nie wymagał³⁰². Cały ten wywód odzwierciedlał powszechne wśród studentów pragnienie, które potwierdza także Otto Beiersdorf, by ukończenie wymagających ciężkiej pracy i zdawania egzaminów przed surowymi profesorami studiów w SNP UJ, obostrzone dodatkowo trudnymi do spełnienia warunkami formalnymi, przynosiło korzyść w postaci uprawnień urzędniczych dających szansę na karierę zawodową w dyplomacji.

Na argumenty Karwańskiego próbował odpowiadać wiceprezes KUiA SNP UJ Józef Szczęśny Wachtel. W artykule opublikowanym tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej wychodził od założeń metodologicznych i próbował definiować, czym są i jak rozumieć należy nauki polityczne. Przytaczał potoczne rozumienie nauk politycznych jako teoretycznego przygotowania do zawodu polityka i dodawał, że nie byłoby w tym błędu, gdyby chodziło o „polityka w najszerszym znaczeniu”. Wyjaśniał, że w sensie potocznym ludzie używają słowa „polityk” w znaczeniu najwęższym, dziennikarskim, rozumiejąc pod tym pojęciem reprezentanta określonego ugrupowania politycznego, człowieka, który bierze udział w życiu publicznym i dąży do realizacji pewnych idei lub haseł. Uważał, że jest to rozumienie błędne, ponie-

³⁰⁰ B. Karwański, *op. cit.*, s. 6.

³⁰¹ *Ibidem*, s. 8.

³⁰² *Ibidem*, s. 10.

waż wynika z fałszywego pojmowania pojęcia „polityczny”. Współczesne, naukowe znaczenie tego słowa wywodził nie od greckiej polis, ale od prawniczego zwrotu „polityczny”, czyli „celowościowy”. Nauki polityczne według Wachtela to, zgodnie z ówczesną teorią praw, nauki celowościowe, rozumiane także jako nauki o tym, co być powinno. Są to zatem nauki nie tylko zaznajamiające z ogółem problemów związanych z istnieniem i rozwojem nowoczesnego państwa, ale zarazem wskazujące na podstawie zarówno teorii naukowych, jak i konkretnych faktów historycznych, jak należy postępować, by osiągać najlepsze rezultaty w objętej nimi dziedzinie.

Wyjaśniał, czym jest państwo nowoczesne, zawierające także pojęcie społeczeństwa jako ogółu jednostek, których indywidualne czy też grupowe dążenia nie mogą być pominięte, gdyż mieszczą się w ramach organizacji państwowej, a nawet często wywierają na nią wpływ. Tłumaczył, że właśnie takie ujęcie nauk politycznych wymaga od instytucji zajmującej się ich upowszechnianiem wyrobienia u słuchacza szerokiego i pogłębionego światopoglądu. Zadanie SNP miało polegać na tym, by nauczyć młodzież „nie jak myśleć, ale myśleć”³⁰³. Ubolewał, że powszechne są głosy domagające się nadania studiom uniwersyteckim możliwie praktyczno-zawodowego kierunku, i uważał, że skrajni zwolennicy tych haseł dążą do zmiany uniwersytetu w szkołę zawodową. Dostrzegał, że warunki materialne studiującej młodzieży zmuszają ją do praktycznego nastawienia w studiach i tylko niewielu absolwentów SNP UJ wybiera ścieżkę kariery naukowej, w której przydatne są ściśle teoretyczne, nie zaś praktyczne aspekty wiedzy. Podkreślał, że wykształcenie uniwersyteckie może być nieco bardziej zawodowe, nigdy jednak nie może zatracić swojej teoretyczno-poznawczej wartości, będącej podstawą nauczania akademickiego. Dodawał, że właśnie przygotowanie teoretyczne, gwarantowane przez Szkołę, przydaje się w pracy zawodowej, na przykład urzędnika administracji państwowej, który bez prawniczego teoretycznego wykształcenia musiałby latami poznawać zagadnienia prawne wiążące się z jego obowiązkami, absolwentowi prawa wystarczy zaś krótka praktyka urzędnicza, by poznać szczegółowo materię zawodową. W ocenie Wachtela SNP przekazuje właśnie teoretyczną wiedzę z zakresu nauk politycznych. Zachwalał ją jako dającą ogromne możliwości i pomocną w karierze zawodowej nie tylko w dyplomacji, ale także w przemyśle, służbie skarbowej, bankowości lub handlu międzynarodowym, a nawet w dziennikarstwie i publicystyce, wymagających dostrzegania przemian dokonujących się w życiu państwowym i międzynarodowym³⁰⁴.

Kierownictwo Szkoły zdawało sobie sprawę z oczekiwań studentów. Zachował się projekt jej reformy uwzględniający te postulaty i szukający rozwiązań problemów uciążliwych także dla kadry naukowej, takich jak choćby niski status profesorów Szkoły. W maszynopisie bez daty, znajdującym się w archiwum UJ pomiędzy odręcznymi notatkami i projektami Rostworowskiego, przedstawionych jest pięć głównych problemów godzących w niezależny byt, prestiż i znaczenie SNP UJ, a także

³⁰³ J. Szczęsny-Wachtel, *O znaczeniu nauk politycznych w życiu praktycznym*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1937/38*, s. 4.

³⁰⁴ *Ibidem*, s. 10.

zaproponowane są sposoby ich przezwyciężenia oraz kierunki rozwoju Szkoły. Te problemy to brak samodzielności, niedoceniające znaczenia i wyników SNP oraz nieznamość prac i zadań Szkoły w szerszych kołach naukowych, niewielkie lub zgoła żadne możliwości rozwoju Szkoły, a także niska ranga dyplomów zdobywanych przez jej absolwentów³⁰⁵. Według autora dokumentu „niesamodzielne położenie”, czyli organizacyjne związanie Szkoły z Wydziałem Prawa na zasadach określonych w umowie z UJ i w statucie Szkoły, powinno się zmienić w kierunku jej usamodzielnienia się poprzez powiązanie z uniwersytetem jako całością, co nadałoby jej charakter odrębnego fakultetu, lub przez związanie Szkoły z Wydziałem Prawa w ten sposób, by stanowiła ona studium uzupełniające dla Wydziału Prawa o prawdziwie akademickim charakterze. Przeprowadzając te zmiany, można by się posłużyć wzorcem francuskim; przykład paryskiego Instytutu Studiów Międzynarodowych (*Institut des Hautes Études Internationales*) wskazywał możliwości uzyskania sporej niezależności organizacyjnej pomimo związania z Wydziałem Prawa³⁰⁶. W dokumencie zapisano, że SNP w stosunku do Wydziału Prawa UJ „przy całym swoim znaczeniu i doniosłych zadaniach znajduje się w położeniu mniej więcej podobnym jak [...] dwuletni kurs ogrodniczy przy Wydziale Rolniczym UJ. Związanie tak ściśle z Wydziałem Prawa byłoby jeszcze ostatecznie zrozumiałe, gdyby SNP była prawdziwym studium uzupełniającym, czymś w rodzaju nadbudowy, z dopuszczeniem studentów, a tylko wyjątkowo starszych studentów, poleconych przez profesorów jako pracujących naukowo, z wykluczeniem zaś spotykanych obecnie osobników, którzy nie mogą skończyć żadnego wydziału, zapisują się do SNP, aby dzięki niej mieć jakikolwiek dyplom”³⁰⁷.

Receptą na niedoceniające znaczenia Szkoły mogło być w ocenie autora dokumentu jej usamodzielnienie się i oderwanie od Wydziału Prawa oraz powołanie rady naukowej spośród jej wykładowców i osób zaproszonych przez dyrektora. Rada miałaby zadania podobne do tych, które wykonuje dyrekcja SNP, między innymi przygotowywanie programu studiów, zajęcie się ich propagowaniem oraz dbanie o ich najwyższy akademicki poziom. Takie zbiorowe działania miałyby być dodatkowo wsparte przyznaniem wykładowcom Szkoły tytułów profesora SNP. Jeżeli doszłoby do reorganizacji Szkoły i powołania poszczególnych oddziałów naukowych, to ich kierownicy powinni mieć tytuł wicedyrektorów. W celu podniesienia autorytetu Szkoły autor proponował także comiesięczne zebrania referatowo-dyskusyjne obejmujące bieżące tematy polityczne i ekonomiczne oraz wydawanie dwumiesięcznika poświęconego Szkole, działaniom Rady programowej i zawierającego sprawozdania ze wspomnianych zebrań. Podobnym celom miałyby służyć popularyzowanie prac

³⁰⁵ Arch. UJ, syg. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Projekt reformy SNP, maszynopis bez daty i tytułu, znajdujący się pomiędzy aktami prawnymi regulującymi status prawny Szkoły.

³⁰⁶ Instytut francuski sygnował swoje pisma jako Université de Paris – IDHEI, zarządowi szkoły przewodniczył rektor uniwersytetu, którego zastępcą był dziekan Wydziału Prawa.

³⁰⁷ Arch. UJ, syg. SNP 2: Projekt reformy SNP.

i zadań Szkoły podczas otwartych wykładów na tematy bieżące, dostępnych i zrozumiałych dla szerszej publiczności. Postulowano również wykorzystanie lokalnego, krakowskiego radia, które miałoby poświęcić Szkole dwie dziesięcio- lub piętnastominutowe audycje w miesiącu. Kolejnym pomysłem było powołanie Towarzystwa Przyjaciół SNP, które mogłoby współpracować z istniejącym Kołem Uczniów i Absolwentów lub nawet poprzez jego inkorporację stworzyć szerszy ruch na rzecz umocnienia roli Szkoły w społeczeństwie³⁰⁸.

Rozwój instytucjonalny Szkoły w warunkach coraz większej konkurencji działających na terenie Polski podobnych placówek wymagał zmiany organizacji studiów. Aby nadać Szkole charakter instytucji specjalistycznej, autor dokumentu proponował – zamiast dwuletniego kursu i korekt programowych dokonywanych poprzez zmiany przedmiotów co dwa lata – wprowadzenie studiów trzyletnich, w trakcie których pierwszy rok byłby obowiązkowy dla wszystkich, podczas drugiego student musiałby wybrać specjalizację (na przykład z zagadnień prawnomiędzynarodowych, ekonomicznych, handlu zagranicznego i spraw międzynarodowych lub geopolityki), na trzecim zaś roku dokonywałaby się ścisła specjalizacja, oparta na współpracy z instytucjami państwowymi i rządem. Ten trzyletni program studiów zawierałby obowiązkowe ćwiczenia do każdego wykładu, w czasie których student miałby okazję dyskutować o bieżących problemach oraz uzyskać szczegółowe ich wyjaśnienia. Zdobyć dyplomu byłoby możliwe tylko po zaliczeniu egzaminów z języków obcych, nauczanych przez lektorów UJ³⁰⁹.

Ponieważ konkurencyjne placówki zdecydowały się na pewną specjalizację (szkoła warszawska prowadziła studia wschodnioznawcze, wileńska sowietoznawcze i poświęcone krajom bałtyckim, a poznańska zachodniosłowiańskie³¹⁰), w Szkole krakowskiej mogłaby powstać specjalizacja związana z krajami naddunajskimi i bałkańskimi. Wydaje się, że realizacji tych planów miało służyć zaproszenie do współpracy Henryka Batowskiego. Miał on wszelkie kompetencje, aby rozwijać tę specjalizację – habilitował się z historii nowożytnej Półwyspu Bałkańskiego i dostrzegał konieczność stworzenia studiów bałkańskich, czemu dał wyraz w artykule *Kilka uwag o potrzebie, zadaniach i organizacji przyszłego Instytutu Słowiańskiego w Polsce*, w którym pisał, że taka placówka mogłaby być samowystarczalna finansowo i dostarczać korzyści gospodarce narodowej³¹¹. Realizacji tych planów przeszkodził wybuch wojny, a Henryk Batowski zdążył poprowadzić w SNP UJ tylko jeden przedmiot – *Zagadnienia Bałkańskie: I. Cechy ogólne świata bałkańskiego. Bułgaria, Jugosławia*³¹². Zachowała się jego korespondencja z dyrekcją SNP, w której uzgadniano plany przedmiotu na

³⁰⁸ Ibidem.

³⁰⁹ Ibidem.

³¹⁰ Ibidem.

³¹¹ H. Batowski, *Kilka uwag o potrzebie, zadaniach i organizacji przyszłego Instytutu Słowiańskiego w Polsce*, Warszawa 1932.

³¹² Arch. UJ, sygn. SNP 9: Organizacja wykładów, Programy wykładów, korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

rok 1939/40, nazwanego *Zagadnienia bałkańskie: II. Rumunia. Albania. Turcja europejska*, oraz uruchomienie seminarium na temat zagadnień bałkańskich³¹³.

Ostatnim problemem poruszonym we wspomnianym dokumencie była konieczność podniesienia rangi dyplomów Szkoły, co można było osiągnąć na dwa sposoby, w zależności od tego, który model reorganizacji zostałby wybrany. Jeśli Szkoła stanowiłaby wyspecjalizowane studium uzupełniające dla Wydziału Prawa, tylko absolwenci tego Wydziału mieliby uzyskiwać jej dyplomy. Jeśli zaś miałyby się stać samodzielną jednostką uniwersytecką, należałoby zwiększyć liczbę lat studiów do co najmniej trzech i postarać się o prawo nadawania tytułu magistra nauk politycznych. Długofalowym celem powinno być usamodzielnienie się od Wydziału Prawa i zdobywanie praw I kategorii dla wydawanych dyplomów.

2.2. Kadra naukowa Szkoły Nauk Politycznych

Statystyczne opracowanie materiałów zgromadzonych w archiwach SNP UJ oraz corocznych sprawozdań drukowanych nakładem KUia³¹⁴ pozwoliło na określenie liczebności kadry naukowej SNP UJ w poszczególnych latach, proporcji wykładowców związanych zawodowo z Uniwersytetem w stosunku do pochodzących spoza niego, a także na porównanie, na ile w sensie personalnym Szkoła była kontynuatorką PSNP. Zestawienie tych danych umożliwia wyjaśnienie, w jaki sposób dobierano grono profesorskie, jaki wpływ miał ten dobór na kształtowanie się profilu Szkoły, na ile była ona innowacyjna i otwarta na inne środowiska, czy istniała grupa wykładowców trwale z nią związanych, a co za tym idzie, czy Szkoła jako instytucja mogła rzeczywiście stać się zaczynem pewnego środowiska naukowego, początkiem „krakowskiej szkoły politologii”. Materiały te są pomocne w ustaleniu, czy władze SNP zatrudniały chętniej wykładowców akademickich, czy – jak PSNP – stawiały także na praktyków i ekspertów z poszczególnych dziedzin, na ile oferta Szkoły była atrakcyjna dla słuchaczy – w tym wypadku, czy wśród kadry naukowej były indywidualności zdolne przyciągnąć, zainspirować, kształcić i wychowywać studentów.

Z porównania składu osobowego obu placówek wynika, że z trzech profesorów uznawanych za ojców założycieli PSNP w nowej Szkole wykładał tylko M. Rostworowski; W. Czerkawski zmarł w 1913 r., a W.L. Jaworski nie należał od kadry i nie prowadził żadnego przedmiotu. W PSNP w ciągu trzech lat jej działalności wykładało poza Rostworowskim, Czerkawskim i Jaworskim jeszcze 36 osób, z których w powojennej SNP działało czterech profesorów Wydziału Prawa – Antoni Górski, Stanisław Estreicher, Stanisław Kutrzeba, Kazimierz Władysław Kumaniecki, oraz

³¹³ Ibidem, Organizacja wykładów, List Henryka Batowskiego do Zygmunta Sarny z 10 V 1939 r. w sprawie uruchomienia seminarium na temat współczesnych zagadnień bałkańskich w roku akad. 1939/40.

³¹⁴ Zob. Aneks, tabele.

poznański adwokat i działacz społeczny Konrad Kolszewski, a także były asystent PSNP Bohdan Winiarski, który już jako profesor Uniwersytetu Poznańskiego gościnnie wykładał w Szkole w roku akademickim 1934/35. Poza Winiarskim i oczywiście Rostworowskim wszyscy pozostali prowadzili zajęcia tylko w latach 20. Jako ostatni wykłady przeprowadził A. Górski w roku akademickim 1927/28. Największą aktywnością w pierwszych latach działalności Szkoły odznaczali się Kutrzeba i Kumaniecki, prowadzący odpowiednio przedmiotów sześć i cztery³¹⁵. Obaj kształtowali profil naukowy Szkoły, co znajduje potwierdzenie w sprawozdaniach KUiA i w dokumentach Szkoły, w których wysoko ich oceniano. Stanisław Estreicher w początkach działalności SNP prowadził dwa przedmioty, a pozostali wykładowcy po jednym. Związki z PSNP miał także Marian Kannenberg, syn Józefa Kannenberga, dyrektora Akademii Handlowej i wykładowcy PSNP. Kannenberg był starszym asystentem na Wydziale Prawa UJ od września do grudnia 1922 r. i wówczas właśnie, w roku akademickim 1921/22 poprowadził dwa wykłady w SNP. Tradycje rodzinne kontynuował także prawnik, profesor UJ Stanisław Wróblewski, brat Władysława Wróblewskiego, w czasach PSNP docenta UJ i naczelnika Urzędu Statystycznego Miasta Krakowa. Prowadził w pierwszych dwóch latach działalności Szkoły dwa przedmioty. Można więc mówić, szczególnie biorąc pod uwagę pierwsze lata działalności SNP, o pewnej łączności pomiędzy szkołami, choć na pewno nie o prostej kontynuacji.

Także sposób budowania zespołu naukowego Szkoły był w międzywojniu odmienny. Na 39 wykładowców PSNP 14 było profesorami i docentami Wydziału Prawa UJ, a trzech – innych jednostek uniwersyteckich. Pozostałych 22 rekrutowało się spoza środowiska naukowego³¹⁶. Tymczasem w SNP na 30 uczonych związanych z UJ przypadało 22 wykładowców z zewnątrz. Wzrosła także liczba profesorów z Wydziału Filozoficznego UJ – było ich 10 w porównaniu z 19 z Wydziału Prawa, podczas gdy w PSNP był tylko jeden przedstawiciel tego Wydziału. Liczebnie więc w PSNP przeważali prelegenci spoza UJ, natomiast SNP opierała się głównie na kadrach miejscowych.

Inaczej jawi się ten statystyczny obraz obu szkół przy uwzględnieniu dodatkowego czynnika, jakim jest liczba prowadzonych przez każdego z wykładowców przedmiotów. W Szkole pod zaborami 17 uczonych związanych z UJ wykładało 40 przedmiotów, a 27 prelegenci spoza niego. Proporcje przedmiotów wykładanych przez obie grupy były dość wyrównane. W latach 1921-1939 30 pracowników UJ prowadziło 135 wykładów, a 21 pozostałych – 43. Ponadto liczby wskazują proporcje 153 przedmiotów przypadających na osoby związane z UJ i tradycją Szkoły do 19 prowadzonych przez osoby inne. W obu szkołach większość wykładów prowadzili profesorowie i docenci UJ. Z danych wynika, że w przeszłości w większym stopniu opierano się na osobach spoza uczelni krakowskiej, natomiast kadra naukowa SNP była ustabilizowana i rekrutowała się z miejscowej profesury.

³¹⁵ Przyjęte w niniejszej pracy „pojęcie” przedmiot rozumiane jest jako przeprowadzony w danym roku akademickim cykl wykładów, zakończony egzaminem.

³¹⁶ Zob. Aneks, tabele 1 i 2.

Najprostszym i nawiązującym do wcześniejszych, statystycznych rozważań nad kadrą naukową SNP kryterium, według którego można dokonać charakterystyki poszczególnych wykładowców, jest ich aktywność mierzona liczbą prowadzonych wykładów. Jest oczywiste, że inną rolę w istnieniu SNP odegrał ktoś związany z tą instytucją przez lat kilkanaście, kto w tym czasie regularnie wykladał kilka cyklicznie powtarzających się i należących do swoistego kanonu politologicznego przedmiotów, a zupełnie inne znaczenie miała osoba, która wykladała w Szkole jeden przedmiot przez jeden semestr. Pozornie mało odkrywcze zestawienie, kto, co i jak długo wykładał, pozwala jednak na porównywanie poszczególnych wykładowców oraz określenie ich rzeczywistej rangi i znaczenia dla istnienia Szkoły. Od 1921 do 1939 r. wykładały w niej 52 osoby, z których ponad połowa zatrudniona była także w innych jednostkach UJ. Dominowały dwa środowiska – z Wydziału Prawa i z Wydziału Filozoficznego. Wydział Prawa reprezentowali: Stanisław Estreicher, Stanisław Gołąb, Antoni Górski, Henryk Dembiński, Konstanty Grzybowski, Adam Heydel, Marian Kannenberg, Kazimierz Władysław Kumaniecki, Stanisław Kutrzeba, Tomasz Lulek, Jerzy Panejko, Michał Rostworowski, Zygmunt Sarna, Maciej Starzewski, Wilhelm Szczęśny Wachholz, Władysław Wolter, Stanisław Wróblewski, Adam Vetulani i Fryderyk Zoll. Z Wydziału Filozoficznego rekrutowali się: Henryk Batowski, Jan Dąbrowski, Roman Dyboski, Józef Feldman, Tadeusz Kowalski, Paweł Łoziński, Stanisław Kot, Jerzy Smoleński, Władysław Szajnocha oraz Stanisław Wędkiewicz, a ze Studium Rolniczego UJ wywodził się Stefan Schmidt. Spoza UJ zatrudniano 22 wykładowców. Byli to: Julius de Basdevant, Roger Battaglia, Józef Chałasiński, Chevalier, Hipolit Gliwic, Marian Jedlicki, Wacław Jędrzejewicz, Konrad Kolszewski, Wacław Konderski, Tadeusz Kostórkiewicz, podpułkownik Landrot, Henri Lalouël, Franciszek Mirek, Robert Reslob, Tadeusz Sarnecki, Georges Scelle, Tadeusz Schätzel, Roman Struczowski, Mieczysław Wyżel-Ścieżyński, Edward Taylor, Ludwik Trottabas i Bohdan Winiarski³¹⁷.

Tylko 17 osób prowadziło więcej niż dwa przedmioty. Najwięcej, bo 18 – Michał Rostworowski, 14 – Maciej Starzewski, po 11 Zygmunt Sarna i Konstanty Grzybowski, 10 – Marian Jedlicki, po 8 – Jerzy Smoleński, Adam Heydel, Józef Feldman, i Roman Dyboski, 6 – Stanisław Kutrzeba, po 4 – Władysław Szajnocha, Franciszek Mirek, Kazimierz Władysław Kumaniecki i Hipolit Gliwic, oraz po 3 – Tomasz Lulek i Edward Taylor. Analiza tych danych pozwala na wysnucie pewnych wniosków na temat sposobu budowania zespołu naukowego przez M. Rostworowskiego. Najaktywniejsi wykładowcy – jak Starzewski i Sarna – byli zarazem jego asystentami i najbliższymi współpracownikami. Widać więc, że do grona wykładowców najbardziej zaangażowanych należeli ci, którzy pracowali pod jego kierunkiem, a także absolwenci SNP z pierwszego rocznika – Marian Jedlicki i Konstanty Grzybowski. Studiowali w Szkole także Józef Feldman i ks. Franciszek Mirek³¹⁸. Rostworowski przygotowywał

³¹⁷ Zob. Aneks, tabela 2.

³¹⁸ Arch. UJ, sygn. SNP 12: Rodowody studentów z lat akademickich 1921/22-1924/25, Rodowody Franciszka Mirka i Józefa Feldmana, zob. Aneks.

do pracy w Szkole innego swojego wychowanka i asystenta, Henryka Dembińskiego, który nie tylko ukończył SNP UJ w roku 1923/24³¹⁹, ale studiował także w paryskiej Szkole Nauk Politycznych. Wielu spośród wykładowców odznaczających się największą aktywnością dydaktyczną w Szkole było przedstawicielami jednej generacji. Urodzeni po 1890 r. rozpoczynali wykłady wówczas, gdy powoli kończyli je przedstawiciele starszego pokolenia, w tym uczeni związani z PSNP, jak Stanisław Kutrzeba czy Kazimierz Kumaniecki. Uprawniona wydaje się teza, że, bazując na tych właśnie ludziach, budował dyrektor SNP jej profil naukowy i przyszłość. Przedstawienie ich sylwetek pokazuje przede wszystkim obraz zespołu ludzi decydujących o tym, jaka była SNP. W prezentacji 17 kluczowych postaci Szkoły uwzględniono przyjęty w niniejszej pracy podział na środowisko wywodzące się z UJ oraz grupę osób pochodzących z zewnątrz.

Biografia Michała Rostworowskiego to w znacznym stopniu także historia zakładanych przez niego Szkół. Prowadził on zajęcia w SNP przez 16 lat – od roku akademickiego 1921/22 do 1936/37³²⁰, wykładając w tym czasie 18 przedmiotów. W pierwszych latach były to zagadnienia *Parlamentaryzmu brytyjskiego* (1921/22, 1923/24) oraz *Francuskiego konstytucjonalizmu* (1922/23). Następnie skupił się na dziedzinach, w których był ekspertem o międzynarodowej sławie – *Prawie dyplomatycznym* oraz *Lidze Narodów i Rozwoju organizacji międzynarodowej*. Wykładał cyklicznie *Ligę Narodów* na przemian z *Prawem dyplomatycznym* w latach akademickich 1924/25 do 1936/37 z przerwą w roku 1926/27. W latach 1926/27, 1928/29, 1930/31 prowadził także *Rozwój organizacji międzynarodowej*³²¹.

Maciej Starzewski – najaktywniejszy wśród dydaktyków SNP po jej dyrektorze, zanim zaczął nauczać, został oddelegowany przez Rostworowskiego, by poznać Szkołę od wewnątrz i został jej uczniem w drugim semestrze roku akademickiego 1921/22³²², a już w roku akademickim 1924/25 był wykładowcą³²³. Urodzony 17 czerwca 1891 r. w Krakowie, uczęszczał tu do Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, po czym rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ, które ukończył w roku 1913. Przygotowania do złożenia rygorozów przerwał wybuch pierwszej wojny światowej. Starzewski wstąpił do Legionów Polskich i pełnił wiele funkcji wojskowych. Podczas wojny chorował i, jak wynika z wielu wspomnień, także później nie cieszył się dobrym zdrowiem. Powrócił do Krakowa i 28 kwietnia uzyskał stopień doktora praw. Promotorem jego pracy doktorskiej był W.L. Jaworski. Od 1923 r. był wolontariuszem w Seminarium Prawa Polskiego (Politycznego³²⁴), a następnie starszym asystentem na UJ. Na przełomie lat 1925 i 1926 wziął urlop w celu uzupełnienia studiów i udał się między innymi

³¹⁹ Wykaz absolwentów Szkoły z roku 1923/24, zob. *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 16.

³²⁰ Zob. Aneks, tabela 3.

³²¹ *Ibidem*.

³²² Arch. UJ, sygn. SNP 12: Rodowody studentów z lat akademickich 1921/22-1924/25, Rodowód Macieja Starzewskiego.

³²³ Zob. Aneks, tabela 4.

³²⁴ Termin „prawo polityczne” odpowiada współczesnemu pojęciu prawa konstytucyjnego.

do Paryża³²⁵. W głównym nurcie jego zainteresowań były ustroje państwowe i prawo konstytucyjne. W Szkole zajmował się także problematyką ustrojowo-polityczną, a wraz z M. Jedlickim i R. Dyboskim miał decydujący wpływ na kształt jednej z trzech najważniejszych dziedzin wykładanych w ramach bloków programowych SNP. Wykładał w niej przez 13 lat, od roku akademickiego 1924/25 do wybuchu wojny. Zajęcia ze studentami rozpoczął dwoma przedmiotami – *Konstytucja czechosłowacka* oraz *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji*. W latach 1927/28-1930/31, w ramach zajęć z przedmiotu *Prawo konstytucyjne porównawcze*, prezentował między innymi systemy prawno-polityczne Niemiec, Włoch faszystowskich i Szwajcarii. W latach 1931/32 i 1938/39 zajmował się zagadnieniami dotyczącymi problematyki imperium brytyjskiego, wykładając *Organizację Imperium Brytyjskiego i dominiów*. W bloku przedmiotów poświęconych Rosji i Związkowi Sowieckiemu omawiał w latach 1932/33, 1933/34, 1936/37 rodzący się na Wschodzie komunizm. Zainteresowania Starzewskiego ustrojami i konstytucją Austrii i Szwajcarii znalazły odzwierciedlenie w wykładach poświęconych tym państwom w latach 1934/35 oraz 1935/36³²⁶. Po powrocie z Sachsenhausen, mimo złego stanu fizycznego i psychicznego, włączył się w prace podziemnego Uniwersytetu. Zmarł w Krakowie 4 grudnia 1944 r.³²⁷

Zygmunt Sarna był drugim po Rostworowskim dyrektorem SNP. Urodził się 4 lipca 1890 r. Ukończył Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, studiował prawo na UJ i w Wiedniu. W roku 1916 uzyskał stopień doktora prawa UJ. Jego habilitację na temat *Zarysu prawa konsularnego ze szczególnym uwzględnieniem stosunków Polski* przeprowadził w roku 1928 profesor Rostworowski³²⁸. W roku następnym Sarna został docentem i rozpoczął na Wydziale Prawa wykłady z *Prawa narodów*, które prowadził do wybuchu drugiej wojny światowej³²⁹. Był on prawnikiem, ale także ekonomistą-praktykiem. We Lwowie w 1920 r. złożył egzamin dla nauczycieli przedmiotów ekonomiczno-prawnych³³⁰. Połączenie zainteresowań ekonomią i znajomości problematyki międzynarodowej znalazło odzwierciedlenie w jego działalności dydaktycznej w SNP, gdzie w roku 1924/25 rozpoczął wykłady przedmiotem *Organizacja handlu zagranicznego*. W informacjach dla studentów przedstawiany był wówczas jeszcze jako profesor Akademii Handlowej³³¹. Prowadził przedmioty *Handel międzynarodowy i handel zagraniczny Polski* (w latach 1926/27, 1928/29, 1930/31) oraz *Prawo konsularne* (co drugi rok od roku 1927/28 do roku 1937/38). W roku 1932/33 wykładał ten sam przedmiot co w roku 1924/25 pod nieco zmienioną nazwą *Zasady organizacji handlu międzynarodowego*³³². Otto Beiersdorf w wywiadzie

³²⁵ P. Sarnecki, A. Wielkuk, *op. cit.*, s. 436.

³²⁶ Zob. Aneks, tabela 4.

³²⁷ P. Sarnecki, A. Wielkuk, *op. cit.*, s. 437.

³²⁸ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 323.

³²⁹ J. Małecki, *Sarna Zygmunt Jan*, [w:] PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 198-199.

³³⁰ *Ibidem*, s. 198.

³³¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 27.

³³² Zob. Aneks, tabela 5.

z 4 stycznia 2006 r. stwierdził, że studenci postrzegali Sarnę jako postać bezbarwną, a jego wykłady uważali za nieciekawe³³³. Być może przyczyna tkwiła w jego surowości jako egzaminatora³³⁴. Rostworowski przygotowywał go do objęcia zadań dyrektora Szkoły i uczynił w roku 1931 jej wicedyrektorem, a następnie powierzył mu funkcję dyrektora, którą Sarna sprawował od 1 marca 1936 r. do roku 1939. Wydaje się, że bliższa mu była Akademia Handlowa, której był nie tylko założycielem, ale i współudziałowcem. W ankiecie personalnej wypełnionej po wojnie nie wpisał, że pełnił jakiegokolwiek funkcje w SNP³³⁵. Po drugiej wojnie światowej zrezygnował faktycznie z pracy na UJ, choć formalnie figurował w składzie osobowym Uniwersytetu do roku 1951.

Konstanty Grzybowski był kolejnym z grona prawników skupionych w budowanym przez dyrektora Szkoły zespole jej stałych wykładowców. Urodził się w 1901 r., uczęszczał do Gimnazjum Jana III Sobieskiego, po czym rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ, które ukończył w 1924 r., i wyjechał na staż naukowy do Berlina, gdzie przygotowywał rozprawę doktorską, którą pod tytułem *Unitaryzm i federalizm w Niemczech* napisał pod kierunkiem Jaworskiego i obronił w 1927 r. Habilitował się pod kierunkiem profesora Rostworowskiego³³⁶. W dwudziestoleciu międzywojennym pracował w Prokuraturii Generalnej RP i jako radca prawny w Zarządzie Miasta Krakowa. Był także redaktorem „Przeglądu Współczesnego” i „Czasu”³³⁷. Znany jest głównie jako twórca całej dziedziny naukowej – historii doktryn politycznych i prawnych³³⁸. Przed wojną zajmował się zagadnieniami leżącymi na styku teorii prawa i ustrojoznawstwa. Opublikował kilka prac poświęconych zagadnieniom konstytucyjnym i ustrojowym Niemiec. Jego działalność naukowo-dydaktyczna wiązała się głównie z wykładami w SNP. Grzybowski był absolwentem pierwszego rocznika SNP. *Geopolitykę* wykładał w niej nieprzerwanie od 1928/29 r. do wybuchu wojny³³⁹. Przedmiot ten zawierał obok obszernej części teoretycznej omówienie, na czym polega i jak jest realizowana w skali globalnej polityka prowadzona przez kraje, które uważał za imperia, a więc Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Francję, Niemcy, Włochy, Japonię czy Związek Sowiecki. Pokazywał także ważne strategicznie regiony, takie jak basen Morza Śródziemnego czy obszar Pacyfiku, i realizację dotyczących ich planów geostrategicznych wielkich mocarstw. W ramach *Geopolityki* powstało także obszerne studium nad nazizmem *Niemcy hitlerowskie*. Po wojnie Grzybowski wykładał krótko w SNP.

Marian Jedlicki ukończył Gimnazjum Jana III Sobieskiego i rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ. Był wyróżniającym się studentem. W czasie studiów, na po-

³³³ Zob. Aneks, wywiad z Ottonem Beiersdorfem.

³³⁴ J. Małecki, *op. cit.*, s. 198.

³³⁵ Arch. UJ, syg. S II 619: Akta osobowe Zygmunta Sarny, Ankieta personalna.

³³⁶ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 366.

³³⁷ Arch. UJ, syg. S III 246: Akta osobowe Konstantego Grzybowskiego.

³³⁸ W. Kozub-Ciembroniewicz, *Wstęp. Konstanty Grzybowski – uczoney, homo politicus, publicysta*, [w:] idem (red.), *Konstanty Grzybowski – myśliciel...*, s. 20.

³³⁹ Zob. Aneks, tabela 6.

czątku roku 1919 został zmobilizowany i znalazł się na froncie ukraińskim, jednak nie brał udziału w walkach. Powrócił na studia i w roku 1924 doktoryzował się pod kierunkiem M. Rostworowskiego. Był absolwentem pierwszego rocznika SNP, którą ukończył w 1923 r.³⁴⁰ Dzięki poparciu Rostworowskiego i Estreichera wyjechał w roku 1924 na trzyletnie studia do Paryża, do Szkoły Prawa (*L'École du Droit*)³⁴¹. Po powrocie do Krakowa w roku 1927 trafił pod opiekę naukową Rostworowskiego. Prowadził zajęcia z prawa politycznego, a 1 października 1928 r. został starszym asystentem przy Seminarium Historii Prawa Zachodnioeuropejskiego u S. Estreichera. Habilitował się 3 września 1928 r. Wówczas otworzyła się przed nim możliwość szybkiej kariery naukowej. Objął na Uniwersytecie Poznańskim stanowisko po zmarłym Teodorze Tycu. W roku 1928 pracował na obu uczelniach, jednak w grudniu tego roku przeniósł się na stałe do Poznania, gdzie został docentem i starszym asystentem Seminarium Historii Prawa na Zachodzie na Wydziale Prawno-Ekonomicznym. Do Krakowa przyjeżdżał do końca działalności SNP i prowadził zajęcia od roku 1928/29 do wybuchu wojny (z przerwą w roku 1935/36), a potem przez dwa lata, do zamknięcia Szkoły przez władze komunistyczne. Był w SNP obok Macieja Starzewskiego głównym wykładowcą problematyki ustrojoznawczej. Zagadnienia te ujmował w sposób niezwykle nowoczesny i reprezentował politologiczne spojrzenie na problematykę państwową. Przejawiało się to między innymi w szerokim traktowaniu zagadnień systemu partyjnego poszczególnych państw, co było w owych czasach niezwykle nowatorskie. Wykładał przedmioty poświęcone systemom prawno-politycznym zachodnich państw demokratycznych – *Współczesna Francja* (1928/29), *Współczesna Holandia* (1929/30), *Współczesna Francja polityczna i ekonomiczna* (1930/31), *Współczesna Holandia i Belgia* (1931/32), *Francja i Belgia* (1933/34), a przed wybuchem wojny zajął się także analizą ustrojów autorytarnych, włoskiego – *Włochy faszystowskie* (1936/37), oraz niemieckiego – *Współczesne Niemcy. Układ sił politycznych III Rzeszy* (1937/38) i *Przeobrażenia ustrojowe i polityczne dzisiejszych Niemiec* (1938/39)³⁴². Po wojnie, którą spędził głównie w Anglii, wrócił do Krakowa i objął 1 września 1946 r. Katedrę Powszechnej Historii Ustrojów Państwowych i Prawa. Przez dwa lata wykładał też w Szkole *Zagadnienia polityczne Wielkiej Brytanii i dominiów* (1946/47) oraz *Ustrój Stanów Zjednoczonych* (1947/48). Decyzją Bolesława Bieruta został przeniesiony na Uniwersytet Poznański, choć z Krakowem nie chciał się rozstawać³⁴³.

Adam Heydel był asystentem A. Krzyżanowskiego i jednym z najaktywniejszych wykładowców SNP. Studiował nauki społeczne w Moskwie i Kijowie. Po pierwszej wojnie światowej pracował w wydziale ekonomicznym MSZ³⁴⁴. Jako uczony był postacią niezwykle barwną. Istotą jego badań były zagadnienia metodologiczne,

³⁴⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 12.

³⁴¹ M. Stanulewicz, *Marian Zygmunt Jedlicki. Tłumacz Thietmara*, Poznań 2006, s. 9, 11, 18.

³⁴² Zob. Aneks, tabela 7.

³⁴³ M. Stanulewicz, *op. cit.*, s. 83.

³⁴⁴ W. Krzyżanowski, *Heydel Adam* *Zdzisław*, [w:] *PSB*, t. 9, Wrocław 1960-1961, s. 75.

w których opis matematyczny stanowił podstawę wyjaśniania zjawisk ekonomicznych. Pisał jednak także o twórczości Jacka Malczewskiego³⁴⁵ i oceniał malarstwo w cyklu artykułów *Myśli o kulturze*³⁴⁶. Jego życiowym dziełem była rozprawa *Podstawowe zagadnienia metodologiczne ekonomii*³⁴⁷, na podstawie której uzyskał habilitację z ekonomii politycznej. W roku 1929 objął Katedrę Ekonomii i Polityki Społecznej na Wydziale Prawa UJ. Oceniano, że gdyby mógł kontynuować badania ekonomiczne po drugiej wojnie światowej, byłby równie wybitnym ekonomistą jak Oskar Lange czy Michał Kalecki³⁴⁸. W SNP wykładał z przerwami przez osiem lat. Początkowo zajmował się *Stosunkami społecznymi w Rosji Sowieckiej* (lata 1924/25 i 1926/27), które miał możliwość poznać podczas studiów w tym kraju. W roku akademickim 1928/29 prowadził wykład *Zagadnienia gospodarcze polskie i światowe*, rok później *Życie gospodarcze Polski*, a w kolejnym roku przedmiot zatytułowany *Rosja pod względem gospodarczym*³⁴⁹. W roku 1933 wyjechał w celach badawczych do Anglii i Stanów Zjednoczonych³⁵⁰. Efektem tej podróży były zaproponowane Szkole wykłady – w roku 1933/34 *Niektóre problemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej* oraz dwa lata później *Polityka ekonomiczna w czasach kryzysu*³⁵¹. W przedostatnim roku działalności Szkoły przedstawiał także *Życie gospodarcze Polski w ciągu lat 1918-1936*. Należał do najbardziej zaangażowanych w działalność polityczną wykładowców SNP. Po aresztowaniu w czasie *Sonderaktion Krakau* został wywieziony do Sachsenhausen, a po zwolnieniu wrócił do kraju i zaangażował się w działalność konspiracyjną, za co trafił do Oświęcimia, gdzie został rozstrzelany w 1941 r.³⁵²

Do najaktywniejszych prawników wykładających w Szkole należał Adam Vetulani – uczeń związanego z PSNP i SNP S. Kutrzeby. Mając lat 27 uzyskał habilitację i jako zastępca profesora od 1928 r. objął kierownictwo Katedry Prawa Kościelnego, a w 1934 r. został profesorem nadzwyczajnym. Jako ekspert w zakresie problematyki Kościoła rzymskokatolickiego prowadził w Szkole od roku 1931 do 1939 przedmioty związane z polityką kościelną. Rozpoczął wykładem *Kwestia rzymska i jej rozwiązanie*, rok później zaproponował *Politykę konkordatową Stolicy Apostolskiej* (wykład ten powrócił w roku 1935/36), w następnym wykładał przedmiot *Powstanie Państwa Watykańskiego*, po nim *Problemy Polityki kościelnej* (powtórzył go w latach 1936/37 i 1937/38), a ostatni wykład (1938/39) zatytułowany był *Powojenna polityka konkordatowa*³⁵³. Ochotniczo wstąpił do Wojska Polskiego w 1920 r., a w 1939 – już jako profesor UJ – został powołany na front i w stopniu plutonowego

³⁴⁵ A. Heydel, *Jacek Malczewski. Człowiek i artysta*, Kraków 1933.

³⁴⁶ Idem, *Myśli o kulturze*, Warszawa 1936.

³⁴⁷ Idem, *Podstawowe zagadnienia metodologiczne w ekonomii*, Kraków 1925.

³⁴⁸ J. Rosicka, *op. cit.*, s. 329-335.

³⁴⁹ Zob. Aneks, tabela 8.

³⁵⁰ W. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 75.

³⁵¹ Zob. Aneks, tabela 8.

³⁵² W. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 75, 77.

³⁵³ Zob. Aneks, tabela 9.

walczył we Francji, skąd dostał się do Szwajcarii, gdzie go internowano. Po wojnie wrócił do Krakowa i w 1946 r. objął Katedrę Historii Ustroju Polski³⁵⁴.

Także wykładowcy pochodzący z Wydziału Filozoficznego stanowili znakomite grono ekspertów o często międzynarodowej sławie, jak np. Roman Dyboski, Józef Feldmana czy Jerzy Smoleński.

Roman Dyboski był wybitnym anglistą, dyrektorem Seminarium Germanistycznego w latach 1913-1914, Kierownikiem Katedry Filologii Angielskiej w latach 1922-1945, a także dziekanem Wydziału Filozoficznego w roku akademickim 1930/31³⁵⁵. Jego zainteresowania politologiczne koncentrowały się wokół problematyki brytyjskiej. Analizował ustrój i strukturę społeczną tego kraju w publikacjach: *Anglia, Anglia po wojnie – wrażenia i refleksje, Czego nas uczy Anglia?, Myśli o moralności życia publicznego w Anglii, O Anglii i Anglikach*³⁵⁶. Nakładem KUia SNP wydawano skrypty sporządzone na podstawie jego wykładów, poświęcone polityce zagranicznej i wewnętrznej Wielkiej Brytanii³⁵⁷ w XX w. Fascynowały go także Stany Zjednoczone w aspekcie cywilizacyjnym i politycznym³⁵⁸. Jego erudycja, zdolności krasomówcze, dowcip, aluzyjność, łatwość improwizacji w kilku językach³⁵⁹ oraz wielkie znaczenie, które przywiązywał do problemów wychowania młodzieży³⁶⁰, czyniły zeń świetnego dydaktyka. W SNP wykładał przez osiem lat: w latach 1923/24 i 1925/26 były to *Podstawy polityczne współczesnej Anglii*, w roku 1924/25 *Współczesne prądy polityki angielskiej*, w 1927/28 *Polityka zagraniczna i wewnętrzna Wielkiej Brytanii*, w 1929/30 *Współczesne Stany Zjednoczone*, w 1931/32 *Problemy polityki angielskiej ostatnich dziesięcioleci*, w 1937/38 *Wielcy mężowie stanu nowoczesnej Anglii* oraz w 1938/39 *Polityka mocarstw anglosaskich w XX wieku*³⁶¹. Był nie tylko znawcą problematyki ustrojowej państw anglosaskich, znał także Rosję Sowiecką, ponieważ na Syberii spędził siedem lat, z czego trzy już po rewolucji. Ich efektem był pamiętnik z tamtych czasów *Siedem lat w Rosji i na Syberii*³⁶².

Józef Feldman był synem Wilhelma Feldmana, działacza socjalistycznego, jednego z założycieli konkurencyjnej wobec PSNP Polskiej Szkoły Nauk Społeczno-Poli-

³⁵⁴ W. Uruszcak, *op. cit.*, s. 395-399.

³⁵⁵ Dyboski Roman, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 1, s. 312.

³⁵⁶ R. Dyboski, *Anglia*, Warszawa 1939; idem, *Anglia po wojnie. Wrażenia i refleksje*, Kraków 1924; idem, *Czego nas uczy Anglia?*, Kraków 1924; idem, *O Anglii i Anglikach*, Warszawa 1929; idem, *Myśli o moralności życia publicznego w Anglii*, Lwów 1936.

³⁵⁷ Idem, *Polityka zagraniczna i wewnętrzna Wielkiej Brytanii*, Kraków 1928 oraz *Polityka zagraniczna i wewnętrzna Wielkiej Brytanii. Wykłady prof. UJ dr. R. Dyboskiego*, wyd. Z. Stawomirski, Kraków 1932.

³⁵⁸ Idem, *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Wrażenia i refleksje*, Lwów-Warszawa 1930; idem, *Cywilizacja amerykańska a cywilizacja europejska*, Warszawa 1938.

³⁵⁹ Dyboski Roman, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 1, s. 315.

³⁶⁰ Interesował go brytyjski system uniwersytecki i poświęcił mu książkę *O życiu akademickim na uniwersytetach angielskich* (Kraków 1909), napisał także *O szkolnictwie angielskim* (Katowice 1934) oraz *Uniwersytety wśród przemian światowych* (Kraków 1934).

³⁶¹ Zob. Aneks, tabela 10.

³⁶² R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji i na Syberii 1915-1921*, Warszawa 1922.

tycznych. Był uczniem SNP w roku 1922/23³⁶³. Otto Beiersdorf stwierdził, że spośród kadry profesorskiej SNP największym uznaniem wśród studentów cieszył się właśnie Feldman. Zauważył też, że był on niezwykle silną osobowością, jasno formułował myśli i wywierał ogromny wpływ na studentów Szkoły³⁶⁴. Ceniono go jako wykładowcę i wychowawcę młodzieży, którą uczył realizmu politycznego i fascynował żarliwą wiarą w prawdę swych teorii i poglądów³⁶⁵. Był uczniem związanego z PSNP historyka, kierownika Katedry Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej, dziekana Wydziału Filozoficznego w latach 1939-1945, Władysława Konopczyńskiego. Doktorował się pod kierunkiem Stanisława Kota, także wykładowcy SNP. Był znawcą historii powszechnej, kierownikiem Katedry Historii Nowożytnej w latach 1937-1939 i 1945-1946. W jego pracach dostrzega się wyraźne zacięcie politologiczne. Publikował wiele tekstów na temat stosunków polsko-niemieckich. Jego praca poświęcona Bismarckowi odegrała ważną rolę w polityce ministra Józefa Becka, a podczas okupacji hitlerowskiej była jedną z książek najbardziej tępionych przez Niemców. W Szkole od roku 1929/30 do wybuchu wojny prowadził osiem wykładów dotyczących historii dyplomacji. Przedmiot był realizowany w ciągu dwóch lat i dzielił się na dwa cykle wykładów. W pierwszym roku dotyczył dyplomacji w latach 1815-1871, następna część poświęcona była okresowi od roku 1871 do lat 1914-1919³⁶⁶. W latach 1918-1920 pełnił ochotniczo służbę w Wojsku Polskim, a w powstaniu warszawskim uczestniczył jako członek Wojskowej Straży Ochrony Powstania, choć z powodu krótkowzroczności i choroby serca udziału w walkach nie wziął.

Niezwykle barwną postacią był Jerzy Józef Smoleński. W latach 1909-1919 wchodził on w skład Zarządu Towarzystwa Tatrzańskiego, a od 1928 do 1931 r. był kierownikiem Wysokogórskiej Stacji Klimatologicznej w Dolinie Pięciu Stawów Polskich³⁶⁷. Funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego pełnił w roku akademickim 1937/38. Jako geograf i geolog zawodowo zajmował się między innymi geomorfologią dynamiczną, oceanografią, hydrografią lądu, tektoniką i paleozoologią. Był także wybitnym demografem, badającym przystosowanie grup społecznych do okręgów geograficznych. W SNP prowadził wykłady przez osiem lat. W latach 1924/25 i 1925/26 wykładał *Zagadnienia geopolityczne w odniesieniu do państwa polskiego*, a od roku 1926/27 prowadził na przemian *Geografię ogólną – polityczną i Polityczną geografię Polski*³⁶⁸. Aresztowany w trakcie *Sonderaktion Krakau*, zginął w Sachsenhausen.

Stanisław Kutrzeba był jednym ze współtwórców Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i jej wykładowcą. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej, kierowany pobudkami patriotycznymi, chcąc zaangażować się w budowę nowego ładu w wymiarze

³⁶³ Arch. UJ, syg. SNP 12: Rodowody studentów z lat akademickich 1921/22-1924/25, Rodowód Józefa Feldmana.

³⁶⁴ Zob. Aneks, wywiad z Ottonem Beiersdorfem.

³⁶⁵ *Feldman Józef*, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 1, s. 351.

³⁶⁶ Zob. Aneks, tabela 11.

³⁶⁷ S. Feliksiak (red.), *Słownik biologów polskich*, Warszawa 1987, s. 495.

³⁶⁸ Zob. Aneks, tabela 12.

krajowym i międzynarodowym, zajmował się, poza badaniami historii ustroju polskiego, także prawem konstytucyjnym i międzynarodowym. Efektem tego były prace na temat Gdańska, regulacji problemów mniejszości narodowych w prawie międzynarodowym, polskiego prawa politycznego według traktatów międzynarodowych i kwestii wileńskiej³⁶⁹. Był też ekspertem i doradcą polskiej delegacji na konferencji wersalskiej w 1919 r., a w 1925 r. uczestniczył w rządowych pertraktacjach polsko-czechosłowackich dotyczących kwestii granicznych. W SNP wykładał od roku 1921/22 do 1926/27 przedmioty związane z aktualnymi problemami politycznymi – *Gdańsk, Śląsk, Liga Narodów: Ochrona mniejszości. Rozbrojenie. Gdańsk a Polska, Wilno – Śląsk – Galicja Wschodnia*³⁷⁰.

Kazimierz Władysław Kumaniecki wykładał już w PSNP. Był też dyrektorem miejskiego biura statystycznego w Krakowie. W 1910 r. kierował powszechnym spisem ludności. Był docentem prywatnym w zakresie statystyki ogólnej. W roku 1913 habilitował się i został docentem prywatnym na UJ w zakresie nauki administracji i prawa administracyjnego³⁷¹. W roku 1919 został profesorem zwyczajnym prawa administracyjnego, nauki administracji i statystyki UJ. W roku 1922 był w rządzie Juliusza Nowaka ministrem WRiOP, a dziekanem Wydziału Prawa w latach 1921-1922³⁷². Był specjalistą w dziedzinie prawa administracyjnego, znawcą problematyki samorządu lokalnego i radnym krakowskim³⁷³. W 1920 r. ukazał się jego *Zarys prawa administracyjnego na ziemiach polskich* i, napisany wspólnie ze Stanisławem Estreicherem i Michałem Rostworowskim, *Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach polskich*³⁷⁴. Za najważniejsze w działalności SNP uważał wyjaśnianie zjawisk politycznych związanych z odzyskaniem niepodległego państwa oraz przyglądanie się przeobrażeniom ustrojowym i w stosunkach międzynarodowych państw zachodnich³⁷⁵. W latach 1921/22 i 1923/24 wykładał w SNP UJ zagadnienia związane z ustrojem administracyjnym państw zachodnich, w 1925/26 *Administrację spraw wojskowych*, a w 1926/27 *Zasady nauki administracji*³⁷⁶. Praca ta pozwalała mu na urzeczywistnianie dążenia do wychowania obywatelskiego młodzieży. Wysoko cenił rolę nauk humanistycznych, opartych na klasycznych, grecko-rzymskich ideałach. Szkoła miała za pomocą tych nauk urabiać dusze, a uniwersytety przygotowywać ludzi, którzy to dzieło urabiania dusz mają urzeczywistniać³⁷⁷.

³⁶⁹ W. Uruszcak, *Stanisław Kutrzeba 1876-1946*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszcak (red.), *op. cit.*, s. 293-295.

³⁷⁰ Zob. Aneks, tabela 13.

³⁷¹ K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 1035 i nast.

³⁷² B. Szlachta, M. Zakrzewski, *Kazimierz Władysław Kumaniecki. W poszukiwaniu suwerena*, Kraków 2006, s. XII-XIV.

³⁷³ *Ibidem*, s. XV.

³⁷⁴ K. Pol, *op. cit.*, s. 1042.

³⁷⁵ Tekst K.W. Kumanieckiego [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, s. 6.

³⁷⁶ Zob. Aneks, tabela 14.

³⁷⁷ K.W. Kumaniecki, *Wychowanie państwowo-obywatelskie (Garść uwag o naukach humanistycznych)*, „Czas” 1932, nr 226.

Książdz, socjolog, Franciszek Mirek ukończył w 1912 r. z odznaczeniem Gimnazjum św. Anny i studiował teologię na UJ. Należał do pierwszego rocznika absolwentów SNP³⁷⁸. Aby uzupełnić studia, udał się do Strassburga, gdzie w 1924 r. uzyskał stopień doktora praw. Po powrocie do Krakowa pracował między innymi jako katecheta gimnazjalny i notariusz sądu biskupiego. W roku 1926 wyjechał do Poznania, gdzie trzy lata później uzyskał tytuł doktora filozofii w zakresie socjologii na podstawie studium krytycznego *System socjologiczny Ludwika Gumplowicza*. Po powrocie do Krakowa w roku 1931 został magistrem teologii³⁷⁹. Był duchownym niepokornym. Opublikował w roku 1932 w „Gazecie Kościelnej” artykuł, w którym zaprzeczył racji bytu socjologii chrześcijańskiej, wychodząc z założenia, że nauka nie może mieć charakteru wyznaniowego, czym pozbawił się możliwości wykładania na Wydziale Teologicznym i w seminariach duchownych. W roku 1933/34 rozpoczął wykłady w SNP od przedmiotu *Analiza socjologiczna grup społecznych*. Rozwijał problematykę socjologiczną w kolejnych latach, prowadząc następujące wykłady: *Czynniki dynamiczne życia społecznego* (1934/35), *Socjologia: Styczność, stosunki i typy społeczne* (1935/36) oraz *Z socjologii systematycznej: Masy, grupy i ustroje z uwzględnieniem podstaw społeczności międzynarodowej* (1936/37)³⁸⁰.

Władysław Szajnocha reprezentował w swej działalności naukowej dziedziny należące do nauk przyrodniczych. Był synem znanego między innymi ze współpracy z Henrykiem Sienkiewiczem przy *Trylogii* i *Quo Vadis* historyka Karola Szajnochy. Jego pasje naukowe były jednak odmienne od zainteresowań ojca. Zajmował się między innymi geologią mezozoiku, paleozoiku oraz geologią surowcową. Był założycielem Zakładu Geologii UJ i zbieraczem minerałów. Współtworzył Muzeum Tatrzańskie im. T. Chałubińskiego, współpracował także przy uruchamianiu schronisk nad Morskim Okiem i na Hali Gąsienicowej³⁸¹. W latach 1921/22, 1922/23, 1924/25 oraz 1927/28 wykładał w SNP przedmiot *Bogactwa kopalniane Polski*³⁸², uświadamiając studentom, jak wielki potencjał zasobów naturalnych posiada Polska. Zmarł w 1928 r., a jego nekrolog widnieje w Sprawozdaniu KUia SNP UJ³⁸³.

Hipolit Gliwic ukończył studia na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu w Odessie w 1901 r., w 1906 został inżynierem w Instytucie Górnictwa w Petersburgu, a następnie asystentem. W trakcie studiów wstąpił do PPS i podczas rewolucji 1905 r. był więziony przez władze carskie. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę związał się ze sferami wielkoprzemysłowymi. Pracował dla wielu firm i sektora bankowego. W 1925 r. został dyrektorem Departamentu Handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a potem przez krótki czas był ministrem tego resortu w rządzie Kazimierza

³⁷⁸ Arch. UJ, syg. SNP 12: Rodowody studentów z lat akademickich 1921/22-1924/25, Rodowód ks. Franciszka Mirka.

³⁷⁹ Cz. Lechicki, *Mirek Franciszek*, [w:] *PSB*, t. 21, Wrocław-Kraków 1976, s. 339-340.

³⁸⁰ Zob. Aneks, tabela 15.

³⁸¹ S. Czarnecki, *Zarys historii geologii na UJ*, Kraków 1964, s. 57-78.

³⁸² Zob. Aneks, tabela 16.

³⁸³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1927/28*, s. 36.

Bartla³⁸⁴. Wykładał w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, w Studium Dyplomatycznym we Lwowie, a także w krakowskiej SNP. Tu prowadził wykłady przez cztery lata, od roku 1934/35, kiedy to przedstawiał *Położenie gospodarcze Polski na tle ekonomiki światowej* i kolejno *Zagadnienia gospodarcze w stosunkach międzynarodowych: cz. I. Sprawa surowców w gospodarce światowej* (1935/36), *Zagadnienia gospodarcze w stosunkach międzynarodowych: cz. II. Materiał ludzki w gospodarce światowej* (1936/37) oraz *Kapitał wędrowny w gospodarce światowej* (1937/38)³⁸⁵.

Tomasz Lulek rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ w 1900 r., kontynuował je w Wiedniu, gdzie w 1906 r. uzyskał doktorat. Po powrocie do Krakowa związał się z Wyższą Szkołą Handlową, gdzie do 1925 r. uczył księgowości, rachunkowości handlowej, prawa handlowego i wekslowego oraz ekonomii. Habilitował się na Wydziale Prawa UJ w 1922 r. w zakresie polityki ekonomicznej. Na Uniwersytecie uczył prawa skarbowego, polityki handlowej oraz rachunkowości. W roku 1925 został profesorem nadzwyczajnym prawa skarbowego i rachunkowości. W 1938 r. przeszedł na własną prośbę w stan spoczynku. Był autorem wielu praktycznych skryptów i poradników dotyczących między innymi rachunkowości i księgowości kupieckiej, weksli czy sporządzania bilansów w przedsiębiorstwie³⁸⁶. W SNP wykładał w trzech pierwszych latach jej działalności *Zasady polityki handlowej*, *Bilanse przedsiębiorstw zarobkowych* oraz przedmiot zatytułowany *Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej*³⁸⁷.

Edward Taylor prowadził w Szkole trzy przedmioty. W latach 1917-1919 pracował na UJ w Katedrze Ekonomii Politycznej i Skarbowości, następnie związał się z Uniwersytetem Poznańskim, gdzie był kierownikiem Katedry Ekonomii i Skarbowości oraz w latach 1921-1924 dziekanem Wydziału Prawno-Ekonomicznego³⁸⁸. W Szkole prowadził w roku 1921/22 przedmiot *Ekonomika komunizmu i kolektywizmu* oraz przez dwa lata *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe* (1931/32, 1932/33)³⁸⁹.

Spośród związanych z UJ prawników, którzy prowadzili w SNP dwa przedmioty, było sześciu profesorów i docentów: Stanisław Estreicher, Stanisław Gołąb, Marian Kannenberg, Wilhelm-Szczęśny Wachholz, Władysław Wolter i Stanisław Wróblewski.

Stanisław Estreicher doktoryzował się i habilitował z prawa niemieckiego, którego katedrę objął w roku 1902. Był dziekanem Wydziału Prawa w latach 1918/19 oraz 1926/27. W dwudziestoleciu międzywojennym trzykrotnie bezskutecznie proponowano mu objęcie stanowiska ministra spraw zagranicznych. Jako rektora UJ (1919-1921) wybrano go na przewodniczącego Konferencji Rektorów Polskich. Ogromny

³⁸⁴ J. Majchrowski (red.), *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994, s. 38-39.

³⁸⁵ Zob. Aneks, tabela 17.

³⁸⁶ J. Kaliński, *Lulek Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 18, Kraków 1973, s. 129-130.

³⁸⁷ Zob. Aneks, tabela 18.

³⁸⁸ *Taylor Edward*, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 3, s. 419.

³⁸⁹ Arch. UJ, sygn. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

wpływ na jego naukowe zainteresowania miał Bolesław Ulanowski³⁹⁰, profesor historii prawa polskiego, który podobnie jak on był zaangażowany w tworzenie i działalność PSNP. Estreicher wykładał w SNP UJ przez dwa lata – w roku akademickim 1922/23 przedmiot zatytułowany *Główne zagadnienia polityki światowej* oraz w 1923/24 *Zagadnienia polityki światowej część II*³⁹¹.

Stanisław Gołąb był wychowankiem Wydziału Prawa UJ i cywilistą. Habilitował się na podstawie rozprawy *Rozporządzanie hipoteką przez właściciela*. Od 1929 r. kierował Katedrą Prawa Procesowego Cywilnego. Był wybitnym praktykiem, członkiem Komisji Kodyfikacyjnej, twórcą między innymi kodeksu postępowania cywilnego, ale także uczonym mającym zdolność niezwykle precyzyjnego i zwięzłego formułowania myśli, odznaczającym się oryginalnością poglądów i znawcą technik kodyfikacyjnych³⁹². W Szkole wykładał przez dwa lata, w roku akademickim 1926/27 i 1927/28, przedstawiając studentom zasady i techniki kodyfikacyjne³⁹³.

Marian Kannenberg był synem Józefa Kannenberga, dyrektora Akademii Handlowej i wykładowcy PSNP. Od września do grudnia 1922 r. był starszym asystentem na Wydziale Prawa UJ. W roku akademickim 1921/22 wykładał w SNP dwa przedmioty – *Współczesny ustrój polityczny Niemiec* oraz *Banki i ich rola w dobie obecnej*. Rostworowski zaplanował dla niego na następny rok przedmiot zatytułowany *Konstytucje państw nowych*, jednak wykłady nie doszły do skutku³⁹⁴.

Wilhelm Wachholz był znawcą prawa administracyjnego, docentem w Katedrze Administracji i Prawa Administracyjnego UJ. Jego zainteresowania skupiały się także na problematyce ustrojowej, zajmował się między innymi samorządem terytorialnym we Francji oraz genezą i rozwojem Związku Szwajcarskiego. W odniesieniu do państwa polskiego analizował zasadę swobodnej oceny władzy administracyjnej w państwie prawa. W Szkole prowadził przedmioty związane z nauką o administracji – w roku 1932/33 *Zasady administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego i gospodarczego*, a w następnym *Nowy ustrój samorządu terytorialnego w Polsce w porównaniu z zagranicą*³⁹⁵.

Dwa przedmioty w Szkole prowadził Władysław Wolter – legenda polskiej karnistyki, wielki teoretyk prawa. Habilitował się w 1924 r. na podstawie rozprawy *Czynnik psychiczny w istocie przestępstwa*, w 1928 r. został profesorem nadzwyczajnym prawa i procesu karnego. Miał 31 lat, kiedy po śmierci Edmunda Krzymuskiego objął Katedrę Prawa Karnego UJ. W latach 1937-1939 był dziekanem Wydziału

³⁹⁰ S. Waltoś, *Stanisław Estreicher 1869-1939*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *op. cit.*, s. 263.

³⁹¹ Arch. UJ, syg. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

³⁹² W. Siedlecki, *Franciszek Ksawery Fierich (1860-1928) – Stanisław Gołąb (1878-1939)*, [w:] M. Patkaniowski (red.), *op. cit.*, s. 319-320.

³⁹³ Arch. UJ, syg. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

³⁹⁴ Ibidem.

³⁹⁵ Ibidem.

Prawa UJ. Był autorem 126 publikacji naukowych oraz wielu głos do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wykładał w SNP przez dwa lata. W roku akademickim 1936/37 *Międzynarodowe prawo przeciw-wojenne*, a tuż przed wojną *Międzynarodowe prawo karne*³⁹⁶.

Stanisław Wróblewski w pierwszym roku działalności Szkoły zapoznawał studentów z tematyką prawa wekslowego, a w następnym z prywatnym prawem morskim³⁹⁷. Jego wykłady były najlepszym przykładem zatrudniania w SNP prawdziwych znawców różnych dziedzin. Był prawnikiem, specjalistą w dziedzinie prawa rzymskiego i wybitnym cywilistą, a także praktykiem, przewodniczącym Komisji Kodyfikacyjnej. Wśród wielu jego funkcji na uwagę zasługuje prezesura Najwyższej Izby Kontroli Państwa³⁹⁸. W Szkole prowadził w roku 1921/22 przedmiot *Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe*, a w następnym *Prawo prywatne, morskie*³⁹⁹.

Przez dwa lata wykładało w Szkole dwóch wybitnych przedstawicieli Wydziału Filozoficznego – Jan Dąbrowski i Tadeusz Kowalski.

Jan Dąbrowski studiował na UJ w latach 1908-1912 historię i historię prawa, między innymi pod kierunkiem wykładowców PSNP – historyka F. Bujaka i prawnika B. Ulanowskiego. Z czasem został kierownikiem Katedry Historii Polski i Litwy Uniwersytetu Wileńskiego, następnie – już na UJ – profesorem w Katedrze Historii Średniowiecznej, a w 1924 r. jej kierownikiem⁴⁰⁰. Zajmował się dziejami średniowiecznej Polski i Węgier oraz stosunkami polsko-węgierskimi i polsko-włoskimi. Prowadząc badania naukowe na Węgrzech, reprezentował jednocześnie NKN i działał na rzecz niepodległości Polski oraz zwolnienia internowanych na Węgrzech żołnierzy Legionów. W pierwszym roku działalności Szkoły prowadził przedmiot zatytułowany *Kwestia wschodnia w XIX i XX wieku*, a w roku 1924/25 *Historię dyplomatyczną kwestii wschodniej*⁴⁰¹. Został aresztowany w trakcie *Sonderaktion Krakau*, był więziony w Krakowie i Wrocławiu, ale zwolniono go po interwencji władz węgierskich. W czasie wojny brał udział w tajnym nauczaniu.

Tadeusz Kowalski odbył studia arabistyczne w Wiedniu, gdzie doktoryzował się w roku 1911. Po przyjeździe do Krakowa był wykładowcą w Katedrze Filologii Orientalnej, a kierował nią od roku 1919. Jego publikacje świadczą o wielkim zainteresowaniu problematyką państw arabskich i Turcji⁴⁰². W Szkole wykładał w roku academic-

³⁹⁶ Ibidem.

³⁹⁷ Ibidem.

³⁹⁸ A. Mączyński, *Stanisław Wróblewski 1868-1938*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *op. cit.*, s. 283-284.

³⁹⁹ S. Wróblewski, *Polskie prawo wekslowe z 14 listopada 1924 wraz z przepisami o procesie wekslowym i o opłatach od weksli*, Kraków 1926; idem, *Polskie prawo czekowe*, Kraków 1926.

⁴⁰⁰ Kowalski Tadeusz, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 2: K-O, Wrocław 1984, s. 278.

⁴⁰¹ Arch. UJ, sygn. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴⁰² Tej problematyce poświęcił T. Kowalski choćby opracowania *Arabowie i Turcy. W świetle źródeł przedstawił Tadeusz Kowalski* (Kraków 1923); *Na szlakach islamu. Szkice z historii kultury*

kim 1924/25 *Społeczne i polityczne zagadnienia islamu*, a w 1926/27 przedmiot pod tytułem *Islam ze szczególnym uwzględnieniem Turcji*⁴⁰³. Aresztowany i wywieziony do Sachsenhausen, po powrocie pracował w Bibliotece Jagiellońskiej, opiekując się zbiorami orientальnymi.

Pośród wykładowców spoza UJ po dwa przedmioty prowadzili Józef Chałasiński i Wacław Konderski oraz grupa prelegentów z zagranicznych uczelni, zapraszana osobiście przez Rostworowskiego. Byli to: Julius de Basdevant, Henri Lalouël, Robert Reslob i Ludwik Trottabas.

Józef Chałasiński ukończył z tytułem doktora filozofii Uniwersytet Poznański. Był tam adiunktem, a następnie docentem w Katedrze Socjologii i Filozofii Kultury. Przeniósł się w roku 1935 do Warszawy, gdzie został wicedyrektorem Polskiego Instytutu Socjologicznego. Zajmował się między innymi metodologią badań socjologicznych, socjologią kultury, socjologią wsi, socjologią narodu i socjologią wychowania⁴⁰⁴. W SNP przejął problematykę socjologiczną po księdzu Franciszku Mirku, który skończył wykłady w roku 1936/37. Wykładał przez dwa lata *Wybrane zagadnienia z porównawczej socjologii wsi i miasta* (1937/38, 1938/39)⁴⁰⁵.

Wacław Konderski, w młodości działacz SDKPiL, był w latach 1928-1933 zastępcą dyrektora Banku Gospodarki Krajowej w Warszawie, a po wojnie prezesem PKO. W Szkole wykładał w latach 1926/27 i 1927/28 przedmiot *Zagadnienia gospodarcze świata*⁴⁰⁶.

Stefan Grzybowski wspominał wykłady zagranicznych gości profesora Rostworowskiego, pisząc: „Każdego roku prowadził jeden z wykładów, w języku francuskim, profesor tego lub innego uniwersytetu francuskiego i w tym też języku składało się egzamin”⁴⁰⁷. Francuscy profesorowie zajmowali się historią dyplomacji. Robert Reslob z Uniwersytetu w Strassburgu prowadził w latach 1922/23, 1923/24 przedmiot *Histoire diplomatique de l'Europe*, a Julius de Basdevant z Uniwersytetu paryskiego czynił to w latach 1924/25, 1925/26⁴⁰⁸. Basdevant i Reslob cieszyli się sympatią studentów i zostali przez nich wyróżnieni członkostwem honorowym KUiA SNP⁴⁰⁹. W roku 1926/27 i kolejnym 1927/28 przedmiot *Historia dyplomatyczna Europy (Histoire diplomatique de l'Europe)* wykładał Henri Lalouël z Uniwersytetu w Nancy,

ludów muzułmańskich (Kraków 1935); *Turcja powojenna*. Z 39 ilustracjami na 30 tablicach (Lwów–Warszawa–Kraków 1925).

⁴⁰³ Arch. UJ, syg. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴⁰⁴ Chałasiński Józef, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 1, s. 183-184.

⁴⁰⁵ Arch. UJ, syg. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴⁰⁶ Ibidem.

⁴⁰⁷ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 301.

⁴⁰⁸ Arch. UJ, syg. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴⁰⁹ Arch. UJ, syg. D.CCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ 1938-1947.

a w roku 1930/31 i 1931/32 także profesor tej uczelni – Ludwik Trottabas. Przedmiot miał wyraźne ramy czasowe. Część pierwsza obejmowała lata 1815-1871, a druga 1871-1914⁴¹⁰. Zespół zagranicznych naukowców uzupełniali prowadzący przez rok wykład profesor Chevalier z Paryża (1929/30) oraz znajomy Rostworowskiego ze studiów w paryskiej *École Libre des Sciences Politiques*, profesor prawa międzynarodowego na Uniwersytecie w Dijon, Georges Scelle (1928/29)⁴¹¹.

Wśród osób wykładających tylko jeden przedmiot było czterech prawników z Wydziału Prawa UJ: Fryderyk Zoll, Antoni Górski, Henryk Dembiński i Jerzy Panejko.

Fryderyk Zoll (młodszy) był przyjacielem Władysława Leopolda Jaworskiego i podobnie jak on kierownikiem Katedry Prawa Cywilnego. Funkcję tę pełnił od 1889 r. do śmierci w roku 1948. Był dziekanem Wydziału Prawa UJ w latach 1907/8 1908/9, 1925/26 i 1933/34. Był także członkiem Komisji Kodyfikacyjnej, w której zajmował się między innymi prawem autorskim, prawem o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Jego prace kodyfikacyjne urzeczywistniały się w postaci ustaw⁴¹². W roku akademickim 1923/24 wykładał w Szkole przedmiot zatytułowany *Własność literacka, artystyczna i przemysłowa*⁴¹³.

Docent prawa handlowego i wekslowego Antoni Górski wykładał w Szkole w roku akademickim 1927/28 przedmiot zatytułowany *Reforma agrarna*⁴¹⁴.

Henryk Dembiński, absolwent prawa UJ, był uczniem Michała Rostworowskiego, ukończył SNP w roku 1924, a także paryską Szkołę Nauk Politycznych w roku 1926. Zajmował się prawem administracyjnym, handlowym, międzynarodowym i państwowym. Był docentem prywatnym, prowadził między innymi zajęcia na temat organizacji i kompetencji Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości⁴¹⁵. W Szkole kontynuował zajęcia z przedmiotu *Liga Narodów* (1937/38), który prowadził wcześniej Michał Rostworowski⁴¹⁶. Po wojnie był profesorem na KUL.

Jerzy Panejko habilitował się na UJ w roku 1926/27 i został zatrudniony jako docent prywatny nauki prawa administracji i prawa administracyjnego. Wykładał w Szkole w roku 1927/28 przedmiot *Samorząd porównawczy*, a w roku następnym przeniósł się do Wilna, gdzie został profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego.

Bohdan Winiarski wykładał w roku 1934/35 przedmiot *Powojenne problemy międzynarodowe*⁴¹⁷. Jego kompetencje w tym zakresie były niekwestionowane. Był nie

⁴¹⁰ Arch. UJ, sygn. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴¹¹ Ibidem.

⁴¹² A. Mączyński, *Fryderyk Zoll (młodszy) 1865-1948*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *op. cit.*, s. 229-235.

⁴¹³ Arch. UJ, sygn. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴¹⁴ Ibidem.

⁴¹⁵ *Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1937/38*, Kraków 1937, s. 31.

⁴¹⁶ Arch. UJ, sygn. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴¹⁷ Ibidem.

tylko specjalistą w dziedzinie prawa międzynarodowego publicznego, lecz także wytrawnym praktykiem, który poznawał problemy stosunków międzynarodowych jako delegat i ekspert reprezentujący polskie państwo w relacjach międzynarodowych.

Z Wydziału Filozoficznego rekrutowali się następujący naukowcy prowadzący tylko jeden przedmiot: Henryk Batowski, Stanisław Kot i Stanisław Wędkiewicz.

Henryk Batowski przed wybuchem drugiej wojny światowej, kiedy przez rok wykładał w SNP, był młodym historykiem i lektorem języków zachodniosłowiańskich, absolwentem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wydaje się, że jego przedmiot – *Zagadnienia Bałkańskie: część I. Cechy ogólne świata bałkańskiego, Bułgaria, Jugosławia* – miał stanowić zaczątek cyklicznych wykładów poświęconych Bałkanom⁴¹⁸. Publikował także wiele tekstów poświęconych problematyce politycznej i ustrojowej. Zajmował się między innymi unią czesko-słowacką, a także bieżącymi wydarzeniami politycznymi związanymi z kryzysem dyplomatycznym w Europie w drugiej połowie lat 30. Po wojnie był wykładowcą w Instytucie Stosunków Międzynarodowych i Rozwoju w Genewie (*Institut de Hautes Études Internationales et du Développement*), członkiem-założycielem, a następnie honorowym przewodniczącym Międzynarodowej Komisji Studiów Słowiańskich. W PAN pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Historii Narodów Słowiańskich i Europy Środkowej⁴¹⁹.

Stanisław Kot ukończył studia we Lwowie. W latach 1914-1918 był szefem biura prasowego Departamentu Wojskowego NKN. W 1920 r. został docentem, a następnie kierownikiem katedry Historii Kultury w Polsce. Od 1933 r. należał do Stronnictwa Ludowego. Potępiał wszelkie przejawy nietolerancji, zwalczał zasadę *numerus clausus*. W 1934 r. został przymusowo przeniesiony w stan spoczynku w związku z protestem przeciw uwięzieniu przywódców Centrolewu. Studenci uważali go za wybitnego dydaktyka i wychowawcę. Zajmował się polską myślą polityczną i wiele prac poświęcił analizie poglądów Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Interesowały go również mniejszości narodowe i religijne, w szczególności arianie. W Szkole prowadził w roku 1928/29 wykład pod tytułem *Rozwój nowożytnej ideologii politycznej*⁴²⁰. Koło UiA SNP wydało opracowany na podstawie jego wykładów skrypt dotyczący polskiej myśli politycznej⁴²¹.

Stanisław Wędkiewicz był absolwentem Wydziału Filozoficznego UJ, kierownikiem II Katedry Filologii Romańskiej UJ w latach 1921-1934. Jednym z jego głównych obszarów badawczych była kultura rumuńska. Poświęcił jej liczne prace dotyczące kulturalnych relacji polsko-rumuńskich i francusko-rumuńskich. Był także delegatem NKN w Bukareszcie w latach 1917-1918. Napisał po rumuńsku rozprawę

⁴¹⁸ Ibidem.

⁴¹⁹ L. Mackiewicz, A. Żoła (red.), *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1993, s. 40.

⁴²⁰ Arch. UJ, syg. SNP 9, Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴²¹ S. Kot, *Mistrzowie nauki politycznej XVI do XVIII wieku. Według wykładów Stanisława Kota*, zebrał M. Brahmer, M. Jedlicki, Kraków 1921.

Kilka słów o stosunkach przyjaźni polsko-rumuńskiej. Problematyką tą zajmował się również w SNP, wykładając w roku 1922/23 przedmiot *Współczesna Rumunia i państwa bałkańskie*⁴²².

Paweł Łoziński był doktorem filozofii, docentem histologii i anatomii porównawczej oraz profesorem tytularnym UJ. Zajmował się naukami o ziemi, będąc równocześnie wykładowcą Akademii Handlowej. W SNP kontynuował po śmierci Władysława Szajnochy wykład *Bogactwa kopalniane Polski* (1929/30)⁴²³.

Stefan Schmidt był docentem na Wydziale Rolniczym UJ. Wykładał w Szkole przedmiot *Zagadnienia rolne w polityce wewnętrznej i międzynarodowej* (1924/25).

Roger Battaglia, ekonomista, społecznik i polityk, dyrektor Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego, założyciel lub współtwórca licznych organizacji przemysłowych, dyrektor m.in. Związku Przemysłu Konfekcyjnego, wykładał w roku 1938/39 *Handel zagraniczny polski*.

Konrad Kolszewski, wykładowca PSNP, poznański adwokat i działacz społeczny, omawiał *Proces administracyjny zjednoczenia byłej dzielnicy pruskiej* (1922/23).

Tadeusz Kostórkiewicz, absolwent Wydziału Prawa UJ z 1932 r., a następnie zastępca notariusza w Samborze, prowadził w roku 1934/35 wykład *Funkcje notarialne konsulów*:

Tadeusz Sarnecki, dyrektor Urzędu Statystycznego, zajmował się wykładem *Statystyka ludnościowa Polski* (1923/24), a Roman Struczkowski *Statystyką gospodarczą Polski* (1921/22).

W roku 1922/23 przedmiot *Zarys porównawczy organizacji wojskowej państw zachodnich* wspólnie prowadzili podpułkownik Landrot, majorowie Sztabu Generalnego Wacław Jędrzejewicz i Tadeusz Schätzel oraz podpułkownik SG Mieczysław Wyżel-Ścieżyński.

Przeanalizowanie składu kadry naukowej SNP pozwala na sformułowanie kilku wniosków. Bez wątplenia dyrekcja Szkoły dbała o wysoki poziom merytoryczny zajęć dydaktycznych, zatrudniając najlepszych fachowców, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Wielu z nich było uznanymi w kraju i na świecie ekspertami, nierzadko barwnymi osobowościami, zdolnymi nie tylko przysporzyć Szkole słuchaczy, ale także inspirować, kształcić i wychowywać studentów. We wspomnieniach absolwentów pojawia się wątek o wręcz formacyjnym wymiarze działalności Szkoły i jej wykładowców. Choć wykładowców pochodzących z UJ było tylko o ośmiu więcej niż rekrutujących się spoza uczelni, dokładniejsza analiza programu wykładów wyraźnie pokazuje, że trzon kadry naukowej stanowili jednak profesorowie uniwersyteccy. Jest to kolejny dowód na to, że w porównaniu ze swoją poprzedniczką – Polską Szkołą Nauk Politycznych – Szkoła Nauk Politycznych UJ stała się instytucją *stricto* akademicką. Wśród wykładowców wyraźnie dominowali profesorowie z Wydziału Prawa, to oni prowadzili najwięcej wykładów, ich przedmioty stanowiły swoisty kanon pro-

⁴²² Arch. UJ, sygn. SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁴²³ *Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1938/39*, Kraków 1938, s. 37.

gramowy i najczęściej się powtarzały, przesądzając o profilu Szkoły. Wydaje się, że ta zależność od Wydziału Prawa czy też związek z nim z czasem się utrwały, stając się cechą charakterystyczną krakowskiej politologii. Władze Szkoły potrafiły szybko reagować na zmieniającą się sytuację polityczną w kraju i na świecie i niemal *ad hoc* uruchamiały nowe przedmioty związane z aktualnymi problemami natury politologicznej oraz na bieżąco dostosowywały program studiów do oczekiwań studentów.

Z zestawień statystycznych wynika, że związki wielu wykładowców – szczególnie tych wywodzących z Wydziału Prawa, ale także z Filozoficznego – z SNP były trwałe, niektórzy wykładali w niej przez kilkanaście lat, czasami nawet także kilkanaście przedmiotów. W wielu przypadkach można mówić o tworzącej się między wykładowcami Szkoły i jej słuchaczami relacji mistrz–uczeń. Odchodzący ze Szkoły wykładowcy niejednokrotnie zostawiali swoich wychowanków i następców, którzy kontynuowali ich prace badawcze. Przypadki K. Grzybowskiego i M. Jedlickiego pokazują, że absolwenci Szkoły zasilali także jej grono profesorskie. Obok relacji bazujących na wspólnych zainteresowaniach naukowych rodziły się także przyjaźnie i związki rodzinne, z czego można wnosić, że SNP również w wymiarze towarzyskim stała się zaczynem pewnego zwartego środowiska, tak jak w zakresie naukowym była bez wątpienia załącznikiem krakowskiej szkoły politologii.

2.3. Studenci Szkoły i działalność Koła Uczniów i Absolwentów SNP

Urszula Perkowska na podstawie żmudnej pracy analitycznej i badania zgromadzonych w Archiwum UJ rodowodów studentów SNP podjęła się próby odpowiedzi na pytanie, kim oni byli. Efektem przeprowadzonej przez nią analizy statystycznej było zestawienie w tabelach danych dotyczących studentów sklasyfikowanych według płci, pochodzenia terytorialnego i społecznego, wyznania i wieku⁴²⁴. Skorzystanie z tych syntetycznych i uporządkowanych informacji pozwala odtworzyć obraz społeczności uczniowskiej, którą prezes Koła UiA SNP roku 1922/23 Jan Reguła opisywał jako wielobarwną mozaikę, pełną różnorodnych charakterów i osobowości⁴²⁵. W mozaice tej można odnaleźć takie postacie jak redaktor Jerzy Turowicz, pisarz i krytyk literacki Wojciech Natanson czy profesorowie UJ prawnicy Konstanty Grzybowski, Stefan Grzybowski, Henryk Dembiński, Ludwik Bar, historyk Kazimierz Piwarski czy profesor Marian Jedlicki⁴²⁶. Absolwentką Szkoły była także jej późniejsza sekretarka Halina Zdzitowiecka-Jasieńska. Uczniowie Szkoły to również jej późniejsi wykładowcy – Maciej Starzewski, Józef Feldman i ks. Franciszek Mirek. Szkołę kończyło wielu wojskowych, m.in. major SG Mieczysław Starzyński, który uzyskał dyplom z wyróżnieniem⁴²⁷.

⁴²⁴ U. Perkowska, *op. cit.*

⁴²⁵ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 4.

⁴²⁶ Arch. UJ, sygn. SNP 12-17: Rodowody studentów z lat 1921/22-1938/39.

⁴²⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1922/23*, s. 12.

Wśród osób kształcących się w Szkole było niewiele kobiet. Z zachowanych kart wpisowych wynika, że na 1409 kształcących się tam osób było ich tylko 175, co stawiało Szkołę na drugim miejscu wśród „męskich” kierunków po Studium Rolniczym⁴²⁸. Kobiety związane ze Szkołą, w tym także PSNP, były to często osoby przełamujące zwyczaje i bariery społeczne, jak Zofia Majmeskuł – pierwsza studentka krakowskiego Wydziału Prawa, czy siostry Janina i Stanisława Ścieżkówny – pierwsze krakowskie adwokatki⁴²⁹. W Kole Uczniów i Absolwentów kobiety obejmowały kilkakrotnie stanowisko bibliotekarza Koła⁴³⁰.

Z zestawienia danych statystycznych dotyczących pochodzenia terytorialnego studentów wynika, że w latach 1921-1939 z Krakowa i województwa krakowskiego rekrutowało się około połowy z 1409 uczniów i uczennic Szkoły. Ciekawie wypada porównanie z Polską Szkołą Nauk Politycznych z lat 1911-1914, wśród uczniów której z Krakowa i Galicji pochodziło tylko 22%. Spoza województwa krakowskiego najwięcej uczniów SNP – 222, pochodziło z województwa lwowskiego, 102 z kieleckiego i 80 ze stanisławowskiego⁴³¹. W porównaniu z PSNP szkoła międzywojenna bardzo się zdemokratyzowała jeżeli chodzi o pochodzenie społeczne kształcących się. Najwięcej, bo 442 uczniów było dziećmi różnego rodzaju urzędników. Natomiast z rodzin chłopskich, robotniczych czy związanych z zawodami rzemieślniczymi pochodziły 184 osoby, czyli 13% studiujących, podczas gdy w PNSP studiowało tylko trzech uczniów o takim pochodzeniu⁴³². Uczniów z rodzin przemysłowców, kupców i właścicieli nieruchomości było 195, a przedstawicieli ziemiaństwa tylko 91. W czasach „pierwszej Szkoły” ziemiaństwo stanowiło około 30% wszystkich uczniów, a przedstawicieli burżuazji było tylko pięciu⁴³³. Wśród studentów byli także np. Artur Potocki, Ksawery Drucki-Lubecki czy Edward Konopka⁴³⁴. Było także 20 uczniów pochodzących z rodzin profesorów uniwersyteckich, 25 mających rodziców profesorów gimnazjalnych, 51 zaś wywodziło się z rodzin nauczycielskich. Ze środowiska sędziów i adwokatów pochodziło dziewięćdziesięciu uczniów. Osobną grupę stanowiły dzieci inteligencji technicznej – inżynierów bądź architektów. Ojców wojskowych miało 32 uczniów. Sześcioro uczniów⁴³⁵ miało rodziców artystów, pisarzy i ludzi kultury, np. Henryk Józef Sienkiewicz, syna pisarza, i Jadwiga Laszczka, córka rzeźbiarza.⁴³⁶

Życie studenckie w Szkole ogniskowało się wokół Koła Uczniów i Absolwentów. Jego działalność można zrekonstruować na podstawie sprawozdań oraz materiałów

⁴²⁸ U. Perkowska, *op. cit.*

⁴²⁹ *Ibidem*, s. 48.

⁴³⁰ *Sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za lata: 1931/32 – 1946-1948.*

⁴³¹ U. Perkowska, *op. cit.*, s. 48.

⁴³² *Ibidem*, s. 53. W szkole międzywojennej studiował między innymi Walenty Czepiec, syn Błażeja znanego z *Wesela* S. Wyspiańskiego.

⁴³³ *Ibidem*, s. 51.

⁴³⁴ Arch. UJ, sygn. SNP 12-20: Rodowody studentów z lat akademickich 1921/22-1948/49.

⁴³⁵ U. Perkowska, *op. cit.*, s. 51.

⁴³⁶ *Ibidem*, s. 53.

pozostałych po Archiwum Koła, a także znajdujących się w aktach Senatu UJ. Koło działało poprzez trzy główne sekcje, które co miesiąc składały jego zarządowi relację z wykonanych prac, aby mógł on przygotować dla dyrekcji Szkoły oficjalne sprawozdanie, będące równocześnie swego rodzaju informatorem dla studentów na temat regulaminu studiów, harmonogramu zajęć, opłat za studia czy absolwentów Szkoły. Od roku 1933/34 sprawozdania publikowane były często w języku polskim i francuskim⁴³⁷. Na pierwszej stronie zazwyczaj umieszczano fotografię M. Rostworowskiego. Sprawozdania zawierają najlepiej zachowany i opracowany materiał na temat życia Szkoły i jej wspólnoty uczniowskiej, planów na przyszłość i bieżących problemów. Koło wykorzystywało w tych relacjach także dane statystyczne przekazywane towarzystwu corocznie przez dyrekcję Szkoły.

Sprawozdania członków Koła są głównym źródłem wiedzy o działalności studentów w ramach ich oficjalnej organizacji⁴³⁸. Ich treść nie wykraczała jednak zazwyczaj poza relacje z wydarzeń życia szkolnego i opis pracy poszczególnych sekcji w ciągu roku poprzedzającego wydanie sprawozdania.

Szczegółowe opracowanie zawartości tego źródła pozwala spojrzeć na historię Szkoły z punktu widzenia wspólnoty uczniowskiej. Sprawozdania pisane były w stylu oficjalnym, nawet w Kronice tak relacjonowano wydarzenia z życia szkolnego, choć wydaje się, że można ją było wzbogacić o opisy życia towarzyskiego czy refleksje i wspomnienia uczniów i absolwentów. Jednak nawet przez taki suchy tekst przebijają się problemy życia codziennego i studentów. Szczególnie mocno widoczne jest to w sprawozdaniach z czasów kryzysu ekonomicznego. Można dostrzec panującą powszechnie wśród studentów biedę. Podobnie wspominał te czasy Otto Beiersdorf. Zapytany, czy ma jakieś fotografie ze szkolnych uroczystości czy słynnych bali, odparł zdziwiony – a kogo wtedy było stać na aparat?⁴³⁹ Atmosfera tamtych czasów jest jednak czasami wyczuwalna, mimo oficjalnego język tekstu, we fragmentach odnoszących się do bieżącej działalności Koła, np. sprzedaży skryptów. Z relacji z roku akademickiego 1932/33 można dowiedzieć się, że sekretarka Szkoły, Zofia Czerkawska, pozwoliła sekcji wydawniczej na sprzedaż podręczników w lokalu dyrekcji Szkoły. Bramy Uniwersytetu Jagiellońskiego były wówczas zamknięte z powodu rozruchów ulicznych⁴⁴⁰.

Uzupełnieniem wiedzy o działalności KUiA zawartej w jego sprawozdaniach są nieliczne pozostałości gromadzonego przez Koło archiwum oraz oficjalne dokumenty, takie jak statut czy regulamin wewnętrzny zarządu zachowany w aktach Szkoły i dokumentach senackich UJ. Dokumenty gromadzone przez Koło ocalały dzięki Ottonowi Beiersdorfowi, który spełnił rolę podobną do tej, jaką w odniesieniu do zbioru

⁴³⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34.*

⁴³⁸ Otto Beiersdorf wspominał, że studenci organizowali się także w nieformalne grupy. Opo-
wiedział o działającym na terenie Szkoły piłsudczykowski stowarzyszeniu Polska Myśl Polityczna,
którego liderem miał być Ignacy Kleszczyński (zob. Aneks, wywiad z Ottonem Beiersdorfem).

⁴³⁹ Zob. Aneks, wywiad z Ottonem Beiersdorfem.

⁴⁴⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34, s. 24.*

rów pozostałych po SNP odegrała sekretarka Szkoły Halina Zdzitowiecka-Jasieńska, która przechowywała je podczas okupacji, a po wojnie przekazała Archiwum UJ. Losy ocalałych dokumentów Koła opisał O. Beiersdorf, jego ostatni przedwojenny i pierwszy powojenny prezes⁴⁴¹, w piśmie do dyirekcji Archiwum UJ z 19 lipca 2005 r. Przekazał on archiwum Koła za lata 1920-1948, zaznaczając, że zbiór jest niekompletny i częściowo tylko przez niego uporządkowany. Po zajęciu Polski przez Niemcy dokumenty te znajdowały się w posiadaniu sekretarza zarządu Koła, mgr. Zbigniewa Romańskiego, który został aresztowany przez gestapo w 1941 r. i osadzony w Gross Rosen. Obóz przeżył i wyemigrował do USA, gdzie zmarł. Przed aresztowaniem zdążył jednak przekazać archiwum O. Beiersdorfowi, który przechowywał je wiele lat i dopiero podczas przeprowadzki na początku XXI w. odnalazł i próbował uporządkować. Materiał zawarty w aktach Koła i przekazany przez Beiersdorfa składa się z jednego zeszytu stenogramów posiedzeń zarządu za okres od 17 grudnia 1934 do 5 grudnia 1935 r., niewielkiej ilości korespondencji związanej z bieżącą działalnością KUiA, kilku dokumentów, w tym między innymi pisma do Starostwa Grodzkiego w Krakowie w sprawie rejestracji stowarzyszenia oraz wykazu prezesów Koła⁴⁴². Największa część zbioru to najrozmaitsze sprawozdania kasowe i rozliczenia oraz pamiętki związane z organizowaniem zabaw i bali szkolnych. Materiał źródłowy został poszerzony o wspomnienia O. Beiersdorfa, który udzielił wywiadu uzupełniającego treść tej pracy. Został on zarejestrowany 4 stycznia 2006 r. w obecności Zbigniewa Beiersdorfa, syna Ottona, pracownika UJ, i dotyczył w dużej części właśnie życia studenckiego, stając się barwnym dopełnieniem obrazu Szkoły ukazanych przez osobę pełniącą funkcję kluczową z punktu widzenia organizacji studentów SNP.

Jedną z przewodnich idei SNP, którą starał się zaszczepić M. Rostworowski, było koleżeństwo i wspólnotowy charakter tej placówki. Materialnym jej wyrazem była właśnie działalność KUiA, którego był on patronem i członkiem honorowym.

Towarzystwo, podobnie jak cała Szkoła, kontynuowało w dwudziestoleciu międzywojennym tradycje Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z czasów zaborów⁴⁴³. Zarówno kadra naukowa, jak i studenci podkreślali w początkowym okresie jedność obu instytucji poprzez stosowanie dawnej nazwy. Gdy wznowiano działalność 21 kwietnia 1921 r., brzmiała ona: Polska Szkoła Nauk Politycznych, a formalnie zmiana nastąpiła dopiero 19 kwietnia 1929 r., po zatwierdzeniu przez MWRiOP statutu nowej Szkoły, zawierającego punkt dotyczący zmiany nazwy placówki na Szkoła Nauk Politycznych. Początkowo stowarzyszenie studenckie nosiło więc nazwę Koło Uczniów i Byłych Uczniów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych⁴⁴⁴. Kwestia, jaką nazwę nosiło właściwie Koło działające przy Szkole Nauk Politycznych, jest ważna także ze względu na prowadzoną przez nie działalność wydawniczą. Koło wydawało skryp-

⁴⁴¹ Otto Beiersdorf pełnił tę funkcję w latach 1938-1939 oraz w latach 1946-1947.

⁴⁴² Zob. Aneks, wykaz prezesów Koła Uczniów i Absolwentów SNP z lat 1920/21 – 1947/48.

⁴⁴³ Koło do czasu reformy statutu z 1929 roku działało na podstawie regulacji stworzonej przez wspólnotę uczniowską i statut stowarzyszenia Polskiej Szkoły Nauk Politycznych.

⁴⁴⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 10.

ty w nakładzie tysięcy egzemplarzy⁴⁴⁵. Były one rozmaicie sygnowane, co mogło wprowadzać w błąd i sugerować, że istniało kilka stowarzyszeń związanych nie tylko z SNP, a być może zrzeszających tylko absolwentów PSNP. Należy podkreślić, że przez cały okres istnienia Szkoły Nauk Politycznych UJ, w latach 1921-1939, istniało tylko jedno Stowarzyszenie i jego Sekcja Skryptowa, prowadzące szeroką działalność wydawniczą, publikujące skrypty opracowane na podstawie odbywanych wykładów.

Główne źródło wiedzy na temat funkcjonowania Koła – coroczne sprawozdania z jego działalności – potwierdza, że kwestie nazewnictwa przez pewien czas nie były ostatecznie rozstrzygnięte. Na przykład w *Sprawozdaniu za rok akademicki 1923/24* można przeczytać, że jest to *Sprawozdanie Koła Uczniów i Byłych Uczniów Szkoły Nauk Politycznych*. W informacjach edytorskich widnieje nazwa Koło Uczniów Szkoły Nauk Politycznych, jednak *Sprawozdanie za rok akademicki 1925/26* jest zatytułowane *Sprawozdanie Koła Uczniów i Byłych Uczniów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych*⁴⁴⁶. Tak sygnowano *Sprawozdania* do roku 1930/31, z wyjątkiem roku 1928/29, kiedy to ponownie użyto nazwy Koło Uczniów i Byłych Uczniów Szkoły Nauk Politycznych⁴⁴⁷. Od roku 1931/32 stosowano już konsekwentnie nową nazwę: Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych⁴⁴⁸. Na skryptach Koła widniały wszystkie wymienione wcześniej nazwy i takie jak Sekcja Wydawnicza Koła Uczniów Szkoły Nauk Politycznych⁴⁴⁹ oraz Sekcja Skryptowa Koła Uczniów Szkoły Nauk Politycznych⁴⁵⁰.

Koło od początku działalności było stowarzyszeniem akademickim. Jego strukturę organizacyjną zreorganizowano dopiero w roku 1935 i zostało one zarejestrowane na zasadach ogólnych prawa o stowarzyszeniach, zyskując osobowość prawną⁴⁵¹. Michał Rostworowski od czasu powstania Koła był jego kuratorem. W latach 30.

⁴⁴⁵ Przykładowo w samym tylko roku akademickim 1933/1934 Sekcja wydawnicza wydała 850 egzemplarzy skryptów, a w roku następnym 10 skryptów w 1150 egzemplarzach dla wszystkich roczników Szkoły. Były to reprinty wykładów wygłoszonych w poprzednich latach, których matryce Sekcja gromadziła, a także przygotowywane na bieżąco nowe wykłady. *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 17.

⁴⁴⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, karta tytułowa.

⁴⁴⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1928/29*, karta tytułowa.

⁴⁴⁸ *Sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za lata: 1931/32 – 1946-1948*.

⁴⁴⁹ Tak m.in. sygnowany był skrypt Konstantego Grzybowskiego *Geopolityka* z 1932 r.

⁴⁵⁰ Przykład stanowi skrypt Michała Rostworowskiego *Organizacja związków międzynarodowych. Według wykładów rektora prof. Michała Rostworowskiego*, zebr. E. Naszczyński (Kraków 1923).

⁴⁵¹ Musiano zreorganizować formę stowarzyszenia, gdyż ówczesne ustawodawstwo nie przewidywało dla stowarzyszeń akademickich organizacji grupujących równocześnie uczniów i absolwentów. By zachować dotychczasowe zasady rządzące Kołem, należało znaleźć rozwiązania na zasadach ogólnych prawa. *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1934/35*, s. 14.

w sprawozdaniach coraz częściej przy okazji ważnych dla Koła okolicznościowych uroczystości zaczęto obok niego wymieniać także wicekuratora Zygmunta Sarne⁴⁵², który ostatecznie przejął obowiązki kuratora w roku 1933/34⁴⁵³. Członkostwo w Kole nie było obowiązkowe i wiązało się z opłacaniem składek⁴⁵⁴. Dokumentem regulującym ogólne zasady działalności stowarzyszenia i podstawą prawną jego działalności był statut. Reformy statutu dokonywane były w roku 1929, a głównym ich efektem było uregulowanie statusu prawnego absolwentów i byłych uczniów Koła⁴⁵⁵. Dokument, na mocy którego Senat UJ zaakceptował działalność stowarzyszenia, spełniał wszystkie wymogi formalne stawiane przez uczelnię. Statut określał nazwę – Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, wymieniał jako siedzibę i teren działalności miasto Kraków⁴⁵⁶, określał także przychody (składki członkowskie, dary, dochody niestale) i majątek Koła (nabyte ruchomości i nieruchomości) oraz precyzował sposób rozwiązywania stowarzyszenia.

Oficjalnie deklarowane w statucie cele Koła były zbieżne z ideałami wyznawanymi i propagowanymi przez założyciela Szkoły i odpowiadały jej wspólnotowemu charakterowi. Były to: zrzeszenie uczniów i absolwentów SNP, organizowanie wspólnej pracy naukowej, udzielanie materialnej pomocy członkom Koła i wytworzenie towarzyskiej łączności między nimi⁴⁵⁷. Miano to realizować, urządzając odczyty, zebrania naukowe i towarzyskie, ułatwiając członkom nabywanie książek i podręczników, udzielając w miarę możliwości krótkoterminowych pożyczek, gromadząc fundusze

⁴⁵² *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1932/33*, s. 19.

⁴⁵³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 13.

⁴⁵⁴ *Ibidem*, s. 15.

⁴⁵⁵ Do tego czasu obowiązywał statut z czasów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych. Ówczesny prezes Koła, René Michalski, postawił sobie za cel dostosowanie tego statutu do wymogów współczesności. Uważał, że należy zmienić zasady określające status prawny byłych uczniów Szkoły i zapobiec sytuacji, w której byli uczniowie mogliby pełnić wszystkie kluczowe dla działalności Koła funkcje. Argumentował, że Koło ma służyć głównie uczniom Szkoły, a nie jej byłym uczniom. Proponował, by byli uczniowie mogli działać w Kole na prawach członków nadzwyczajnych; przywileje członkostwa zwyczajnego zachować chciał dla uczniów Szkoły. Uważał jednak, że absolwenci SNP UJ jako niezwykle aktywni i pomocni dla wspólnoty szkolnej powinni zachować wszelkie prawa członków zwykłych, w tym przede wszystkim bierne i czynne prawo wyborcze do organów Koła. Twierdził, że odebranie byłym uczniom praw członków Koła musi wiązać się także ze zmianą nazwy. Wtedy właśnie zmieniono nazwę z Koło Uczniów i Byłych Uczniów PSNP na Koło Uczniów i Absolwentów PNSP. Koło działające w oparciu o dotychczasowe uregulowania istniało zdaniem prezesa, jako stowarzyszenie nieakademickie, poza nawiasem życia uniwersyteckiego i należało pilnie ten stan zmienić. Podkreślał, że władze uniwersyteckie odmawiały rejestracji Koła właśnie ze względu na równy status prawny byłych uczniów Szkoły, którzy dla władz uniwersyteckich byli osobami postronnymi. R. Michalski, *Zagadnienie statutu Koła Uczniów i Byłych Uczniów PSNP w świetle nowych istotnych potrzeb*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1929/30*, s. 8-10.

⁴⁵⁶ Arch. UJ, syg. S III 48: Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa 1948-1949, 1952, Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, Statut przedwojennego Koła, maszynopis bez daty, art. 1, pkt. 1-3.

⁴⁵⁷ *Ibidem*, art. 6 i 7.

(przez działalność wydawniczą, urządzenie imprez dochodowych, przyjmowanie subsydiów i darowizn oraz z wpisowego, składek członkowskich i innych prawem dozwolonych źródeł), utrzymując bibliotekę i współdziałając z innymi stowarzyszeniami o podobnych celach. Uregulowano członkostwo w Kole, wyodrębniając członków zwyczajnych, nadzwyczajnych, wspierających i honorowych. Członkiem zwyczajnym był każdy uczeń i absolwent Szkoły po dokonaniu wpisu na listę członków towarzystwa i wpłaceniu składki. Praw tych, nawet w razie wcześniejszego wystąpienia ze Szkoły, nie tracono do końca danego roku administracyjnego⁴⁵⁸. Członkiem nadzwyczajnym Koła mógł być każdy były uczeń przyjęty przez zarząd. Zarząd miał prawo odmówić przyjęcia w poczet członków nadzwyczajnych bez podania powodów, musiał jednak rozpatrzyć prośbę o przyjęcie najdalej w terminie dwóch najbliższych posiedzeń zarządu, licząc od dnia dokonania zgłoszenia. Nieprzyjętemu służyło prawo odwołania się do walnego zgromadzenia za pośrednictwem zwyczajnego członka Koła. Członkiem wspierającym mógł być każdy, kto jednorazowo wpłacił składkę równą 50 składkom członkowskim lub raz do roku składkę pięciokrotną. Członków honorowych mianowało, na wniosek zarządu, walne zgromadzenie Koła w uznaniu zasług dla rozwoju Koła lub SNP.

Statut regulował prawa i obowiązki wszystkich kategorii członków. Członkowie zwyczajni mieli prawo do korzystania ze wszystkich urządzeń i instytucji Koła, udziału z głosem stanowczym w jego walnych zgromadzeniach, czynne i bierne prawo wyborcze do władz Koła oraz prawo wnoszenia do zarządu życzeń i żądań dotyczących Koła. Członkowie nadzwyczajni mogli brać udział w walnych zgromadzeniach Koła z głosem doradczym i mieli takie same uprawnienia jak członkowie zwyczajni, z wyjątkiem czynnego i biernego prawa wyborczego do władz Koła. Do obowiązków członków zwyczajnych i nadzwyczajnych należało branie udziału w pracach i zebraniach Koła, uiszczanie przepisanych opłat, przestrzeganie postanowień statutu i regulaminów, sumienne wypełnianie przyjętych obowiązków i poddanie się w razie sporu z członkiem Koła orzecznictwu sądu koleżeńskiego. Członkiem Koła przestawał być ten, kto dobrowolnie zeń wystąpił, kogo Zarząd wykluczył za niewypełnienie przyjętych obowiązków lub zachowanie nielicujące ze stanowiskiem Członka Koła lub kogo wykluczył sąd koleżeński⁴⁵⁹.

Statut regulował funkcjonowanie głównych organów władzy stowarzyszenia i ich kompetencje. Były to: walne zgromadzenie, zarząd, komisja kontrolująca i sąd koleżeński. Walne zgromadzenie mogło być zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne zwoływał prezes Koła nie później niż do 15 grudnia każdego roku, nadzwyczajne zwoływał prezes z własnej inicjatywy, na żądanie zarządu, komisji kontrolującej lub na pisemne żądanie 1/5 zwyczajnych członków Koła. Walne zgromadzenie nie mogło być zwołane w czasie ferii letnich lub świątecznych. Wyznaczano dwa terminy, odległe od siebie o przynajmniej pół godziny. W pierwszym terminie walne zgromadzenie było ważne przy obecności najmniej połowy zwyczajnych członków Koła, w drugim było ważne

⁴⁵⁸ Rok administracyjny trwał 12 miesięcy i kończył się 31 X każdego roku.

⁴⁵⁹ Arch. UJ, sygn. S III 48: Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa 1948-1949, 1952.

bez względu na liczbę obecnych. Obradami kierował przewodniczący wybrany na ich początku, a uchwały zapadały zwykłą większością głosów, jeżeli statut nie stanowił inaczej, jak choćby w przypadku zmiany postanowień statutu. Według statutu do zakresu działalności walnego zgromadzenia należały: wybór przewodniczącego zgromadzenia, wybór prezesa Koła, członków zarządu i komisji kontrolującej, udzielanie na wniosek komisji kontrolującej absolutorium ustępującemu zarządowi, uchwalanie statutu większością 2/3 głosów, dysponowanie majątkiem Koła, określanie wysokości wpisowego i składki członkowskiej, nadawanie godności członka honorowego, rozstrzyganie odwołań od decyzji zarządu, rozpatrywanie spraw przedłożonych przez zarząd, uchwalanie wniosków i orzekanie o likwidacji Koła⁴⁶⁰.

Aktem podstawowym dla procedowania walnego zgromadzenia był Regulamin obrad walnego zgromadzenia KUiA SNP. Ponieważ zgromadzenie decydowało o najważniejszych dla działalności Koła sprawach, takich jak wybór zarządu czy zmiany w statucie, i było najwyższym organem statutowym Koła, jego regulamin miał duże znaczenie. Precyzyjnie opisano w nim m.in. procedurę prowadzenia obrad. Za prawidłowo zwołane uważano walne zgromadzenia ogłoszone (przez wywieszenie informacji na tablicy Koła) przez urzędującego prezesa Koła na cztery dni przed pierwszym terminem. O prawomocności decydowała obecność co najmniej połowy członków zwyczajnych Koła. Obradom przewodził wybierany przez zgromadzenie przewodniczący. Prezes Koła otwierał obrady i proponował ich porządek, a przebiegiem kierował przewodniczący zgromadzenia, który udzielał głosu oraz mógł sam go zabierać, ilekroć jego zdaniem tok dyskusji tego wymagał. On też zarządzał przerwami i głosowania oraz stwierdzał ich wynik. Nie miał prawa do zgłaszania wniosków ani prawa głosu z wyjątkiem sytuacji równości głosów, gdy jego zdanie było rozstrzygające. Nie mógł także przerwać mówcy z wyjątkiem sytuacji, w których zakłócano by obrady. Wówczas miał prawo odebrać mówcy głos, a nawet wykluczyć go ze zgromadzenia. Prawo zabierania głosu w dyskusji miała każda osoba obecna na walnym zgromadzeniu według kolejności zgłoszeń. Poza kolejną przemawiali przewodniczący, referent, wnioskodawca, ten, kto żądał głosu w sprawie formalnej, zapytania, odpowiedzi, wyjaśnienia, sprostowania lub oświadczenia, oraz delegat władz nadzorczych. Poza tym referent i wnioskodawca mieli według regulaminu zawsze ostatni głos. W dyskusji nad wnioskiem formalnym mogły przemawiać tylko dwie osoby – pierwsza przeciw niemu, a druga za. Następnie zarządzano głosowanie. Prawo do stawiania wniosków i prawo głosowania mieli tylko członkowie zwyczajni Koła, a głosowanie było jawne i odbywało się z reguły przez podniesienie rąk. Do powzięcia uchwały na walnym zgromadzeniu wymagana była bezwzględna większość głosów obecnych. W razie sytuacji spornych prawo wykładni regulaminu zgromadzenia przysługiwało jego przewodniczącemu w porozumieniu z urzędującym prezesem i urzędującym przewodniczącym komisji kontrolującej⁴⁶¹.

⁴⁶⁰ Ibidem, art. 17-26.

⁴⁶¹ Arch. UJ, sygn. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Regulamin obrad walnego zgromadzenia Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych.

Walne zgromadzenie przyjmowało sprawozdanie odchodzącego zarządu i udzielało mu absolutorium. Następnie wybierano nowy zarząd na kadencję jednoroczną. Często miało to charakter rytualny. Wygłaszano okolicznościowe przemówienia, a nowi prezesi bywali zazwyczaj rekomendowani przez odchodzący zarząd stowarzyszenia⁴⁶² i przyjmowani przez aklamację⁴⁶³. O szczegółach obrad możemy dowiedzieć się ze *Sprawozdań Koła* i materiałów z archiwum Towarzystwa. Znajduje się tam między innymi dokument z 1937 r., w którym ówczesny prezes Koła Stanisław Michalski i sekretarz Jacek Wysocki przesłali dane Stowarzyszenia do Starostwa Grodzkiego. I tak w walnym zgromadzeniu KUia SNP, które odbyło się 14 grudnia 1937 r. w *Collegium Novum* w sali nr 66, wzięło udział 26 członków. Według stanu z 22 grudnia 1937 r. Koło liczyło 60 członków⁴⁶⁴.

Walne zgromadzenie powoływało zarząd, który składał się z prezesa, I wiceprezesa, II wiceprezesa, sekretarza, wicesekretarza, skarbnika, bibliotekarza, gospodarza, zawiadowcy skryptowego, dwóch członków zarządu kooptowanych przez zarząd w miarę potrzeby⁴⁶⁵. Do kompetencji zarządu należało: uchwalanie regulaminu zarządu i poszczególnych sekcji, prawo kooptacji członków zarządu⁴⁶⁶, zawieszanie członków zarządu w urzędowaniu na wniosek prezesa, wykonywanie uchwał walnego zgromadzenia, prawo zwoływania walnego zgromadzenia, bieżące zarządzanie majątkiem i instytucjami Koła, prawo do powoływania dla przeprowadzenia konkretnych spraw komisji, komitetów i podobnych instytucji o charakterze tymczasowym, przyjmowania zwyczajnych, nadzwyczajnych i wspierających członków Koła, przedstawiania walnemu zgromadzeniu wniosków dotyczących wyboru członków honorowych i zmiany statutu oraz prawo wykluczania członka ze stowarzyszenia.

Statut stanowił, że zarząd będzie rozwijał działalność poprzez sekcje, a szczególnie będzie ona określona w regulaminie wewnętrznym zarządu i regulaminach poszczególnych sekcji. Na zewnątrz reprezentować miał Koło prezes. Posiedzenia zarządu podzielono na zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne miały odbywać się obowiązkowo przynajmniej raz w miesiącu, a nadzwyczajne mógł zwołać prezes z własnej inicjatywy lub na żądanie pięciu członków zarządu w każdej chwili. Posiedzenia zarządu były jawne, a do prawomocności uchwał potrzeba było obecności co najmniej połowy członków zarządu i bezwzględnej większości głosów obecnych. W razie konieczności głosowanie rozstrzygał prezes. Zarząd mógł samodzielnie zaciągać

⁴⁶² Archiwum UJ, sygn. DCCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ 1938-1947, notatki.

⁴⁶³ Tak na przykład został wybrany 1 XII 1923 r. prezes Koła Stanisław Kosiński. *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 17.

⁴⁶⁴ Arch. UJ, sygn. DCCXII: Pismo Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ do Starostwa Grodzkiego w Krakowie z 22 XII 1937 r.

⁴⁶⁵ Arch. UJ, sygn. S III 48: Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa 1948-1949, 1952, art. 28.

⁴⁶⁶ Na wypadek zmniejszenia się składu osobowego Zarządu Koła wskutek rezygnacji członków (oprócz prezesa) powierzano pełnienie ich funkcji osobom dokooptowanym, przy czym ich liczba nie mogła przekroczyć trzech.

zobowiązania finansowe do wysokości tysiąca złotych, a zobowiązania przekraczające tę kwotę wymagały zgody walnego zgromadzenia⁴⁶⁷.

Szczegółowo pracę zarządu jako ciała kolegalnego określał jego regulamin wewnętrzny. Regulował on szczegółowo kompetencje i zakres działalności poszczególnych członków zarządu. Prezes miał w porozumieniu z zarządem prawo zwoływania zebrań, a także walnego zgromadzenia. Przewodniczył zebraniom zarządu, a jego głos był rozstrzygający w razie równości głosów. Podczas nieobecności prezesa Koła wszystkie jego uprawnienia przejmował pierwszy wiceprezes. Sekretarz miał prowadzić protokoły zebrań zarządu i walnych zgromadzeń, przyjmować spisy członków, prowadzić korespondencję oraz wszelkie inne sprawy kancelaryjne. W razie nieobecności sekretarza jego obowiązki przejmował zastępca. Skarbnik miał utrzymywać skarb Koła oraz prowadzić buchalterię. Bibliotekarz sprawował pieczę nad biblioteką i czasopismami, tudzież kompletował zbiory w porozumieniu z zarządem. Zawia-dowca działu skryptowego zajmował się sprzedażą skryptów i innych wydawnictw. Gospodarz czuwał nad utrzymaniem lokalu towarzystwa, a w razie nieobecności sekretarza przejmował jego obowiązki związane z członkostwem w sekcji ogólnej. Zarząd działał jako ciało zbiorowe, poprzez sekcje i poszczególnych członków. Naj-szersze kompetencje miało ciało zbiorowe, czyli wymienieni w statucie członkowie zarządu pod przewodnictwem prezesa. Był to organ mający prawo wydawania uchwał i ogniskujący w sobie wszystkie kierunki działalności zarządu. Zarząd według regu-laminu wewnętrznego działał także poprzez sekcje: ogólną, naukową i wydawniczą. Regulamin precyzował zakres zadań i obowiązków poszczególnych sekcji. W stosun-ku do zarządu jako ciała zbiorowego sekcje miały pełną swobodę działań z wyjątkiem przyjmowania sprawozdań i zatwierdzania sprawozdań przewodniczących poszcze-gólnych sekcji, których dokonywał cały zarząd właśnie jako ciało zbiorowe. Zarząd odbywał nie rzadziej niż raz w miesiącu spotkania, podczas których wydawał uchwa-ły dotyczące wszystkich kierunków swej działalności oraz przyjmował sprawozdania i zatwierdzał plany przedłożone przez przewodniczących sekcji⁴⁶⁸.

Komisję kontrolującą wybierało i powoływało walne zgromadzenie. W jej skład wchodziło od trzech do pięciu osób – przewodniczący i (w różnych okresach⁴⁶⁹) dwóch⁴⁷⁰ do czterech⁴⁷¹ członków. W skład komisji nie mogli wchodzić członkowie innych władz. Miała ona czuwać nad całokształtem działalności Koła, jego sekcji i komisji, a w szczególności nad majątkiem i prowadzeniem ksiąg, co roku kontro-lować stan ksiąg, kasy i majątku poszczególnych agend i spisywać dokładne proto-

⁴⁶⁷ Arch. UJ, syg. S III 48: Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa 1948-1949, 1952.

⁴⁶⁸ Arch. UJ, syg. SNP 2: Szkoła Nauk Politycznych, statuty i regulaminy, Regulamin wewnętrzny zarządu KUia SNP UJ.

⁴⁶⁹ Walne zgromadzenie wybierało także dwóch członków-zastępców na wypadek zdekom-pletowania komisji kontrolującej. W razie ustąpienia przewodniczącego komisji kontrolującej lub braku członków zastępców należało, zgodnie ze statutem, zwołać walne zgromadzenie.

⁴⁷⁰ Arch. UJ, syg. DCCXII: Pismo Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ do Starostwa Grodzkiego w Krakowie z 22 XII 1937 r.

⁴⁷¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1926/27*, s. 25.

koły, przeprowadzać nadzwyczajne kontrole z własnej inicjatywy oraz na żądanie prezesa, trzech członków zarządu lub piętnastu zwyczajnych członków Koła oraz składać sprawozdania ze swej działalności walnemu zgromadzeniu i przedkładać mu odpowiednie wnioski. Do prawomocności uchwał komisji kontrolującej wymagana była obecność jej pełnego składu, a w razie równości głosów rozstrzygał przewodniczący. Przewodniczący i członkowie komisji mieli prawo uczestniczyć w posiedzeniach zarządu Koła z głosem doradczym. W wypadku powzięcia przez zarząd jakiegokolwiek uchwały narażającej na szkodę dobro Koła przewodniczący, a w razie jego nieobecności delegat, mógł zawiesić daną uchwałę i odwołać się do decyzji walnego zgromadzenia⁴⁷².

Statut regulował także zasady działania instytucji rozjemczej – sądu koleżeńskiego, wzorowanego na tym, który był wpisany w zasady działalności Towarzystwa PSNP z okresu zaborów. Sąd koleżeński składał się z czterech arbitrów typowanych po dwóch przez strony będące w sporze oraz wybieranego wspólnie superarbitra. W razie niemożności dojścia do porozumienia w tej sprawie superarbitra wyznaczał zarząd. Członkowie sądu koleżeńskiego mogli być wybierani jedynie spośród zwyczajnych członków Koła, a sąd miał w postępowaniu kierować się sprawiedliwością, uczciwością i zasadą swobodnego uznania. Od jego orzeczeń nie przysługiwało odwołanie⁴⁷³.

Codzienna praca Koła odbywała się w ramach trzech sekcji – ogólnej, naukowej i wydawniczej, których kompetencje i cele były precyzyjnie określone. Działalność Koła pokazana jest tu jako aktywność tych trzech sekcji oraz biblioteki Koła. Uzupełnieniem wiedzy o stowarzyszeniu, a co za tym idzie Szkoły, są wyodrębnione przez Koło informacje finansowe i przegląd wiadomości publikowanych w kronice.

Do sekcji ogólnej mogli wstąpić wszyscy uczniowie i absolwenci SNP oraz jej poprzedniczki – PSNP, po wpłaceniu stosownej składki członkowskiej. Przewodniczył jej prezes Koła, a do władz sekcji należeli także sekretarz Koła, jego skarbnik i gospodarz⁴⁷⁴. Prezes Koła Adam Gręplowski narzekał, że zakres działalności sekcji ogólnej jest niezwykle szeroki i absorbuje go w stopniu, który odbija się na działaniach pozostałych sekcji, dla których po prostu nie starcza mu czasu. Postulował zmianę statutu Koła i powołanie trzeciego wiceprezesa, który zająłby się działalnością sekcji ogólnej, dzięki czemu prezes mógłby brać udział w pracach pozostałych sekcji i poświęcać im więcej uwagi⁴⁷⁵. Sekcja ogólna zajmowała się reprezentowaniem Koła na zewnątrz, a także kwestiami członkostwa i przynależności do Koła⁴⁷⁶. Prezes Ignacy Kleszczyński podkreślał, że sekcja stara się współpracować z innymi

⁴⁷² Arch. UJ, syg. S III 48: Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa 1948-1949, 1952, art. 37-41.

⁴⁷³ Ibidem, art. 42-46.

⁴⁷⁴ Arch. UJ, syg. SNP 2: Regulamin wewnętrzny zarządu, § 5.

⁴⁷⁵ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1927/28*, s. 25-26.

⁴⁷⁶ Arch. UJ, syg. SNP 2: Regulamin wewnętrzny zarządu, § 5.

uniwersyteckimi organizacjami akademickimi⁴⁷⁷. Sekcja ogólna miała także funkcje reprezentacyjne. Niezwykle prestiżowym przywilejem było prawo przyznawania odznaki honorowej z emblematami Szkoły. Stefan Grzybowski wspominał, że „sporządzono ładną odznakę stowarzyszenia uczniów i absolwentów, którą nosiło się w klapie marynarki”⁴⁷⁸. Był to ażurowy znaczek w stylu *art deco*⁴⁷⁹. Ten sam symbol występował także na zaproszeniach, pieczęciach, papierze firmowym Koła, a także stronach tytułowych jego sprawozdań⁴⁸⁰. Taką odznakę, której towarzyszyła legitymacja z numerem serii danego egzemplarza, mógł otrzymać każdy członek Koła po uzyskaniu dyplomu Szkoły.

Osoby szczególnie zasłużone dla Szkoły lub Koła mogły otrzymać odznakę honorową nadaną przez walne zgromadzenie Koła na wniosek zarządu. Założyciel Szkoły Michał Rostworowski został przez Koło uhonorowany specjalną złotą odznaką, a sekretarka Zofia Czerkawska odznaką srebrną⁴⁸¹. Poza nimi członkostwo honorowe otrzymali profesorowie Julius de Basdevant i Robert Reslob w latach 20.⁴⁸², a 22 maja 1931 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła dokonało zmian w statucie i przyznało godność członków honorowych Zygmuntowi Sarnie i Adamowi Gremplowskiemu, byłemu prezesowi Koła⁴⁸³. Za członków zasłużonych dla Koła uznano w roku 1933 byłego prezesa Zygmunta Rosadę i przewodniczącego komisji kontrolującej z roku 1932/33 Ziemowita Sławomirskiego⁴⁸⁴, a w roku 1935 także następczynię Zofii Czerkawskiej na stanowisku sekretarki szkoły Halinę Zdzitowiecką-Jasieńską⁴⁸⁵.

Członkiem wspierającym Koła mogła zostać każda osoba wpłacająca jednorazowo pięćdziesięciokrotną roczną składkę. Składka roczna w roku akademickim 1935/36 wynosiła dla nowo wstępującego członka Koła trzy złote, a dla członków stowarzyszenia dwa złote⁴⁸⁶. Koło pamiętało o osobach związanych ze Szkołą i pracujących na jej rzecz. Zofia Czerkawska, która zmarła 1 grudnia 1933 r., została uchwałą walnego zgromadzenia trwale upamiętniona, a jej portret zawieszono w siedzibie Koła⁴⁸⁷.

Sekcje zajmowały się także sprawami administracyjnymi, w tym lokalowymi, organizowaniem pomocy materialnej dla studentów SNP, utrzymywały kontakty z in-

⁴⁷⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 13.

⁴⁷⁸ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 302.

⁴⁷⁹ Dokładnie opisał tę odznakę Otto Beiersdorf, podkreślając, że nie była to jednolita, na przykład emaliowana plakietka (zob. Aneks, wywiad z Ottonem Beiersdorfem). Mimo że występowały także inne symbole, jak choćby widoczne na zaproszeniach na bal różnorodnie literniczo wzory SNP, to symbol zawarty w odznace można niewątpliwie uznać za logo Koła, który często był utożsamiany z symbolem całej Szkoły.

⁴⁸⁰ Zob. Aneks, pieczęcie, zaproszenia, legitymacje.

⁴⁸¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 25.

⁴⁸² Arch. UJ syg. D.CCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ 1938-1947.

⁴⁸³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1930/31*, s. 17.

⁴⁸⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 13.

⁴⁸⁵ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 14.

⁴⁸⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1935/36*, s. 13.

⁴⁸⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s.14.

nymi stowarzyszeniami akademickimi, organizowały imprezy integracyjne⁴⁸⁸, bale, a także przygotowywały wycieczki krajoznawcze⁴⁸⁹.

Pomoc materialną dla niezamożnych kolegów organizowała sekcja ogólna⁴⁹⁰. W roku akademickim 1932/33 spowodowana kryzysem powszechna pauperyzacja słuchaczy Szkoły sprawiła, że Koło chciało pomóc najbiedniejszym kolegom. Poszukiwano dla nich płatnych zajęć i wspierano skromną pomocą materialną. Próbowano także wyjednać w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dla przynajmniej jednego ucznia Szkoły możliwość pracy polegającej na pilotowaniu pracowników sezonowych wyjeżdżających do Francji i opiece nad nimi. Warunkiem miała być znajomość kraju i przygotowanie odczytu na temat stosunków wśród polskiej emigracji we Francji. Nie udało się tego zamysłu zrealizować i zamierzano powrócić do niego w roku następnym⁴⁹¹. W roku akademickim 1933/34 starano się pomóc najbiedniejszym uczniom, przyznając im środki z Koła w formie nieoprocentowanych pożyczek. Sekcja w roku akademickim 1933/34 podjęła starania o uzyskanie dla Koła lokalu, w którym można byłoby organizować odczyty i spotkania naukowe oraz pełniące funkcje klubowe. Dyrekcja niestety nie wygospodarowała żadnego lokum, prezes przedstawił więc plany stworzenia takiego miejsca w przyszłości ze środków własnych Koła⁴⁹². W roku akademickim 1935/36 sekcja ogólna dostała propozycję współpracy od Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie. Koło miało zacieśnić współdziałanie także z Bratnią Pomocą Studentów Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, organizując zjazdy tych trzech organizacji. Taki zjazd odbył się w Warszawie 12 grudnia 1936 r. z okazji dwudziestolecia Bratniaka warszawskiego. Podjęto uchwałę dotyczącą współpracy naukowej, polegającej między innymi na wymianie skryptów, podręczników, programów, a także organizowaniu wspólnych konferencji, odczytów i dyskusji. Współpraca miała także dotyczyć samopomocy uczniowskiej, wspólnych działań w kontaktach z instytucjami politologicznymi z zagranicy i podtrzymywania relacji towarzyskich. W Krakowie zacieśniono więzy łączące Koło z Towarzystwem Biblioteki Słuchaczy Prawa, które użyczało na potrzeby Koła swego lokalu⁴⁹³. W grudniu 1937 r. organizacje studenckie odbyły zjazd w Wilnie, jednak wzięły w nim udział tylko stowarzyszenia warszawskie i wileńskie, natomiast organizacja krakowska z powodu – jak relacjonowano – „pewnych usterek” nie była reprezentowana. By uniknąć takich sytuacji w przyszłości, powołano Stałą Komisję Porozumiewawczą Studentów Szkół Nauk Politycznych. Jej pierwsze spotkanie odbyło się 1 maja 1938 r. Koło krakowskie reprezentowali prezes Stanisław Michalski i wiceprezes Józef Szczęsny Wachtel. Omawiano między innymi projekt

⁴⁸⁸ Arch. UJ, syg. SNP 2: Regulamin wewnętrzny zarządu, § 5.

⁴⁸⁹ Jak wynika ze sprawozdań, udało się zorganizować wyjazd do Warszawy na zjazd zaprzyjaźnionych towarzystw studenckich.

⁴⁹⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, s. 16.

⁴⁹¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1932/33*, s. 21.

⁴⁹² *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 14.

⁴⁹³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 15.

praktyk konsularnych dla słuchaczy oraz absolwentów wszystkich zrzeszonych szkół i przedstawicielom SNP UJ udało się trzech uczniów Szkoły wysłać na wakacyjne praktyki konsularne⁴⁹⁴.

Sekcja ogólna organizowała także liczne bale i rauty, które były wysoko notowane w sferach towarzyskich⁴⁹⁵. Koło zorganizowało m.in. w Sali Lekarskiej dwa takie wieczory – 28 listopada 1923 i 12 stycznia 1924 r. Na pierwszym była obecna żona wiceministra skarbu Huberta Lindego z córką, profesorowie UJ: K. Kumaniecki, A. Krzyżanowski, S. Estreicher, T. Lulek, oraz wiele osobistości świata politycznego i naukowego. W celu integrowania wspólnoty uczniowskiej i pogłębiania zażyłości pomiędzy różnymi rocznikami uczniów i absolwentów SNP i PSNP zorganizowano 4 listopada, na otwarcie roku 1924/25, raut w salach Kasyna Oficerskiego⁴⁹⁶. Dnia 15 lutego 1926 r. odbył się bal w sali Florianki⁴⁹⁷ i podobne starano się organizować każdego roku w zbliżonym terminie. Jak pisał prezes Koła Adam Gręplowski, urządzony w karnawale, świetny pod względem towarzyskim wieczór przyniósł 257 złotych 54 grosze dochodu, a kwota ta zasilila fundusz sekcji skryptowej. Wieczór PNSP z 15 lutego 1927 r., zorganizowany w salach Kasyna Oficerskiego, „łączył przemily nastrój z wytwornością balu reprezentacyjnego promującego Szkołę wśród elit miasta i okolicy”⁴⁹⁸. O wieczorze z 5 lutego 1929 r., który tradycyjnie już odbył się także w salach Kasyna, pisano w Kronice Szkoły, że był to bal mający renomę i ustaloną już sławę jednego z najwytworniejszych w Krakowie. W sprawozdaniu odnotowano, że był on wyjątkowy, a toalety pań i niewymuszona wesołość „wytwarzały nastrój i rzucały dziwny czar na wszystkich”⁴⁹⁹. Także w roku 1930/31 miejscem balu było Kasyno Oficerskie. W *Sprawozdaniu* sekcji ogólnej, będącej organizatorem imprezy, odnotowano, że kryzys ekonomiczny oddziałal na niską frekwencję, a więc i na wpływy finansowe. Zaznaczono jednak, że uczestnicy balu w miłym nastroju „opuszczali nad ranem salony kasyna”⁵⁰⁰. W roku następnym z powodu kryzysu zrezygnowano z organizowania balu, a pieniądze w kwocie stu złotych przekazano Komitetowi wojewódzkiemu do walki ze skutkami bezrobocia⁵⁰¹.

W kolejnych latach, na skutek pogłębiającego się kryzysu, bali nie organizowano, a ich miejsce zajęły wewnętrzne spotkania klubowe i studenckie dancingi. By całkowicie nie zatracić integracyjnego charakteru podobnych imprez, w roku akademickim 1932/33 zorganizowano dla uczniów Szkoły dwa dancingi. Podobnie było rok później⁵⁰².

⁴⁹⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1937/38*, s. 15-16.

⁴⁹⁵ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 302.

⁴⁹⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 15.

⁴⁹⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, s. 21.

⁴⁹⁸ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1926/27*, s. 24, 26.

⁴⁹⁹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1928/29*, s. 32.

⁵⁰⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1930/31*, s. 12.

⁵⁰¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1916/32*, s. 10.

⁵⁰² *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1932/33*, s. 21; *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 14.

Po kilku latach, w roku akademickim 1936/37, powrócono do tradycji i bal odbył się w salonach dawnej Resursy Obywatelskiej, podobnie jak w roku następnym⁵⁰³. Oprawa ich była chyba jednak dość skromna, gdyż w *Sprawozdaniach Koła* nie ma żadnych informacji na temat gości i przebiegu imprez⁵⁰⁴. Bale jako źródło finansowania Koła były przedmiotem drobiazgowych analiz i sprawozdań finansowych. Zachowało się na przykład rozliczenie kosztów balu z 28 stycznia 1939 r. Można się z niego dowiedzieć, że zadbano o oświetlenie zewnętrzne, ewentualne odszkodowania, a na wino przeznaczono niewiele więcej pieniędzy niż na pastę do podłóg. *Sprawozdanie* zawierało następujące pozycje: dekoracje – 18,90 zł, sprzątanie sali – 90 zł, pasta, воск – 10,30 zł, węgiel i drzewo – 8,60 zł, orkiestra – 185 zł, dekoracje – 200 zł, reflektory zewnętrzne – 59,60 zł, odszkodowanie dla pana Kowalskiego – 5 zł i dla pana Sośniaka – 10 zł, taksówki – 16,60 zł, wino – 20,80, zł stolik komitetu – 64,15 zł, portier Florianki – 12 zł, pluskiewki – 1,50 zł, klej – 1,50 zł⁵⁰⁵.

Sekcja ogólna zajmowała się również urządzaniem wycieczek. W roku 1931 planowano wyjazd krajoznawczy do Francji. Wszystko ustalono i przygotowano, obliczając koszt na 650 złotych od osoby. Jednak z powodu kryzysu liczba chętnych zmalała i przedsięwzięcie odłożono na rok następny, ale i wówczas – z tych samych powodów – również nie doszło ono do skutku⁵⁰⁶. W roku 1933 uczniowie Szkoły byli w większości tak ubodzy, że nie udało się zebrać grupy na wyjazd nawet na pobliski Górny Śląsk⁵⁰⁷. W roku 1934/35 zarząd Koła, przy współdziałaniu uniwersyteckiej młodzieży rumuńskiej, przygotował wycieczkę krajoznawczą do Rumunii, mającą kosztować jedynie sto złotych od osoby. Miało na nią wyjechać 30 uczniów Szkoły, niestety brak możliwości zdobycia bezpłatnych paszportów przekreślił te plany⁵⁰⁸.

Sekcja naukowa według regulaminu wewnętrznego zarządu Koła składała się z pierwszego wiceprezesa jako przewodniczącego i bibliotekarza⁵⁰⁹ oraz z członków mianowanych przez prezesa Koła na początku roku akademickiego. Nazywano ją także sekcją oświatową lub radą naukową Koła. Zastępcę prezesa sekcji wybierano spośród jej członków. Przewodniczący kierował działalnością rady, przewodniczył jej obradom, zebraniom i referatom dyskusyjnym. Miał także obowiązek na koniec roku akademickiego złożyć raport z działalności sekcji prezesowi Koła⁵¹⁰. Do zakresu działalności sekcji należało organizowanie pracy w Kole, urządzanie zebrań naukowych,

⁵⁰³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1937/38*, s. 16.

⁵⁰⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 15.

⁵⁰⁵ Arch. UJ, syg. D.CCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ 1938-1947, *Sprawozdanie z wydatków za bal 28 stycznia 1939*.

⁵⁰⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1930/31*, s. 12; *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1931/32*, s. 10.

⁵⁰⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 21.

⁵⁰⁸ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1934/35*, s. 15.

⁵⁰⁹ Arch. UJ, syg. SNP 2: Regulamin wewnętrzny zarządu, § 6.

⁵¹⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 18-19.

wieczorów dyskusyjnych, odczytów i kursów języków obcych⁵¹¹. Powołano ją jako instytucję stałą pod patronatem prezesa Jana Reguły na początku roku akademickiego 1922/23. W ciągu roku akademickiego prezes był obowiązany przyjąć w skład rady osoby wybrane przez nią zwykłą większością głosów. Utrata praw członka rady następowała na skutek nieusprawiedliwionej nieobecności na trzech zebraniach. Po ukończeniu Szkoły można było nadal pozostać członkiem rady, jeżeli brało się udział w jej posiedzeniach i pozostawało członkiem Koła. Członkowie sekcji opracowywali plan działań mających służyć wszystkim studentom Szkoły. Sekcja miała pomagać w pogłębianiu wiedzy z zakresu materiału wykładanego w Szkole poprzez organizowanie referatów, dyskusji, odczytów, pogadanek, wieczorów dyskusyjnych i kursów nauki języków obcych⁵¹². Językiem, którego mieli uczyć się słuchacze SNP, był francuski. Zajęcia odbywały się w *Alliance Française* przy ul. Krupniczej, a studenci zdawali coroczny egzamin ustny i pisemny⁵¹³. Sekcja była także odpowiedzialna za korektę skryptów przed skierowaniem ich do druku.

Sekcja naukowa miała nie tylko pracować na rzecz studentów Szkoły, ale także prowadzić działalność, którą dziś nazwano by marketingową, celem uzyskania wsparcia, także materialnego, od społeczeństwa i czynników administracyjno-rządowych. Propagowano nauki polityczne, organizując otwarte odczyty i wygłaszając referaty, co miało się także przyczyniać do rozwijania talentów retorycznych studentów i oswajać ich z występowaniem na forum publicznym. Sprawy te traktowano poważnie, o czym świadczy choćby początek działalności rady naukowej, kiedy to od stycznia do marca 1926 r. wygłoszono następujące odczyty: *Istota, pojęcia i cel konstytucji*, *Idea umowy społecznej*, *Kwestia rozbrojenia na mocy traktatów powojennych* oraz część druga – *Konferencja moskiewska*, *Zmiany w ustroju Imperium brytyjskiego po wojnie* (odczyt w dwóch częściach), *Rola lotnictwa w dotychczasowych wojnach*, *Łotwa i jej stosunek do Polski*, *O program w polityce Polski*. Ten ostatni wygłosił późniejszy profesor Szkoły M.Z. Jedlicki. Członkowie rady naukowej wyjeżdżali z prelekcjami na kursy oświatowe urządzone przez Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie. W roku 1923 były to między innymi wyjazdy do Tarnowa, Katowic, Huty Królewskiej, Nowej Wsi, Pszczyny i Rudy na Górnym Śląsku. Wykładano niezwykle aktualne i praktyczne zagadnienia, jak na przykład *Skarby naturalne Polski*, *Oświata a współczesny ustrój Polski*, *Położenie strategiczne Polski*, *Morze polskie*, *Gdańsk*, *Samorząd a społeczeństwo*. Słuchaczami ich byli między innymi pracownicy oświaty. Działalność tę kontynuowano w latach następnych.

Referaty wygłaszano także w Szkole. W roku 1923/24 ich tematyka była bardzo różnorodna – od twórczości Alberta Sorela, poprzez *Sprawę Polski na Soborze w Konstancji (1414-1418)*, do *Kwestii administracyjnych na kresach wschodnich* czy *Początków literatury politycznej w Polsce*. Rada naukowa bardzo poważnie traktowała misję

⁵¹¹ Arch. UJ, sygn. SNP 2: Regulamin wewnętrzny zarządu, § 6.

⁵¹² *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, s. 17-20.

⁵¹³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1928/29*, s. 23.

edukacyjną SNP. Jej członkowie 3 maja 1924 r. wzięli udział w prelekcjach na temat *Komisji edukacyjnej* w 15 szkołach miejskich. W Ryglicach i Grybowie wygłoszono referaty na temat konstytucji marcowej i bogactw naturalnych Polski. W sprawozdaniu rady naukowej podkreślano ogromne zainteresowanie i frekwencję na odczytach, szczególnie na prowincji⁵¹⁴.

Od roku akademickiego 1925/26 sprawozdania rady naukowej, która w tym czasie nosiła nazwę sekcji naukowej, stają się bardziej lakoniczne. Nie widać w nich takiego entuzjazmu dla pracy u podstaw, jak w pierwszych latach działalności. Odczyty sekcji naukowej były wprawdzie otwarte dla publiczności, ale prelegenci nie wyjeżdżali już do odległych miejscowości. Raport sekcji z tego roku kończy się wręcz stwierdzeniem, że wiosną, z chwilą zwiększenia się liczby egzaminów, sekcja postanowiła swoje prace zawiesić. Tematyka odczytów stawiała się bardziej odległa od codziennych problemów Polski. Poza prelekcją pod tytułem *Drogi komunikacyjne Polski* wygłaszano wykłady związane głównie z problematyką międzynarodową, takie jak *Układ w Locarno i jego znaczenie*, *Stosunek Anglii do Polski*, *Faszyzm francuski* oraz *Anglia a Egipt*⁵¹⁵. W następnym roku odbyły się tylko dwa odczyty – *Polityka i nauki polityczne* oraz *Psychologia angielska a polityka Anglii*⁵¹⁶.

W roku 1927/28 opiekę naukową nad sekcją naukową objął Zygmunt Sarna, który wskazywał studentom między innymi, jak korzystać ze źródeł naukowych, tłumaczył zawiłe kwestie prawne, przysłuchiwał się odczytom i patronował dyskusjom. Wygłoszono w tym czasie dwie prelekcje na tematy *Nafta jako problem międzynarodowy* i *Zagadnienia sądownictwa międzynarodowego*⁵¹⁷. W tym czasie zaistniała swego rodzaju profesjonalizacja aktywności. Po okresie entuzjazmu i wychodzenia do szerszej publiczności oraz późniejszego spadku zainteresowania działalnością naukową nastąpiła mobilizacja, do której zapewne przyczynił się Z. Sarna. Studenci, w tym ówczesny przewodniczący sekcji naukowej Józef Zieliński, deklarowali kolejne tematy prelekcji. Natomiast w roku następnym frekwencja na zebraniach naukowych spadała i na odczyt pod tytułem *Pakt Kelloga na tle powojennych pacyfikacji świata* przyszły zaledwie trzy osoby. Udało się zorganizować jeszcze dwa odczyty, na których frekwencja nie była dużo większa, jeden na temat Łotwy, a drugi pod tytułem *Sytuacja prawno-polityczna Egiptu*⁵¹⁸.

W sprawozdaniu za rok 1929/30 stwierdzano, że sekcja nie pełni swej działalności, a jej dorobek prezentuje się ubogo. Nie udało się zwołać zebrań naukowych i nie wygłoszono żadnego referatu⁵¹⁹. W roku 1930/31, jak relacjonował przewodniczący sekcji Jan Wydro, z powodu braku słuchaczy (podobnie jak w roku poprzednim)

⁵¹⁴ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24, s. 20-21.

⁵¹⁵ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26, s. 17.

⁵¹⁶ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1926/27, s. 27.

⁵¹⁷ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1927/28, s. 28.

⁵¹⁸ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1928/29, s. 28.

⁵¹⁹ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1929/30, s. 16.

żaden odczyt nie doszedł do skutku⁵²⁰. W roku akademickim 1932/33 sekcja, podobnie jak cała Szkoła, zaczęła podkreślać współistnienie w rodzinie bliźniaczych instytucji w Europie. W sprawozdaniu nie ma mowy o referatach, a raczej o wysiłkach zmierzających do podjęcia kontaktów z podobnymi placówkami w Czechosłowacji i na Węgrzech. Nakreślono też dalsze plany, skupiając się na pozyskiwaniu jako partnerów instytucji politologicznych z krajów Europy Zachodniej, a może nawet Stanów Zjednoczonych i Kanady. W następnym roku akademickim kontynuowano te działania, jednak w sprawozdaniu znajduje się tylko enigmatycznie brzmiące stwierdzenie, że „zadzierzgnięte w roku ubiegłym stosunki ze stowarzyszeniami o pokrewnym charakterze rozciągnięto na cały szereg nowych zagranicznych uczelni”⁵²¹. Brak w tej relacji konkretów i informacji o wymianie doświadczeń czy odbytych bądź planowanych w ramach podjętej współpracy wizytach. Wiceprezes Koła i równocześnie przewodniczący sekcji naukowej Paweł Czyż wspominał, że sekcja podjęła działania na rzecz rozwoju i poszerzenia księgozbioru biblioteki Koła⁵²². W roku 1932/33 miała się ożywić działalność odczytowa. Nawiązywano w niej do bieżących wydarzeń, problemów politycznych i kwestii nurtujących opinię publiczną. Wystąpienie pod tytułem *Dokąd dąży Francja* spotkało się ze spontaniczną reakcją zebranej publiczności i oklaskami. Inne referaty nie doszły do skutku, jak pisano, z powodu zbiegających się z terminem prelekcji świąt i przyczyn nieleżących po stronie Koła. Referaty były gotowe i warto wspomnieć szczególnie o prelekcji na temat podłoża i rozwoju hitleryzmu⁵²³, co świadczy o powszechnym zainteresowaniu nie tylko wykładowców, ale także uczniów tą problematyką, istotną dla myślenia o demokracji i autorytaryzmie.

W roku 1935/36 wzrosła aktywność całego Koła, które podjęło kontakty z organizacjami warszawską i wileńską. Ożywiła się także debata naukowa i polityczna moderowana przez sekcję naukową. W ramach odczytów dla publiczności K. Grzybowski przedstawił referat na temat konfliktu włosko-abisyńskiego. Zorganizowano także wspólnie z Akademickim Związkiem Morskim zebranie połączone z dyskusją na temat zagadnień morskich⁵²⁴. Dnia 20 lutego 1936 r. referat pod tytułem *Stanowisko światowe Anglii* wygłosił M. Jedlicki. Sekcja naukowa przystąpiła do redagowania wspólnie z sekcją naukową warszawskiego Towarzystwa Bratniej Pomocy periodyku „Młody Polityk i Ekonomista”⁵²⁵. W *Sprawozdaniu za rok 1937/38* relacjonowano, że udało się pogłębić współpracę ze Szkołami warszawską i wileńską i nawiązać współpracę naukową z „Ligą” Polskim Akademickim Związkiem Zbliżenia Międzynarodowego. Zamierzano wspólnie ze środowiskami wileńskim i warszawskim zorganizować wycieczkę zagraniczną, by nawiązać współpracę naukową z podobnymi placówkami zagranicznymi. Wspomniana „Liga” obiecała, że postara się o praktyki

⁵²⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1930/31*, s. 13.

⁵²¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 16.

⁵²² *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1932/33*, s. 22.

⁵²³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 15.

⁵²⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1935/36*, s. 18.

⁵²⁵ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 17.

konsularne dla przynajmniej dwóch uczniów SNP rocznie. Sekcja naukowa zwróciła się do radcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kazimierza Czarnego Szwarcenberga o wygłoszenie odczytu na temat znaczenia nauk politycznych w służbie dyplomatyczno-konsularnej⁵²⁶.

Sekcja wydawnicza Koła, nazywana później sekcją skryptową, skupiała się na działalności edytorskiej, w tym głównie na drukowaniu skryptów dla uczniów Szkoły. Przewodniczył jej drugi wiceprezes Koła, a w jej skład wchodził, zgodnie z regulaminem wewnętrznym zarządu Koła, także zawiadowca skryptowy i skarbnik⁵²⁷. W regulaminie zapisano: „działalność swą rozwija sekcja w ten sposób, że drugi wiceprezes oraz zastępca sekretarza zajmuje się stroną redakcyjną wydawnictwa, zawiadowca działu skryptowego stroną techniczną, skarbnik zaś finansową”⁵²⁸. Wewnętrzny regulamin sekcji regulował pracę sekcji w poszczególnych etapach – zbierania notatek z wykładów, redagowania skryptów, działalności edytorskiej i wydawniczej oraz sprzedaży skryptów. Za zbieranie notatek i stenogramów z wykładów odpowiedzialny był przewodniczący sekcji, który gromadził je z pomocą wybranych studentów. Następnie notatki przekazywano osobom odpowiedzialnym za redakcję. Gotowy materiał przed drukiem oddawano wykładowcy prowadzącemu przedmiot, by naniósł swoje poprawki⁵²⁹. Odbicie tego możemy znaleźć w podziękowaniach, które składał kadrze naukowej zawiadowca skryptowy Eustachy Noszczyński w roku 1930/31, podkreślając, że dopiero skrypty poddane takiej ocenie stoją na odpowiednim poziomie naukowym⁵³⁰. By obniżyć cenę skryptów, próbowano je wydawać samodzielnie. Dotację na ten cel uzyskano z MWRiOP dzięki pomocy dyrektora departamentu Stanisława Michalskiego. Kupiono z tych środków maszynę do pisania i zamierzano pozyskać dalsze środki na zakup powielacza i wynajem lokalu potrzebnego do prac edytorskich.

Józef Zieliński, zawiadowca działu skryptowego, narzekał, że całość procesu wydawniczego skupia się na barkach jednej osoby, a prace związane z wydawaniem skryptów powinny dzielić się na dwa etapy, za które odpowiedzialne byłyby dwa zespoły sekcji skryptowej. Pierwszy przygotowywałby skrypty do druku, a drugi był odpowiedzialny za druk i sprzedaż skryptów. W sprawozdaniu Zieliński narzekał na brak zrozumienia przez kolegów zasad ekonomii. Twierdził, że cenę skryptów można obniżyć o 40% przy podwojeniu ich sprzedaży. Jednak uniemożliwiało to zwyczaj wspólnego kupowania skryptów przez kilku studentów⁵³¹. W roku 1928/29 zaczęto przyjmować zamówienia na skrypty i dopiero znając ich liczbę, przygotowywano druk. Miało wówczas miejsce zdarzenie niezbyt dobrze świadczące o uczniach Szkoły.

⁵²⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1937/38*, s. 18.

⁵²⁷ Arch. UJ, syg. SNP 2: Regulamin wewnętrzny zarządu, § 7.

⁵²⁸ Ibidem.

⁵²⁹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 21.

⁵³⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1930/31*, s. 15.

⁵³¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1926/27*, s. 24

Gdy stali współpracownicy z powodu sesji egzaminacyjnej nie mogli przygotować trzech ostatnich wykładów, znaleźli się chętni do ich zastąpienia, ale zażądali za to wynagrodzenia, co podniosło koszt skryptów i było powodem troski zawiadowcy skryptowego Mariana Młynka⁵³². W następnym roku wspomniano w raporcie o wysokich cenach materiałów i konieczności skorzystania z usług płatnego stenografa, co spowodowało, że przeciętna cena skryptu wynosiła aż 8 złotych. Udało się jednak zamknąć rok finansowy dochodem 400 złotych⁵³³.

Sekcja skryptowa w roku 1930/31 znalazła się z powodu kryzysu w trudnej sytuacji. Pomimo obniżenia cen skryptów do 6 złotych i tak znacznej części studentów nie było na nie stać. Próbowano obniżyć koszty, zmieniając technologię powielania z litograficznej na matrycową, i zaczęto gromadzić wykorzystane matryce⁵³⁴. W roku 1931/32 starano się przeciwdziałać skutkom kryzysu, między innymi reorganizując sekcję skryptową. Wyodrębniono w niej autonomiczną jednostkę kasową, a zamiast skarbnika powołano sekretarza i wicesekretarza oraz zracjonalizowano pracę poprzez nowy jej podział. Udało się obniżyć cenę skryptów do 4,88 złotego, a dzięki restrykcyjnej polityce finansowej i reorganizacji zgromadzić na przyszłość 700 złotych⁵³⁵. W roku następnym działania naprawcze zaczęły przynosić efekty. Skoncentrowano się przede wszystkim na zapewnieniu studentom podręczników. Magazynowane od kilku lat matryce pozwoliły na obniżenie ceny starych skryptów do 1,50 złotego, ale koszt wydania nowych wzrósł do 6 złotych.

Przewodniczący sekcji skryptowej Bolesław Karwański wraz z kolegami postanowili ujednolicić cenę wszystkich skryptów. Udało się ją obniżyć do 3,20 złotego. Zaczęto także wówczas zwracać większą uwagę na stronę graficzną wydawanych podręczników. Wszystkie z wyjątkiem jednego miały już drukowaną na twardym papierze okładkę⁵³⁶. W roku 1933/34 ponownie obniżono cenę podręczników, a to dzięki zwiększeniu liczby odbiorców o studentów Wydziału Prawa oraz inne osoby, którym sprzedawano je po cenie wolnorynkowej, tak że przeciętna cena skryptu dla ucznia Szkoły wynosiła 2,56 złotego⁵³⁷.

Rok później przewodniczący sekcji wydawniczej Bolesław Karwański decyzję walnego zgromadzenia nakazującą obniżkę ceny skryptów oceniał jako populistyczną oraz nieekonomiczną i pisał w sprawozdaniu: „W roku sprawozdawczym przyznało walne zgromadzenie sekcji wydawniczej subwencję w wysokości dwustu pięćdziesięciu złotych. Kwotę tę poleciło walne zgromadzenie obrócić na znaczną obniżkę cen skryptów. Cel zbożny, ale środek zupełnie nieskuteczny, wniosek nieprzemyślny, uchwalony na gorąco. Jasne jest, że kwota dwustu pięćdziesięciu złotych nie mogła się przyczynić do takiej obniżki, by odbiorca odczuł ją na swojej kieszeni. Raczej

⁵³² *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1928/29*, s. 29.

⁵³³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1929/30*, s. 16.

⁵³⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1930/31*, s. 14.

⁵³⁵ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1931/32*, s. 11.

⁵³⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1932/33*, s. 23-24.

⁵³⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 17.

nie zdawał sobie z niej sprawy, płacąc za egzemplarz dwadzieścia groszy taniej, niżby to wynosiło przy normalnej kalkulacji i tak już nieobliczanej na zysk. Sekcja bowiem, z uwagi na trwający ciągle kryzys ogólny, od dwóch lat pracuje po kosztach. Jedynych śladów niefortunnego eksperymentu należy szukać w kasie Koła, która, nie mając do dyspozycji żadnych większych źródeł dochodu, dotkliwie ten wydatek odczuła. Miejmy nadzieję, że przyszłe walne zgromadzenia więcej będą się kierowały psychologią i nie dopuszczą do przeprowadzenia tak nieekonomicznych uchwał⁵³⁸. Jak widać, działalność organizacji studenckiej była praktyczną szkołą samorządności, a podejmowane decyzje miały swój wymiar „polityczny” i ekonomiczne skutki.

Sekcja wydawnicza sprzedawała podręczniki po kosztach własnych. Po zakończeniu kryzysu postulowano, by zaczęła ona działać na zasadach wolnorynkowych. Przewodniczący sekcji Jan Ornatowski narzekał na spadającą liczbę kupujących; jak podawał, na 117 uczniów Szkoły ledwie 50-69 kupowało skrypty regularnie⁵³⁹. W roku 1937/38 sekcja skryptowa informowała o możliwości korzystania z powielarni Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa, dzięki czemu przeciętna cena skryptu wyniosła 3,40 złotego, a dochód ze sprzedaży działacze sekcji szacowali na 2 tys. złotych⁵⁴⁰.

Biblioteka Koła liczyła w roku akademickim 1923/24 210 pozycji z zakresu prawa politycznego, ekonomii, historii dyplomacji, polityki i socjologii. Zbiór powiększały nie tylko zakupy i dary, ale także przekazywane przez sekcję wydawniczą egzemplarze, po jednym z każdej opublikowanej serii⁵⁴¹. Dyżury w bibliotece odbywały się zazwyczaj we czwartki⁵⁴². Bibliotekarz Henryk J. Sienkiewicz oceniał rozwój biblioteki jako słaby i wyjaśniał to brakiem funduszy na zakupy, a także tym, że w sekretariacie dyrekcji Szkoły znajdowała się licząca 5 tys. dzieł biblioteka – dar profesorów Rostworowskiego i Czerkawskiego, zasilana najnowszymi pracami z dziedziny dyplomacji i polityki przez dyrektora Szkoły⁵⁴³. W roku 1925/26 kolejny bibliotekarz Stanisław Laberschek odnotował, że biblioteka liczy 220 pozycji i dziękował profesorowi R. Dyboskiemu za dary⁵⁴⁴.

W roku 1930/31 bibliotekarz Koła Renata Dawidowska odnotowała, że zbiór został uzupełniony w mijającym roku o dwa egzemplarze dzieła Karola Gide'a *Ekonomia polityczna*, jednak rysują się perspektywy zakupu kolejnych książek, ponieważ Koło dysponuje środkami na ten cel. Tak też się stało i w roku 1932/33, między innymi dzięki wsparciu sekcji naukowej Koła, bibliotekarz Maria Madejska pisała, że księgozbiór powiększył się do 300 tomów, a ostatnio nabyto 12 pozycji, wśród których na pewno warte odnotowania są *Nauka prawa administracyjnego* W.L. Jaworskiego czy

⁵³⁸ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1934/35, s. 15.

⁵³⁹ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37, s. 18.

⁵⁴⁰ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1937/38, s. 18.

⁵⁴¹ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1935/36, s. 19.

⁵⁴² Sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za lata: 1931/32 – 1946-1948.

⁵⁴³ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24, s. 23.

⁵⁴⁴ Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26, s. 20.

Prawo morskie Z. Sarny⁵⁴⁵. W sprawozdaniu bibliotecznym za rok następny pojawiają się między innymi opracowania na temat faszyzmu – Giovanniego Gentile *Źródła i doktryna faszyzmu* oraz Giuseppe Volpiego *Rozwój historyczny faszyzmu*, a także poświęcona problematyce bliskowschodniej *Palestyna po raz trzeci* Ksawerego Pruszyńskiego⁵⁴⁶. Także rok później kupowano książki dotyczące aktualnych spraw politycznych i gospodarczych, np. wydaną przez Instytut Gospodarczo Społeczny *Politykę przemysłową, finansową i agrarną Rosji sowieckiej* czy Bolesława Limanowskiego *Rozwój polskiej myśli socjalistycznej*, a także kilka pozycji poświęconych sprawom gospodarczym, finansowym i zagadnieniom konstytucyjnym. Biblioteka liczyła już wówczas ponad 320 tomów.

W budynku przy ulicy Jabłonowskich obok pomieszczeń dyrekcji Szkoły mieściło się towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ, którego członkowie docenili walory i jakość posiadanych przez Koło dzieł. Frekwencja, na którą bibliotekarz-sprawozdawca narzekał, a która niekiedy wynosiła kilkanaście osób w ciągu roku, wzrosła dzięki odwiedzinom członków tego stowarzyszenia do 430 osób w roku akademickim 1934/35⁵⁴⁷. W następnym roku prof. Rostworowski przekazał bibliotece Koła znaczną część swojego księgozbioru – około 500 pozycji oraz kilkanaście egzemplarzy swoich prac, a także pracę zbiorową *Władysława Leopolda Jaworskiego życie i działalność*. Bibliotekarz Koła Anna Czarnocka relacjonowała, że zbiór poszerzył się też o pracę Stefana Starzyńskiego *Obywatelstwo Państwa Polskiego* i kilka innych darów, w tym Maurycego Bourguina *Systemy socjalistyczne a rozwój ekonomiczny*⁵⁴⁸. W ostatnich latach przed wojną bibliotekę odwiedzało coraz więcej osób. Po powiększeniu się zbiorów o dar M. Rostworowskiego i objęciu biblioteki opieką przez sekretarkę Szkoły Halinę Zdzitowiecką-Jasieńską w roku akademickim 1936/37 skorzystało z jej zasobów 530 studentów⁵⁴⁹.

Od początku działalności niezwykle drobiazgowo rozliczano działalność finansową Koła. Z zachowanych fragmentów sprawozdań finansowych wynika, że do uczciwego rozliczenia dosłownie każdego grosza będącego wspólną własnością przywiązywano ogromną wagę. Znajdujemy w aktach wiele ciekawych przykładów sprawozdawczości finansowej zarządu Koła, w których obok rozliczenia kosztów wydawniczych podręczników czy opłat bibliecznych ujmowano w wydatkach pozycje takie jak dorobienie kluczyka do gablotki za 60 groszy, przybicie gablotki do ściany za 2 złote czy wysyłkę kartek świątecznych, co kosztowało 2,20 złotego⁵⁵⁰. Jak bardzo pilnowano przejrzystości rozliczeń finansowych świadczy list Ottona Beiesdorfa do

⁵⁴⁵ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1932/33*, s. 23.

⁵⁴⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 16.

⁵⁴⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1934/35*, s. 18-19.

⁵⁴⁸ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1935/36*, s. 19, 22.

⁵⁴⁹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 19.

⁵⁵⁰ Arch. UJ, syg. D.CCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ 1938-1947, Karta przychodów-rozchodów.

Bronisława Budziaszka w sprawie przygotowania sprawozdania sekcji wydawniczej Koła. Beiesdorf w ostrym tonie zwracał koledze uwagę, by nie zapominał o wyrównaniu należności za sprzedane skrypty w kwocie 37 złotych, których brak autor listu sprawdził w kwitariuszu⁵⁵¹. Budziaszek tłumaczył się niezwykle drobiazgowo, potwierdzając pisemnie posiadanie wszelkich kwot dłużnych oraz usprawiedliwiając się ciężką pracą⁵⁵².

W czasie pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego Koło starało się, w myśl założeń komisji kontrolującej, jeszcze baczniej doglądać spraw finansowych. W roku 1931/32 uporządkowano sprawy kasowe, usprawniono zasady księgowania oraz zreorganizowano sekcję wydawniczą. Przekazano także 20 złotych Bibliotece Jagiellońskiej⁵⁵³. W roku następnym poprzez oszczędne gospodarowanie pieniędzmi udało się powiększyć fundusz rezerwowy Koła o sto procent. W roku 1933/34 w sprawozdaniu kasowym skarbnik Koła Paweł Czyż wskazywał, że w związku ze zwiększeniem się liczby uczniów wzrosły wpływy ze składek i zakupu sprawozdań stanowiących dla studentów źródło informacji o Szkole⁵⁵⁴. W roku 1933/34 skarbnik Koła zauważył, że członkostwo Koła stało się dla uczniów wartością z punktu widzenia budowania wspólnoty i koleżeństwa na tyle istotną, że niezwykle wzrosła liczba członków Koła, a co za tym idzie dopływ gotówki z wpisowego i składek członkowskich⁵⁵⁵. Koło korzystało także ze wsparcia dyrekcji. Subwencjonowali je zarówno M. Rostworowski, jak i Z. Sarna, zazwyczaj kwotami stu-dwustuzłotowymi⁵⁵⁶. Majątek Koła mimo oszczędności nie przedstawiał się okazale. W roku 1937 wedle wykazu przekazanego Starostwu Grodzkiemu w Krakowie składał się on z gotówki w kwocie 1673 zł 91 gr, książek biblioteki Koła, których wartość szacowano na 400 zł, maszyny do pisania wartej 520 zł, trzech szaf wycenianych na 60 zł i trzydziestu dziewięciu odznak Koła wartych 31 zł 20 gr.⁵⁵⁷

Koło prowadziło Kronikę Szkoły, w której skrótowo opisywano uroczyste i doniosłe dla życia Szkoły momenty. Pierwsza Kronika pochodziła z roku 1923/24, ostatnia z roku 1938/39. W tej pierwszej opisano między innymi uroczystość wręczenia pierwszych dyplomów Szkoły. Z relacji zamieszczonej w sprawozdaniu Koła możemy dowiedzieć się, że w uroczystości, która odbyła się w Auli UJ, wzięli udział rektor UJ Jan Łoś oraz dziekan Wydziału Prawa Stanisław Gołąb. W swoim wystąpieniu dyrektor Rostworowski zwrócił się do absolwentów z wezwaniem, by stali się pionierami

⁵⁵¹ Ibidem, List O. Beiesdorfa do B. Budziaszka w sprawie przygotowania sprawozdania Sekcji Wydawniczej KU i ASNP UJ i rozliczenia za sprzedane skrypty.

⁵⁵² Ibidem, Odpowiedź B. Budziaszka na list O. Beiesdorfa w sprawie przygotowania sprawozdania Sekcji Wydawniczej KU i ASNP UJ i rozliczenia za sprzedane skrypty.

⁵⁵³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1931/32*, s. 10.

⁵⁵⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1932/33*, s. 10.

⁵⁵⁵ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 15.

⁵⁵⁶ *Sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za lata: 1923/24-1938/39 oraz 1946-1948*.

⁵⁵⁷ Arch. UJ, sygn. D.CCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ 1938-1947, Pismo KUiA SNP do Starostwa Grodzkiego w Krakowie z 22 XII 1937 r.

polskiej kultury politycznej, a prezes Koła Jan Reguła uroczyście ślubował w imieniu wszystkich studentów i absolwentów SNP, że w swej pracy będą się kierować zasadą: *Status Republicae suprema lex esto*⁵⁵⁸. Charakter tych uroczystości podkreśla wiarę ówczesnych absolwentów w misję, którą mieli pełnić w wolnej ojczyźnie i należy odnotować, że przynajmniej kilku absolwentów z pierwszego roku zostało prekurzorami nauk politycznych i prawnoustrojowych. Odbierali wówczas dyplomy między innymi Konstanty Grzybowski, Stefan Grzybowski oraz Zygmunt Jedlicki.

Uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego i wręczanie dyplomów były to stałe punkty Kroniki. W roku 1931/32 obowiązki profesora Rostworowskiego związane z reprezentacją władz Szkoły na uroczystości otwarcia roku szkolnego i walnym zgromadzeniu KUia SNP UJ przejął Z. Sarna, który pełnił wówczas także funkcję wicekuratora Koła. Na wniosek nowo wybranego prezesa Koła Eugeniusza Kasprzykiewicza przesłano depeszę z wyrazami szacunku od walnego zgromadzenia M. Rostworowskiemu, dyrektorowi i kuratorowi Szkoły, przebywającego wówczas w Hadze jako sędzia Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości⁵⁵⁹. Wysyłanie, jak to nazywano, depeszy hołdowniczej do profesora stało się tradycyjnym elementem rozpoczynania nowego roku akademickiego w Szkole, gdyż Rostworowski rzadko bywał na inauguracjach. W Kronice wyliczani są przybywający tam goście honorowi. Zazwyczaj byli to dziekan Wydziału Prawa UJ, a czasem prorektor UJ⁵⁶⁰.

W Kronice zamieszczano fotografie rocznika uczniów bądź zarządu z dyrekcją. Początkowo próbowano nawiązać do wzorów francuskich i zdjęcie połączyć z promocją Szkoły i jakimś ważnym dla państwa wydarzeniem. Za takie uznano uregulowanie finansów publicznych przez wprowadzenie złotego. Zdjęcie w roku akademickim 1923/24 wykonano na dziedzińcu Zamku Wawelskiego i upamiętniono nazwą *Promocja złotego*. Później tego nie czyniono. Odnotowywano tylko fakt wykonania wspólnej pamiątkowej fotografii. Fotografowano także ważnych dla Szkoły gości, np. prof. Juliusa de Basdevant, który wraz z dziekanem Wydziału Prawa F. Zollem pozował 25 maja 1925 r. wspólnie z uczniami, a dzień później reprezentował Szkołę na uroczystościach 75-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ w salach Teatru Starego⁵⁶¹. Tradycją stało się wykonywanie i zamieszczanie w sprawozdaniach Koła fotografii zarządu Koła z jego kuratorem M. Rostworowskim i sekretarką Szkoły Z. Czerkowską⁵⁶². W Kronice wspomniano wydarzenia takie jak pożegnanie profesora Uniwersytetu Strasburskiego Roberta Resloba, wykładającego w SNP *Historię dyplomatyczną*. Został on uhonorowany odznaką Szkoły i otrzymał pamiątkowy, wykonany w polskim stylu kałamarz, a od słuchaczek Szkoły bukiet kwiatów⁵⁶³. Opisano

⁵⁵⁸ „Zasady republikańskie są prawem nadrzędnym”. *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 24-25.

⁵⁵⁹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1931/32*, s. 12-13.

⁵⁶⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1934/35*, s. 19.

⁵⁶¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1925/26*, s. 21.

⁵⁶² *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1928/29*, s. 24.

⁵⁶³ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/46*, s. 26.

także powitanie profesora R. Dyboskiego po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. Delegacja Koła gratulowała profesorowi pracy na rzecz państwa polskiego za oceną, a profesor zapewnił studentów, że jego spostrzeżenia będą w następnym roku przedmiotem wykładów *Współczesne Stany Zjednoczone*⁵⁶⁴.

Analiza zapisków Kroniki pokazuje także profil polityczny Szkoły. W nielicznych relacjach z oficjalnych uroczystości państwowych i uniwersyteckich znajduje się potwierdzenie wspomnień O. Beiersdorfa, z których wynika, że uczniowie należeli do zwolenników Józefa Piłsudskiego. W zapisanych przemówieniach młodzieży dostrzec można kult marszałka, nazywanego Wielkim Wodzem. Na specjalnym zebraniu zarządu 14 maja 1935 r., po przemówieniu prezesa Koła Zygmunta Paszkiewicza, uczczono pamięć Józefa Piłsudskiego trzyminutowym milczeniem, a 18 czerwca delegacja słuchaczy Szkoły wzięła udział w sypaniu kopca marszałka, co określono w Kronice jako manifestację uczuć wobec Wielkiego Zmarłego⁵⁶⁵. Zarząd Koła uczestniczył w obchodach pierwszej rocznicy śmierci Piłsudskiego, a także w Komitecie uczczenia dziesięciolecia rządów prezydenta RP Ignacego Mościckiego.

Koło przeprowadziło też wśród swoich członków zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej⁵⁶⁶. W roku akademickim 1936/37 delegacja Koła wzięła udział w manifestacji organizowanej przez Akademicki Związek Morski⁵⁶⁷. Stenogram sprawozdania zarządu Koła Uczniów i Absolwentów SNP UJ z 14 maja 1938 r. oddaje atmosferę tamtych czasów. Prezes Koła Zygmunt Paszkiewicz poświęcił swoje przemówienie czynom i działalności marszałka Piłsudskiego, a następnie odczytał orędzie prezydenta Mościckiego⁵⁶⁸.

Koło upamiętniało zmarłych uczniów i absolwentów oraz osoby zasłużone dla Szkoły, umieszczając na końcu sprawozdań ich nekrologi. Także one są źródłem wiedzy na temat Szkoły, a przywołanie trzech spośród nich wydaje się celowe, by pokazać obraz wspólnoty, którą tworzyli studenci, wykładowcy i administracja Szkoły. Pierwszy taki nekrolog zamieszczono w *Sprawozdaniu KUiA SNP za rok 1923/24*: „dnia 6 listopada 1923 roku zginął od zbłąkanej kuli, stojąc w oknie Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego przy Placu Szczepańskim Absolwent Szkoły Nauk Politycznych, inżynier rolniczy i asystent Wydziału Rolniczego UJ Ignacy Lachowicz”⁵⁶⁹. Wspominano także śmierć wykładowców Szkoły, np. zmarłego 2 sierpnia 1928 r. w Jaworzu koło Bielska profesora UJ Władysława Szajnochy, długoletniego prelegenta Szkoły⁵⁷⁰. Osobisty charakter miał nekrolog sekretarki Szkoły Zofii Czerkawskiej, zmarłej po ciężkiej chorobie w roku 1933. Obok informacji o jej śmierci znajduje się

⁵⁶⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1928/29*, s. 32.

⁵⁶⁵ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1934/35*, s. 20.

⁵⁶⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1935/36*, s. 15-16.

⁵⁶⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 15.

⁵⁶⁸ Arch. UJ, syg. D.CCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ 1938-1947, Protokoły posiedzeń zarządu KUiA SNP za okres 17 XII 1934 – 5 XII 1935.

⁵⁶⁹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1923/24*, s. 32.

⁵⁷⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1927/28*, s. 36.

w *Sprawozdaniu KUiA SNP za rok 1933/34* tekst przygotowany w imieniu wszystkich roczników Szkoły przez byłego prezesa Koła Jana Regułę. Pisał on, że dzieło jej umiłowanego brata – Szkoła Nauk Politycznych – stało się dla niej ideą i jedynym celem, któremu poświęciła swe życie. Szkoła była żywym organizmem skupiającym ludzi różnych zawodów, wiary i kultur, a takiej różnorodnej mozaice trudno wytworzyć wspólne wartości, ład i nastrój, ale udało się to dzięki wysiłkowi pani Zofii – „Ogień próby, w którym dopiero występowała jasność i szlachetność kruszcu serca i duszy sekretarki Szkoły. Poprzez surowy regulamin, poprzez różne trudności formalne, rzeczowe i osobiste potrafiła ona złączyć wszystkich profesorów i uczniów w wielkim umiłowaniu Szkoły... mało tego! – potrafiła siejąc szczerze bezcenne skarby swych uczuć, zbierać tak obfity plon serdeczności i przywiązania, że obcy, z różnych stron i sfer pochodzący ludzie po krótkim już w Szkole pobycie czuli się związani serdecznością i solidarnością rodzinną”⁵⁷¹.

⁵⁷¹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1933/34*, s. 4-5.

Rozdział 3

Program studiów i nauczanie w Szkole Nauk Politycznych

Przedmioty wykładane w działającej jeszcze pod zaborami Polskiej Szkole Nauk Politycznych podzielone były na trzy bloki programowe. Dopiero zaliczenie ich wszystkich i zdanie egzaminów z trzech dziedzin – historyczno-geograficznej, polityczno-administracyjnej i ekonomiczno-statystycznej – pozwalało słuchaczom na ukończenie pełnego kursu Szkoły i uzyskanie dyplomu. W Szkole Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego nie przestrzegano już tego podziału, a egzaminy zdawano z poszczególnych przedmiotów. Jednak praktyczny podział wykładanych zagadnień na trzy grupy – przedmiotów o tematyce międzynarodowej, ustrojoznawczej i gospodarczej – pozostał. Koncepcję tę przedstawił M. Rostworowski w Memoriale dyrekcji SNP doręczonym dziekanowi Wydziału Prawa 24 czerwca 1933 r., w którym wyróżnił trzy zasadnicze grupy przedmiotów, nazwane przez niego kierunkami: politycznym, międzynarodowym i gospodarczym⁵⁷².

Przedmioty należące do kierunku politycznego miały przede wszystkim przybliżyć studentom sprawy ustrojowe, a także uzupełniać tę wiedzę o zagadnienia dotyczące polityki światowej, ideologii politycznych czy geografii politycznej. Rostworowski wymieniał przedmioty należące do tej grupy – *Prawo konstytucyjne porównawcze, Samorząd porównawczy, Zasady nauki administracji, Rozwój konstytucjonalizmu we Francji, Geneza i rozwój parlamentaryzmu brytyjskiego, Ustrój polityczny Francji, Belgii, Holandii, Niemiec*. Wykłady te były aktualizowane, aby nadążały za zmieniającą się sytuacją polityczną w Polsce i na świecie. Te, które dotyczyły zagranicy, miały między innymi umożliwić studentom porównanie instytucji ustrojowych i rozmaitych zagadnień politycznych innych krajów z polskimi.

Kierunek międzynarodowy w programie Szkoły opierał się według koncepcji Rostworowskiego na gruntownej znajomości *Historii dyplomacji*, która pozwalała

⁵⁷² Arch. UJ, syg. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Wznowienie działalności 1920-1922, Memoriał dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie do dziekana Wydziału Prawa z 24 VI 1933 r.

dopiero na studiowanie takich przedmiotów jak *Organizacje międzynarodowe, Prawo dyplomatyczne i konsularne czy Liga Narodów*.

Określenie problematyki gospodarczej zdawało się Rostworowskiemu tak oczywiste, że ograniczył się tylko do wymienienia kilku przedmiotów należących do tej grupy. Były to między innymi *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe, Handel międzynarodowy i Handel zagraniczny, Ustrój gospodarczy niektórych państw ościennych*, a także *Bogactwa kopalniane Polski czy Życie gospodarcze Polski*⁵⁷³. Dla Rostworowskiego związek przedmiotu z ekonomią miał decydujące znaczenie i jeśli jakiś wykład dotyczył zarazem zagadnień ekonomicznych i międzynarodowych, był przez niego zaliczany do kierunku gospodarczego. Obok trzech zasadniczych kierunków wyróżnił przedmioty, które miały „uplastyczyć aktualne problemy chwili życia państwowego”, jak choćby wykłady poświęcone *Reformie rolnej czy Kodyfikacji*⁵⁷⁴.

Także autorzy piszący o SNP, podejmujący się próby syntetycznego opisu programu, odwołują się do podziału przyjętego przez Rostworowskiego. Tak ujął te zagadnienia A. Zięba, opisując przedmioty wykładane w SNP jako dotyczące problematyki prawnoustrojowej, prawnomiędzynarodowej i gospodarczej, pozostałe zaliczył zaś do użytkowych⁵⁷⁵. Tutaj program nauczania SNP został zanalizowany i opisany z zachowaniem pierwotnego, zaproponowanego przez Rostworowskiego podziału na bloki przedmiotów o tematyce politycznej, międzynarodowej i gospodarczej oraz osobną kategorię wykładów dotyczących wiedzy użytkowej, mających pomóc w zrozumieniu aktualnych problemów życia państwowego. Warto pokusić się o szczegółowe odtworzenie treści wykładów, jak również w sposób chronologiczny pokazać, jak rozwijały się trzy główne dyscypliny wiedzy wykładane w Szkole w ciągu 19 lat jej działalności. Interesujące jest także, jak często zmieniały się przedmioty, czy istniał i co zawierał swoisty kanon programowy, czy Szkoła potrafiła reagować na zmieniającą się sytuację na świecie, oferując słuchaczom nowe wykłady. Zagadnienia te ilustrują umieszczone w Aneksie zestawienia wykładanych w Szkole przedmiotów.

Materiał źródłowy do badań nad programem SNP w latach 1921-1939 prezentuje się inaczej niż zachowany w aktach PSNP z lat 1911-1914. Dla dawnej Szkoły zachowały się szczegółowe konspekty wykładów przepisywane własnoręcznie przez Rostworowskiego, na podstawie których można odtworzyć zarys niemal wszystkich ówczesnych przedmiotów, a w przypadku SNP istnieją tylko niektóre skrypty z różnych lat, pozwalające odtworzyć materiał danego przedmiotu.

Niestety treści wielu wykładów nie można odtworzyć nawet w zarysie, gdyż skryptów do nich nie ma i można tylko próbować domyślać się, co zawierały, na zasadzie analogii, wykorzystując publikacje poszczególnych wykładawców poświęcone zagadnieniom zazębiającym się w jakiś sposób z tematyką wykładanych przez

⁵⁷³ Ibidem.

⁵⁷⁴ Ibidem.

⁵⁷⁵ A. Zięba, *Szkoła Nauk Politycznych...*, s. 219-223.

nich przedmiotów⁵⁷⁶. Skrypty wydawane przez KUiA SNP powstawały na podstawie szczegółowych notatek lub stenogramów wykładów, które często były nie tylko autoryzowane przez wykładowców, ale niejednokrotnie poddawane przez nich korekcie czy wręcz pisane od nowa. Ich poziom był bardzo różny. Szczególnie widoczne są różnice pomiędzy skryptami wydawanymi na początku lat 20., zawierającymi liczne błędy i często zwyczajnie niezrozumiałymi, a tymi z lat 30., których poziom znacznie wzrósł, a dokonywana na kilku etapach korekta sprawiła, że wyróżniają się one precyzją wywodu i tworzą logiczną, zblizoną do podręczników akademickich zwartą całość. Dzięki sekretarce Szkoły Halinie Zdzitowieckiej-Jasieńskiej ocalała cała seria skryptów wydanych z dotacji przyznanej na ten cel przez MWRiOP⁵⁷⁷. Sporo skryptów zachowało się także z końca lat 30. Jak już wspomniano, na początku lat 30. sekcja skryptowa KUiA zaczęła magazynować matryce drukarskie i wykorzystywać je w kolejnych latach oraz poszerzać zawartość nowych wydań skryptów o tematy, o które wykładowca uzupełniał przedmiot. Szczególnie widoczne jest to w przypadku przedmiotów wykładanych cyklicznie, jak na przykład *Geopolityka*. Skrypt do tego przedmiotu z roku 1932 liczył 74 strony⁵⁷⁸, a rozszerzany systematycznie, z roku 1938 – już 199 stron⁵⁷⁹. Dzięki tej metodzie skrypty z końca lat 30. odzwierciedlały historię całego przedmiotu prowadzonego często przez kilka, a nawet kilkanaście lat. Porównanie skryptów z tych samych przedmiotów wydanych w pierwszych latach działalności Szkoły z późniejszymi, a w szczególności z tymi z końca lat 30. daje obraz rozwoju przedmiotów i całych dyscyplin naukowych wykładanych w Szkole.

3.1. Blok przedmiotów politycznych

Według koncepcji Rostworowskiego zawartej w Memoriale dyrekcji Szkoły⁵⁸⁰ do bloku przedmiotów politycznych należały przede wszystkim te dotyczące zagadnień ustrojowych, uzupełnione przedmiotami dającymi ogólną wiedzę na temat polityki światowej, doktryn politycznych i geografii politycznej. W relacjach uczniów Szkoły i sprawozdaniach KUiA eksponowane są ustrojoznawstwo i konstytucjonalizm, które wyróżniały Szkołę na tle innych tego typu placówek. Wynikało to zapewne z profilu zawodowego i zainteresowań Rostworowskiego oraz jego najbliższych współ-

⁵⁷⁶ Porównanie niektórych skryptów z różnych okresów, na przykład Stanisława Kutrzeby na temat Gdańska czy Śląska z jego wcześniejszymi publikacjami ich dotyczącymi, pokazuje, że choć zakres tematyczny niekiedy się pokrywał, to różnice były znaczące. Wykłady wygłoszone w Szkole miały o wiele bardziej rozbudowaną część historyczno-polityczną, a książki stanowiły w zasadzie studium analityczne na temat konkretnych przepisów traktatu wersalskiego i innych aktów normatywnych regulujących status Gdańska.

⁵⁷⁷ Arch. UJ, sygn. SNP 10: Skrypty powielane z wykładów z lat 1921-1923.

⁵⁷⁸ K. Grzybowski, *Geopolityka*, Kraków 1932.

⁵⁷⁹ Idem, *Geopolityka*, cz. 1: *Założenia geopolityki*, cz. 2: *Geopolityka imperializmów*, Kraków 1938.

⁵⁸⁰ Arch. UJ, sygn. SNP 2: Memoriał.

pracowników – szczególnie Macieja Starzewskiego – którzy w zakresie badań nad prawem politycznym (państwowym, konstytucyjnym) byli ekspertami w skali krajowej i współtworzyli tę gałąź wiedzy. Wydaje się, że swoje pasje naukowe potrafili oni przełożyć na program Szkoły, a analiza ustrojów państwowych stała się jej znakiem rozpoznawczym i wizytówką.

Dla studentów poznawanie stosunków międzynarodowych jako dziedziny potrzebnej w przyszłej karierze dyplomatycznej było czymś naturalnym, natomiast przyswajanie problematyki związanej z analizą ustrojów państwowych nie miało takiego użytecznego charakteru, ale było doceniane. Otto Beiersdorf w rozmowie na temat profilu programowego Szkoły wspominał jako zwartą całość zagadnień właśnie ustroje państw zachodnich⁵⁸¹.

Rostworowski określał całą grupę przedmiotów mianem politycznych między innymi dlatego, że obejmowały one szereg zjawisk wykraczających poza zagadnienia prawnoustrojowe i stanowiły ważną część analizy politologicznej. Oprócz stosowania metod dogmatycznych, typowych dla nauk prawnych, w znacznej części wykładanych przedmiotów analizowano wiele zjawisk o czysto politologicznym charakterze, na przykład systemy partyjne, prasę czy bieżące wydarzenia polityczne i sylwetki liderów politycznych. Na podstawie analizy zachowanych skryptów można do przedmiotów politycznych zaliczyć choćby te poświęcone problematyce samorządowej, wykładane przez Kazimierza Kumanieckiego i Jerzego Panejkę.

Przy analizie programu nauczania SNP nasuwa się również refleksja, że choć dziś jesteśmy przyzwyczajeni do traktowania myśli politycznej i doktryn partyjnych jako odrębnych dziedzin wiedzy, Szkoła nie proponowała systematycznego wykładu na ten temat. Rostworowski wiązał tę problematykę z ustrojami państwowymi, przy okazji których wykładano koncepcje ideologiczne w celu wyjaśnienia procesów państwowotwórczych czy zagadnień związanych z podstawami aksjologicznymi aktów konstytucyjnych. Tematyka ta była też obecna w części wykładów na temat ustrojów państwowych dotyczących stronnictw politycznych, ich genezy historycznej i profilu politycznego. Warto wspomnieć o wykładach Stanisława Kota, który w sposób niezwykle bliski dzisiejszemu ujęciu przedstawiał głównych myślicieli politycznych, od Machiavellego do Rousseau, i prezentowane przez nich doktryny polityczne.

Do bloku przedmiotów politycznych Rostworowski zaliczał także wykłady poruszające zagadnienia z zakresu geografii politycznej. Wydaje się, że taki uzupełniający wobec głównego nurtu ustrojoznawczego charakter miały cykliczne wykłady Jerzego Smoleńskiego na temat geografii ogólnej i geografii politycznej Polski⁵⁸². Główny blok przedmiotów politycznych stanowiły właśnie te poświęcone ustrojom zarówno państw demokratycznych, jak i tych, których ustroje nazywano wówczas totalnymi. Badania nad tymi ostatnimi nasiliły się w latach 30., co obrazuje tabela w Aneksie⁵⁸³.

⁵⁸¹ Zob. Aneks, wywiad z O. Beiersdorfem.

⁵⁸² Zob. Aneks, tabela 12.

⁵⁸³ Zob. Aneks, tabela 21.

Analiza treści przedmiotów poświęconych ustrojom państw demokratycznych pozwala wyodrębnić dwie grupy wykładów. Te z pierwszej grupy dotyczyły ustrojów państw kontynentalnych, których system prawno-polityczny budowany był w oparciu o prawo pozytywne, mające źródło w pisanej konstytucji, będącej najwyższym aktem normatywnym. Druga grupa obejmowała przedmioty poświęcone angielskim instytucjom ustrojowym i problematyce brytyjskiej, w tym także kolonialnej. Ten wyraźny podział znajdował odzwierciedlenie w wypowiedziach Rostworowskiego, który, rozpoczynając wykłady dotyczące parlamentaryzmu angielskiego i konstytucjonalizmu francuskiego, podkreślał odrębność obu systemów i ich źródeł kulturowych. Wykładowców Szkoły, a szczególnie Rostworowskiego, w sposób wyraźny fascynowała angielska tradycja polityczna i system instytucji, który Anglia zbudowała i potrafiła utrzymać. Cykl wykładów dotyczących tej problematyki obejmował tyle samo przedmiotów, ile w sumie poświęcono wszystkim pozostałym państwom demokratycznym, co obrazują odpowiednie tabele zamieszczone w Aneksie⁵⁸⁴.

Państwa o systemie prawa pozytywnego wykładowcy Szkoły traktowali jako należące do wspólnej grupy o zbliżonej tradycji ustrojowej, której źródłem kulturowym była myśl polityczna francuskiego oświecenia. W sposób szczególny ten francuski rodowód – wartości republikańskie, ujęcie praw obywatelskich, monteskiuszowski trójpodział władz i oświeceniową koncepcję praw człowieka, akcentował w swoich wykładach M. Starzewski. Różnice pomiędzy państwami kontynentalnymi a Anglią podkreślano nie tylko w wykładach ściśle związanych z konstytucjonalizmem. Czynił to także K. Kumaniecki, omawiając w pierwszych latach działalności SNP *Samorząd na tle porównawczym*. Analiza obu tych nurtów daje możliwość przyjrzenia się poglądom wykładowców i polemice toczonej przez nich na temat sposobów postrzegania demokracji i wartości stojących u jej podstaw. Wykłady te, uruchamiane rokrocznie przez cały okres istnienia Szkoły, należały bez wątpienia do jej kanonu programowego.

Przedmioty poświęcone tematyce francuskiej są interesujące z kilku powodów. Ustrój Francji był uważany przez wykładowców za wzorcowy i traktowany jako główne źródło inspiracji dla wielu systemów państwowych Europy kontynentalnej. Poza tym wykład dotyczący ustroju francuskiego jest bodaj jedynym przykładem pozwalającym porównać treści przekazywane w działającej pod zaborami PSNP z wykładami SNP. Zachował się bowiem obszerny materiał porównawczy w postaci konspektu z PSNP oraz wielu wydań skryptu publikowanego przez cały okres istnienia SNP UJ. Dokonanie takiego porównania pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy i na ile Szkoła w dwudziestolecie międzywojennym kontynuowała tradycje PSNP w zakresie badań problematyki politycznej i prawnoustrojowej. Ponadto problematyką francuską zajmowali się w ramach prowadzonych w Szkole zajęć najbliżsi współpracownicy M. Rostworowskiego oraz on sam.

Daje to możliwość scharakteryzowania skupionego wokół dyrektora Szkoły środowiska naukowego, tym bardziej że wykład na temat Francji także w PSNP prowa-

⁵⁸⁴ Zob. Aneks, tabele 20, 21.

dził ówczesny asystent szkoły i uczeń profesora B. Winiarski. Zachowane skrypty z wykładów Rostworowskiego, Starzewskiego i Jedlickiego pozwalają na udzielenie odpowiedzi na pytania o zwartość poglądów tego środowiska, podobieństwa i różnice dotyczące wyznawanych wartości oraz sposób prowadzenia wykładów. Analizując wykłady na temat państw kontynentalnych, można zaobserwować także rozwój poszczególnych uczonych SNP UJ. Na przykład M. Starzewski omawiał *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji* już w roku 1924/25⁵⁸⁵. Można go porównać z wykładami z drugiej połowy lat 30., kiedy był on już uznanym konstytucjonalistą, który stworzył własną normatywną metodę analizy ustrojowej. Obrazuje to ewolucję nie tylko Starzewskiego jako uczonego, ale także całej dziedziny badań prawnoustrojowych, którą współtworzył w SNP⁵⁸⁶.

W przedmiocie *Ustrój polityczny i administracyjny współczesnej Francji* prowadzonym w roku 1912/13 B. Winiarski koncentrował się na szczegółowej analizie francuskiego systemu ustrojowego według ówczesnego sposobu pojmowania prawa politycznego. Przedmiot obejmował więc nie tylko genezę konstytucji z 1875 r. i rewizję niektórych jej postanowień, ale także charakterystykę poszczególnych władz wydzielonych zgodnie z klasyczną koncepcją trójpodziału oraz tematykę, która dzisiaj wykładana jest w ramach kilku dyscyplin związanych z nauką o administracji, taką jak prawo i postępowanie administracyjne czy zagadnienia samorządności lokalnej. Winiarski przedstawiał nie tylko naczelne organy państwa francuskiego, ich kompetencje i wzajemne relacje, ale także organy wszystkich szczebli administracji państwowej i samorządu oraz charakterystykę wydawanych przez nie aktów administracyjnych, a także zakres ochrony prawnej przysługującej jednostce przeciwko działaniom administracji państwowej. Zajmował się także problemem granic władzy państwowej oraz stosunkiem państwa jako całości do własnych reprezentantów w terenie⁵⁸⁷. Jego wykład miał charakter dogmatyczno-prawny i oparty był na pozytywistycznym rozumieniu systemu prawa.

Porównując wykłady Winiarskiego na temat Francji z czasów PSNP 1911-1914 z wykładami Rostworowskiego z pierwszych lat dwudziestolecia poświęconymi tej problematyce, należy stwierdzić, że zakres tematyczny obu przedmiotów niemal wcale się nie pokrywał. Winiarski rozpoczynał wykład od analizy konstytucji francuskiej z 1875 r. i przedstawiał słuchaczom współczesny mu system polityczny. Rostworowski zajmował się pokazaniem ewolucji systemu politycznego i konstytucyjnego Francji od czasów rewolucji francuskiej do roku 1875. Także przedmiot prowadzony przez M. Starzewskiego rok po wykładzie Rostworowskiego nie pokrywał się z tema-

⁵⁸⁵ Drugim był przedmiot na temat konstytucji czzechosłowackiej.

⁵⁸⁶ Maciej Starzewski nie wykladał francuskiej problematyki ustrojowej w latach 30., możemy więc porównywać jego wykład na temat Francji z roku 1924/25 z wykładami z roku 1935/36 na temat ustrojów innych demokratycznych państw, na przykład Szwajcarii czy Austrii. Na temat problematyki francuskiej zachował się natomiast skrypt M. Jedlickiego z roku 1934, pozwalający porównać sposób przedstawiania Francji w pierwszych latach Szkoły i w drugiej połowie lat 30.

⁵⁸⁷ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Wykłady, Programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami; Materiały z lat 1911-1915.

tyką wykładu Winiarskiego, ponieważ obejmował okres od uchwalenia konstytucji w roku 1793, a kończył się analizą aktu konstytucyjnego z roku 1852. Można jednak dostrzec w wykładach PSNP i SNP w pierwszych latach jej działalności pewną ciągłość. Najbliższy tej tradycji w sposobie opisu i przyjętych kategorii myślenia na temat urządzeń politycznych był K. Kumaniecki, który w SNP prowadził przedmioty poświęcone ustrojom administracyjnym państw zachodnich, przedstawiając głównie ich strukturę samorządową. Model francuski ukazywał jako przykład centralizmu państwowego i wzorzec dla innych państw, a w szczególności dla Prus⁵⁸⁸. Operował przy tym kategoriami właściwymi dla prawa administracyjnego, co było także charakterystyczne dla wykładów Winiarskiego.

W wykładach z *Rozwoju konstytucjonalizmu we Francji* na początku dwudziestolecia za punkt wyjścia do badań nad systemami prawno-politycznymi państw zachodnich przyjmowano metodę analizy historycznoprawnej aktów normatywnych. Rostworowski, który prowadził ten przedmiot w drugim roku działalności Szkoły, nie krył swojej niechęci do francuskiej tradycji konstytucyjnej. Mimo że był szczerym demokratą i zwolennikiem obalenia rządów absolutystycznych we Francji, uważał, że rewolucja francuska w sposób świadomy zerwała wszelkie więzi z tradycją ustrojową i urządzeniami mającymi oparcie w społeczeństwie. Jak pisał, „Francja wzięła rozbrat z tradycją, zaczęła budować gmach nowy, według zasad rozumowych, budować mechanicznie, tworzyć urządzenia obce, niewypróbowane, sprzeczne ze zwyczajami społecznymi”. Urządzenia polityczne Francji zostały społeczeństwu jego zdaniem narzucone, a prawie wszystko w tym ustroju miało podstawy w spekulatywnej i mającej teoretyczny charakter filozofii politycznej oświecenia. Dodawał, że jedynie czynniki negatywne, jak niezadowolenie czy krytyka były rodzime w nowym ustroju francuskim, przyjęte zaś środki, formy i zasady były społeczeństwu obce⁵⁸⁹. Udowadniał, że w okresie od 1791 do 1875 r. powstało we Francji tak wiele konstytucji, ponieważ w społeczeństwie występowała silna potrzeba przewrotu i dążenie do zmian, a żadna z konstytucji nie odzwierciedlała potrzeb społecznych i nie obejmowała w pełni życia społecznego Francji, realizując głównie aspiracje elit politycznych. Uważał, że forma francuskich urządzeń ustrojowych po rewolucji była zawsze abstrakcyjna i ogólnikowa i stanowiła źródło inspiracji raczej poza granicami Francji niż dla jej obywateli, którzy ten typ abstrakcyjnego myślenia traktowali jako modę intelektualną. Twierdził, że konstytucje francuskie są „odkryciem ducha ludzkiego na użytek całej ludzkości. Nie o Francuzach tam mowa, ale o człowieku, o abstrakcyjnym obywatelu”⁵⁹⁰.

Rozważania Rostworowskiego na temat konstytucjonalizmu francuskiego opierały się na rzetelnej wiedzy prawniczej i historycznej i utrzymane były w tonie krytycznym. Interesujące były jego poglądy na temat Deklaracji Praw Człowieka i Obywa-

⁵⁸⁸ K.W. Kumaniecki, *Ustrój administracyjny państw zachodnich. Według wykładów prof. dr. Kazimierza Kumanieckiego*, zebrał i ułożył M. Jedlicki, Kraków ca. 1922, s. 160-161, 172.

⁵⁸⁹ M. Rostworowski, *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji. Z wykładów prof. Rostworowskiego*, zebrał J. Krasicka, dr Godłowski, Kraków 1923, s. 2-3.

⁵⁹⁰ *Ibidem*, s. 3-4.

tela z 1789 r., którą uznawał za podstawę słusznej i rozumnej organizacji politycznej. Uważał jednak, że mimo jej wielkiej wartości aksjologicznej i najwyższego statusu w systemie norm prawnych, nie sformułowano w niej artykułów-przepisów nadających się wprost do wykonania. Odwoływał się do przykładu angielskiego i uznawał, że akty prawa brytyjskiego mają pragmatyczny charakter i taki praktyczny wymiar, że obywatel, bazując na nich, może bronić swoich praw przed sądem⁵⁹¹. Odnosił się również do deklaracji amerykańskich uznając, że w sferze praw obywatelskich i wolności jednostki są one zbliżone do francuskich, uważał jednak, że specyfika amerykańska polega na takim ich sformułowaniu, iż niosą one w sobie postanowienia o charakterze prawnym, mogące, podobnie jak w przypadku systemu angielskiego, stanowić podstawę roszczenia jednostki względem państwa⁵⁹². Rostworowski unikał w wykładach politycznych ocen i poruszania kwestii światopoglądowych, jednak odnosząc się do francuskiej Deklaracji Praw Człowieka, dzielił się ze słuchaczami spostrzeżeniem, że deklaracja amerykańska przesiąknięta jest bardzo wyraźnym chrześcijańskim duchem religijnym, co uważał za wartość samą w sobie.

Wykład Rostworowskiego, pod tym samym tytułem, *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji*, kontynuował M. Starzewski. Konstrukcja przedmiotu była podobna i opierała się na analizie treści kolejnych konstytucji francuskich, choć w warstwie historycznej wykład Starzewskiego był nieco bardziej rozbudowany. Widoczna była także jego wyraźna fascynacja Francją i filozofią oświeceniową, której wkład w rozwój demokracji i praw człowieka uważał za kluczowy. Tłumaczył on dzieła Rousseau, co da się dostrzec jest w jego sposobie myślenia o państwie i prawie, w szczególności w wykładzie na temat Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela oraz konstytucji z 1793 r. Starzewski wyrażał pogląd skrajnie odmienny od Rostworowskiego. W jego ocenie Deklaracja głosi wyraźnie republikańskie hasła, a konstytucja jest napisana językiem tak zwięzłym, że mogłaby zostać wyryta na tablicach wystawionych przed parlamentem, co zresztą przekazywał jej ostatni artykuł⁵⁹³. Z wykładów tych przebija wiara w wartości demokratyczne i prawa człowieka. Konstytucja francuska z 1793 r. stanowiła dla niego urzeczywistnienie idei suwerenności narodu. Podsumowywał swoją opinię na jej temat, twierdząc, że starała się ona choć w części zbliżyć do ideału demokracji w pierwotnym tego słowa znaczeniu, to znaczy poprzez sprawowanie w znacznym stopniu władzy wykonawczej i ustawodawczej przez naród⁵⁹⁴.

Także wykład M. Jedlickiego *Współczesna Francja i Belgia* z roku 1933/34 nawiązywał do zainicjowanego przez Rostworowskiego sporu na temat demokracji francuskiej. Jedlicki włączył się w tę polemikę, jego argumentacja była jednak odmienna od argumentacji Starzewskiego. Nie odwoływał się on do wartości i charakteru aktów normatywnych, lecz wykorzystywał swoje doświadczenie historyka państwa i prawa i w sposób bezpośredni odnosił się do tezy Rostworowskiego na temat wyższości

⁵⁹¹ *Ibidem*, s. 16-17.

⁵⁹² *Ibidem*, s. 20-21.

⁵⁹³ M. Starzewski, *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji*, Kraków 1930, s. 10a-11a.

⁵⁹⁴ *Ibidem*, s. 17a.

brytyjskiej tradycji i instytucji państwowych. Twierdził: „Utarło się w tradycji naukowej, jak i publicystycznej, nazywać Francję XIX i XX wieku krajem eksperymentów, krajem, który nie zdołał wykształcić własnej tradycji politycznej i w którym systemy zmieniały się kolejno bez żadnej wewnętrznej ani logicznej konieczności. Wskazywano na kontrast ze stosunkami angielskimi, gdzie życie publiczne rozwija się po pewnych przez tradycję wytkniętych liniach, gdzie wskutek tego nie ma żadnych niespodzianek i gdzie pomiędzy poszczególnymi trybami państwowej panuje najzupełniejsza harmonia. Ten pogląd ma za sobą tylko pozory słuszności”⁵⁹⁵. Uważał, że francuska tradycja konstytucyjna znaczy nie mniej niż angielska, i wyróżnił w rozwoju historycznym Francji trzy zasadnicze tendencje, które znalazły odbicie w jej instytucjach ustrojowych i charakterze politycznym. Pierwsza wyrażała się w dążeniu do zjednoczenia wszystkich terytoriów francuskich w jedną całość, a w chwili wybuchu rewolucji konsolidacja organizmu państwowego stanowiła już zamknięty etap w historii kraju. Druga tendencja zmierzała do stworzenia jednolitego systemu centralnej administracji i stanowiła wyraźną cechę władzy monarszej. Odrodziła się ona za sprawą Napoleona, który potrafił odczytać ducha narodowego i pragnienie społeczne istnienia wyrażnie zarysowanej i skutecznej władzy wykonawczej. Trzecia tendencja objawiała się w chęci zniwelowania przewagi warstw uprzywilejowanych i jeszcze zanim rewolucja wprowadziła pojęcie równości społecznej, królowie francuscy przełamywali przewagę warstwy arystokratycznej i wspierali stan mieszczański. Tradycja ta była kontynuowana poprzez dążenie właśnie na zasadzie równości całego społeczeństwa do udziału w demokracji przedstawicielskiej⁵⁹⁶.

Wykład na temat Francji prowadzony przez Jedlickiego nosił tytuł *Współczesna Francja polityczna* i nie ograniczał się do zagadnień ustrojowych, choć Jedlicki dokonywał analizy aktów prawnych składających się na treść konstytucji i charakteryzował poszczególne władze Republiki. Omawiał nie tylko strukturę i funkcję organów władzy państwowej, ale podawał także szczegółowe informacje, na przykład dotyczące pensji podsekretarzy stanu w ministerstwach francuskich⁵⁹⁷. Uważał, że słabość systemu parlamentarnego ma podłoże w braku silnych stronnictw politycznych i ugruntowanego systemu partyjnego. Wyliczył, że średnia kadencja rządu francuskiego rzadko przekracza pół roku. Szczególny nacisk kładł na analizę systemu wyborczego, tłumacząc zasady głosowania na listy i system jednomandatowy oraz pokazywał ich wady⁵⁹⁸. Opisując ustawowe regulacje na temat czynnego i biernego prawa wyborczego, w sposób płynny przechodził do omówienia kwestii emancypacji kobiet i politycznych działań sufrażystek w walce o równouprawnienie i prawa polityczne⁵⁹⁹. Jedlicki w analizie systemu politycznego danego kraju nie kierował

⁵⁹⁵ M.Z. Jedlicki, *Współczesna Francja i Belgia. Ustrój parlamentarny i życie polityczne*, Kraków 1934, s. 1.

⁵⁹⁶ *Ibidem*, s. 1-2.

⁵⁹⁷ *Ibidem*, s. 5-10.

⁵⁹⁸ *Ibidem*, s. 17, 24.

⁵⁹⁹ *Ibidem*, s. 22.

się gotowymi schematami, ale potrafił wychwycić pewne cechy i zjawiska dla niego specyficzne. Oczywiście, zgodnie z metodologią właściwą dla krakowskiej tradycji prawa państwowego, analizował funkcjonowanie organów państwa, ale szerokie ujęcie systemu partyjnego stawiało się specjalnością oraz właściwością jego i całej SNP. Ukazywał doktrynę polityczną, genezę powstania partii politycznych oraz sylwetki liderów partyjnych. Nie budował typologii partii politycznych w weberowskim stylu, lecz przedstawiał empiryczny obraz wydarzeń politycznych. Analizował nie tylko skład polityczny parlamentu, ale także ruchy społeczne wspierające partie i organizacje polityczne znajdujące się poza parlamentem⁶⁰⁰.

Republikańskie wartości wyznawane przez Jedlickiego sprawiały, że był on jako uczony wyczulony na zjawiska polityczne zagrażające regułom demokratycznego państwa prawa. Z uwagą przyglądał się genezie i działaniom monarchistycznej organizacji Akcja Francuska (*Action Française*), którą oceniał jako ugrupowanie nacjonalistyczne i popierające silne rządy niekoniecznie oparte na regułach parlamentarnych. Jego niepokój budziły działania Georges'a Valois hrabiego Gressent – twórcy organizacji faszystowskiej, dążącego do obalenia Republiki i zbudowania ustroju zbliżonego do Włoch Mussoliniego. Na przykładzie faszyzmu francuskiego przekonywał, jak wielką rolę dla utrzymania porządku konstytucyjnego państwa ma dobrze prosperująca gospodarka⁶⁰¹. Za istotny z punktu widzenia charakterystyki ustrojowej Francji uznawał problem relacji pomiędzy Kościołem katolickim a państwem, pokazywał prawne i polityczne zależności pomiędzy tymi instytucjami, podkreślając, że naczelną zasadą rozdziału Kościoła od państwa jest na zawsze i bezpośrednio przesądzona⁶⁰².

Jedlicki analizował także, według podobnych zasad jak w przypadku Francji, system polityczny Belgii. Pokazywał, jak może zostać uregulowana w sposób demokratyczny wspólnota polityczna oparta na grupach mających odmienne korzenie kulturowe, językowe czy religijne. Zwracał uwagę na kwestię flamandzką, którą opisywał przez pryzmat budowy wspólnych instytucji państwowych, na koncepcję trójkantowości, ale przede wszystkim na stosunek do niej partii politycznych i wpływ, jaki wywierała ona na wyniki wyborcze⁶⁰³.

Z zachowanych skryptów na temat ustrojów demokratycznych państw kontynentalnych⁶⁰⁴ na uwagę zasługuje *Konstytucja austriacka z dnia 1 maja 1934 roku i ustroj Szwajcarii* M. Starzewskiego, który zmienił sposób wykładania problematyki ustrojowej, rezygnując niemal całkowicie z analizy historycznej i badania genezy aktów prawnych w oparciu o tę metodę. W jego wykładach na temat ustrojów demokratycznych państw kontynentalnych z lat 30. wyraźnie widać warsztat i sposób ujmowania zagadnień właściwy konstytucjonalistom. Nie unikał także opisu zjawisk politycznych

⁶⁰⁰ *Ibidem*, s. 55-74.

⁶⁰¹ *Ibidem*, s. 73-74.

⁶⁰² *Ibidem*, s. 74-77.

⁶⁰³ *Ibidem*, s. 99-112.

⁶⁰⁴ Zob. Aneks, tabela 21.

i systemu partyjnego. Ustroje austriacki i szwajcarski, które omawiał w ramach jednego przedmiotu, to przykład dwóch różnych sposobów przedstawiania zjawisk prawnoustrojowych. Szwajcarski ukazywał głównie poprzez analizę normatywną konstytucji, a Austrię osadził w scenerii rosnących wpływów nazistowskich i w określonych granicach czasowych – od objęcia władzy w wyniku zamachu stanu przez Engelberta Dolfussa do jego śmierci. Wykład ten, w przeciwieństwie do pierwszych wykładów Starzewskiego, dotyczył współczesnych wydarzeń. Starzewski prezentował ustroj państwa, analizując jego konstytucję, choć w przypadku austriackiej nie był to czysto normatywny opis kolejnych artykułów tego aktu. Ustrój austriacki zbudowany na gruncie konstytucji z 1934 r. pokazywał jako wsteczny w stosunku do ufundowanego na konstytucji z roku 1920. Podkreślał, że pierwsza konstytucja budowała ustrój republikański oparty na zasadzie suwerenności narodu, nowy zaś oparty był na prawie pochodzącym od Boga i ustanawiał narodowe państwo stanowe⁶⁰⁵. Ustrój Szwajcarii, kraju o sięgającej roku 1848 tradycji konstytucyjnej, stabilnego politycznie i mającego niezwykle interesujące dla badacza-konstytucjonalisty urządzenia i konstrukcję władzy związkowej, prezentował niemal wyłącznie w oparciu o analizę prawną przepisów konstytucji⁶⁰⁶.

Ustrój angielski, ze względu na specyficzne cechy i odmienny od kontynentalnego charakter, był przedmiotem zainteresowania wykładowców Szkoły jako odrębny dział tematyki ustrojoznawczej. Każdy rocznik studentów słuchał wykładów poświęconych Wielkiej Brytanii, a w latach 1937/38 i 1938/39 były aż trzy przedmioty o tej tematyce⁶⁰⁷. Zmiany obrazu Wielkiej Brytanii w wykładach ukazują ważną część historii problematyki prawnoustrojowej wykładanej w Szkole. Ich prześledzenie jest możliwe, gdyż zachowały się niemal wszystkie skrypty poświęcone tej problematyce – zarówno z pierwszych lat działalności Szkoły, sporządzone na podstawie wykładów Rostworowskiego i Kumanieckiego, jak i późniejsze – Starzewskiego, Dyboskiego i Jedlickiego.

W pierwszych latach działalności Szkoły w sposób szczegółowy podchodzono do wyjaśniania genezy procesów historycznych związanych z ustrojami państwowymi. Ustrojznawstwo zawierało elementy dziedziny, która współcześnie wykładana jest jako historia państwa i prawa. Tak prezentował parlamentaryzm brytyjski M. Rostworowski, przyjmując w odniesieniu do Anglii założenie, że w odróżnieniu od innych państw europejskich należy badać to zagadnienie, pokazując procesy historyczne i fakty, a nie traktować go w sposób dogmatyczno-prawny. Uważał, że ustrój angielski jest pierwotny wobec ustrojów państw kontynentalnych, a proces jego kształtowania się miał specyficzny, ewolucyjny charakter⁶⁰⁸. Jego zdaniem początkowo to konstytucjoniści i myśliciele kontynentalni XVIII i XIX w. przenosili gotowe

⁶⁰⁵ M. Starzewski, *Konstytucja austriacka z dnia 1 maja 1934*, Kraków 1936, s. 22.

⁶⁰⁶ Idem, *Ustrój Szwajcarii*, Kraków 1936, s. 4-51.

⁶⁰⁷ Zob. Aneks, tabela 20.

⁶⁰⁸ M. Rostworowski, *Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego*, Kraków ca. 1922-1923, s. 1.

angielskie rozwiązania-instrukcje, adaptując je do własnych systemów państwowych. Następnie w XIX w. dokonał się proces przeciwny – to Anglia podlegała wpływowi doktryny kontynentalnej, co wzmacniało podobieństwa między systemami⁶⁰⁹. Stefan Grzybowski, charakteryzując Rostworowskiego jako typ angielskiego torysa, miał do tego pewne podstawy w wyraźnej sympatii Rostworowskiego do brytyjskiej tradycji i jej systemu ustrojowego. Porównując system brytyjski z francuskim, Rostworowski przeciwstawiał go urządzeniom francuskim, które uważał za nieprzystające do zwyczajów i tradycji tego społeczeństwa, a o brytyjskim systemie prawa politycznego mówił, że wyrastał ze społeczeństwa i potrafił włączać nowość, nie naruszając majestatu starożytnej budowy⁶¹⁰. Rostworowski prowadził wykład historyczny, obejmujący zagadnienia ustrojowe od czasów normańskich, przez *Magna Charta Libertatum*, aż do XIX w., jednak o wyraznie politologicznym charakterze. Nie tylko omawiał akty prawne i na ich przykładzie pokazywał system, który rodził się i ewoluował w Anglii, ale także przedstawiał tło polityczne i korzenie kulturowe poszczególnych grup etnicznych zamieszkujących ten kraj – Brytów, Jutów i Dunów. Pokazywał przekrój społeczny i klasowy charakter tego społeczeństwa oraz początki administracji państwowej. Wykład dotyczył głównie zagadnień ustrojowych, w tym przede wszystkim ustroju administracyjnego budowanego wokół władzy królewskiej⁶¹¹.

Rostworowski pokazywał ewolucję „elementu reprezentacyjnego”, niezwykle ważnego z punktu widzenia późniejszego rozwoju parlamentaryzmu. Analizował pod tym kątem rozwój struktury własnościowej i ewolucję systemu lennego w kierunku kapitalistycznego systemu katastralnego, wiążącego z prawem własności konkretne obowiązki względem państwa⁶¹². Prezentował zmieniający się przekrój społeczeństwa angielskiego i pokazywał, jak na poszczególnych etapach rozwoju historycznego wpływał on na kształt władzy w tym kraju. Omawiał konkretne wydarzenia historyczne wiążące się z kształtowaniem zakresu władzy królewskiej i wzbogacał to analizą socjologiczną struktur społecznych. Rewolucję Cromwella oceniał jako część „konserwatywnego nawrotu do czasów przedtudorowych, a nie faktyczne dążenie do ustanowienia republiki”⁶¹³. Uważał także, że *Bill of Rights* z 1689 r. i *Act of Settlement* z 1701 r. oraz kolejne ustawy ograniczające omnipotencję korony są wyrazem rosnącej przewagi ciał przedstawicielskich nad królem, a nie – jak twierdzili ówczesni historycy – symbolami wolności. Wykład kończył się stwierdzeniem, że tak naprawdę dopiero reformy parlamentu w XIX w. otworzyły proces demokratyzacji urządzeń angielskich, zmieniając układ władzy składającej się z trzech elementów: korony, gabinetu i parlamentu, w układ czteroelementowy, wzbogacony o czynnik społeczny – niezależną od organów władzy państwowej masę wyborczą⁶¹⁴.

⁶⁰⁹ *Ibidem*.

⁶¹⁰ *Ibidem*, s. 2.

⁶¹¹ *Ibidem*, s. 7.

⁶¹² *Ibidem*, s. 21, 25.

⁶¹³ *Ibidem*, s. 124, 126.

⁶¹⁴ *Ibidem*, s. 140, 142.

W pierwszych latach działalności Szkoły Wielka Brytania była ukazywana głównie z perspektywy genezy historycznej i organizacji władzy państwowej, z akcentem na zdecentralizowany charakter tej władzy. W połowie lat 20. wykłady na jej temat rozpoczął R. Dyboski i prowadził je do wybuchu wojny. Uzupełniały one przedmioty związane z tematyką brytyjską prowadzone przez M. Starzewskiego, M. Jedlickiego i K. Grzybowskiego. Każdy z autorów pokazywał tę problematykę z innego punktu widzenia, w oparciu o inną metodologię. Dyboski wykorzystywał warsztat historyka do opisu bieżących wydarzeń politycznych (od początku XX w.) oraz angielskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, która obejmowała również charakterystykę mężów stanu i polityków. Starzewski skupiał się na ustroju politycznym kolonii brytyjskich, a Grzybowski pokazywał Imperium Brytyjskie jako mocarstwo kolonialne i uczestnika geostrategicznej polityki w skali światowej. W sposób najbardziej zbliżony do współczesnego politologicznego ujmowania problematyki państwowej swoje wykłady prowadził M. Jedlicki. Podzielił on materiał na zagadnienia związane z ustrojem wewnętrznym Wielkiej Brytanii oraz pokazywał ją jako imperium i potęgę kolonialną, uwzględniając nie tylko problematykę organów władzy, ale też – traktowane z równą uwagą – brytyjski system partyjny i prasę polityczną⁶¹⁵.

Dyboski podkreślał, że politykę brytyjską widzi jako związaną z wielkimi osobowościami jej liderów. Wyróżniał w dziejach politycznych Anglii okresy nazwane od imion wybitnych monarchów – elżbietański, „czterech Jerzych”, wiktoriański i edwardiański⁶¹⁶. Na przykładzie królowej Wiktorii i jej syna, późniejszego króla Edwarda VII, pokazywał, jak osobowość i prywatne, często niezwykle osobiste doświadczenia, wpływały na budowanie polityki zagranicznej mocarstwa kolonialnego. Barwnie opowiadał o rządach królowej Wiktorii, która poprzez związek małżeński z księciem Albertem z dynastii Sasko-Koburskiej kultywowała politykę proniemiecką, mimo że bismarckowskie Niemcy stawały się rywalem Anglii na scenie międzynarodowej. Zwracał uwagę na fakt, że Edward, przebywając w Paryżu jako następca tronu, wiódł życie światowca. Po śmierci matki w sposób naturalny zwrócił się ku Francji, co znalazło zdaniem Dyboskiego wyraz w konkretnych działaniach politycznych i wyborze sojuszy przed pierwszą wojną światową⁶¹⁷.

Ten spersonalizowany sposób przedstawiania zjawisk politycznych łączył Dyboski z niezwykle przenikliwym sposobem ukazywania zagadnień doktrynalnych, ustrojowych i związanych z procesem zmian społecznych. W odniesieniu do okresu wiktoriańskiego pokazywał, jak w pierwszych latach panowania królowej Wiktorii nastąpiło przekształcenie formacji ziemiańskiej w kierunku kultury mieszczańskiej, której wyrazem była reforma wyborcza z 1832 r., dająca mieszczanom prawo głosu. Następnie scharakteryzował tak zwaną drugą reformę wyborczą z roku 1867, która zdecydowała o uczestnictwie w demokracji szerokich warstw społecznych, w tym

⁶¹⁵ M.Z. Jedlicki, *Ustrój i układ sił politycznych Anglii i dominiów angielskich*, Kraków 1935, s. 34 i nast.

⁶¹⁶ R. Dyboski, *Polityka angielska XX wieku*, Kraków 1939, s. 1.

⁶¹⁷ *Ibidem*, s. 1-2.

przede wszystkim robotników. Uważał, że istotą tych przemian nie było zwiększenie liczby ludności mającej prawa wyborcze. Ich sens widział w zmianach ducha całego brytyjskiego ustawodawstwa. Przytaczał powiedzenie konserwatywnego premiera Benjamin Disraeliego o *equality of opportunity*, czyli równości szans życiowych, które tłumaczył w szerokim kontekście ewolucji doktryny politycznej. Zmiana ta następowała od liberalnego rozumienia równości szans przy jak najmniejszej ingerencji państwa do równości szans pojmowanej jako wydzwignięcie warstw robotniczych przez państwo ponad dotychczasowy poziom życia, tak aby mogły one faktycznie współdecydować o losach kraju. Ten model państwa był zdaniem Dyboskiego wdrażany przez prospołeczne, nowoczesne ustawodawstwo i działania wspierające ruchy robotnicze, na przykład polityczne koncepcje realizowane przez Disraeliego, szukającego poparcia wśród mas robotniczych⁶¹⁸.

Dyboski zwracał uwagę nie tylko na szerszy kontekst przemian obyczajowych i religijnych mających nie mniejszy wpływ na kształt systemu politycznego państwa niż zjawiska z zakresu polityki. Opisywał także zmieniający się stosunek do kultów religijnych, który od silnej pobożności protestanckiej ewoluował w kierunku agnostycyzmu, przy równoczesnym uznawaniu innych religii za równorzędne, co pozwalało na budowę bardziej pluralistycznego społeczeństwa. Nazywał te przemiany tworzące nową formę państwowości brytyjskiej w początkach dwudziestego wieku procesami demokratyzacji i intelektualizacji. Pokazywał podboje kolonialne i imperializm brytyjski nie jako ciągły proces, ale poprzez cykle historyczne mające swój koniec. Pierwszy okres obejmował według niego imperializm elżbietąński, który rozpoczynał się od korsarskich wypraw, a kończył usamodzielnieniem kolonii w Ameryce Północnej i ich oderwaniem od Korony. Drugi zrodził się dzięki zwycięstwom nad Napoleonem i wiązał się z budową baz dla floty i zagwarantowaniem drogi do Indii, co stało się podstawą brytyjskiej polityki zagranicznej. Trzecie imperium zrodziło się pod koniec panowania królowej Wiktorii i Dyboski wiązał to z procesami podziału Afryki przez państwa kolonialne i ugruntowaniem brytyjskiego panowania w Indiach. Ukoronowaniem tego procesu było zwiększenie przez Anglię kolonialnego stanu posiadania w wyniku pierwszej wojny światowej i możliwość realizowania polityki równocześnie na pięciu kontynentach. Uważał, że okres ten wyróżnia także ideologia imperialna, stająca się niejako wyznaniem wiary brytyjskich elit politycznych zarówno liberalnych, jak i konserwatywnych⁶¹⁹.

Dyboski dzielił historię Anglii na okresy, w których rządy sprawowali konserwatyści bądź liberałowie, i pokazywał najwybitniejsze postaci tych stronnictw – ich pochodzenie społeczne, sposób myślenia o polityce, osiągnięcia polityczne oraz konkretne przeprowadzone reformy lub proponowane projekty zmian w ustawodawstwie. Artura Balfoura przedstawiał jako intelektualistę wątpiącego w podstawowe dogmaty nauki, co na gruncie polityki skutkowało brakiem wiary w jakąkolwiek doktrynę polityczną, i twierdził, że ten brak wiary był dla Balfoura wyrokiem

⁶¹⁸ *Ibidem*, s. 3.

⁶¹⁹ *Ibidem*, s. 5-6.

skazującym w polityce, ponieważ powodzenie mógł mieć w niej tylko ten, kto realizuje program partyjny z entuzjazmem, choćby rozumowo go nie popierał⁶²⁰. Z podobną swadą przybliżał sylwetki innych polityków konserwatywnych: Josepha Chamberlaina stojącego na czele lobby imperialnego czy Roberta Moranta, twórcy konserwatywnej reformy szkolnictwa⁶²¹. Uważał, że wprowadzenie państwowego systemu edukacyjnego i zerwanie z monopolem instytucji religijnych w tej dziedzinie pokazują, jak Anglia wkracza na drogę nowoczesności w myśleniu o państwie i społeczeństwie w XX w. Przedstawiał także polityków liberalnych, jak choćby weterana ruchu robotniczego Johna Burnsa czy Henryka Herberta Asquitha i Davida Lloyd George'a. Tego ostatniego uważał za człowieka realizującego wizję polityczne Machiavellego. Uważał, że za jego rządów państwo miało charakter biurokratyczny i początkowo działało bez upoważnienia ustawowego, dokonywało jednak postępowych reform i realizowało postulaty społeczne, co przyniosło np. ośmiodzinny dzień pracy, system emerytalny, obowiązkowe badania lekarskie i system sanitarny w szkołach⁶²².

Zmiany systemowe były osią, wokół której rozwijał Dyboski wątki polityczne wykładu. Pokazywał rosnące znaczenie klasy robotniczej, która zablokowała na przykład projekt Josepha Chamberlaina wprowadzenia cel mających chronić całe imperium przed konkurencją niemiecką. Robotnicy byli przeciwni tym rozwiązaniom, ponieważ podniosłyby one ceny importowanej żywności, co uderzyłoby w najbiedniejszych⁶²³. Ukazywał ewolucję ideologii konserwatywnej, która najwolniej ulegała zmianom, i mówił, jak zmiany te wpływały na elementy programu partyjnego i postawy konserwatystów. Wojnę burską opisywał Dyboski głównie z perspektywy jej skutków dla brytyjskiego przemysłu kopalnianego, między innymi zmuszenia właścicieli afrykańskich kopalń złota i diamentów do sprowadzania pracowników z Indii i Chin. Przedstawiał skutki polityczne tego stanu rzeczy i debatę, w której siły postępowe w parlamencie brytyjskim podnosiły problem powrotu do niewolnictwa, nazywając rządy konserwatywne barbarzyńskimi⁶²⁴.

Interesującą częścią wykładu było przedstawienie przebiegu pierwszej wojny światowej z punktu widzenia realizacji polityki zagranicznej i interesów Wielkiej Brytanii. Omawiał nie tylko strukturę armii lądowej i floty oraz jej działania na poszczególnych frontach, ale przede wszystkim wojnę jako realizację planów politycznych. Przedstawiał także zmianę orientacji brytyjskiej polityki zagranicznej i budowę coraz silniejszych więzów ze Stanami Zjednoczonymi⁶²⁵. Opisywał również, jak Brytyjczycy dyskutowali sukcesy militarne i zwiększyli obszar swych kolonii dzięki mandatowi sprawowanemu w imieniu Ligi Narodów⁶²⁶.

⁶²⁰ *Ibidem*, s. 7-8.

⁶²¹ *Ibidem*, s. 9-10, 12.

⁶²² *Ibidem*, s. 24.

⁶²³ *Ibidem*, s. 15-16.

⁶²⁴ *Ibidem*, s. 18.

⁶²⁵ *Ibidem*, s. 46-49, 53.

⁶²⁶ *Ibidem*, s. 57.

Uważał, że jednym z najważniejszych skutków wojny był potężny impuls dla prawdziwej demokracji społecznej. Twierdził, że Anglia przedwojenna była rządzona przez elitę. Wojna nie tylko zmuszała do współpracy ludzi o różnym statusie społecznym, ale przede wszystkim pozwalała na objawienie się talentów wśród niższych warstw społecznych, co skutkowało także otwarciem dla nich dróg awansu. Ich przedstawiciele dążyli do faktycznego zrównania klas społecznych. Realizowano te postulaty przede wszystkim poprzez powszechny dostęp do wyższego wykształcenia, zwiększenie zakresu praw politycznych dzięki zniesieniu cenzusów majątkowych i przyznanie prawa wyborczego kobietom, co nastąpiło w 1918 r.⁶²⁷, a także poprzez przeciwdziałanie bezrobociu i reformy systemu ubezpieczeń społecznych⁶²⁸.

O ustroju kolonii brytyjskich i dominiów mówił dwukrotnie, w tych samych latach co Dyboski na temat polityki angielskiej, M. Starzewski. Wykład ten miał charakter uzupełniający do wykładu Dyboskiego⁶²⁹, a jego tematem była struktura polityczna wspólnoty krajów nazywanych przez Starzewskiego Brytyjską Rzecząpospolitą Narodów (*British Commonwealth of Nations*). Obejmowała ona Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandię Północną, Kanadę, Australię, Związek Południowoafrykański, Nową Zelandię, Cesarstwo Indii i Wolne Państwo Irlandii⁶³⁰. Jako konstytucjonalista rozpoczął swój wykład od analizy ustrojów poszczególnych terytoriów podlegających zwierzchności brytyjskiej, tworząc typologię opartą na stopniu partycypacji lokalnych społeczeństw we władzy i niezależności danego terytorium od Zjednoczonego Królestwa. Uważał, że typy ustrojowe poszczególnych kolonii tworzą hierarchię odzwierciedlającą historyczną ewolucję rozwiązań systemowych stosowanych przez Koronę wobec podległych jej ziem. Wszystkie brytyjskie kolonie, dominia i terytoria zależne podzielił na kolonie koronne i oparte na zasadzie *self-government*. Kolonie koronne podzielił na pięć grup zależnie od modelu władzy, jaki w niej panował, opisał je, a następnie pokazał relacje pomiędzy władzą wewnętrzną tych kolonii a znajdującą się nad nimi władzą Zjednoczonego Królestwa⁶³¹. Model autorytarny oparty był na władzy gubernatora, który skupiał władzę wykonawczą, ustawodawczą i wojskową i odpowiadał tylko przed Koroną. Starzewski wskazywał, że model ten jest sprzeczny z całą angielską tradycją polityczną i stosowany tylko w koloniach, które są ważnymi placówkami strategicznymi lub handlowymi, jak Wyspa św. Heleny czy protektorat Betszuan. Kolejne modele przewidywały większy udział lokalnej społeczności jako czynnika ograniczającego władzę gubernatora lub wręcz zmierzały ku pełnej samorządności i rządowi parlamentarnym. Wyodrębnił kolonie o radzie legislacyjnej mianowanej przez Koronę lub gubernatora, o radzie pochodzącej w części z wyborów, a także model pośredni nazwany przez niego re-

⁶²⁷ Z tym wszakże zastrzeżeniem, że musiały mieć one ukończone 30 lat.

⁶²⁸ R. Dyboski, *Polityka angielska...*, s. 18.

⁶²⁹ Zob. Aneks, tabela 20.

⁶³⁰ Nazewnictwo zgodne ze stosowanym przez Starzewskiego.

⁶³¹ M. Starzewski, *Ustrój dominionów i charakter Brytyjskiej Rzeczypospolitej Narodów*, Kraków 1939, s. 3, 18-21.

prezentacyjnym, w którym niezależność instytucji przedstawicielskich kolonii wobec gubernatora porównywał do systemu Stanów Zjednoczonych, w którym obowiązywał ścisły podział kompetencji pomiędzy organami władzy. Ostatnim typem był model oparty na systemie rządów parlamentarnych, który w pełni urzeczywistniały jego zdaniem tylko urządzenia ustrojowe dominium Nowej Fundlandii⁶³².

Kolonie typu *self-gouvernement*, do których zaliczył Kanadę, Australię, Nową Zelandię i Związek Południowoafrykański, określał jako mające podstawy prawne w aktach parlamentu Wielkiej Brytanii, ale napotykające tylko nieliczne ograniczenia w rządzeniu samymi sobą⁶³³. Charakteryzował w sposób drobiazgowy genezę historyczną ustrojów poszczególnych krajów opartych na systemie rządów *self-gouvernement* i ich systemy prawnoustrojowe oraz pokazywał, jak w wyniku pierwszej wojny światowej kraje te wyemancypowały się, stając się pełnoprawnymi członkami wspólnoty międzynarodowej, mającymi prawo samodzielnego podejmowania aktów międzynarodowych i zyskując status niemal równy statusowi swego dotychczasowego suwerena⁶³⁴. Za moment przełomowy uważał, będącą skutkiem wojny transformację Imperium Brytyjskiego w *Commonwealth of Nations*. Dowodził, że pragmatyzm Brytyjczyków wyklucza tworzenie koncepcji dogmatycznych i opartych na rozważaniach teoretycznych. Była więc tak ujmowana wspólnota narodów koncepcją jak najbardziej realną i empiryczną⁶³⁵. Przedstawiał także stan zależności pomiędzy dominiami a Wielką Brytanią z roku 1914. Na przykładzie działalności parlamentarnej i aktów prawnych, w szczególności konstytucji dominiów o systemie *self-gouvernement*, pokazywał, jak systematycznie rósł wolumen praw dominiów – władza Wielkiej Brytanii nad nimi tak się rozrzedziła, że stała się nieomal cieniem. Wskazywał także na takie zagadnienia jak problem obywatelstwa, prawo celne czy polityka obronna, na które w praktyce Korona utraciła wpływ⁶³⁶. Wykład na temat struktury Brytyjskiej Wspólnoty Narodów uwidacznia dążność do syntezy i komparatystyczne myślenie Starzewskiego, wynikające z prób budowania typologii zjawisk ustrojowych w oparciu o kryterium konstrukcji władzy, co stało się tradycją krakowskiej szkoły ustrojoznawczej.

Najpełniejsze studium na temat Wielkiej Brytanii tworzył cykl wykładów M. Jedlickiego. Przedmiot *Ustrój i układ sił politycznych Anglii i dominiów angielskich* stanowił modelowy przykład politologicznego ujmowania zjawisk ustrojowych. Wykłady te miały mniej linearną strukturę niż wykłady Dyboskiego, wykazującego skłonność do prezentowania zagadnień w sposób chronologiczny, jako pewnego cyklu zdarzeń, oraz poprzez historię ludzi te wydarzenia tworzących. Jedlicki był też bardziej elastyczny niż myślący w kategoriach dogmatyczno-prawnych M. Starzewski. Marian Jedlicki łączył cechy konstytucjonalisty-analityka zagadnień ustrojowych, historyka ustrojów i politologa potrafiącego oceniać system polityczny państwa przez pryzmat

⁶³² *Ibidem*, s. 3-11.

⁶³³ *Ibidem*, s. 21, 38.

⁶³⁴ *Ibidem*, s. 38-98.

⁶³⁵ *Ibidem*, s. 106.

⁶³⁶ *Ibidem*, s. 100-101, 103.

doktryn politycznych, systemu partyjnego, prasy politycznej i działań poszczególnych polityków. Jego wykłady charakteryzowały się właściwym dla prawnika, logicznym i precyzyjnym sposobem przedstawiania szeroko zarysowanej problematyki brytyjskiej. Nawiązywał też do wykładów Rostworowskiego na temat Anglii, akcentując empiryczny charakter kultury brytyjskiej opartej na realizmie politycznym i przywiązaniu do tradycji. Pokazywał nowoczesne angielskie instytucje ustrojowe zbudowane na bazie mających średniowieczną genezę aktów prawnych oraz rozwój systemu politycznego od XIII w. do współczesności, akcentując fakt, że w Anglii nastąpiło spóźnione w stosunku do kontynentu zjawisko rozwoju praw społeczeństwa przy równoczesnej wybujałości form politycznych⁶³⁷. Miał tu na myśli przede wszystkim zbyt powolną demokratyzację parlamentu i prawa wyborczego oraz utrzymywanie cenzusów ograniczających powszechność i równość głosowania. Uważał Izbę Lordów za instytucję z punktu widzenia nowoczesnych form życia politycznego anachroniczną i zbędną⁶³⁸. Omówiwszy genezę i cechy ustroju brytyjskiego, przechodził do szczegółów struktury władzy politycznej, do której zaliczał władzę wykonawczą i ustawodawczą.

Jedlicki starał się budować precyzyjne i zrozumiałe dla studentów definicje. Angielski porządek państwowy uznawał za monarchię konstytucyjną, przy czym jako konstytucję rozumiał ogół norm prawa zwyczajowego i pisanego, które wykonywane przez organy władzy i mające uznanie społeczeństwa uzyskały taki charakter⁶³⁹. Pokazywał ustrój państwa szerzej niż tylko poprzez charakterystykę jego instytucji. Opisywał kontekst kulturowy i cechy społeczeństwa angielskiego wpływające na budowę jego obyczaju politycznego. Uważał, że jego cechy, takie jak trzeźwość sądów i poczucie realizmu, wpływają na odmienną od kontynentalnej strukturę życia politycznego⁶⁴⁰. Wykład Jedlickiego wyróżniał się też szerokim ujęciem systemu partyjnego, obejmował nie tylko opis poszczególnych partii i stronnictw politycznych, ale także ich genezę, doktryny polityczne i podstawy prawne budowania struktur partyjnych, historię polityczną stronnictw, charakterystykę liderów politycznych, współczesne miejsca partii na scenie politycznej oraz ich program i działalność⁶⁴¹. W sposobie rozumienia systemu polityczno-ustrojowego siedł w kierunku politologicznym, uznając, że jednym z równoprawnych fundamentów, na których buduje się demokracja, jest, obok praw politycznych, wolna prasa. Dokonywał nie tylko charakterystyki ogólnej tej prasy, ale opisywał poszczególne tytuły pod kątem prezentowanej ideologii politycznej i partyjnej⁶⁴².

Część druga wykładów Jedlickiego dotyczyła układu sił politycznych w dominiach brytyjskich. By wyjaśnić strukturę prawną i polityczną Brytyjskiej Wspólnoty

⁶³⁷ M.Z. Jedlicki, *Ustrój i układ...*, s. 1-8.

⁶³⁸ *Ibidem*, s. 9-10.

⁶³⁹ *Ibidem*, s. 10.

⁶⁴⁰ *Ibidem*, s. 23.

⁶⁴¹ *Ibidem*, s. 10.

⁶⁴² *Ibidem*, s. 34-37.

Narodów, tłumaczył historię polityki kolonialnej. Pierwszy okres charakteryzował się dominacją metropolii i eksploatacją gospodarczą kolonii, a w sferze politycznej istnieniem ograniczonych swobód. Za przełom w relacjach z koloniami uważał rok 1839, w którym ogłoszono memoriał związany z sytuacją polityczną w Kanadzie i antagonizmem francusko-brytyjskim i stwierdzono, że aby zapobiec tendencjom separatystycznym, należy wprowadzić pełne rządy parlamentarne w Kanadzie w formie odpowiedzialności rządu lokalnego przed lokalnym parlamentem. Jedlicki uważał te postulaty za załączek przemian ustrojowych, który zaowocował tym, że w przeddzień pierwszej wojny światowej system rządów parlamentarnych obowiązywał już w Kanadzie, Australii, Związku Południowoafrykańskim, Nowej Zelandii i Nowej Fundlandii⁶⁴³.

Jedlicki uważał istnienie Brytyjskiej Wspólnoty Narodów za jeden ze skutków wojny światowej i podkreślał, że choć jej kraje są członkami Ligi Narodów, nie jest to tożsame z uzyskaniem przez nie suwerenności międzynarodowej. Omawiał Wspólnotę z punktu widzenia prawa międzynarodowego i dokonywał analizy polityczno-ustrojowej wszystkich jej składników. Ich charakterystyka obejmowała urządzenia ustrojowe i instytucje władzy ustawodawczej i wykonawczej, życie polityczne i system partynny oraz strukturę administracyjną. Na tle całego Imperium omawiał zagadnienia indyjskie i uwzględniał tu tło socjologiczne, ruchy emancypacyjne i czynniki kulturowe w tym regionie⁶⁴⁴.

Naukę o ustrojach państwowych uzupełniały zagadnienia samorządności. Na ich temat zachowały się wykłady K. Kumanieckiego z pierwszego roku istnienia Szkoły i J. Panejki z roku 1927/28. U Kumanieckiego odnaleźć można pewne podobieństwa do tego, jak nauki polityczne uprawiał F. Kasperek, czyli chęć encyklopedycznego przedstawienia całej dziedziny wiedzy, a nie tylko ustrojów samorządowych konkretnych państw. Kumaniecki wychodził od problemów ogólnych, teoretycznoprawnych, dotyczących organizacji społeczeństwa i systemu prawa. Wyróżniał dwa filary, na których oparta jest tak rozumiana organizacja społeczna – porządek prawny i autorytet. Porządek prawny rozumiał jako ogół norm regulujących życie społeczne, przy czym dostrzegał, że nie mają one charakteru bezwzględnie stałego. Wyjaśniał funkcjonowanie tego porządku prawnego i istotę jego ciągłości. Władzę opartą na autorytecie uważał za niezbędny obok porządku prawnego element istnienia organizacji społecznej. Twierdził, że organizacja społeczna generuje szereg żądań o charakterze postulatywnym, których jednostki same spełnić nie mogą. Konieczne do realizacji tych zadań jest więc istnienie władzy-rządu. Rozumiał ją jako sumę skoncentrowanych władz psychicznych, gdyż władza wiąże się z procesem psychologicznym, jest stanem psychicznym przynależnym każdej jednostce, stąd przenosił to pojęcie na organizację całego społeczeństwa. Ten pierwiastek psychologiczny łączył z pojęciem autorytetu, który tkwi w organizacji władzy i wpisany jest równocześnie w jej hierarchiczną strukturę. Ten instytucjonalny autorytet wyrażał się w zasadzie *primus inter*

⁶⁴³ *Ibidem*, s. 37-42.

⁶⁴⁴ *Ibidem*, s. 43-87.

pares lub jako autorytet wzmocniony i kompetencyjnie rozszerzony, to znaczy kryjący w sobie oprócz reprezentacji i zarządu atrybut tworzenia reguł prawnych i wykonywania ich na drodze samodzielnych aktów twórczych⁶⁴⁵. Ta podbudowa teoretyczna służyła płynnemu przejściu do opisu tego, jak i poprzez jakie organy państwo wykonuje te kompetencje⁶⁴⁶. Dalsze rozważania można by określić jako wykład prawa administracyjnego, opartego na spojrzeniu komparatystycznym, w którym rozwiązania instytucjonalne w poszczególnych państwach służyły jedynie jako przykłady do zilustrowania modelu idealnej administracji, który tworzył. Po omówieniu władzy wykonawczej na szczeblu centralnym – rządu, ministerstw – i struktury oraz organizacji urzędów przechodził do niższych szczebli administracyjnych państwa⁶⁴⁷, a potem do samorządu lokalnego i zawodowego. Istotę samorządu terytorialnego widział we współdziałaniu ludności i administracji publicznej⁶⁴⁸. Szczególną rolę przypisywał gminie jako jednostce administracyjnej, historycznie, socjologicznie i kulturowo pierwotnej i usytuowanej najbliżej obywatela; analizował status prawny gminy oraz prawa i obowiązki jej mieszkańców⁶⁴⁹. Część ogólną kończyła prezentacja modelu sądownictwa administracyjnego⁶⁵⁰.

Kumaniecki po dokonaniu przeglądu nauki administracji przechodził do analizy porównawczej ustrojów państw europejskich. Na podstawie kryterium samodzielności i autonomii władz samorządowych wobec władzy centralnej wyróżnił dwa główne typy ustrojowe. Do grupy pierwszej zaliczył ustroje o znaczącej roli samorządu i zdecentralizowanym modelu władzy. Za takie uznał przede wszystkim Anglię, a także Węgry. Pozostałe państwa europejskie zaliczył do grupy drugiej, w której dominowała w mniejszym lub większym stopniu koncepcja władzy scentralizowanej, z pomocniczą rolą samorządu⁶⁵¹. Obok opisanego wcześniej brytyjskiego modelu samorządowego Kumaniecki poświęcał uwagę samorządności węgierskiej, którą traktował jako wynik dziewięćsetletniej tradycji, sięgającej „Świętej Korony”, w której władca wykonywał władzę w oparciu o wspólnie ze szlachtą ustanowione prawa. Uważał, że Węgrzy odznaczała się i odznaczają wybitnym zmysłem państwowym oraz strzegą swoich swobód obywatelskich, co wzmacnia władzę samorządową, zostawiając równocześnie spory zakres kompetencji władzom centralnym⁶⁵². Wskazywał na różnice pomiędzy węgierskim a angielskim ujęciem władzy samorządowej, zawarte głównie w stosunku do spraw ogólnopaństwowych. O ile angielski *self-gouvernement* wkraczał w domenę spraw ogólnopaństwowych, o tyle system węgierski, podtrzymując silną pozycję samorządu, zawężał jego domenę do sfery komunalnej⁶⁵³. Drugą zasadniczą

⁶⁴⁵ K.W. Kumaniecki, *Ustrój...*, s. 3 i nast.

⁶⁴⁶ *Ibidem*, s. 6-8.

⁶⁴⁷ *Ibidem*, s. 16-41.

⁶⁴⁸ *Ibidem*, s. 41, 44.

⁶⁴⁹ *Ibidem*, s. 65-103.

⁶⁵⁰ *Ibidem*, s. 112, 114-137.

⁶⁵¹ *Ibidem*, s. 137-138.

⁶⁵² *Ibidem*, s. 144 i nast.

⁶⁵³ *Ibidem*, s. 150.

różnicę widział w sposobie ingerencji władz centralnych w funkcjonowanie samorządu. Anglicy stosowali metody pośrednie, jak subwencjonowanie czy działalność *Local Government Board*, a Węgrzy próbowali ingerować w samorządy lokalne w sposób bezpośredni, poprzez stałe lub nadzwyczajne urzędy administracyjne⁶⁵⁴.

Systemy odmienne od Anglii i Węgier odnajdywał na różnych etapach rozwoju historycznego rozmaitych państw. Analizował ustroje administracyjne Francji, Prus, Austrii, Czechosłowacji i Polski. Model francuski uznawał za wzorcowy dla administracji Europy kontynentalnej i od niego rozpoczynał omówienie samorządności w systemach prawa pozytywnego. W odniesieniu do Francji zastosował odmienną metodę analizy niż w przypadku państw o zdecentralizowanym systemie samorządowym. Omawiał ustrój Francji na różnych etapach jego rozwoju. Podkreślał, że cechą charakterystyczną tego systemu jest żelazna organizacja scentralizowanej władzy administracyjnej funkcjonującej kosztem władzy samorządowej, upośledzonej nawet w sferze finansowej⁶⁵⁵. Uważał, że pruski system administracyjny był pierwotnie inspirowany myślą francuską i powielał niektóre rozwiązania strukturalne tego modelu⁶⁵⁶, a później przyjął część rozwiązań brytyjskich, jednak raczej w sferze budowy aparatu państwowego niż rzeczywistej autonomii i niezależności samorządu⁶⁵⁷. Ustrój Austrii był jego zdaniem tworem pośrednim pomiędzy francuskim a pruskim. Był jednak odmienny przede wszystkim ze względu na szeroką autonomię, którą zyskały w ramach państwa austriackiego kraje koronne⁶⁵⁸. Kumaniecki omawiał też dokładnie podział strukturalny administracji państwowej w poszczególnych państwach oraz kompetencje i strukturę sądownictwa administracyjnego. Wykład kończył się przestrogą dla Polski – „budując własny ustrój administracyjny, musimy pamiętać przy tym, że nieodzownym warunkiem tej budowy jest znajomość urzędzeń administracyjnych w innych kulturalnych państwach, znajomość oparta na dobrym zgłębieniu historii rozwoju tych ustrojów. To dopiero pozwoli nam ustrzec się od wielu błędów i omyłek i nie dopuści do popadnięcia czy to w bezkrytyczne entuzjazmowanie się jednym systemem czy to w bezkrytyczne potępienie systemu drugiego”⁶⁵⁹.

Przedmiot J. Panejki *Samorząd porównawczy* był w istocie studium monograficznym na temat samorządu gminnego w Szwajcarii, wzbogaconym o kilka uwag na temat samorządu niemieckiego i angielskiego zarządu lokalnego⁶⁶⁰. Omawiany był tu skrótowo samorząd zawodowy, z odniesieniem do powstających na Zachodzie koncepcji i demokratycznych, i faszystowskich⁶⁶¹. Wykład na temat Szwajcarii obejmował historyczny rozwój samorządu gminnego w tym kraju od X w. do czasów konstytucji związkowej z roku 1874. Dotyczył uregulowań prawnych określających

⁶⁵⁴ *Ibidem*, s. 151 i nast.

⁶⁵⁵ *Ibidem*, s. 160, 161.

⁶⁵⁶ *Ibidem*, s. 172, 174.

⁶⁵⁷ *Ibidem*, s. 177.

⁶⁵⁸ *Ibidem*, s. 192.

⁶⁵⁹ *Ibidem*, s. 287-288.

⁶⁶⁰ J. Panejko, *Samorząd porównawczy*, Kraków 1928, s. 88-111.

⁶⁶¹ *Ibidem*, s. 6-8, 12-13.

całokształt stosunków samorządowych w Szwajcarii, w tym ustawodawstwa kantonalnego i regulaminów gminnych, nawet takich, które nie miały formy pisemnej⁶⁶². W wykładach uwzględniał nie tylko strukturę społeczną, terytorialną i polityczną gmin w miastach i kantonach, ale tak szczegółowe sprawy jak działalność komisji sierocych w gminach czy wysokość kar wymierzanych przez nadzór rządowy urzędnikom gminnym⁶⁶³. W porównaniu z wykładem Kumanieckiego widać było tu wyraźną zmianę charakteru – z encyklopedycznego na monograficzny.

Geografią polityczną, która miała według koncepcji Rostworowskiego wzbogacać wiedzę na temat ustrojów państwowych, zajmował się w SNP Jerzy Smoleński, przez osiem lat wykładając *Geografię ogólną* i *Polityczną geografię Polski*⁶⁶⁴. Zachował się jej skrypt – *Zagadnienia geopolityczne w odniesieniu do państwa polskiego*, który daje wyobrażenie o charakterze wykładów. Smoleński wyjaśniał, że rozważania geopolityczne opierają się na przekonaniu, iż zjawiska polityczne związane są z naturalnymi warunkami obszaru, na którym występuje rozwój historyczny, wspierając, hamując bądź wykluczając pewne kierunki rozwoju dziejowego. Geografia polityczna zajmować się miała w jego ujęciu wszystkimi zjawiskami mającymi znaczenie dla życia społecznego, nie tylko naturalnymi, ale także ekonomią czy komunikacją⁶⁶⁵. Smoleński był przedstawicielem nauk ścisłych i w takim duchu prowadził swój wykład obejmujący geografię gospodarczą i statystyczną oraz opis warunków, w jakich był osadzony byt państwowy Polski. Opisywał także takie zagadnienia jak współczynnik ciśnienia dla Polski, obszar granic etnograficznych i administracyjnych, stosunek dróg komunikacyjnych do układu równoleżnikowego Europy, skalę przyrostu naturalnego, wpływ warunków klimatycznych i składu gleby na rolnictwo, lasy i produkcję leśną oraz udział płodów kopalnianych i surowców naturalnych w gospodarce⁶⁶⁶. Stopień szczegółowości omawianych zagadnień widoczny jest choćby w podawanych przez niego informacjach o przeciętnej odległości od stacji kolejowych na ziemiach dawnych zaborów⁶⁶⁷. Był to wykład ściśle oparty na danych statystycznych i nawiązujący do tradycji wykładów PSNP – między innymi profesora Fuchsa – które to wykłady dawały za pomocą liczb i statystyk wyobrażenie o procesach państwowych i gospodarczych.

Blok przedmiotów politycznych dopełniał wykład *Mistrzowie nauki politycznej od XVI do XVIII wieku*. Problematyka ta wywarła wpływ także na zainteresowania M. Jedlickiego, co widoczne jest w doktrynalnym traktowaniu zjawisk politycznych w jego późniejszych wykładach⁶⁶⁸. Nie wiadomo dlaczego problematyce tej nie poświęcono w Szkole stałych, cyklicznych wykładów. Była jednak obecna, choć rozpro-

⁶⁶² *Ibidem*, s. 14-26.

⁶⁶³ *Ibidem*, s. 49, 66.

⁶⁶⁴ Zob. Aneks, tabela 12.

⁶⁶⁵ J. Smoleński, *Zagadnienia geopolityczne w odniesieniu do państwa polskiego. Według wykładów Jerzego Smoleńskiego*, oprac. W. Koss, Kraków 1927, s. 1.

⁶⁶⁶ *Ibidem*, s. 1, 9, 14-15, 28, 36, 38.

⁶⁶⁷ *Ibidem*, s. 20, 29.

⁶⁶⁸ Jedlicki spisywał wykład i dokonywał korekty tekstu, przygotowując skrypt do druku.

szona, szczególnie w obszarze badań nad ustrojami państwowymi. W swoich analizach systemów politycznych przytaczali myśl polityczną Locke'a, Monteskiusza czy Rousseau M. Rostworowski, M. Starzewski i K. Grzybowski. Wykład Stanisława Kota przybliżał natomiast sylwetki i doktrynę prawno-polityczną myślicieli wyznaczających zasady nowoczesnego myślenia o państwie, których filozofia należy do kanonu współczesnej wiedzy politologicznej. Omawiał on twórczość Machiavellego, Thomasa More'a, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, François Hotmana, Huberta Langueta, Jeana Bodina, Hugona Grocjusza, Thomasa Hobbesa, Johna Locke'a, Monteskiusza i Jean-Jacques'a Rousseau. Wykład był zbliżony w formie do współczesnego ujęcia proponowanego w podręcznikach historii doktryn politycznych i zawierał główne cechy poglądów wymienionych filozofów na temat państwa i prawa, a tło historyczne służyło jedynie wyjaśnieniu genezy i okoliczności, w których rodziło się ich myślenie polityczne. Za filozofa, którego myśl polityczna wywarła największy praktyczny wpływ na rzeczywistość społeczną, uważał S. Kot Monteskiusza. Nie ograniczał się w swoich omówieniach jedynie do kilku przewodnich założeń jego koncepcji ustrojowej, ale tłumaczył cały system filozoficzny, wyjaśniając przesłanie polityczne, intencje autora i oddźwięk wywoływany przez jego pisma. Omawiał *Listy perskie*, *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzymian* i dzieło, które uważał za najważniejsze, czyli *O duchu praw*⁶⁶⁹.

Stanisław Kot podkreślał w swoim wykładzie nowatorstwo i prekursorskie poglądy wymienionych powyżej filozofów, np. Machiavelli był dla niego pierwszym w nowożytnej literaturze politycznej wielbicielem systemu republikańskiego i pierwszym w Europie, który zrozumiał hasło państw narodowych⁶⁷⁰.

3.2. Przedmioty z zakresu stosunków międzynarodowych

Kierunek międzynarodowy w programie SNP wedle koncepcji M. Rostworowskiego bazował na wykładzie historii dyplomacji, której znajomość dawała dopiero możliwość dalszych studiów i poznawania zagadnień takich jak organizacja międzynarodowa, prawo dyplomatyczne i konsularne czy Liga Narodów⁶⁷¹. Historia dyplomacji należała bez wątpienia do kanonu programowego, był to też jedyny przedmiot wykładany przez niemal cały okres istnienia Szkoły. Początkowo wykładali go zapraszani przez Rostworowskiego profesorowie z zagranicy, z czasem przedmiot ten przejął profesor Józef Feldman⁶⁷².

⁶⁶⁹ S. Kot, *op. cit.*, s. 118-134.

⁶⁷⁰ *Ibidem*, s. 15-16.

⁶⁷¹ Arch. UJ, sygn. SNP 2: Memoriał.

⁶⁷² *Historia dyplomacji* była przedmiotem wykładanym w sposób ciągły od drugiego roku działalności Szkoły do roku 1938/39, kiedy wykład przybrał formę seminarium. Początkowo wykładali tę problematykę uczeni z zagranicy – Robert Reslob z Uniwersytetu w Strassburgu w latach 1922/23, 1923/24 Julius de Basdevant z Paryża w latach 1924/25, 1925/26. W roku 1926/27 i kolejnym objął wykład Henri Lalouët, z Uniwersytetu w Nancy, a w roku 1928/29 profesor prawa

Przedmioty wykładane w szkole i należące do problematyki międzynarodowej można podzielić na grupy tematyczne. Pierwsza obejmuje przedmioty monograficzne, związane z historią dyplomacji, będące uzupełnieniem głównego wykładu na ten temat, a poświęcone na przykład tak zwanej kwestii wschodniej czy Bałkanom. Do drugiej grupy zaliczymy przedmioty dotyczące zagadnień prawnych, w tym przede wszystkim wykład prawa dyplomatycznego i konsularnego, który stanowił zwarty cykl uzupełniany przedmiotami na temat organizacji międzynarodowej i Ligi Narodów⁶⁷³, czy międzynarodowego prawa karnego i przeciwwojennego⁶⁷⁴. W pierwszych sześciu latach działalności Szkoły można także wyodrębnić grupę wykładów, w których Stanisław Kutrzeba omawiał sytuację Polski z perspektywy traktatu wersalskiego i innych uregulowań międzynarodowych. W latach 30. pojawiła się grupa przedmiotów wykładanych przez Adama Vetulaniego na temat szeroko rozumianej problematyki kościelnej⁶⁷⁵. Wszystkie przedmioty wykładane w SNP w latach 1921-1939 i należące do problematyki międzynarodowej ukazuje zamieszczona w Aneksie tabela⁶⁷⁶.

Tak skonstruowany program wykładów, zawierający wiele przedmiotów z zakresu użytecznej w dyplomacji wiedzy prawniczej, odpowiadał oczekiwaniom studentów, wyrażanym między innymi w *Sprawozdaniach Koła Uczniów i Absolwentów SNP*. Pisał o tym również Stefan Grzybowski: „Wykładane w Szkole przedmioty były różne

międzynarodowego na Uniwersytecie w Dijon Georges Scelle. Wykład Józefa Feldmana zaczął się w roku 1929/30 i absolwenci roku 1930/31 studiowali przez dwa lata *historię dyplomacji* w wymiarze 51 godzin rocznie. W roku 1929/30 wykładało równolegle historię dyplomatyczną dwóch prowadzących jako dwa odrębne przedmioty. Profesor Chevalier prowadził 24-godzinny wykład obejmujący okres od 1830 do 1914, a Józef Feldman podczas 27 godzin omawiał pokrywający się częściowo z poprzednio wymienionym wykładem okres 1815-1871. Już w następnym roku wykład podzielono i prowadzący *Historię dyplomatyczną* prof. Trottabras omawiał lata 1815-1871, a J. Feldman lata 1871-1914. Od roku akademickiego 1931/32 prowadził on cykl dwuletnich wykładów, obejmujący dwie części *historii dyplomatycznej* od roku 1815 do 1919, rozszerzony następnie do współczesności. Rok akademicki 1931/32 był ostatnim, w którym *historię dyplomatyczną* wykładali profesorowie z zagranicy.

⁶⁷³ Te dwa ważne przedmioty łączyła osoba wykładowcy M. Rostworowskiego i temat – organizacje międzynarodowe. Pierwszy poświęcony był Lidze Narodów i Rostworowski prowadził go od roku 1927/28 do 1935/36 co dwa lata, po 20 godzin na pierwszym roku zajęć w Szkole. Drugi przedmiot nosił nazwę *Rozwój i postępy organizacji międzynarodowej* i wykładany był przez Rostworowskiego od roku 1926/27 w tych latach, kiedy nie odbywał się wykład poświęcony *Lidze Narodów*. Wykład ten został w historii Szkoły powtórzony trzy razy, w wymiarze 20 godzin. W roku 1937/38 wykłady na temat *Ligi Narodów* prowadził H. Dembiński.

⁶⁷⁴ Każdy z przedmiotów był wykładany przez siedem lat. Wykłady z *Prawa dyplomatycznego* rozpoczął M. Rostworowski w roku 1924/25, a rok później Z. Sarna rozpoczął wykłady z *Prawa konsularnego*. Absolwenci z roku 1926/27 należeli do pierwszego rocznika, który musiał obowiązkowo w ciągu dwóch lat zaliczyć pełny kurs *Prawa dyplomatycznego i konsularnego*. Ten dwuletni cykl powtarzał się do roku 1937/38 w wymiarze 20 godzin. Zdarzały się jednak wyjątki, np. na prawo konsularne w roku 1931/32 przeznaczono tylko 12 godzin. Tematykę tę uzupełniły zajęcia dr. Tadeusza Kostórkiewicza na temat funkcji notarialnych konsułów. Odbyły się one tylko raz, w roku 1934/35.

⁶⁷⁵ Zob. Aneks, tabela 12.

⁶⁷⁶ Zob. Aneks, tabela 23.

i niekiedy ulegały zmianom. Wykładano więc zasady służby dyplomatycznej, prawo konsularne, wybrane partie z historii dyplomacji, tło i przebieg konfliktów międzynarodowych, a między nimi tak zwaną kwestię wschodnią, technikę organizowania i przebiegu konferencji międzynarodowych wraz ze szczegółowym przedstawieniem całego toku niektórych z tych konferencji, zawieranie i funkcjonowanie konwencji międzynarodowych, zagadnienia z dziejów ustrojowych i dyplomacji Anglii itd.”⁶⁷⁷. We *Wspomnieniach*⁶⁷⁸ dotyczących nauki w Szkole Stefan Grzybowski wspomina niemal wyłącznie wykłady na temat stosunków międzynarodowych, co wskazuje na fakt, że dziedzina ta – a zwłaszcza praktyczna wiedza o dyplomacji i sprawach międzynarodowych – była dla studentów priorytetowa. Omówienie tych zagadnień i scharakteryzowanie poszczególnych przedmiotów wydaje się niezbędne dla zobrazowania całego bloku przedmiotów prawnomiędzynarodowych wykładanych w SNP. Obszerny materiał badawczy wymusza pewną wybiórczość i skrótowość w traktowaniu tej tematyki, jednak niektóre zagadnienia, w szczególności teoretyczne i doktrynalne, mające na celu wyjaśnienie celu i założeń wykładanego przedmiotu, muszą być scharakteryzowane w sposób bardziej szczegółowy.

Historia dyplomacji, wykładana początkowo przez zagranicznych profesorów w języku francuskim, uzupełniana była licznymi wykładami na temat kwestii szczegółowych, zawierającymi liczne wątki polskie. W pierwszych latach ten nurt historyczny wzbogacali swoimi wykładami Stanisław Estreicher prezentujący w latach 1922/23 i 1923/24 *Główne zagadnienia polityki światowej*, Jan Dąbrowski, który wykladał w latach 1921/22 i 1924/25 przedmiot *Kwestia wschodnia w XIX i XX wieku*, oraz Stanisław Wędkiewicz z wykładem *Współczesna Rumunia i państwa bałkańskie* (1922/23). Stenogramy tych wykładów zachowały się i możemy dzięki temu prześledzić sposób, w jaki prezentowano historię polityki międzynarodowej i niektórych kwestii dyplomatycznych w początkach Szkoły i porównać go z usystematyzowanym wykładem tych zagadnień prowadzonym przez Józefa Feldmana do 1939 r. Należy podkreślić, że wykłady J. Feldmana, poświęcone *Historii dyplomatycznej*, zawierały bardzo szczegółowy, usystematyzowany materiał z wyodrębnioną częścią teoretyczną. Zachowany skrypt z roku 1939 jest w zasadzie obszernym podręcznikiem akademickim⁶⁷⁹.

Przedmiot wykładany przez S. Estreichera – *Główne zagadnienia polityki światowej*, był w zasadzie wykładem na temat historii powszechnej⁶⁸⁰. Był to erudycyjny

⁶⁷⁷ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 301.

⁶⁷⁸ Stefan Grzybowski był młodszym bratem wykładowcy SNP UJ Konstantego Grzybowskiego. Obaj byli absolwentami pierwszego rocznika Szkoły. Stefan Grzybowski napisał *Wspomnienia*, w których opisał Szkołę Nauk Politycznych i sylwetki profesorów w niej wykładających.

⁶⁷⁹ Obszerny zbiór wykładów Feldmana został wydany nakładem Sekcji Wydawniczej KUiA SNP – dwie pierwsze części w roku 1938, a część trzecia i czwarta w 1939. Uzupełniono w tym wydaniu skrypty z lat wcześniejszych i przyjęto wspólną numerację stron; skrypt liczył w sumie 374 strony drobnego druku.

⁶⁸⁰ Skrypt znajdujący się w Archiwum UJ, ponieważ nie miał strony tytułowej, został opisany przez archiwistów UJ jako *Historia powszechna po I wojnie światowej*.

i oparty na autorskiej wizji świata i polityki międzynarodowej wywód uczonego, który nie ograniczał się do suchego relacjonowania faktów. Estreicher uważał, że pierwsza wojna światowa zakończyła stuletni okres polityczny oparty na równowadze Anglii, Francji, Austro-Węgier, Prus i Rosji, rozpoczęty kongresem wiedeńskim. Zmiany, których zwieńczeniem była wojna, kielkowały wcześniej i autor wiązał je z pojawieniem się nowych, aktywnych graczy w polityce międzynarodowej – Włoch, zjednoczonych Niemiec i zamorskich potęg, czyli Japonii i Stanów Zjednoczonych. Wskazywał na złożoność i skomplikowanie przedwojennego świata oraz wymieniał kluczowe kwestie, które nagromadziły się w przeddzień wybuchu wojny, jak choćby sprawę polską, problem Alzacji i Lotaryngii, dążenia imperialne i kolonializm państw zachodnich, dążenia emancypacyjne różnych narodów i ruchy społeczno-polityczne z tym związane. Podawał przykłady panslawizmu, panislamizmu, a także poruszał problem hinduski⁶⁸¹.

W wykładzie z roku 1922/23 wyrażał obawy, że traktat wersalski nie był rozwiązaniem kwestii spornych i że „świat wstrząśnięty w swych posadach grozi wybuchem konfliktu. Jedynie przemęczenie wojną wstrzymuje politykę państw od nowego starcia i skłania do rozwiązania szeregu spraw w drodze pokojowej”⁶⁸². Omawiał sprawy wymagające wspólnych działań i powszechnej zgody, które społeczność międzynarodowa musi załatwić, w przeciwnym bowiem wypadku grozić będzie światu kolejny konflikt zbrojny. Wśród takich problemów wymieniał kwestię reparacji niemieckich, skutecznego zagwarantowania pokoju przez sprawnie zorganizowaną organizację międzynarodową – Ligę Narodów, równomierny podział ropy, bawełny i zboża pomiędzy mocarstwa, regenerację Rosji i rozwiązanie problemów Europy Środkowej – austriackiego i węgierskiego. Wśród zagadnień geopolitycznych wymagających współdziałania wspólnoty międzynarodowej wymieniał także określenie polityki względem Turcji i cieśnin w jej regionie, problemy związane z kolonializmem angielskim – Egiptem, Indiami i krajami arabskimi, oraz sprawę irlandzką. Za zapalny punkt uważał także Ocean Spokojny, gdyż krzyżowały się tam wzrastające wpływy polityczne Japonii, Chin i Stanów Zjednoczonych. Za wymagające szybkich reform uznawał załatwienie w skali globalnej takich spraw, jak poprawa waluty, likwidacja bezrobocia, przeciwdziałanie stagnacji w przemyśle i handlu czy wydzwignięcie z biedy podupadającego świata⁶⁸³. Pokazywał grę polityczną prowadzoną wokół tych kwestii przez wielkie mocarstwa, ale także relacje pomiędzy Polską a państwami decydującymi o kształcie powojennej rzeczywistości, w szczególności Anglią i Francją⁶⁸⁴. Obok aspektów prawnych, analizy traktatów i porozumień międzyrządowych dostrzegał nowe, nieznane wcześniej zjawiska polityczne, takie jak hinduska idea biernego oporu i bezkrwawej walki, której uosobieniem był Mahatma Ghandi i nacjonalistyczny młodoturecki ruch Kemala Paszy⁶⁸⁵.

⁶⁸¹ S. Estreicher, *Główne zagadnienia polityki światowej*, Kraków 1922, s. 1-2.

⁶⁸² *Ibidem*, s. 3.

⁶⁸³ *Ibidem*, s. 3-4.

⁶⁸⁴ *Ibidem*, s. 18-21.

⁶⁸⁵ *Ibidem*, s. 66-67

Jan Dąbrowski prowadził przedmiot związany z tak zwaną kwestią wschodnią, a rozumiał pod tym pojęciem blok zagadnień dotyczących stosunku państw europejskich do Konstantynopola oraz Bosforu i Dardanelii. Jego wykład miał wyraźnie historyczny charakter, rozpoczynał się omówieniem cesarstwa bizantyjskiego, którego upadek uważał za jeden z najważniejszych momentów historycznych. Podobną rolę odegrał jego zdaniem upadek polityczny Turcji w wieku XVIII i XIX⁶⁸⁶. Wykład miał wyraźnie politologiczne akcenty, wyrażające się w prezentowaniu historii jako gry politycznej mocarstw wokół kwestii wschodniej. Omawiano na nim sojusze zawiązywane przez Austrię, Rosję, Francję i Niemcy oraz interesy, które im przyświecały, a także rolę ekonomii w tej grze i wykorzystywanie czynników religijnych do zdobycia panowania nad Bosforem⁶⁸⁷. W wykładzie wspomniani byli też nowi gracze, np. Prusy, które jako mocarstwo regionalne aktywnie włączyły się do polityki sojuszy dotyczących tego regionu⁶⁸⁸. Za najważniejszy moment dla kwestii wschodniej uważał proces ideologiczny zwieńczony w drugiej połowie XIX w. powstaniem prężnych ruchów narodowościowych, które z ogromną siłą uderzyły w osłabioną wewnętrznie i wyczerpaną prowadzonymi wojnami Turcję. Wspominał, że Serbowie i Bułgarzy, a w szczególności Grecy walczyli z Turcją, budząc odzew i emocje w całej Europie. Uważał, że Grecy nie spoczną, dopóki Grecja nie odrodzi się w granicach państwa bizantyjskiego. Mówił, że w Turcji świadomość zagrożenia ze strony powstańców greckich była powszechna⁶⁸⁹. Omawiał także wojnę krymską i wymierzone w Rosję działania państw zachodnich, rodzenie się ruchu młodotureckiego i politykę wokół kwestii wschodniej do roku 1913⁶⁹⁰.

Wykład Stanisława Wędkiewicza wygłaszany w drugim roku działalności Szkoły dotyczył *Współczesnej Rumunii i państw bałkańskich*. Porównanie go z realizowanym w ostatnim roku przed wojną wykładem *Zagadnienia bałkańskie: I. Cechy ogólne świata bałkańskiego, Bułgaria, Jugosławia* pozwala na uchwycenie ewolucji programu Szkoły. Przedmiot Wędkiewicza należał do tych, które miały uzupełniać historię dyplomatyczną prezentowaną zgodnie z optyką prelegentów zagranicznych. Autor uważał, że państwa bałkańskie w polityce globalnej wielkich mocarstw pełniły rolę szczególną. Przed wojną polityka głównych graczy na scenie światowej wyszła poza kręgi europejskie. Problemy sporne dotyczące kwestii egzotycznych starano się łagodzić. „Tymczasem tu w kotle bałkańskim coraz bardziej widoczne się stawało, że stąd wyjdzie uderzenie”⁶⁹¹. Przełomowe dla kwestii wschodniej były wojny bałkańskie i rewolucja w Turcji, co uznawał za preludium do pierwszej wojny światowej⁶⁹². Bałkany były miejscem jej rozpoczęcia się, tam także dokonał się jej ostatni akt, czyli

⁶⁸⁶ J. Dąbrowski, *Kwestia wschodnia w XIX i XX w.*, Kraków ca. 1922-1923, s. 1-2.

⁶⁸⁷ *Ibidem*, s. 2, 5.

⁶⁸⁸ *Ibidem*, s. 39, 47-49.

⁶⁸⁹ *Ibidem*, s. 93.

⁶⁹⁰ *Ibidem*, s. 101.

⁶⁹¹ S. Wędkiewicz, *Współczesna Rumunia i państwa bałkańskie. Z wykładów prof. dr. Stanisława Wędkiewicza*, zebrał i oprac. S. Bęben, Kraków 1923, s. 1.

⁶⁹² *Ibidem*, s. 2.

załamanie się solidarnego dotychczas frontu państw centralnych. Z pewnym poczuciem żalu konstatawał, że wskutek wojny światowej Turcja europejska nie została zlikwidowana i „kwestia orientalna” pozostaje nadal aktualna.

Wędkiewicz omawiał też problemy skupione wokół kwestii albańskiej i Jugosławii. Albanię uznawał za przykład tego, jak fikcja zrodzona w głowach dyplomatów staje się rzeczywistością. Omawiał historię ludności albańskiej od czasów ilirijskich do określenia ich jako Szkipetarów⁶⁹³, opisywał ważne postaci historyczne i wydarzenia kształtujące charakter tego ludu, zwracał także uwagę na proces islamizacji i wpływy tureckie na tym obszarze⁶⁹⁴. Wydarzenia najnowsze komentował w związku z rolą Włoch i ich polityką wobec Albanii, a także zainteresowaniem tym obszarem Jugosławii⁶⁹⁵. Tę ostatnią prezentował w kontekście zjednoczenia narodów bałkańskich, dążeń i krzyżujących się interesów serbskich, chorwackich i słoweńskich i dowodził, że można je odzwierciedlić w instytucjach ustrojowych wspólnego państwa, m.in. w liczącej 142 paragrafy konstytucji⁶⁹⁶. Opisywał to państwo przez pryzmat danych statystycznych, odnosząc się do kwestii wyznaniowych, gospodarczych i oświatowych. Niezwykle barwnie uzasadniał też włączenie w poczet zagadnień bałkańskich Rumunii: „Rumunia z położenia geograficznego, a bardziej jeszcze z racji uczuć, jakie naród rumuński żywi dla ludów bałkańskich, nie należy do Półwyspu Bałkańskiego. Należy pamiętać, że kwestia nieszczerego stosunku prócz innych powodów wynika także z animozji, jaką naród rumuński uważający się za rasę arystokratyczną, z mniemaną krwią rzymską w swych żyłach, odczuwa powszechnie dla ludów bałkańskich, nie chcąc, jak głośno się mówi, zadawać się z «hołotą bałkańską». Niemniej Rumunia ze sprawami Bałkanu jest najściślej związana”⁶⁹⁷. Podkreślał rolę sojuszu zawartego przez Polskę z Rumunią i uznawał, że wiedza o tak ważnym politycznie sojuszniku powinna być kultywowana. Uznawał to państwo za istotny składnik bałkańskiej rzeczywistości. Wyjaśniał genezę nazwy państwa, jego skład etniczny, historię rozwoju terytorialnego⁶⁹⁸. W tym opisie cywilizacji rumuńskiej szeroko zarysowywał wątek polski. Przytaczał przykłady polskich bohaterów widzianych oczami Rumunów. Szczególnie interesujące są opis Jana III Sobieskiego, który w historiografii rumuńskiej uważany był za tyrana, oraz zapisy kronik rumuńskich o wyprawie Sobieskiego na Mołdawię i grabieży suczawskiej, w której polski król miał brać osobiście udział. Wędkiewicz nie komentował tego, stwierdził tylko, że skarbiec z Suczawy znalazł się w Żółkwi⁶⁹⁹. Mówił także o związkach z Rumunią Adama Mickiewicza, Józefa Bema czy Adama Czartoryskiego⁷⁰⁰. Część wykładu poświęcona Rumunii współczesnej miała zupełnie odmienny charakter i nawiązywała

⁶⁹³ *Ibidem*, s. 115-116.

⁶⁹⁴ *Ibidem*, s. 118-119.

⁶⁹⁵ *Ibidem*, s. 124.

⁶⁹⁶ *Ibidem*, s. 137-139.

⁶⁹⁷ *Ibidem*, s. 3.

⁶⁹⁸ *Ibidem*, s. 9-12, 14-15, 36.

⁶⁹⁹ *Ibidem*, s. 39-42.

⁷⁰⁰ *Ibidem*, s. 45, 47.

w opisie państwa rumuńskiego do pozytywistycznych wzorców PSNP. Opis Rumunii oparty był na danych rumuńskiego Centralnego Urzędu Statystycznego w Bukareszcie. Wykład ten miał statystyczno-geograficzny charakter. Ukazano w nim krainy geograficzne i podział administracyjny, liczebność populacji, przekrój społeczny, stosunki etnograficzne i wyznaniowe, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii węgierskiej, ukraińskiej i żydowskiej⁷⁰¹ oraz stan ekonomii z podziałem na główne składowe dochodu narodowego – od przemysłu ciężkiego, górnictwa i handlu do sadownictwa i roli slipek w gospodarce⁷⁰². W wykładzie w skrócie zreferowano także zagadnienia ustroju Rumunii. Konstytucję kraju Wędkiewicz wywodził od konstytucji belgijskiej, wyliczał uprawnienia organów państwa – króla, izby deputowanych i senatu, podkreślając jasno sprecyzowany podział władz pomiędzy nimi. Zaznaczał, że Rumunia i Bałkany wpisane są w niezwykle istotną problematykę międzynarodową tak zwanej kwestii wschodniej, którą rozumiał jako stosunek mocarstw chrześcijańskich do posiadłości Turcji w Europie⁷⁰³. Ukazywał więc Bałkany i Rumunię w kontekście międzynarodowym, w którym Turcja odgrywała kluczową rolę. Jego wykład rozpoczął się od zdobycia przez Turków Konstantynopola, uznawał bowiem, że od tego czasu Turcja stała się geopolityczną strażniczką Konstantynopola, by panować nad Bosforem i Dardanelami. Pokazywał, że historycznie kwestię wschodnią próbowały rozwiązać Polska⁷⁰⁴, Austria, Rosja, Francja, Anglia, Włochy, a po 1878 r. także Niemcy. Wskazywał na skupione wokół Turcji wielkie interesy państw kolonialnych, sieć współzależności i grę polityczną.

Uruchomiony w ostatnim roku przed wybuchem wojny wykład Henryka Batowskiego był szczegółowym studium na temat zagadnień bałkańskich. Obok opisu krajów bałkańskich zawierał obszerną część ogólną, systematyzującą wiedzę na temat Bałkanów. Batowski definiował ten obszar pod względem geograficznym, kulturowym i politycznym, pokazywał, jak pochodząca od pasma górskiego turecka nazwa *Balkan* stała się synonimem całej wspólnoty narodów i państw. Wyjaśniał, jak z europejskich terytoriów Turcji wyodrębniono w połowie XIX w. osobny obszar geograficzno-polityczny, nazywany od tej pory Bałkanami⁷⁰⁵. Był to pierwszy etap zespalandia politycznego tego terytorium, obejmującego wówczas Grecję, Serbię i Czarnogórę oraz ziemie domagających się niepodległości Bułgarów i Albańczyków. Bliskość tych krajów i wspólna granica z Rumunią od roku 1918 były początkiem politycznego włączania Rumunii do tej grupy państw. Uważał również, że właśnie obecność Rumunii, jako kraju geograficznie niezwiązanego z tak zwaną kwestią bałkańską, zapoczątkowała drugi etap tworzenia się Bałkanów jako wspólnoty

⁷⁰¹ *Ibidem*, s. 49 i nast.

⁷⁰² *Ibidem*, s. 73 i nast.

⁷⁰³ *Ibidem*, s. 4.

⁷⁰⁴ Tu sięgał nawet do przykładów tak odległych, jak wyprawa Władysława Warneńczyka, i twierdził, że po jego śmierci na Bałkanach nie odegrała już Polska żadnej roli.

⁷⁰⁵ Batowski nawiązywał do ujęcia kwestii wschodniej, które prezentowali inni wykładowcy Szkoły, J. Dąbrowski i S. Wędkiewicz.

interesów politycznych. Trzeci etap ich kształtowania się wiązał się z procesem włączania do współpracy politycznej Turcji. Jego zwieńczeniem było porozumienie polityczne z roku 1934, zwane *Entente Balkanique*, którego skalę obrazował, pokazując, że wspólnota ta rozciąga się od granic Włoch, Niemiec i Węgier po granice Persji, Syrii i sowieckich republik kaukaskich, obejmując Jugosławię, Rumunię, Grecję i Turcję. Uważał, że jeśli uwzględni się także państwa nienależące do paktu, ale ściśle z nim współpracujące (Bułgaria i Albania), to obszar zajmowany przez tę wspólnotę polityczną przekroczy dwukrotnie geograficzny zasięg Bałkanów⁷⁰⁶. Zastanawiał się, jakie podstawy ma wspólnota tak różnorodnych kulturowo, etnicznie i językowo ludów jak Bułgarzy, Turcy, Serbowi, Chorwaci czy Rumuni. Uważał, że narody te zajęły terytoria nieposiadające wyraźnych granic naturalnych, co było przyczyną dużych migracji na tych terenach i równocześnie ich niejednorodnego charakteru etnicznego. Kraje te tworzyły mozaikę etniczną zbudowaną wprawdzie ze zwartych skupisk narodowościowych, wszędzie jednak poprzedzielanych mniejszościami etnicznymi.

Sądził, że ten stan wytworzył wspólną świadomość psychologiczną, którą budowało wiele czynników właśnie poprzez zamieszkiwanie obok siebie w kulturowej koegzystencji, co powodowało zacieranie się różnic etnicznych, religijnych, a nawet językowych. Dowodził, że ludzie zamieszkujący ten obszar musieli się komunikować między sobą. Twierdził, że tradycja bałkańskiej wspólnoty wielokulturowej jest o wiele starsza niż tradycja państw czy narodów ją tworzących. Uważał, że administrowanie tymi terenami przez Rzymian, Bizancjum i Turcję osmańską rodziło w całych pokoleniach wspólne przeżycia i postawy. Udziałem tych ludów było przeżycie niewolnictwa, pragnienie wolności i doświadczenie niepodległości, a także imperializm w stosunku do najbliższych sąsiadów⁷⁰⁷. Wyjaśniał, że charakter i gwałtowność konfliktów bałkańskich wynika z płynnego przechodzenia w relacjach politycznych z jednej skrajności w drugą, przy pełnej świadomości wszystkich różnic i słusznych lub niesłusznych pretensji⁷⁰⁸. Próbował więc szukać teoretycznych konstrukcji porządkujących i objaśniających tę rzeczywistość. Ukazywał nie tylko szczegółowo historię polityczną każdego z krajów, ale także przybliżał intencje i charakter działań politycznych, akcentując podobieństwa do historii Polski. Opisywał koncepcję budowy monarchii trialistycznej pod auspicjami Habsburgów, w której państwo południowosłowiańskie miałoby być trzecim obok Austrii i Węgier członem monarchii⁷⁰⁹. Całość wykładów składała się na kompendium wiedzy na temat problematyki bałkańskiej i wydaje się, że mogła stać się załącznikiem całej dyscypliny naukowej.

Wykłady Józefa Feldmana na temat historii dyplomacji tworzyły zwarty cykl i rozpoczęły się w roku 1929/30, a skończyły się w roku 1938/39, gdy przekształciły się w seminarium. Całość zawierała materiał faktograficzny, który encyklopedyczną dbałość o szczegóły historyczne łączył z precyzją i gruntownie przemyślaną syste-

⁷⁰⁶ H. Batowski, *Zagadnienia bałkańskie*, Kraków 1939, s. 1 i nast.

⁷⁰⁷ *Ibidem*, s. 7-8.

⁷⁰⁸ *Ibidem*, s. 23.

⁷⁰⁹ *Ibidem*, s. 43-44.

matyką opisywanych wydarzeń. Porównując najstarszy zachowany skrypt *Historia dyplomatyczna od 1871-1914 r.*, wydany nakładem sekcji wydawniczej KUiA SNP w 1935 r. z ostatnim *Historia dyplomatyczna* z roku 1939, dostrzega się ewolucję wykładu. Początkowo miał on pragmatyczny charakter i nie zawierał części teoretycznej. Obejmował okres od roku 1871 do 1914⁷¹⁰, ale wydany tuż przed drugą wojną światową skrypt dotyczył zagadnień od roku 1815 do czasów współczesnych. Całość podzielona została na trzy okresy, uzupełnione o dzieje polityczne Europy powersalskiej. Feldman zakwestionował periodyzację zaproponowaną przez austriackiego historyka Heinricha Friedjunga, który za podstawowe kryterium uznawał dominującą w danym czasie ideę i okres 1815-1848 uważał za czas panowania ideologii liberalnej, lata 1848-1871 za okres supremacji idei narodowościowej, a lata 1871-1914 – imperialnej. Feldman wykład dzielił na takie same okresy, jednak podstawowym kryterium podziału była forma i treść życia Europy. Lata 1815-1848 to epoka pokoju i stabilizacji stosunków europejskich, lata 1848-1871 to czas wielkich przeobrażeń terytorialnych, a lata 1871-1914 to okres względnie stabilny i spokojny na kontynencie, podczas gdy cała dynamika państw europejskich przeniosła się na terytoria zamorskie⁷¹¹.

Feldman rozumiał dyplomację przez pryzmat militarystycznej doktryny C. Clausewitza, traktującej wojnę jako ciąg dalszy polityki prowadzonej innymi środkami, oraz myśli E. Ludendorffa, uznającego politykę i wojnę za dwie strony tego samego zjawiska – walki o byt państw i narodów. Uznawał, że historia dyplomatyczna to historia walki pomiędzy państwami, która wynika z ich dążenia do wzmocnienia własnej pozycji, poszerzenia granic, zjednania sojuszników i pogńębienia wrogów. Walka o te cele prowadzona jest poprzez działania dyplomatyczne zarówno podczas wojny, jak i pokoju. Feldman w poszukiwaniu definicji historii dyplomatycznej odnosił się do jej ujmowania jako historii stosunków zewnętrznych pomiędzy państwami. Uznawał to za definicję zbyt szeroką, gdyż historia dyplomatyczna tak traktowana musiałaby obejmować także problematykę wszelkiego rodzaju rokowań i traktatów, w tym sanitarnych, pocztowych, ochrony własności prywatnej i wielu innych dziedzin. Uważał, że identyfikowanie historii dyplomatycznej ze stosunkami zewnętrznymi państwa jest błędne, podkreślał natomiast ścisły związek pomiędzy polityką zagraniczną a tym, co dzieje się wewnątrz państwa. Jako przykłady podawał między innymi przewrót bolszewicki w Rosji, który całkowicie przewartościował rolę tego państwa w międzynarodowych stosunkach politycznych, czy sytuację bismarckowskich Niemiec dążących do wojny zewnętrznej, by opanować problemy polityczne wewnątrz kraju, a także Włochy, które antidotum na przeludnienie poszukiwały w kolonializmie. Sprzeciwiał się traktowaniu historii dyplomatycznej jako historii intryg, knowań i traktatów. Uważał, że za działaniami państw stoją wielkie problemy egzystencjalne, ważne dla całych społeczeństw, ugruntowane wielowiekową tradycją i specyficznymi dla danego państwa metodami. Francja na przykład dążyła zawsze do osiągnięcia tak zwanych

⁷¹⁰ J. Feldman, *Historia dyplomatyczna od 1871-1914 r.*, Kraków 1935.

⁷¹¹ *Ibidem*, s. 1-2.

granic naturalnych, a Anglia od wieków starała się rozwijać posiadłości zamorskie i zwalczała ten kraj, który w danym momencie był najpotężniejszy na kontynencie europejskim⁷¹². Historię dyplomatyczną można było rozumieć także w sensie personalnym, jako historię mężów stanu. Nazywał ich „ludźmi wielkimi, którzy wyczuwają, czego ich naród pragnie i posiadają zdolność realizacji jego aspiracji, podczas kiedy polityk przeciętny może się okazać do tego niedorosłym”⁷¹³.

Drugą grupą przedmiotów w bloku poświęconym zagadnieniom międzynarodowym były przedmioty prawnicze. W pierwszych latach działalności Szkoły łączyły one materię prawną z poszukiwaniem genezy historycznej opisywanych aktów prawnych i procesów politycznych. Były to przedmioty dotyczące ziem polskich w ujęciu traktatów międzynarodowych, które wykładał w pierwszych pięciu latach Stanisław Kutrzeba. W roku 1921/22 wykład miał tytuł *Gdańsk*, w 1922/23 – *Śląsk*, a w latach 1923/24 i 1925/26 – *Liga Narodów: Ochrona mniejszości. Rozbrojenie, Gdańska a Polska*⁷¹⁴.

Zachowały się skrypty na temat Gdańska i Śląska. W części poświęconej Gdańskowi autor podzielił materię wykładu na dwie części – pierwsza dotyczyła roli Gdańska dla Polski w kontekście historycznym, druga była omówieniem postanowień traktatu wersalskiego odnoszących się do Gdańska. Wychodził od pytania, czy historia się powtarza, i twierdził, że powtarzają się tylko pewne problemy i sytuacje, mniej lub bardziej podobne, szczególnie w odniesieniu do rzeczywistości społecznej, która jest niezwykle złożona. Problem Gdańska był dla niego przykładem tak rozumianej powtarzalności i pewnych analogii historycznych. Początek tych powracających sytuacji i zdarzeń związanych z tym miastem datował na rok 1454, kiedy Prusy włączono do Polski, co zostało ugruntowane pokojem toruńskim w 1466 r. Wyjaśniał, że problem Gdańska występował jako część relacji pomiędzy Polską a Zakonem Krzyżackim⁷¹⁵. Ukazywał kwestie powstałe po pierwszej wojnie światowej, które próbowano rozwiązać w traktacie wersalskim. Podkreślał, że nawet gdy w czasach średniowiecznych niemieckość Gdańska nie była zarzewiem konfliktów, miasto to zawsze stanowiło problem wynikający z jego obcości dla państwa polskiego. W sferze politycznej obcość ta polegała na ciągłym dążeniu do uzyskania dużej autonomii. Zadaniem państwa było tak tę sferę niezależności ukształtować, by nie przekroczyć granicy oznaczającej wyjście miasta poza obręb władztwa państwowego. Kutrzeba oceniał sprawy miasta z punktu widzenia kluczowych zagadnień gospodarczych, czyli powiązania interesu państwa polskiego z Wisłą jako drogą handlową. Wisłę wraz z Gdańskiem uważał za klucz otwierający możliwości ekspansji gospodarczej na cały świat⁷¹⁶. Właśnie przez ten pryzmat ukazywał historię Polski do czasów traktatu wersalskiego.

⁷¹² *Ibidem*, s. 3-4.

⁷¹³ *Ibidem*, s. 4.

⁷¹⁴ Zob. Aneks, tabela 13.

⁷¹⁵ S. Kutrzeba, *Gdańsk*, Kraków ca. 1922-1923, s. 1-2.

⁷¹⁶ *Ibidem*, s. 4-5.

Część druga wykładu była poświęcona kwestii gdańskiej w kontekście uregulowań traktatu wersalskiego oraz kompetencji Ligi Narodów⁷¹⁷. Kutrzeba analizował okoliczności formułowania postanowień traktatowych regulujących status prawny wolnego miasta. Traktat stanowił dla niego punkt odniesienia dla opisu instytucji miejskich takich jak sejm, senat, zarząd miasta, rada portowa, a także uregulowań związanych z problemem reprezentowania Gdańska w stosunkach z zagranicą, praw Polski na terytorium gdańskim, prawa języka polskiego i Polaków w Gdańsku, problemów związanych z cłami, praw gdańszczan na terenie Polski i ograniczeń suwerenności Gdańska na rzecz Polski⁷¹⁸. Analizował nie tylko kwestie prawne związane z traktatem, ale także okoliczności towarzyszące jego powstawaniu. Zauważał, że Wielka Brytania nie chciała przyznać Polsce Gdańska, ponieważ jej żywotnym interesem handlowym było jego pozostanie pod protektorem Ligi Narodów⁷¹⁹.

Wykład na temat Śląska także dzielił się na dwie części – historyczną i poświęconą omówieniu postanowień traktatu wersalskiego w odniesieniu do tych ziem. Autor wychodził od omówienia koncepcji determinizmu geograficznego, wiążącej byt państwowy z geograficznym położeniem państwa, wedle której Polska z jej systemem rzek stanowiła terytorium zwarte. Pokazywał, jak Polska geograficznie przemieszczała się z zachodu na wschód, tracąc kraj Łużyczan i Miśnian, ziemię lubuską i właśnie Śląsk, z drugiej zaś strony zyskując za pośrednictwem Litwy terytoria ruskie. Uważał, że położenie geograficzne Polski miało kilka punktów związanych z ustawiczną grą państwową i etnograficzną⁷²⁰. Były to Wilno, wschodnia Galicja i Śląsk. Opisywał dzieje Śląska od IX w. i omawiał epoki rządów polskich, czeskich, węgierskich, habsburskich, pruskich i niemieckich. Interesował go także rozwój stosunków etnograficznych na tych ziemiach i podkreślał, że „mimo zrostu Śląska z Prusami, nie stał się on terytorium etnograficznie obcym dla Polski”⁷²¹.

W drugiej części wykładu analizował uregulowania prawa międzynarodowego na podstawie traktatu wersalskiego, polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z 1922 r., a także umów polsko-niemieckich, np. w sprawach poczty, kolei czy własności hutniczej i górniczej⁷²². Zajmował się problemami kluczowymi z punktu widzenia prawnego statusu ludności polskiej na tych terenach, między innymi kwestią obywatelstwa, języka, szkolnictwa, sprawami wyznaniowymi, prawem do nabycia obywatelstwa polskiego i prawami mniejszości, sposobami rozstrzygania sporów, a także regulacjami dotyczącymi obrotu bankowego, funkcjonowania poczty, wodociągów, kolei i cel⁷²³. Osobno omawiał kwestie związane z wielkim przemysłem i wielką własnością rolną na Śląsku⁷²⁴.

⁷¹⁷ *Ibidem*, s. 35 i nast.

⁷¹⁸ *Ibidem*, s. 69, 70-71, 82, 88, 100.

⁷¹⁹ *Ibidem*, s. 36.

⁷²⁰ *Idem*, *Śląsk. Z wykładów prof. Stanisława Kutrzeby*, zebr. Z. Madeyski, S. Wąsowicz, Kraków 1923, s. 1-2.

⁷²¹ *Ibidem*, s. 26.

⁷²² *Ibidem*, s. 69 i nast.

⁷²³ *Ibidem*, s. 70, 154, 164, 172.

⁷²⁴ *Ibidem*, s. 141, 148.

Do kanonu przedmiotów z zakresu spraw międzynarodowych należało *Prawo dyplomatyczne* oraz *Prawo konsularne*. Wykład *Prawa dyplomatycznego* prowadzony przez Rostworowskiego cechowała niezwykła surowość i oszczędność stylistyczna, charakterystyczna dla całej jego działalności naukowej i dydaktycznej. Próbkę tego lapidarnego stylu znaleźć można w określeniu, co jest przedmiotem wykładu: „Prawo dyplomatyczne jest częścią prawa narodów. Prawo narodów składa się z czterech części: Pierwsza traktuje o sytuacji państw jako podmiotów prawa narodów i suwerenności w obrębie ich granic terytorialnych, druga traktuje o zetknięciu się oficjalnym jednego państwa z drugim, trzecia o stosunkach obywateli jednego państwa do obywateli drugiego, czwarta o konfliktach międzynarodowych. Prawo dyplomatyczne obejmuje tylko drugi dział. Określa uprawnienia i obowiązki natury międzynarodowej, które przysługują względnie obowiązują personel dyplomatyczny. Określa formę tego międzynarodowego zetknięcia się, działania i postępowania, tj. dyplomacji”⁷²⁵. Wykład był kompendium łatwej do zapamiętania wiedzy koniecznej przyszłym dyplomatom i zawierał zestawienie podstawowych definicji określających ich pole działań, a jego pozorny schematyzm ukrywał precyzyjne informacje oparte na wiedzy wykładowcy i jego wieloletniej pracy w sądownictwie międzynarodowym.

Rostworowski stale podkreślał perswazyjny i pokojowy charakter działań dyplomatycznych. Szczegółowo definiował charakter przedstawicielstwa i reprezentowania w odniesieniu do państw suwerennych, instytucji niebędących suwerenem, które jednak posiadają prawo legacji czynne i bierne, a także w odniesieniu do państw półsuwerennych i państw złożonych⁷²⁶. Jako konstytucjonalista i badacz ustrojów analizował kompetencje wewnętrznych organów państwa w dziedzinie legacji, przytaczając przykłady nie tylko polskie, ale także szwajcarskie, brytyjskie i amerykańskie⁷²⁷. W szczegółowy sposób wymieniał funkcje urzędnicze personelu dyplomatycznego, uwzględniając jego hierarchię. Opisywał zasady postępowania głów państw podczas wizyt zagranicznych, kiedy to ich osoby miały jedynie uświetniać delegacje, sprawy polityczne oddając w ręce specjalistów rządowych. Ciekawa jest dokonana przez Rostworowskiego ocena tytułu *Führera* przyjętego przez Adolfa Hitlera. Z punktu widzenia protokołu dyplomatycznego określał go ironicznie jako ambarasujący, przytaczając oświadczenie rządu francuskiego z 1763 r., będące precedensem obowiązującym w stosunkach międzynarodowych w sprawie tytułów i mówiące, że tytuł ma znaczenie, jeżeli zostanie uznany przez innych, a władca nie może go nadać sobie sam⁷²⁸. Przyjęty przez Józefa Piłsudskiego tytuł naczelnika państwa Rostworowski określił jako nazwę ogólną, która nic nie mówi i nie ma nic wspólnego z porządkiem prawnym państwa⁷²⁹.

⁷²⁵ M. Rostworowski, *Prawo dyplomatyczne. Poprawione i uzupełnione na podstawie wykładów 1936-1937*, Kraków 1939, s. 1.

⁷²⁶ *Ibidem*, s. 2-14.

⁷²⁷ *Ibidem*, s. 9, 18.

⁷²⁸ M. Rostworowski, *Prawo dyplomatyczne...*, s. 25.

⁷²⁹ *Ibidem*.

W dalszej części wykładu opisywał szczegółowo zasady regulujące objęcie, pełnienie i zakończenie misji dyplomatycznej. Definiował i wyjaśniał, czym jest w dyplomacji pełnomocnictwo i w jakich formach może występować⁷³⁰. Przedstawiał historię i rolę stałych misji dyplomatycznych, zastanawiał się przy tym nad niefortunnym terminem „ciało dyplomatyczne”, jakim określano cały personel dyplomatyczny rządu wraz z małżonkami, a które w ówczesnej cywilistyce oznaczało osobę prawną mogącą podejmować decyzje zwykłą większością głosów⁷³¹. Opisywał także procedurę zakończoną pozwoleniem na objęcie funkcji przez kraj przyjmujący, czyli *agrément*, ubarwiając wykład anegdotami⁷³². Wymieniał także dokumenty potrzebne dyplomacie oraz sposoby zakończenia misji dyplomatycznej⁷³³. Charakteryzował główne funkcje dyplomatów – obserwację i informowanie, reprezentowanie kraju i rokowania⁷³⁴. Wspominał działalność francuskiego ambasadora w Rzymie, który zapraszał dziennikarzy na cotygodniowe spotkania – rodzaj współczesnych konferencji prasowych. Rostworowski oceniał to działanie jako nowatorskie i podnoszące rangę placówki przedstawicielskiej⁷³⁵. Wśród zagadnień praktycznych analizował także przywileje agenta dyplomatycznego, przede wszystkim sprawę eksterytorialności i sytuację przedstawicieli dyplomatycznych w krajach misji oraz kwestie związane z językiem dyplomacji, czyli francuskim.

Spora część wykładu dotyczyła konferencji międzynarodowych o charakterze politycznym, a rozpoczynała się historyczną analizą konferencji międzynarodowych od czasów kongresu westfalskiego z 1648 r. do czasów współczesnych. Po części historycznej omawiane były zagadnienia praktyczne związane z organizowaniem i przebiegiem kongresów lub konferencji, poczynając od wystosowania zaproszenia, przez przygotowanie konferencji, pełnomocnictwa do reprezentowania państw na konferencjach, ich przebiegu, po formę ustaleń konferencyjnych, czyli traktatów, deklaracji, układów i innych form decyzyjnych⁷³⁶. Wykład prawa dyplomatycznego wieńczyły rozważania o Lidze Narodów i obowiązku rejestrowania traktatów w Lidze⁷³⁷.

Uzupełnieniem tematyki prawa dyplomatycznego były zagadnienia dotyczące prawnego statusu cudzoziemców, co znalazło odzwierciedlenie w wydany odrębnie skrypcie zatytułowanym *Prawo obcych*. Wykład składał się z zagadnień prawa międzynarodowego i wewnętrznego prawa państwowego, które regulowały sytuację prawną cudzoziemców. Rostworowski badał zakres działania norm obu systemów

⁷³⁰ *Ibidem*, s. 20.

⁷³¹ *Ibidem*, s. 33.

⁷³² Przytaczał m.in. historię ambasadora francuskiego w Wiedniu, który wysłany został na placówkę w uznaniu zasług, gdyż jako prefekt wprowadził obowiązek zakładania psom kagańców i mimo uzyskania *agrément* był bojkotowany przez arystokrację wiedeńską.

⁷³³ M. Rostworowski, *Prawo dyplomatyczne...*, s. 38-39.

⁷³⁴ *Ibidem*, s. 40-50.

⁷³⁵ *Ibidem*, s. 41, 44-52.

⁷³⁶ *Ibidem*, s. 53-68.

⁷³⁷ *Ibidem*, s. 69.

prawnych – państwowego i międzynarodowego, i podkreślał, że status cudzoziemców nie jest stały i niezmienny, lecz ewoluuje. Nie tylko wskazywał konkretne regulacje prawne i przepisy, lecz dowodził, że status prawny i faktyczna sytuacja cudzoziemców w danym kraju zależą od dwóch ścierających się ze sobą ideologii – nacjonalizmu i kosmopolityzmu. Pokazywał realne czynniki, które służą ugruntowaniu się w państwie jednej z tych dwóch koncepcji. Za sprzyjające nacjonalizmowi uważał zasobność i samowystarczalność państwa pozwalającą na lekceważenie pracy i usług wykonywanych przez obcych, stan pewnego odosobnienia, kiedy zetknięcie się ze światem jest rzadkie i pozwala obchodzić się bez usług obcych, oraz poczucie pewnej wyższości kulturalnej, umysłowej i obyczajowej, przeszkadzające wniknięciu w psychikę cudzoziemską. Idei kosmopolitycznej miały sprzyjać inne czynniki: zależność od zagranicy, częste kontakty ze światem obcym, zbliżenie kulturalne polegające na poczuciu pokrewieństwa kultury, obyczajów czy też wspólnoty dziejowej⁷³⁸. Dokonywał także historycznej analizy statusu cudzoziemców od czasów starożytnej Grecji do współczesnych⁷³⁹. Wiek XIX uznawał za czas triumfu idei kosmopolityzmu i zrównywania w prawach cudzoziemców i obywateli państwa⁷⁴⁰. Stał na stanowisku, że uprawnienia jednostki wiążące się z jej ekspansją na zewnątrz stanowią jej prawo prywatne i wolność indywidualną, które jako dobra przynależne każdej jednostce nie mogą być odbierane cudzoziemcom, przy czym jednak są to prawa tak różnorodne, że niektóre z nich nie mogą być realizowane w tym samym zakresie przez obywateli państwa i cudzoziemców. Jako przykład podawał prawo mające wpływ na opinię publiczną, czyli swobodę stowarzyszania, która mogła być wykorzystywana przez cudzoziemców do celów politycznych i często objęta była nadzorem państwowym⁷⁴¹. Pokazywał elementarną różnicę między obywatelem państwa a cudzoziemcem, czyli możliwość wydalenia cudzoziemca z terytorium państwa. Analizował zasady rządzące ekstradycją i określające kompetencje związane z działaniem norm prawa karnego wówczas, kiedy obcy popełnił przestępstwo na terenie goszczącego go państwa lub stał się ofiarą przestępstwa⁷⁴². Dalsza część wykładu zawierała szczegółową analizę ustawodawstwa polskiego i międzynarodowego regulującego sytuację cudzoziemców – poczynwszy od prawa karnego, poprzez ustawodawstwo cywilnoprawne (spadkowe, rzeczowe, małżeńskie i opiekuńcze), a skończywszy na analizie instytucji odwetu we wzajemnych stosunkach pomiędzy państwami⁷⁴³.

Oprócz prawa dyplomatycznego w Szkole wykładano też prawo konsularne, czym zajmował się Zygmunt Sarna. Jego wykład, zarówno język, jak i treść, miał zdecydowanie normatywny charakter i mógł być lepiej rozumiany przez studentów i absolwentów Wydziału Prawa niż barwniejszy wykład Rostworowskiego. Prawo

⁷³⁸ *Ibidem*, s. 1-2.

⁷³⁹ *Ibidem*, s. 2-12.

⁷⁴⁰ *Ibidem*, s. 13.

⁷⁴¹ *Ibidem*, s. 15.

⁷⁴² *Ibidem*, s. 19-27.

⁷⁴³ *Ibidem*, s. 64-108.

konsularne traktowane było jako system norm określających działalność organu wykonawczego administracji państwowej, którym był konsul wobec państw obcych i własnego kraju. W wykładzie wyodrębniono dwa rodzaje norm prawnych będących źródłem prawa konsularnego – normy prawa państwowego oraz normy prawa narodów, które podzielono na prawo zwyczajowe i umowne, czyli konwencjonalne⁷⁴⁴. W dalszej części wykładu następowała szczegółowa analiza instytucjonalna konsultatu w świetle uregulowań zwyczajowego prawa narodów, przepisów traktatów i umów międzynarodowych oraz ustawodawstwa polskiego. Wykład Sarny oparty był na schemacie zbliżonym do wykładu Rostworowskiego z prawa dyplomatycznego. Opisywano w nim, na czym polega piastowanie stanowiska konsula, jakie są rodzaje konsulów, ich zakres działania, procedury mianowania i uzyskania *agrément*, przywileje konsularne i to, jak należy rozumieć pojęcie ciała konsularnego⁷⁴⁵. Podobne założenia metodologiczne towarzyszyły części drugiej wykładu, w której prezentowana była instytucja konsultatu analizowana w świetle traktatów międzynarodowych, w tym przede wszystkim wersalskiego. Dalej następował opis norm przyznających prawo konsularne, przywilejów i zakresu działań konsula w konkretnych przepisach prawa międzynarodowego⁷⁴⁶. W części trzeciej wykładu Sarna zajmował się instytucjami konsularnymi w świetle prawa polskiego i na podstawie polskiej ustawy konsularnej regulującej organizację służby konsularnej i czynności konsulów⁷⁴⁷.

Wykładany przez Rostworowskiego przedmiot *Rozwój i postępy organizacji międzynarodowej* wraz z zagadnieniami poświęconymi Lidze Narodów tworzyły spójny zespół tematyczny poświęcony wszelkiego rodzaju instytucjom i konwencjom międzynarodowym oraz stanowiły dopełnienie prawniczego cyklu przedmiotów, wyznaczonego przez dwa przedmioty wiodące – *Prawo dyplomatyczne* i *Prawo konsularne*. Obok Ligi Narodów i konwencji haskich omawiano tu szereg porozumień mających często charakter techniczny, dotyczących na przykład poczty, radiotelegrafii czy lotnictwa, ale także liczne porozumienia, które dzisiaj należą do dziedziny praw człowieka, związane na przykład z handlem niewolnikami, zwalczaniem pornografii dziecięcej czy problem pracy nocnej w przemyśle⁷⁴⁸. Całość wykładu cechowała ogromna wiara w praworządność i sens budowania ładu międzynarodowego, będącego fundamentem nowoczesnej cywilizacji. Społeczność międzynarodową Rostworowski rozumiał jako wiele milionów ludzi i wiele narodów, które łączą więzy kulturowe, religijne, rasowe i gospodarcze. Uważał, że ta masa ludzi ma poczucie współzależności i chęć jedności, w przeciwieństwie do ludzi stojących poza nawiasem cywilizacji – dzikich, barbarzyńskich, niekulturalnych. Przekonanie to stanowi klucz do zrozumienia obu wykładanych przez niego i uzupełniających się przedmiotów z dziedziny międzynarodowej. Wizja Rostworowskiego jest optymistyczna

⁷⁴⁴ Z. Sarna, *Prawo konsularne*, Kraków 1934, s. 1-2.

⁷⁴⁵ *Ibidem*, s. 3-19.

⁷⁴⁶ *Ibidem*, s. 20-35.

⁷⁴⁷ *Ibidem*, s. 36-40.

⁷⁴⁸ M. Rostworowski, *Organizacja związków międzynarodowych...*, s. 7-57.

i pełna wiary w ludzkość, uważał on, że coraz więcej ludzi skupia się w ramach społeczności międzynarodowej i widzi sens tworzenia organizacji będących aparatem pomocnym w przekuwaniu zbiorowych uczuć, myśli i woli we wspólne działanie. Uważał, że wszelkie integracyjne inicjatywy regionalne są czynnikiem rozwoju i postępu cywilizacyjnego⁷⁴⁹.

Rostworowski oceniał Ligę Narodów jako efekt realizacji internacjonalistycznej idei. Widział w niej nie tylko instytucję, ale przede wszystkim urzeczywistnienie wielkich ideałów i nadziei na pokojowe współistnienie państw, co jest wartością, dla której warto zrzec się części uprawnień państwa suwerennego. Podkreślał dobrowolność tej ofiary na rzecz społeczności międzynarodowej, a państwa rezygnujące z uczestnictwa w Lidze uznawał za istniejące poza nawiasem postępu cywilizacyjnego. Uważał, że sprzeczność interesów mocarstw, których efektem była wojna światowa, stała się w efekcie katalizatorem ruchu bardzo pozytywnego dla świata. Liga Narodów to nowa jakość, która „wisiała w powietrzu [...] – ale wysunięcie tej idei naprzód, w sposób niezwykle energiczny, z całą siłą przekonania i z autorytetem naczelnika arcywładnego państwa jest zasługą prezydenta Wilsona”⁷⁵⁰. Uważał jednak Wilsona za marzyciela i apostoła idei wierzącego w zapanowanie na świecie ery pokoju opartego na ogólnym rozbrojeniu, zatarciu granic i barier, w którym wszelkie alianse są zbędne. Przekonywał, że bezgraniczna wiara w tak szczytne idee prowadzi do porażek wyborczych, i opisywał załamanie się realizacji koncepcji wilsonowskiej po zwycięstwie jego następcy, prezydenta Hardinga. Jako sędzia i jurysta międzynarodowy przyznawał, że budowa Ligii Narodów odbyła się kosztem konwencji haskich opartych w dużej mierze na zasadzie równości prawa podmiotów w niej uczestniczących⁷⁵¹.

Do nurtu prawniczego w ramach bloku przedmiotów międzynarodowych należy zaliczyć także wykłady Adama Vetulaniego poświęcone zagadnieniom międzynarodowym związanym z Kościołem katolickim. Przedmiot *Kwestia rzymska i jej rozwiązanie* dotyczył sporu między Stolicą Apostolską a państwem włoskim, wywołanego podbojem państwa kościelnego i pozbawieniem go suwerenności terytorialnej, a papieża władzy świeckiej⁷⁵². Był to bardzo szczegółowy wykład historii dyplomatycznej papieża od końca XVIII w. do traktatów laterańskich z 1929 r., uznających suwerenność Stolicy Apostolskiej w granicach *Città del Vaticano*, co stanowiło definitywne rozwiązanie „kwestii rzymskiej”⁷⁵³. Ten wykład mógł być traktowany jako wprowadzenie w tematykę kolejnego – *Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej*, które to zagadnienia Vetulani omawiał, nie ograniczając się do suchej wykładni przepisów konkordatowych w umowach zawartych przez Watykan z poszczególnymi państwami, ale przedstawiając także całą otoczkę negocjacji i charakterystyczny dla poszcze-

⁷⁴⁹ *Ibidem*, s. 1-5.

⁷⁵⁰ M. Rostworowski, *Liga Narodów*, Kraków 1939, s. 13.

⁷⁵¹ *Ibidem*, s. 19-22.

⁷⁵² A. Vetulani, *Kwestia rzymska. Wykłady Adama Vetulaniego*, wyd. Z. Sławomirski, Kraków 1932, s. 1-8.

⁷⁵³ Idem, *Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej*, Kraków 1939, s. 1-77.

gólnych państw kontekst polityczny. Vetulani zaczynał zajęcia od wyjaśnienia pojęcia konkordatu jako umowy dwustronnej, gwarantującej Kościołowi katolickiemu pewną autonomię, samorząd i utrzymanie niektórych przywilejów wynikających z prawa kanonicznego oraz umożliwiającej mu wpływanie na część zagadnień społecznych o charakterze moralnym. Podkreślał znaczenie zawierania umów konkordatowych przez papieża, gdyż dawało im to rangę prawa międzynarodowego, a Kościołowi gwarancje większe niż uregulowanie podobnych problemów przez ustawodawstwo wewnątrzpaństwowe⁷⁵⁴.

Vetulaniego cechowała jasność w formułowaniu myśli oraz umiejętność tłumaczenia zawiłych zagadnień natury prawnomiędzynarodowej w sposób zrozumiały dla studentów. Celem przedmiotu było nie tylko przekazanie skomplikowanej wiedzy, ale także wyjaśnianie konkretnych problemów. Ukazywał w wykładzie ewolucję poglądów na temat Kościoła katolickiego, czyli specyficznej, ponadnarodowej instytucji. Omawiał nieufny stosunek wobec Kościoła demokratycznych państw powstałych na bazie oświeceniowego racjonalizmu, a następnie analizował jego sytuację przed wybuchem pierwszej wojny światowej, w kontekście między innymi *Kulturkampfu* czy francuskiego modelu podporządkowania Kościoła państwu. Prezentował także wpływ ideologii rodzących się w walce o demokratyczne państwo, takich jak liberalizm polityczny, socjalizm czy antyklerykalizm i powstający pod wpływem tych doktryn ruch modernizacyjny w Kościele, kładący nacisk na kształcenie duchownych w zakresie wiedzy filozoficznej i socjologicznej⁷⁵⁵. Za jeden z efektów tego procesu uznawał właśnie dążenie do uregulowania spraw kościelnych za pomocą konkordatów. Ukazywał, jak Kościół starał się zaskarbić sobie sympatię dla tych działań poprzez likwidację archaicznych, mających często genezę średniowieczną przepisów prawa kanonicznego i uchwalenie w 1917 r. nowego kodeksu prawa kanonicznego. Za wydarzenie przełomowe dla regulacji konkordatowych uznawał pierwszą wojnę światową, która przez bezmiar cierpień wywołała w społeczeństwach ogromny wstrząs mentalny, skutkujący większą pobożnością i korzystny dla Kościoła⁷⁵⁶. Część szczegółową wykładu rozpoczynał opis instytucji realizujących politykę konkordatową Watykanu, czyli Sekretariatu Stanu i nuncjatur⁷⁵⁷. Potem omawiane były umowy konkordatowe z Polską, Litwą, Bawarią, Włochami, Prusami, Badenią, Rzeszą, Austrią i Rumunią. Obok problematyki prawnej związanej z konkordatowymi uregulowaniami spraw małżeńskich czy administracyjnych w kwestii obsady urzędów kościelnych, poruszane były tematy politologiczne. Vetulani ukazywał uregulowania konkordatowe w kontekście walki Kościoła z Trzecią Rzeszą o zachowanie wpływu w organizacjach młodzieżowych. W odniesieniu do faszystowskich państw totalnych oceniał zapisy konkordatowe jako wynikające z moralności chrześcijańskiej przesłanie wolności i równości ludzi, potępiał pojęcie rasy i antysemityzm. Wśród wielu

⁷⁵⁴ *Ibidem*, s. 1-2.

⁷⁵⁵ *Ibidem*, s. 8-10.

⁷⁵⁶ *Ibidem*, s. 10-14.

⁷⁵⁷ *Ibidem*, s. 11-19.

innych kwestii politycznych interesująca jest ocena konkordatu z Polską, korzystnego dla Rzeczypospolitej, gdyż poddanie wiernych na spornych ziemiach wschodnich polskim władzom kościelnym było *de facto* uznaniem polskiej granicy wschodniej⁷⁵⁸.

3.3. Przedmioty ekonomiczne i pozostałe

Przedmioty ekonomiczne nie tworzyły cykli tematycznych obecnych w Szkole od pierwszych lat działalności do wybuchu wojny. Przedmiotem najdłużej wykładanym w ramach tej problematyki był *Handel międzynarodowy i zagraniczny Polski* Zygmunta Sarny, występujący także pod nazwami *Organizacja handlu zagranicznego* lub *Zasady organizacji handlu międzynarodowego*⁷⁵⁹. Sarna prowadził ten wykład co drugi rok dla pięciu roczników, począwszy od roku 1924/25. Cyklicznie też wykładane były *Bogactwa kopalniane Polski* – przez cztery lata przez Władysława Szajnochę, a po jego śmierci przez rok przez Pawła Łozińskiego⁷⁶⁰. Pozostałe przedmioty miały charakter wyraźnie komplementarny wobec innych dziedzin wykładanych w Szkole. Cały blok przedmiotów ekonomicznych był z założenia utylitarny i prezentowano w nim praktyczną wiedzę na temat urządzeń gospodarczych Polski i świata. Należały do niego rozmaite przedmioty, ogłaszane w miarę potrzeb i zmieniającej się sytuacji politycznej i gospodarczej. Po wojnie przekazywano studentom wiedzę o podstawach instytucji finansowych i handlu, w roku 1921/22 Tomasz Lulek wykladał *Zasady polityki handlowej* oraz *Bilanse przedsiębiorstw zarobkowych*, Stanisław Wróblewski *Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe*, Marian Kannenberg przedmiot *Banki i ich rola w dobie obecnej*. W latach 20. było więcej przedmiotów poświęconych Polsce w ujęciu statystycznym, nawiązującym do tradycji PSNP. Przedmiot *Statystyka gospodarcza Polski* wykladał w roku 1921/22 Roman Struczkowski, dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie Tadeusz Sarnecki *Statystykę ludnościową Polski* (1923/24), a wykład pod tytułem *Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej* prowadził Tomasz Lulek (1922/23). W późniejszych latach przeważała problematyka międzynarodowa, a zagadnienia polskie często traktowane były komparatystycznie na tle zagadnień światowych. Obok wspomnianego wcześniej cyklu wykładów Z. Sarny pojawiły się wykłady dyrektora Banku Gospodarki Krajowej w Warszawie Wacława Konderskiego *Zagadnienia gospodarcze świata* (1926/27, 1927/28), *Zagadnienia go-*

⁷⁵⁸ *Ibidem*, s. 21-72.

⁷⁵⁹ Zachowane skrypty z roku 1929 i 1933 niemal w całości pokrywają się pod względem tematycznym. Skrypt z roku 1929 nosi nazwę *Handel międzynarodowy i zagraniczny Polski*, a skrypt z 1933 *Organizacja handlu międzynarodowego*, na jego końcu znajduje się dwustronicowy Dodatek, zawierający kilka informacji uzupełniających na temat portów handlowych, kredytów eksportowych i ich ubezpieczania.

⁷⁶⁰ Władysław Szajnocha wykladał przedmiot *Bogactwa kopalniane Polski* w latach 1921/22, 1922/23, 1924/25, 1927/28. W pierwszym roku wykład miał nazwę *Plody kopalniane Polski*. Szajnocha zmarł w roku 1928 i Paweł Łoziński prowadził *Bogactwa kopalniane Polski* w roku akademickim 1929/30.

spodarcze polskie i międzynarodowe Edwarda Taylora (1931/32, 1932/33) czy Rogera Battaglii *Handel zagraniczny polski* (1938/39). W Szkole próbowano także zapoznać studentów z zagadnieniami sowieckiej gospodarki komunistycznej i kolektywizmu. Mówił na ten temat E. Taylor w ramach przedmiotu *Ekonomika komunizmu i kolektywizmu* (1921/22), a tematykę tę kontynuował Adam Heydel, który prowadził przedmioty *Stosunki społeczne Rosji Sowieckiej* (1924/25, 1926/27)⁷⁶¹ oraz *Rosja pod względem gospodarczym* (1930/31).

Niezwykle popularnym i najczęściej wykładającym zagadnienia ekonomiczne był Adam Heydel. Prowadził on oprócz wspomnianych wcześniej wykładów na temat Rosji następujące przedmioty o tematyce ekonomicznej: *Zagadnienia gospodarcze polskie i światowe* (1928/29), *Życie gospodarcze Polski* (1929/30), *Niektóre problemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej* (1933/34), *Polityka ekonomiczna w czasie kryzysu* (1935/36), *Życie gospodarcze Polski w ciągu lat 1918-1936* (1937/38). Chętnie także zapraszano jako prelegenta Hipolita Gliwica, który prowadził *Położenie gospodarcze Polski na tle ekonomiki światowej* (1934/35), *Zagadnienia gospodarcze w stosunkach międzynarodowych cz. I: Sprawa surowców w gospodarce światowej* (1935/36) i cz. II: *Materiał ludzki w gospodarce światowej* (1936/1937), *Kapitał wędrowny w gospodarce światowej* (1937/38). W programie zagadnień ekonomicznych zajmowano się także rolnictwem. *Zagadnienia rolne w polityce wewnętrznej i międzynarodowej* (1924/1925) wyładał Stefan Schmidt, a o *Reformie agrarnej* (1927/28) mówił Antoni Górski.

Spśród wielu przedmiotów ekonomicznych szczegółowo opisać można zaledwie kilka, ponieważ zachowała się niewielka część skryptów przygotowanych na podstawie stenogramów tych wykładów. Z wykładów cyklicznych istnieją skrypty na temat *Organizacji handlu międzynarodowego* Z. Sarny i *Bogactw kopalnianych Polski* W. Szajnochy, przetrwało także kilka skryptów z początku działalności, które sekretarka Szkoły włączyła do jej archiwum.

Marian Kannenberg prezentował w wykładzie system bankowy jako kompleks instytucji finansowych, z wyłączeniem prowadzących działalność ubezpieczeniową. Jego zamierzeniem było, „by każdy człowiek mający w życiu prywatnym jakąkolwiek styczność z bankami, mógł się co do stosunków bankowych zorientować”⁷⁶². W tym celu skonstruował i opisywał modelową, „przeciętnego typu instytucję finansową”. Wprowadzał studentów w zagadnienia bankowości, zaczynając od zdefiniowania elementarnych pojęć ekonomicznych, takich jak waluta, bilans, agent bankowy, ceduła giełdowa, kupon czy akcje – pożyczkowe, uprzywilejowane, stare, ciężkie lub wolne⁷⁶³. Wyjaśniał, jak zorganizowana jest działalność banków – biur rachunkowych i buchalteryjnych, kas, dyrekcji banku – oraz jak funkcjonują akcjonariat, rady nadzorcze i społeczne instytucje finansowych⁷⁶⁴. Opisywał czynności bankowe jako odrębne od

⁷⁶¹ Był to przedmiot o charakterze interdyscyplinarnym, a wiedza ekonomiczna służyła tu do analizy politologicznej rodzącego się totalitaryzmu komunistycznego.

⁷⁶² M. Kannenberg, *Banki i ich rola w dobie współczesnej*, Kraków 1922, s. 1.

⁷⁶³ *Ibidem*, s. 2-4, 6, 9.

⁷⁶⁴ *Ibidem*, s. 12-18.

polityki bankowej i dzielił je na dwie kategorie – bierne, gdy bank jest dłużnikiem, i tak zwane czynne, gdy jest wierzycielem⁷⁶⁵. Omawiał tę problematykę w sposób niezwykle precyzyjny i detaliczny, przedstawiając kompendium wiedzy przydatnej inwestorowi chcącemu ulokować bezpiecznie pieniądze w banku. Pokazywał między innymi, jak bank zabezpieczać może kredyty na rachunku bieżącym przy kredycie wekslowym, towarowym bądź lombardowym⁷⁶⁶. Wykład wymagał profesjonalnej wiedzy ekonomicznej, gdyż w miarę kolejno omawianych zagadnień pojawiała się coraz bardziej złożona problematyka związana z działaniem giełdy, operacjami kursowymi i arbitrażem wobec wielkich instytucji operujących na rynkach międzynarodowych⁷⁶⁷. Kannenberg był niezwykle precyzyjny i kiedy trzeba było, wracał do definicji ułatwiających zrozumienie wywodu. Wyjaśniał, na czym polega proces koncentracji kapitału, jak funkcjonują koncerny, kartele, trusty i syndykaty kapitałowe⁷⁶⁸. Zajmując się instytucjami emisyjnymi, pokazywał ich kontekst historyczny od czasów babilońskich do niemal współczesnych⁷⁶⁹. Wykład kończył pytaniem, czego powinno się wymagać od instytucji finansowych. Jego zdaniem należałoby żądać od nich, aby uwzględniały w większej mierze interes narodowy i by ich działalność spekulacyjna sprowadzona została do normalnych granic⁷⁷⁰.

Wykład Tomasza Lulka *Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej* poświęcony był uregulowaniom prawnomiędzynarodowym polskiej gospodarki po wojnie światowej, w szczególności rozwiązaniom traktatowym. Rozpoczynał się od omówienia postanowień gospodarczych traktatu wersalskiego wobec Niemiec, po czym pojawiały się kwestie polskie i analiza małego traktatu wersalskiego. Lulek z wielką precyzją omawiał rodzaje tariff celnych stosowanych przez Polskę wobec zwycięskich mocarstw, sposób traktowania statków koalicji, określania kosztów tranzytu, stawek celnych i akcyzowych oraz wiele innych szczegółowych zagadnień gospodarczych⁷⁷¹. Zajmował się także kwestiami monetarnymi i zjednoczeniem walutowym Polski. Wskazując na analogie ze związkami monetarnymi państw skandynawskich, opisywał sytuację rozbitej na różne systemy pieniężne Polski, która po odzyskaniu niepodległości musiała poszukiwać najlepszego sposobu unifikacji systemu walutowego. Wskazywał również na wady rodzącego się polskiego systemu dewizowego i wyjaśniał, dlaczego dokonuje się dewaluacja marki polskiej. Był to kolejny wykład, który zawierał kompendium praktycznej wiedzy opartej na szczegółowym materiale faktograficznym⁷⁷².

Podobny charakter miał wykład T. Lulka *Polityka handlowa*, którą definiował jako działalność państwa i organizacji społecznych regulujących handel swojego kraju⁷⁷³.

⁷⁶⁵ *Ibidem*, s. 18.

⁷⁶⁶ *Ibidem*, s. 24-35.

⁷⁶⁷ *Ibidem*, s. 37-39.

⁷⁶⁸ *Ibidem*, s. 45-49.

⁷⁶⁹ *Ibidem*, s. 51-65.

⁷⁷⁰ *Ibidem*, s. 68.

⁷⁷¹ T. Lulek, *Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej*, Kraków 1923, s. 2-6.

⁷⁷² *Ibidem*, s. 4-6, 12-13, 27, 41-52.

⁷⁷³ *Idem*, *Zasady polityki handlowej*, Kraków 1922, s. 1.

Choć wykład ten zawierał przede wszystkim praktyczną wiedzę potrzebną przeciętnemu człowiekowi, by mógł swobodnie poruszać się na wolnym rynku i rozumieć mechanizmy nim rządzące, nie stanowił jednak tylko kompendium wiedzy gospodarczej, ale dotyczył też zagadnień doktrynalnych, na przykład relacji między merkantylnym ujęciem handlu zagranicznego jako źródła bogactwa kraju a ochroną rynku wewnętrznego i rolą, jaką winien w gospodarce odgrywać handel wewnętrzny. Pokazywał doktrynalne uzasadnienie idei wolnego handlu, przywołując myśl francuskich fizjokratów i brytyjskiej szkoły manchesterskiej. Ilustrował to szczegółowymi danymi historycznymi i bilansami handlowymi państw zachodnich, wyrażonymi w milionach marek polskich. Wskazywał także na skutki, które idea wolnego handlu niosła w praktyce, prowadząc w wielu przypadkach do zagrożenia gospodarek narodowych, co powodowało budowanie systemów ochrony celnej. Szczegółnie miejsce poświęcił rolnictwu w kontekście cel ochronnych i sytuacji ludzi z tej branży – uzależnionych od kapryśnej przyrody i często niemających szans na inne zajęcie⁷⁷⁴.

Praktyczny charakter miał także wykład *Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe* Stanisława Wróblewskiego. Uważał on, że podobnie jak w przypadku prawa handlowego czy pocztowego niezbędne było wprowadzenie jednolitego prawa wekslowego, regulującego międzynarodowy obrót papierami, które są środkiem rozliczeniowym wygodniejszym i bezpieczniejszym niż pieniądze⁷⁷⁵. Prezentował on dyskusję o ujednoliceniu prawa wekslowego, która toczyła się na konferencji 35 państw o rozwiniętych gospodarkach w 1910 r. Pokazywał, jak trudne okazało się uzgodnienie wspólnego stanowiska, gdy każde państwo przywiązane było do swych tradycji, a kontrowersje budziła nawet nazwa „weksel”. Szczegółowo omawiał, jak skupione w sekcjach grupy robocze rozwiązywały problemy, tworząc kompleksową regulację dla międzynarodowego obrotu wekslowego, do którego włączono także чеки. Wymieniał ogólne postanowienia – wymóg używania nazwy „weksel”, z równoczesnym przyznaniem dużej swobody państwom w zakresie uznania, jakie inne papiery wartościowe mogą być zaliczone do obrotu wekslowego. Omawiał także kolejną konferencję z 1912 r., na której starano się ujednolicić przepisy szczegółowe, dotyczące na przykład terminów wnoszenia protestu do weksla czy kwestii postępowania w przypadku odmowy akceptu ze strony adresata⁷⁷⁶. Pokazywał praktyczne różnice w obrocie czekami i wekslami, dotyczące między innymi taryfy jednostkowej w przypadku czeków i proporcjonalnej w odniesieniu do weksli.

Roman Struczkowski wykładał w SNP *Statystykę gospodarczą*, którą definiował jako metodę badania zjawisk polegającą na cyfrowym ich ujęciu, przy czym zaznaczał, że nie każde zjawisko można uchwycić w ten sposób⁷⁷⁷. Uważał, że ta metoda ma sens w przypadku badania i opisywania zjawisk masowych. Pokazywał cztery sposoby

⁷⁷⁴ *Ibidem*, s. 1, 4-5, 9, 11, 13, 27-28, 34-37, 64.

⁷⁷⁵ S. Wróblewski, *Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe*. Skrypt, oprac. Z. Wierski, J. Kostanecki, Kraków 1922, s. 1-2.

⁷⁷⁶ *Ibidem*, s. 36, 40.

⁷⁷⁷ R. Struczkowski, *Statystyka gospodarcza Polski*, Kraków 1922, s. 1.

zbierania materiału statystycznego: 1) spis – najdokładniejszy, bardzo uciążliwy, możliwy do przeprowadzenia tylko przez administrację państwową, 2) szacunek – mniej dokładny, zawierający z reguły znaczną liczbę błędów, 3) tak zwane obliczenie – z pozoru narzędzie statystyczne bardziej precyzyjne niż szacunek, w praktyce obciążone ryzykiem popełnienia wielkich błędów, oraz 4) ankietę, którą uważał za sposób najmniej dokładny, mogący dać efekty tylko w społeczeństwie inteligentnym, gdyż odpowiedzi mogą być nieścisłe i zależne od formy pytania lub percepcji odpowiadającego⁷⁷⁸.

Omawiał także źródła statystyczne w regionach odpowiadających ziemiom dawnych zaborów i dzielił je na urzędowe i prywatne. Próbował, zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi, „wyrazić Polskę za pomocą liczb”, co było niegdyś specjalnością Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, w której *Statystyka gospodarcza* była wykładana regularnie. Struczkowski podawał informacje na temat charakterystyki gospodarczej gruntów, stopnia zalesienia i proporcji gruntów zalesionych do uprawnych, nieużytków, ludności, gęstości zaludnienia, stosunków własnościowych, liczby zwierząt domowych, uprzemysłowienia, komunikacji i wielu innych czynników, na przykład stanu zabudowań pod względem bezpieczeństwa pożarowego⁷⁷⁹. Informacje te porównywał przy pomocy tabel z danymi z kilkunastu krajów zachodnich⁷⁸⁰.

Władysław Szajnocha odbywał wykłady na temat bogactw naturalnych Polski w pracowni geologicznej, dzięki czemu mógł prezentować studentom omawiane minerały⁷⁸¹. Tematem były płody kopalniane, przez które rozumiał nie tylko minerały, które podpadają pod ustawodawstwo górnicze, ale także wszystkie te, które pozyskuje się na powierzchni lub odkrywkowo. Za najważniejsze z gospodarczego punktu widzenia uważał surowce strategiczne, w tym przede wszystkim węgiel kamienny i brunatny⁷⁸². Omawiał zasoby naturalne nie tylko Polski, ale na wszystkich terenach historycznie z nią związanych, między innymi w Prusach Wschodnich, a nawet w dawnych guberniach mińskiej i kijowskiej. Wykład zawierał ogromny materiał statystyczny, także w postaci zestawień i wykresów. Do skryptu załączono tabele obrazujące między innymi produkcję węgla kamiennego na wszystkich ziemiach polskich od 1850 do 1918 r., wykaz grubości pokładów węglowych poszczególnych złóż, a nawet skład chemiczny węgla.

Tradycję wykładów o charakterze praktycznym kontynuował w latach 30. Zygmunt Sarna. Periodycznie wykładana przez niego problematyka handlu międzynarodowego opierała się na podobnych założeniach metodologicznych, jakimi operowano przy omawianiu roli banków, czeków i weksli w pierwszych latach działalności SNP. Być może wynikało to z osobowości Sarny, a może był to właściwy mu sposób

⁷⁷⁸ *Ibidem*, s. 3-4.

⁷⁷⁹ *Ibidem*, s. 145.

⁷⁸⁰ *Ibidem*, s. 10-12, 21.

⁷⁸¹ Arch. UJ, syg. SNP 9: Organizacja wykładów: programy wykładów, korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁷⁸² W. Szajnocha, *Płody kopalniane Polski*, Kraków ca. 1923, s. 1.

prowadzenia dydaktyki, ale wykład na temat *Handlu międzynarodowego* – podobnie jak wszystkie inne, których stenogramy znamy – skonstruowany był według powtarzającego się schematu, jak precyzyjna instrukcja. Typowe dla Sarny było tworzenie definicji i typologii oraz podawanie informacji w punktach i podpunktach. Handel dzielił na krajowy, zagraniczny i międzynarodowy. Pierwszy obejmował transakcje przeprowadzone wewnątrz kraju, zagraniczny rozpoczynał się, gdy transakcje przekraczały granice państwowe i miały miejsce na obcych terenach, a międzynarodowy był sumą handlu zagranicznego wszystkich państw. Handel zagraniczny podzielił, posługując się kryterium drogi, którą odbywał się transport towarów, na morski i lądowy, lądowy zaś na kontynentalny i karawanowy. Ze względu na udział, jaki dane państwo bierze w handlu zagranicznym, wyróżniał handel eksportowy, importowy, tranzytowy i uszlachetniający, który opisywał jako wysyłanie towaru w celu jego uszlachetnienia, co mogło przyjmować postać czynną – kiedy kraj wysyłał towar celem uszlachetnienia, i bierną, kiedy celem było ostateczne wykończenie towaru. Taki sposób prowadzenia wykładu stosował konsekwentnie, nie próbując dokonywać syntezy zjawiska. Wyjaśniał kolejno, że handel zagraniczny może być aktywny bądź pasywny. Wyodrębnił część ogólną nauki o handlu międzynarodowym, która miała obejmować technikę handlu wspólną dla wielu narodów, i część szczegółową, obejmującą handel międzynarodowy poszczególnymi artykułami oraz handel zagraniczny poszczególnych państw⁷⁸³. Wykład poświęcony był zagadnieniom należącym do nauki ogólnej o handlu międzynarodowym. Definicje proponowane przez Sarnę nie miały wielkiej wartości poznawczej, co być może wiązało się z jego wieloletnią pracą dydaktyczną nauczyciela ekonomii. Wykład miał dać kompendium wiedzy na temat handlu zagranicznego. Sarna podawał gotowe formuły pojęć „eksporter”, „importer”, wyróżniał podział i przyczyny eksportu i importu. Tłumaczył, co należy wziąć pod uwagę przy organizowaniu eksportu – jaki towar może dane przedsiębiorstwo eksportować i dokąd może eksport skierować, definiował zawód agenta-pośrednika handlowego, na czym polega pośrednictwo w eksporcie i oferta, czyli wezwanie do zawarcia kontraktu⁷⁸⁴. Opisywał w sposób proceduralny, jak powinno się określać jakość towaru za pomocą próbek-wzorów, jakie są sposoby określania pochodzenia towaru, jego opakowania, i wiele innych równie szczegółowych zagadnień⁷⁸⁵. Wydaje się, że praktyczną wartość mógł mieć ten wykład nie tylko ze względu na szczegółowość informacji, ale przede wszystkim dlatego, że pokazywał standardy postępowania i procedury w handlu zagranicznym, które mogły okazać się niezbędne, jeśli któryś z absolwentów Szkoły prowadziłby działalność gospodarczą za granicą. Do takich przydatnych zagadnień należały niewątpliwie wiadomości o dokumentach wymaganych w transporcie międzynarodowym, takich jak zezwolenia na przewóz, deklaracje celne, zestawienia towarowe czy certyfikaty pochodzenia towarów, o konieczności

⁷⁸³ Z. Sarna, *Organizacja handlu międzynarodowego. Według wykładów Z. Sarny*, Kraków 1933, s. 1-3.

⁷⁸⁴ *Ibidem*, s. 5-7, 9, 13.

⁷⁸⁵ *Ibidem*, s. 14, 16.

przygotowania faktur, a także sposobie, w jaki należy wysyłać towar w zależności od rodzaju transportu⁷⁸⁶. Wyjaśniał także praktyczne zagadnienia związane z ubezpieczeniem towaru w obrocie międzynarodowym oraz formą i treścią polis asekuracyjnych⁷⁸⁷. Omawiał instytucje przyczyniające się do rozwoju handlu zagranicznego, do których zaliczał organizację targów międzynarodowych, muzea handlowe, działalność zagraniczną izb handlowych oraz zrzeszającej te izby Międzynarodowej Izby Handlowej, a także działalność konsulów⁷⁸⁸.

Całkowicie odmienny charakter miały wykłady z lat 30. prowadzone przez Edwarda Taylora i Adama Heydla. Ich podstawą było syntetyczne ujmowanie i ocena procesów gospodarczych. Obaj uwzględniali towarzyszące zjawiskom ekonomicznym uwarunkowania polityczne, a wykłady wiązały się z bieżącymi wydarzeniami i realnymi problemami, które gospodarka musiała przewyżczać. Do takich zjawisk należał międzynarodowy kryzys gospodarczy. Przedmiot Taylora *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe*, którego zachowany skrypt zawiera drugą część wykładów, był kontynuacją tematyki związanej z kryzysem gospodarczym⁷⁸⁹. Taylor zastanawiał się nad sposobami przeciwdziałania kryzysowi. Wychodził z założenia, że w procesach ekonomicznych biorą udział nie tylko czynniki gospodarcze, które można przewidzieć lub którym można przeciwdziałać, ale także czynniki pozagospodarcze, w tym polityczne, mające zazwyczaj charakter przypadkowy⁷⁹⁰. Związek pomiędzy procesem ekonomicznym, którym był kryzys, a okolicznościami politycznymi, stawał się istotny dla badacza-ekonomisty w momencie, kiedy diagnozy oparte na racjonalnych przesłankach zaczynały zawodzić, a kryzys pogłębiał się mimo zastosowanych rozwiązań ekonomicznych. Wyróżnił trzy obszary nienależące wyłącznie do dziedziny gospodarczej i sprawiające, że kryzys stawał się nieprzewidywalny. Na pierwszym planie stawiał kwestię reparacji wojennych, drugą przyczyną był problem koncentracji złota w jednych krajach przy równoczesnym jego niedoborze w innych, trzecim zaś czynnikiem była zapaść światowego rolnictwa. Uważał, że nadmierne obciążenie Niemiec kosztami wojennymi stało się kryzysogenne dla światowej gospodarki. Wstępne warunki pokoju, które zakładały zwrot złota i poniesienie przez Niemcy ustalonych świadczeń rzeczowych na poczet odszkodowań wojennych, uważał za ekonomicznie racjonalne. Natomiast ostateczne uznawał za przyczynę chaosu w gospodarce. Twierdził, że jest to przykład, jak słuszne roszczenie zadośćuczynienia krzywdom i szkodom spowodowanych wojną rodzi pod wpływem procesu politycznego skutki szkodliwe dla ekonomii. Dowodził, że reparacje rzeczowe uderzają w produkcję krajów je przyjmujących, ponieważ ich rynek jest sztucznie zaopatrywa-

⁷⁸⁶ *Ibidem*, s. 25-26, 28.

⁷⁸⁷ *Ibidem*, s. 41-45, 47, 51.

⁷⁸⁸ *Ibidem*, s. 71-73, 80, 84.

⁷⁸⁹ Ze wstępu do skryptu *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe* wynika, że jest to druga część wykładu o tym samym tytule, rozpoczętego rok wcześniej i poświęconego zagadnieniom kryzysu międzynarodowego.

⁷⁹⁰ E. Taylor, *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe*, Kraków 1931, s. 1-2.

ny, co prowadzi do rozregulowania wewnętrznego systemu popytu i podaży. Co więcej, zmobilizowanie produkcji na potrzeby reparacji wojennych wpływa na prężność gospodarki, co może rodzić obawy, że Niemcy zbyt szybko odbudują swój potencjał ekonomiczny. Taylor twierdził również, że sposób przeliczania cen towarów przy niskich cenach niemieckich wyrażanych w złocie rodzi problemy na nieprzewidywalną skalę. Niemcy, broniąc się przed płaceniem reparacji, posłużyli się instrumentarium ekonomicznym, nakręcając spiralę wewnętrznej inflacji, która ostatecznie wymknęła się spod kontroli i zaczęła destabilizować gospodarkę międzynarodową. W ten sposób ekonomia wprzęgnięta w grę polityczną stała się bronią obosieczną⁷⁹¹.

Taylor podzielił ekonomiczne uwarunkowania problemu reparacji wojennych na cztery etapy. W pierwszym, od traktatu wersalskiego do 1921 r., istniały drakońskie sankcje ekonomiczne dla Niemiec za niewypełnianie jego postanowień⁷⁹². Etap drugi trwał od 1921 r., kiedy Niemcom udało się uzyskać pierwsze ustępstwa w płaceniu odszkodowań, do roku 1924⁷⁹³. Etapy trzeci i czwarty wiązały się z przeciwdziałaniem niepożądanym skutkom ekonomicznym reparacji poprzez realizację planu Dawesa (1924-1929), a następnie planu Younga i układu lozańskiego. Plan Dawesa był pierwszym krokiem do odejścia od politycznego charakteru reparacji i próbą włączenia Niemiec do obszaru stabilizacji gospodarczej, opartej na równowadze budżetowej i stabilnej walucie, Plan Younga wprowadzał zaś zasadę, aby z długu politycznego uczynić dług czysto handlowy, odrzucając wszelkie polityczne instytucje kontroli. Będąc zwolennikiem takiego rozwiązania, nie unikał Taylor pytań o faktyczną możliwość wyegzekwowania odszkodowań bez działań politycznych i ograniczania suwerenności dłużnika⁷⁹⁴. Nie twierdził przy tym, że reparacje są jedynym i bezpośrednim powodem wystąpienia kryzysu i inflacji o skali globalnej. Przychylał się za to do twierdzenia raportu mniejszości członków delegacji do spraw złota Komitetu Finansowego Ligi Narodów, dopatrujących się głównej przyczyny tej sytuacji w złym rozdziale złota w poszczególnych krajach, powodującym obniżkę cen tego kruszcu w skali międzynarodowej. Twierdził, że gdyby rozdział złota został przeprowadzony zgodnie z zasadami ekonomii, wystarczyłoby to do obsługi ogólnych rozmiarów kredytu i pozwoliło utrzymać ceny na normalnym poziomie. Trzeci czynnik sprzyjający rozwojowi kryzysu, czyli światowy kryzys rolnictwa, wiązał z załamaniem tej branży w Stanach Zjednoczonych, gdzie koszty produkcji były niższe niż w Europie. Najsilniej dotknięte kryzysem rolnym kraje Europy Centralnej i Wschodniej napotykały brak chęci współpracy ze strony Europy Zachodniej, która importowała tańsze produkty rolne z USA⁷⁹⁵.

Adam Heydel ujmował w wykładach zjawiska ekonomiczne w nowoczesny sposób. Unikał zbędnej kazuistyki i potrafił sięgać z rozmachem po koncepcje teore-

⁷⁹¹ *Ibidem*, s. 3-11.

⁷⁹² *Ibidem*, s. 2, 7-8.

⁷⁹³ *Ibidem*, s. 2, 9-11.

⁷⁹⁴ *Ibidem*, s. 2, 17, 19-49.

⁷⁹⁵ *Ibidem*, s. 59-60, 65, 67.

tyczne do wyjaśniania złożonych zagadnień ekonomicznych. Tłumaczył politykę ekonomiczną w czasie kryzysu, odwołując się do koncepcji falowania koniunktury gospodarczej i zjawiska cykliczności procesów ekonomicznych, według których w ramach cyklicznego czteroetapowego procesu falowania występują trwające 20-30 lat okresy niżkowe na zmianę ze zwykłymi. Uważał w roku 1936, że debata na temat kryzysu wciąż trwa i wyjaśnienie zjawiska rozpoczętego w 1929 r. w Stanach Zjednoczonych wymaga sięgnięcia do koncepcji doktrynalnych. Według najstarszej teorii przyczyną kryzysu była nadprodukcja. Heydel wskazywał słabe strony takiego myślenia. Twierdził, że nadprodukcja oznacza także zwiększenie dochodów i nie ma powodu, dla którego większych ilości dóbr nie można by wymieniać po cenach opłacalnych. Także koncepcja oparta na marksizmie, zgodnie z którą powodem kryzysu jest zbyt mała konsumpcja wynikająca z za niskich dochodów robotników, niepozwalających im na zakup wytworów własnej pracy, oraz wzrost produkcji przemysłowej wyprzedzający wzrost dochodów ludzi pracy, nie wyjaśnia tego zjawiska. Z punktu widzenia gospodarki obojętne jest, kto więcej konsumuje – kapitałiści czy robotnicy, a niskie płace robotników powodują przesunięcie popytu w stronę innych dóbr. Heydel odnosił się też do teorii Williama Stanleya Jevonse'a, który uważał, że falowanie życia gospodarczego jest związane z występowaniem plam na Słońcu⁷⁹⁶.

Najbliższe sposobowi myślenia Heydla o gospodarce były koncepcje monetarne. Tłumaczył mechanizm powstawania inflacji kredytowej, powstającej wówczas gdy obniżki stóp procentowych sprawiają, że opłaca się zadłużanie i ludzie dokonują nadmiernych inwestycji. Ta pozorna koniunktura prowadzi do sztucznego podnoszenia się kursów wszystkich papierów wartościowych, podnoszą się płace i stopy procentowe, co powoduje spadek opłacalności i zachwianie na rynkach produkcyjnych. Przytaczał poglądy Irvinga Fishera i Fryderyka von Hayeka, według których można zapobiegać kryzysom poprzez odpowiednią politykę pieniężną. Budował także własną koncepcję, nawiązującą do teorii monetarnych. Pokazywał procesy inflacyjne i deflację jako etapy rozwoju kryzysu, a także relację między przyrostem produkcji a kryzysami, zastanawiał się również nad wyjątkowością kryzysu z przełomu lat 20. i 30. i pytał, dlaczego jest on uważany nie za jeden ze zwykłych etapów koniunkturalnych, ale za zasadniczy zwrot w gospodarce światowej. Omawiał stanowisko Gustawa Cassela, który wiązał wielki kryzys ze zmniejszaniem się zasobów złota. Drugą tezę tłumaczącą kryzys przypisywał Romanowi Dmowskiemu, a spośród ekonomistów wiązał ją z nazwiskiem Edwarda Taylora. Według niej kryzys oznaczał koniec pomyslności Europy, która odtąd nie będzie w stanie konkurować w produkcji przemysłowej z krajami azjatyckimi, dysponującymi tanią siłą roboczą i rozwijającymi – jak Chiny i Japonia – przemysł i technologię wówczas, gdy Europa walczyła na frontach wielkiej wojny⁷⁹⁷. Przytaczał także koncepcję skrajną – kryzys oznacza ko-

⁷⁹⁶ A. Heydel, *Polityka ekonomiczna w czasie kryzysu*, Kraków 1936, s. 1-2.

⁷⁹⁷ Z tą tezą zapoznawał Taylor studentów, mówiąc m.in. o rynku produktów rolnych państw Europy Centralnej i Wschodniej.

niec kapitalizmu jako formacji politycznej, doktrynalnej i ekonomicznej, opartej na fundamentach prawa własności. Stał na stanowisku, że kryzys pojawił się nie z tego powodu, że kapitalizm jest systemem złym, ale dlatego, że nie przybrał właściwej postaci. Oceniał kryzys jako zwyczajne zjawisko gospodarcze, etap koniunkturalnego cyklu ekonomicznego, dodając, że przybrało ono formę zaostrzoną z powodu wydarzeń wojennych⁷⁹⁸.

Wykłady Heydla dowodzą słuszności opinii, potwierdzanej też przez O. Beiersdorfa, że Szkoła miała w zakresie nauk ekonomicznych profil jednoznacznie liberalny i wolnorynkowy⁷⁹⁹. Ta wizja doktrynalna obecna jest w pozostałych skryptach Heydla na temat stosunków gospodarczych w Polsce i za granicą oraz położenia gospodarczego Polski. Ten pierwszy skrypt jest szczególnie interesujący, ponieważ daje możliwość porównania opinii o handlu zagranicznym A. Heydla i Z. Sarny. Heydel pokazywał gospodarkę jako system stosunków społecznych opartych na przepływie kapitału i środków produkcji, podkreślając, że dla rozwoju życia gospodarczego decydujące są względy ekonomiczne, do których wliczyć należy także potencjał i przedsiębiorczość ludzką, a nie jedynie techniczne możliwości ich realizacji. Opisywał w syntetyczny sposób właściwości gospodarki światowej. Całość zagadnień gospodarczych pokazywał jako globalny system zależności, którego podstawą jest wytwórczość w postaci przede wszystkim produkcji przemysłowej i rolniej. Podzielił gospodarkę światową w zależności od panujących warunków produkcji na dwa obszary. Pierwszy obejmował tak zwane stare kraje, w których nastąpiła dysproporcja pomiędzy zapasami surowców a pracą i kapitałem. Wobec topnienia zapasów surowcowych korzystniejsze stawało się wycofanie kapitału i przenoszenie produkcji na zewnątrz. Do drugiego obszaru zaliczył kraje posiadające zasoby naturalne, ale nierozwinięte przemysłowo i niedysponujące kapitałem. Ich znaczenie dla gospodarki światowej wzrosło w końcu XIX w., gdy zaczęto eksploatować ich surowce. Z procesami specjalizacji gospodarki tych dwóch obszarów – surowcowego i kapitałowego – wiązał się rozwój handlu międzynarodowego. Heydel zarysowywał nawet nowocześnie brzmiącą koncepcję globalizacji handlu światowego i przepływu towarów. Ilustrował to przykładem ujednolicania cen produktów, których drobne odchylenia wiązał głównie z kosztami transportu. Pokazywał, jak działają centra, w których dokonuje się globalna stabilizacja cen danego produktu – np. dla kawy takim centrum był Hamburg, dla bawełny Liverpool, a w USA dla handlu pszenicą – Chicago. Nie zajmował się jak Sarna rodzajem taryf celnych i dokumentów potrzebnych do przywozu towarów, lecz podsumowywał zmiany, które zaszły w handlu światowym po wojnie. Podkreślał wartość wcześniejszych liberalnych tendencji sprzyjających gospodarce wolnorynkowej i swobodzie handlu oraz porównywał to z protekcjonizmem i zamykaniem się rynków, które pojawiły się po wojnie. Interesowała go gospodarka w wymiarze globalnym. Zajmował się także konkretnymi zagadnieniami gospodarczymi, które zdeterminowały powojenną rzeczywistość, na przykład przyszłą produkcją

⁷⁹⁸ A. Heydel, *Polityka ekonomiczna...*, s. 5 i nast.

⁷⁹⁹ Zob. Aneks, wywiad z O. Beiersdorfem.

złota, problemem reparacji i długów wojennych, ustawodawstwem pracowniczym i problematyką ubezpieczeń społecznych oraz kwestią społeczną w rolnictwie⁸⁰⁰.

Wykłady Heydla w ramach przedmiotu *Życie gospodarcze Polski*, na podstawie których powstał skrypt *Położenie gospodarcze Polski*, miały charakter raportu i studium porównawczego na temat gospodarki polskiej na tle wielkoprzemysłowych gospodarek kapitalizmu zachodniego. Pokazywał w nich za pomocą danych statystycznych charakter polskiej gospodarki, jej rolę i miejsce we współczesnym świecie. Wyjaśniał podstawowe różnice strukturalne odróżniające Polskę od świata zachodniego. Porównywał udział procentowy ludności pracującej w rolnictwie i wiązał to ze stopniem rozwoju gospodarczego. Wieś polską ukazywał jako obszar strukturalnej biedy wynikającej z przeludnienia i rozbicia własności ziemskiej na małe gospodarstwa. Uważał, że wobec takiej struktury rolnictwa nakłady konieczne, by jakakolwiek reforma rolna miała szanse powodzenia, przekraczając możliwości finansowe państwa. Nie widział też źródła bogactwa Polski w zasobach surowcowych, gdyż bogactwo wyraża się w dochodzie, a surowce nie mają większego znaczenia, jeżeli nie są wykorzystane przez przemysł. Zwracał uwagę na kwestię słabego, w stosunku do okresu wcześniejszego, rozwoju przemysłu naftowego i konkludował, że Polska jest jednym z najuboższych krajów w Europie⁸⁰¹. Po zarysowaniu ogólnych tendencji związanych z położeniem gospodarczym Polski przechodził do analizy szczegółowych danych statystycznych. Pokazywał kolejne działy gospodarki, omawiał także poszczególne dobra materialne, surowce i infrastrukturę komunikacyjną. Przedstawiał historię życia gospodarczego Polski w latach 1918-1930, wyróżniając trzy zasadnicze okresy – gospodarki wojennej z lat 1918-1921, inflacji 1921-1925 oraz jej przełamania i wzrostu etatyzmu⁸⁰². Uważał, że polski budżet jest rozdęty, a podatek nadmiernie obciążony. Możliwość poprawy sytuacji polskiej gospodarki widział w powiązaniu jej z Węgrami, Rumunią i państwami bałkańskimi o podobnej strukturze przemysłowo-agrarnej⁸⁰³.

Porównanie wykładów Heydla z innymi z początku działalności Szkoły najlepiej pokazuje, jak zmienił się w ciągu kilkunastu lat sposób nauczania ekonomii – od przekazywania praktycznych informacji przydatnych w pracy urzędniczej czy bankowej do syntetycznych ujęć i dogłębnych analiz gospodarki polskiej i światowej.

W programie SNP występowały także przedmioty, które trudno zakwalifikować do któregoś z głównych bloków programowych. Rostworowski charakteryzował je jako mające przybliżyć aktualne problemy życia państwowego⁸⁰⁴. Nie była to grupa liczna; należały do niej: *Zasady i technika kodyfikacji* (1926/27) oraz *Kodyfikacja*

⁸⁰⁰ A. Heydel, *Polityka ekonomiczna...*, s. 15.

⁸⁰¹ Idem, *Położenie gospodarcze Polski. Wykłady prof. dr. A. Heydla*, zebr. J. Libicki, Kraków 1930, s. 1.

⁸⁰² *Ibidem*, s. 3-8.

⁸⁰³ *Ibidem*, s. 15-19.

⁸⁰⁴ Zagadnienia reformy rolnej i problemy polskiego rolnictwa były analizowane przez wielu ekonomistów wykładających w Szkole. Wydaje się, że kwestię tę można potraktować jako integralną część działu ekonomicznego i dlatego wśród przedmiotów znajdują się *Zagadnienia rolne w po-*

(1927/28), które wykladał Stanisław Gołąb, wykładana przez F. Zolla w roku 1923/24 *Własność literacka, artystyczna i przemysłowa* oraz prowadzony przez wojskowych, członków Sztabu Generalnego *Zarys porównawczy organizacji wojskowej państw zachodnich*. Od roku 1933/34 wykładano także zagadnienia socjologiczne. Studenci uważali je za niezwykle ważne i interesujące i postulowali zwiększenie udziału nauk społecznych w wykładach⁸⁰⁵.

Wykładowcami socjologii byli uczniowie Floriana Znanickiego, absolwenci Uniwersytetu Poznańskiego, Franciszek Mirek i Józef Chałasiński. Cykl przedmiotów socjologicznych obejmował wykłady Mirka – *Analiza socjologiczna grup społecznych* (1933/34), *Czynniki dynamiczne życia społecznego* (1934/35), *Styczność, stosunki i typy społeczne* (1935/36), *Z socjologii systematycznej: Masy, grupy i ustroje z uwzględnieniem podstaw społeczności międzynarodowej* (1936/37) oraz Chałasińskiego – *Wybrane zagadnienia socjologii wsi i miasta* (1937/38) i *Wybrane zagadnienia z porównawczej socjologii wsi i miasta* (1938/39). Był to bogaty cykl programowy i zachowały się skrypty obejmujące całość wykładanego materiału zarówno F. Mirka, jak J. Chałasińskiego⁸⁰⁶.

Ksiądz F. Mirek we wstępie do wykładu na temat *Czynników dynamicznych życia społecznego* definiował te elementy jako dające się doświadczalnie zbadać przyczyny, które wywołują zmiany w życiu społecznym ludzi. Każde zjawisko społeczne ma jakąś przyczynę, a badanie mechanizmu przyczynowo-skutkowego jest przedmiotem socjologii. Badania te muszą spełniać wymogi badań empirycznych. Polegać mają na obserwacji bezpośredniej albo eksperymencie. Podkreślał, że tak rozumiane uprawianie nauki jest przeciwstawne wierze, a jakakolwiek metafizyka dla poznania mechanizmów zmian społecznych jest obojętna⁸⁰⁷. Tłumaczył, jak wygląda proces badawczy mający doprowadzić do znalezienia przyczyn zjawisk społecznych. Uważał, że należy wyodrębnić przedmiot badań, czyli tylko te zmiany w życiu społecznym, które mają charakter powtarzalny i typowy. Przyczyn takich zmian jest wiele i dlatego, spoglądając na typowe i powtarzalne zjawiska, należy przede wszystkim odrzucić upatrywanie przyczyn teraźniejszości w przeszłości. Odrzucał też koncepcję poszukiwania źródeł zmiany zjawisk społecznych opartą na przyczynowości właściwej dla nauk ścisłych, a odwoływał się do psychologicznej teorii świadomościowej, według której jeden fakt społeczny nigdy nie wywołuje bezpośrednio drugiego, ale działa najpierw na świadomość ludzką i dopiero za jej pośrednictwem może wywołać

lityce wewnętrznej i międzynarodowej (1924/25) wykładane przez Stefana Schmidta oraz *Reforma agrarna* (1927/28) Antoniego Górskiego (Arch. UJ, sygn. SNP 2; Memoriał).

⁸⁰⁵ B. Karwański, *Szkoły Nauk Politycznych w Polsce odrodzonej*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 10.

⁸⁰⁶ Zachowały się trzy skrypty z czterech przedmiotów wykładanych przez F. Mirka: skrypt z 1937 r. *Masy, związki i ustroje z uwzględnieniem teorii państwa*, obejmuje także zakres tematyczny *Analizy socjologicznej grup społecznych* z roku 1933/34. Skrypt wykładu J. Chałasińskiego *Wybrane zagadnienia z porównawczej socjologii wsi i miasta* to całość materiału omawianego przez niego w latach 1937/38 oraz 1938/39.

⁸⁰⁷ F. Mirek, *Czynniki dynamiczne życia społecznego*, Kraków 1935, s. 1, 7.

inny fakt społeczny. W metodzie tej zakłada się rozłożenie zdarzenia społecznego na poszczególne czynności społeczne i wiąże te czynności ze świadomością ludzką, co sprawia, że obraz życia społecznego znacznie się upraszcza. Mirek podawał przykład rewolucji, którą socjolog ocenia poprzez takie zjawiska społeczne, jak czynność organizowania nowej grupy społecznej, czynność buntu, czynność reformatorska i jej zakres. Badanie czynników życia społecznego to badanie, jakie przyczyny czynności społecznych znajdują się w samych działaniach ludzkich, w ich świadomości o wykonywanych przez nich działaniach społecznych⁸⁰⁸. Materia wykładu została podzielona na część dotyczącą natury ludzkiej jako źródła dynamiki społecznej i drugą, w której poddawał analizie niektóre czynności społeczne związane przyczynowo ze świadomością wartości naszej i cudzej jaźni. Wśród czynności społecznych wyróżnił pewne archetypiczne zachowania i sytuacje, takie jak walka, rywalizacja, przymus czy sugestia społeczna⁸⁰⁹. Wykład był pełen dygresji i odniesień do koncepcji filozoficznych – myśli Comte’a, Durkheima, a także Platona i Freuda. Mirek był przeciwnikiem determinizmu i koncepcji wszechwładzy zbiorowości nad jednostką zakładających, że jeśli ktoś urodził się Niemcem, to grupa robi z niego Niemca, jeśli protestantem – protestanta, jeśli Żydem – Żyda. Duża część wykładów poświęcona była krytyce koncepcji sensualistycznej i opartej na popędach teorii miłości⁸¹⁰.

Na podobnych wartościach budowany był drugi przedmiot wykładany przez Mirka, poświęcony stycznościom społecznym i teorii kultury. Styczność ukazywał na przykładzie zjawisk ze świata fizycznego, jako relację dwóch przedmiotów przylegających do siebie lub przenikających się, które po rozdzieleniu zachowują swoje pierwotne właściwości fizyczne. Uważał, że styczność społeczna może być definiowana w ten sam sposób, przy uwzględnieniu dodatkowego czynnika, jakim jest aspekt świadomościowy. Świadomość, w tym przede wszystkim świadomość istnienia drugiego człowieka, uważał za element kluczowy dla świata ludzi i pojęcia styczności. Tak rozumianą styczność poddawał analizie, dokonując klasyfikacji styczności społecznych i analizując to pojęcie w kontekście solidaryzmu, obcości i dystansu społecznego⁸¹¹. Bazując na pojęciu styczności społecznych budował teorię kultury rozumianej jako system znaków lub czynności rozumianych przez partnerów społecznych i jednakowo lub mniej więcej jednakowo ocenianych. Zastanawiał się też nad problemem relacji pomiędzy kulturą materializmu w wersji marksistowskiej a kulturą społeczną i osobistą, a także nad problemami racjonalizmu jako generatora kultury, roli rozumu dla genezy i rozwoju kultury oraz zakresem pojęciowym kultury w odniesieniu do pojęcia cywilizacji⁸¹².

Kolejny wykład Mirka nosił nazwę *Z socjologii systematycznej: masy, grupy i ustroje z uwzględnieniem podstaw społeczności międzynarodowej*, a w skrypcie z 1937 r.

⁸⁰⁸ *Ibidem*, s. 1-8.

⁸⁰⁹ *Ibidem*, s. 102, 112, 123, 126.

⁸¹⁰ *Ibidem*, s. 82 i nast.

⁸¹¹ *Idem*, *Styczności społeczne i teoria kultury*, Kraków 1936, s. 11-38.

⁸¹² *Ibidem*, s. 76, 78, 86, 94, 106.

przyjęto dlań tytuł *Masy, związki i ustroje z uwzględnieniem teorii państwa*. Bliższy rzeczywistej treści wykładu jest tytuł występujący w harmonogramie zajęć, gdyż wykład stanowił rozbudowane studium grup społecznych i dotyczył m.in. problemu ich istnienia i genezy. Wyróżniono w nim sześć koncepcji dotyczących rozumienia grupy społecznej: religijną, antropomorficzno-biologiczną, atomistyczną, woluntarystyczną, formalno-prawną i socjologiczną⁸¹³. Szczególnie interesująca z punktu widzenia historyka doktryn politycznych była część poświęcona teorii umowy społecznej, w której wyjaśniano, jak wielką rolę odegrała ona przy tworzeniu ruchów politycznych, schlebając szerokim rzeszom społecznym i traktując je jako podmiot kontraktu.

Mirek, odwołując się do empiryzmu, stwierdzał, że celem socjologii jest klasyfikacja konkretnych grup społecznych i analiza grup rodzajowych. Opierał się na psychologicznym pojęciu świadomości „my”, właściwym dla grupy społecznej. Zajmował się masami społecznymi i analizował pojęcia rasy, ludu i proletariatu⁸¹⁴.

Józef Chałasiński podkreślał w swych wykładach fakt, że socjologia jest nauką młodą, która dopiero się tworzy, jej aparat pojęciowy jest niedoskonały, a terminologia nie została ostatecznie ustalona, co powoduje ogromną rozpiętość i różnorodność poglądów autorów uważanych za socjologów. Jego wykłady cechowała jasność przekazu, opieranie się na badaniach empirycznych oraz statystyce i aparacie pojęciowym oraz metodologia właściwa dla dzisiejszej socjologii. Operował pojęciami takimi jak fakt społeczny, grupa społeczna i społeczeństwo. Za kluczowe dla socjologii uważał pojęcie więzi społecznej. Twierdził, że socjologia jest równocześnie nauką i metodą badawczą, dla której punktem wyjścia jest traktowanie różnych zjawisk życia ludzkiego w wymiarze życia zbiorowego, ponieważ nie istnieją jednostki całkowicie wyizolowane. Prezentował punkt widzenia inny niż Mirek i opowiadał się przeciwko wyjaśnianiu zjawisk społecznych poprzez odwoływanie się do kategorii psychologicznych, gdyż według koncepcji psychologicznych życie społeczne daje się wyprowadzić z psychicznej natury jednostki, natomiast stanowisko socjologiczne jest odwrotne – to jednostka jest wytworem społeczeństwa⁸¹⁵. W grupie społecznej za cechę fundamentalną uznawał świadomość odrębności jej członków. Klasyfikował grupy społeczne na podstawie kryterium odrębności – grupy celowe, zawodowe, terytorialne. Omawiał zagadnienia grupy społecznej w kontekście pojęcia osobowości społecznej, wielości grup społecznych i cech współczesnego społeczeństwa⁸¹⁶. Zajmował się też strukturą społeczną wsi polskiej oraz problemami społecznymi obszarów zurbanizowanych. Analizował strukturę przestrzenno-społeczną wsi, rolę, jaką pełni ziemia w strukturze wiejskiej, znaczenie zmian w układzie przestrzennym wsi, model rodziny, warstwy społeczne, postawy takie jak irracjonalizm, religijność

⁸¹³ Idem, *Masy, związki i ustroje z uwzględnieniem teorii państwa*, Kraków 1937, s. 1-75.

⁸¹⁴ *Ibidem*, s. 111-117.

⁸¹⁵ J. Chałasiński, *Wybrane zagadnienia z porównawczej socjologii wsi i miast*, Kraków 1939, s. 1-5.

⁸¹⁶ *Ibidem*, s. 6-10.

i konserwatyzm, a także rolę emigracji w ich przełamywaniu⁸¹⁷. Także analizy struktury społecznej Polski i poszczególnych warstw społecznych dokonywał pod kątem miejsca i roli, jaką pełni w tej strukturze warstwa chłopska. Badał zagadnienie inteligencji jako warstwy społecznej „dobrze wychowanej” oraz genezę jej pogardliwego stosunku do chłopstwa, wyrażającego się w używaniu określenia „cham”⁸¹⁸. Pokazywał także wpływ warstwy chłopskiej na kształtowanie się życia społeczno-kulturalnego kraju i jej miejsce w społeczności narodowo-państwowej⁸¹⁹.

W ostatnich latach przed wojną grupa przedmiotów socjologicznych wpisywała się w zmiany programowe zachodzące w Szkole, przekazującej szerokie spektrum wiedzy politologicznej i z zakresu spraw międzynarodowych oraz kształtującej postawy obywatelskie studentów.

⁸¹⁷ *Ibidem*, s. 16-17, 19-25.

⁸¹⁸ *Ibidem*, s. 37-42.

⁸¹⁹ *Ibidem*, s. 46-61.

Rozdział 4

Szkoła Nauk Politycznych wobec rodzących się w dwudziestoleciu międzywojennym totalitaryzmów

4.1. Przemiany polityczne i ustrojowe Niemiec nazistowskich w wykładach Szkoły Nauk Politycznych

Jednym z problemów, które znalazły odbicie w programie Szkoły, były rodzące się w Europie autorytaryzmy, a przedmiotem szczególnego zainteresowania były przemiany polityczne w Niemczech. Ozwierciedliło się to w co najmniej kilku wykładach. Interesujące jest prześledzenie, jaka była percepcja zachodzących w Niemczech zmian, na ile profesorowie trafnie i dalekowzrocznie diagnozowali zagrożenia niesione przez narodowy socjalizm i Adolfa Hitlera, czy w dokonywanej przez nich analizie ustrojowej systemu politycznego Niemiec dominowało podejście normatywne, czy obecna była w wykładach refleksja nad doktryną polityczną nazizmu.

Problematyka niemiecka była przedmiotem wykładów od pierwszego roku działalności Szkoły. W roku 1921/22 Marian Kannenberg prowadził wykład zatytułowany *Współczesny ustrój polityczny Niemiec*, a Republice Weimarskiej poświęcony był wykład Macieja Starzewskiego⁸²⁰. Tematyka niemiecka pojawiała się także często jako jedno z zagadnień poruszanych w ramach przedmiotów specjalistycznych, jak choćby podczas prowadzonych cyklicznie w latach 30. przez Adama Vetulaniego zajęć z *Polityki konkordatowej Stolicy Apostolskiej*, na których szczegółowo omawiane były między innymi uregulowania konkordatu z Niemcami z 1933 r.⁸²¹ W wielu wykładach przewijały się także wątki niemieckie – np. Józef Feldman, wykładając *Historię*

⁸²⁰ Był to przedmiot zatytułowany *Prawo konstytucyjne porównawcze (Szwajcaria i Niemcy)*, wykładany przez Starzewskiego w roku 1930/31.

⁸²¹ Vetulani cenił te punkty konkordatu, które chroniły katolików w Niemczech i wspierały Kościół w walce z Trzecią Rzeszą o zachowanie wpływu w organizacjach młodzieżowych. Ideologii państw totalitarnych przeciwstawiał on zapisy konkordatowe, będące przejawem moralności

dyplomacji europejskiej po traktacie wersalskim, okres od rewolucji narodowosocjalistycznej w Niemczech i objęcia władzy przez Hitlera w 1933 r. do czasu powstania osi Berlin–Rzym określał mianem „wstrząsu politycznego, w efekcie którego polityka międzynarodowa przybiera tempo zupełnie gorączkowe, a każdy rok przynosi nowy jakiś przewrót, który zdaje się zbliżać Europę i świat do katastrofy wojennej”⁸²². Z zapisu wykładów wynika, że profesorom zdarzało się w osobistych komentarzach przedstawiać własne oceny omawianych zagadnień⁸²³.

Kompleksowe badania nad przeobrażeniami ustrojowymi Niemiec prowadzili dwaj wykładowcy – K. Grzybowski⁸²⁴ i M. Jedlicki. Grzybowski omawiał te zagadnienia w trakcie wykładu z *Geopolityki*, a Jedlicki w ramach dwóch przedmiotów – *Niemcy współczesne* oraz *Przeobrażenia polityczne i ustrojowe dzisiejszych Niemiec*⁸²⁵. W wykładach z *Geopolityki* sukcesywnie zwiększał się zakres omawianej problematyki poświęconej Niemcom hitlerowskim, tak że w roku 1937 wydano odrębny skrypt poświęcony wyłącznie tym zagadnieniom⁸²⁶. Porównanie wykładów Grzybowskiego z *Geopolityki* z lat 1933 i 1938⁸²⁷ pozwala dostrzec, jak bardzo przedmiot ten zmieniał się pod wpływem bieżących wydarzeń. Podobnie rzecz ma się w przypadku Jedlickiego – w wykładzie *Niemcy współczesne* z 1933 r. widać wiarę autora w legalną władzę wykonawczą skupioną w urzędzie prezydenta państwa⁸²⁸, a skrypt z roku 1939 zawiera już kompleksowe omówienie problematyki związanej z nowym – autorytarnym – ustrojem niemieckim⁸²⁹. Analiza tych wykładów prowadzi do wniosku, że obaj autorzy starali się dotrzeć do źródeł powstania w Niemczech zupełnie nowego bytu państwowego, diametralnie odmiennego politycznie i ustrojowo od liberalnych republik demokratycznych, obaj też starali się wyjaśnić genezę władzy autorytarnej w tym państwie.

Jedlicki prezentował w wykładach podejście ustrojoznawcze, które można by nazwać politologicznym, z akcentem na genezę instytucjonalną. Liczyły się dla niego przede wszystkim dane empiryczne – jak wyglądała sytuacja w Niemczech po kolejnych wyborach, jak partia Hitlera zdobywała władzę – uzupełnione o analizę ustroju dokonaną w oparciu o uchwalane akty prawne. Unikał ocen, skupiając się

chrześcijańskiej i niosące przesłanie wolności i równości ludzi. Potępiał także pojęcie rasy i wynikający z niego antysemityzm (A. Vetulani, *Polityka konkordatowa...*, s. 47 i nast.).

⁸²² J. Feldman, *Historia dyplomatyczna*, cz. 1-4, Kraków 1938-1939, s. 363, 368.

⁸²³ M. Rostworowski, *Prawo dyplomatyczne...*, s. 25.

⁸²⁴ Analizę dorobku K. Grzybowskiego w zakresie badań prawnoustrojowych i doktrynalnych nad faszyzmem przeprowadził Wiesław Kozub-Ciembroniewicz (W. Kozub, *Faszyzm w interpretacji Konstantego Grzybowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1996, z. 1-2, s. 195-200).

⁸²⁵ Marian Jedlicki przyjeżdżał do Krakowa z Poznania, gdzie pracował na Uniwersytecie Poznańskim. Podobnie jak Grzybowski wykladał w SNP od roku 1928/29 do wybuchu wojny, z przerwą w roku 1935/36, przybliżając studentom ustroje państw zachodnich.

⁸²⁶ K. Grzybowski, *Niemcy hitlerowskie*, Kraków 1937.

⁸²⁷ Idem, *Geopolityka*, Kraków 1932 oraz *Geopolityka*, cz. 1: *Założenia geopolityki*, cz. 2: *Geopolityka imperializmów*, Kraków 1938-1939.

⁸²⁸ M.Z. Jedlicki, *Niemcy współczesne*, Kraków 1933, s. 103 i nast.

⁸²⁹ Idem, *Przeobrażenia ustrojowe i polityczne dzisiejszych Niemiec*, Kraków 1939.

na opisie faktów, nawet omawiając pojęcie rasy i problem antysemityzmu, wskazywał przyczyny i skutki tego zjawiska, pozostawiając słuchaczom miejsce na wnioski i krytyczną refleksję. Grzybowski natomiast starał się dociec przyczyn dokonujących się w Niemczech przeobrażeń zmierzających w stronę autorytaryzmu i dyktatorskiej władzy. Przyczyny te widział nie tylko w historii, życiu partyjnym, wyborach czy prawie⁸³⁰, lecz także w myśli politycznej, psychologii i biografiach głównych twórców nazizmu. W myśleniu o ustroju można u Grzybowskiego dostrzec załączki rodzenia się nowej dyscypliny naukowej – historii doktryn politycznych. Dla niego ukazanie zmian we współczesnych Niemczech to ukazanie procesu transpozycji myśli politycznej od działania konkretnej grupy ludzi i budowanej przez nią organizacji partyjnej do wpisania zasad ustrojowych w system norm państwowych. Dla Jedlickiego jest to raczej proces wprowadzania programu partii nazistowskiej do systemu prawnego i politycznego państwa niemieckiego. Obu wykładowców różnił też temperament badawczy, na przykład Grzybowski nie wahał się, opisując liderów ruchu nazistowskiego i ich wodza, scharakteryzować ich niemal jako bandycę szajkę. Obaj przedstawiali jednak drogę od demokracji do autorytaryzmu jako proces wiodący od idei do normy ustrojowej, przy czym wydaje się, że Grzybowski głębiej wnikał w ideologiczne korzenie systemu. Wykłady obu uzupełniały się, dając razem kompleksową analizę hitleryzmu, która rozpoczynała się od charakterystyki doktryny politycznej i programu politycznego, a wiodła do rozważań nad konkretnym modelem prawnoustrojowym, zawartym w prawie i praktyce politycznej. Grzybowski poszerzał tę analizę o charakterystykę wodza i elit partii narodowosocjalistycznej, których cechy i determinacja stanowiły jego zdaniem warunek *sine qua non* sukcesu tej ideologii i jej urzeczywistnienia w konkretnych instytucjach i rozwiązaniach ustrojowych. Obaj wykładowcy za punkt centralny ideologii nazistowskiej, wokół którego zbudowany został cały ruch, uważali ideę rasizmu. Grzybowski jej transpozycję na język polityki przypisywał teoretykowi nazizmu, którego nazywał naczelnym hitlerowskim propagandystą, Alfredowi Rosenbergowi. To on pod bezpośrednim wpływem Gobi-neau i Chamberlaina stworzył mit założycielski nowego ruchu politycznego, naczelną zasadę hierarchicznej wyższości rasy nordycko-germańskiej nad innymi rasami⁸³¹.

Jedlicki, którego hitlerowska doktryna polityczna interesowała bardziej jako program partii narodowosocjalistycznej, za podstawę tego programu uważał *Mein Kampf*, uznając, że tezy zawarte w tej książce są realizowane w praktyce ustrojowej i przekładają się na konkretną działalność partyjną i państwową hitlerowców. Dlatego przedstawiał studentom w swoim wykładzie tezy *Mein Kampf* najbardziej istotne z punktu widzenia ewolucji systemu w kierunku dyktatury i ideologiczne korzenie tej książki. Za główne źródło inspiracji dla Hitlera – podobnie jak Grzybowski – uważał

⁸³⁰ Jako prawnik konstytucjonalista bardzo szczegółowo analizował uprawnienia prezydenta Rzeszy według artykułu 4 ust. II konstytucji weimarskiej, uznając silną władzę wykonawczą za jedyną przeciwwagę dla rodzącego się hitleryzmu (K. Grzybowski, *Dyktatura prezydenta Rzeszy. Studium nad art. 4, ust. 2 Konstytucji Weimarskiej i rozwojem państwa autorytarnego w Niemczech*, Kraków 1934).

⁸³¹ Idem, *Niemcy...*, s. 73 i nast.

Jedlicki teorię Gobineau o instynkcie rasowym i hierarchii ras, wedle której rasa germańska była najdoskonalsza. Podkreślał, że teoria ta miała swój praktyczny wymiar i cieszyła się wielką popularnością wśród niemieckich elit politycznych, stając się podstawą niemieckiego imperializmu⁸³². Grzybowski sięgał głębiej w poszukiwaniu korzeni doktryny nazistowskiej, jej prekursorów i idei, które budowały fundament tego ruchu. Jako preideologów nazizmu wskazywał Arthura Moellera van der Brucka i działających pod jego wpływem Ernsta Jüngera oraz Stefana George'a. Neokonserwatywną wizję Niemiec Moellera van der Brucka uważał za połączenie socjalizmu i europejskości, autorytetu i organicznego związania społeczeństwa z państwem. To państwo – Trzecia Rzesza – oparte na przeciwnych zachodnim demokracjom wzorcach pruskich ma znosić wszelkie przeciwieństwa pomiędzy państwem a społeczeństwem. Podstawą zasad ustrojowych takiego państwa miał być odwołujący się do zasad wspólnotowych i korporacyjnych socjalizm organiczny. Grzybowski podkreślał, że to połączenie lewicowości i prawicowego organicznego nacjonalizmu stało się cechą trwałą hitleryzmu⁸³³.

Obok wspomnianego nurtu neokonserwatywnego za kluczową dla zrozumienia doktryny nazistowskiej wskazywał Grzybowski ideologię neoproletariacką Ernsta Jüngera, którą określał mianem prusko-kombatanckiej, oraz bardziej intelektualno-spekulatywną ideologię wyznawaną przez „Tat-kreis”⁸³⁴. Jünger to według niego żołnierz frontowy, który połączył pojęcie pruskiego żołnierza z sowiecką ideą nowego robotnika, tworząc postać przyszłego władcy – typ idealny, nieuwarunkowany rasowo, biologicznie czy klasowo, lecz będący personifikacją idei uznającej pracę za treść życia. Myśl polityczną Jüngera uważał za opartą na mistycyzmie politycznym i skrajnie antyliberalną. Natomiast filozofię polityczną „Tat-kreis” oceniał jako naiwną i opartą na idealistycznych wyobrażeniach, na przykład hasła naprawy człowieka poprzez powrót do natury uznał za prymitywne. Antykapitalizm i mistycyzm myślenia Jüngera i „Tat-kreis” nie zawierał według niego żadnego konkretnego projektu ustrojowego czy choćby pomysłu na przyszłość, lecz poprzez wikłanie się w mętne, nieprecyzyjne terminy wprowadzał jedyną czytelną zasadę czynnej kontestacji wobec porządku starego świata⁸³⁵. Grzybowski starał się wytłumaczyć nazistowski kult wodza, sięgając do twórczości poety Stefana George'a i związanej z nim grupy⁸³⁶. Początki filozofii, którą określa jako heroizm dyktatorialny, widział w biografii jej lidera, wywodzącego się z niemieckiego chłopstwa, warstwy o patriarchalnej strukturze i kultywującej germańskie tradycje. Za główne źródło inspiracji doktrynalnej młodego Hitlera uważał Gottfrieda Federa, autora *Dyktatury odsetek*, którego myśli Hitler rozwinął w postaci hasła walki z żydowskim międzynarodowym kapitałem finansowym⁸³⁷.

⁸³² M.Z. Jedlicki, *Przeobrażenia...*, s. 12 i nast.

⁸³³ K. Grzybowski, *Niemcy...*, s. 74-75.

⁸³⁴ „Tat-kreis” to grupa polityczna skupiona wokół miesięcznika „Die Tat”.

⁸³⁵ K. Grzybowski, *Niemcy...*, s. 76.

⁸³⁶ Grzybowski podkreślał, że z grupą tą silnie związany był największy propagandysta Trzeciej Rzeszy Joseph Goebbels.

⁸³⁷ K. Grzybowski, *Niemcy...*, s. 54-55.

Marian Jedlicki w swoich wykładach również próbował wyjaśniać genezę rasizmu i antysemityzmu ideologii nazistowskiej. Podobnie jak Grzybowski wskazywał na zawarte w niej przekonanie o rasie aryjskiej jako stojącej najwyżej w hierarchii, rasie, która nie powinna w żaden sposób łączyć się z innymi, gdyż dzięki zawartemu w niej potencjałowi powstaje ekskluzywna i kulturowo odrębna grupa. Zwracał uwagę na przypisywanie cech obu rasom na zasadzie antynomii – aryjski idealizm i zmysł poświęcenia przeciwstawiany semickiemu materializmowi i egoizmowi. Przypisanie tych negatywnych cech Żydom, wsparte tezą o ich pasożytniczym bytowaniu, opartym na działaniu na szkodę udzielającej im gościny niemieckiej społeczności, czyniło ich głównymi przeciwnikami nazistów. Jako politolog i pragmatyk wskazywał Jedlicki na fakt, że ta rasistowska ideologia przybierała formę konkretnych postulatów politycznych, które Hitler włączył do programu partii nazistowskiej. Wskazywał, że wszystkie instytucje systemu państwowego, ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego zostały dostosowywane do nazistowskiego ideału rasy⁸³⁸. Państwo nazistowskie miało w założeniu budzić i rozwijać instynkt rasy w społeczeństwie, niszcząc obce wpływy. Zwracał uwagę na postulat Hitlera, by instytucje państwa w sposób nie tylko prawny zaangażowały się w kształtowanie nowej populacji przez wspieranie narodzin jednostek czystych rasowo i eliminację ułomnych. Pokazywał też, jak dogmat rasowy zmienił pojęcie obywatelstwa, które przestało wiązać się z przynależnością państwową, gdyż jego podstawowym kryterium stała się przynależność do rasy germańskiej.

Grzybowski udowadniał w wykładzie, że ideologia nazistowska i ten sposób myślenia o polityce rzutowały także na wybór stosowanych w doktrynie metod interpretacyjnych. W miejsce oświeceniowego racjonalizmu pojawił się mający źródła u Nietzschego, Pareta i Sorella antyracjonalizm, który wiarę w rozum zastępował atawistycznym prądem życia, nad spekulację myślową przedkładał prawo krwi, poznanie zastępował autorytetem i dyscypliną, bezpieczeństwo – niebezpieczeństwem i przygodą, pertraktacje – działaniem, hedonizm – postawą heroiczną⁸³⁹. W swoim wykładzie pokazywał Grzybowski „pełnokrwisty” ruch polityczny i jego liderów. Przekonywał, że suma osobowości, ludzi o określonych cechach charakteru i predyspozycjach tworzy siłę zdolną wprowadzać w życie najbardziej szalone teorie.

Uważał, że dla zrozumienia genezy nazizmu i przemian ustrojowych w Niemczech po wojnie konieczne jest wzięcie pod uwagę czynnika ludzkiego, równie ważnego jak doktryna. Dlatego barwnie i ze swadą charakteryzował nazistowską elitę i jej wodza. Analizował osobowość i przyczyny popularności Hitlera, kładąc nacisk na stosowany przez niego przekaz i formy ekspresji, kluczowe dla zdobycia masowego poparcia. Hitler nie był w jego ocenie mówcą klasycznym, budującym cycerońskie konstrukcje retoryczne pełne językowych zawłośli, był jednak mówcą doskonałym, używał pełnego ekspresji języka wiecu, opartego na krótkich, przygważdżających słuchacza zdaniach-stwierdzeniach. Dynamika i sposób wygłaszania przemówień

⁸³⁸ M.Z. Jedlicki, *Przeobrażenia...*, s. 16.

⁸³⁹ K. Grzybowski, *Niemcy...*, s. 73-74.

miały budzić w odbiorcach stan ciągłego napięcia i powodować zespolenie słuchaczy z komunikującym-demagogiem.

Grzybowski nazywał Hitlera zdeklasowanym półinteligentem-autodydaktykiem, a także człowiekiem predestynowanym do bycia szefem partii wykolejonych ludzi i wykolejonego państwa, konsekwentnym, upartym i kierującym się żelazną logiką w ataku na demokratyczne instytucje Republiki Weimarskiej. Mówił o nim: „Ten wódz i dyktator jest takim samym niewysokim, po miejsku wymokłym jegomościem z czarnym przyszyżonym wąsikiem, jak te masy szewców, krawców, drobnych urzędników, lepszych robotników, byłych drobnych rentierów, którzy go słuchają. Jest z nich”⁸⁴⁰. Elita niemieckich nazistów to brutale niecofający się przed przemocą, bezwzględni, bezgranicznie oddani swojemu hersztowi i silnie zdeterminowani, by osiągać wyznaczone cele. Najważniejszymi przedstawicielami militarnego ramienia partii narodowo-socjalistycznej w kluczowych dla ruchu momentach byli Ernest Röhm i Herman Göring. Röhm – człowiek, który okiełznał armię i zbudował potęgę militarną partii nazistowskiej, to dla Grzybowskiego awanturnik, raczej kondotier niż żołnierz, psychopata wyrosły w twardej szkole najpierw niemieckich samosądów, a później boliwijskich puczów i kontrpuczów⁸⁴¹. Göring to jeden z najbardziej brutalnych hitlerowców, uznający politykę za dalszą część wojny z wrogiem, którego należy unicestwić. Postaci tej towarzyszył romantyczny mit, chętnie przez niego akcentowany – pilota z czasów wojny, niedbającego o życie asa przestworzy.

Drugi filar elity hitlerowskiej stanowili według Grzybowskiego propagandyści, którzy zamiast pięścią posługiwali się słowem. Traktował ich niezwykle serio, jako niebezpiecznych manipulatorów i populistów, zdobywających poparcie społeczne dla partii narodowosocjalistycznej. Opisywał działalność Dietricha Eckerta i Alfreda Rosenberga – głównych publicystów partyjnych, i wydawany przez nich dziennik „Völkischer Beobachter”. Na wykładzie padały także nazwiska Josepha Goebbelsa, któremu udało się przekonać do nazizmu berlińczyków, Georga Strassera, szerzącego ideologię nazistowską wśród robotników, i Richarda Waltera Darre, odpowiadającego za to samo wśród niemieckich chłopów. Grzybowski podawał przykłady języka propagandy używanego przez Rosenberga, nazywającego Francję republiką Rotszylków i krajem murzyńskich bastardów i piszącego o katolicyzmie, że to upadająca religia syryjsko-żydowsko-orientalna⁸⁴².

Goebbelsa nazywał Grzybowski hitlerowskim zdobywcą Berlina, podkreślając, że przekonanie do ideologii nazistowskiej Berlińczyków było zadaniem arcytrudnym, gdyż wymagało posługiwania się językiem propagandy zawierającym równocześnie przekaz skierowany do proletariatu robotniczego, elit intelektualnych stolicy, a także rozpolitykowanej młodzieży inteligenckiej⁸⁴³. Uważał, że to właśnie dzięki Goebbelsowi hitleryzm zaczął chłonać nowe prądy kulturowe, co sprawiało, że stał

⁸⁴⁰ *Ibidem*, s. 53.

⁸⁴¹ *Ibidem*, s. 56-58.

⁸⁴² *Ibidem*, s. 59.

⁸⁴³ *Ibidem*, s. 70.

się atrakcyjny dla Niemiec wielkomiejskich większości. Richard Walter Darre stosował analogiczne metody propagandowe wobec mas chłopskich. Uważał, że to właśnie propaganda była siłą sprawczą wprowadzającą program ustrojowy nazistów w życie.

Marian Jedlicki pokazywał w trakcie wykładu konkretne postulaty dotyczące przeobrażeń ustrojowych, które znajdowały się w programie partii narodowosocjalistycznej, przede wszystkim podporządkowanie całego porządku normatywnego i instytucjonalnego państwa centralnej zasadzie nadrzędności rasy niemieckiej. Tak rozumiany porządek państwowy odrzucał parlamentaryzm, ponieważ nie spełniał on aspiracji rasy niemieckiej. W tym modelu sprawowania władzy nie było miejsca dla rywalizacji partyjnej i swobodnego funkcjonowania partii politycznych, gdyż te, według Hitlera, za czasów Republiki Weimarskiej nie stanęły na wysokości zadania. Jedlicki uważał, że przyczyny eliminacji przez hitlerowców konkurencji politycznej także wynikają z dogmatu rasowego. I tak i socjaliści, i socjaldemokraci mieli wywodzić się z żydowskiej doktryny Marksa i działać destrukcyjnie na jedność narodu niemieckiego, partia Centrum ze swoją ideą równości i chrześcijańskiej miłości bliźniego utrudniała wprowadzenie postulowanych przez Hitlera zasad selekcji rasowej, a partie nacjonalistyczne miały być powiązane z wielkim kapitałem bądź masonerią⁸⁴⁴. Jedlicki przybliżał studentom zarys modelu proponowanego przez Hitlera w miejsce systemu parlamentarnego. Jego wyróżnikiem, obok autorytarnej silnej władzy, miała być odpowiedzialność majątkowa i osobista – włącznie z karą śmierci – rządu przed społeczeństwem. Jedlicki uważał, że naziści wykorzystali doskonale cechy psychologiczne społeczeństwa niemieckiego, potrafili łechtać jego próżność i rozbudzać jego ambicje, dowartościowując je hasłami nacjonalistycznymi, brać w obronę przed drapieżnym kapitalizmem warstwy najbiedniejsze i najbardziej upośledzone, równocześnie zyskując przychyłność kapitalistów wielkoprzemysłowych przez prezentowanie się jako jedyna ostoja w walce przeciw bolszewizmowi. Perfekcyjna organizacja i skuteczność ruchu nazistowskiego wpisywały się w militarystyczne tradycje żelaznej dyscypliny powszechnie akceptowanej i cenionej przez społeczeństwo niemieckie⁸⁴⁵.

Grzybowski pokazywał proces zdobywania władzy przez hitlerowców, dokonując politologicznej analizy kolejnych wyborów i systemu partyjnego Niemiec. Lata 1925-1930 uważał za kluczowe dla konsolidacji Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników. To właśnie w tym okresie urzeczywistniała ona ideę skupienia całej władzy w rękach wodza. Był to czas krzepnięcia organizacyjnego partii, dysponującej własną armią w postaci SS i SA. Stała się ona niezależna od jakichkolwiek innych grup politycznych, w tym także skrajnie nacjonalistycznych, ograniczając się jedynie do zawierania sojuszy taktycznych, służących wyłącznie realizacji konkretnego celu⁸⁴⁶. Grzybowski, który chętnie wykorzystywał statystykę dla potrzeb wykładu, obrazował sukcesy w walce o władzę hitlerowców, pokazując liczbę głosów oddanych na partię narodowych socjalistów w latach 1929-1933. Analizowanie wyborów z póź-

⁸⁴⁴ M.Z. Jedlicki, *Przeobrażenia...*, s. 17-18.

⁸⁴⁵ *Ibidem*, s. 20-21.

⁸⁴⁶ K. Grzybowski, *Niemcy...*, s. 80.

niejszych lat uważał za pozbawione sensu, traktował je jako plebiscyt pod kontrolą nazistów, bez konkurencji partyjnej czy możliwości kontragitacji. Pokazywał, jak ideologia i propaganda budowały zaplecze partii wspieranej przez grupy społeczne o często rozbieżnych interesach – od znękaney kryzysem burżuazji do warstw proletariackich i prawie dwóch milionów młodzieży. Grzybowski nie ograniczał się do charakterystyki hitleryzmu. Przejęcie władzy przez nazistów i ich ideologię osadzał w szerokim kontekście historycznym, międzynarodowym i gospodarczym. Pokazywał złożoność sytuacji wewnętrznej Niemiec, charakteryzował kolejne rządy i wpływ kryzysu na zmianę przekonań politycznych niemieckiego społeczeństwa. Analizując jego wykłady, można zauważyć, że najwyżej cenił liberalną republikę Gustawa Stresmana z lat 1923-1930, a jego samego określał jako wielkiego męża stanu⁸⁴⁷.

Jedlicki nazywał objęcie przez Hitlera urzędu kanclerskiego bramą do dalszych etapów w drodze do dyktatury. Za moment rozpoczęcia przemian ustrojowych w duchu niczym niekępowanego autorytaryzmu uznawał datę 29 czerwca 1933 r., kiedy NSDAP rozpoczęła rządy monopartyjne. Przyjmując definicję państwa opartą na trzech kryteriach – terytorium, władzy i ludności, analizował cały system prawny i polityczny Trzeciej Rzeszy. Wyjaśniał mocno zakorzenione w historii pojęcie federalizmu niemieckiego i omawiał kolejne ustawy wprowadzane przez hitlerowców, które w miejsce krajów związkowych budowały jednolite terytorium podporządkowane przez namiestników rządów *Führera*. Pokazywał wyraźnie, jak silnie zakorzeniony w doktrynie nazistowskiej był proces unifikacji Niemców w ramach jednego terytorium. *Anschluss* Austrii i aneksja Sudetów były pokazem siły wodza Rzeszy przed społeczeństwem i dowodem na to, że doktryna nazistowska nie jest pustym hasłem. Jedlicki uważał także, że nabytki terytorialne to jeden z głównych filarów budujących prestiż dyktatury nazistowskiej⁸⁴⁸. Ludność, drugi element przyjętej przez niego definicji państwa, w nowym ustroju przestawała być wspólnotą, która określa w konstytucji zasady regulujące działanie państwa i zakres swobód obywatelskich. W Trzeciej Rzeszy państwo i społeczeństwo miały być ze sobą zespolone. Wyjaśniał, że ludność była dla państwa nazistowskiego wspólnotą krwi niemieckiej, mającej zrealizować ideał rasy germańskiej, czemu podporządkowane były wszystkie urządzenia prawne określające pojęcie obywatelstwa. Zwracał szczególną uwagę na dwie zasady zapisane w ustawie z 14 lipca 1933 r. Pierwsza z nich pozwalała na odwołanie przez organy administracji państwowej wszystkich wcześniejszych postanowień o nadaniu obywatelstwa. Druga wprowadzała jako możliwy powód utraty obywatelstwa złamanie wierności wobec państwa⁸⁴⁹. Omawiając trzeci element definicji państwa – władzę – zwracał uwagę, że oparto ją w nowym modelu ustrojowym, na fundamentalnej zasadzie wodzostwa. Zasada ta była wprowadzana na wszystkich szczeblach organizacji państwowej. Jej uosobieniem był sam Hitler, skupiający stanowiska głowy państwa, szefa rządu i wodza partii. Zasada wodzostwa eliminowała parlamentaryzm w jego

⁸⁴⁷ *Ibidem*, s. 69.

⁸⁴⁸ M.Z. Jedlicki, *Przeobrażenia...*, s. 42.

⁸⁴⁹ *Ibidem*, s. 44.

dotychczasowej formie i podnosiła rangę plebiscytu, który był potrzebny hitlerowcom głównie ze względów propagandowych.

Według Grzybowskiego do przejęcia władzy przez Hitlera doprowadziły rządy kanclerzy Brüninga i von Appena, połączone z narastającym kryzysem⁸⁵⁰. Grzybowski wskazywał studentom jak szybko, mimo mniejszościowego udziału hitlerowców w rządzie i Reichstagu, dokonywał się demontaż instytucji państwa demokratycznego. Podstawą były działania zmierzające do opanowania kierownictwa policji w poszczególnych landach i na szczeblu centralnym oraz wykorzystanie jej wraz z bojówkami do terroryzowania opozycji, a także opanowanie przez nazistów struktur samorządowych i zmuszenie rządów krajowych do uznania wskazanych przez siebie komisarzy. Omawiał też kolejne akty prawne wprowadzające władzę autorytarną i likwidujące demokratyczne podstawy państwa republikańskiego⁸⁵¹, takie jak zakaz działalności partii komunistycznej i konfiskata jej majątku, likwidacja bądź „dobrowolne” samorozwiązanie kolejnych partii lub ich inkorporacja do NSDAP, uznanie NSDAP za jedyną legalnie działającą partię polityczną i wprowadzenie zakazu tworzenia innych partii, a następnie uznanie NSDAP przez w pełni opanowany przez hitlerowców Reichstag za korporację prawa publicznego. W efekcie tych działań naziszi zdobyli absolutną większość parlamentarną, a kluczowe dla utrzymania władzy stanowiska objęli najbliżsi stronnicy Hitlera⁸⁵².

Po wnikliwej analizie sposobu, w jaki dokonał się zwrot od republiki parlamentarnej w kierunku autorytaryzmu i dyktatury, Grzybowski przechodził do refleksji nad modelem ustrojowym, który wyłonił się po przejęciu władzy przez Hitlera. Czynił to z pozycji prawnika, ustrojoznawcy i konstytucjonalisty. Pokazywał, jak elementy doktryny nazistowskiej były przekładane na zespół zasad prawnych. Nowy ustrój Niemiec nie miał konstytucji pisanej, której istnienie mogłoby ograniczać silną władzę centralną. Żadne działanie kanclerza nie musiało być podporządkowane normie prawnej, a w przypadku jego sprzeczności z prawem pisany to, co postanowił Hitler, miało być aktem prawotwórczym. Grzybowski starał się także w sposób syntetyczny przedstawiać studentom zasady ustrojowe Trzeciej Rzeszy. Twierdził, że nowo powstały system prawnoustrojowy państwa niemieckiego da się opisać za pomocą trzech zasad: zasady wodza jako czynnika jednoczącego wszystkie instytucje ładu państwowego, zasady partii jako organu politycznego wychowania elity i zasady narodu opartego na kryteriach rasowych⁸⁵³. Dokonane zmiany ustrojowe porównywał do obowiązujących w Republice Weimarskiej. Zasadzie egalitarnego demokratyzmu republiki przeciwstawiał zasadę rasistowsko podbudowanego nacjonalizmu, zasadzie podziału władz – zasadę wodzostwa, zasadzie formalnego legalizmu – zasadę

⁸⁵⁰ Grzybowski charakteryzował zjawisko kryzysu, przytaczając szczegółowe wskaźniki dotyczące wzrostu bezrobocia w kolejnych latach, stopę zadłużenia gospodarczego państwa i poszczególnych branż, ogólną inflację etc.

⁸⁵¹ K. Grzybowski, *Niemcy...*, s. 88-89.

⁸⁵² *Ibidem*, s. 88.

⁸⁵³ *Ibidem*, s. 89 i nast.

supremacji wodza, zasadzie wielopartyjności – zasadę monopolu jednej partii, a zasadzie federalizmu – zasadę jednolitości Rzeszy. W sensie ideologicznym najważniejsza była zasada rasistowsko podbudowanego nacjonalizmu, a w praktyce system podporządkowany był zasadzie wodzostwa⁸⁵⁴. Zasada ta nie ograniczała się do władzy centralnej – wodza Rzeszy – lecz została przeniesiona na całą administrację państwową i samorządową, gdzie władza cedowana była na niższy szczebel organizacyjny z jego nadania. Cytował słowa Rosenberga – „istotą ruchu nazistowskiego jest istota woli życia skierowana na całość, obejmująca wszystkie dziedziny życia i kształtująca je od wewnątrz na nowo”⁸⁵⁵. Właśnie proces wychowawczy formujący człowieka od chwili narodzin uważał za istotę hitleryzmu i jego główny cel na przyszłość⁸⁵⁶.

Przedmiotem zainteresowania zarówno Grzybowskiego, jak i Jedlickiego był także problem antysemityzmu w praktyce ustrojowej Niemiec. Obaj analizowali kolejne ustawy wykluczające Żydów z życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Jedlicki dodatkowo omawiał sytuację prawną Żydów w ustroju Trzeciej Rzeszy i pokazywał, jak według kryterium krwi kategoryzowano ludzi na Żydów, pół-Żydów, ćwierć-Żydów i jakie były skutki prawne takich działań dla ich pozycji społecznej⁸⁵⁷. Grzybowski miał pełną świadomość, że całe antysemickie ustawodawstwo łamie elementarne zasady demokracji, w tym przede wszystkim zasadę równości wobec prawa, przez wykluczenie ze wspólnoty państwowej całej grupy obywateli i ukazywał, jak system prawa państwowego w Trzeciej Rzeszy urzeczywistniał nazistowskie dogmaty rasowe⁸⁵⁸.

Z dzisiejszej perspektywy badawczej walorem wykładów Szkoły Nauk Politycznych jest fakt, że stanowią one zapis bieżącej refleksji wybitnych naukowców na temat wydarzeń dwudziestolecia międzywojennego, a zachowane skrypty wyprzedzają niejednokrotnie późniejsze, pisane z perspektywy czasu opracowania, co pozwala uzmysłowić sobie, jak bardzo wykłady te były nowatorskie i jak trafne zawierały diagnozy. Żaden z wykładowców Szkoły nie mógł przewidzieć zbrodniczych skutków ideologii nazistowskiej, jednak już w latach 30. ich ocena hitlerowskiej dyktatury była jednoznacznie negatywna. Mimo różnic światopoglądowych i politycznych wśród profesorów SNP wspólne było poszanowanie reguł prawa, konstytucji, uznawanie debaty społecznej i pluralizmu, co sprawiało, że w ocenie nazizmu byli wyjątkowo zgodni.

Niezwykle interesujące wydaje się też z dzisiejszej perspektywy badawczej pytanie, na ile ci prawnicy i politolodzy dostrzegali zagrożenie, jakim Trzecia Rzesza była

⁸⁵⁴ Idem, *Geopolityka*, cz. 1, s. 62.

⁸⁵⁵ *Ibidem*, s. 55-56.

⁸⁵⁶ Na przykładzie *Hitlerjugend* Grzybowski pokazywał, jak skoszarowano i zmilitaryzowano młodzież, wspominał także o ustawie z 3 marca 1936 r., na mocy której całą młodzież niemiecką obowiązkowo zrzeszono w tej organizacji, co było ucieleśnieniem monopolu państwa na jej wychowanie. Każdy, kto ukończył 16 lat, przechodził organizowane przez SA szkolenie wojskowe, na które trafiał bezpośrednio z *Hitlerjugend*. Grzybowski podkreślał, że była to droga do zespolenia organizacji młodzieżowych z armią i partią.

⁸⁵⁷ M.Z. Jedlicki, *Przeobrażenia...*, s. 48 i nast.

⁸⁵⁸ K. Grzybowski, *Niemcy...*, s. 99 i nast.

dla Polski. Grzybowski trafnie oceniał, że prawdziwym celem polityki zagranicznej Niemiec jest zdobycie i utrzymanie na wschodzie wielkich latyfundiów, czyli „zabezpieczonego kontynentalnego obszaru zbrojnego” (*Wehrraum*), mającego zapewnić Niemcom wyżywienie, bagatelizował jednak skalę zagrożenia, wskazując na zmniejszający się przyrost naturalny w Niemczech⁸⁵⁹, nazywał go stagnacją demograficzną i przytaczał niemieckie obawy, że za 20 lat przy ówczesnym tempie urodzeń Polska osiągnie stan liczebny zbliżony do niemieckiego⁸⁶⁰. Sądził, że nikły przyrost ludności może prowadzić do osłabienia niemieckiego imperializmu⁸⁶¹.

Grzybowski całkiem poważnie traktował wizję Polski jako mocarstwa, być może nawet kolonialnego. Porównywał ją z najsilniejszymi i najzasobniejszymi krajami i na podstawie przyjętych wskaźników geopolitycznych i ludnościowych konkludował, że mocarstwowe szanse Polski nie są mniejsze niż innych wielkich państw⁸⁶². Byli też wykładowcy, którzy nie starali się formułować prognoz na przyszłość. Jedlicki zakończył swój wykład w roku akademickim 1938/39 stwierdzeniem, że postępujący wzrost potęgi międzynarodowej hitlerowskich Niemiec jest przedmiotem bacznej uwagi innych państw europejskich⁸⁶³. Feldman mówił wprost, że nie sposób przy tej złożoności świata i dynamice zjawisk społecznych, gospodarczych czy politycznych przewidzieć nawet najbliższej przyszłości⁸⁶⁴. W treści wykładów nie ma na pewno obaw przed agresją niemiecką, można dostrzec raczej ufność i wiarę w siłę dyplomatyczną i militarną zarówno Polski, jak i demokratycznych państw zachodnioeuropejskich. Ta optymistyczna wizja dzisiaj wydaje się naiwna, uczeni bowiem, choć znali doskonale mechanizmy niemieckiego państwa nazistowskiego, w przeddzień wybuchu wojny nie dostrzegali realnego zagrożenia, jakim było ono dla Polski.

4.2. Imperialne oblicze faszyzmu włoskiego w wykładach Szkoły Nauk Politycznych

Faszyzm włoski nie doczekał się w SNP osobnych, cyklicznych wykładów, jednak jego omówienie w rozdziale poświęconym ustrojowi niedemokratycznemu wydaje się konieczne, gdyż na przykładzie Włoch można pokazać, czy także wśród profesorów Szkoły uwidoczniło się pewne rozdarcie i niezdecydowanie, który można określić jako dylemat wyboru między demokracją a autorytaryzmem, charakterystyczny dla tej epoki. Maciej Marszał we wstępie do zbioru tekstów polskich prawników na temat

⁸⁵⁹ Obrazował to Grzybowski za pomocą szczegółowych danych statystycznych dotyczących przyrostu ludności w poszczególnych grupach społecznych i prowincjach niemieckich w latach 20. i 30. (*ibidem*, s. 20 i nast.).

⁸⁶⁰ Dane cytowane podczas wykładu za „Der Tag” z 20 lipca 1933 r.

⁸⁶¹ K. Grzybowski, *Niemcy...*, s. 21 i nast.

⁸⁶² Idem, *Geopolityka*, cz. 1, s. 193 i nast.

⁸⁶³ M.Z. Jedlicki, *Przeobrażenia...*, s. 85.

⁸⁶⁴ J. Feldman, *Historia dyplomatyczna...*, s. 374.

faszystowskiego pisze, że fascynacja niektórych polskich uczonych faszyzmem włoskim i Mussolinim wynikała z pewnych podobieństw sytuacji Polski i Włoch, takich jak dominujący w obu krajach katolicyzm i wpływ Kościoła na elity, czy z analogii między faszystowskim marszem na Rzym a zamachem majowym Piłsudskiego. Istotna była także bliskość kontaktów naukowych i kulturalnych pomiędzy oboma krajami⁸⁶⁵.

Analiza wykładów, szczególnie z okresu tuż przed drugą wojną światową, ma odpowiedzieć na pytania, czy wykładowcy Szkoły traktowali Włochy inaczej niż inne ustroje totalitarne i czy widoczna była u nich fascynacja faszyzmem włoskim bądź jego instytucjami ustrojowymi, mogącymi, zdaniem niektórych, służyć za przykład dla Polski. Wykłady, w których odnoszono się do włoskiego faszyzmu, prowadzili wysoko cenieni przez studentów profesorowie M. Starzewski, K. Grzybowski i M. Jedlicki. Starzewski *Prawo polityczne porównawcze – Włochy faszystowskie* omawiał w roku 1929/30. Bliskość wojny i większy dystans do ocenianych zjawisk sprawiają, że na szczególną uwagę zasługuje wykład M. Jedlickiego wygłaszany w roku 1936/37, zatytułowany *Włochy faszystowskie*, a także ocena działań państwa faszystowskiego z punktu widzenia problematyki międzynarodowej dokonana przez K. Grzybowskiego w roku 1938/39 w ramach wykładu *Geopolityka*. Grzybowski rozwijał swe zainteresowania zapoczątkowane wykładami z roku 1933/34, zatytułowanymi *Niemcy współczesne* oraz *Konflikty imperializmów na terenie Włoch*.

Obraz włoskiego państwa faszystowskiego wyłaniający się z wykładów był wielowymiarowy. Zagadnieniami związanymi z doktryną polityczną, rozwiązaniami prawnoustrojowymi i specyfiką wewnętrzną faszyzmu włoskiego zajmował się Jedlicki⁸⁶⁶, aspekty geopolityczne zaś i strategię polityki międzynarodowej Włoch analizował Grzybowski, uzupełniając obraz państwa Mussoliniego o rys imperialny. Wykłady Grzybowskiego poświęcone problematyce wewnętrznej włoskiego państwa były – w przeciwieństwie do wykładów na temat nazizmu – niezwykle lapidarne. Uwagi na temat faszyzmu Mussoliniego, zawarte w krótkim podsumowaniu uwarunkowań społeczno-politycznych włoskiego imperializmu, są cennym uzupełnieniem wyводу Jedlickiego, jednak dotyczą państwa i ustroju już istniejącego – aktywnego podmiotu polityki międzynarodowej⁸⁶⁷. O ile w przypadku Niemiec hitlerowskich Grzybowski przedstawił w sposób niezwykle drobiazgowy charakter ustroju państwa, o tyle w odniesieniu do Włoch skoncentrował się głównie na aspekcie międzynarodowym ich polityki. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że uznawał Niemcy hitlerowskie za państwo, które będzie dążyć do poszerzenia swego obszaru w Europie. Włochy oceniał odmiennie, jako skupione na polityce kolonialnej. Uważał, że Włochy faszystowskie świadomie rezygnowały z ekspansji w Europie na rzecz Niemiec, opisywał włoskie państwo, mówiąc, że istotą jego polityki jest „specyficzna faszystowska me-

⁸⁶⁵ M. Marszał, *Wstęp*, [w:] idem (red.), *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszyzmu 1922-1939. Wybór pism*, Kraków 2004, s. XXXVII-XXXVIII.

⁸⁶⁶ M.Z. Jedlicki, *Włochy faszystowskie*, Kraków 1937.

⁸⁶⁷ K. Grzybowski, *Geopolityka*, cz. 1, s. 113-155.

toda imperializmu włoskiego, która zasadza się na tezie, iż czynniki gospodarcze, kulturalne, polityczne i militarne tworzą jedność, wszystkie są środkami dla rozwoju potęgi Włoch i muszą być wyzyskiwane. Imperializm włoski stosuje metody penetracji gospodarczej – głównie w krajach Lewantu i w Albanii, metody penetracji dyplomatycznej – w stosunku do Austrii i Węgier, penetracji kulturalnej – wobec Rumunii, i przy użyciu środków militarnych w odniesieniu do Abisynii i Albanii”⁸⁶⁸.

Szczególne znaczenie dla zrozumienia przez studentów istoty faszyzmu, jego genezy i mechanizmów rządzących państwem faszystowskim miały wykłady M. Jedlickiego. Zaczynał on swój wywód, nie zdradzając sympatii politycznych ani nie wyrażając jednoznacznych ocen faszyzmu włoskiego. Słuchacze mogli odnieść wrażenie, że prezentuje postawę badawczą i dąży do gruntownego wyjaśnienia podłoża rodzącego się na ich oczach zjawiska. Podkreślał, że faszyzm jest tworem specyficznie włoskim, który oceniać można tylko według miary włoskiej, a wszelkie inne subiektywne wartościowanie, np. z pozycji zwolenników liberalizmu, prowadzić może do nadmiernej krytyki lub – przy zastosowaniu optyki zwolenników państwa totalnego – do nadmiernego entuzjazmu⁸⁶⁹.

Faszyzm włoski był dla Jedlickiego zjawiskiem wykraczającym niewątpliwie poza sam tylko system polityczny i ustrojowy. Uważał, że jest to zarówno system filozoficzny, jak również ciekawe zjawisko z dziedziny socjologicznej, oparte na zupełnie nowym ujęciu relacji pomiędzy państwem a jednostką. Taki wstęp mógł sugerować pewną przychylność, a nawet życzliwość wykładowcy dla włoskich rozwiązań ustrojowych czy idei faszystowskiej. Przekonywał: „Chcąc zrozumieć istotę dzisiejszego faszyzmu, trzeba sięgnąć do jego momentów genetycznych, które go wywołały, względnie umożliwiły jego rozwój. Faszyzm, jak wiele ruchów ideowych, wyrósł z negacji istniejącego stanu rzeczy, z tendencji w kierunku znalezienia nowych form, które miał podstawić w miejsce form przeżytych, nieodpowiadających istotnym aspiracjom społeczeństwa włoskiego”⁸⁷⁰.

Wykład dzielił się na dwie części. Pierwsza poświęcona była zapowiadанemu we wstępie poszukiwaniu tych momentów w historii, a przede wszystkim polityce włoskiej, które wskazywały na genezę faszyzmu i wyjaśniały, jak narodził się on jako ideologia i empirycznie rozumiany ruch społeczny. Jedlicki wyróżnił trzy zasadnicze przyczyny jego powstania. Były to: bankructwo systemu parlamentarnego, wzrost nastrojów nacjonalistycznych po wojnie oraz degradacja socjalizmu włoskiego, w tym przede wszystkim jego form organizacyjnych – syndykatów, które groziły rozsadzeniem jedności państwowej. Dokładne streszczenie i omówienie tej części wykładu pomaga zrozumieć, skąd brał się ten pozornie życzliwy dla faszyzmu włoskiego ton we wstępnych słowach wykładowcy. Opis rozwoju sytuacji politycznej Włoch dokonany przez Jedlickiego, pokazującego zdarzenia prowadzące do przejęcia władzy przez Mussoliniego, ogniskuje w sobie nie tylko dylematy włoskie, ale także dręczące

⁸⁶⁸ *Ibidem*, s. 124.

⁸⁶⁹ M.Z. Jedlicki, *Włochy...*, s. 1.

⁸⁷⁰ *Ibidem*.

w dwudziestoleciu humanistów i prawników pytania o skuteczność, dalszy rozwój czy sprawiedliwość modelu liberalnego demokracji parlamentarnej.

Jedlicki tłumaczył, jak ogromne trudności napotkały próby przeszczepiania modelu demokratycznego na grunt włoski. Pierwociny demokratyzacji widział już w zapoczątkowanych podczas Wiosny Ludów próbach nadawania konstytucji państwom włoskim, w tym przede wszystkim Sardynii. Ta właśnie konstytucja stawiała się w miarę jednoczenia państwa aktem prawnym obowiązującym w całej Italii i była podstawą prawną ustroju także w czasach Mussoliniego. Jedlicki pokazywał, jak kruche podstawy instytucjonalne miało państwo oparte na tak skonstruowanej ustawie zasadniczej jak *Statuto fondamentale*. W tej części wykładu występował jako konstytucjonalista-analityk, wyjaśniający dlaczego ten akt prawny, na którym budowano cały system władzy politycznej państwa, był ułomny i stanowił doskonały grunt dla rozwoju faszyzmu. Uważał, że akt ten wywodzi się z „innych czasów”, a system parlamentarny został niejako doklejony do archaicznej, pochodzącej z 1848 r., formy konstytucji oktrojowanej, w którą z definicji wpisana była idea silnej władzy wykonawczej, umożliwiająca stworzenie dyktatury przez zdolnych przywódców politycznych. Za kolejną wadę tej konstytucji uważał umieszczenie jej w systemie normatywnym na równi ze zwykłymi ustawami, co pozwalało na stosunkowo łatwą zmianę jej postanowień.

Podkreślał, że faszyzm w warunkach włoskich był doktryną polityczną niezwykle elastyczną, która potrafiła doskonale wykorzystać słabość tak skonstruowanej konstytucji, by następnie przeprowadzać daleko idące zmiany ustrojowe bez naruszania litery prawa. Działania faszystów polegały przede wszystkim na szerokiej interpretacji tego aktu prawnego przy definiowaniu kompetencji silnej władzy wykonawczej albo budowaniu za pomocą zwykłego ustawodawstwa instytucji całkowicie zmieniających konstrukcję statutu zasadniczego⁸⁷¹. Opisował, jak niezwykle silna, a równocześnie archaiczna była w konstytucji instytucja władzy królewskiej. Analizował szczegółowo szerokie kompetencje przysługujące królowi jako organowi państwa. W ogromnym skrócie można opisać tę nadzwyczajną rolę i pozycję ustrojową króla jako pomieszanie praw rodem ze średniowiecza (traktowanie go jako osoby uświęconej i nietykalnej) z postanowieniami dającymi mu kluczową rolę w systemie konstytucyjnym państwa. Wymieniał kilka uprawnień obrazujących, jak wielką władzę dysponował włoski monarcha i jak zasadniczą pozycję zajmował pośród innych organów państwa. Był on głową państwa i zwierzchnikiem sił zbrojnych, mianował całą izbę wyższą parlamentu, miał równocześnie prawo do rozwiązania izby niższej. Sankcjonował i ogłaszał ustawy, jego weto miało charakter ostateczny, wydawał rozporządzenia i akty wykonawcze do ustaw, ale miał także możliwość – w sytuacjach „wyższej konieczności politycznej lub w sprawach niecierpiących zwłoki” – wydawać dekrety z mocą ustawy. Konstytucja włoska nie zawsze była precyzyjna i mówiła na przykład o odpowiedzialności ministrów, nie określając przed kim. Praktyka wskazywała, że odpowiadali oni przed parlamentem, ale królowie często traktowali ten

⁸⁷¹ *Ibidem*, s. 2-3.

przepis jako dający im przywilej odwoływania ministrów. Ustawa zasadnicza nie definiowała instytucji premiera⁸⁷². Gdy Mussolini na czele faszystów powoli opanowywał cały kraj, król był jednak w rzeczywistości bezradny, a realna władza dosłownie znalazła się na ulicy⁸⁷³.

Zanim do tego doszło, różne siły próbowały o nią walczyć. Jedlicki analizował włoski system parlamentarny głównie pod kątem realnych sił, ruchów i partii politycznych ścierających się w walce o władzę. Uważał, że system parlamentarny we Włoszech mógłby działać sprawnie, i to mimo stosunkowo młodego wieku tej demokracji. System jednak w warunkach włoskich nie działał, a Italia okazała się nieodjrzała do nowych form życia parlamentarnego. Przyczyny tego stanu dostrzegał w anarchizującym indywidualizmie społeczeństwa włoskiego, jego braku przygotowania do życia w ustroju parlamentarnym, który nie odpowiadał tendencjom rozwojowym, psychice i kulturze politycznej Włochów. Prowadziło to do powstania wielu nurtów i doktryn politycznych, a w praktyce oznaczało proces rozbicia i różnicowania i tak już zbyt licznych partii politycznych. Jedlicki oceniał, że często zdolni włoscy liderzy działali w oparciu o struktury mafijne, a nie w ramach aparatu partyjnego. W efekcie cały system tracił jakąkolwiek legitymację społeczną. Parlamentaryzm stał się systemem, w którym rządziła jednostka lub oligarchia wbrew aspiracjom społeczeństwa⁸⁷⁴.

Jedlicki pokazywał, że droga do władzy we Włoszech nie wiodła przez uzyskanie przewagi w parlamencie i instytucjach państwa. Próbował wyjaśniać przyczyny braku stabilnego systemu partyjnego koniecznego do sprawnego funkcjonowania demokracji parlamentarnej. Omawiał kryteria podziału partii – na podstawie stosunku do formy rządu w państwie – na monarchistów i republikanów. Twierdził, że nie wytworzył się tam system oparty na przeciwstawieństwach dających się zamknąć w schemacie prawica-lewica i dostrzegał brak silnych żywiołów mogących być przeciwwagą dla lewicy. Nie powstała zwarta partia konserwatywna, co tłumaczył brakiem zaangażowania głównych sił politycznych prawicy – środowisk ziemiańskich i Kościoła katolickiego. Gdy pozbawiona silnej bazy społecznej prawica dochodziła do władzy, wywoływało to sprzeciw mas – bunt, sabotaż, a nawet zamachy. Jedlicki opisywał, jak stosunek do pierwszej wojny światowej wyznaczył nowy podział sceny politycznej według kryterium bycia zwolennikiem przystąpienia do niej lub zwolennikiem neutralności. Pokazywał, jak rodził się nacjonalizm włoski, którego reprezentantami byli Enrico Corradini i Gabriele d'Annunzio, i jak po wojnie został on zdyskredytowany, zapewniając władzę politykom łagodnym, pokojowo nastawionym, jak Francesco Nitti czy Giovanni Gilotti⁸⁷⁵.

Jedlicki poszukiwał genezy faszyzmu, poddając analizie wiele obszarów składających się na pojęcie państwa i jego władztwo. Badał fundament prawno-konstytucyjny,

⁸⁷² *Ibidem*, s. 3-4.

⁸⁷³ *Ibidem*, s. 10.

⁸⁷⁴ *Ibidem*, s. 5-7.

⁸⁷⁵ *Ibidem*, s. 7-9.

na jakim było zbudowane. Wskazywał na upadek systemu parlamentarnego i poszukiwał załączków faszyzmu we włoskim systemie partyjnym. Analizując kryteria, według których dzieliła się scena polityczna, odnalazł główną przyczynę, mającą bardziej socjologiczny niż prawnoustrojowy wymiar. Przyjmując tezę o anarchicznych cechach społeczeństwa włoskiego, pokazał, że ani osamotniony i niemający poparcia społeczno-króla, ani parlament czy rząd, ani też partie polityczne nie zakorzeniły się we Włoszech tak, by można uznać, że mają legitymację i powszechne poparcie społeczeństwa. Temperament polityczny Włochów pobudził dopiero konflikt dwóch wielkich nurtów ideologicznych i masowych ruchów społecznych – socjalizmu i faszyzmu. Realną władzę mógł zdobyć tylko zwycięski polityk, budujący silną organizację, z którą większość mogłaby się utożsamiać.

To w potężnej sile masowego, lewicowego ruchu, a nie na gruncie myśli politycznej czy w ramach systemu prawno-politycznego widział Jedlicki narodziny faszyzmu. Pozostałe wymienione we wstępie do wykładu przyczyny, czyli wzrost nacjonalizmu i bankructwo idei socjalistycznej, były siłą sprawczą, motorem napędowym, który skierował ruch faszystowski wprost do zdobycia i przejęcia władzy. Socjalizm pokazał Jedlicki jako siłę będącą punktem odniesienia, uosobieniem wroga, dzięki któremu można było zjednoczyć wszystkich przerażonych wizją włoskiego bolszewizmu, powszechnej nacjonalizacji i kolektywizmu. To był najlepszy czas na zebranie byłych interwencjonistów, kombatanów i wchłonięcie dawnych nacjonalistów d'Annunzia. To właśnie oni stanowili pierwsze kadry związków obronnych, tak zwanych *fasci*. Wpisanie haseł nacjonalistycznych na faszystowskie sztandary służyło właśnie budowie ruchu mogącego przeciwstawić się dominacji socjalistów. Jedlicki pokazywał drogę do władzy Mussoliniego i mówił, że wiodła ona właśnie poprzez zniszczenie socjalistów. W lutym roku 1922 Mussolini pobił ich „na ulicy”, opanowując całe północne i środkowe Włochy. W październiku tego roku *fasci* otrzymały rozkaz marszu na Rzym, a będący w świetle prawa głównym decydentem, a w praktyce bezradny król powierzył Mussoliniemu misję utworzenia rządu⁸⁷⁶.

Ten pierwszy okres, gdy faszyci sięgali po władzę, może dostarczać pewnych wskazówek, skąd we wstępie wykładu Jedlickiego brała się tak duża tolerancja i brak jednoznacznego potępienia tego ruchu. Obok wymienianych przez niego zjawisk, takich jak całkowita niewydolność włoskiego systemu prawno-politycznego, w tym partyjnego, i działań socjalistów prowadzących do rozsadzenia gospodarki i państwa od wewnątrz, były to także postulaty i hasła głoszone przez Mussoliniego, którego uznawał za utalentowanego polityka⁸⁷⁷. Pokazywał niezwykłą elastyczność doktryny faszystowskiej na etapie walki o władzę. Działania Mussoliniego nazywał jednoznacznie zamachem stanu⁸⁷⁸, równocześnie podkreślając, że unikał on stosowania metod rewolucyjnych. Jedlicki dostrzegał jednak pozytywny aspekt faszyzmu w kilku

⁸⁷⁶ *Ibidem*, s. 10-14.

⁸⁷⁷ *Ibidem*, s. 9.

⁸⁷⁸ Jego datę utożsamiał nie z marszem na Rzym i objęciem władzy w roku 1922, ale z wprowadzeniem dyktatury w drodze aktów prawnych z roku 1924 (*ibidem*, s. 17).

elementach programu, z którym Mussolini szedł po władzę. Podkreślał socjalistyczny rodowód przywódcy faszystów i dużą znajomość tej doktryny oraz mechanizmów działania syndykatów. W socjalizmie widział inspirację dla postulowanego przez Mussoliniego ustroju politycznego, którym podbił serca drobnomieszczaństwa włoskiego. Był to projekt polityczny zawierający elementy państwowotwórcze, np. republikański ustrój oparty na głosowaniu powszechnym, referendum, wecie i inicjatywie ludowej. Jako konserwatysta nie pochwalał zapewne Jedlicki hasła likwidacji banków i towarzystw akcyjnych, z zainteresowaniem jednak opisywał samą ideę korporacjonizmu i solidaryzmu społecznego, według której przedstawiciele pracodawców i robotników uzgadniałoby wspólnie kompromisowe rozwiązania.

Trudno dostrzec u Jedlickiego jakiegokolwiek inne pozytywów w ocenie faszyzmu. Jest ona dla samej doktryny i zbudowanego na niej ustroju druzgocąca i nie pozostawia jakiegokolwiek swobody interpretacyjnej. Obnażając totalizm faszyzmu, jednocześnie pokazywał specyficzny jego charakter, odmienny od bolszewizmu i hitleryzmu, które cechowały się „sztywnością” doktryny i programu, podczas gdy faszyzm włoski wykładowca określał jako niezwykle elastyczny, będący improwizacją w tym znaczeniu, że sam ruch wyprzedził we Włoszech doktrynę. Mussoliniego uważał Jedlicki za populistę wysuwającego hasła ze względów taktycznych, a jego myśl polityczną za typową doktrynę eksperymentalną, która w znacznej mierze kształtowała się na podstawie doświadczeń życia. Charakteryzował ją jako doktrynę niezwykle giętką, eklektyczną i niedogmatyczną, która łączyła elementy konserwatywne i rewolucyjne. Uważał, że ta przewaga pierwiastków dynamicznych w faszyzmie dawała Mussolinemu niezwykle możliwości adaptacyjne i dlatego nie niszczył on zastanych instytucji i porządku państwowego, ale potrafił się do nich dopasować⁸⁷⁹.

Dwuletni czas współpracy rządu Mussoliniego z parlamentem nazywał Jedlicki okresem normalizacji, gdy nie podważano zasad prawa państwowego. Za punkt zwrotny, od którego Mussolini podążał w kierunku dyktatury, uznawał wydarzenia rozpoczęte śmiercią w tajemniczych okolicznościach socjalistycznego posła Giacomo Matteottiego w czerwcu 1924 r., a prowadzące przez brutalne zdławienie opozycji wewnątrzpartyjnej i represje wobec socjalistów oraz zawieszenie wolności prasy i zebrań do rozwiązania w 1925 r. Izby Posłów. Zamach stanu pojmował Jedlicki właśnie jako złamanie demokratycznych reguł i rozpoczęcie budowy aparatu władzy dyktatorskiej. Od tego momentu wykład był naukową i metodyczną krytyką totalitaryzmu. Jedlicki uważał, że nawet po likwidacji opozycji Mussolini nadal trzymał się swoich zasad i wdrażał plan polityczny na drodze ewolucyjnej, a nie rewolucyjnej. Wyrażało się to między innymi poprzez powołanie Komisji Piętnastu, a później Osiemnastu i wciągnięcie do pracy wybitnych teoretyków faszystowskich⁸⁸⁰.

Jedlicki, zanim przeszedł do wyjaśnienia, na czym polegała istota doktryny faszystowskiej w czasach dyktatury, pokazał jej fundament prawny stworzony przez faszystów i dokonał przeglądu aktów prawnych zmieniających ustrój we Włoszech,

⁸⁷⁹ *Ibidem*, s. 12-14.

⁸⁸⁰ *Ibidem*, s. 16-18.

określających ramy dla dyktatury faszystowskiej. Jedlicki uważał, że podczas pracy nad tym ustawodawstwem dokonał się proces krystalizacji doktryny faszystowskiej, która jasno określała ramy ustroju państwa totalitarnego we Włoszech. Wykład o tej drugiej fazie faszyzmu dojrzałego, współczesnego autorowi, podzielony został na trzy części. Pierwsza pokazywała doktrynalne ujęcie faszystowskiego państwa totalnego, a dwie kolejne przedstawiały szczegółowe rozwiązania ustrojowe – dotyczące organów państwowych i ładu korporacyjnego. Definicja włoskiego państwa totalnego w ujęciu Jedlickiego nie odbiegała od tego, co mówili wykładowcy Szkoły na temat pozostałych totalitaryzmów – sowieckiego i hitlerowskiego. Był to obraz władzy okrutnej, opartej na podstawowej antynomii pomiędzy wolnością jednostki a interesem zbiorowości, którą ta władza reprezentowała. Jedlicki w najmniejszym stopniu nie pokazywał faszyzmu włoskiego jako systemu łagodniejszego niż niemiecki czy sowiecki. Oceniał, że u podłoża koncepcji Mussoliniego leżała fundamentalna zasada podległości jednostki narodowi i państwu. Wskazywał na organicystyczne pojmowanie narodu, będącego dla wodza faszystów samoistnym podmiotem żyjącym w świadomości jednostek, które podporządkowują swój interes jego interesowi, przy czym państwo zespala partykularne interesy w ramach interesu ogólnego, niczym związane w jeden pęk różgi symbolizujące tę jedność. Organizacja polityczna społeczeństwa – państwo – stała ponad jednostką. Jedlicki mówił, że odwrócony tu został stosunek jednostki względem państwa – to nie państwo istniało dla jednostki, lecz jednostka dla państwa. Cały ten system oparty był na negacji koncepcji praw obywatelskich. Uważał, że taka konstrukcja miała rodowód empiryczny i stanowiła teoretyczne uzasadnienie faktów dokonanych, czyli zawieszenia praw obywatelskich przez Mussoliniego w roku 1924⁸⁸¹.

Przejmująco brzmi wywód Jedlickiego o istocie państwa totalnego. Uważał, że stanowi ono najwyższy stopień państwa autorytarnego, a jego sens zawiera się właśnie w relacji jednostka–państwo. Państwo totalitarne absorbuje bez reszty wszystkie objawy życia politycznego, społecznego i gospodarczego swoich obywateli. Pokazywał, że w praktyce oznacza to wdzieranie się państwa w sferę życia prywatnego jednostki. Państwo totalne nie tylko reguluje poprzez normy prawa relacje między ludźmi, ale także czuwa w drodze administracyjnej nad przestrzeganiem tych uregulowań, przypisując sobie rolę kierowniczą w odniesieniu do jednostki. Istotą totalitaryzmu było według Jedlickiego właśnie zawłaszczanie przez państwo wszystkich sfer prywatnego życia jednostek. Pokazywał, jak faszystowskie państwo organizowało ludziom czas wolny od pracy, powołując do życia organizację „Po pracy” (*Dopolavoro*), aranżującą dla robotników zabawy sportowe i rozrywki kulturalne, oczywiście służące wychowaniu robotnika-państwowca⁸⁸². Podkreślał, że rodzina, która w państwie demokratycznym jest związkiem opartym na uczuciach, dla państwa faszystowskiego musi mieć strukturę określoną przez państwo, aby przyszli obywatele byli „stuprocentowymi obywatelami”, którzy podporządkują swój interes interesowi

⁸⁸¹ *Ibidem*, s. 20.

⁸⁸² *Ibidem*, s. 21.

kraju. Małżeństwo zaś wedle cytowanej przez Jedlickiego koncepcji Mussoliniego było „aktem abdykacji ze strony dwóch jednostek, aktem poświęcenia ich interesów interesowi narodu”⁸⁸³.

Jedlicki pokazywał cały proces kształtowania nowego człowieka przez państwo totalne. Aparat tego państwa miał więc doglądać eugenicznego chowu obywateli rasy włoskiej, dbając o ich liczbę oraz jakość i wspierając rodzinę materialnie oraz przejmując wiele funkcji wychowawczych. Rodzina w tym systemie pełniła rolę komplementarną wobec państwa. Wizja, którą Jedlicki kreślił przed studentami, musiała działać na wyobraźnię.

Konstanty Grzybowski uzupełniał wykład Jedlickiego o krótką charakterystykę włoskiego ustawodawstwa dotyczącego kwestii rasowych, w tym przede wszystkim dekretów z 10 listopada 1938 r. Porównując te zapisy z rozwiązaniami nazistowskimi, stwierdzał, że były one odmienne od ustaw niemieckich, a prześladowania i niechęć wobec Żydów we Włoszech wynikają głównie z powodów natury politycznej, a nie rasowej⁸⁸⁴.

Państwo totalne nie pozostawiało wolnej przestrzeni także dla rozwoju duchowego i twórczego, zmuszając twórców, by ich dzieła były zgodne z interesem narodowym tak, jak pojmował go faszyzm. Jedlicki widział, jak faszyzm chce mimo pozornej zgody i porozumienia z Kościołem katolickim wchłonąć także sferę duchową, i uważał, że w przyszłości będzie walczyć z nim o „rząd nad ludzkim sumieniem”⁸⁸⁵. Dopełnieniem obrazu państwa totalnego było ukazanie, w jaki sposób widziało ono swą rolę w gospodarce. Uznając własność prywatną, mechanizmy rynkowe i kapitalizm, podporządkowywało je swoim interesom. Jedlicki uważał, że pod koniec lat 30. wiele postulatów doktryny powoli wdrażano w życie. Dostrzegał, że istotą włoskiego systemu była dosyć prymitywna metoda polegająca na tym, że państwo, zajmując kolejne sfery życia jednostek, daje im coś w zamian. Nazywał to specyficznym rodzajem ucieczki jednostek od wolności, za którą państwo nagradza. Słaby punkt tego systemu widział w tym, że te ekwiwalenty będą musiały istnieć zawsze. To usankcjonowana praktyką państwową przekupstwo stanowiło równocześnie najsłabsze ogniwo tej koncepcji zniewolenia człowieka. Faszyzm włoski „płacił społeczeństwu za władzę” poprzez podtrzymywanie koniunktury gospodarczej, uznawaną powszechnie politykę zagraniczną i zapewnienie poczucia bezpieczeństwa. Przyszłość takiego ustroju i państwa była dla Jedlickiego wielką niewiadomą. Zastanawiał się, czy państwo totalne zdoła przebudować psychikę społeczeństwa, czy ten system ekwiwalentów rozleci się, ukazując swą powierzchowność i sztuczność⁸⁸⁶.

Konstanty Grzybowski wskazywał natomiast podłoże psychologiczne i wyjaśniał, dlaczego wartości oferowane obywatelom przez państwo faszystowskie, rozumiane przez Jedlickiego jako „system ekwiwalentów”, były dla społeczeństwa

⁸⁸³ *Ibidem*, s. 22.

⁸⁸⁴ K. Grzybowski, *Geopolityka*, cz. 1, s. 119-120.

⁸⁸⁵ M.Z. Jedlicki, *Włochy...*, s. 25.

⁸⁸⁶ *Ibidem*, s. 26.

włoskiego atrakcyjne. Faszyzm wykorzystał włoskie poczucie niższości. Grzybowski tłumaczył to faktem, że w niestabilnej politycznie i rozbitej na wiele państewek Italii, obok słabo rozwiniętego poczucia narodowego, panowała powszechna nędza. Wywoływało to emigrację zarobkową, a włoski robotnik był jednym z najtańszych i najbardziej wyzyskiwanych. „Obcy” był dla tych ludzi pracodawcą na emigracji lub bogatym turystą w ich własnej ojczyźnie. Pierwsza wojna światowa i pokonanie rządzącego przez 60 lat we Włoszech północnych mocarstwa austriackiego przyniosły wielki przewrót w mentalności Włochów, a miejsce kompleksu niższości zajęło poczucie dumy narodowej. To właśnie stanowiło podłoże, które wykorzystywał faszyzm, oferując wizję Włocha dumnego z tego, że jego państwo jest proletariackie i faszystowskie, walczącego o miejsce dla siebie w świecie, imperialistycznego. Rządy faszystowskie istniały, ponieważ opierały się na tradycji rzymskiej i poczuciu proletariackości, wspieranym przez sytuację demograficzną kraju i przez rozbudzony nacjonalizm⁸⁸⁷.

Jedlicki w kolejnej części wykładu zajął się konstrukcją prawnoustrojową zbudowaną we Włoszech na gruncie opisanej wcześniej doktryny. Faszyzm włoski od totalitaryzmów hitlerowskiego i sowieckiego odróżniała między innymi specyficzna nadbudowa instytucjonalna, warunkująca jego doktrynalne oblicze. Niemiecki hierarchiczny system wywyższał osobę wodza, sowiecki budował alternatywne w stosunku do państwowych struktury władzy sowieców, maskując władzę pierwszego sekretarza i podległego mu aparatu represji. We Włoszech instytucja wodzostwa była skryta w ramach panującego porządku prawnego. Jedlicki uważał, że władza skupiona w rękach Mussoliniego jako szefa rządu była w rzeczywistości dyktatorska⁸⁸⁸, choć *Duce* był jedynie mianowanym przez króla szefem rządu (*capo del governo*). Z punktu widzenia zasad prawa regulujących relacje pomiędzy organami państwa odpowiadał przed królem za działania kierowanego przez siebie rządu. Jednak przyznany Mussoliniemu jako szefowi rządu zakres kompetencji skupiał wszystkie nici władzy w jego rękach i wskazywał na niego jako piastuna władzy państwowej, choć formalnie był ograniczony na przykład formą ustawy zwykłej. Jedlicki z dokładnością właściwą badaczowi-ustrojoznawcy analizował kompetencje przysługujące szefowi rządu, takie jak: pełna swoboda doboru obsady personalnej, wyznaczania kierunków polityki rządu czy zakresu działań poszczególnych ministerstw. Korzystał on z prawa kumulowania w swych rękach kilku tek ministerialnych i był równocześnie: ministrem spraw wewnętrznych, wojny, marynarki, obrony powietrznej, kolonii i korporacji, przewodniczącym Wielkiej Rady Faszystowskiej, wodzem partii faszystowskiej, zwierzchnikiem milicji faszystowskiej i wydawał rozkazy szefowi Sztabu Generalnego. Formalnie dzielił jednak władzę z królem, który na przykład zatwierdzał wnioski o powołaniu lub odwołaniu poszczególnych ministrów czy zakresie działań poszczególnych ministerstw. Trudno wyobrazić sobie, by Hitler mógł dzielić się z kimkolwiek władzą w ten sposób. Władztwo Mussoliniego opierało się tak naprawdę na potęgze

⁸⁸⁷ K. Grzybowski, *Geopolityka*, cz. 1, s. 118.

⁸⁸⁸ M.Z. Jedlicki, *Włochy...*, s. 41.

jego autorytetu⁸⁸⁹. Była to władza w znacznej mierze faktyczna. Grzybowski uważał zaś, że ramy ustrojowe określające tę władzę zależą od praktyki ustrojowej, i podkreślał, że przewaga osobistej dyktatury Mussoliniego nad formalną władzą króla była niewątpliwa⁸⁹⁰. Jednak nawet we własnej partii najwyższe stanowisko jej wodza nie miało tego wymiaru, jaki był udziałem *Führera*. Organem wykonawczym przy boku wodza faszystów był sekretarz generalny, najważniejszy po nim dygnitarz, którego mianował król na wniosek wodza i szefa rządu w jednej osobie⁸⁹¹.

Jako teoretyk prawa konstytucyjnego i wybitny znawca problematyki ustrojowej Jedlicki pokazywał, jak zbudowany był model ustroju faszystowskiego. Wyjaśniał studentom, że powszechnie akceptowana w państwach demoliberalnych zasada suwerenności narodu/ludu była przez faszystów zastępowana zasadą, wedle której suwerenem jest państwo będące z pojęciem narodu tożsame. Wykazywał, że zasada ustrojowa rządząca tym państwem oparta była na negacji monteskiuszowskiego trójpodziału władz. Przytaczał poglądy Mussoliniego, który uważał, że prymat egzekutywy jest częścią naturalnego procesu tworzenia się hierarchii wśród instytucji państwowych, a idea trójpodziału władz jest fikcją⁸⁹². W trakcie wykładu dokonał Jedlicki niezwykle rzetelnej i gruntownej analizy wszystkich organów państwa włoskiego. W opisie tym widoczny jest nacisk kładziony na wydobywanie elementów budujących dyktaturę faszystowską we Włoszech. W charakterystyce Wielkiej Rady Faszystowskiej podkreślał jej nadrzędność i koordynacyjną rolę wobec innych organów władzy.

Grzybowski mówił, że mający charakter dekretu królewskiego, uchwalony w 1938 r. statut partii faszystowskiej czynił z niej narzędzie państwa, w przeciwieństwie do systemów hitlerowskiego i sowieckiego, gdzie państwo było narzędziem partii. Przeplatanie się porządku państwowego i partyjnego oraz system ich relacji były w wykładach Jedlickiego analizowane w sposób detaliczny, co służyło wyeksponowaniu specyfiki modelu faszystowskiego. Podobnie myślał o ustroju włoskim Grzybowski, mówiąc, że w faszystowskim systemie autorytatywno-monopartyjnym zachowało się wiele zasad ustrojowych monarchistycznych, a nawet w skromnej mierze – mimo ich oficjalnego potępienia – demokratycznych i liberalnych. System włoski zawierał zdaniem Grzybowskiego wiele współdziałających i wzajemnie się hamujących czynników ustrojowych i był ustrojem znacznie elastyczniejszym i bardziej liberalnym niż niemiecki. Grzybowski uważał, że włoski system ustrojowy nie jest systemem zamkniętym i może ewoluować w kierunku innym niż autorytaryzm⁸⁹³.

Jedlicki omawiał również korporacjonizm włoski, który traktował jako nieodłączną część problematyki ustrojowej państwa totalnego. Wskazywał, że u podłoża korporacjonizmu w wersji faszystowskiej leżała obawa przed polityczną siłą związków

⁸⁸⁹ *Ibidem*, s. 39-40.

⁸⁹⁰ K. Grzybowski, *Geopolityka*, cz. 1, s. 118-119.

⁸⁹¹ M.Z. Jedlicki, *Włochy...*, s. 34.

⁸⁹² *Ibidem*, s. 26-27.

⁸⁹³ K. Grzybowski, *Geopolityka*, cz. 1, s. 118-119, 123.

zawodowych, co stwarzało konieczność ich okiełznania i włączenie w ramy organizacji państwowej⁸⁹⁴. Grzybowski nie zajmował się korporacjonizmem. Uważał, że faszysty w praktyce wykazywali zdrowy rozsądek, pozostawiając przedsiębiorcom prywatnym dużą swobodę rozwoju gospodarczego i w gruncie rzeczy kierując się zasadami liberalizmu. Cały system korporacyjny służył według Grzybowskiego pełnieniu wyznaczonej przez faszyzm roli państwa jako arbitra w konfliktach socjalnych. Twierdził, że w przeciwieństwie do Niemiec hitlerowskich, które w stopniu o wiele większym podporządkowywały gospodarkę państwu, Włochy opierały się w znacznej mierze na drobnych przedsiębiorcach, kupcach i małych gospodarstwach rolnych. Uważał, że imperializm włoski ma silne podstawy polityczne i równocześnie niedojrzałą do ekspansji gospodarkę⁸⁹⁵.

Omawiając imperialne aspiracje i wysiłki włoskiego państwa faszystowskiego, podkreślał Grzybowski jego centralne położenie w basenie Morza Śródziemnego, co definiowało strategiczny cel włoskiej geopolityki, którym było opanowanie tego obszaru i objęcie wpływami wszystkich krajów z nim związanych. Wskazywał, w jaki sposób Włosi uzasadniali swoje dążenia imperialne i pragnienie posiadania nowych terytoriów. Twierdził, że główną rolę odgrywały tu motywy tradycjonalistyczne, prestiżowe i irracjonalne. Wymieniał między innymi głoszone przez faszystów tezy o byciu spadkobiercami Imperium Rzymskiego, a także handlowo-politycznych rządów Wenecji. Uważali oni swój kraj za starszy cywilizacyjnie, który zawsze niósł i wspierał cywilizację chrześcijańską na Bliskim Wschodzie, a równocześnie został pokrzywdzony przy podziale zysków po pierwszej wojnie światowej⁸⁹⁶. Polityka włoska w obszarze Morza Śródziemnego szła w kierunku opanowania jego wschodniego wybrzeża. Ugruntowanie tam włoskiej strefy wpływów polegało na wypieraniu wpływów politycznych i kulturalnych francuskich, niemieckich i słowiańskich. Grzybowski uważał też, że włoską politykę imperialną cechują niezwykła elastyczność i realizm polityczny wzorowany na metodach weneckich i teorii Machiavellego. Częsta zmiana sojuszników i niestabilność Włoch jako podmiotu stosunków międzynarodowych skłoniły go do sformułowania tezy, że nie można uważać sojuszu hitlerowsko-faszystowskiego ani porozumień włoskich z innymi państwami za trwałe. Pewne i przewidywalne były jego zdaniem włoskie cele polityczne tożsame z uznaniem całego basenu Morza Śródziemnego za teren interesów włoskich⁸⁹⁷.

Streszczenie kierunków polityki zagranicznej Włoch faszystowskich w wykładach Konstantego Grzybowskiego wymaga przyjrzenia się kolejno omawianym przez niego obszarom. W basenie Adriatyku jako głównego rywala Włoch wskazywał państwo jugosłowiańskie i wyróżniał dwie koncepcje strategiczne wobec tego przeciwnika. Pierwsza polegała na opanowaniu wybrzeży albańskich i zamknięcia Adriatyku w celu uzyskania przewagi geopolitycznej nad Jugosławią. Druga postulowała wy-

⁸⁹⁴ M.Z. Jedlicki, *Włochy...*, s. 41-47.

⁸⁹⁵ K. Grzybowski, *Geopolityka*, cz. 1, s. 122-123.

⁸⁹⁶ *Ibidem*, s. 113-123.

⁸⁹⁷ *Ibidem*, s. 124-125.

korzystanie narodowościowych konfliktów, w tym przede wszystkim antagonizmu serbsko-chorwackiego, i osłabienie, a w najkorzystniejszym wariancie rozbić Jugosławii. Grzybowski relacjonował też, w jaki sposób udało się zrealizować strategię albańską, jak w marcu 1939 r. doszło do okupacji Albanii i przyjęcia przez króla Włoch tytułu króla Albanii. Pokazywał, że realizowano wiele działań i strategii politycznych, a droga do uzyskania panowania nad tym krajem wiodła przez różnorodne alianse polityczne, wykorzystywanie układów finansowych, budowę unii bankowej, a także stworzenie z Albanii protektoratu i zmonopolizowanie jej strategicznych obszarów gospodarczych. Polityka imperialna wobec Europy Południowo-Wschodniej służyła wedle Grzybowskiego zabezpieczeniu ziem będących zapleczem wybrzeża Morza Adriatyckiego. Włosi szukali umocnienia więzi z państwami przylegającymi do krajów nadadriatyckich, niezwiązanymi sojuszem z Francją. Na partnerów wybierali Węgry i Austrię i dążyli do sojuszu z Bułgarią⁸⁹⁸. Efektem był system sojuszy wzmacnianych przez koligacenia rodów królewskich, jak to miało miejsce w przypadku Bułgarii. Włoskie plany zajęcia strategicznej pozycji nad Morzem Egejskim charakteryzował Grzybowski jako grę polityczną opartą na porozumieniu z Grecją i skierowaniu ostrza polityki imperialnej w kierunku tureckim, ale koncepcja ta upadła, gdyż Grecja, państwa bałkańskie i Turcja związały się paktami i porozumieniami bez udziału Włoch.

Plany imperializmu faszystowskiego mające zapewnić drogę przez Morze Czerwone do Azji i Afryki opisywał Grzybowski jako chęć zapewnienia gospodarczych i politycznych wpływów w Syrii, Palestynie i Egipcie oraz przygotowania gospodarczej ekspansji w Persji i Iraku. Faszyści liczyli początkowo, że Francja odda im nawet – w zamian za zrzeczenie się pretensji do Tunisu – mandat nad Syrią. Za głównego rywala Włoch w sprawie Palestyny uznawał Grzybowski Francję i pokazywał, jak Włochy starają się zająć pozycję obrońcy katolicyzmu na Bliskim Wschodzie, wspierając Zakon Kawalerów Maltańskich i zakładając stowarzyszenie *Opera pro l'Oriente*, prowadzące działalność dobroczynną, kulturalną i religijną. Podobne kroki podjęli faszyści w stosunku do Egiptu, tworząc tam szkoły włoskie, składając wizyty książętom w Kairze i rozbudowując działalność bankową, analogiczna sytuacja miała miejsce w Jemenie⁸⁹⁹.

Zagadnienia abisyńskie Grzybowski omawiał szczegółowo – analizował położenie geograficzne, klimat, demografię, kwestie gospodarcze, a nawet istotne z punktu widzenia działań wojskowych powszechne występowanie much tse-tse⁹⁰⁰. Szczegółowo omówił także historię polityczną tego kraju od XV w. Opisywał też krzyżowanie się na tym obszarze wpływów imperializmów francuskiego, włoskiego, brytyjskiego oraz japońskiego i włoskie działania militarne w 1935 r. oceniał jako ogromny sukces. Opisywał kolejne zwycięstwa faszystów i zastosowanie przez nich w kampanii lotnictwa i armii pancernej. Zdobyć tak wielkiego i zwartego terytorium kolonialnego

⁸⁹⁸ *Ibidem*, s. 130-134.

⁸⁹⁹ *Ibidem*, s. 137-139.

⁹⁰⁰ *Ibidem*, s. 140-142.

przez Włochy uważał za niezwykle ważne dla przyszłości tego kraju, przed którym stały możliwości rozwoju gospodarczego. Za sukces dyplomatyczny uważał porozumienie z Anglią z 1937 r., gwarantujące Włochom *status quo* w Abisynii⁹⁰¹.

Jako przykład konsekwentnej ekspansji imperializmu faszystowskiego przytaczał działania wobec Libii. Aktywność faszystów na zachodzie basenu Morza Śródziemnego pokazywał Grzybowski jako przewencyjną, mającą na celu zabezpieczenie zachodnich wybrzeży włoskich⁹⁰².

Usytuowanie przez Grzybowskiego faszyzmu w przestrzeni międzynarodowej miało wielkie znaczenie dla oddania w wykładach pełnego obrazu tego systemu. Włochy pokazane zostały jako aktywny i elastyczny uczestnik światowego systemu interesów geopolitycznych, który potrafił jednego roku powoływać się na wspólnotę ideologiczną hitleryzmu i faszyzmu, a w następnym rzucać hasło wspólnoty cywilizacyjnej rzymskiej i katolickiej wobec germańskiego barbarzyństwa grożącego pokojowi Europy⁹⁰³. Prymat interesów geopolitycznych nad trwałością sojuszy zawieranych przez Włochy z taktycznych powodów w połączeniu z możliwościami transformacji ustrojowej pozwalał Grzybowskiemu na sformułowanie prognozy dotyczącej szans zaniknięcia systemu faszystowskiego, jeżeli wymagać tego będą interes geopolityczny i włoska racja stanu. Stąd zapewne brała się różnica w stosowanej terminologii i ocenie tego systemu, który dla Jedlickiego był totalitaryzmem, a przez Grzybowskiego nazywany był raczej autorytarnym lub dyktaturą. Uwikłanie w wielką politykę na prawach takich, jakie miały inne zachodnioeuropejskie potęgi kolonialne, odróżniało Włochy od innych totalitaryzmów i mogło nieść, zdaniem Grzybowskiego, nadzieję na ich polityczną transformację w kierunku demokracji.

4.3. Obraz Rosji sowieckiej w wykładach Szkoły Nauk Politycznych

Rosja sowiecka⁹⁰⁴ była dla naukowców związanych ze Szkołą Nauk Politycznych zjawiskiem – w sensie ustrojowym, gospodarczym i społecznym – zupełnie nowym, ale wykład poświęcony tej problematyce zaproponowano studentom już w pierwszym roku jej działalności. Poprowadził go pod nazwą *Ekonomia komunizmu i kolektywizmu* Edward Taylor⁹⁰⁵. Widzimy więc, jak bardzo aktualny był program szkoły. Problematyką sowiecką zajmował się od połowy lat 20. również inny wykładowca, ekonomista Adam Heydel, a w latach 30. Maciej Starzewski. Wykładane przez nich zagadnienia związane z Rosją sowiecką tworzyły spójną i uporządkowaną całość.

⁹⁰¹ *Ibidem*, s. 145-150.

⁹⁰² *Ibidem*, s. 153-154.

⁹⁰³ *Ibidem*, s. 125.

⁹⁰⁴ Stosowanie tu wymiennie terminów „sowiecki” i „radziecki” ma na celu przybliżenie języka, którym posługiwali się wykładowcy SNP, i uniknięcie nadania tym określeniom zabarwienia wartościującego i ideologicznego.

⁹⁰⁵ Zob. Aneks, tabela 19.

W obu przypadkach wykład podzielony był na dwie części. Pierwsza dotyczyła przemian społeczno-ustrojowych prowadzących do powstania nowego porządku, w tym szczególnie rewolucji październikowej, druga była próbą scharakteryzowania tworu państwowego, jakim był Związek Radziecki.

Cykl wykładów ukazujący obraz Rosji sowieckiej podzielono, zgodnie z tokiem rozumowania obu wykładowców – Heydla i Starzewskiego, na dwie części, których punktem granicznym jest zdobycie władzy przez Lenina. U obu autorów można dostrzec zupełnie inne podejście badawcze do Związku Radzieckiego i mechanizmów nim rządzących, inaczej też postrzegali oni proces znoszenia władzy carskiej i narastanie buntu społecznego, którego objawami były strajki, a w efekcie rewolucja, ale także raczkujący wówczas parlamentaryzm i demokracja. W odniesieniu do nowo powstałego organizmu państwowego autorzy analizowali fakty, stojąc na gruncie realizmu politycznego i używając metodologii najbliższej ich profesji, a więc Heydel ekonomicznej, a Starzewski ustrojoznawczej. W odniesieniu do okresu poprzedzającego powstanie ZSRR u obu wykładowców można dostrzec próby znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy możliwe były rozwiązania alternatywne dla komunizmu. Obaj w toku wykładów odnosili się do różnorodnych pomysłów politycznych, doktryn i programów partyjnych, a także postaci historycznych i ich postaw. Przeanalizowanie treści tych wykładów pozwala na wysnucie wniosków dotyczących poglądów obu autorów i postulowanych przez nich wizji państwa.

Adam Heydel próbował w sposób niezwykle dogłębny ukazać genezę stosunków społeczno-ekonomicznych Rosji sowieckiej. Starając się dociec przyczyn tak gwałtownego przewrotu społecznego, jakim była rewolucja październikowa, stworzył, sięgając do czasów Rusi Kijowskiej i początków państwowości ruskiej, wnikliwe studium historyczno-socjologiczno-ekonomiczne⁹⁰⁶. Starzewski rozbudował cykl wykładów poświęcony problematyce sowieckiej do ogromnych rozmiarów. Z dzisiejszej perspektywy wydają się one bardzo współczesne, można w nich dostrzec warsztat badawczy i aparat pojęciowy charakterystyczny dla konstytucjonalisty-historyka doktryn politycznych. Wykłady Starzewskiego z dwóch pierwszych lat, opublikowane w skrypcie pod tytułem *Rosja Sowiecka*, to uporządkowane kompendium wiedzy o mechanizmach władzy i drodze, którą komuniści przebyli od początków XX w. do czasów stalinowskich⁹⁰⁷. Tuż przed drugą wojną światową, w roku 1938, studenci Szkoły zebrali i uaktualnili całość tych wykładów i wydali liczący 101 stron skrypt, zatytułowany *Powstanie i ustrój ZSRR*⁹⁰⁸. Pominięto w nim czasy władzy carskiej, koncentrując się na historii i mechanizmach, które doprowadziły do powstania Związku Radzieckiego w jego ówczesnym kształcie⁹⁰⁹.

⁹⁰⁶ A. Heydel, *Stosunki społeczne i gospodarcze Rosji współczesnej*, Kraków 1931, s. 2.

⁹⁰⁷ M. Starzewski, *Rosja sowiecka*, Kraków 1934.

⁹⁰⁸ Idem, *Powstanie i ustrój ZSRR*, Kraków 1938.

⁹⁰⁹ Studenci mogli się szczegółowo zapoznać z okresem władzy carskiej w Rosji z osobnego skryptu wydanego także na podstawie wykładów Starzewskiego pod tytułem *System carski. Według wykładów Macieja Starzewskiego*, Kraków 1933.

Adam Heydel szukał genezy procesów rządzących rewolucją i dostrzegał specyficzne cechy, na których budowany był ład polityczny w Rosji, początkowo oparty na silnej władzy książęcej, później przyjmujący formę carskiej władzy absolutnej. Jej istota zawarta była w zasadzie mówiącej, że wola cara jest prawem najwyższym. Wykład Heydla charakteryzowało poszukiwanie zespołu cech unikatowych i właściwych tylko Rosji, czegoś, co można by określić mianem jej wzorca kulturowego. Heydel pokazywał, jak następował proces odsuwania się Rosji od cywilizacji Zachodu (np. w renesansie przez odrzucenie doktryny humanizmu). Uważał, że w epoce oświecenia istniały – charakterystyczne także dla Rosji przedrewolucyjnej – elitaryzm i silne rozwarstwienie społeczne, powodujące, że dostęp do idei i szeroko pojętej kultury był przywilejem nielicznych. Podczas wykładu dosadnie stwierdzał, że większość rosyjskiego społeczeństwa żyjąca na ogromnych przestrzeniach kraju ma poziom świadomości niemal jaskiniowców⁹¹⁰.

Starzewski analizował przekrój społeczny Rosji z początków wieku. Była to charakterystyka politologiczna, wiążąca klasy społeczne z określoną ideologią i pewną wizją sprawowania władzy. Chłopów, czyli 87% społeczeństwa, nazywał czernią i uznawał za stan upośledzony, na którym reszta warstw społecznych pasożytuje, a ich zacofanie i wiarę w „ojcowskie serce cara” – za przyczynę pozwalającą władcy na manipulowanie nimi. Przeciwstawiał im inteligentów, z którymi wiązał wszelkie postępowe idee, wiodące bezpośrednio do zwartych doktryn politycznych, przyjmujących następnie postać programów partyjnych. Nurt liberalny, jako normatywista i konstytucjonalista, utożsamiał z postulatami przekształceń ustroju politycznego przez wprowadzenie konstytucyjnych urzędów, takich jak ciało reprezentacyjne, niezależne sądownictwo, wolność prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń. Nazywał ten nurt doktrynalny konstytucjonalizmem, na bazie którego zbudowano partię Konstytucyjnych Demokratów. Kierunek przeciwny tym ideom wyróżniał na podstawie postulowanych przezeń rewolucyjnych metod. Zamiast rozwoju i przekształceń politycznych dostrzegał w tym programie rewolucyjną pogardę dla pokojowych środków walki i wyznawany przez lewicową inteligencję ideał gwałtownego przewrotu burzącego dotychczasowy porządek. Z tego korzenia wyrastali jego zdaniem eserowcy, bolszewicy i mienszewicy⁹¹¹.

Punkt zwrotny i centralną oś wykładów Heydla stanowiła rewolucja 1917 r. Szukał jej przyczyn i cytował Anatola Leroy Beauliena, który w latach 90. XIX w. wieszczył wybuch w Rosji rewolucji o skali znacznie przewyższającej Wielką Rewolucję Francuską⁹¹². Wszystko, co nastąpiło po zdobyciu władzy przez bolszewików, stanowiło proces ewolucyjny, dla zrozumienia którego kluczem były nauki ekonomiczne. Czas do października 1917 r. nazywał okresem przejściowym, w którym dominowały „momenty polityczne”, później zaś należało jego zdaniem skierować uwagę przede wszystkim na „momenty ekonomicz-

⁹¹⁰ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 2-5.

⁹¹¹ M. Starzewski, *Rosja...*, s. 1 i nast.

⁹¹² A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 6.

ne”⁹¹³. Ten dychotomiczny stosunek do omawianej materii jest najbardziej charakterystyczną cechą dla wykładu Heydla o Rosji sowieckiej. Można dostrzec podział materii wykładu według stosowanej metody badawczej, w którym okres przemian i rewolucji komentowany jest językiem politologicznym, natomiast czas umacniania się władzy komunistycznej opisywany jest z perspektywy ekonomicznej. Nie jest to jednak podział ścisły.

Warsztat i metodologia charakterystyczne dla badacza-ekonomisty uwidaczniają się w najważniejszych dla wykładu momentach. Autor od samego początku szukał przyczyn odrębności społeczno-kulturowych Rosji także w życiu gospodarczym. To właśnie metodologia ekonomiczna stanowiła dla Heydla niezwykle ważne, a niekiedy podstawowe narzędzie badawcze, służące do wyjaśniania istoty rozkładu państwa rosyjskiego pod rządami carskimi. Mówiąc o czasach bliższych rewolucji, uznawał rolnictwo rosyjskie z tego okresu za niewydajne, a fabryki, mimo protekcjonizmu państwowego, za zakłady o niskiej konkurencyjności, niewykwalifikowanej kadrze robotniczej, niemające znaczenia dla gospodarki krajowej⁹¹⁴. Tak oceniał na przykład reformy zawarte w tak zwanej konstytucji październikowej z 1905 r. Mimo wprowadzenia amnestii i pewnych instytucji państwa demokratycznego, takich jak wolność stowarzyszeń politycznych, nie miał ów dokument jego zdaniem większego znaczenia, ponieważ fundament ustroju carskiego pozostawał bez zmian. Nie dokonano ich ani w prawie własności, ani w ustroju ekonomicznym państwa⁹¹⁵. Główną tezę Heydla było stwierdzenie, że o wybuchu rewolucji w 1917 r. zdecydowały wyłącznie przyczyny polityczne. Procesy ekonomiczne nie dawały jego zdaniem podstaw do przewidywania mających nadejść gwałtownych napięć społecznych i wbrew aksjomatom materializmu dialektycznego nie prowadziły wprost do rewolucji. Cytował wskaźniki z czasów tuż przed rewolucją, jak choćby spowodowane inflacją ożywienie gospodarcze, deficyt budżetowy w rozsądnych granicach czy brzmiący dzisiaj nieco kuriozalnie przepis zakazujący picia alkoholu, co miało zdaniem Heydla sprzyjać większej oszczędności i konsumpcji wśród mas chłopskich⁹¹⁶.

Starzewski od początku wykładów, wyjaśniając powstanie i ustrój Związku Radzieckiego, kładł nacisk na aspekt doktrynalny i instytucjonalny zarówno w czasach buntu społecznego – strajków, walk ulicznych i samej rewolucji, jak w czasach mu współczesnych – w latach 30. Analizował na przykład strukturę organizacyjną partii bolszewików, która w jego ocenie charakteryzowała się centralizmem i wojskową karnością, a budowana była w oparciu o uświadomione społecznie i politycznie wyrobione kadry robotnicze, dowodzone przez zawodowych rewolucjonistów⁹¹⁷. Rady delegatów robotniczych uważał za twór organizacyjnie ciekawy, politycznie zaś za dźwignię największej w dziejach rewolucji⁹¹⁸.

⁹¹³ *Ibidem*, s. 43.

⁹¹⁴ *Ibidem*, s. 2-4.

⁹¹⁵ *Ibidem*, s. 15.

⁹¹⁶ *Ibidem*, s. 23.

⁹¹⁷ M. Starzewski, *Rosja...*, s. 4.

⁹¹⁸ *Ibidem*, s. 11.

Rewolucja i okres ją poprzedzający to dla Heydla czas procesu politycznego, który doprowadził do zwycięstwa bolszewików i przejścia przez nich władzy. Tę politologiczną część wykładu rozpoczął on od wspomnianych wcześniej historycznych poszukiwań odmiennej tożsamości kulturowej Rosji, a następnie przechodził do omówienia doktryn politycznych kształtujących system parlamentarny i partyjny czasów przedrewolucyjnych. Przyczyny popularności nowych prądów myślowych widział w rozkładzie struktur państwowych, powodującym pogardę społeczeństwa dla urzędników, a także w braku szacunku dla będącej fundamentem władzy carów armii, z którą się nie utożsamiało⁹¹⁹. Do korozji systemu przyczyniały się też emancypacja i opozycyjność inteligencji. Heydel ukazywał władzę jako represyjny system oparty na zbiurokratyzowanej kaście urzędniczej, przeżarty korupcją, stosujący cenzurę i kary cielesne⁹²⁰.

Na gorze tej hierarchicznej struktury stali władcy o często niskich kwalifikacjach intelektualnych. Prowadziło to do rodzenia się postaw opozycyjnych i nowych koncepcji politycznych. Niektóre z nich były zdaniem Heydla utopijne, jak choćby konserwatyzm słowianofilów, chcących powrotu do czasów sprzed Piotra I i zatknięcia krzyża na meczecie Hagia Sophia w Stambule. Wyjaśniał studentom, jak ogromny wpływ miała ideologia zachodniej Europy i jej doktryny polityczne, takie jak liberalizm czy socjalizm. To one były źródłem inspiracji dla rodzących się w Rosji organizacji politycznych, zakładanych przez tak zwanych zapadników. W tym nurcie myślenia o polityce widział Heydel genezę głównych aktorów sceny politycznej okresu przedrewolucyjnego i rewolucyjnego – partii Konstytucyjnych Demokratów i szeroko pojętego ruchu socjalistycznego, poczynając od czasów powstania organizacji Ziemia i Wola do wyłonienia się dwóch głównych sił, które odegrały najważniejszą rolę w przemianach ustrojowych Rosji – bolszewików i mienszewików⁹²¹. Katalizatorem, który wywołał bunt wobec władzy i powstanie nowego ładu, była dla Heydla pierwsza wojna światowa, a poprzedzające ją klęska Rosji w wojnie z Japonią czy rewolucja 1905 r. to wydarzenia obnażające proces rozkładu władzy carskiej i jej strategię geopolityczną, a także anarchizację armii, które w efekcie sprzyjały umocnieniu i radykalizacji lewicowych ruchów politycznych⁹²². Omawianie wydarzeń historycznych służyło zachowaniu chronologii wykładu, jednak autor skupił uwagę przede wszystkim na polityce wewnętrznej prowadzącej do zmiany ustroju państwa.

Heydel zapoznawał studentów z raczkującym parlamentaryzmem rosyjskim. Omawiając Dumy Państwowe z lat 1906-1917, ukazywał obraz stosunków społecznych i walk politycznych kolejnych rządów, frakcji partyjnych i grup dążących do zdobycia władzy. Widać było jego zacięcie politologiczne, gdy przedstawiał nie tyl-

⁹¹⁹ Heydel uważał, że wojny imperialistyczne zdemokratyzowały się i konieczny jest czynny udział społeczeństw w tych wojnach, natomiast w Rosji ludzie nie utożsamiają się z armią i odczuwają satysfakcję z jej klęsk.

⁹²⁰ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 5 i nast.

⁹²¹ *Ibidem*, s. 8-10.

⁹²² *Ibidem*, s. 11-19.

ko historię rządów i stronnictw politycznych w parlamencie, ale cały złożony proces politycznych działań i jego doktrynalne podłoże. Uwzględniał przy tym rolę liderów politycznych, a także wpływ działań kuluarowych czy nieformalnych grup politycznych. Zwracał uwagę na prawa polityczne, w tym szczególnie te związane z wyborami i funkcjonowaniem kolejnych parlamentów⁹²³. Dokonywał też zestawień statystycznych politycznego składu kolejnych Dum⁹²⁴.

Za polityczne sygnały zwiastujące rewolucję uważał Heydel upadek rządu Borysa Stürmera i zamordowanie Rasputina przez ludzi stojących blisko tronu, dostrzegał też ważną rolę procesu przeobrażeń społeczeństwa rosyjskiego i jego dojrzewania do rewolucji. Rozwijał tezę Stanisława Grabskiego, według którego rewolucja jest zjawiskiem patologicznym i wybucha wtedy, gdy centrum władzy jest w rozkładzie. Dodawał, że to nie stan władzy naczelnej jest przyczyną wybuchu rewolucji, a raczej wzajemny stosunek sił rządu i rewoltującego się społeczeństwa. Gdy siły społeczne uzyskują przewagę, następuje wybuch. Wydarzeniem, które doprowadziło w Rosji do tego wybuchu, była pierwsza wojna światowa, mająca zupełnie inny charakter niż wojny wcześniejsze. Podczas niej zaszły dwie zmiany kluczowe dla zrozumienia przyczyn wybuchu rewolucji. Pierwsza wiązała się z „demokratyzacją wojny”, w której uczestniczyć musiał cały naród, a nie jak wcześniej głównie armie zaciężne. Taki szeroki udział wymagał, by jej cel był dla wszystkich jasny, zrozumiały i popularny⁹²⁵. Drugą z przyczyn wybuchu rewolucji było powstanie opinii publicznej, która na bieżąco komentowała i oceniała działania wojenne za pośrednictwem prasy. Uczestniczyli w tym także żołnierze, co prowadziło do rozpolitykowania armii. Oddolny ruch burzył hierarchię w wojsku, które stało się jedyną siłą decydującą o przyszłości państwa, ale rząd utracił nad nim kontrolę. Sukces Lenina w walce o władzę opierał się według Heydla na umiejętnej propagandzie wśród wojskowych. Żołnierze do tej pory wykonywali rozkazy bezrefleksyjnie, nie wiedząc, o co tak naprawdę walczą, kierowani mistycznym uwielbieniem dla cara. Zmieniło się to między innymi pod wpływem działań bolszewików i wojsko zaczęło uczestniczyć w alternatywnych wobec państwa strukturach władzy. Powstające masowo rady robotniczo-żołnierskie zaczynały przejmować realną władzę w państwie i stawały się narzędziem partii bolszewickiej⁹²⁶.

Zarówno Heydel, jak i Starzewski przedstawiali studentom cały ciąg wydarzeń od utraty władzy przez Mikołaja II do zwycięstwa Lenina. Starzewski czynił to bardziej szczegółowo i starał się dogłębnie wyjaśniać przyczyny i skutki zachodzących procesów. Obaj wykładowcy dokonywali charakterystyki i oceny głównych postaci tego czasu. Ekipę ministerialną księcia Lwowa Heydel uznawał za ludzi wybitnych i kulturalnych, samego premiera widział jako umiarkowanie liberalnego, ale

⁹²³ Heydel kładł nacisk na analizę ordynacji wyborczych oraz wpływ braku praw wyborczych chłopów i upośledzenia mniejszości narodowych na kształt parlamentu.

⁹²⁴ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 15-19.

⁹²⁵ *Ibidem*, s. 19-20.

⁹²⁶ *Ibidem*, s. 21-31.

nie energicznego⁹²⁷. Kiereński był jego zdaniem świetnym mówcą i miał przymioty trybuna rewolucyjnego, traktującego rewolucję jako cud, który świat przeżywa raz na stulecie⁹²⁸.

Starzewski na przykładzie kariery tego polityka pokazywał mechanizmy władzy w Rosji i jej strukturę w okresie przemian społecznych. Dynamicznie opisywał wydarzenia historyczne, ukazując wizję Rosji, która była mu bliska. Kiereńskiego uosabiającego załączki demokracji i konstytucjonalizmu charakteryzował jako jedynego ministra w rządzie Lwowa, który jako mówca miał doskonały kontakt z audytorium, także tym ludowym. Związany z lewicą, przedstawiciel sowietów, a równocześnie członek rządu, rozumiał strukturę nowoczesnego państwa demokratycznego. Jego główną ideą przed objęciem funkcji premiera było zdaniem Starzewskiego zniesienie instytucjonalnego dualizmu władzy w państwie rozdzielanej pomiędzy sowiety a rząd i uzdrowienie systemu przez powołanie konstytuanty. Dyktaturę Kiereńskiego mającą mandat wszystkich głównych sił politycznych łącznie z bolszewikami nazywał Starzewski dyktaturą nie „jakiejś partii”, ale prawdziwie narodową. Podkreślał, że Kiereński wykorzystywał swe uprawnienia nie tylko do wzmocnienia władzy centralnej, ale także do budowy wybieranych w wyborach powszechnych instytucji samorządowych, takich jak rady miejskie czy ziemskie, a także wszelkiego rodzaju kooperatywy, jak związki zawodowe i komitety rolne⁹²⁹. Ten ruch w kierunku decentralizacji struktur państwa i samorządności świadczył według Starzewskiego o niezwykłym potencjale demokratycznym nowej władzy. Z dużym uznaniem podchodził on do posunięć Kiereńskiego mających na celu zaprowadzenie dyscypliny w armii. Jako były dowódca wojskowy za celowe uważał przywrócenie kary śmierci i sądów wojennych na froncie, ograniczenie władzy komitetów żołnierskich i wzmocnienie władzy komisarzy, którzy stali się delegatami rządu. Za usprawiedliwione uznawał wprowadzenie w związku z działaniami na froncie cenzury, likwidację prasy łamiącej jej zakazy czy rozpędzanie zbiegowisk. Starzewski twierdził, że społeczeństwo rosyjskie znajdowało się w kompletnym chaosie i anarchii. Wyjście z tego stanu mogło nastąpić dopiero po mocnym rozbudowaniu ram organizacyjnych państwa, co oznaczało proces długotrwałych przekształceń. Losy Kiereńskiego w relacji Starzewskiego to także historia żądzy władzy, spisków i politycznych intryg. Pokazywał też, jak struktura polityczna Rosji przekształcała się w owym czasie z pionowej, opartej na republikańskim modelu rządów, w coraz bardziej poziomą, opartą na elemencie klasowym⁹³⁰.

Heydel przedstawiał studentom barwny opis życia politycznego w okresie przemian w Rosji. Omawiał skład partyjny koalicji wspierających kolejne gabinety, doktryny partyjne tego czasu i ich stosunek do wojny. Cały jego wywód służył głównie pokazaniu procesu walki o władzę i jej zawłaszczania przez bolszewików. Analizował ich hasła i propagandę, a także metody zdobywania poparcia, poczynawszy od budowania alterna-

⁹²⁷ *Ibidem*, s. 26.

⁹²⁸ *Ibidem*, s. 32-33.

⁹²⁹ *Ibidem*, s. 17.

⁹³⁰ *Ibidem*, s. 17-20.

tywnego systemu władzy w postaci różnego rodzaju komitetów i rad, aż do wszczynania walk ulicznych i działań zbrojnych. Nazywał ten okres czasem przesuwania się władzy na lewo. Rozumiał je jako proces polityczny wiodący od haseł reformy społecznej, zwycięstwa w wojnie i zmiany monarchii absolutnej w konstytucyjną do koncepcji republiki, w której reformy są zastępowane żądaniem rewolucyjnymi, na przykład zamiast reformy agrarnej postuluje się konfiskatę ziem. Oceniał, że efektem takich działań było przekształcenie struktur państwa i społeczeństwa w niemal hordę⁹³¹.

Starzewski obserwował partię i ruch bolszewicki jakby z bliższej perspektywy. Zaglądał głębiej i mówił wprost, że Lenin to fanatyk, dla którego liczył się tylko interes rewolucji. Uosabiał on dla Starzewskiego postawę diametralnie różną w myśleniu o państwie od tej, którą przypisywał Kiereńskiemu. Starzewski dogłębnie charakteryzował postulaty programowe i ideologiczne wysuwane przez lidera komunistów. Przedstawiał osiem tez kwietniowych i wskazywał na konstrukcję instytucji sowieckich, które w założeniach teoretycznych miały być spontaniczną formą ludowładztwa. Przytaczał także reakcje na te postulaty prawicy, która uznała, że człowiek do tego stopnia niedorzeczny nie może być niebezpieczny. Przekucie tego programu w rzeczywistość przypisywał potęgę woli Lenina i takim cechom charakteru jak pracowitość, zdolność oceny sytuacji i giętkość, pozwalające mu wykorzystać każdą okazję polityczną. Zauważał, że we współpracy z Trockim potrafił on stworzyć spójną, karną, zdyscyplinowaną i pełną woli walki organizację.

Starzewski dostrzegał rolę propagandy i socjotechniki stosowanej przez Lenina do pozyskiwania tłumów. Uważał, że metody te odpowiadały instynktom ludowym i opierały się na niezmiennym powtarzaniu kilku haseł prostych i zrozumiałych dla wszystkich, takich jak natychmiastowy pokój, który spowoduje, że nie zabraknie chleba, cała władza w ręce sowieckich i wojna kapitalistom. Dzięki tej propagandzie osiągnął Lenin dwa cele – obudził w masach pragnienie zmiany rządu i stworzył partię polityczną, której członkowie zmusili jej kierownictwo do przyjęcia kierunku wyznaczonego przez lidera⁹³². Prawda według Starzewskiego była taka, że Lenin był cynikiem gardzącym głosami ciemnych i zniewolonych tłumów i budującym kadrę wybrańców gotowych wykonać wszystkie rozkazy wodza⁹³³. Nie zależało mu nawet na liczności partii, która miała jedynie dostarczać batalionów do walki rewolucyjnej, a następnie kadr do rządzenia⁹³⁴. Całe działanie Lenina było zdaniem Starzewskiego podporządkowane obsesyjnej wizji przyszłości. Kiereński chciał panujący stan chaosu i anarchii społecznej okiełznać, wyznaczając zasady państwa prawa, a Lenin ten chaos wykorzystywał do osiągnięcia własnych celów politycznych.

Starzewski za punkt zwrotny w nowożytnych dziejach Rosji uznawał moment, w którym Lenin zdecydował się na rozwiązanie konstytuancy i ogłosił dyktaturę proletariatu, czyli w praktyce przejście władzy w państwie przez lidera komunistów

⁹³¹ *Ibidem*, s. 38.

⁹³² M. Starzewski, *Powstanie...*, s. 12-15.

⁹³³ *Ibidem*, s. 24.

⁹³⁴ *Ibidem*, s. 15.

i nieliczną grupę jego najbliższych współpracowników. Koniec myślenia o państwie w kategoriach normatywnych przedstawiał Starzewski studentom jako katastrofę. Dyktaturę proletariatu nazywał wprost dyktaturą partii bolszewickiej, która podporządkowała sobie wszystkie instytucje mające wpływ na kształt władzy w Rosji. Sowiety były dla niego tylko przykrywką dyktatury⁹³⁵. Nie potępiał Lenina bezrefleksyjnie. Stosował chłodną analizę naukową i miał dystans do omawianych zagadnień. Rozumiał, czym był dla Lenina marksizm, i wyjaśniał studentom jego założenia, bazując na rozprawie Lenina *Imperializm jako najnowszy etap kapitalizmu*⁹³⁶.

Przed omówieniem nowego bytu państwowego Starzewski kreślił doktrynalną wizję – ukazywał, jak ten ustrój powinien wyglądać z perspektywy zwycięskiego bolszewizmu. Konfrontacja tego modelu z rzeczywistością pozwala poznać poglądy Starzewskiego na władzę komunistów. Uważał, że dyktatura proletariatu miała wyznaczone cele. Po pierwsze była to bezklasowość, rozumiana jako zunifikowanie społeczeństwa pod względem stosunku jednostek do procesu produkcji i oparcie tego stosunku wyłącznie na pracy. Po drugie – kolektywizacja wszystkich środków produkcji, a następnie narzucenie odgórnie planu całej wytwórczości, zastąpienie wolnego rynku planowo prowadzonym rozdziałem produktów, a pieniądza jednostką reprezentującą społeczny czas pracy. Dalekosiężny i ostateczny cel tej wizji państwa pojmował Starzewski za Leninem jako likwidację i zanik władzy państwowej w ogóle i wprowadzenie zasady zarządzania dobrami zamiast zasady panowania nad ludźmi. Uważał, że dąży on do powszechnej rewolucji, w wyniku której dojrzalszy i lepiej przygotowany proletariats zachodnioeuropejski dzięki Rosji bolszewickiej osiągnie ustrój socjalistyczny⁹³⁷. Sądził, że Lenin nie wierzy w możliwość zaprowadzenia socjalizmu w samej tylko Rosji. Miał on być zbudowany na Zachodzie i niejako przeszczepiony w postaci sprawdzonych urządzeń państwowych na grunt rosyjski⁹³⁸.

Starzewski pokazywał mechanizm dążenia komunistów do opanowania państwa i społeczeństwa. Rysował tło międzynarodowe i militarne, z którego wyłaniał się cel bolszewików – zdobycie i utrzymanie władzy w Rosji. Pokazywał bezwzględną taktykę, która wiodła do tego celu, np. oddawanie fabryk w ręce rad robotniczych, co prowadziło do demoralizacji robotników, którzy nie uznawali żadnej dyscypliny, kradli, pustoszyli kasy przedsiębiorstw, decydując o wysokości pensji, i doprowadzali swoje zakłady pracy do ruiny. Okres kontroli robotniczej miał zlikwidować bazę materialną przeciwników politycznych Lenina – burżuazji i drobnych kapitalistów. Anarchizacja stosunków produkcji temu właśnie służyła. Za element taktyki w walce o władzę uznawał Starzewski między innymi dekret z 10 lutego 1918 r. znoszący cały rosyjski dług państwowy⁹³⁹. Wszechobecny w działaniach bolszewików niszczycielski pier-

⁹³⁵ *Ibidem*, s. 36 i nast.

⁹³⁶ *Ibidem*, s. 11-12.

⁹³⁷ *Ibidem*, s. 36.

⁹³⁸ *Ibidem*, s. 51.

⁹³⁹ *Ibidem*, s. 38-40.

wiastek anarchiczny był także według Starzewskiego sposobem na zdobycie władzy politycznej. Lenin pozwalał masom społecznym działać, urzeczywistniać pragnienia, a sam tworzył narzędzia do przyszłej budowy państwa w sensie ideologicznym totalnego. Podkreślał rolę scentralizowanego i dyspozycyjnego aktywu partyjnego i – jak to nazywał – własnej żandarmerii politycznej, czyli aparatu represji. Wskazywał prawdziwe oblicze władzy bolszewickiej, którą postrzegał jako dyktaturę w czystej postaci. Znamienny dla jego poglądów jest fragment wykładu dotyczący ostatecznego rozbicia partii eserowców. Mówił, że po jej likwidacji *Politbiuro* nie potrzebowało już okrywać legalnymi pozorami swojej dyktatury. Okres komunizmu wojennego to czas brutalnej walki o władzę. Barbarzyństwem nazywał zamordowanie carskiej rodziny. Czerwony terror i wyposażona w olbrzymie pełnomocnictwa, pokrywająca gęstą siecią organizacyjną cały kraj Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem to dla Starzewskiego realny fundament reżimu bolszewickiego⁹⁴⁰. Drugim filarem władzy była armia. To ona dzięki kolejnym zwycięstwom na froncie i pokonaniu wojsk białych generałów⁹⁴¹ sprawiła, że w rękach komunistów w roku 1920 znalazło się olbrzymie terytorium i mogli oni rozpocząć walkę z Anglią o wpływy azjatyckie⁹⁴².

Starzewski omawiał także przedziwne rozwiązania ekonomiczne z okresu komunizmu wojennego, czyli scentralizowanie i poddanie urzędowi wszystkich gałęzi gospodarki oraz podporządkowanie biurokratyzowanych struktur Najwyższej Radzie Gospodarstwa Narodowego, która ustalała plan produkcji i przeprowadzała rozdział produktów. W połączeniu z powszechnym obowiązkiem pracy, opartym na zasadzie, że kto nie pracuje, ten nie je, i wprowadzeniem państwowego monopolu w handlu produktami rolniczymi doprowadziło to do rozpadu fundamentów ekonomicznych państwa. Wątek ekonomiczny służył wykładowcy do pokazania, jak elastyczny w nąginaniu dogmatów marksizmu był Lenin, gdy chodziło o zdobycie i utrzymanie władzy – aby nie utracić poparcia mas chłopskich, zniósł przymusową rekwizycję pól rolnych, przywrócił obrót zbożem i ziemniakami na wolnym rynku. Okres NEP przyniósł odprężenie po okropnościach wojny domowej i głodowego komunizmu, a jego omówienie zamykało także pewien etap wykładu⁹⁴³.

Zasadnicza różnica pomiędzy Starzewskim a Heydlem tkwiła w podejściu badawczym i metodzie analizy tworu państwowego, jakim był ZSRR. Starzewski od początku wykładów skupiał się na ukazaniu różnicy między możliwością wprowadzenia w Rosji instytucji wzorowanych na zachodnim modelu demokracji i państwa prawa a leninowskim reżimem. Rosję sowiecką pokazywał przez pryzmat instytucji

⁹⁴⁰ *Ibidem*, s. 41-46.

⁹⁴¹ Starzewski z precyzją właściwą wojskowym strategom opisywał sukcesy Armii Czerwonej nad Niemcami oraz Kołczakiem, Aleksiejewem, Denikinem, Wranglem i Judeniczem. Pokazywał, w jaki sposób przywrócono karność i porządek w armii, między innymi likwidując *sowiety* żołnierskie.

⁹⁴² M. Starzewski, *Powstanie...*, s. 45.

⁹⁴³ *Ibidem*, s. 47-48.

ustrojowych, które osadzał w konkretnych warunkach politycznych, obnażając ich fasadowość i prawdziwe przeznaczenie – bycie narzędziem władzy pozbawionej jakiegokolwiek społecznej kontroli.

Heydel szukał do opisu tej samej rzeczywistości metod zbliżonych do nauk ścisłych – ekonomicznych, dających się wyrazić za pomocą statystyki. Kładł także nacisk na aspekt socjologiczny i pokazywał społeczny kontekst przeobrażeń ekonomicznych. Proces powstawania nowej rzeczywistości państwowej to u Heydla kolejne etapy przemian gospodarki – „momenty ekonomiczne”. Początkowo było to legalizowanie przez nowe władze *ex post* grabieży i rabunku mienia folwarcznego przez chłopów i fabrycznego przez robotników. Później nacjonalizacja ziemi nie tylko rodziny carskiej, ziemian i duchowieństwa, ale także godząca w klasę, której poparcie ze względu na liczebność było kluczowe dla utrzymania władzy, a mianowicie chłopów.

Heydel pokazywał mechanizmy ekonomiczne narzucone przez nowe prawo, które paraliżowały tradycyjną gospodarkę i system społeczny wsi. Brak prawa własności, niemożność wyodrębnienia i zastawu gruntu oraz limit posiadania ziemi dla rodziny włościańskiej to narzędzia mające burzyć tradycyjne formy gospodarowania i przygotowywać grunt dla nowych form gospodarczych. Heydel podobnie jak Starzewski opisywał wydarzenia ekonomiczne sprzed NEP-u. Oceniał ten czas jako okres syndykalizmu, argumentując, że nie sposób mówić o jakiejś spójnej, wielkiej i jednolitej gospodarce, którą można by określić mianem kolektywizmu państwowego. Uznawał, że nacjonalizacja i przebudowa systemu zaczęły się około roku 1918, choć objęły wówczas zaledwie 10% zakładów przemysłowych. Podawał dane statystyczne obrazujące uwiąd i zapaść przemysłową Rosji – gospodarka w roku 1918 wypracowywała zaledwie 2% produkcji przedwojennej. Przyczyny takiego stanu widział w nadmiernie zbiurokratyzowanym systemie zarządzania. Jako przykład bezproduktywności podawał system ankiet w fabrykach, absorbujący pracowników i utrudniający realną pracę⁹⁴⁴.

Charakterystyczny dla zobrazowania sposobu budowania wyводу i formułowania myśli przez Heydla jest fragment wykładu pokazujący gospodarkę wsi czasów rewolucyjnych sprzed NEP-u. Ukazuje on wielowymiarowość w myśleniu o ekonomii, branie pod uwagę licznych współzależności, na przykład wpływ produkcji przemysłowej na sytuację w rolnictwie. Wieś na skutek chaosu w przemyśle pozbawiona została możliwości zakupu narzędzi niezbędnych do gospodarowania na odpowiednim poziomie. Dostawy zboża, kluczowe dla utrzymania pokoju społecznego, nie mogły być realizowane metodami administracyjnymi jak rekwizycje i kontyngenty. Heydel opisywał sposoby stosowane przez chłopów, by nie oddawać zboża za darmo państwu – ukrywanie plonów i tak zwany zielony sabotaż, czyli produkowanie tylko ilości koniecznej do wyżywienia rodziny. Udowadniał, że mechanizmy wolnorynkowe działają samoczynnie mimo represji władz i przymusu państwowego. Z detalami pokazywał drogę przebywaną ze wsi do miasta przez worek zboża, który w cenie re-

⁹⁴⁴ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 44-45.

gulowanej powinien był kosztować 82 ruble, a za pośrednictwem spekulantów trafiał do odbiorców za 14 tysięcy rubli⁹⁴⁵.

Opisywał też, jak w rzeczywistości wyglądała nowo powstająca klasa robotnicza. Byli to ludzie silnie związani z wsią, którzy w trudnych czasach często powracali do rodzinnych miejscowości. Oceniał, że wydajność tych, którzy pozostali w fabrykach, spadała do 30% wydajności sprzed wojny. Przyczyny tego stanu upatrywał między innymi w tym, że robotnicy musieli poświęcać czas na zdobycie pożywienia i środków na przeżycie dla siebie i swoich rodzin. Zwracał uwagę na sposób zarządzania przedsiębiorstwami, uważał, że cała kadra dyrektorsko-menedżerska stała się zbiorowym kozłem ofiarnym. Komuniści nie mieli kompetencji do prowadzenia przedsiębiorstw, a sposób administrowania zakładami pracy był oderwany od realiów gospodarczych. Każdy z nich miał pięciu gospodarzy: administrację fabryki, komitet fabryczny, związek zawodowy robotników danej kategorii pracy, sowiet miejscowy oraz sowiet gubernialny⁹⁴⁶. Drogę w stronę polityki NEP pokazywał Heydel od strony przemian strukturalnych. Pierwszy krok w tym kierunku widział w decentralizacji przemysłu i zrzeszaniu się fabryk w trusty. Uznawał, że podporządkowanie każdego zakładu zatrudniającego powyżej pięciu robotników administracji państwowej prowadzi do budowy systemu najgorzej pracującej biurokracji świata, dławiącej wszelki rozwój gospodarczy. Podobnie jak Starzewski dostrzegał, że celem Lenina było zjednanie chłopstwa i barwnie opisywał okres odprężenia (*pieriedyszki*) z pierwszej połowy 1921 r. oraz zwrot Lenina w stronę wolności gospodarczej⁹⁴⁷. Przytaczał dane z roku 1922, gdy udział prywatnej inicjatywy w gospodarce sowieckiej szacowano na 40%. Jeśli chodzi o inflację, dostrzegał, że komuniści pokrywanie emisją pieniądza niedoborów budżetowych uznawali za katastrofalne dla gospodarki. Polityka NEP-u oparta była zdaniem Heydla między innymi na sanacji pieniądza. Definiował ją jednak jako kapitalizm państwowy. Oceniał, że nowy ustrój wprowadzał swego rodzaju stanowość, a niektóre warstwy-klasy społeczne, takie jak klasa robotnicza czy urzędnicy, były uprzywilejowane przez prawo. Za charakterystyczny dla niskiej kultury gospodarczej Rosji tego okresu uważał sposób traktowania cudzoziemców, uprzywilejowanych w stosunku do obywateli państwa i mających preferencje na przykład przy uzyskiwaniu koncesji. Przyglądając się ewolucji partii bolszewickiej, zaznaczał, że to właśnie NEP powodował ostry wewnętrzny konflikt i wątpliwości dotyczące doktryny materializmu dziejowego czy poszerzenia zakresu wolności indywidualnej⁹⁴⁸.

Kolejnym istotnym „momentem ekonomicznym” było dla Heydla wprowadzanie przez komunistów od roku 1928 gospodarki centralnie planowanej. Gdy o tym mówił, nie były jeszcze znane skutki tej polityki⁹⁴⁹, Heydel rozważał więc stronę teore-

⁹⁴⁵ *Ibidem*, s. 45.

⁹⁴⁶ *Ibidem*, s. 46.

⁹⁴⁷ *Ibidem*, s. 46-47.

⁹⁴⁸ *Ibidem*, s. 49-61.

⁹⁴⁹ Ostatni wykład poświęcony problematyce sowieckiej wygłosił Heydel w roku akademickim 1930/31.

tyczną takiego budowania gospodarki i stwierdzał, że jest to koncepcja wadliwa, oraz wskazywał jej braki. Przedstawiał argument, że koniunktury gospodarczej nie da się przewidzieć w dłuższym okresie i ilustrował to przykładami z lat wcześniejszych, kiedy przewidywano, że ceny płodów rolnych będą niskie, a gdy zbiory okazywały się mizerne, chłopci nie chcieli ich sprzedawać po cenach ustalonych przez państwo. Myśl gospodarczą sowieckich planistów opartą na założeniu, że wystarczy postawić jasne wytyczne, by zrealizować to, co chce się osiągnąć, nazywał myśleniem teologicznym. Wprowadzenie gospodarki centralnie sterowanej oceniał jako krok zmierzający w stronę powszechnej industrializacji i socjalizacji rozumianej przez niego jako ostateczne już wywłaszczenie kapitału prywatnego. Omawiał także akcję „rozkułaczania” chłopstwa, zmierzającą w jego ocenie do tego samego celu⁹⁵⁰.

Konkluzje Heydla na temat gospodarki sowieckiej z czasów współczesnych jego wykładom w SNP oceniane z dzisiejszej perspektywy brzmią wizjonersko i proroczo. Uważał on, że ustroj skrajnie etatystyczny, który panował jego zdaniem w Związku Radzieckim, oparty na przymusie w zakresie produkcji, płacy i pracy, to system, który dotychczas wszędzie zawodził i nie ma powodów, by akurat w Rosji miał okazać się efektywny. Przytaczał tu prognozy analityków zachodnioeuropejskich, twierdzących, że ZSRR można udzielać kredytów tylko na krótkie terminy – do 18 miesięcy, gdyż dłuższe są zbyt ryzykowne. Te rozważania ekonomiczne niosły w sobie także prognozę polityczną. Metoda oceny Związku Radzieckiego poprzez pryzmat ekonomii i teorii „momentów ekonomicznych” prowadziła do wniosków, że kapitalizm jest ustrojem bardziej racjonalnym i elastycznym i w przyszłości wykaże większą odporność na ewentualne wstrząsy polityczne. Heydel przewidywał, że siła procesów gospodarczych jest w historii dominująca i Rosja po upływie lat wróci do kapitalizmu⁹⁵¹.

Starzewski, odmiennie od Heydla, uważał, że nowe formy organizacji politycznej stały się trwałą cechą Rosji bolszewickiej⁹⁵². Znamienne były jego słowa, gdy opisywał działalność represyjną komunistów po zamachu na Lenina z sierpnia 1918 r. Mówił: „Odtąd zbrojne drużyny przeprowadzają dniem i nocą rewizje po domach, stłaczają po więzieniach pięć razy więcej aresztowanych niż powinny mieścić, wypełniają obozy koncentracyjne. Codziennie rozstrzeliwuje się całe grupy więźniów, bez sądów, bez ogłoszenia wyroku, często bez powodu, nierzadko stosuje się wyrafinowane tortury. Połowa ludności denuncjuje drugą. Kruszy się wszelka siła moralna. Czeką pochłaniania w każdym miesiącu kilka tysięcy ofiar. Jeżeli doliczyć się do tego wszystkie rzezie oraz emigrację setki tysięcy wynoszącą, to dojdzie się do wniosku, że niewiele pozostało z tej oświeconej Rosji, którą przed wojną obliczano na dwa miliony”⁹⁵³. Starzewski obnażał istotę systemu, gdy mówił, że najpierw Lenin, a w czasach mu współczesnych Stalin byli wcieleniem władzy najwyższej, której zasadą było dławienie wszelkiego oporu. Taka ocena ze strony znawcy problematyki praw

⁹⁵⁰ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 64-66.

⁹⁵¹ *Ibidem*, s. 68.

⁹⁵² M. Starzewski, *Powstanie...*, s. 48.

⁹⁵³ *Ibidem*, s. 51.

człowieka⁹⁵⁴ pokazywała prawdziwy fundament ustroju sowieckiego i zasady nim rządzące. Władza absolutna wpisana w system czyniła z Rosji sowieckiej państwo totalne. Pokazywał też, jak rozrastał się aparat terroru. Czeła przekształcona w 1922 r. w GPU – Państwowy Zarząd Polityczny, była jego zdaniem *de facto* policją polityczną i filarem rządów komunistycznych. Podawał dane z roku 1929, gdy GPU liczyła 20 tysięcy urzędników, 30 tysięcy tajnych agentów, 60 tysięcy żandarmów i rozporządzała własną siłą zbrojną w postaci 15 tysięcy wojsk specjalnych. Oceniał, że zakres zadań i pełnomocnictw aparatu represji sprawiał, iż carska policja polityczna mogła przy nim uchodzić za praworządną⁹⁵⁵. Sytuację jednostek w czasach Stalina określał jako położenie niewolników, o naiwnych umysłach, manipulowanych poprzez aparat propagandowy podsycający dumę bycia pionierami nowego świata⁹⁵⁶.

Drugim obok terroru podstawowym narzędziem totalitarnej władzy była zdaniem Starzewskiego umiejętność budzenia wśród szarych obywateli entuzjazmu i przekonania o wielkości wspólnie dokonywanych dzieł. Tu największą rolę przypisywał organizacjom kształtującym od podstaw nowego człowieka, takim jak Komunistyczny Związek Młodzieży (Komsomoł), którego charakterystyka dokonana przez Starzewskiego przypominała opis młodzieżowych organizacji hitlerowskich prezentowanych przez innych wykładowców SNP UJ. Podkreślał masowość Komsomołu, którego liczebność określał na 3 miliony. Uważał, że są to w rzeczywistości komunistyczne brygady szturmowe, tworzące wzmocnienie i przedłużenie armii regularnej, a także doskonały aparat propagandowy i represyjny w rękach partii. Komsomolcy mogli dyscyplinować robotników, kolektywizowali wieś, stając się częścią aparatu państwa totalnego. Uważał, że głównym zadaniem partii komunistycznej stało się zachowanie za wszelką cenę jednolitości rozumianej jako bezwzględna jedność organizacji i myśli.

Starzewski opisywał ten system jako oparty na oficjalnym kłamstwie, w którym prześladowania miały doprowadzić ludzi do całkowitej bierności, mającej pozwolić im na zachowanie marnego bytu. Tyrania państwa stawała się coraz uciążliwsza, a strach przed jakąkolwiek formą opozycji kazał rządzącym właczać w mózgi obywateli „coraz ciaśniejsze i ściślej odlewane formy”⁹⁵⁷. Władza sowiecka osaczała ludzi w ich życiu prywatnym, czemu służyły agresywna ateizacja oraz walka z Kościołami i religią. Nie było zasad określających relacje pomiędzy świeckim państwem i instytucjami kościelnymi, uderzono natomiast bezpośrednio w jednostkę, jej swobodę przekonań i kultu religijnego. Religia jako „opium dla ludu” była niszczona za pomocą terroru państwowego⁹⁵⁸. W tym dziele istotna była rola szkół i oparcie procesu wychowawczego od najmłodszych lat na materializmie. Całe grupy społeczne – daw-

⁹⁵⁴ Starzewski nie tylko jako prawnik konstytucjonalista, ale także znawca idei oświecenia i tłumacz J.J. Rousseau wyczulony był na problematykę wolności i praw jednostki.

⁹⁵⁵ M. Starzewski, *Powstanie...*, s. 70.

⁹⁵⁶ *Ibidem*, s. 86.

⁹⁵⁷ *Ibidem*, s. 70-71.

⁹⁵⁸ *Ibidem*, s. 77-78.

na arystokracja, duchowieństwo, burżuazja – znalazły się poza społeczeństwem. Na straży prawomyślności stała cenzura Głównego Zarządu do Spraw Literatury i Sztuki – Gławlitu. Państwo jako przedsiębiorca – wydawca książek i czasopism, drukarz, księgarz, kierownik wydawnictw, prowadziło politykę zmierzającą do całkowitego wyjąłowania działalności twórczej.

Heydel także poruszał te kwestie i wskazywał, że w indeksie książek zakazanych przez cenzurę znalazły się nie tylko nazwiska Nietzschego czy Schopenhauera, ale także Kanta. Jak mówił, wszelka działalność naukowa podlegała takiej ideologizacji, że nawet rachunek różniczkowy czy całkowy badało się pod kątem zgodności z ideologią Marksa⁹⁵⁹.

Ten obraz totalitarnego państwa ideologicznego jako prawnik konstytucjonalista Starzewski konfrontował z zapisami sowieckiej konstytucji z 1923 r. i stalinowskiej z 1935. Tworzą one według niego rodzaj klamry spinającej dzieje przemian polityczno-społecznych od czasów Lenina i NEP-u do pełnej centralizacji i stalinowskiego terroru. Starzewski mówił do studentów, że choć konstytucja z 1923 r. stanowiła tylko fasadę dla wszechwładzy partii, a raczej jej wodza, to warto ten dokument przeanalizować jako projekt stworzenia nowego typu ustrojowego. Pokazywał, że aksjologia i przesłanie tej konstytucji, poza ideologicznym sztafażem, niosły ze sobą także wartości niezwykle twórcze i nowoczesne. Podstawą do rozważań nad kształtem państwa sowieckiego była analiza konstytucji z 1923 r., uzupełniona o zrewidowaną w 1925 r. konstytucję Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, która była wzorcem wewnętrznej organizacji dla pozostałych republik sowieckich.

Starzewski podzielił wykład na trzy części: w pierwszej opisywał organizację sowiektów, w drugiej budowę naczelných organów państwa, a w trzeciej relacje między związkiem a wchodzącymi w jego skład republikami⁹⁶⁰. Interpretacja aktów prawnych organizujących ZSRR była z jednej strony próbą pokazania pewnego idealnego, normatywnego typu ustrojowego, z drugiej zaś strony próbą rozszyfrowania zawołowanego sposobu, w jaki partia komunistyczna wpisana była w te akty, faktycznie dzierżąc pełnię władzy⁹⁶¹. Opis instytucji, zasad ich działania łączył Starzewski z dogłębnym wyjaśnianiem, czemu naprawdę owe instytucje służą, jaki jest prawdziwy cel ich istnienia. Dobrym przykładem jest model federalizmu zdefiniowany przez pierwszą część konstytucji z 1923 r., wprowadzającą deklarację o utworzeniu ZSRR. Oparta była ona na zasadzie dobrowolności, a każda republika mogła teoretycznie swobodnie ze związku wystąpić. Tak wyglądał obraz normatywny – wzorzec o charakterze powinnościowym – realizujący wzniosłe ideały federalizmu. O faktach Starzewski mówił bez ogródek. „ZSRR nie można uznać za państwo związkowe, jakim są Stany Zjednoczone, Szwajcaria czy nawet Rzesza Niemiecka pod rządami konstytucji weimarskiej. Analiza samej konstytucji wskazuje na ornamentacyjną tylko wartość związkowości. Z brakiem samodzielności prawnej harmonizuje całkowite

⁹⁵⁹ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 61.

⁹⁶⁰ M. Starzewski, *Powstanie...*, s. 54.

⁹⁶¹ Idem, *Rosja...*, s. 74.

nieposiadanie przez republiki związkowe jakiegokolwiek samodzielności gospodarczej i finansowej⁹⁶². Jako przykład manipulacji komunistycznych teoretyków prawa podawał pojęcie „suwerenności potencjalnej republik”. Podkreślał, że te, według teorii niezależne, podmioty w praktyce nie miały najmniejszej nawet władzy. Namiastka władzy im przysługująca oparta była na akcie prawnym – konstytucji, która mogła być dowolnie zmieniana przez władze związku. Prymat całości państwa nad jego częściami przekreślała także druga zasada konstytucji, która mówiła, że terytorium republiki nie może być zmieniane bez jej zgody. Argumentacja naukowców sowieckich w sprawie federalizmu tego państwa sprowadzała się więc do twierdzenia, że skoro związek sowiecki nosi nazwę związku, to widocznie jest państwem związkowym. Dodawał, że analiza zapisów konstytucji bez uwzględniania kontekstu politycznego władzy bolszewickiej może prowadzić do wniosku, że ZSRR jest państwem zdecentralizowanym⁹⁶³.

Starzewski badał także instytucję sowietu jako pewien typ morfologiczny⁹⁶⁴, pokazując, jak partia komunistyczna, kryjąc się za fasadą tej instytucji, w sposób autokratyczny sprawowała władzę. By zrozumieć ten proces, objaśniał najpierw szczegółowo mechanizmy rządzące samą partią bolszewicką, której organy rzeczywiście decyzyjne określał wprost jako oligarchię. Kompetencje pierwszego sekretarza partii, systematycznie zwiększającego swą władzę nad podległym mu aparatem w całym związku i republikach, nazywał władzą dyktatorską. Opierała się ona na represji, której metodą była fizyczna eliminacja. Był to terror zinstytucjonalizowany, a czystkami w partii sterowała Centralna Komisja Kontroli. Zbyt samodzielnych oligarchów partyjnych w czasach Lenina wysyłano na placówki zagraniczne, a Stalin rozstrzeliwał ich jak szeregowych członków partii⁹⁶⁵. Struktura partyjna – *de facto junta* podlegała wodzowi – opłatała szeroką siecią aparat władzy i państwowy. Starzewski szczegółowo tłumaczył ten mechanizm. Oligarchiczna struktura partii przenosiła się na system wszelkich organów wybieralnych w państwie. Komuniści zastosowali cenzusy, zawężając grupę osób mogących brać udział w wyborach. Prawa te miały więc charakter klasowy. Przysługiwały osobom dorosłym, które zarabiały na życie pracą produktywną, pożyteczną dla ogółu, lub zajmującym się gospodarstwem domowym, co zapewniało innym możliwość pracy, a także żołnierzom robotniczo-chłopskiej armii i marynarki oraz osobom, które wcześniej należały do tych kategorii, ale utraciły zdolność pracy. Ten ograniczony elektorat uczestniczył w demokracji tylko na najniższym szczeblu zarządu lokalnego w ramach wyborów do rad osiedli miejskich, osad robotniczych i osiedli wiejskich⁹⁶⁶. Mechanizm selekcji partyjnej komentował także Heydel, mówiąc, że faktycznie państwem rządzi Stalin, a „przez pośredniość

⁹⁶² *Ibidem*, s. 80.

⁹⁶³ *Idem*, *Powstanie...*, s. 63.

⁹⁶⁴ Starzewski kierował się w stronę nauk ścisłych i często używał zaczerpniętej z nich terminologii.

⁹⁶⁵ M. Starzewski, *Powstanie...*, s. 50.

⁹⁶⁶ *Ibidem*, s. 55.

wyborów przesiewa się tych ludzi, którzy mają zajmować naczelne stanowiska w partii. W rzeczywistości zajmuje je tylko elita, najstarsi pracownicy partii. Rekrutuje się ona niemal wyłącznie z inteligencji – w dziewięćdziesięciu procentach, a robotnicy nie mają nic do powiedzenia, pomijając chłopów, których w całej organizacji jest ledwie kilkanaście procent. Skutkiem tego zachodzi obawa, że zarząd partii utraci kontakt z życiem”⁹⁶⁷.

Okres wyznaczony dwiema konstytucjami sowieckimi: z lat 1923 i 1936, Starzewski omawiał w kontekście przemian politycznych, postępujących w kierunku stalinizmu. Rządy Stalina uważał zasadniczo za kontynuację „czerwonego caratu” Lenina, wzbogaconą o nową jakość państwową, której symbolicznym wyrazem była właśnie konstytucja z 1936 r. Precyzyjnie opisywał walkę Stalina o władzę, przy czym, będąc człowiekiem niezwykle wrażliwym na problematykę praw człowieka, zwracał uwagę na to, jak Stalin wykorzystywał antysemityzm do osaczenia rywali politycznych. Barwnie mówił o wygnaniu Trockiego, likwidacji kolejnych ognisk buntu, czystkach, które dotknęły Kamieniewa i Zinowiewa⁹⁶⁸, i objęciu przez Stalina niepodzielnej władzy nad partią, a poprzez nią nad państwem.

Starzewski omawiał też różnice ideologiczne między stalinizmem a trockizmem. Prezentując sylwetki dwu polityków, kreślił wizję Stalina-satrapy, który w przeciwieństwie do Trockiego nie miał jego rozległej kultury, talentów literackich, daru wymowy i błyskotliwości umysłu. Był za to pragmatyczny, kierował się rozsądkiem, a w działaniu przejawiał niezwykłą ostrożność i konsekwencję, przy czym był brutalny i bezwzględny⁹⁶⁹. Heydel upatrywał przyczyn sukcesów Stalina w tym, że nie był on doktrynerem, ale oportunistą życiowym⁹⁷⁰. Starzewski przedstawiał program polityczny Stalina i uznawał, że zasadzał się on na wierze w komunizm wyłącznie rosyjski. Pokazywał, jak Stalin zniweczył wszelkie planowane przez Trockiego przedsięwzięcia polityczne zmierzające do zbrojnego wspierania rewolucji w krajach Europy Zachodniej i projekt jej osaczenia od strony Indii i Chin⁹⁷¹. W polityce zagranicznej był przebiegłym dyplomatą, szermującym hasłami pacyfistycznymi, niezwykle ostrożnym i skłonny do kompromisów, co pozwalało mu umocnić swą pozycję w kraju i rozpocząć jego przebudowę według własnego projektu. Starzewski twierdził, że Stalin żywił obsesyjną wręcz niechęć do chłopstwa, kułaków i polityki NEP. Miał wprowadzać Związek Radziecki w nową epokę – „okres socjalistycznej budowy”, za początek której Starzewski uznawał rok 1927.

Działania Stalina godzące w gospodarkę rolną nazywał Starzewski prawdziwą trzecią rewolucją, przerastającą wszystkie poprzednie i niszczącą dotychczasowy ustrój agrarny⁹⁷². Proces ten zaplanowany został w sposób typowy dla państwa totali-

⁹⁶⁷ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 60.

⁹⁶⁸ M. Starzewski, *Powstanie...*, s. 73.

⁹⁶⁹ *Ibidem*, s. 72.

⁹⁷⁰ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*, s. 60.

⁹⁷¹ M. Starzewski, *Powstanie...*, s. 73.

⁹⁷² *Ibidem*, s. 78.

tarnego, to znaczy z uwzględnieniem kosztów w postaci ofiar ludzkich. Wprowadzenie gospodarki opartej na kolchozach i sowchozach miało swoją cenę – 5 milionów ludzi zmarłych z głodu w samym 1933 r. Starzewski udawał, że scentralizowana gospodarka państwa komunistycznego przypomina tak naprawdę kapitalizm w jego najbardziej monopolistycznym stadium. Państwo jako kapitalista ustanawiało ceny niebywale wprost wysokie, dbając równocześnie, by średnia płaca robotnika w przemyśle pozwalała tylko na nędzne wegetowanie. Zdławiono wszelkie formy samoorganizacji pracowniczej, a fasadowe organizacje robotnicze – związki zawodowe i syndykaty – całkowicie podporządkowano partii. Prowadziło to Starzewskiego do wniosku, że robotnicy przestali być podstawą społeczną stalinowskiego reżimu, którego filarami stały się armia, aparat administracyjno-policyjny oraz zbiurokratyzowana i zmilitaryzowana partia⁹⁷³.

Całość wykładu Starzewskiego zamykała refleksja nad konstytucją z 1936 r. Podkreślał za Stalinem, że ten akt prawny rejestrował i uświęcał prawnie bilans drogi, którą przeszedł Związek Radziecki w latach 1924–1936. Widział wyraźne związki pomiędzy rzeczywistością społeczną a jej normatywnym odbiciem w konstytucji. W obu wymiarach widoczna była wszechogarniająca ideologia. Konstytucja niosła idylliczny przekaz, który Starzewski w skrócie prezentował następująco: według konstytucji nastąpiła zupełna likwidacja resztek kapitalizmu, przemysł działał wyłącznie w oparciu o organizację socjalistyczną, rolnictwo funkcjonowało na bazie kolchozów i sowchozów, zniknęły wszelkie klasy wyzyskujące i pozostali jedynie chłopci i robotnicy, którzy wedle teorii stali się współposiadaczami narzędzi i środków produkcji. Inteligencja przestała istnieć jako klasa społeczna, stając się warstwą rekrutującą się spośród chłopów i robotników, znikł problem narodowościowy, gdyż narody w Związku współistnieją na zasadzie braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy. Dla ludów konstytucja stanowi bilans ich zwycięstw na froncie oswobodzenia ludzkości, kładąc nacisk nie tylko na ustanowienie praw obywateli, ale przede wszystkim na ich gwarantowanie⁹⁷⁴.

Starzewski dezawuował ten sielankowy obraz, w którym zawarta była sugestia, że to, o czym marzą miliony ludzi w państwach zachodnich, w Związku Radzieckim zostało już urzeczywistnione. Ta wizja zrealizowanego ideału socjalistycznego była w rzeczywistości „orężem w arsenale bolszewickich zbrojeń” przeciwko Zachodowi. Starzewski twierdził, że Stalin poprzez antyzachodnią frazeologię odsłonił swoje prawdziwe intencje. Konstytucja radziecka z 1936 r. pełniła rolę propagandową i była zaprzeczeniem wszelkich zasad demokracji. Likwidowała podstawę tego ustroju, godząc w jego istotę, za którą Starzewski uważał zasadę samoorganizacji społecznej i wolność zrzeszania się. Stalin wprowadził inną zasadę ustrojową, która wyrażała istotę systemu sowieckiego, czyli najwyższym aktem prawnym zagwarantował partii komunistycznej kierowniczą rolę w państwie. Starzewski podkreślał, że demokracja z definicji nie znosi żadnych z góry ustalonych centrów życia społecznego i takie

⁹⁷³ *Ibidem*, s. 83–87.

⁹⁷⁴ *Ibidem*, s. 88–89.

usytuowanie partii jest sprzeczne z definicją demokracji, a nowo powstały ustrój staje się „demokracją kierowaną”⁹⁷⁵.

Postawę badawczą wykładowców SNP UJ można określić mianem realistycznej – opartej na głębokiej analizie rodzącego się nowego porządku radzieckiego w dwóch zasadniczych płaszczyznach: polityczno-ustrojowej i gospodarczej. Obraz rodzącego się i krzepnącego komunizmu u obu wykładowców, mimo różnych ich zainteresowań badawczych, był niezwykle spójny. Obaj podkreślali totalitaryzm ideologii wcielanej w życie przez komunistów i zwracali uwagę na aspekt psychologiczno-socjologiczny, pokazując osaczenie jednostki przez onnipotentną partię i będące na jej usługach organy państwa. Heydel opisywał rzeczywistość polityczną i ustrojową z perspektywy ekonomicznej. Starzewski nie unikał problematyki gospodarczej, chociaż budował myśl wokół przeobrażeń politycznych i ustrojowych, ze szczególnym uwzględnieniem procesu zdobywania i utrzymania władzy przez bolszewików. Wykłady obu profesorów tworzyły logiczną i spójną całość, gdyż ukazywano w nich zasadnicze elementy ustroju komunistycznego, w którym zagadnienia gospodarcze były równie ważne jak ideologia czy polityka⁹⁷⁶. Ten ustrój obaj wykładowcy uznawali za oparty na fałszywej ideologii, na straży której stał aparat terroru.

⁹⁷⁵ *Ibidem*, s. 89-92.

⁹⁷⁶ A. Heydel, *Stosunki społeczne...*

Rozdział 5

SNP UJ jako placówka nowoczesna i niezależna

5.1. Krakowska szkoła myślenia politycznego: instytucjonalny wymiar władzy, normatywizm, geopolityka

Szkoła Nauk Politycznych nie tylko kształciła młodzież, ale także przyczyniła się do wypracowania pewnej tradycji, wartości i sposobu myślenia o polityce. Poszukiwanie tej tradycji wymaga odniesienia się do twórczości naukowej środowiska związanego ze Szkołą wykraczającej poza jej instytucjonalne ramy i program. Pierwszy raz określenia „szkoła nauk politycznych” w sensie pewnego środowiska naukowego, tradycji właśnie i wspólnej szkoły myślenia politycznego użył Marek Sobolewski w odniesieniu do naukowców skupionych wokół obu prowadzonych przez Michała Rostworowskiego Szkół Nauk Politycznych⁹⁷⁷. Sobolewski, wówczas dyrektor Instytutu Nauk Politycznych UJ, tradycję krakowskiej szkoły nauk politycznych w tym szerszym rozumieniu, utożsamianą przez niego ze ściśle naukowym, rzetelnym i merytorycznym podejściem do zjawisk polityki, łączył z osobami Michała Rostworowskiego, Włodzimierza Czerkawskiego i Władysława Leopolda Jaworskiego, a spośród wykładowców powojennych – Adama Krzyżanowskiego i Konstantego Grzybowskiego⁹⁷⁸. Wydaje się, że Sobolewski trafnie wskazał najważniejsze postaci tego środowiska.

Krakowska szkoła nauk politycznych, będąca w jego rozumieniu pewną wspólnotą intelektualną, nie wytworzyła jednorodnego systemu metodologii badań. Na pewno jednak istotne dla tego środowiska były wartości takie jak rzetelność naukowa i poszukiwanie prawdy o zjawiskach politycznych, których genezę dostrzec można w działalności Franciszka Kasparka i jego Katedry Umiejętności Politycznych,

⁹⁷⁷ W podobny sposób określał tradycję naukową związaną z krakowską politologią i działalnością obu Szkół Rostworowskiego Andrzej Zięba w wystąpieniu na sesji naukowej *Od Krakowskiej Szkoły Nauk Politycznych do Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ*, która odbyła się 20 X 2006 r.

⁹⁷⁸ M. Sobolewski, *Krakowska szkoła nauk politycznych*, „Echo Krakowa” 1978, 11 XI.

a które z całą pewnością zaliczyć da się do dorobku Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i Szkoły Nauk Politycznych UJ. Do tradycji krakowskiej politologii, o której mówił M. Sobolewski, należało również koncentrowanie się w badaniach naukowych i dydaktyce na zagadnieniach państwowych i konstytucyjnych, co było wyraźną specjalizacją obu Szkół Rostworowskiego.

Centralną postacią omawianego środowiska był Władysław Leopold Jaworski, a główną oś debaty wyznaczała jego koncepcja normatywna, która była źródłem inspiracji dla pozostałych naukowców, szczególnie tych z młodszego pokolenia⁹⁷⁹. Rola Jaworskiego była w znacznym stopniu nieformalna. W sensie instytucjonalnym – poza krótkim okresem wsparcia politycznego, którego udzielał Polskiej Szkole Nauk Politycznych, oraz jednym w niewielkim wymiarze godzin przeprowadzonym wykładem – nie był on związany ze Szkołami Rostworowskiego. Jego znaczenie polegało na oddziaływaniu na poglądy innych naukowców i ogromnym wpływie, o którym wspominał choćby Stefan Grzybowski, na całe pokolenie politologów. Elementem tego wpływu było też inspirowanie dyskusji na istotne tematy związane z polityką w środowisku studentów SNP⁹⁸⁰. W tym znaczeniu można uznać Jaworskiego za jednego z ojców założycieli krakowskiej szkoły myślenia politycznego. Aby odpowiedzieć na

⁹⁷⁹ Przyjrzenie się życiorysom czołowych postaci tego środowiska przekonuje, że łączyła je nie tylko wspólna praca naukowa, ale także bliskie związki prywatne. Jaworski przyjaźnił się z ojcem braci Grzybowskich – Stefanem – jeszcze w czasach studenckich, a później służył jego synom radą i pomocą oraz był mistrzem i mentorem Konstantego Grzybowskiego. Pierwsza praca naukowa K. Grzybowskiego nosiła tytuł *Kilka uwag o Teorii prawa prof. Władysława Leopolda Jaworskiego*, a jego doktorat powstał także pod opieką naukową Jaworskiego. Łączyła ich nie tylko działalność uniwersytecka czy współpraca z „Czasem”, ale też aktywność polityczna w Stronnictwie Prawicy Narodowej. Jaworski pisał o Grzybowskim w *Notatkach* jako o bardzo zdolnym młodym prawniku i zaprosił go do współpracy przy redagowanym przez siebie projekcie konstytucji, w którym powierzył mu napisanie rozdziału na temat samorządu zawodowego w Polsce. Grzybowski w opracowaniu poświęconym sylwetce naukowej Jaworskiego przytaczał słowa mistrza: „Geniusze nie zostawiają po sobie Szkoły”, i dodawał od siebie, że to prawda, bo po Jaworskim zostało coś więcej – pamięć o człowieku, który w walce z samym sobą szukał prawdy. Także Maciej Starzewski doktoryzował się pod kierunkiem Jaworskiego. Obaj byli również związani z Rostworowskim, pracując w SNP. Obaj habilitowali się pod opieką naukową Rostworowskiego. Grzybowski i Starzewski dobrze znali się także na gruncie towarzyskim i realizowali wspólne przedsięwzięcia. W roku 1924 powołali Klub Pracy Politycznej, będący forum dyskusyjnym, mającym własny statut i program. W badaniach nad ustrojami i prawem konstytucyjnym zachodziła ciągłość – Starzewski prowadził wykłady z tej dziedziny, gdy Rostworowski poświęcił się pracy w Trybunale Haskim, a po wojnie Katedrę Prawa Politycznego objął Grzybowski.

⁹⁸⁰ Takim tematem był projekt Brianda, szeroko komentowany w *Sprawozdaniu Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok 1929/30*. Wiceprezes Koła Jan Wydro podkreślał na przykład, opisując koncepcję Paneuropę i memoriał Brianda, że źródłem debaty w Szkole i inspiracją dla studentów było zajęcie się tą problematyką przez Jaworskiego, który traktował tę koncepcję jako wyraz współdziałania francusko-niemieckiego i analizował ją z punktu widzenia prawnego, politycznego i ekonomicznego oraz jako sposób realizowania zadań przez Ligę Narodów. Powoływano się na opinię Jaworskiego, który uważał, że istotą pomysłu integracyjnego Brianda była dobrowolność przystąpienia i działania w ramach korporacji, i pod jego wpływem zastanawiano się, na ile jest to proces jednoczenia się kontynentu, a na ile projekt polityczny zbliżenia Fran-

pytanie, czym była krakowska szkoła nauk politycznych, warto przybliżyć koncepcje Jaworskiego, w tym kluczową dla myślenia o państwie ideę normatywną, która miała niezaprzeczalny wpływ na zainteresowania obu czołowych naukowców młodszego pokolenia związanych z SNP – Starzewskiego i Grzybowskiego. Odnosił się do niej również, w kontekście debaty o prawach podstawowych, Michał Rostworowski.

Normatywna koncepcja Hansa Kelsena wpłynęła na profil naukowy i myślenie o państwie całego opisanego uprzednio środowiska, a także przyczyniła się do wytworzenia tradycji intelektualnej krakowskiej szkoły nauk politycznych. Za prekursora tej teorii w Krakowie uznaje się Władysława Leopolda Jaworskiego, który zaadaptował metodę normatywną do własnej koncepcji polityczno-ustrojowej⁹⁸¹. By w pełni odzwierciedlić siłę oddziaływania koncepcji normatywnej, należy sięgnąć do dzieł teoretycznych, w przypadku Jaworskiego – uznawanego za przełomowy – *Projektu konstytucji*⁹⁸² czy dzieła *Nauka prawa administracyjnego – zagadnienia ogólne*⁹⁸³, a także do bardzo osobistych *Notatek*⁹⁸⁴. Choć z wykształcenia był Jaworski cywilistą, to na przełomie XIX i XX w. stał się, aż po kres życia, wyznawcą normatywizmu prawniczego Kelsena⁹⁸⁵. W latach 20. był już w pełni ukształtowanym, dojrzałym naukowcem, dysponował własną, opartą na kelsenowskiej metodologią, na bazie której proponował szczegółowe rozwiązania prawnoustrojowe dla Rzeczypospolitej. Wspomniany wcześniej *Projekt konstytucji* uznawany jest za syntezę jego wieloletnich prze-myśleń. Michał Jaskólski określa go wprost jako manifest postawy światopoglądowej i podsumowanie doświadczeń życiowych Jaworskiego⁹⁸⁶. Dyskusja wokół projektu, która dotyczyła pryncypiów konstytucjonalizmu, w tym przede wszystkim zasady trójpodziału władz, umowy społecznej czy pojęcia suwerenności ludu, pokazuje, jak kształtowały się przeciwstawne nurty myślenia wewnątrz krakowskiej szkoły nauk politycznych. Omówienie tego zagadnienia wymaga choćby pobieżnej charakterystyki normatywizmu Jaworskiego w odniesieniu do myśli kelsenowskiej.

Hans Kelsen, nawiązując do klasycznego pozytywizmu prawniczego, upatrującego prawa rzeczywistego w woli suwerena, modyfikował jego podstawowe założenia, rozróżniając sferę bytu od sfery powinności. Uważał, że łączenie rzeczywistości empirycznej (*sein*) i wyrażanego w postaci norm prawnych idealnego porządku (*sollen*) jest z punktu widzenia metodologicznego błędne. Postulował, by oddzielić to, co substancjalne (wola ustawodawcy), od efektów działalności ustawodawcy, czyli norm prawnych. Jerzy Stelmach traktuje kelsenowską czystą teorię prawa (*Reine Recht-slere*) po kantowsku, czyli uznaje system normatywny za wolny od rzeczywistości

cji i Niemiec (J. Wydro, *Projekt Brianda*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1929/30*, s. 6).

⁹⁸¹ M. Jaskólski, *Między normatywizmem i uniwersalizmem. Myśl prawno-polityczna Władysława L. Jaworskiego*, Wrocław 1988, s. 52.

⁹⁸² *Ibidem*, s. 6.

⁹⁸³ W.L. Jaworski, *Nauka prawa administracyjnego. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1924.

⁹⁸⁴ *Idem*, *Notatki*, Kraków 1929.

⁹⁸⁵ *Ibidem*, s. 240.

⁹⁸⁶ M. Jaskólski, *Między normatywizmem...*, s. 6.

empirycznej⁹⁸⁷. Ten normatywny świat idealnych powinności ujmuje Stelmach w ślad za Kelsenem w sposób systemowy jako autonomiczną całość⁹⁸⁸. Normy prawne tworzą hierarchiczną strukturę w ujęciu statycznym i dynamicznym, w której treść normy wyższej wyznacza treść niższej i norma wyższa jest podstawą kompetencyjną dla niższej⁹⁸⁹. Całość spaja norma podstawowa (*Grundnorm*), będąca normą pomyślaną, niezależną od jakiegokolwiek bytu realnego i podstawą obowiązywania całego systemu prawa pozytywnego.

Jaworski uważał, że jeśli państwo jest całością prawa, to jest całością norm prawnych⁹⁹⁰. Aby ten porządek zrozumieć, potrzeba teorii analogicznej do tej, jaką dla matematyki jest geometria czy algebra. Do tego celu wykorzystywał nauki Kelsena i uznawał zasadność rozróżnienia pomiędzy bytem a powinnością. Jak trafnie zauważa Jaskólski, recepcja myśli kelsenowskiej przebiegała u Jaworskiego w sposób dość swobodny, podporządkowywał ją bowiem swojemu światopoglądowi i koncepcji ustrojowej i traktował elementy tej teorii w sposób wybiórczy. *Grundnorm* została przez niego zastąpiona pojęciem uniwersalistycznej „moralności Chrystusowej”. Jaskólski na podstawie *Notatek* Jaworskiego definiuje ją jako szeroko pojętą etykę chrześcijańską z jej ewangelicznym przesłaniem⁹⁹¹. Ten głęboko aksjologiczny charakter koncepcji Jaworskiego zdecydował o tym, że normatywizm traktował on instrumentalnie, do wspierania określonej ideologii czy wręcz konkretnej polityki. Nie można więc mówić o czystości tej teorii w rozumieniu Kelsena, a elementy mistyczno-religijne są z *Reine Rechtslere* wręcz sprzeczne⁹⁹². To myślenie przenosił Jaworski na konkretne instytucje prawnoustrojowe. Jako rygorysta moralny, szczerze oddany transcendentnej i romantycznej wierze w ideał prawa mający oparcie w Królestwie Bożym, podporządkowywał jej cały normatywnie rozumiany system prawa. Podając przykład bolszewizmu, twierdził, że państwo pozbawione duchowości oparte byłoby wyłącznie na przymusie. Dla Jaworskiego-pozytywisty przymus był istotą normy prawnej⁹⁹³. Jako romantyk dostrzegał natomiast potrzebę podporządkowania go idei wyższej, transcendentnej. Szczerzy patriotyzm i brak wiary w parlamentarną demokrację skłaniały go do poszukiwań dla Rzeczypospolitej alternatywnej formy ustroju państwowego⁹⁹⁴. Wykorzystał argumenty teorii normatywnej do wykazania, że kła-

⁹⁸⁷ J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1995, s. 31, 37-38.

⁹⁸⁸ Teoria Kelsena była prekursorska jeśli idzie o traktowanie prawa jako samoorganizującej się całości. Systemowe rozumienie prawa jest obecne we współczesnej teorii prawa: szerzej zob. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1996, s. 141-169.

⁹⁸⁹ Normatywny sposób ujmowania porządku prawnego zachowuje na gruncie teorii prawa swoją aktualność. Spór dotyczy głównie charakteru normy i przybiera postać lingwistycznych lub nielingwistycznych koncepcji norm. Szerzej na ten temat pisze Kazimierz Opalek (K. Opalek, *Studia z teorii i filozofii prawa*, Kraków 1997, s. 95-99).

⁹⁹⁰ J. Stelmach, *op. cit.*, s. 38-39, 183-184.

⁹⁹¹ M. Jaskólski, *Między normatywizmem...*, s. 52-53, 86.

⁹⁹² *Ibidem*, s. 59.

⁹⁹³ W.L. Jaworski, *Notatki*, s. 175, 185.

⁹⁹⁴ Pisał, że przesilenie parlamentaryzmu, przez które przechodzi obecnie Europa, jest wynikiem bankructwa zasady większości, na której oparta jest demokracja. Zob. *idem*, *Notatki*, s. 170.

syczne liberalne koncepcje konstytucyjne są z logicznego punktu widzenia błędne. Uznawał, że zasady trójpodziału władz, suwerenności ludu i umowy społecznej nie mieszczą się w kategoriach prawnych, a tylko takie akceptował jako normatywista. Były to według niego teorie polityczne, oparte na liberalnej doktrynie nadrzędności jednostki względem społeczeństwa i państwa. Uznawał, że przynależą one do historii jako oręż walki rewolucyjnej z monarchią absolutną⁹⁹⁵.

Jaskólski dowodzi, że o ile w kwestii umowy społecznej i zwierzchnictwa ludu Jaworski mógł, kierując się własnymi przekonaniem, podważać ich zasadność, o tyle jako prawnik-pozytywista musiał odnieść się do teorii podziału władz. Dotyczy ona bowiem podziału funkcji państwa. Jaworski stanął więc przed dylematem, czy zaakceptować tę teorię, czy zaproponować rozwiązanie alternatywne. Stworzył własny model oparty na idei scalenia władzy i podporządkowania jej umocowanemu w „moralności Chrystusowej” organowi państwowemu. To rozwiązanie znalazło praktyczny wyraz w zawartym w *Projekcie konstytucji* modelu silnej prezydencji⁹⁹⁶. To właśnie prezydent urzeczywistniał na bazie metafizyczno-religijnej *Grundnorm* – porządek prawny. Władza należała tylko do prezydenta, który jako jedyny organ państwowy dysponował sankcją. W miejsce trójpodziału władz wprowadził Jaworski koncepcję, która właśnie ze względu na możliwość dysponowania sankcją dzieliła organy na urzeczywistniające porządek prawny, czyli mogące stosować przymus, i organy kontrolne⁹⁹⁷. Jaworski uznawał, że działalność sądów i uchwalanie ustaw przez parlament to właśnie wypełnianie funkcji kontrolnej wykonywanej w ramach współdziałania organów państwa, wśród których organem zwierzchnim jest prezydent. To on miał decydować o skutkach działalności pozostałych organów, nadając im sankcję prawną i rozstrzygając ewentualne spory pomiędzy nimi. Także ustawy miały się stawać rozkazami dopiero, gdy zostaną podpisane przez prezydenta⁹⁹⁸.

Koncepcja Jaworskiego była przedmiotem krytyki ze strony lwowskiego profesora Stanisława Starzyńskiego, który widział w niej zagrożenie dla praw podmiotowych⁹⁹⁹. Rostworowski włączył się w tę polemikę w artykule odnoszącym się wprost

⁹⁹⁵ Idem, *Projekt Konstytucji*, Kraków 1928, s. 8-9, 20-21.

⁹⁹⁶ M. Jaskólski, *Między normatywizmem...*, s. 64-65, 77-93.

⁹⁹⁷ W.L. Jaworski, *Projekt Konstytucji*, s. 8-9, 20-21.

⁹⁹⁸ *Ibidem*, s. 116-118.

⁹⁹⁹ Rostworowski nie zajmował się filozofią prawa i nie stworzył nowoczesnej teorii na gruncie metodologicznym. Konstanty Grzybowski pisał, że wśród ośrodków zajmujących się ustrojami prekursorską rolę w zakresie metody odgrywała Katedra Ustrojów Państwowych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Jej kierownik, Stanisław Starzyński, polemizował z koncepcjami Jaworskiego. Starzyński należał do pokolenia Jaworskiego i Rostworowskiego. Działal w założonym z inicjatywy Jaworskiego Stronnictwie Budowy Zjednoczonej Polski, należącym do nurtu konserwatywnego. Sformułowana przez Starzyńskiego przy wykorzystaniu kelsenowskiego normatywizmu krytyka skierowana była w samo sedno światopoglądu Jaworskiego. Starzyński uważał, że oparta na absolicie, przeciwna indywidualizmowi i operująca kategoriami zbiorowymi teoria Jaworskiego nie spełnia koniecznego dla prawnika normatywisty wymogu czystości metodologicznej w kelsenowskim ujęciu. Będąc zwolennikiem liberalnej doktryny praw podmiotowych, uznawał, że prawa te są wpisane w system prawa pozytywnego i jako takie spełniają wymogi me-

do *Projektu konstytucji*, tocząc spór o instytucjonalny wymiar władzy państwowej i broniąc podstawowych zasad państwa prawa. Utożsamiał je z trójpodziałem władz i traktował nie jako teorię historyczną, ale przynależną do idei-sił zdolnych do inspirowania prawa pozytywnego. Pisał: „wolna od skrajności okazała się ta doktryna jedną z najtrafniejszych prawniczo i najtrzeźwiejszych politycznie idei organizacji państwa – idei chroniących je od stałej dyktatury i beznadziejnego absolutyzmu z jednej, a od beznadziejnego chaosu z drugiej strony”¹⁰⁰⁰. Rostworowski był pozytywistą w dziewiętnastowiecznym stylu, jego rozprawy prawnicze były ścisłym formalno-dogmatycznym opisem obowiązujących norm prawa stanowionego¹⁰⁰¹. Wyróżniał go także charakterystyczny dla konstytucjonalisty sposób ujmowania zagadnień ustrojowych poprzez odwołanie się do hierarchicznej struktury norm prawa konstytucyjnego, a zdroworozsądkowe podejście skłaniało do uznania rozwiązań sprawdzonych w praktyce. Uważał, że parlament ma prawo do stanowienia praw, a sądownictwo do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Te kompetencje także przynależą do pojęcia władzy, a tezę o tym, że nie zawierają elementu przymusu, uznawał za aprioryczną. Jako przykład podawał wyroki sądowe, które powodują przecież określone skutki prawne, co zbliża je do urzeczywistniania porządku prawnego, a nie kontroli, jak rozumiał to Jaworski. Także działalność ustawodawcza służyła zdaniem Rostworowskiego nie kontroli, a tworzeniu ogólnych norm prawnych i odgrywała podstawową rolę w ogólnym porządku prawnym¹⁰⁰². Za niefortunny uważał zatem dychotomiczny, proponowany przez Jaworskiego podział na organa urzeczywistniające porządek prawny i organa kontroli.

Spadkobiercą tradycji intelektualnej zarówno Jaworskiego, jak Rostworowskiego w sferze myślenia o państwie i władzy był niewątpliwie Maciej Starzewski. Jego teoria normatywna była najbardziej zbliżona do kelsenowskiej nie tylko pod względem wierności ideałowi „czystego prawa”, ale także w zakresie wpisanych w metodę demokratycznych wartości. Teoria ta była budowana w opozycji do założeń Jaworskiego, choć nie odnosiła się do jego koncepcji wprost. Starzewski był nie tylko spadkobiercą Rostworowskiego w katedrze i Szkole, ale także rozwijał jego idee, nadając im nowoczesną, zgodną z duchem czasów formę. Całą swoją filozofię systemu norm podporządkowywał konstytucji. Pisał o niej: „Wszelka konstytucja rodzi państwo i nadaje mu właściwe dlań kształty: może ono żyć tylko w ciele przez nią wytworzonym i tym

todologiczne stawiane przez normatywizm. Wywód ten prowadził do konstatacji, że „moralność Chrystusowa”, traktowana jako *Grundnorm*, nie daje prawnikom żadnej praktycznej wskazówki, jak postępować w konkretnych sytuacjach – na przykład, czy nietykalność posła ma miejsce w trakcie przerwy między sesjami Sejmu lub czy prawo nietykalności domu może być naruszone przez władze sądowe. S. Starzyński, *W obronie praw podmiotowych*, [w:] W. Abraham, P. Dąbkowski, L. Piniński (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Lwów 1925, s. 505-512.

¹⁰⁰⁰ M. Rostworowski, *Z rozważań konstytucyjnych na tle „Projektu konstytucji” W.L. Jaworskiego*, [w:] A. Benis et al., *Wł.L. Jaworskiego życie i działalność*, Warszawa-Zakopane 1931, s. 53.

¹⁰⁰¹ K. Grzybowski, *Siedemdziesiąt lat...*, s. 341-342.

¹⁰⁰² M. Rostworowski, *Z rozważań...*, s. 56-57.

tylko być może, czym ona go zrobiła [...] państwo powstaje z Konstytucji, z nią żyje i z jej śmiercią umiera [...] Charakter Konstytucji jako owej normy pierwszej, będącej pramacierzą całego ogółu norm, składających się na całość porządku prawnego, wystąpi najwyraźniej, gdy zwróci się uwagę na najważniejszy kierunek działalności państwowej, kierunek normotwórczy w najszerszym znaczeniu”¹⁰⁰³. Podobnie jak Kelsen, Starzewski uznawał, że formalna, kompetencyjna strona pojęcia konstytucji odgrywa kluczową rolę organizacyjną i jest dla ustroju państwa prawem fundamentalnym¹⁰⁰⁴. Tak rozumiana konstytucja zakorzeniona miała być głęboko w liberalnej doktrynie indywidualistycznej. Koncepcja Starzewskiego rozwijała nie tylko myśl Rostworowskiego o zasadności stosowania trójpodziału władz, ale uzasadniała na gruncie normatywizmu pojęcia umowy społecznej i zasadę suwerenności ludu. To właśnie te teorie prowadzić miały do teorii trzeciej – rządzącej, ustrojodawczej. Na ich bazie powstawała Konstytucja rozumiana jako *Grundnorm*¹⁰⁰⁵. Teoria umowy społecznej była w tym ujęciu aktem normatywnym, polegającym na wyrażeniu zgody przez ogół jednostek na mające je obowiązywać prawa. Takim modelem była dwustopniowa umowa społeczna Johna Locke’a – najpierw wolne jednostki zawierają ją pomiędzy sobą, tworząc społeczeństwo, a następnym aktem powołują władzę państwową¹⁰⁰⁶. Dzięki temu jednostki są pierwotnym źródłem władzy i zachowują niezbywalne prawa, które dla władzy są nieprzekraczalne. To stanowi pierwotną konstytucję, która jest z normatywnego punktu widzenia aktem formalnym i materialnym. Organa państwa ustanowione poprzez ten akt czerpią z niego, jako normy najwyższej i suwerennej, swoją treść i kompetencje. Starzewski uważał, że tak rozumiana umowa zawiera prawo jednostek do oporu wobec władzy, która sprzeniewierzyłaby się postanowieniom tej pierwotnej konstytucji¹⁰⁰⁷.

Także wywodzący się od Locke’a i Monteskiusza podział władz jest wpisany w konstytucję. Stanowi zabezpieczenie jednostek, ale też samej konstytucji przed wyemancypowaniem się którejs z władz. Normatywny charakter tych zasad buduje się w procesie ustrojodawczym. Starzewski podawał liczne historyczne przykłady przebiegu tego pierwotnego procesu powstawania konstytucji już jako aktu prawa pozytywnego. Jego istotą była instytucjonalizacja prawna woli ludu-narodu¹⁰⁰⁸. Powstała w ten sposób formalna konstytucja jest hierarchicznie najwyższą instytucją prawa pozytywnego. Starzewski postulował sztywny charakter tego aktu, który w największym stopniu chroniłby go przed doraźną polityką¹⁰⁰⁹. Wyższość konstytucji i jej nadrzędność ma gwarantować zawarty w niej wprost lub wyprowadzany

¹⁰⁰³ M. Starzewski, *Środki zabezpieczenia prawnego konstytucyjności ustaw*, Kraków 1928, s. 2-3.

¹⁰⁰⁴ *Ibidem*, s. 4, 7.

¹⁰⁰⁵ *Ibidem*, s. 16-22.

¹⁰⁰⁶ H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1993, s. 145-146.

¹⁰⁰⁷ M. Starzewski, *Środki zabezpieczenia...*, s. 16-17, 20-21.

¹⁰⁰⁸ *Ibidem*, s. 21-37.

¹⁰⁰⁹ *Ibidem*, s. 39-41, 44-46.

z jej treści zapis o jej nadrzędności względem wszystkich innych norm. Praktyczny wymiar tej zwierzchności może być jednak zapewniony przez możliwość stosowania sankcji. Tę widział Starzewski w działalności specjalnie powołanego na mocy konstytucji organu, mającego kompetencje do orzekania o nieważności ustaw z nią sprzecznych¹⁰¹⁰. Uważał, że taka kontrola potrzebna jest jako przeciwwaga dla wszechwładzy parlamentu oraz dla zapewnienia praworządności poprzez dbanie o jakość stanowionego prawa¹⁰¹¹.

Koncepcja Starzewskiego była demokratyczna i nowoczesna, a w porównaniu z koncepcjami innych przedstawicieli normatywizmu w Polsce najbardziej powiązana z prawem konstytucyjnym. Szymon Rundstein podporządkował normatywizm zagadnieniom teoretycznoprawnym, związanym z logiczno-systemowym ujęciem norm prawnych¹⁰¹², Jaworski – transcendentnej filozofii, Starzewski zaś – konstytucji. Ten ostatni ukazał, jak zmateriałizowała się ona w formie prawa pozytywnego i jak powinna być zabezpieczona poprzez orzekanie o zgodności z nią wszelkich innych norm. Ten aspekt normatywny był obecny we wszystkich opracowaniach ustrojowych Starzewskiego. Szczegółowo badał on, jak funkcjonuje norma podstawowa i czy spełnia kryterium formalnej nadrzędności względem całości systemu państwowego. Według tej koncepcji oceniał i analizował ustroje państwowe, a w wykładzie prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej wykorzystywał koncepcję normatywną jako narzędzie analizy ustroju, a nie tylko jako konstrukcję teoretyczną. *Część I. Prawo polityczne ogólne i polskie* poświęcona była zagadnieniom hierarchii norm. Starzewski powielał schemat wypracowany w dziełach teoretycznych, w tym przede wszystkim w *Środkach zabezpieczenia prawnego konstytucyjności ustaw*, i przedstawiał studentom zasady hierarchicznego systemu normatywnego. Analizował konstytucje marcową i kwietniową pod kątem ich formalności w sensie metodologicznym¹⁰¹³, ale w swoim wywodzie nie ograniczał się do opisu polskiego systemu politycznego, lecz posługiwał się komparatystyką. Jako przykłady podawał Austrię i Czechosłowację, opisując działające tam Trybunały Konstytucyjne jako wzorcowe instytucje gwarantujące konstytucyjność ustaw¹⁰¹⁴.

Starzewski dokładnie przyglądał się systemom prawnym, które wyróżniały się mocną pozycją norm konstytucyjnych. Szczególne miejsce w jego pracy badawczej zajmowały państwa takie jak Stany Zjednoczone czy Czechosłowacja, której kon-

¹⁰¹⁰ *Ibidem*, s. 48-49, 51, 54. Zaznaczał ponadto, że gdyby przyznać kompetencje oceny zgodności ustaw z konstytucją organowi, który te normy stanowi – czyli na przykład parlamentowi – to formalność konstytucji stałaby się fikcją.

¹⁰¹¹ *Ibidem*, s. 54.

¹⁰¹² Rundstein posługiwał się formą wykładu charakterystyczną dla cywilistyki. Zajmował się teorią norm. W kolejnych rozdziałach badał przejawy, ujęcie i założenia normy prawnej, zagadnienia związane z negacją normatywności, dynamikę i system norm prawnych oraz inne teoretycznoprawne zagadnienia (S. Rundstein, *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924).

¹⁰¹³ M. Starzewski, *Prawo polityczne ogólne i polskie*, cz. 1: *Nauka o hierarchii norm. Według wykładów prof. dr. M. Starzewskiego*, oprac. J. Hajzer, Kraków 1938, s. 1-23.

¹⁰¹⁴ *Ibidem*, s. 109-115.

stytucję szczególnie cenił¹⁰¹⁵. Uważał, że czerpie ona wzorce z tradycji francuskich i w sposób odważny traktuje problem zapewnienia sobie najwyższej pozycji w porządku prawnym. Uznawał za kluczową rolę Trybunału Konstytucyjnego, który jego zdaniem realizował w pełni zasadę państwa prawnego¹⁰¹⁶. System czechosłowacki jako jedyny w państwach europejskich unieważniał wówczas formalnie ustawodawstwo zwykłe sprzeczne z konstytucją. „Wszędzie gdzie indziej ustawa ważnie ogłoszona, choćby najoczywiściej naruszała konstytucję, musi być wykonywana i faktycznie obowiązuje. Dlaczego tak jest? Przyczyn należy szukać w skłonności ciążącej na prawodawczych do sięgania po najwyższą władzę, w niechęci ich do uznawania jakichś granic wszechpotęgi, do liczenia się z normami, nie przez nie stworzonymi”¹⁰¹⁷. Normatywna metoda analizowania konkretnych systemów prawa konstytucyjnego przez Starzewskiego została uznana przez Konstantego Grzybowskiego za fenomen w skali światowej¹⁰¹⁸.

Warto zwrócić uwagę na język, którym posługiwał się Starzewski. Większość jego opracowań poświęconych ustrojom państwowym ograniczała się do suchej analizy instytucji, wspartej czasami komentarzem historyczno-politycznym. Wyraźnie unikał on wartościowania w sensie politycznym, tym bardziej znaczące są więc te fragmenty, w których dał się ponieść emocjom i zaznaczył wyraźnie, jakiego chciałby porządku dla współczesnych państw, w tym dla Polski. „Konstytucja, wprowadzając zakaz badania należycie ogłoszonych ustaw, sama niejako pozwala się gwałcić, a czyniąc tak, zachowuje tylko fikcję swej hierarchicznej godności [...] tak jest we wszystkich prawie europejskich państwach przedwojennych, tak jest także i w Polsce”¹⁰¹⁹. O ochronie konstytucji w Stanach Zjednoczonych w porównaniu z rozwiązaniami europejskimi pisał: „Co więcej, wiele konstytucyj wyraźnie sankcje takie wyklucza”¹⁰²⁰, rozbrajając się w ten sposób i podając pierś dobrowolnie na ciosy. W Ameryce nic podobnego nie spotykamy. Tam nadrzędność konstytucji jest niewzruszalnym fundamentem całego porządku prawnego, a na straży nienaruszalności konstytucji stoją sądy wszystkie, badając każdą ustawę i odmawiając stosowania w procesach ustaw sprzecznych z konstytucją. W Ameryce konstytucja istotnie panuje wskutek tego i całe życie państwowe musi krążyć drogami przez nią zbudowanymi”¹⁰²¹.

Ciekawa jest też analiza poglądów Starzewskiego na temat ustroju Austrii. W pracy z 1928 r. przedstawił działający tam Trybunał Konstytucyjny jako mode-

¹⁰¹⁵ *Ibidem*, s. 345.

¹⁰¹⁶ *Idem*, *Konstytucja Republiki Czechosłowackiej*, Kraków 1926, s. 29.

¹⁰¹⁷ *Ibidem*, s. 24, 25.

¹⁰¹⁸ Grzybowski określał Starzewskiego jako jedynego w Polsce, a być może w ogóle jedynego uczonego, który stosował kelsenowską normatywną teorię prawa nie tylko w pracach teoretyczno-poznawczych, w nauce o państwie, ale również w analizie konkretnych norm konstytucyjnych oraz w ich systematycznym przedstawieniu (K. Grzybowski, *Siedemdziesiąt...*, s. 343).

¹⁰¹⁹ M. Starzewski, *op. cit.*, s. 24.

¹⁰²⁰ Starzewski ma na myśli sankcje polegające na uznaniu za nieważne ustaw sprzecznych z konstytucją.

¹⁰²¹ M. Starzewski, *Prawo konstytucyjne...*, s. 6-7.

lowy i uznał go za drugi obok czechosłowackiego wzór instytucji stojącej na straży państwa prawa. Podkreślał, że istnienie Trybunału stanowi ogromną szansę dla każdego obywatela, który może w indywidualnej sprawie zaskarżyć akt administracyjny naruszający jego prawa podmiotowe¹⁰²². Pisał, że konstytucja czechosłowacka „z względnie sztywnej stała się faktycznie blokiem granitowym, prawie niemożliwym do ruszenia”¹⁰²³, austriacka natomiast swojej hierarchicznej nadrzędności nie stwierdzała, co uznawał za mankament. Jej walor stanowiło za to przełamywanie niemieckiej zasady nadrzędności prawa konstytucyjnego nad związkowym. Spory pomiędzy ustawodawstwem krajowym a związkowym regulowane były tylko przez normy konstytucyjne, nie zaś aparat państwa¹⁰²⁴. Opracowanie dotyczące Austrii z 1936 r. jest o wiele bardziej polityczne. Choć stosując metodę normatywną, próbował Starzewski jedynie charakteryzować zmiany wprowadzane przez nową konstytucję z 1934 r., to z całości tekstu przebija wyraźna obawa przed nazizmem¹⁰²⁵.

Jaworski wykorzystywał metodę normatywną do promowania określonego modelu państwa, co niekiedy niosło ze sobą bardzo wyraźne przesłanie aksjologiczne. Wręcz wpisywał tę metodę w mistyczną, religijną filozofię. Wśród wielu skutków opisywanych wcześniej był i taki, że według tej pełnej wzniosłych zasad filozofii prezydentem Rzeczypospolitej mógł zostać tylko Polak katolik. Starzewski natomiast przeciwstawiał suche racje i wnikliwą analizę normatywną dominującemu w tamtym czasie populizmowi i politycznym eksperymentom. Okres dwudziestolecia międzywojennego cechował brak wiary w demokrację parlamentarną. Szukanie instytucji strzegącej porządku prawnego państwa, jaką był Trybunał Konstytucyjny, wydawało się nie tylko zwykłym wyborcy, ale i elitom intelektualnym czystą abstrakcją. Stworzona przez Starzewskiego wizja państwa prawa nie polegała na wzmacnianiu prezydencji czy innej władzy „silnej ręki”. Reformę widział on wbrew wszystkim we wzmocnieniu konstytucji, której normatywną mocą i treścią parlament miał być związany dzięki kontroli konstytucyjności ustaw kontrolowanych przez Trybunał Konstytucyjny.

Warto uzupełnić te formalno-logiczne rozważania nad myślą polityczną Starzewskiego o jego bardziej osobiste przemyślenia na temat demokracji, zawierające także wątek rodzinny. Swoje konstytucyjne *credo* wygłosił on w Klubie Dyskusyjnym Związku Legionistów w Krakowie 4 listopada 1937 r., gdzie omówił różnice między totalizmem a demokracją. Wykazywał, że demokracja jest jedyną legalną drogą do zapewnienia społeczeństwu możliwości urzeczywistnienia jego aspiracji¹⁰²⁶. Mówił, że „tworzy ona jedność narodu w najlepszej jej postaci: jedność poczucia łączności i solidarności, jedność przywiązania do urządzeń i praw ojczystych [...], nie forsuje

¹⁰²² Idem, *Środki zabezpieczenia...*, s. 255.

¹⁰²³ Idem, *Konstytucja Republiki...*, s. 23.

¹⁰²⁴ Idem, *Konstytucja austriacka...*, s. 251.

¹⁰²⁵ *Ibidem*, s. 13, 15-16, 37.

¹⁰²⁶ Idem, *Demokracja a totalizm. Odczyt wygłoszony w Klubie Dyskusyjnym Związku Legionistów w Krakowie dnia 4 listopada 1937 r.*, Kraków 1937, s. 20.

centralizacji w dziedzinie związków społecznych, umożliwiając tak płodną w wielu polach konkurencję; [...] nie przeczy konieczności tego wszystkiego w ogniu walki, gdy stawką jest byt narodu, na czas potrzeby ona również umie przekształcić swoje urządzenia w porządek obozu warownego. Nie godzi się jednak na to, że wojenne formy mogą dać wynik w czasie pokoju”¹⁰²⁷. Starzewski wielokrotnie udowodnił, że był człowiekiem odważnym. W 1920 r. uczestniczył w zdobyciu Pułtuska i Karniewa, za co otrzymał Krzyż Walecznych¹⁰²⁸. Odwaga potrzebna mu była także w czasie pokoju, gdyż bez wątpienia wymagało jej w latach 30. chwalenie demokracji i forsowanie modernizacji systemu parlamentarnego przez wprowadzenie kontrolującego ustawodawstwo Trybunału Konstytucyjnego. Wystąpienie przed legionistami musiało być dla Starzewskiego tym trudniejsze, że jego brat – Jan Starzewski – był wręcz fanatycznym zwolennikiem Piłsudskiego¹⁰²⁹. Przeszedł podobną drogę legionową jak Maciej, obaj działali w tych samych organizacjach i należeli do środowiska związanego z krakowskim „Czasem”¹⁰³⁰. Jan współtworzył BBWR i zajmował stanowisko skrajnie niechętnie wobec konstytucji marcowej¹⁰³¹. Maciej potrafił myśleć w kategoriach interesu państwa prawa ponad bliskimi sercu sentymentami, jego stanowisko w sprawach ustrojowych wznosiło się ponad ówczesne partykularyzmy, będąc uosobieniem idei republikańskich.

Należy przyznać rację Kazimierzowi Opałkowi, który pisząc między innymi o twórczości Jaworskiego¹⁰³², kładł nacisk na siłę oddziaływania jego myśli, będących dla innych naukowców źródłem inspiracji polegającej na kontynuowaniu podjętych przez niego problemów badawczych, a także ich twórczego przekształcania poprzez negację¹⁰³³. Tę drogę wybrał w odniesieniu do normatywizmu Konstanty Grzybowski. Od początku działalności naukowej jego poglądy wykuwały się w intelektualnej

¹⁰²⁷ *Ibidem*, s. 22, 26, 34.

¹⁰²⁸ P. Sarnecki, A. Wielkuk, *op. cit.*, s. 436.

¹⁰²⁹ Jan Starzewski napisał książkę pod tytułem *Józef Piłsudski. Zarys psychologiczny*, Warszawa 1930. Sam Piłsudski był zdziwiony zawartym w niej ujęciem jego osoby (P. Sarnecki, A. Wielkuk, *op. cit.*, s. 433).

¹⁰³⁰ *Obiad przyjaciół „Czasu”*, „Czas” 1934, nr 50.

¹⁰³¹ O konstytucji marcowej pisał Jan Starzewski: „Sejm suwerenny skępował Marszałka J. Piłsudskiego, odbierając mu władzę, a przejmując ją we własne ręce – nieskrystalizowanej chaotycznej, powojennej anarchii myślowej, stworzył taką Konstytucję, by ta zabezpieczyła prerogatywy poselskie i stwarzała dla posłów możliwość targowania się z państwem” (J. Starzewski, *W walce o nową Polskę*, Warszawa 1930, s. 78-79). Popierał wprowadzenie konstytucji kwietniowej. Pisał: „Mniemali [BBWR], że załamią się solidarności partyjne i międzypartyjne, gdy staną przed krajem z Konstytucją aprobowaną przez Komendanta. Szereg bowiem ludzi będzie musiał powiedzieć wyraźnie, czy jest z Piłsudskim, czy nie, a nadto znajdzie się dużo szczurów uciekających z okrętów, które toną. I stąd przypuszczali, że Konstytucję przeprowadzą przez Sejm mimo swej niedostatecznej liczebności. W chwili opracowywania projektu widoki te zmalały do rozmiarów lilipucich” (*ibidem*, s. 77).

¹⁰³² K. Opałek, *Główne prądy krakowskiej filozofii prawa (prawo natury – normatywizm – psychologizm)*, [w:] M. Patkaniowski (red.), *op. cit.*, s. 73.

¹⁰³³ *Ibidem*, s. 77.

debacie z Jaworskim. Wiele lat później tak pisał o swoich doświadczeniach z myślą normatywną: „Gdy – w pierwszej swej pracy naukowej, w wyraźnej z nim polemice mówiłem, że nie można budować ustroju na podstawie metafizycznej i irracjonalnej – rezultatem była długa dyskusja i pierwsza, jakże pełna uznania, recenzja z mojej pierwszej pracy, konfrontacja stanowisk wielkiego uczonego i młodego człowieka, tak jakby obaj byli uczonymi na równi”¹⁰³⁴. Grzybowski wypracował modernistyczną wersję wizji Jaworskiego. Trzeba stwierdzić, że wyznawał wartości zbliżone do tych, które były bliskie jego mistrzowi, i podobnie widział priorytety przyjmowanej konstrukcji ustrojowej. Metodzie normatywnej był jednak zdecydowanie przeciwny. Uważał, że Jaworski wybrał neopozytywistyczną, kelsenowską metodę, jednak pozostał w głębi ducha wierny swoim młodzieńczym ideałom, a te według niego mieściły się w nurcie socjologizującego nominalizmu¹⁰³⁵. Doceniał także irracjonalny rys filozoficzny mistrza i wskazywał, że w tym tkwiła istota konfliktu wewnętrznego Jaworskiego, który jako filozof zapominał, „że tajemnicy nie da się sprowadzić do norm prawnych”¹⁰³⁶.

W obliczu konkretnych ważnych zmian ustrojowych i towarzyszących im projektów, na przykład projektu konstytucji przygotowywanego przez Stanisława Cara, spór starszego pokolenia przedstawicieli krakowskiej myśli politycznej przenosił się na pokolenie młodsze. Tak jak Rostworowski odnosił się z dystansem do normatywnej koncepcji Jaworskiego, tak Grzybowski zajmował polemiczne względem Starzewskiego stanowisko, wyraźnie nawiązujące do pewnych cech myślenia swojego naukowego mistrza, jakim był niewątpliwie Jaworski. Pretekstem do wymiany myśli była analiza projektu konstytucji kwietniowej dokonana przez Starzewskiego i zatytułowana *Uwagi prawnopolityczne nad projektem Konstytucji wicemarszałka Cara*, opublikowana w krakowskim „Czasie” w roku 1934¹⁰³⁷. Starzewski systematycznie omówił projekt autorstwa S. Cara, przyjęty następnie jako konstytucja kwietniowa. Artykuł Starzewskiego to beznamiętny prawniczy wywód, szczegółowo odnoszący się do kolejnych punktów projektu. Jako normatywista zwracał uwagę, że już konstytucja marcowa zawiera szereg uregulowań wiążących zwykłego ustawodawcę i nie należy poświęcać tych wartości w imię panujących nastrojów, układów czy mody¹⁰³⁸, a także że konstytucja jest tekstem prawnym i wszelkie wartościowanie zawarte jest w jej normach. Komentując proponowane w projekcie uregulowanie mówiące, że żadne działanie nie może być sprzeczne z celami państwa, nazwał je refleksem praworządności rewolucyjnej lub „świeżo u naszych sąsiadów odkrytego niemieckiego prawa”¹⁰³⁹. W tym publicystycznym tekście widać wyraźnie przywiązanie Starzew-

¹⁰³⁴ K. Grzybowski, *Normatywizm w filozofii prawa. Władysław Leopold Jaworski (1865-1930)*, [w:] M. Patkaniowski (red.), *op. cit.*, s. 104, 106, 113.

¹⁰³⁵ *Ibidem*, s. 104, 106, 113.

¹⁰³⁶ *Ibidem*, s. 115.

¹⁰³⁷ M. Starzewski, *Uwagi prawnopolityczne nad projektem Konstytucji wicemarszałka Cara*, „Czas” 1934, nr 32.

¹⁰³⁸ *Ibidem*.

¹⁰³⁹ *Ibidem*.

skiego do rozwiązań konstytucji marcowej i niepokój wywołany zawężeniem praw podmiotowych. Uważał on za nieuzasadnione obawy, że przyznawanie szerokiego katalogu praw obywatelskich wymierzone mogłoby być przeciw instytucji państwa prawa. Wręcz przeciwnie, uznawał prawa obywatelskie za normatywnie ujęte gwarancje praworządności, a nie jakieś anarchiczne instrumenty antypaństwowe.

Opisując przewidywane uprawnienia prezydenta, Starzewski zauważył, że takie uregulowanie jego roli nie jest zgodne z tradycjami republikańskimi, a konstytucja w tym kształcie nadawałaby prezydentowi polskiemu raczej stanowisko monarchy. Starzewski domagał się także sprecyzowania, co to znaczy, że prezydent stwierdza o mocy ustaw. Jego zdaniem mogło to być interpretowane jako próba przyznania władzy wykonawczej uprawnień Trybunałów Konstytucyjnych, tak ważnych dla instytucji państwa prawa. Uważał natomiast, że wymienione wyżej uprawnienie prezydenta jest już zapisane w konstytucji marcowej. Nie podważał zasadności wprowadzenia dekretów prezydenckich o mocy równej ustawie, jego zdaniem mieściło się to w granicach specyfiki prawnej projektowanego ustroju. Prawo wydawania dekretów w sprawach obronności państwa wydawało mu się natomiast zbędne, gdyż uprawnienia w tym względzie określone zostały w ramach ogólnego zwierzchnictwa prezydenta nad armią. Odnośnie do egzekutywy uznawał argument, że przy tak określonej roli prezydenta władza wykonawcza powinna całkowicie mu podlegać, a dekrety, którymi reguluje on działalność Rady Ministrów i premiera, nie powinny mieć niższej rangi niż ustawy uchwalane przez parlament.

Według konstytucji marcowej rozporządzenia głowy państwa miały niższą rangę niż ustawy, proponowana zmiana ustroju pociągała jednak za sobą także dostosowanie hierarchii normatywnej. Z tej perspektywy dostrzegał Starzewski zasadnicze wady i luki proponowanego systemu. Brakowało jego zdaniem warunków formalnych do wydawania dekretów prezydenckich na mocy ustaw zwykłych, a nie konstytucji, oraz w sytuacji, gdyby Sejm został rozwiązany. Projektowane usytuowanie Sejmu w ramach władz państwowych jako organu będącego wyrazicielem opinii publicznej nie miało żadnej mocy prawnej, uwypuklało jedynie intencje twórców projektu co do roli Sejmu w istniejącej rzeczywistości politycznej. Zdumiewało Starzewskiego również, że według projektu senat ma wyrażać wolę elementów najbardziej czynnych w budowaniu dobra zbiorowego. Pisał, że skoro „Sejm odzwierciedla tylko opinię publiczną i na tej podstawie tworzy dopiero wolę własną jako organu państwowego”, a „senat ma odzwierciedlać wolę jak gdyby przed nim już skrystalizowaną. [...] W ten sposób znalazłby częściowy wyraz w polskim ustroju prąd elityzmu, który we Włoszech, Niemczech, ZSRR nadał swoisty wygląd wszystkim urządzeniom prawno-politycznym”¹⁰⁴⁰.

Skrajnie odmienną ocenę projektowanej konstytucji zawarł Konstanty Grzybowski w polemicznym wobec poglądów Starzewskiego artykule – *Konstytucja zorganizowanej demokracji*. W opublikowanym na sąsiedniej stronie krakowskiego „Czasu” tekście ironicznie pisał o normatywizmie Starzewskiego: „Współczesna doktryna

¹⁰⁴⁰ *Ibidem*.

konstytucyjna odróżnia szczuplejszą grupę norm naczelnych stanowiących o istocie każdego ustroju. Takie normy stoją ponad wszystkimi innymi nawet ponad normami konstytucji. Ich zmiana, nawet choćby została ubrana w formę legalną, będzie zawsze w istocie rewolucją. Jeżeli które z norm nowej konstytucji polskiej mają taki charakter, to chyba te normy właśnie, które stwierdzają, że państwo polskie nie jest własnością każdej generacji Polaków i prawem, lecz że jest każdej generacji obowiązkiem”¹⁰⁴¹.

Dalej Grzybowski hasłowo i syntetycznie przedstawił swój pogląd na ustrój Rzeczypospolitej. Rozumiał go jako demokrację autorytarną¹⁰⁴², w której prezydent jest czynnikiem zwierzchnim nad wszystkimi innymi organami. Zapisana w projekcie konstytucji odpowiedzialność prezydenta przed Bogiem i historią niosła według Grzybowskiego treści prawne. Miał tu na myśli wzbogacenie dotychczasowej definicji pojęcia demokracji, opartej na zasadzie większości o patronat zwierzchnika narodu. Proponowany w projekcie system zorganizowanej, autorytarnej demokracji miał mieć silnego, stojącego ponad innymi organami państwowymi prezydenta, który skończy z anarchiczną demokracją powszechnego głosowania, panującą pod rządami konstytucji marcowej. Na marginesie dodawał, wymieniając jednym tchem hitleryzm, faszyzm, system sowiecki i polski, że żaden z nich nie likwiduje tego, co stanowi istotę demokracji – a więc powszechnego głosowania. Senatowi zdaniem Grzybowskiego projekt konstytucji przypisywał rolę arbitra między sejmem a prezydentem. Taki elitarystyczny senat miał być odbiciem zasad, które sprawdziły się w demokracji cenzusowej. Pisał: „Jak długo szerokie masy wybierały do parlamentów przedstawicieli klas posiadających (sfery intelektualne były wtedy identyczne z klasami posiadającymi) – tak długo parlamenty były zdolne do funkcjonowania”¹⁰⁴³.

Spór pomiędzy Starzewskim i Grzybowskim był sporem o kształt instytucjonalny władzy wykonawczej, a debata ta pokazuje wyraźnie, jak obaj przywiązani byli do wartości wyznawanych w myśleniu o państwie przez swoich patronów. Zakorzenione w pozytywistycznej metodologii przywiązanie do koncepcji trójpodziału władz i ideałów republikańskich państwa przeniósł Starzewski na grunt nowoczesnej teorii normatywnej. Grzybowski bronił bliskiej Jaworskiemu silnej władzy wykonawczej i prezydentury. Grzybowski był także jednym z wielkich indywidualistów, którzy odcisnęli piętno na całej współczesnej polskiej politologii¹⁰⁴⁴. Jak napisał Marek So-

¹⁰⁴¹ K. Grzybowski, *Konstytucja zorganizowanej demokracji*, „Czas” 1934, nr 32.

¹⁰⁴² Pojęcie „autorytarnej” rozumiał jako wywodzące się od autorytetu, a nie odnoszące się do naruszania zasad demokratycznych przez zawłaszczanie kompetencji przez silną władzę prezydencką.

¹⁰⁴³ K. Grzybowski, *Konstytucja*...

¹⁰⁴⁴ Konstanty Grzybowski potrafił jednak docenić pracę i dorobek poprzedników. Nieprzypadkowo po latach, jako spadkobierca i następca Starzewskiego, został zaproszony do współpracy przy pisaniu biogramów wybitnych profesorów UJ w książce pod redakcją Michała Patkaniowskiego. Jego szkice poświęcone były Kasparkowi, Jaworskiemu, Rostworowskiemu i Starzewskiemu. Tego ostatniego oceniał jako wybitnego konstytucjonalistę i konsekwentnego normatywistę. Grzybowski z czasów polemiki dotyczącej projektu konstytucji kwietniowej to człowiek aktywny, wciągnięty w wir wydarzeń historycznych. Racjonalizm, wrodzony sceptycyzm i szacunek dla na-

bolewski – można uważać go za świadomego prekursora tej gałęzi nauki, którą dziś określa się mianem nauk politycznych¹⁰⁴⁵. Zanim jednak zajął się po drugiej wojnie historią doktryn politycznych, jako uczony z czasów międzywojnia stworzył załączki własnej metody, którą Wiesław Kozub-Ciembroniewicz nazywa funkcjonalną¹⁰⁴⁶. Polegała ona na łączeniu podejścia politologicznego, socjologicznego oraz historycznego i rozumieniu zależności pomiędzy ideą, normą prawną i instytucją państwa¹⁰⁴⁷. Zdaniem Sobolewskiego Grzybowski pisał o prawie konstytucyjnym w sposób mniej prawno-dogmatyczny, kładąc większy nacisk na podłoże społeczne, historię i genezę ideologiczną danej instytucji¹⁰⁴⁸. Wydaje się, że duży wpływ miała na takie spojrzenie osobowość Jaworskiego i jego metody poznawcze.

Te cechy w sposobie uprawiania nauki o polityce przez Grzybowskiego, na które uwagę zwracali Sobolewski i Kozub-Ciembroniewicz, były obecne już w jego działalności naukowej w SNP. Jest to okres twórczości niedoceniany przez komentatorów jego spuścizny naukowej i przemilczany z powodów politycznych przez samego autora¹⁰⁴⁹. Wydaje się na przykład, że wykłady z *Geopolityki*, które prowadził w SNP UJ, mogły rozwinąć się w samodzielną politologiczną dyscyplinę naukową. Warto zaznaczyć, że skrypty opublikowane na podstawie tych wykładów były jednymi z najobszerniejszych. Grzybowski stworzył autorski wykład, który był wysoko oceniany przez studentów, co potwierdzają Sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów SNP. Prezes KUiA SNP Zygmunt Rosada traktował te wykłady jako jedno z głównych zagadnień decydujących o profilu naukowym Szkoły¹⁰⁵⁰, a kolejny prezes Koła Zygmunt Paszkiewicz wymieniał geopolitykę nie tylko jako przedmiot, ale wręcz odrębny dział wiedzy w programie Szkoły¹⁰⁵¹. Wagę tego wykładu dla wykształcenia politologicznego podkreślał twórca Szkoły i jej dyrektor Michał Rostworowski¹⁰⁵².

uki sprawiły, że przekazywał tradycję Szkoły, która przetrwała do lat współczesnych. Rola Grzybowskiego w zakresie propagowania normatywizmu w czasach powojennych polegała na jego krytycznej recepcji w ramach prawa konstytucyjnego i szeroko pojętej politologii.

¹⁰⁴⁵ M. Sobolewski, *Konstanty Grzybowski...*, s. 315.

¹⁰⁴⁶ W. Kozub-Ciembroniewicz, *Konstanty Grzybowski – uczony...*, s. 16.

¹⁰⁴⁷ P. Sarnecki, *Mysł konstytucyjna Konstantego Grzybowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1996, z. 1-2, s. 183 i nast.

¹⁰⁴⁸ M. Sobolewski, *Konstanty Grzybowski...*, s. 315.

¹⁰⁴⁹ Grzybowski w swojej ankiecie personalnej wskazywał na związki z uniwersytetem dopiero od roku 1945. Nie wspominał, że przez 11 lat był wykładowcą SNP, chociaż wymieniał inne miejsca zatrudnienia. Podobnie Zygmunt Sarna nie przyznawał się wówczas do bycia w latach międzywojennych dyrektorem Szkoły.

¹⁰⁵⁰ Z. Rosada, *op. cit.*

¹⁰⁵¹ Z. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 8.

¹⁰⁵² Rostworowski uważał *Geopolitykę* za przedmiot ustrojowy, choć w znacznej części dotyczyła problematyki międzynarodowej i współcześnie raczej można by ją zaliczyć do przedmiotów z zakresu stosunków międzynarodowych. Traktował stosunki międzynarodowe jako blok przedmiotów raczej użytkowych, mających przynieść konkretną wiedzę. *Geopolitykę* prawdopodobnie dlatego zaliczał do przedmiotów związanych z nauką o państwie, że przedstawiała rozszerzenie działań państwa poza obszarem wyznaczonym jego granicami i pokazywała inny wymiar polityki

Grzybowski w swoich wykładach operował statystyką, szukał związków między naukami ścisłymi a społecznymi w odniesieniu do opisu życia państwowego w wymiarze globalnej polityki i strategii międzynarodowej mocarstw. Rozpoczął swój przedmiot od wyjaśnienia zagadnień doktrynalnych i teoretycznych, tłumaczył, czym jest geopolityka, wyjaśniał genezę powstania pierwszych doktryn politycznych szukających związku pomiędzy zjawiskami socjologicznymi i politycznymi a ich podłożem geograficznym. Powoływał się przy tym na licznych autorów od czasów Platona, przytaczał myśl Bodina, ale także skrajny determinizm geograficzny obecny w Monteskiuszowskim *Duchu praw*. Charakteryzował dziewiętnastowieczne myślenie geopolityczne oparte na sporze dwóch nurtów w nauce o państwie – deterministycznego, obejmującego determinizm teokratyczny, biologiczno-rasowy czy geograficzny, oraz indeterministycznego, który za podstawę stosunków społecznych uznawał wolę człowieka¹⁰⁵³. Szczegółowo analizował deterministyczne poglądy Friedricha Ratzla, którego uznawał za twórcę nowoczesnej geopolityki. Uważał przy tym, że szkoła geopolityki powstała w Niemczech jest skutkiem klęski tego państwa w pierwszej wojnie światowej. Odwoływał się do zdania szwedzkiego teoretyka, będącego autorytetem dla tego nurtu geopolityki, Rudolfa Kjellena, który mówił, że wojna jest równocześnie terenem eksperymentalnym dla geopolityki. Wysnuwał na tej podstawie spostrzeżenie, że u pokonanych powstała chęć teoretycznego uzasadnienia, iż dzielenie terytoriów powinno być ograniczone w sposób naturalny¹⁰⁵⁴. Uważał, że fundamentem, na którym ta niemiecka pseudonauka opierała swoje tezy, jest przeświadczenie, że zjawiska geograficzne stanowią przyczynę całokształtu zjawisk politycznych. Wyjaśniał teorię geopolityczną Kjellena, opartą na pojęciu państwa jako ponadindywidualnego żywego organizmu, nieutożsamiającego go z terytorium i traktującego ziemię jako „ciało państwa”¹⁰⁵⁵. Uważał, że francuskie koncepcje socjologiczne Durkheima oraz szkoła geograficzna Paula Vidala de la Blanche’a i Jeana Brunhes’a, choć zrywały z determinizmem geograficznym, nadal ujmowały działalność państwa w kategoriach geograficznych, a nie geopolitycznych¹⁰⁵⁶. Na tym tle tłumaczył swoją koncepcję geopolityki jako dziedziny nawiązującej do nauki o państwie, a nie nauk geograficznych. Uważał, że podstawowe pojęcie geopolityki – obszar – jest nie tylko pojęciem geograficznym, ale i socjologicznym. Wielkiego państwa nie tworzy sam przez się obszar geograficzny, czynią to dopiero siły psychologiczne, wychodzące z jednego punktu centralnego i łączące politycznie mieszkańców takiego obszaru. Istota państwa polega na stworzonej przez idee państwowe syntezie części ziemi i części ludzkości. Te trzy określenia wskazują różnicę między punktem wyjścia geografii a punktem wyj-

państwowej (Arch. UJ, sygn. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Wznowienie działalności 1920-1922, Memoriał dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie do dziekana Wydziału Prawa z 24 VI 1933 r.).

¹⁰⁵³ K. Grzybowski, *Geopolityka*, cz. 1, s. 2.

¹⁰⁵⁴ Idem, *Geopolityka* (1932), s. 1.

¹⁰⁵⁵ Idem, *Geopolityka*, cz. 1, s. 5-6.

¹⁰⁵⁶ Idem, *Geopolityka* (1932), s. 1-2.

ścia geopolityki¹⁰⁵⁷. Wśród poruszanych zagadnień doktrynalnych, wyjaśniających genezę i rozwój geopolityki, zwracał uwagę na omówienie niemieckich doktryn prezentowanych na przykład przez Karola Haushofera, które bezpośrednio prowadziły do rasistowskiego pojmowania geopolityki¹⁰⁵⁸.

Grzybowski wyjaśniał też podstawowe terminy i pojęcia z zakresu geopolityki, rozwijając przy tym koncepcję zakładającą, że ziemia – jako obszar traktowany w sensie socjologicznym, a nie geograficznym – stanowi podłoże życia politycznego¹⁰⁵⁹. W trakcie wykładu zarysowywał pojęcie *Oekumene* – obszaru dającego się zamieszkać, który jest podstawową kategorią geopolityczną, i *Anoekumene* – obszaru niedającego się zamieszkać, który jest ważny o tyle, o ile wiąże się z *Oekumene*¹⁰⁶⁰. W teoretycznej części wykładu omawiana była także problematyka granic, definicje granicy, pojęcie naturalnego obszaru państwa, rodzaje granic naturalnych, a także historyczny rozwój pojęcia drogi – rozumianej także jako bliskość i odległość analizowana na płaszczyźnie abstrakcyjnej, jako bliskość-odległość odczuwana, wyobrażona¹⁰⁶¹. Wśród zagadnień teoretycznych na uwagę zasługuje próba określenia, czym jest centrum geograficzne grupy politycznej. Grzybowski tłumaczył to na przykładzie rozwoju kultury państwowotwórczej, poczynawszy od grupy koczowniczej do państwa imperialnego¹⁰⁶². Zbudował on również teoretyczną podbudowę dla szczegółowej analizy państw imperialnych. Jej podstawą była teza o supremacji kultury europejskiej i europeizacji świata rozumianej jako proces daleko posuniętej unifikacji ludzkości. Wyjaśniał genezę historyczną – poczynawszy od czasów starożytnych – tego procesu, wynikającego jego zdaniem z naturalnej ciekawości człowieka i chęci poszerzania znanego mu świata, które prowadziły do wielkich odkryć geograficznych i kolonizacji nowych kontynentów i lądów¹⁰⁶³. Grzybowski analizował główne czynniki, które pozwoliły na tak rozumianą europeizację, i wymieniał tu specyficzne podłoże geograficzno-historyczne, wyjątkową sytuację polityczną Europy od XVI do XIX w., a także oparty na protestantyzmie system kapitalistyczny, potrzebujący coraz więcej rąk do pracy i coraz szerszych rynków zbytu. Wśród innych przyczyn euroekspansji wymieniał misję religijno-cywilizacyjną, procesy migracyjne oraz ogromny przyrost ludności Europy i ilustrował to szczegółowymi danymi statystycznymi¹⁰⁶⁴. Przedstawiał także czynniki wpływające na tempo i postać, jaką przyjmuje ta *de facto* kolonizacja, w tym między innymi położenie obszarów kolonizowanych względem Europy, przyciągające osadników surowce naturalne czy warunki klimatyczne. Zaproponował także swoistą typologię krajów podlegających procesowi europeizacji. Pierwszego podziału dokonał według kryterium odrębności kulturowej – kraje pod-

¹⁰⁵⁷ *Ibidem*, s. 5-6.

¹⁰⁵⁸ *Idem*, *Geopolityka*, cz. 1, s. 6-9.

¹⁰⁵⁹ *Ibidem*, s. 10.

¹⁰⁶⁰ *Ibidem*, s. 11.

¹⁰⁶¹ *Ibidem*, s. 18-19.

¹⁰⁶² *Ibidem*, s. 7.

¹⁰⁶³ *Ibidem*, s. 21-25.

¹⁰⁶⁴ *Ibidem*, s. 25-35.

legające kolonizacji dzielą się na te, które tę odrębność tracą i prawie zawsze ulegają politycznej dominacji europejskiej, oraz te, które tworzą nowy model kulturowy oparty na wzorcach europejskich, nie tracąc jednak elementów własnej kultury. Podział drugi wynikał ze sposobu zajmowania kolonizowanych krajów. Grzybowski wyróżniał za Haushoferem dwie metody: pierwszą, polegającą na szybkim podboju wielkich obszarów, którą nazywał działalnością katastrofalną, i drugą – chroniczną, polegającą na stopniowym osadzaniu i utrzymaniu tak zwanych punktów rozwoju. Trzeci podział został oparty na kryterium intensywności opanowania kulturalnego krajów kolonialnych i tu wyróżnione zostały między innymi kolonie osadnicze, asymilacyjne oraz gospodarcze bazujące na działalności faktorii.

Grzybowski rozwijał pojęcie będące wynikiem europeizacji zespolenia kulturalnego i gospodarczego ludzkości i podkreślał tu rolę rozwoju komunikacji – w tym morskiej – i jego wpływ na ruchy emigracyjne. Unifikacja kulturalna dokonywała się jego zdaniem poprzez ekspansję języka (przykładem są tu żargony miejscowe, np. *pidgin English*), zmniejszenie różnorodności religijnej, a także zmiany obyczajowości przejawiające się w upodabnianiu strojów, budynków, jedzenia, tańca, sportu czy ujednolicenie nauki i techniki w krajach stojących często na różnym poziomie rozwoju¹⁰⁶⁵. Część teoretyczną wykładów z *Geopolityki* kończyło omówienie pojęcia imperializmu, będące zarazem wprowadzeniem do dalszych wykładów poświęconych szczegółowej analizie państw-imperii. Początki imperializmu Grzybowski utożsamiał z planowymi działaniami Wielkiej Brytanii, których celem była rozbudowa imperium. Korzystał tu z definicji Schumpetera, który imperializm rozumiał jako skłonność państwa do gwałtownej ekspansji bez określonego przedmiotu i granic. Za kluczowy element pojęcia imperializmu, występujący we wszystkich definicjach, uznał działanie państwa na zewnątrz. Imperializm jako tendencja do przestrzennego wzrostu państw to podstawowy przedmiot badań geopolityki. Tak rozumiany imperializm kierował się wieloma motywami, spośród których szczególnie duże znaczenie mają korzyści gospodarcze, przy czym – choć tego rodzaju ekspansja angażuje społeczeństwo na skalę masową – korzyści te odczuwają zazwyczaj nieliczne grupy społeczne. Wynikało to zdaniem Grzybowskiego z powodów natury emocjonalnej. Uważał, że szerokie masy społeczne stosunkowo łatwo jest nastawić imperialnie, ponieważ ryzykują one niewiele, a wierzą w możliwość łatwego uzyskania korzyści. Ten czynnik emocjonalny ma także wymiar pozaekonomiczny i wyraża się poprzez patetyczne rozumienie pojęć takich jak prestiż, misja cywilizacyjna, naród, wiara. To właśnie te moralne motywy i przekonanie o wypełnianiu misji decydują o ekspansywności państw na zewnątrz¹⁰⁶⁶. Grzybowski zajmował się szczegółowo imperializmami poszczególnych państw, analizując realizowane przez nie strategie geopolityczne, co doskonale obrazuje przykład Włoch opisany w rozdziale IV.

¹⁰⁶⁵ *Ibidem*, s. 41-45.

¹⁰⁶⁶ *Ibidem*, s. 47.

5.2. Wznowienie działalności, Szkoła Nauk Politycznych w latach 1946-1949

Michał Rostworowski, Maciej Starzewski, Józef Feldman, Stanisław Kutrzeba, Adam Heydel, Jerzy Smoleński, Stanisław Estreicher, Roman Dyboski i Hipolit Gliwic nie przeżyli wojny. Podczas *Sonderaktion Krakau* aresztowano, a następnie wywieziono do Sachsenhausen Henryka Batowskiego, Józefa Gołęba, Stanisława Estreichera, Adama Heydla, Władysława Konopczyńskiego, Tadeusza Kowalskiego, Adama Krzyżanowskiego, Stanisława Kutrzebę, Stefana Schmidta, Jerzego Smoleńskiego, Macieja Starzewskiego, Władysława Woltera i Fryderyka Zolla. Jan Dąbrowski i Zygmunt Sarna zostali również aresztowani, ale po interwencji władz węgierskich zwolniono ich z więzienia we Wrocławiu, gdzie byli przetrzymywani w drodze do obozu¹⁰⁶⁷.

Jak wspominał Henryk Batowski, podczas drugiej wojny światowej Szkoła Nauk Politycznych krótko działała w ostatnim okresie tajnego nauczania – od października 1944 r. do stycznia 1945 r.¹⁰⁶⁸ To właśnie Batowski po powrocie do Krakowa¹⁰⁶⁹ organizował na zlecenie ówczesnego kierownika tajnego nauczania na UJ, prof. Mieczysława Małeckiego, szkołę jako tajną komórkę uniwersytecką. Nie zostały jednak ustalone dla niej żadne formalne struktury organizacyjne. Tajne kierownictwo Wydziału Prawa wiedziało o istnieniu szkoły, jednak po wyzwoleniu władze Wydziału nie uznały tego krótkiego epizodu za część swojej okupacyjnej działalności¹⁰⁷⁰. W zajęciach tajnej SNP brało udział 12 studentów, tworzących dwie sześciuosobowe grupy. Wykłady prowadzili profesorowie Henryk Batowski i Maciej Starzewski¹⁰⁷¹ oraz docent Anatol Listowski. Współpracę zadeklarowali profesorowie Stefan Schmidt, Stanisław Hubert oraz docenci Witold Trąmbczyński i Kazimierz Piwarski. Materiały szkolne z czasów okupacji Henryk Batowski przekazał prof. Ludwikowi Ehrlichowi¹⁰⁷².

Po wojnie, w zupełnie nowej rzeczywistości politycznej, podjęto starania o reaktywowanie Szkoły Nauk Politycznych. Wydawało się, że osobą najwłaściwszą do objęcia funkcji jej dyrektora i kontynuowania dzieła Rostworowskiego jest Zygmunt Sarna. Tak się jednak nie stało z kilku powodów. Sarna jeszcze w latach 20. wraz z Arnoldem Bollandem i Albinem Żabińskim zorganizował i prowadził kursy handlowe, prywatne przedsięwzięcie, które zaczęło przybierać postać szkoły. Z czasem

¹⁰⁶⁷ J. Gwiazdomorski, *Wspomnienia z pobytu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen*, Kraków 1945, s. 64, 79.

¹⁰⁶⁸ H. Batowski, *Szkoła Nauk Politycznych UJ w tajnym nauczaniu*, [w:] A. Zaręba, M. Zaręba (red.), *Ne cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939-1945*, Kraków 1975, s. 284-285.

¹⁰⁶⁹ Batowski wrócił do Krakowa w roku 1942 po pobycie w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau.

¹⁰⁷⁰ *Ibidem*, s. 285.

¹⁰⁷¹ Maciej Starzewski wrócił z Sachsenhausen w ciężkim stanie zdrowia i zmarł 4 grudnia 1944 r.

¹⁰⁷² H. Batowski, *op. cit.*, [w:] A. Zaręba, M. Zaręba (red.), *op. cit.*, s. 285.

została ona ustawowo uznana za wyższą uczelnię, której dyplomy zrównano z dyplomami szkół akademickich¹⁰⁷³. Mimo że od roku akademickiego 1931/32 Sarna był wicedyrektorem SNP i faktycznie zastępował Rostworowskiego, a w 1936 r. został jej dyrektorem, był w tym czasie silnie zaangażowany we własne przedsięwzięcie – Wyższe Studium Handlowe, które właśnie wówczas zyskało nazwę i rangę Akademii Handlowej. Sarna był nie tylko jej współzałożycielem, ale także współwłaścicielem i prawdopodobnie uczelnia ta była dla niego tym, czym dla Rostworowskiego SNP.

Wydaje się uprawniona teza, że Sarna był zainteresowany pracą w SNP głównie ze względów prestiżowych i dla realizacji kariery uniwersyteckiej, do której zresztą, według S. Grzybowskiego, nie miał kwalifikacji, gdyż nie przedstawiał żadnych walorów naukowych¹⁰⁷⁴. Stanowisko w Szkole i habilitację zawdzięczał swojemu opiekunowi naukowemu – M. Rostworowskiemu, w cieniu którego zawsze pozostawał. Być może także dlatego po wojnie bez wahania związał swoje losy z Akademią Handlową, gdzie ponownie objął kierownictwo Katedry Organizacji Handlu, a w roku 1946 został wybrany na jej rektora, które to stanowisko ponownie objął w roku 1948, wzięwszy urlop od wszelkich zajęć na UJ¹⁰⁷⁵. Poza tym Sarna, jako przedwojenny posiadacz stuhektarowego gospodarstwa i współwłaściciel prywatnej uczelni, oceniany jako chwiejny politycznie, był nie do zaakceptowania jako dyrektor SNP przez władze komunistyczne¹⁰⁷⁶. Co może mniej istotne, nie był także dobrze oceniany przez studentów.

Ostatecznie nowym dyrektorem SNP został przybyły ze Lwowa profesor Ludwik Ehrlich, który miał doświadczenie w kierowaniu podobną placówką. Był on głównym inicjatorem powstania, twórcą programu, a od 28 kwietnia 1930 r. także dyrektorem Studium Dyplomatycznego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie¹⁰⁷⁷. Szkoła ta, jako jedyna w wówczas Polsce, dawała możliwość uzyskania tytułu magistra nauk dyplomatycznych¹⁰⁷⁸. Miał świetne przygotowanie i kompetencje, by kierować tego rodzaju instytucją. Był uczniem Stanisława Starzyńskiego i Oswalda Balzera. Wszechstronnie wykształcony, studiował między innymi na uniwersytetach w Halle, Berlinie, a także w Exeter College w Oxfordzie pod kierunkiem Paula Vinogradoffa. W roku 1915 pracował jako wykładowca w londyńskim King's College, a w grudniu tego samego roku Wydział Prawa Uniwersytetu Oxfordzkiego nadał mu stopień *Bachelor of Letters*. Był także wykładowcą w Stanach Zjednoczonych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stanowego w Berkeley, gdzie prowadził zajęcia z nauk politycznych. Wystąpił jako delegat tego uniwersytetu na zjeździe *American Political Science* w Cleveland w Ohio. Ehrlich – podobnie jak twórca krakowskiej Szkoły Nauk

¹⁰⁷³ S. Grzybowski, *op. cit.*, Kraków 1999, s. 323.

¹⁰⁷⁴ *Ibidem*, s. 323.

¹⁰⁷⁵ J. Małecki, *Sarna Zygmunt Jan*, [w:] PSB, t. 35, s. 198-200.

¹⁰⁷⁶ *Ibidem*, s. 200.

¹⁰⁷⁷ A. Redzik, *Lwowska szkoła dyplomatyczna. Zarys historii Studium Dyplomatycznego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1930-1939)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 5, s. 135.

¹⁰⁷⁸ *Ibidem*, s. 125-126, 131.

Politycznych Michał Rostworowski – był sędzią w Stałym Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Sprawował tę funkcję od 1 czerwca 1927 r. do końca roku 1928¹⁰⁷⁹. Żydowskie pochodzenie Ehrlicha stanowiło ogromne zagrożenie w latach okupacji. Jednak jego międzynarodowe obycie sprawiło, że po aresztowaniu przez gestapo został przez nie uznany za dyplomatę. Z tego samego powodu AK odbiła go z więzienia w Biłgoraju. Do końca wojny ukrywał się między innymi w oddziale AK, gdzie prowadził wykłady z prawa narodów i zagadnień konstytucyjnych¹⁰⁸⁰.

Ehrlich ściągnął do krakowskiej Szkoły swoich współpracowników i wykładowców lwowskiego Studium Dyplomatycznego. Sam prowadził tam między innymi wykłady z *Porównawczej nauki prawa publicznego czy Zagadnień politycznych Wielkiej Brytanii*. Do Krakowa przybył też Stanisław Hubert, asystent Ehrlicha w Zakładzie Prawa Politycznego i Prawa Narodów UJK, pracujący po wojnie na Uniwersytecie Wrocławskim. Wykładał on w Studium Dyplomatycznym między innymi *Zagadnienia polityczne Europy współczesnej, Zagadnienia polityczne państw amerykańskich* oraz prowadził wspólnie z Ehrlichem seminarium i proseminarium z *Zagadnień politycznych w stosunkach międzynarodowych*¹⁰⁸¹. Ze Lwowa dołączył do zespołu wykładowców SNP także Kazimierz Przybyłowski – cywilista, dziekan Wydziału Prawa UJK i kierownik Zakładu Naukowego Prawa Prywatnego Międzynarodowego. Nauczał on przed wojną studentów Studium Dyplomatycznego *Prawa hipotecznego*¹⁰⁸². Ze Studium Dyplomatycznym związany był także Czesław Nanke, który wykładał tam *Historię powszechną od wojny siedmioletniej, Historię dyplomacji* oraz wspólnie z Karolem Bertoniem prowadził seminarium z *Historii dyplomacji i praktyki dyplomatycznej w stosunkach międzynarodowych*. Karol Bertoni wykładał także w Studium *Zagadnienia polityczne Europy współczesnej* oraz prowadził wykłady i ćwiczenia z *Praktyki dyplomatycznej i konsularnej*. Wyróżniał się w gronie wykładowców lwowskiej Szkoły jako wytrawny dyplomata i praktyk o wieloletnim stażu. Już w 1900 r. rozpoczął służbę konsularną w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Austro-Węgier jako *attaché* kulturalny w Bukareszcie, a potem w Rio de Janeiro. Pracował jako kierownik, a następnie dyrektor Departamentu Administracyjnego polskiego MSZ. W latach 20. wykładał także w warszawskiej Szkole Nauk Politycznych. Znał biegle francuski, angielski, niemiecki, włoski, portugalski i bułgarski, a nieco gorzej węgierski, turecki i hiszpański¹⁰⁸³. Związki ze Lwowem miał także Eugeniusz Kwiatkowski, który ukończył tam Szkołę Politechniczną¹⁰⁸⁴. Podobnie jak Bertoni był doświadczonym praktykiem – ministrem przemysłu i handlu i twórcą wielu sukcesów gospodarczych polski międzywojennej.

¹⁰⁷⁹ *Ibidem*, s. 127-128.

¹⁰⁸⁰ S. Grzybowski, *op. cit.* s. 626.

¹⁰⁸¹ A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939-1946*, Lublin 2006, s. 40-41.

¹⁰⁸² Idem, *Kazimierz Przybyłowski (1900-1987)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” R. 16, 2007, z. 4.

¹⁰⁸³ Idem, *Lwowska szkoła...*, s. 135-141.

¹⁰⁸⁴ *Kwiatkowski Eugeniusz*, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 1, s. 109-112.

W korespondencji szkolnej, głównie w sprawach egzaminacyjnych, zawsze używano w odniesieniu do niego tytułu ministra¹⁰⁸⁵.

Powojenną działalność dydaktyczną SNP rozpoczęła 4 listopada 1946 r. uroczysta inauguracja, połączona z rozdaniem dyplomów nielicznym pozostałym przedwojennym absolwentom, w której wziął udział rektor UJ Franciszek Walter. Otwarcia roku akademickiego 1946/47 dokonał nowy dyrektor Szkoły Ludwik Ehrlich¹⁰⁸⁶, który w swoim przemówieniu nawiązał do tradycji obu krakowskich Szkół – Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat 1911-1914 i Szkoły Nauk Politycznych z dwudziestolecia międzywojennego, i podnosił zasługi Rostworowskiego. Mówił: „nie mamy czym jeszcze chwalić się my, którzyśmy się tu zebrali. Chwalić się znaczyłoby stroić się w cudze piórka”¹⁰⁸⁷. Podkreślał, że tradycja krakowskiej politologii związana z niemal trzydziestoletnią działalnością Szkoły i wsparta tradycją UJ jest równie ważna, jak nowoczesne metody, które Szkoła miała wdrażać po wojnie. W trakcie uroczystości oddano także cześć pomordowanym profesorom i uczniom¹⁰⁸⁸.

Ehrlich mówił też o tym, jak wyobraża sobie przyszłość Szkoły, która w dwudziestolecu szczególnie nacisk kładła na tematykę międzynarodową. Wcześniej, w Polskiej Szkole Nauk Politycznych była ona wykładana fragmentarycznie, gdyż głównym celem Szkoły prowadzonej pod zaborami było nauczanie o sprawach polskich. Reaktywowana Szkoła wedle wizji Ehrlicha miała być ośrodkiem naukowym specjalizującym się w stosunkach międzynarodowych, o których mówił: „należą do przejawów życia społecznego – idzie o ludzi, nie o maszyny ani o bomby. Mamy do czynienia nie tylko z milionami ludzi, ale przede wszystkim z myśleniem milionów ludzi. Człowiek pozostaje potęgą i nasza nauka, nauka o stosunkach międzynarodowych, zajmuje się właśnie tą najszerszą stroną współżycia ludzi – współżyciem ludzkości”¹⁰⁸⁹. Jednocześnie wskazywał, jak miała wyglądać edukacja i jaki model nauczania preferował. Proponował, aby skierować pracę nie tylko na odtwórczość i wymaganie od studentów znajomości obszernego materiału faktograficznego, gdyż to uważał jedynie za podstawę samodzielnego myślenia. Wyrażał to, mówiąc: „chodzi o nauczanie nie tylko i nie głównie faktów, ale nauczanie analizowania zagadnień międzynarodowych. Fakty, bardzo ważne, wprost niezbędne jako podstawa nauczania, muszą właśnie służyć za punkt wyjścia do myślenia o tych zagadnieniach. Idzie Szkole nie o dawanie syntezy, nie o narzucanie konkretnych rezultatów myślenia; nie, tu, z dala od zgiełku czynnej polityki idzie o wprowadzenie w atmosferę tych zagadnień, o wskazywanie, w jaki sposób można je studiować. Tworzenie syntezy jest rzeczą każdego studenta

¹⁰⁸⁵ Arch. UJ, sygn. SNP 9: Organizacja wykładów: programy wykładów, korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

¹⁰⁸⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 38-39.

¹⁰⁸⁷ *Ibidem*, przemówienie Ludwika Ehrlicha na uroczystości otwarcia roku akademickiego SNP, s. 6.

¹⁰⁸⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁸⁹ *Ibidem*, s. 6-8.

z osobna”¹⁰⁹⁰. Przemówienie to zostało zamieszczone w Sprawozdaniu Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok 1946/47/48.

W tym samym sprawozdaniu znajdujemy artykuł Stanisława Huberta *Przygotowanie do sztuki dyplomacji dawniej i dziś*. Opisywał w nim, czym są i jak należy rozumieć stosunki międzynarodowe¹⁰⁹¹. Tekst łączył naukową analizę tego, czym były dyplomacja i stosunki międzynarodowe w ciągu wieków, z wizją Szkoły Nauk Politycznych jako kuźni kadr dla dyplomacji polskiego państwa. Jedną z metod pracy ze studentami, zachwalaną przez Huberta, było zapraszanie do pracy z młodzieżą wykładowców-praktyków, którzy mogli przedstawiać także inny, praktyczny wymiar problemów, znanych uczniom wcześniej tylko w teorii. Roztaczał on także wizję wykształconych fachowców, specjalistów od sztuki dyplomacji, dla których zawsze znajdzie się miejsce w delegacji państwowej jako asystentów i personelu pomocniczego. Mieliby oni swoją wiedzę ekspercką wzmacniać siłą argumentów dyplomatów, towarzysząc im w spotkaniach, zjazdach czy konferencjach¹⁰⁹². Dla młodych słuchaczy SNP UJ musiała to być wizja niezwykle kusząca. Hubert pisał, że współczesna, dynamiczna dyplomacja wymaga funkcjonowania wielkich delegacji zawodowych negocjatorów. Podawał przykłady z historii – delegacja brytyjska na kongres wiedeński liczyła 16 członków, a amerykańska na konferencję pokojową w Paryżu w roku 1919 prawie tysiąc. Cytował Callières’a, mówiąc, że przygotowanie współczesnego negocjatora musi odbywać się w drodze systematycznych studiów, w czasie których nowoczesna uczelnia, wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne i organizacyjne, a nie tylko biblioteki, dawać miała wiedzę odpowiadającą potrzebom współczesnego państwa. Uważał, że przed ogromną dziedziną wiedzy, za jaką miał stosunki międzynarodowe, rysuje się ciekawa przyszłość, a przed naukowcami i badaczami stoi zadanie wypracowania metodologii tej nauki. Stosunki międzynarodowe, jako naukę opisującą współzycie narodów, miał za najmłodszą gałąź socjologii; w tym ujęciu była to nauka empiryczna, daleka od dogmatyki prawnej, pojawiającej się w wykładach w międzywojniu. Tekst Huberta odkrywał też jego oraz Ehrlicha inspiracje naukowe związane z przedwojennym Uniwersytetem Jana Kazimierza i Studium Dyplomatycznym. Ten priorytet, który obaj przyznawali dziedzinie międzynarodowej, nie był wcześniej tak eksponowany przez zespół naukowców krakowskich. Hubert odniósł się właśnie do dorobku lwowskiego, pisząc, że organizowane tam konferencje naukowe na temat stosunków międzynarodowych uznawane były za jedno z kluczowych dla ustalenia poglądów na tę dziedzinę wiedzy, a było to wynikiem zbiorowego dążenia do zdefiniowania zakresu i sposobów badań tych przedmiotów, które tworzą zespół nazywany nauką o stosunkach międzynarodowych¹⁰⁹³.

¹⁰⁹⁰ *Ibidem*, s. 10.

¹⁰⁹¹ S.L. Hubert, *Przygotowanie do „sztuki dyplomacji” dawniej i dziś*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 16-31.

¹⁰⁹² *Ibidem*, s. 26.

¹⁰⁹³ *Ibidem*, s. 28-30.

Deklaracje programowe czołowych przedstawicieli nowej Szkoły sprawiały wrażenie dalekowzrocznych i nowoczesnych. Wizja zostania dyplomatami i ekspertami delegacji międzynarodowych mogła działać pobudzająco na wyobraźnię młodych ludzi, co można wnioskować z liczby studentów. O ile w całym dwudziestoleciu międzywojennym do SNP UJ zapisało się 1409 osób, o tyle po wojnie, w przeciągu dwóch tylko lat akademickich 1946/47 i 1947/48 – zrobiło to 602 uczniów¹⁰⁹⁴. Na zajęcia SNP uczęszczali późniejsi profesorowie UJ Kazimierz Buchała, Wojciech Bartel¹⁰⁹⁵ i Józef Buszko¹⁰⁹⁶. Dyrekcja Szkoły, nie zmieniając warunków przyjęcia i cenzusu wykształcenia dla słuchaczy, starała się otworzyć ją przed studentami. Ehrlich mówił w swym inauguracyjnym przemówieniu, że wykształcenie politologiczne potrzebne jest dyplomatom, dziennikarzom, radiowcom, pracownikom nauki, samorządowcom i politykom, ale także szerokim warstwom społeczeństwa¹⁰⁹⁷.

Reaktywowana Szkoła działała na podstawie przedwojennych przepisów, w tym przede wszystkim statutu wpisującego jej strukturę w ramy organizacyjne Wydziału Prawa UJ. W aktach Szkoły znajduje się odpis statutu z 1936 r. jako główny dokument określający ramy prawne działalności Szkoły powojennej¹⁰⁹⁸. Na jego podstawie Ehrlich zyskiwał kompetencje, które wcześniej były udziałem Michała Rostworowskiego i Zygmunta Sarny. Miał więc wielkie możliwości ukształtowania profilu programowego Szkoły, nadania jej charakteru zgodnego ze swoją wizją i skompletowania zespołu naukowego, w czym pomóc mogły jego silna osobowość, pozycja naukowa i zagraniczne doświadczenia. Chciał zbudować instytucję naukową, bazując na swych dawnych doświadczeniach oraz wykładowcach Studium Dyplomatycznego w połączeniu z tradycją krakowskiej SNP i zespołem profesorów UJ.

Spośród przedwojennych związanych ze Szkołą profesorów powrócili do pracy najaktywniejsi (jeśli idzie o liczbę wykładów), czyli Konstanty Grzybowski i Marian Jedlicki¹⁰⁹⁹, a także Stefan Schmidt, w dwudziestoleciu kierownik Katedry Ekonomii Rolnej UJ¹¹⁰⁰. Poza tym kadra naukowa Szkoły budowana była od nowa. Wykładali w niej także inni naukowcy związani wcześniej z UJ. Powrócił do Krakowa Tadeusz Grabowski, wcześniej lektor języków słowiańskich, sławista, który w latach 1935-1936 w Rio de Janeiro prowadził wykłady z historii kultury narodów słowiańskich, a zajmował się naukowo także kulturą chorwacką, macedońską, bułgarską czy

¹⁰⁹⁴ *Ibidem*, s. 63-70.

¹⁰⁹⁵ Wojciech Bartel ukończył Szkołę z wyróżnieniem. Zob. Aneks, dyplomy.

¹⁰⁹⁶ Wykaz studentów SNP w latach akademickich 1946/47 i 1947/48, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 63-70.

¹⁰⁹⁷ Przemówienie Ludwika Ehrlicha, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 8.

¹⁰⁹⁸ Arch. UJ, syg. S III 48: Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa 1948-1949, 1952, Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, Odpis statutu z 1936 roku.

¹⁰⁹⁹ Jedlicki po powrocie do Krakowa objął na krótki czas Katedrę Historii Prawa na Zachodzie Europy po Stanisławie Estreicherze (S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 628-629).

¹¹⁰⁰ J. Steczkowski, *Schmidt Stefan*, [w:] *PSB*, t. 35, s. 548.

łużyczą. W powojennej SNP nauczał on historii Brazylii¹¹⁰¹. Nowym wykładowcą Szkoły został także historyk, kierownik Katedry Historii Polski Najnowszej i Nowożytnej, znawca historii powszechnej Władysław Konopczyński¹¹⁰². Do współpracy zaproszono Jerzego Stefana Langroda, adwokata, absolwenta UJ, który habilitował się z zakresu nauk administracyjnych na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, przed wojną tytułarnego profesora UJ, a następnie kierownika Katedry Prawa Administracyjnego i Nauki Administracji¹¹⁰³. Na szczególną uwagę z punktu widzenia historii SNP zasługuje profesor UJ Adam Krzyżanowski. Był wykładowcą Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, a także prowadził wykład w ramach jednorazowego kursu wiosennego poprzedzającego zapisy na właściwe zajęcia Szkoły w roku 1921, poświęcony bilansowi pierwszej wojny światowej. Przybliżał wówczas studentom problematykę doktryn społeczno-ekonomicznych¹¹⁰⁴. Także po drugiej wojnie światowej, już jako wykładowca SNP, prowadził retrospektywny i podsumowujący przedmiot pod tytułem *Wiek XX*.

W Szkole powojennej kontynuowano tradycję zapraszania wykładowców z dużym doświadczeniem i praktyką zawodową. Obok wspomnianego wcześniej dyplomaty K. Bertoniego i ministra E. Kwiatkowskiego pojawił się wiceprezes przedwojennego Banku Polskiego, wykładowca warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej, znawca skarbowości i finansów, a po wojnie pracownik Katedry Ekonomii Politycznej UJ Feliks Młynarski¹¹⁰⁵. Grupa lwowskich profesorów nie była więc grupą najliczniejszą wśród kadry SNP. Na 16 wykładowców pięciu przybyło ze Lwowa, a siedmiu wywodziło się UJ.

Konstruując program Szkoły, wykorzystano także koncepcję Rostworowskiego oparcia się na trzech dziedzinach – międzynarodowej, politycznej i gospodarczej, przy czym nadrzędne znaczenie i główny akcent nowy dyrektor kładł na szeroko pojęte zagadnienia z dziedziny stosunków międzynarodowych. Problematyce ustrojowej poświęcone były w roku akademickim 1946/47 następujące wykłady: J. Langroda *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Francji*, T. Grabowskiego *Zagadnienia polityczne ameryki łacińskiej – Brazylia*, K. Grzybowskiiego *Zagadnienia ustrojowo-polityczne Związku Radzieckiego* oraz M. Jedlickiego *Zagadnienia polityczne Wielkiej Brytanii i dominiów*. Najliczniejsza grupa wykładów dotyczyła, zgodnie z zamiarem jej dyrektora, problematyki międzynarodowej. Były to w roku akademickim 1946/47 *Praktyka dyplomatyczna i konsularna* K. Bertoniego, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych* L. Ehrlicha, *Historia dyplomacji* Cz. Nankego, *Kwestia bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe od X wieku* W. Konopczyńskiego i S. Huberta *Z za-*

¹¹⁰¹ Grabowski Tadeusz Stanisław, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 1, s. 422-424.

¹¹⁰² Konopczyński Władysław, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 2, s. 286-289.

¹¹⁰³ P. Dobosz, *Jerzy Stefan Langrod, 1903-1963*, [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *op. cit.*, s. 403-412.

¹¹⁰⁴ Szerzej na ten temat w rozdziale drugim o początkach działalności SNP.

¹¹⁰⁵ Młynarski Feliks, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 2, 286-289.

gadnień socjologii stosunków międzynarodowych oraz *Rozwój społeczności międzynarodowej*. W ramach problematyki gospodarczej wprowadzono *Pogląd na historię gospodarczą i morską świata nowożytnego* E. Kwiatkowskiego oraz *Zagadnienia walutowe i kredytowe w ekonomice światowej* F. Młynarskiego. Całość dopełniał wspomniany już wykład A. Krzyżanowskiego *Wiek XX*.

Także w kolejnym roku akademickim wyraźna była tendencja do odchodzenia od zagadnień ustrojowych. Pozostał wówczas tylko jeden wykład z tej dziedziny, czyli *Ustrój Stanów Zjednoczonych* M. Jedlickiego¹¹⁰⁶. Wykłady nabierały bardziej „technicznego” charakteru, a ich problematyka stawiała się mniej ryzykowna ideologicznie. Jerzy Langrod prowadził *Międzynarodowe prawo lotnicze*, K. Przybyłowski *Międzynarodowe prawo lotnicze – prywatne*, S. Schmidt *Zagadnienia rolnicze w stosunkach międzynarodowych*, a L. Ehrlich *Wybór orzeczeń Międzynarodowego Stałego Trybunału Sprawiedliwości*. Studentom zaproponowano także *Prawo i sądownictwo w społeczności międzynarodowej* prowadzone przez S. Huberta, *Historię dyplomacji Cz. Nankego*, *Demografię a zagadnienia międzynarodowe* A. Krzyżanowskiego i *Skutki społeczne i polityczne rewolucji gospodarczej XIX w.* E. Kwiatkowskiego¹¹⁰⁷.

Po wojnie działalność wznowiło także Koło Uczniów i Absolwentów SNP, jednak droga prowadząca do zalegalizowania przedwojennego stowarzyszenia nie była łatwa. Otto Beiersdorf wspominał, że już w roku 1946 Koło wybrało zarząd w obecności profesora Ehricha, który parafował akt reaktywacji. W trakcie spotkania uczczono chwilą ciszy pamięć wszystkich, o których wiedziano, że zginęli podczas wojny, jak również tych, których losy były nieznane¹¹⁰⁸. Postanowiono też zorganizować bal sylwestrowy i przygotować kartki świąteczne i noworoczne. Sprawy organizacyjne, takie jak powołanie komisji kontrolującej, przełożono na następne posiedzenie zarządu Koła¹¹⁰⁹. Pierwszy, tymczasowy, powojenny zarząd Koła powstał 14 stycznia 1947 r. Uczestnicy zebrania zgodzili się na powołanie jego członków, przy czym prezesem pozostał pełniący tę funkcję przed wojną O. Beiersdorf¹¹¹⁰. W roku następnym rozpoczęto formalną procedurę rejestracji stowarzyszenia. Zarząd Koła zwrócił się do Senatu Akademickiego UJ o zezwolenie na wznowienie działalności i dołączył prośbę o ustanowienie kuratorem koła L. Ehrlicha. Pod dokumentem podpisali się prezes Otto Beiersdorf

¹¹⁰⁶ W *Spisie wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok akademicki 1948/49* znajduje się wykład K. Grzybowskiego na temat ustroju Niemiec, jednak nie ma to odzwierciedlenia w dokumentacji Szkoły (*Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1948/49*, Kraków 1948, s. 66-67).

¹¹⁰⁷ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, Plan wykładów na rok 1946/47 i 1947/48, s. 52-53.

¹¹⁰⁸ Arch. UJ, sygn. D.CCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych 1938-1947, Informacja o reaktywowaniu KUiA SNP w 1946 roku, Wspomnienie Ottona Beiersdorfa.

¹¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹¹⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 35.

i Franciszek Kruczkowski¹¹¹¹. Do pisma załączono projekt statutu zachowujący przedwojenną nazwę, wyznaczający miasto Kraków na siedzibę i teren działalności oraz określający charakter organizacji jako oświatowy i samopomocowy¹¹¹². Na chęć kontynuowania tradycji dawnego KUia SNP wskazywało umieszczenie w statucie opisu okrągłej pieczęci używanej przed wojną, której wzór znajduje się w Aneksie niniejszej pracy¹¹¹³. Aby nie narazić się władzom, podkreślono apolityczność Koła. Pozostałe zapisy statutu pozostały niezmienione w stosunku do przedwojennych. Cele Koła miały być następujące: zrzeszenie uczniów i absolwentów SNP wokół Koła, organizowanie wspólnej pracy naukowej, udzielanie materialnej pomocy członkom Koła dla celów naukowych i wytworzenie towarzyskiej łączności między jego członkami. Ponadto Koło zamierzało kierować uwagę słuchaczy na problemy współczesne oraz zainteresować swoją działalnością ogół społeczeństwa¹¹¹⁴. Organy stowarzyszenia pozostały niezmienione w stosunku do przedwojennych i były to: walne zgromadzenie, zarząd, komisja kontrolująca i sąd koleżeński¹¹¹⁵. Wpisowe konieczne do uzyskania członkostwa wynosiło 100 złotych, a składka miesięczna 30¹¹¹⁶. Do dokumentacji dołączono także podpisy 20 członków Koła, a całość złożono do Rektoratu.

Statut ten został zatwierdzony przez władze uniwersyteckie 27 marca 1947 r., a 19 maja stowarzyszenie przeprowadziło wybory swoich władz¹¹¹⁷. Prezesem Koła został major Jan Kot, a O. Beiersdorf – przewodniczącym komisji kontrolującej. Postanowiono także przez aklamację nadać członkostwo honorowe Koła Ludwikowi Ehrlichowi i Stanisławowi Wciśle¹¹¹⁸. Formalna procedura rejestracji Koła przez Ministerstwo Oświaty trwała jednak znacznie dłużej i wiązała się z koniecznością napisania nowego statutu. Dnia 2 października 1947 r. Ministerstwo Oświaty w piśmie w sprawie KUia SNP, podpisanym przez dyrektora departamentu tego ministerstwa Adama Uziembłę, adresowanym do Obywatela Rektora UJ, zawiadamiało, „że Ministerstwo nie widzi potrzeby zakładania stowarzyszeń w rodzaju utworzonego, a członków Koła w zależności od celu, jakiemu chcą służyć, należy wciągnąć do stowarzyszeń istniejących na terenie uniwersytetu”¹¹¹⁹. Odpowiedzią władz Koła było wydrukowanie w informatorze studenckim przed tekstem statutu oświadczenia, że stowarzyszenie działa w oparciu o własny statut, zatwierdzony przez Senat UJ

¹¹¹¹ Arch. UJ, syg. S III 48: Pismo do Senatu Akademickiego z prośbą o zgodę na wznowienie działalności.

¹¹¹² Ibidem, Projekt statutu powojennego Koła, maszynopis bez daty, s. 1.

¹¹¹³ Zob. Aneks, pieczęcie.

¹¹¹⁴ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 33.

¹¹¹⁵ Arch. UJ, syg. S III 48: Projekt statutu powojennego Koła, maszynopis bez daty, s. 5.

¹¹¹⁶ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 34.

¹¹¹⁷ Ibidem, s. 36.

¹¹¹⁸ Ibidem, s. 34.

¹¹¹⁹ Arch. UJ, syg. S III 48: Pismo z 2 X 1947 r. Ministerstwa Oświaty do Obywatela Rektora UJ – w sprawie KUia SNP.

27 marca 1947 r., i nie podlega ingerencji żadnych innych stowarzyszeń¹¹²⁰. Władze Koła zostały jednak zmuszone do zmiany statutu. By podtrzymać działalność, zgodzono się na zerwanie z prawie trzydziestoletnią tradycją i zmieniono nazwę stowarzyszenia na Koło Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nowe stowarzyszenie wyznaczało sobie za cele pogłębianie wiedzy i udzielanie pomocy w studiach, rozwijanie życia koleżeńskiego, towarzyskiego i kulturalnego, udzielanie pomocy materialnej członkom koła, podnoszenie zamiłowania do pracy społecznej i przysposabianie do przyszłej pracy publicznej. Realizacja tych zadań miała być dokonywana tak, jak to zapisano w przedwojennym statucie, między innymi przez urządzenie zebrań naukowych i odczytów, co zostało wzbogacone o inicjatywy mające propagować działania społeczne i wyrabiać wartości moralne człowieka służby publicznej¹¹²¹.

Pozostałe postanowienia dotyczące organizacji Koła pozostały niemal bez zmian. Powołano jednak dodatkowe ciało kontrolujące działalność stowarzyszenia – radę opiekuńczą, do której mogli wejść członkowie Koła, ale co było istotne z punktu widzenia władzy – także każdy z wykładowców wyższych szkół krakowskich. Rada składała się z przewodniczącego, czterech członków wybieranych corocznie przez walne zgromadzenie Koła i mogła zażądać zwołania walnego zgromadzenia, a jej obradami na mocy nowego statutu kierował przewodniczący rady opiekuńczej¹¹²². Wśród licznych drobnych zmian w statucie kilka powodowało ograniczenie kompetencji zarządu i prezesa Koła. Nowy statut wprowadzał między innymi zapis, że w razie uznania jakiegokolwiek uchwały zarządu za działanie na szkodę Koła, przewodniczący lub delegat komisji kontrolującej, którzy mieli prawo udziału w posiedzeniach zarządu koła, mogli według własnego uznania zawiesić dowolną uchwałę zarządu i odwołać się do walnego zgromadzenia. Zmieniono także postanowienia dotyczące sądu koleżeńskiego, który odtąd procedować miał jawnie i publicznie, a jego arbitrowi miało wybierać walne zgromadzenie¹¹²³. Wydaje się, że zmuszenie stowarzyszenia do porzucenia przedwojennej tożsamości i zmian organizacji wewnętrznej miały na celu rozbicie poczucia więzi wspólnoty studenckiej. Działalność Koła w dotychczasowej formule sprawdziła się przecież w ciągu wielu lat, a zarząd Koła i sekcje nie potrzebowały silnego nadzoru zewnętrznego i osłabiania ich kompetencji; władze koła nie miały żadnych specjalnych uprawnień w stosunku do poszczególnych studentów, członkostwo w stowarzyszeniu było dobrowolne. Dopiero po wymuszonych ustępstwach w sprawie statutu dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty Włodzimierz Michajłow pismem z 5 kwietnia 1948 r. adresowanym już nie do Obywatela, a Jego Magnificencji Rektora UJ, zatwierdził nowy statut Koła i uznał w imieniu Ministerstwa jego działalność¹¹²⁴.

¹¹²⁰ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 33.

¹¹²¹ Arch. UJ, syg. S III 48: Projekt statutu powojennego Koła – maszynopis bez daty, s. 1.

¹¹²² Ibidem, s. 3.

¹¹²³ Ibidem, s. 5.

¹¹²⁴ Ibidem, Pismo z 5 IV 1948 roku Ministerstwa Oświaty do Rektora UJ – w sprawie KUiA SNP.

Powojenne Koło było zbudowane z sekcji. Główne zadania reprezentacyjne i kompetencje przedwojenne zachowywała sekcja ogólna. Sekcję naukową połączono z sekcją wydawniczą¹¹²⁵, ponieważ w nowej rzeczywistości politycznej i gospodarczej wydawanie skryptów przez studentów okazało się niemożliwe. Działalność Koła i jego sekcji ogólnej była niezwykle trudna i skupiała się wokół zbudowania podstaw prawnych funkcjonowania i zorganizowania jego zwykłej aktywności. Sekcja ogólna, jeszcze pod przewodnictwem Beiersdorfa, wystarała się na przykład w Wojewódzkiej Radzie Narodowej o stypendia dla 26 najuboższych członków Koła. Sprawozdanie kasowe Koła pokazuje obraz powojennej biedy i brak środków na najskromniejsze potrzeby Koła, takie jak utrzymanie i umeblowanie lokalu. Studenci otrzymali od dyrektora Ehrlicha na początek działalności pożyczkę w wysokości 1000 złotych. Wpływy ze składek, wpisowego i sprzedaży książek z cyklu Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych sprawiły, że w sprawozdaniu kasowym dla walnego zgromadzenia z 19 maja 1947 r. sumę, którą dysponowało Koło, skarbnik Janina Sklenarska określała jako pokaźną. Powstał specjalny referat imprezowy, który przejął sprawy związane z organizowaniem balów, zabaw, spotkań towarzyskich i wycieczek, co przed wojną należało do zadań sekcji ogólnej i prezesa Koła, będącego jej przewodniczącym¹¹²⁶. Dnia 1 lutego 1947 r. udało się zorganizować w salach Kasyna Oficerskiego pierwszy po wojnie tradycyjny bal Szkoły, na który przybył między innymi konsul francuski Max Droz¹¹²⁷. Referat imprezowy urządził także wycieczkę do Zakopanego. Dopomógł w tym gen. Mikołaj Prus-Więckowski, który oddał auto do dyspozycji stowarzyszenia. Generał wraz z wicewojewodą Rubińskim, rektorem UJ profesorem F. Walterem, dziekanem Wydziału Prawa W. Wolterem i L. Ehrlichem objęli patronat nad drugim balem Szkoły, który odbył się w salach Grand Hotelu 24 stycznia 1948 r.¹¹²⁸ Próbowano również nawiązać współpracę z redaktorem „Dziennika Polskiego” Stanisławem Balickim, który obiecał zorganizować dla Koła odczyty korespondentów zagranicznych gazety.

Sekcja skryptów zaniechała wydawania skryptów, a sekcja wydawniczo-naukowa napisała w swoim sprawozdaniu, że jest to w nowych warunkach po prostu niemożliwe, ale mimo tego udało się w jakiś sposób rozwiązać problem materiałów dydaktycznych. Dyrekcja Szkoły przedstawiła projekt stworzenia Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych i uzyskała z Wydziału Naukowego Ministerstwa Oświaty na ten cel 150 tysięcy złotych¹¹²⁹. W 1947 r. wydano dzięki tej dotacji dziesięciotomowy zbiór podręczników zawierających wykłady profesorów Szkoły. Książki sygnowano nazwą Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie, a ich nakład

¹¹²⁵ Szerzej o działalności poszczególnych sekcji KUiA SNP UJ w rozdziale drugim poświęconym organizacji Szkoły.

¹¹²⁶ Arch. UJ, sygn. S III 48: Pismo z 5 IV 1948 roku Ministerstwa Oświaty do Rektora UJ – w sprawie KUiA SNP, s. 34-39.

¹¹²⁷ Ibidem, s. 35.

¹¹²⁸ Zob. Aneks, zaproszenia na bale SNP.

¹¹²⁹ *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1946/47/48*, s. 38.

znacznie przekraczał potrzeby Szkoły, gdyż każdy z 10 tomów wydrukowano w 3 tysiącach egzemplarzy¹¹³⁰.

Szkoła z tego czasu jawi się w relacjach i wspomnieniach zarówno O. Beiersdorffa, jak S. Grzybowskiego jako instytucja gasnąca, której czas przeminął. Grzybowski, poświęcający w swoich wspomnieniach sporo miejsca ciężkim przeżyciom wojennym L. Ehrlicha, o jego działalności w Szkole wspominał tylko, że objął on kierownictwo Szkoły, którą Ministerstwo wkrótce jednak zlikwidowało¹¹³¹. Beiersdorf z kolei nie potrafił sobie przypomnieć, do kiedy Koło Uczniów i Absolwentów SNP działało. Sam wyjechał na placówkę dyplomatyczną do Czechosłowacji i był jedynie pewien, że w roku 1950 Koło już nie istniało¹¹³².

Stefan Grzybowski pisze we *Wspomnieniach*, jak komunistyczna władza pozbywała się niewygodnych, obcych jej ideologicznie naukowców. Starszych przenoszono na emeryturę, a młodszych kierowano do pracy na innych, często odległych uniwersytetach. Adam Krzyżanowski został w 1948 r. zmuszony do przejścia na emeryturę, a M. Jedlickiego, który objął już Katedrę Historii Państwa i Prawa po S. Estreichrze, przeniesiono do Poznania¹¹³³. Decyzją Ministerstwa Oświaty, wyrażoną w piśmie z 14 lipca 1948 r. podpisanym przez Eugenię Krassowską¹¹³⁴, wstrzymano zapisy na pierwszy rok Szkoły, nie ukrywając, że „zarządzenie pozostawało w związku z zamierzoną likwidacją Szkoły Nauk Politycznych odnośnie [do] której rozporządzenie Ministra Oświaty zostanie w najbliższym czasie opublikowane”¹¹³⁵.

Pełny, dwuletni kurs wykładów Szkoły trwający w latach 1946/47 i 1947/48 był zamknięty. Ci, którzy go ukończyli, czekali już tylko na odbiór dyplomów, co nastąpiło dopiero w grudniu roku 1949¹¹³⁶. Zapisy na kolejny rok akademicki zostały wstrzymane. Władze Szkoły czekały na ostateczną decyzję Ministerstwa Oświaty i liczyły się z koniecznością zamknięcia placówki. Ze spisu wykładów UJ na rok 1948/49 wynika

¹¹³⁰ Książki te były dla wykładowców przyczyną kłopotów ze strony władz komunistycznych. Zachowało się pismo z 7 II 1949 r. do rektora Teodora Marchlewskiego, w którym na życzenie prof. M. Jedlickiego dyrektor Ehrlich stwierdza, że książka Jedlickiego pod tytułem *Zagadnienia ustrojowo-polityczne Wielkiej Brytanii i dominiów* była napisana i używana przez studentów Szkoły Nauk Politycznych jako podręcznik do egzaminu. Zapewne Jedlicki obawiał się, że jego podręcznik może być przez władze potraktowany jako prozachodnia propaganda i potrzebne było mu zaświadczenie władz uniwersyteckich, że służy on tylko do użytku wewnętrznego Szkoły i napisany został na podstawie wykładów dla potrzeb studentów. Epizod ten jest potwierdzeniem faktu, że tomy te były właśnie podręcznikami opartymi na treści wykładów w SNP po wojnie (Arch. UJ, syg. S III 48: Pismo Ludwika Ehrlicha w sprawie podręcznika Mariana Jedlickiego do rektora T. Marchlewskiego).

¹¹³¹ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 626.

¹¹³² Arch. UJ, syg. D.CCXII: List Ottona Beiersdorfa do dyrekcji Archiwum UJ z 19 VII 2005 r.

¹¹³³ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 628, 635.

¹¹³⁴ W latach 1946-1950 była wiceministrem oświaty; m.in. usunęła prof. Zygmunta Sarnę z funkcji rektora Akademii Handlowej.

¹¹³⁵ Arch. UJ, syg. S III 48: Pismo Eugenii Krasowskiej do Dyrekcji SNP UJ nakazujące wstrzymanie zapisów do SNP.

¹¹³⁶ Zob. Aneks, dyplom Wojciecha Bartla.

jednak, że zajęcia w SNP prowadzone były nadal, choć nie było do tego żadnej podstawy formalnej. Sekretarz Szkoły Marian Markowski wywieszał informacje o zajęciach w Szkole z wyprzedzeniem kilkunastu dni, podając daty wykładów i nazwiska prowadzących¹¹³⁷. Ostatnie takie zachowane zawiadomienie pochodzi z 7 maja 1949 r.¹¹³⁸

Interesujące wydaje się przybliżenie sylwetek kadry naukowej prowadzącej wykłady z taką determinacją oraz programu pomyślanego jako kontynuacja rozwijanej wcześniej tematyki. W 1949 r. wykład na temat *Interpretacji traktatów międzynarodowych* prowadził L. Ehrlich, S. Hubert zajmował się *Sądownictwem w stosunkach międzynarodowych*, A. Krzyżanowski wykładał *Wybrane zagadnienia ze stosunków międzynarodowych*, Cz. Nanke kontynuował wykłady z *Historii dyplomacji*, dodając do nazwy przedmiotu – *Część III*, K. Bertoni omawiał zagadnienia z *Praktyki dyplomatycznej i konsularnej*, J. Langrod prowadził *Porównawcze studium prawa administracyjnego*, M. Jedlicki *Ustrój Stanów Zjednoczonych* oraz przedmiot związany z nową rzeczywistością bloku wschodniego *Zagadnienia ustrojowe Rumunii i Czechosłowacji*, a K. Grzybowski zajmował się *Ustrojem powojennych Niemiec*. Wykład o tym samym tytule widnieje w spisie wykładów na rok 1947/48, prawdopodobnie wówczas jednak się nie odbył, o czym świadczy dokumentacja szkolna z tego roku¹¹³⁹. W dokumentacji tej, obok profesorów Szkoły prowadzących już wcześniej wykłady, pojawiają się nowe nazwiska: Fajans, Waligórski i Sarna. Lista wykładowców z roku 1949 rozmiąga się z oficjalnym programem zajęć zawartym w *Spisie wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1948/49*, w którym wymienieni są Waław Fajans i Zygmunt Sarna. Nie ma tam Mariana Waligórskiego, jest za to Jerzy Sawicki. Fragmentaryczne informacje zachowane w aktach Szkoły sprawiają wrażenie wiarygodnych, wydaje się, że skoro systematycznie ogłaszano terminy zajęć i podawano, kto będzie je prowadził, to rzeczywiście się one odbywały. Na podstawie wszystkich dostępnych informacji można zaryzykować tezę, że W. Fajans, Z. Sarna, M. Waligórski i J. Sawicki prowadzili wykłady w schyłkowym okresie nieformalnej działalności SNP.

Waław Fajans był docentem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, gdzie wykładał ekonomię polityczną. Jak wynika ze wspomnianego rozkładu zajęć, w roku 1949 prowadził w SNP przedmiot pod tytułem *Bankowość a stosunki międzynarodowe*¹¹⁴⁰. Nie wiadomo, co wykładał profesor postępowania cywilnego M. Waligórski¹¹⁴¹. Wydaje się prawdopodobne, że Ehrlich włączył go do grona profesorów Szkoły, gdyż był związany z UJK we Lwowie, gdzie był asystentem Kamila Stefki w Zakładzie

¹¹³⁷ Zachowały się kartki-wywieszki z informacjami, podpisane przez Sekretarza Szkoły Mariana Makowskiego, z okresu od 7 II 1949 do 7 V 1949 r. z nazwiskami wykładowców lub prowadzących ćwiczenia oraz datami zajęć (Arch. UJ, sygn. SNP 9: Kartki informacyjne wywieszane w gablocie SNP).

¹¹³⁸ Ibidem.

¹¹³⁹ Ibidem.

¹¹⁴⁰ *Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1948/49*, s. 66-67.

¹¹⁴¹ *Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1947/48*, Kraków 1948, s. 14.

Naukowym Prawa Procesowego Cywilnego. Przed wojną wykładał między innymi w Studium Administracyjno-Skarbowym przy Wydziale Prawa UJK *Egzekucyjne prawo skarbowe*¹¹⁴². Szkoła przygarnęła także Z. Sarnę, który, pozbawiony funkcji rektora Akademii Handlowej, wykładał tu *Prawo morskie konsularne*¹¹⁴³. Według spisów wykładów za rok 1947/48 Sarna powinien był prowadzić ten przedmiot już rok wcześniej. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w aktach Szkoły i ogłaszanych przez dyrekturę harmonogramach zajęć, drukowanych także przez Koło Uczniów i Absolwentów SNP. Ostatni spośród nowych wykładowców, docent prawa karnego, prokurator Sądu Najwyższego Jerzy Sawicki w roku akademickim 1948/49 prowadził w Szkole przedmiot *Procesy o zbrodnie wojenne 1944-1948*¹¹⁴⁴. Widać tu podobieństwo do prowadzonej przez Z. Sarnę Akademii Handlowej, której profesorowie nie przejmowali się zbyt zmianami politycznymi i społecznymi i, idąc spokojnie wyznaczonymi przed wojną torami, z dobrymi wynikami kształcili studentów¹¹⁴⁵. Do odpowiedzi na pytanie, czy podobnie było w wypadku SNP, przydatna jest analiza wykładów prezentowanych studentom przez profesorów, która możliwa jest dzięki publikacjom Biblioteki SNP.

5.3. Transpozycja myśli Szkoły w zmieniających się warunkach polityczno-ustrojowych oraz działalność Konstantego Grzybowskiego

Dla badacza krótkiego okresu istnienia Szkoły Nauk Politycznych po drugiej wojnie światowej najważniejszą kwestią jest pytanie, czy i jak władze i wykładowcy Szkoły przystosowali się do nowej rzeczywistości politycznej. Czy byli gotowi poświęcić zawsze akcentowaną niezależność naukową i polityczną Szkoły i oparty na wartościach pozytywistycznych etos za cenę dalszego funkcjonowania placówki? Czy władze ingerowały w – co powtarzało się od czasu wykładanych na UJ jeszcze pod zaborami *Umiejętności politycznych* – tak newralgiczny dla edukacji młodych ludzi przedmiot? Na ile ideologia komunistyczna oraz metodologia oparta na naukowych podstawach marksizmu zdążyły w tak krótkim okresie przesiąknąć do wykładów i publikacji SNP? Czy istniały plany lub próby przekształcenia SNP UJ w placówkę partyjno-ideologiczną i kuźnię kadr dla nowej władzy ludowej? Czy SNP kontynuowała w sensie programowym dzieło Rostworowskiego i czy można mówić o transpozycji myśli szkoły – w sensie środowiska intelektualnego – w zmieniających się warunkach polityczno-ustrojowych Polski?

Opisane wcześniej okoliczności reaktywacji Szkoły po drugiej wojnie światowej, deklaracje programowe dyrektur na temat jej profilu naukowego, dobór kadry na-

¹¹⁴² A. Redzik, *Wydział Prawa...*, s. 36.

¹¹⁴³ *Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1948/49*, s. 66-67.

¹¹⁴⁴ *Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1947/48*, s. 16.

¹¹⁴⁵ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 617-618.

ukowej, a przede wszystkim szybka i bezdyskusyjna jej likwidacja pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że idea akademii obywatelskiej sformułowana przez Rostworowskiego nie miała w nowej rzeczywistości racji bytu. Wydaje się, że wykładowcy starali się zachować niezależność i naukowy obiektywizm oraz kontynuować przedwojenną tradycję uprawiania i nauczania politologii, co doprowadziło do szybkiej likwidacji Szkoły. Najpełniej jednak odpowiedzieć na pytanie o oblicze ideowe powojennej SNP można dzięki analizie treści prowadzonych w niej wykładów. Niemal pełny materiał wykładany w ciągu dwóch powojennych lat zawarty jest we wspomnianych już 10 tomach Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych, z których wszystkie są dostępne. Cytowany wcześniej list M. Jedlickiego, który prosił o potwierdzenie przeznaczenia jego publikacji wyłącznie dla studentów, jest w pewnym sensie dowodem na to, że wspomniana seria podręczników była – podobnie jak skrypty wydawane przez wojną – dość dokładnym odzwierciedleniem prowadzonych w Szkole wykładów. Oprócz 10 tomów Biblioteki SNP ukazał się w 1947 r. obszerny podręcznik autorstwa A. Krzyżanowskiego *Wiek XX*. Książka ta była z pewnością dostępna dla studentów Szkoły i zapewne jej treść pokrywała się treścią wykładu Krzyżanowskiego pod tym samym tytułem. Książki wydane w cyklu Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych UJ zawierały obok informacji o nakładzie adnotację „zamieszczenie pracy w Bibliotece Szkoły Nauk Politycznych UJ nie oznacza, że redakcja podziela poglądy autora”. Formułę taką umieszczono również w tomie autorstwa redaktora serii L. Ehrlicha, co było zastrzeżeniem co do podzielania przezeń własnych poglądów. Analiza treści tych podręczników pokazuje, że tego rodzaju próby zabezpieczania się przed cenzurą mogły być uzasadnione.

Serię Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych otwierał wykład L. Ehrlicha *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*. Autor był wierny swoim wcześniejszym deklaracjom zawartym w przemówieniu inauguracyjnym powojenną działalność Szkoły. Słowo wstępne do podręcznika zawierało zasadnicze tezy tego przemówienia, a więc stwierdzenie, czym jest zdaniem Ehrlicha nauka stosunków międzynarodowych. Wydaje się, że szkoła lwowska ujmowała tę problematykę mniej dogmatycznie i prawniczo, odwołując się do zdobyczy nauk społecznych, w tym socjologii i psychologii społecznej. Po wojnie szkoła krakowska także stawiała się bardziej nowoczesna. W nowych wykładach nie ograniczano się do opisu historii czy praw regulujących organizacje i stosunki międzynarodowe, ale dążono do wyjaśniania złożonych zagadnień socjologiczno-społecznych, tworząc zręby nowoczesnej nauki stosunków międzynarodowych. Wykład Ehrlicha rozpoczynał się od próby znalezienia genezy niezwykle skomplikowanych procesów współczesnej rzeczywistości społecznej. Autor poszukiwał natury człowieka jako istoty społecznej, przyglądając się „prostym układom biologicznym”, takim jak na przykład rój pszczół, i w konfrontacji z tymi „prostymi systemami organizacji społecznej w świecie zwierząt” pokazywał, jak złożone i nieprzewidywalne są zjawiska społeczne¹¹⁴⁶. Podkreślał, że stosunki między podmiotami prawa międzynarodowego, takimi jak państwa działające za pomocą

¹¹⁴⁶ L. Ehrlich, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Kraków 1947, s. 7-8.

organów przedstawicielskich, a nawet organizujące swą współpracę w ramach związków międzynarodowych, np. Powszechny Związek Pocztowy czy Zjednoczenie Narodów, nie wyczerpują współczesnego pojęcia stosunków międzynarodowych. Przywoływał Kartę Narodów Zjednoczonych, która rozszerza sztywne, formalno-prawne traktowanie państw jako jedynych podmiotów stosunków międzynarodowych. Za niezwykle postępowe uważał właśnie wyodrębnienie przez Kartę kategorii ludów – milionowych rzesz ludzi nienależących do wspólnoty państwowej w nowoczesnym rozumieniu i tak różnorodnych, że niepoddających się sztywnym definicjom, a przecież uczestniczących w życiu wspólnoty międzynarodowej¹¹⁴⁷. Tłumaczył studentom, że stosunki międzynarodowe trudno jest ogarnąć w formie jakiegś, nawet obszernej formuły. Proponował model empirycznej oceny tych zagadnień uwzględniający faktyczny splot okoliczności w danym czasie i na danym terytorium oraz biorący pod uwagę wszelkie możliwe czynniki, np. to, kto jest podmiotem stosunków międzynarodowych¹¹⁴⁸, powiązania i sprzeczności interesów uczestników stosunków międzynarodowych czy też rolę wybitnych jednostek w kształtowaniu tych stosunków¹¹⁴⁹. Odróżniał jednak dyktatorów, jak Mussolini czy Hitler, niekępowanych opinią publiczną i samowładnych w działaniach, od funkcjonujących silnych indywidualności w państwach demokratycznych, które wywierając ogromny wpływ na politykę światową, potrafią, jak F. D. Roosevelt, czerpać siłę z popularności głoszonego programu. Ehrlich rozwijał empiryczną koncepcję opartą na przekonaniu, że stosunki międzynarodowe nie mogą być tylko wyrazem woli opartej na abstrakcyjnym myśleniu i założeniach teoretycznych wcielanych następnie w życie. Stosunki międzynarodowe między ludźmi, a zarazem między grupami ludzi, miały być według niego uzależnione od wielu czynników, takich jak sprawy bytowe czy uwarunkowania geograficzne, od których zależy cały łańcuch wzajemnych relacji i współzależności między podmiotami stosunków międzynarodowych. W części teoretycznej wykładu głosił potrzebę zastosowania do badania tych zjawisk metodologii wywodzącej się z nauk społecznych, a przede wszystkim psychologii społecznej. Jak mówił, „Mnożość warunków sprowadza właśnie najrozmaitsze sploty okoliczności i najrozmaitsze możliwości wzajemnych wpływów. W nauce naszej idzie o stosunki międzynarodowe, czyli stosunki między grupami ludzi, a więc stosunki ludzkie. Stosunki te są wynikiem procesów myślowych, te zaś wynikają w wielkiej mierze z takiego czy innego sposobu myślenia, wytworzonego przez warunki zewnętrzne, system kształcenia i tak dalej”¹¹⁵⁰. To właśnie procesy myślowe i wzajemne wpływy miały stać się przedmiotem badań w ramach stosunków międzynarodowych. Ehrlich dokonywał więc tu redukcji od procesu społecznego i politycznego do jego odbicia w świadomo-

¹¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 9-11.

¹¹⁴⁸ Wskazywał, że te podmioty mogą być najrozmaitsze – od związków sportowych, przez grupy towarzyskie i wspólnoty oparte na pokrewieństwie, po tradycyjne organy państwowe reprezentujące w ramach prawa państwa na zewnątrz.

¹¹⁴⁹ L. Ehrlich, *Wstęp do nauki...*, s. 11-12.

¹¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 13-15.

ści poszczególnych jednostek. Twierdził, że poznanie sposobu myślenia różnych grup stanowi punkt wyjścia do badań relacji pomiędzy nimi¹¹⁵¹.

Ehrlich definiował stosunki międzynarodowe poprzez wyliczenie najważniejszych jego zdaniem dziedzin wiedzy składających na tę gałąź, według zasady, że zjawiska i rzeczywistość społeczną – w tym międzynarodową – należy postrzegać w sposób wielowymiarowy i patrzeć na nią pod różnymi kątami. Podawał też przykłady nauk składających się na wspólny obraz dziedziny rozumianej przez niego jako stosunki międzynarodowe. Za najstarszą, sięgającą starożytności, uważał tę gałąź stosunków międzynarodowych, która zajmowała się historią wydarzeń politycznych, w tym historią dyplomacji. Za ważny dział badający materialny wymiar relacji międzynarodowych uznawał szeroko pojęte nauki ekonomiczne, w tym także geografie gospodarczą i geografie środków komunikacji¹¹⁵². Różne oblicza tej samej rzeczywistości odkrywały w ramach stosunków międzynarodowych także badania demograficzne, psychologia społeczna i – co było tradycją szkoły krakowskiej – nauki prawnicze¹¹⁵³. Jednak na równi z prawem ważne było dla Ehrlicha empiryczne pojmowanie międzynarodowych zagadnień politycznych, w tym przede wszystkim sporów wynikających z konfliktu interesów pomiędzy podmiotami stosunków międzynarodowych i sposobów ich rozwiązywania¹¹⁵⁴. Za istotne uznawał badania opinii publicznej i znajomość stosunków wewnętrznych państw czy grup ludzkich. Podkreślał także rolę etyki rozumianej tu jako zbiór pewnych zasad postępowania pomiędzy państwami¹¹⁵⁵. Zajmował się on także problematyką kształcenia w zakresie stosunków międzynarodowych. Wykład nie dawał kompleksowej wizji, jak powinno odbywać się takie kształcenie i jak faktycznie jest realizowane. Autor podawał raczej przykłady historyczne, koncentrując się głównie na ważnych z punktu widzenia historii SNP UJ uczelniach, takich jak Wolna Szkoła Nauk Politycznych Emila Boutmy, Polska Szkoła Nauk Politycznych i Szkoła Nauk Politycznych w dwudziestolecu międzywojennym oraz najbliższe jego sercu lwowskie Studium Dyplomatyczne, któremu poświęcił najwięcej uwagi¹¹⁵⁶. Wydaje się, że nowatorstwo Ehrlicha polegało na zadawaniu pytań i przyglądaniu się stosunkom międzynarodowym jako dziedzinie wiedzy rozumianej holistycznie oraz na podjęciu próby budowy metodologii do jej badania. Uważał, że konieczne jest głębsze, bardziej ogólnoludzkie uzasadnienie nauki o stosunkach międzynarodowych, którego celem byłaby realizacja starań o pogłębienie zrozumienia świata¹¹⁵⁷. Poszukiwał metod temu służących i dowodził, że by móc wyprowadzać sądy i prawa ogólne rządzące dziedziną międzynarodową, należy także pogłębiać metody analityczne i gromadzić jak największą wiedzę szczegółową

¹¹⁵¹ *Ibidem*, s. 15.

¹¹⁵² *Ibidem*, s. 46-47.

¹¹⁵³ *Ibidem*, s. 48-56.

¹¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 56-57.

¹¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 59-61, 65.

¹¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 35, 38-40.

¹¹⁵⁷ *Ibidem*.

o zjawiskach społecznych przy wykorzystaniu dokładnych metod badawczych stosowanych w różnych dziedzinach nauki. Podkreślał, że celem opartej na metodologii analitycznej nauki stosunków międzynarodowych nie jest realizowanie tylko zadań użytecznych, ale przede wszystkim dążenie do ustalenia pewnych prawidłowości rządzących tymi szczególnego rodzaju stosunkami społecznymi oraz wytłumaczenie tych zjawisk. Temu miało służyć korzystanie z dziedzin nauki budujących opis międzynarodowej rzeczywistości, ale także z nauk normatywnych, mających charakter postulatyczny i mówiących, czym są i jakie powinny być stosunki międzynarodowe.

Uzyskanie pełnego obrazu stosunków międzynarodowych miało dokonać się za sprawą nauk empirycznych, których przedstawiciele często przyjmowali inne spojrzenie na te zagadnienia, patrząc niejako „od wewnątrz”, na przykład z punktu widzenia psychologii jednostki¹¹⁵⁸. Ehrlich zalecał przy wyciąganiu wniosków ogólnych i sądów syntetycznych daleko posuniętą ostrożność. Przestrzegał przed pośpieszными uogólnieniami i zbyt łatwą indukcją. Mówił, że społeczeństwo jest o wiele bardziej nieprzewidywalne niż matematyczne modele dające pewny wynik. Uważał, że student powinien najpierw nauczyć się samodzielnego wyciągania wniosków i dokonywania analizy służącej zrozumieniu problemu, by móc następnie samodzielnie dokonywać procesu wartościowania na podstawie rzetelnej, uzyskanej w Szkole wiedzy¹¹⁵⁹. Nie zatracał przy tym szacunku dla użytecznego charakteru, który powinna – obok bycia przygodą intelektualną – mieć nauka. Podawał przykłady zawodów, w których wykształcenie zdobyte w jego Szkole było wielkim atutem. Wiedza ta mogła pomóc ukształtować nie tylko dyplomatów i pracowników służby zagranicznej, ale także dziennikarzy, służby radiowe czy polityków.

Za wizją Ehrlicha podążali Hubert, Nanke i Bertoni, a także w dziedzinie międzynarodowych zagadnień gospodarczych Młynarski i Kwiatkowski. Stanisław Hubert historię społeczności międzynarodowej zawęził wyłącznie do Europy, uważając, że niezależnie od tego, jak wielkie wartości niesły kultury potężniejsze w przeszłości od europejskiej, to „przecież przynajmniej do obecnego stadium rozwoju stosunków na kuli ziemskiej cały świat europeizuje się, a nie afrykanizuje czy azjatyzuje”¹¹⁶⁰. Cały wykład podzielony był na trzy etapy. Pierwszy został poświęcony średniowiecznej społeczności międzynarodowej i kończył się omówieniem soboru w Konstancji w 1415 r. W drugim pokazano ewolucyjny proces przechodzenia od społeczności międzynarodowej średniowiecznej do w pełni nowoczesnej. W etapie trzecim zawarto próbę zdefiniowania nowoczesnej wspólnoty międzynarodowej, a kończyła go konkluzja dotycząca tego, że na temat przyszłości nie można stwierdzić nic pewnego. Hubert nie wiedział, jak będzie działać społeczność międzynarodowa, mająca za podstawę prawną Kartę Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r.¹¹⁶¹ Rozwijał bardzo ryzykowną w owych czasach myśl, że to Europa Zachodnia jest kolebką no-

¹¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 31, 71-72.

¹¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 73-75.

¹¹⁶⁰ S. Hubert, *Zarys rozwoju nowoczesnej społeczności międzynarodowej*, Kraków 1947, s. 9.

¹¹⁶¹ *Ibidem*, s. 120.

woczesnej społeczności międzynarodowej, a cywilizacja zachodnia zawsze była dojrzała od obcej kulturowo cywilizacji wschodniej¹¹⁶². Precyzyjnie wyznaczał granice tego kręgu kulturowego – na południu była to linia dzieląca Chorwatów od Serbów, a na wschodzie granice Polski i Węgier oraz narodów skandynawskich. W wykładzie tym widoczny jest socjologiczny sposób postrzegania tworzenia się nowoczesnej wspólnoty międzynarodowej¹¹⁶³. Podstawową kategorią w ocenie tego procesu był charakter więzi społecznych kształtujących międzynarodową społeczność. Społeczeństwo średniowieczne uważał za ksenofobiczne i oparte na wspólnych wartościach o charakterze religijnym. Wyłomu w tej mentalności dokonał jego zdaniem handel oswajający to społeczeństwo z obcością innych kultur¹¹⁶⁴. Droga do nowoczesnej społeczności międzynarodowej miała swoje przełomowe dla wytworzenia się więzi społecznych nowego typu momenty. Za takie uważał prądy intelektualne humanizmu, wielkie odkrycia geograficzne i będące konsekwencją kolonizacji rodzenie się nowych państw powiązanych kulturowo z Europą, w tym przede wszystkim uosabiających model idealnej republiki demokratycznej Stanów Zjednoczonych¹¹⁶⁵. Na bazie tej europejskiej z gruntu kultury powstała nowoczesna wspólnota międzynarodowa, rozszerzająca się na cały glob i oparta na więziach społecznych nowego typu – budowanych na bazie nowych form współpracy międzynarodowej i wyraźnym dążeniu internacjonalistycznym¹¹⁶⁶.

Wykłady Nankego i Bertoniiego miały dostarczać dogłębnej, bardzo szczegółowej wiedzy na temat historii dyplomacji oraz praktyki dyplomatycznej i konsularnej. Część pierwsza wykładu Nankego rozpoczynała się od czasów dyplomacji starożytnej Grecji i koncentrowała się na tych państwach, które ukształtowały nowoczesne formy działalności dyplomatycznej, jak Rzym, Bizancjum, Florencja, Wenecja, a także Turcja i Rosja¹¹⁶⁷. Niezwykle ciekawy był opis stosunków dyplomatycznych między Turcją a państwami chrześcijańskimi. Nanke pokazywał, jak początkowa nienawiść i zakaz kontaktów z Turkami ewoluowały w stronę stale funkcjonujących rezydentur i poselstw¹¹⁶⁸. Sposób myślenia Nankego to przykład traktowania historii dyplomacji jako procesu, na który składają się różnego rodzaju stosunki społeczne i kulturowe. Takie rozumowanie mieściło się w ogólnej koncepcji Szkoły Ehrlicha, dążącej nie tylko do opisu zjawisk, ale przede wszystkim do ich kompleksowego i starannego wyjaśniania. Nawet w przypadku praktyki dyplomatycznej i konsularnej, która w Szkole międzywojennej ujmowana była przez Michała Rostworowskiego i Zygmunta Sarneę jako przedmiot prawniczy, dyplomata Karol Bertoni poprzedzał wykład wstępem

¹¹⁶² *Ibidem*, s. 20-21.

¹¹⁶³ Hubert podkreślił ten socjologiczny charakter wykładu jego nazwą, która brzmiała *Z zagadnień socjologii stosunków międzynarodowych; I Rozwój społeczności międzynarodowej*.

¹¹⁶⁴ S. Hubert, *op. cit.*, s. 39-41.

¹¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 49, 51, 54.

¹¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 77.

¹¹⁶⁷ Cz. Nanke, *Historia dyplomacji, cz. 1: Rozwój form dyplomatycznych*, Kraków 1947, s. 5, 13, 40, 44.

¹¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 74-78.

wyjaśniającym istotę służby dyplomatycznej, jej genezę i definicję¹¹⁶⁹. Materiał będący podstawą do egzaminu przypominał pod względem treści to, co wykładano przed wojną, był jednak bardziej rozbudowany i szczegółowy. Zawierał nie tylko informacje o uprawnieniach i obowiązkach ambasadorów czy konsulów, ale także takie detale, jak forma biletów wizytowych i zaproszeń, które Bertoni ilustrował własnymi materiałami z praktyki dyplomatycznej. Kompendium tej wiedzy uwzględniało nawet schematy rozpisane przez wykładowcę, jak należy rozdzielić miejsca przy stole dla gości dyplomaty¹¹⁷⁰. W wykładzie omawiał on także ustrój służby zagranicznej państw obcych, w tym między innymi MSZ Związku Radzieckiego. Był to opis czysto techniczny, zawarty na niecałych dwóch stronach tekstu, pokazujący, jak zbudowane jest to Ministerstwo, jakie grupuje wydziały i jak wygląda hierarchia urzędowa według zasady starszeństwa. Nie zawierał on żadnych stwierdzeń ocennych, prezentujących wyjątkowość czy doniosłość koncepcji radzieckiej i jej przełomowych rozwiązań w zakresie budowy nowoczesnej dyplomacji¹¹⁷¹. Obok Ministerstwa radzieckiego prezentował autor kanon organizacyjny dyplomacji państw zachodnich – francuskiego, brytyjskiego i amerykańskiego.

Cała problematyka gospodarcza, którą omawiano w SNP w okresie powojennym, wiązała się z gospodarką międzynarodową. Nie prowadzono wykładów monograficznych dotyczących polskich zagadnień gospodarczych, co miało miejsce w Szkole przedwojennej. Wynikało to z konsekwencji, z którą Ehrlich realizował wizję Szkoły specjalizującej się w stosunkach międzynarodowych, a ponadto pozwalało uniknąć omawiania nowego modelu gospodarki, wprowadzanego przez władze komunistyczne w Polsce. Z zachowanych publikacji Szkoły powojennej poświęconych problemom gospodarki międzynarodowej przebija wiara w instytucje i potęgę gospodarek świata zachodniego. Eugeniusz Kwiatkowski przełomowe momenty w historii gospodarczej świata wiązał właśnie z krajami Zachodu: Holandią, Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. To ich historia gospodarcza i wydarzenia wpływające na rynki światowe związane z przemianami wewnętrznymi i ekspansją zewnętrzną tych państw oraz stworzone przez myślicieli cywilizacji zachodniej doktryny ekonomiczne były przedmiotem jego wykładu *Pogląd na historię gospodarczą i morską świata*. Uważał, że inwencja, pomysły, innowacyjność i dynamika w działaniu były kluczowe dla uzyskania przewagi ekonomicznej i dominującej pozycji państw zachodnich w gospodarce światowej. Jak mówił, „Anglicy i Holendrzy zademonstrują w historii, jak dalece energia świadome i celowo zużyta góruje nad cyfrą i masą”¹¹⁷². Kwiatkowski pokazywał, jak wielkie znaczenie miały odważne działania floty tych krajów i ich polityka morska¹¹⁷³. Omawiał też włączenie się szes-

¹¹⁶⁹ K. Bertoni, *Praktyka dyplomatyczna i konsularna*, cz. 1, Kraków 1947, s. 5-17.

¹¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 52-53.

¹¹⁷¹ *Ibidem*, s. 66.

¹¹⁷² E. Kwiatkowski, *Przełomowe momenty w nowoczesnej historii gospodarczej świata*, Kraków 1947, s. 16.

¹¹⁷³ *Ibidem*, s. 18-19.

nastowiecznej Francji, budującej przemysł w oparciu o koncepcje merkantylistyczne, w rywalizację o silną pozycję na morzach i oceanach¹¹⁷⁴. Wyrażał szczególnie podziw dla Wielkiej Brytanii, która między innymi dzięki Aktowi Nawigacyjnemu z „małego, drugorzędnego państewka wyrosła na najpotężniejsze imperium w świecie w sensie politycznym i gospodarczym, dając jedną z najbardziej pouczających lekcji historycznych”¹¹⁷⁵. Kwiatkowski dostrzegał bardzo ważną rolę myślicieli ekonomistów świata zachodniego. Pokazywał kolejne próby przebudowy rynków bazujących na realnych dobrach materialnych w rynki, dla których podstawą są papiery wartościowe i akcje. Opisywał między innymi realizowany we Francji w początkach XVIII w. i zakończony fiaskiem eksperyment oparty na pomysłe szkockiego ekonomisty Johna Lawa, polegający na wprowadzaniu kredytu w formie papierów. Pokazywał na tym przykładzie, jak uczono się walczyć z inflacją i jak powstawały mechanizmy nowoczesnej gospodarki, opartej na działalności giełdy i papierach skarbowych¹¹⁷⁶. Upowszechniał ideały wolności gospodarczej i liberalizmu ekonomicznego, myśl Adama Smitha i fizjokratów francuskich, które wraz ze zdobyczami rewolucji francuskiej¹¹⁷⁷ doprowadziły do ustalenia prymatu Zachodu w gospodarce światowej do czasów najnowszych¹¹⁷⁸. Z wykładu emanuje wyraźna fascynacja technologią, postępem i rozmachem, dzięki którym zachodnia cywilizacja dokonała przeobrażeń zbiorowej psychiki społeczeństw¹¹⁷⁹.

Także Feliks Młynarski w wykładzie poświęconym zagadnieniom walutowym i kredytowym w ekonomice światowej koncentrował się na analizie dokonani kapitalizmu i bankowości świata zachodniego, pokazując mechanizmy budowania gospodarki pieniężnej i roli złota jako kruszcu stanowiącego oparcie dla walut. W wykładzie tym omawiana była między innymi historia złota, jego akumulacji przez państwa zachodnie, doktryny ekonomiczne traktujące złoto jako gwarancję stabilizacji budżetowej, produkcja tego kruszcu i wymiana bankowa, a także jego relacja do pieniądza papierowego¹¹⁸⁰. Wykładowca opowiadał się za rozwiązaniami kapitalistycznymi, ale ani słowem nie odnosił się do gospodarki socjalistycznej i wzorców radzieckich.

Wykład Adama Krzyżanowskiego *Wiek XX* i publikacja pod tym samym tytułem były próbą podsumowania czasów poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej oraz zawierały – w rozdziale 13 pod tytułem *Wygramy wojnę wygramy pokój* – refleksje na tematy związane z okresem powojennym¹¹⁸¹. Autor dokonywał retrospektywnej oceny wydarzeń, które doprowadziły do wybuchu drugiej wojny

¹¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 20, 23.

¹¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 27.

¹¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 32-33.

¹¹⁷⁷ Autor przytacza liczne przykłady pozytywnych skutków gospodarczych, które przyniosła rewolucja francuska, jak choćby znoszenie przymusowych korporacji.

¹¹⁷⁸ E. Kwiatkowski, *Przełomowe momenty...*, s. 34-35, 37, 42-43.

¹¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 52.

¹¹⁸⁰ F. Młynarski, *Zagadnienia walutowe i kredytowe w ekonomice światowej*, Kraków 1947, s. 8-9, 11, 14, 20-21.

¹¹⁸¹ A. Krzyżanowski, *Wiek XX. Zarys dziejów najnowszych*, Warszawa 1947.

światowej i tak określał cel tego podsumowania: „ograniczyłem moje pole widzenia do sfery politycznej, szeroko zakreślonej. Ustroje państw, obyczaje polityczne, systemy moralności politycznej, dostarczyły mi głównego wątku opowiadania”¹¹⁸². Krzyżanowski stwierdzał, że „zniszczenie Niemiec było ośrodkiem najnowszych wypadków i stanowi zarodek przyszłych”¹¹⁸³, a Anglię i Stany Zjednoczone uważał za beneficjentów rzeczywistości powojennej. Niezwykle obrazoburcze z punktu widzenia władzy ludowej było stwierdzenie, że potęga wojskowa Stanów Zjednoczonych osiągnęła w chwili ukończenia wojny najwyższy poziom. Współdziałanie państw Zachodu – jedność i solidarność sprzymierzeńców – były jego zdaniem konieczne do utrzymania pokoju i stabilizacji światowej, a przyjęty przez nie umiar w akcentowaniu tej solidarności uznawał za podyktowany rozsądnym pragnieniem „niedrażnienia Rosji radzieckiej”¹¹⁸⁴. Wyrażał pesymizm co do wizji przyszłej współpracy Rosji i Stanów Zjednoczonych. Mówił, że łatwiej jest przyjaźnić się z państwem odległym terytorialnie, a w Europie armie okupacyjne amerykańska i radziecka stoją naprzeciw siebie¹¹⁸⁵. Nad problematyką radziecką przemknął Krzyżanowski w swoim wykładzie z niezwyklej zręcznością. Pisał: „zieje pustką w moim obrazie rzeczywistości. O Rosję potrąciłem tylko w rozmiarach najkonieczniejszych dla wytłumaczenia przebiegu wypadków. Miałem po temu powody. Wzlot Rosji jest dzieckiem najnowszej doby. Znajduje się w pełni rozwoju”¹¹⁸⁶. Przywoływał opinię jednego z historyków brytyjskich o znaczeniu Związku Radzieckiego po wojnie – okres do 1939 r. to pochod Niemiec wzwyż, a okres po roku 1939 to czas pochodu wzwyż Rosji. Interesujący jest jego opis Stalina, którego nie gloryfikował, ale pisał tylko, że spośród czynnych przywódców mocarstw najdłużej potrafił utrzymać się u steru rządów i uzbroił Rosję do wojny lepiej niż Mikołaj II. Niezwykle ostro wyrażał Krzyżanowski swe poglądy na temat roli socjalistów po wojnie. Za utopię uznawał wiarę w to, że rozpowszechnianie ustroju socjalistycznego zapoczątkuje erę trwałego pokoju. Krytykował też stalinowską metodę przesiedlania ludności jako panaceum na spory narodowe, stanowiące rzekomo główne źródło wojen¹¹⁸⁷.

Wykład *Wiek XX* oparty był na dychotomii amerykańskiego zwycięstwa i niemieckiej klęski. Krzyżanowski w sposób niezwykle wszechstronny prezentował historię tych dwóch światów. Była to analiza politologiczna, ukazanie obrazu dwóch różnych kulturowo obszarów i systemów wartości. Przedstawiając obraz Niemiec nazistowskich, nie starał się analizować w wielu aspektach – historycznym, doktrynalnym i prawnoustrojowym – zjawiska politycznego, jakim była Trzecia Rzesza. Opis ideologii, historii, polityki zagranicznej i militarnej Niemiec, a także ustroju Trzeciej Rzeszy budował wokół postaci Hitlera. Był to przegląd wydarzeń prezentowany w sposób niezwykle dynamiczny i niemal reporterski. Hitler był według Krzy-

¹¹⁸² *Ibidem*, s. 9.

¹¹⁸³ *Ibidem*.

¹¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 10.

¹¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 241-242.

¹¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 11.

¹¹⁸⁷ *Ibidem*.

zanowskiego zdeklasowanym szaleńcem, którego napędzał kompleks niższości i pęd do jego kompensowania¹¹⁸⁸. Katastrofa gnieździła się w megalomanii Hitlera, którą łączył z nieudolnością przeciwników. Krzyżanowski przeciwstawiał takiemu zachowaniu anglosaską mentalność zwycięzców, opartą na poczuciu własnej wartości i pewności siebie, która nie szukała podpory w umniejszaniu cudzych walorów. Kontynuował tradycje przedwojennej Szkoły i – podobnie jak wówczas Konstanty Grzybowski – pokazywał siłę oddziaływania Hitlera na audytorium. Przedstawiał go jako retora, który „zdobył Niemcy donośnym, wyjątkowo przenikliwym głosem, którym natura go obdarzyła”¹¹⁸⁹. Opisywał, jak ten sposób komunikacji wyglądał i jak *Führer* potrafił korzystać z siły swojego głosu i wystudiowanej retoryki, przechodząc od tonu poważnego i rzeczowego do gwałtownych wybuchów elektryzujących słuchaczy. Ubolewał, że człowiek z nizin społecznych zawdzięczał demokracji i ustrojowi republikańskiemu możliwość wejścia na szczyty władzy w państwie, a gdy je już osiągnął, wprowadził własną dyktaturę. Lapidarnie oceniał kulturę polityczną Niemiec, która dopuściła kogoś takiego jak Hitler do sterów władzy nad potężnym organizmem państwowym. Pisał: „nie chcę przesadnie obniżać tężyzny charakteru i umysłu, która ułatwiła Hitlerowi wybicie się. Niemniej jednak należy stwierdzić, że jego kwalifikacje byłyby zupełnie niewystarczającym szczeblem do kariery w wielu innych społeczeństwach. Demokracja jako taka nie ponosi winy”¹¹⁹⁰. Uważał, że w państwach anglosaskich człowiek tak niekompetentny jak Hitler nie miałby najmniejszych szans na objęcie rządów¹¹⁹¹. Hitler stworzył państwo, które realizowało politykę opartą na jednej tylko regule – micie wyższości rasowej. Sprowadzała się ona do kierowania się wyłącznie polityką żywotnych interesów narodowych i wykluczała istnienie kultury kontraktu opartej na dotrzymywaniu umów i zobowiązań. Niemcy dla tak rozumianego interesu narodowego mogli posługiwać się kłamstwem, przemocą, obłudą, deptać zobowiązania, dążąc do panowania nad światem. Pokazywał, że wszystko inne w postępowaniu Hitlera, a za nim całego państwa, było jedynie najprymitywniejszym, rozumianym hasłowo makiawelizmem. W przypadku Hitlera ta zasada była jednak sprzeczna z elastycznością Machiavellego, gdyż zawierała silny irracjonalny pierwiastek fanatyzmu i prowadziła wprost do klęski, która była znacznie większa niż klęska zgotowana Niemcom przez Wilhelma II¹¹⁹². Opis ustroju Niemiec znacznie odbiegał w tym wykładzie od przedwojennych zniuansowanych analiz prawnopolitycznych. Był to raczej obraz *junty* opartej na działalności policji politycznej, która bez wyroków osadzała więźniów politycznych w obozach koncentracyjnych. Ustrój nazistowski u Krzyżanowskiego to emanacja brutalnej, antysemitkiej ideologii rasowej, przeniesiony ze struktur dyktatorsko zarządzanej partii na porządek państwa¹¹⁹³.

¹¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 114.

¹¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 117.

¹¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 116.

¹¹⁹¹ *Ibidem*, s. 118.

¹¹⁹² *Ibidem*, s. 131-135, 141.

¹¹⁹³ *Ibidem*, s. 191-197.

Przeciwstawiał mu on model anglosaski i próbował określić wartości, które doprowadziły do jego zwycięstwa nad nazizmem. Za bezpośrednią, materialną przyczynę sukcesu Anglosasów uznawał ich zapobiegliwość, która kazała im w obliczu agresywnego militarystyki niemieckiego powiększać flotę wojenną, jednak przyczyną sukcesu aliantów szukał znacznie głębiej. Sojusz Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii był oparty jego zdaniem na chrześcijańskiej moralności, która stała się impulsem do zjednoczenia się narodów kultury języka angielskiego¹¹⁹⁴. Uważał, że ostatnie pięćdziesięciolecie spowodowało wzrost poczucia tożsamości kulturowej, solidarności, pokrewieństwa i wspólnoty interesów pomiędzy Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Pokazywał, na czym ten wspólny anglosaski ład się opierał. Wśród najważniejszych czynników wymieniał podobny sposób rozumienia i działania prawa (*common law*), które było tak silnie ugruntowane wśród społeczeństw anglosaskich, że fakt, iż w Stanach Zjednoczonych powszechny był kult konstytucji pisanej, a w Wielkiej Brytanii konstytucja była wciąż tylko niespisanym prawem zwyczajowym nie prowadził do rozbieżności w pojmowaniu, czym jest praworządność. Uważał, że działania polityczne Anglosasów noszą znamiona prawdziwej cnoty w stopniu o wiele wyższym niż u innych narodów, że łączy ich tożsamość ideału demokratycznego silnie ugruntowana w umyśle i sercach obu społeczeństw, a także poczucie zdrowego rozsądku wśród mas i cechująca oba systemy praworządność¹¹⁹⁵. Krzyżanowski relacjonował studentom, jak państwa wspólnoty anglojęzycznej przedkładają dobry obyczaj i kompromis w ramach wspólnoty ponad surowy system nakazów i zakazów ustawowych, charakterystycznych dla kultury prawnej Europy kontynentalnej. Praworządność anglosaska opierała się w tym ujęciu na zasadach dobrej wiary, słuszności, poszanowaniu umów, co miało oddziaływać na zasady stosowane przez Anglosasów w polityce międzynarodowej i stanowić przeciwieństwo postawy niemieckiej. W miejsce brutalnej siły Anglosasi proponowali właśnie traktowaną jako ideał praworządność. Stąd bierze się tendencja do rozszerzania sądownictwa rozjemczego w sporach międzynarodowych i elastyczne podejście Anglosasów do prawa, uwzględniające zmienność układów w relacjach międzyludzkich. Krzyżanowski uważał, że to elastyczność stosowania prawa, a nie nadmierna i sztywna jego kodyfikacja, sprzyja praworządności. Mówił, że normy nazbyt sztywne ograniczają swobodę i nie służą porozumieniu pomiędzy ludźmi i państwami¹¹⁹⁶. Praworządność anglosaską, opartą na posłuszeństwie tak rozumianemu prawu, przeciwstawiał niemieckiemu modelowi posłuszeństwa wobec przełożonych. To właśnie taki rodzaj nadmiernego posłuchu wobec władzy ułatwił jego zdaniem Hitlerowi i jego klice urzeczywistnienie ich zamierzeń. Model anglosaski wykluczał taką możliwość. Krzyżanowski wskazywał, że do kanonu zachowań i kultury anglosaskiej należy powściągliwość i powodowanie się uczuciami kontrolowanymi w znacznym stopniu przez rozważania rozumowe¹¹⁹⁷. To

¹¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 219.

¹¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 220-222.

¹¹⁹⁶ *Ibidem*, s. 224.

¹¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 226.

takie cechy jak praworządność, wolność i odwaga cywilna stawiane na równi z potęgą wojskową broniły jednostek przed omnipotencją państwa. Dostrzegał, że te cechy sprzyjają kulturze liberalnej i republikańskiej, nie zaś, jak to dzieje się u innych narodów, despotyzmowi i anarchii. Krzyżanowski barwnym językiem przekazywał swoje przemyślenia i kanon wyznawanych przez siebie wartości. Był to wykład w owych czasach niezwykle odważny, propagujący postawy prodemokratyczne, indywidualistyczne i niewątpliwie mógł być inspiracją dla studentów. Jest aktualny i dziś, kiedy dyskusja o moralności w polityce i prezentowanych przez społeczeństwo cnotach obywatelskich zastąpiona została przez polityczny marketing.

Krzyżanowski pokazywał, jak silna władza wykonawcza może wyglądać w ramach demokratycznego systemu państwa prawa. Opisywał uprawnienia prezydenta Stanów Zjednoczonych i silnie umocowanego politycznie premiera brytyjskiego, przeciwstawiając im chaotyczny model prezydentury we Francji przedwojennej i zastanawiając się, dlaczego Piłsudski nie przyjął godności prezydenckiej i nie doprowadził do wzmocnienia tej instytucji, opartej na wyborze powszechnym i przejrzystych prerogatywach¹¹⁹⁸. Doceniał także uporządkowane życie polityczne w ramach systemu partyjnego Wielkiej Brytanii. Uważał, że spory polityczne stronnictw w społeczeństwach anglosaskich nie doprowadzają do zaciętrzewienia zagrażającego żywotnym interesom państwa¹¹⁹⁹. Wskazywał na fakt, że narody anglosaskie potrafią doskonale rozeznaczyć cechy osobowości przywódczych i wybrać na liderów politycznych ludzi wielkiej miary. Podawał przykłady Churchilla, Waszyngtona, Lincolna i Wilsona. Wszystkich ich cechowało to, że w przeciwieństwie do dyktatorów liczyli się z istnieniem jawnej, wolnej, często krytycznej dyskusji, opartej jednak na argumentach rozumowych. Nigdy nie podważali oni reguł gry wyznaczonych przez praworządność i demokrację¹²⁰⁰. Podsumowując te rozważania, pisał, że „Anglosasi osiągnęli przodujące stanowisko w świecie, ponieważ dzięki zaletom przywódców i cnotom ogółu ich polityka górowała nad współzawodnikami zdrowym rozsądkiem, umiarem, gospodarnością, poszanowaniem prawa i zawartych umów, właściwym rozumieniem swoich interesów, trafną oceną możliwości w grę wchodzących, zdolnością do kompromisu niewykluczającą stanowczości wytrwałej, a nawet upartej w obronie postulatów zasadniczych [...] Wstrętny był im fanatyzm i okrucieństwo. Nie popadli w jarzmo nienawiści i doktrynerstwa, w sidła przesądów i uprzedzeń, w nastroje i przywary, które Niemców przyprowadziły o klęskę”¹²⁰¹.

Szkoła Nauk Politycznych kontynuowała tradycje nawiązujące do zamiłowań konstytucyjnych i ustrojowych jej twórcy Michała Rostworowskiego. Nurt ten był przed wojną jednym z wiodących w programie nauczania, po wojnie Ludwik Ehrlich starał się wykorzystać doświadczenia krakowskich wykładowców Szkoły i włączył tę tematykę do programu szeroko rozumianych stosunków międzynarodowych.

¹¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 234-235.

¹¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 239.

¹²⁰⁰ *Ibidem*, s. 248.

¹²⁰¹ *Ibidem*, s. 252-253.

Przykładem tego jest przypadek Mariana Jedlickiego, omawiającego zagadnienia związane z brytyjskim porządkiem państwowym przed drugą wojną światową i po niej. Zachował się skrypt z wykładu Jedlickiego z roku 1934/35 i podręcznik dotyczący tej samej tematyki z roku 1947, co daje niepowtarzalną możliwość porównania przed- i powojennych wykładów SNP. Taka analiza pozwala odpowiedzieć na pytanie, na ile autor wykorzystywał swoje przedwojenne doświadczenia, czy zmieniło się coś w stosowanej metodologii i czy widać w powojennym wykładzie nowe zabarwienie ideologiczne. Można również porównać oba teksty pod względem językowym i edytorskim, co wykaże, czy w usystematyzowanym i zredagowanym podręczniku akademickim z 1947 r. zagubiono swoistą autentyczność skryptów opartych na stenogramach przedwojennych wykładów. Przedwojenny wykład Jedlickiego został omówiony w rozdziale trzecim, a porównania z publikacją powojenną pokazują, że zachowano w nim strukturę i podział tematyczny. Książka opublikowana w serii Biblioteki SNP jest poprawniejsza pod względem językowym i edytorskim, przemyslenia autora są wyraźniej zaakcentowane i precyzyjniejsze. Podręcznik powojenny jest tekstem zwartym, dobrze zredagowanym przez kolegium redakcyjne pod przewodnictwem Ehrlicha; widoczna jest różnica w stosunku do przedwojennego tekstu spisywanego „ze słuchu” i korygowanego przez studentów. Publikacja powojenna nie spełnia nadal wymogów tekstu naukowego, nie ma na przykład przypisów, a jednak język zrozumiały dla studentów i przejrzysta kompozycja ułatwiająca naukę odpowiadają założeniom publikowania w serii Biblioteki SNP podręczników akademickich.

W obu wykładach – przedwojennym i powojennym – Jedlicki podzielił omawianą tematykę na zagadnienia związane z ustrojem wewnętrznym Wielkiej Brytanii oraz imperialnym statusem tego kraju jako potęgi kolonialnej. Bliższe porównanie obu tekstów pokazuje, że wykład powojenny powielał w wielu miejscach w sposób dosłowny treści wykładu wcześniejszego. Historia parlamentaryzmu brytyjskiego, charakterystyka współczesnego systemu państwowego i organów władzy, życie polityczne i partyjne Wielkiej Brytanii¹²⁰², a także kolonializm i poszczególne terytoria Wspólnoty Brytyjskiej były omawiane w ten sam sposób, oczywiście z uwzględnieniem zmian, które nastąpiły do 1947 r. Daje się zauważyć, że wykład przedwojenny był bardziej szczegółowy niż powojenny, Jedlicki zanalizował na przykład na jego potrzeby prasę polityczną Wielkiej Brytanii¹²⁰³. Także kolonializm został ujęty nieco szerzej, a Jedlicki opowiadał o poszczególnych terytoriach należących do Wspólnoty Brytyjskiej¹²⁰⁴. W wykładzie powojennym dążył raczej do syntezy, starając się uchwycić pewne ich cechy wspólne¹²⁰⁵. Jedlicki – podobnie jak Krzyżanowski – niezwykle cenił społeczeństwo brytyjskie. Pisał, że „dominującą cechą psychiki społeczeństwa angielskiego jest ogromna trzeźwość i poczucie rzeczywistości. Nie mają Angli-

¹²⁰² M.Z. Jedlicki, *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Wielkiej Brytanii i dominiów*, Kraków 1947, s. 9-18, 23-40, 45-53.

¹²⁰³ Idem, *Ustrój i układ...*, s. 34 i nast.

¹²⁰⁴ *Ibidem*, s. 56 i nast.

¹²⁰⁵ Idem, *Zagadnienia polityczno-ustrojowe...*, s. 89-91.

cy zrozumienia dla idei abstrakcyjnych i formuł czysto spekulatywnych. [...] Z tą pierwszą cechą społeczeństwa angielskiego łączy się inna jego cecha, a mianowicie tradycjonalizm, przejawiający się na interesującym nas odcinku w przywiązaniu do raz wykształconych i przez praktykę życia wypróbowanych form ustrojowych¹²⁰⁶. Wśród cenionych wartości brytyjskich wymieniał także silne poczucie odrębności kulturowej i kierowanie się zasadami legalizmu¹²⁰⁷.

Wiele akcentów prozachodnich i uznania dla osiągnięć francuskiej myśli polityczno-konstytucyjnej zawierał również wykład Stefana Langroda *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Francji*. Obejmował on okres od Chlodwiga do powstania Czwartej Republiki i Konstytucji z 1946 r.¹²⁰⁸ Langrod rozpoczął od wyjaśnienia założeń, celów i metodologii wykładu. Uważał, że dla wykształcenia politologicznego niezbędne jest gruntowne poznanie ojczyzny kontynentalnej myśli politycznej i kolebki kontynentalnego konstytucjonalizmu. Twierdził, że aby zrozumieć francuską myśl polityczną i konstytucjonalizm tego kraju, należy zdawać sobie sprawę z kilku cech umysłowości francuskiej. Pokazywał je jako cnoty francuskie, tak jak brytyjskie prezentowali Krzyżanowski i Jedlicki. Określał je jako pewien typ racjonalności kartezjańskiej, charakteryzujący się myśleniem jasnym, operującym doświadczeniem, a zarazem niezwykle praktycznym i racjonalnym. Widział Francję w szerokim kontekście dziejów kontynentu europejskiego i pisał, że wybór materiału faktograficznego nie może być operacją mechaniczną. Uważał, że politolog powinien być ostrożny i patrzeć na opisywane zjawiska z perspektywy, gdyż ich ocena jest tym trudniejsza, im bliższy współczesności jest przedmiot badań¹²⁰⁹. Wykład miał charakter historyczno-prawny i zawierał opis wydarzeń historycznych jako tło dla kolejnych przebudowujących porządek państwowy aktów prawa. Interesująco brzmiał wywód na temat francuskiej konstytucji z 1946 r. Langrod odnosił się tu do jakobinizmu francuskiego oraz wzorców radzieckich, które twórcy konstytucji francuskiej odrzucili, preferując klasyczne rozwiązania konstytucyjne¹²¹⁰. Fakt, że autor w drugiej połowie lat 40. w jednym rzędzie stawiał rządy jakobinów i komunistów w ZSRR niósł jednoznaczne skojarzenia.

Monograficzny wykład Tadeusza Grabowskiego na temat Brazylii i jej dziejów był odmienny od przedwojennej tradycji ustrojoznawczej, opartej na analizie zjawisk prawno-politycznych poszczególnych systemów państwowych. Wnosił on jednak do trudnej rzeczywistości pierwszych lat po wojnie posmak egzotyki, dając studentom barwny opis kontynentu południowoamerykańskiego i wprowadzając ich w problematykę iberoamerykańską. Relacja Grabowskiego, który przez wiele lat mieszkał i pracował w Rio de Janeiro, była żywa i autentyczna¹²¹¹. Był to kurs historii Brazylii

¹²⁰⁶ Idem, *Ustrój i układ...*, s. 5-6.

¹²⁰⁷ *Ibidem*, s. 6-7.

¹²⁰⁸ J.S. Langrod, *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Francji*, Kraków 1947, s. 10, 85 i nast.

¹²⁰⁹ *Ibidem*, s. 5-7.

¹²¹⁰ *Ibidem*, s. 100-101.

¹²¹¹ Grabowski Tadeusz Stanisław, [w:] A. Śródka, P. Szczawiński (red.), *op. cit.*, z. 1, s. 422-424.

od czasów prekolumbijskich do rewolucji z lat 1930-1932, który zawierał także liczne wątki polskie dotyczące całego kontynentu południowoamerykańskiego, jak losy filomaty Ignacego Domejki w Chile, wspomnienie podróżniczych szkiców Józefa Siemieradzkiego, zasługi ornitologa Jana Sztolcmana dla Peru czy dokonania polskich geologów w Brazylii. Specjalny rozdział poświęcił Grabowski roli, którą odegrał kondotier w wojskach niderlandzkich Krzysztof Arciszewski¹²¹². Grabowski opisywał Brazylię, przyjmując optykę obserwatora międzynarodowej sceny politycznej. Ten wykład był równocześnie opisem misternej gry dyplomatycznej o uzyskanie statusu mocarstwa regionalnego w skali kontynentu. Autor mówił, jak po upadku cesarstwa kolejni prezydenci budowali pozycję Brazylii poprzez sojusze ze Stanami Zjednoczonymi czy Francją. Pokazywał geostrategiczne zabiegi Niemców, którzy podczas drugiej wojny światowej stracili część floty na rzecz Brazylii i próbowali osaczyć ten kraj gospodarczo. Starał się w sposób obiektywny przedstawić złożone relacje pomiędzy Brazylią a Stanami Zjednoczonymi, a obraz ten był generalnie pozytywny. Dostrzegał jednak także pogłębiające się uzależnienie gospodarcze Brazylii od koncernów amerykańskich.

Na podstawie analizy treści wykładów można sądzić, że model dydaktyczny i programowy realizowany przez Szkołę po drugiej wojnie światowej podporządkowany był spójnej, holistycznej wizji stosunków międzynarodowych, sformułowanej przez dyrektora Ehrlicha. Opierała się ona na przyjęciu wielu różnorodnych perspektyw, technik i metod badawczych. O ile międzywojenna Szkoła Rostworowskiego niosła w sobie żywą, pozytywistyczną tradycję Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, a Szkoła Sarny nie miała jednoznacznego oblicza programowego, o tyle można zaryzykować twierdzenie, że Szkoła Ehrlicha miała wyraźny profil programowy, a jej dyrektor potrafił sprawnie dobierać współpracowników do realizowania swojej wizji. Rostworowski jako konstytucjonalista lansował podział na bloki programowe i zapewnił dominującą rolę przedmiotom ustrojoznawczym. Problematyka międzynarodowa wykładana w międzywojniu miała wymiar bardziej techniczno-prawny i historyczny, a słuchacze zyskiwali rozeznanie w prawie międzynarodowym i orientację w tematach politologicznych. Szkoła przedwojenna podążała w kierunku specjalizacji w problematyce bałkańskiej, co było efektem ukierunkowania innych tego typu placówek w Polsce, a co za tym idzie konieczności zdefiniowania profilu Szkoły w opozycji do nich. Ehrlich szedł znacznie dalej. Pragnął uporządkować i usystematyzować wykład dotyczący zagadnień międzynarodowych oraz oprzeć go na silnych podstawach teoretycznych i metodologicznych, nie zaniedbując zarazem jego użytecznego wymiaru. Wydaje się, że w innych warunkach politycznych ktoś taki jak on, umiejący nadać impuls działaniom zbiorowości naukowej, jaką była Szkoła Nauk Politycznych, mógłby poprowadzić ją w dobrym kierunku.

Gdy przeanalizujemy zachowane teksty wykładów powojennej Szkoły Nauk Politycznych, wyłania się jej obraz jako instytucji naukowej i dydaktycznej specjalizującej się w problematyce międzynarodowej. Wyraźnie widoczne są także prozachod-

¹²¹² T.S. Grabowski, *Brazylia i jej dzieje*, Kraków 1947, s. 16-18, 58-65.

nie sympatie wykładowców, a nawet fascynacja cywilizacją, kulturą i wartościami państw zachodnioeuropejskich i Stanów Zjednoczonych. Gdy chodzi o tematykę ekonomiczną, wykładowcy prezentowali zdecydowanie liberalne spojrzenie na gospodarkę, głosili pochwałę wolnego rynku, silnej polityki monetarnej i odważnych przedsięwzięć w międzynarodowej polityce gospodarczej według wzorców państw zachodnich. Szkoła kontynuowała przedwojenne wzorce i tradycje, podjęto jednak także próbę wypracowania własnej metodologii oraz bardziej empiryczno-socjologicznego sposobu nauczania o stosunkach międzynarodowych i ich badania. Ten holistyczny i nowoczesny obraz świata prezentowany w wykładach stał w opozycji do czasów siermiężnej komunistycznej rzeczywistości. Być może właśnie te cechy programu Szkoły i osobowości wykładowców sprawiały, że cieszyła się ona tak wielką popularnością wśród studentów.

Odrębną uwagę wymaga krótka działalność w Szkole Konstantego Grzybowskiego, uosabiającego ciągłość krakowskiej politologii od lat 20. do 70. XX w. i odgrywającego istotną rolę w budowaniu jej późniejszych zrębów organizacyjnych w postaci Instytutu Nauk Politycznych. Jego nieprzeciętną osobowość opisywali we wspomnieniach naukowcy, przyjaciele i współpracownicy. Wywarł on silny wpływ na ludzi zajmujących się naukami politycznymi, kształtując ich postawy poznawcze i sposób rozumienia skomplikowanych zagadnień. Ukształtował niemal samodzielnie dyscyplinę naukową, którą jest historia doktryn politycznych. W Szkole Nauk Politycznych w latach 40. omawiał *Zagadnienia ustrojowo-polityczne Związku Radzieckiego*. Prowadzenie takiego wykładu wymuszało swoiste opowiedzenie się na temat nowej rzeczywistości i było ciężką próbą dla niezależności naukowej wykładowcy.

Konstanty Grzybowski zajmował się tą tematyką jeszcze przed wojną i w 1929 r. opublikował *Ustrój Związku Sowieckich Republik. Doktryna i konstytucja*¹²¹³. Problematyka ta nie była wówczas przez niego wykładana w SNP, jednak tekst ten wykorzystał po wojnie do celów dydaktycznych i posłużył się nim w części dotyczącej ustroju ZSRR, dodając doń analizę konstytucji stalinowskiej z 1936 r.¹²¹⁴ Z porównania pracy wcześniejszej z opublikowanym w roku 1947 w serii Biblioteki SNP *Ustrojem Związku Radzieckiego* wynika, że oba teksty są w części poświęcone analizie konstytucji i poza zmianami redakcyjnymi, np. użyciem nazwy Związek Radziecki zamiast Sowiecki – niemal identyczne¹²¹⁵. Grzybowski mówił więc w 1947 r. o ustroju Rosji sowieckiej dokładnie to samo, co pisał na ten temat 18 lat wcześniej. Zmiany zostały

¹²¹³ K. Grzybowski, *Ustrój Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik. Doktryna i konstytucja*, Kraków 1929.

¹²¹⁴ Idem, *Ustrój Związku Radzieckiego*, Kraków 1947, s. 47 i nast.

¹²¹⁵ Korekta tekstu i zmiany redakcyjne dokonane przez Grzybowskiego polegały głównie na usuwaniu części tekstu z przyczyn politycznych. Na przykład w tekście z 1947 r. usunął cytaty z Lwa Kamieniewa dotyczący sprawowania władzy przez partię komunistyczną. Reszta tekstu pozostała taka sama, a jego sens nie uległ zmianie (*ibidem*, s. 32, w odniesieniu do tekstu: idem, *Ustrój Związku Socjalistycznych...*, s. 22-23). Podobnie postąpił, usuwając w punkcie C na stronie 33 część tekstu z 1947 r., w stosunku do tego samego punktu na s. 23 z roku 1929, dotyczącego zagadnień legalizmu w systemie sowieckim, a były to zdania mówiące, że Związek Sowiecki nie jest

natomiast wprowadzone w części doktrynalnej. W obu tekstach zawarty jest pogląd, że Rosja komunistyczna nie jest państwem prawa. Po wojnie nie można było tego jednak wyrazić w sposób tak bezpośredni jak wcześniej. Grzybowski usunął kilka kategoriycznych stwierdzeń, takich jak to, że „państwo sowieckie nie jest państwem prawa, a podstawą działalności organów państwa nie są obiektywne normy prawne, uprzednio opublikowane i mogące ulec zmianom tylko w pewien z góry określony sposób”¹²¹⁶. Jednak w dalszej części oba teksty niczym się nie różnią i wynika z nich, że w tym ustroju prymat ma nie system norm w postaci ustaw, ale doktryna komunistyczna. Grzybowski cytował opinię prezesa Sądu Najwyższego Rosyjskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Petra Stuczki, który wyjaśniał, czym jest zasada legalizmu w Związku Radzieckim. Mówił on, że ustawy, łącznie z konstytucją, są jedynie technicznymi instrukcjami, z których faktycznie obowiązują tylko najbardziej ogólne postanowienia. Podkreślał, że zasada równości wobec prawa nie jest uznawana przez prawo radzieckie, a istota prawa zawarta jest w pojęciu „praworządności rewolucyjnej”, niezwykle nieostrym i pozwalającym na jego interpretację zgodnie z potrzebami rządzących. To właśnie sposób, w jaki traktowano w Rosji prawo, był dla niego główną przesłanką do oceny Związku Radzieckiego jako eksperymentu i zjawiska przejściowego¹²¹⁷. Jednak już w 1929 r. uważał, że jest to najbardziej imponujący eksperyment naszych dni. Pisał: „stoimy mniej lub więcej pośrednio – wśród tego eksperymentu. Nie sądzę, byśmy sobie mogli w pełni, naukowo i bezstronnie uświadomić zjawiska, wśród których sami – choćby biernie – działamy”¹²¹⁸. Grzybowski był naukowcem, który z pasją szukał wyjaśnień naukowych dla zjawisk społecznych i postrzegał je jako procesy niezwykle dynamiczne. Stąd może brała się jego niechęć do pozytywizmu i obecnego także wśród wykładowców międzywojennej SNP UJ jego nowocześniejszego wcielenia – normatywizmu. Szukał wyjaśnień precyzyjnych, analogicznych do tych, które były udziałem nauk ścisłych. Bliższy był mu temperament badawczy Carla Schmitta niż Hansa Kelsena. Wydaje się, że te powody były przyczyną, dla której zafascynował go marksizm, doktryna empiryczna, wyjaśniająca w sposób całościowy rozwój ludzkości jako część procesu przyrodniczego, wiodącego od materii nieożywionej do człowieka jako podmiotu społecznego. Na ten aspekt zwraca uwagę Henryk Olszewski, pisząc, że Grzybowski „widział w Marksie uczzonego, który – podobnie jak On sam – chce nie tylko poznać, ale i zrozumieć dzieje i ich polityczny sens, który – jak On sam – nie bał się stawiać pytań, dla którego punktem wyjścia był sceptycyzm”¹²¹⁹. Marksizm jako metoda badawcza, ale także teoria poznania rzeczywistości rządzącej zjawiskami politycznymi, musiał być na tyle ważny dla „Grzy-

państwem prawa (idem, *Ustrój Związku Radzieckiego*, s. 33, w odniesieniu do tekstu: idem, *Ustrój Związku Socjalistycznych...*, s. 23).

¹²¹⁶ Idem, *Ustrój Związku Radzieckiego*, s. 33.

¹²¹⁷ Idem, *Ustrój Związku Socjalistycznych...*, s. 5-6.

¹²¹⁸ *Ibidem*, s. 6.

¹²¹⁹ H. Olszewski, *Konstanty Grzybowski (1901-1970). Próba charakterystyki naukowej*, [w:] W. Kozub-Ciembroniewicz (red.), *op. cit.*, s. 282.

bowskiego myśliciela sceptycznego”, że – jak przypuszcza Olszewski – to właśnie pod jego wpływem porzucił przed wojną działalność polityczną i zerwał z programem konserwatystów krakowskich¹²²⁰. Marek Waldenberg, analizując artykuł Konstantego Grzybowskiego *Marksizm a demokracja*, napisany w 1946 r., oceniał, że autor prezentował pewne aspekty myśli marksistowskiej, nie identyfikując się wyraźnie z tą myślą, jednak traktował ją z uznaniem¹²²¹.

Podobnie traktował doktrynę i ustroj sowiecki w powojennych wykładach w Szkole Nauk Politycznych. Chociaż zdawał sobie sprawę z tego, że ustroj ten jest negacją prawa i jedyną normą ustrojową jest jego przejściowość, a realizacja ma charakter odsuniętej w daleką przyszłość utopii, dynamika zachodzących w Rosji procesów fascynowała go już jako młodego naukowca¹²²². O ile oba wspomniane wcześniej teksty w części poświęconej ustrojowi państwa sowieckiego są niemal jednakowe, o tyle część doktrynalną napisał po wojnie od nowa. Główna różnica pomiędzy tekstem przedwojennym a powojennym, stanowiącym równocześnie materię wykładu w SNP UJ, obrazuje ewolucję poglądów autora.

Krótką charakterystyka części doktrynalnej pracy z 1947 r. pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy Grzybowski kontynuował przygodę intelektualną z myślą marksistowską, czy też uległ oczekiwaniom władz co do krzewienia propagandy marksistowskiej. Grzybowski w 1947 r. przedstawił w sposób niezwykle interesujący zagadnienia doktryny konstytucyjnej Związku Radzieckiego. Jego wykład był erudycyjny i opierał się na koncepcji ujmowania zjawisk politycznych w kategoriach doktryny politycznej. Używał terminologii i aparatu pojęciowego oraz warsztatu historia doktryn politycznych. Wykład nie był dogmatyczny i w sposób niezwykle subtelny odwoływał się do filozofii politycznej Lassalle’a, Hegla, Milla, Kautsky’ego po to, by wyjaśniać doktrynę Marksa i Lenina. Grzybowski w 1947 r. porzucił koncepcję analizującą marksizm w odniesieniu do myśli politycznej Carla Schmitta i nie nazywał już Lenina techniką rewolucji, który ze sposobu zdobywania władzy uczynił centralny problem całego systemu. Nie tłumaczył rewolucji komunistycznej jako działań zmierzających do utopii, którą rozumiał jako przeciwieństwo topii, czyli stanu względnej stabilizacji życia społecznego. Nie przeciwstawiał także marksizmu – jako deterministycznie rozumianej konieczności, w której społeczeństwo bezklasowe jest dialektyczną koniecznością – leninizmowi, który uczynił okres pomiędzy rewolucją a wymarzoną utopią głównym celem politycznej działalności¹²²³.

Wykład powojenny traktował doktrynę konstytucyjną marksizmu jako pretekst do rozważań nad pojęciami bardziej ogólnymi, takimi jak demokracja czy republika, i relacji między nimi a marksistowską walką klas. Wychodził od zagadnień metodologicznych i konstatacji, że konstytucja w nauce marksistowskiej była reje-

¹²²⁰ *Ibidem*.

¹²²¹ M. Waldenberg, *Konstanty Grzybowski a marksizm*, [w:] W. Kozub-Ciembroniewicz (red.), *op. cit.*, s. 330.

¹²²² K. Grzybowski, *Ustrój Związku Socjalistycznych...*, s. 5.

¹²²³ *Ibidem*, s. 10-13.

stracą faktów. Przeciwwstawiał to ujęcie konstytucji „demokratyczno-burżuazyjnej”, będącej zwieńczającym ewolucyjny proces epoki racjonalizmu, która była rejestracją postulatów. Opisywał spór metodologiczny o formę państwa i konstytucję, którym była polemika Marksa z myślą Hegla zawarta w dziele *Krytyka heglowskiej nauki o państwie*. Marks nie zgadzał się z zasadą teorii heglowskiej mówiącą, że konstytucje i różne formy państwa dadzą się wytłumaczyć same w sobie, przez rozwój ducha ludzkiego. Hegel według Grzybowskiego nie szukał uzasadnienia dla form państwa w rzeczywistości empirycznej, lecz w moralności obiektywnej, jako wyrazie racjonalnej woli. Państwo było według tej koncepcji urzeczywistnieniem apriorycznych zasad ogólnych – idei. Marksizm posługiwał się metodologią o wiele subtelniejszą. Dialektyka Marksa przyjmowała za punkt wyjścia w odniesieniu do badań nad państwem analizę podłoża społecznego. Było więc państwo każdorazowo odbiciem nieco innej rzeczywistości społecznej. Grzybowski tłumaczył, że dialektyka jako metoda realizowania idei obiektywnej w najskrzyniejszym ujęciu materialistycznym jest przeciwieństwem mistycyzmu i przyjmuje formę materialną, ponieważ ta myśl jest fizycznie przetwarzana w ludzkiej głowie. Przyjmując tę dialektyczną metodologię w odniesieniu do deklaracji konstytucyjnych, objaśniał, że dla marksisty przesłanie konstytucji i jej zasady były ideami, a więc z punktu widzenia rzeczywistości społecznej mogły być mistyfikacją. Podkreślał, że demokracje tak, jak je rozumieją zwolennicy państwa prawa, według Marksa stanowiły postęp w stosunku do feudalizmu, lecz przez utrzymanie prywatnej własności były faktycznie dyktaturą klas posiadających¹²²⁴.

Grzybowski uważał, że dogmat klasowy nie jest wyłączną domeną marksizmu, i powoływał się na myśl polityczną Johna Stuarta Milla. Kreśląc szerokie tło dla swoich rozważań i równocześnie pokazując złożoność tkwiącą w marksizmie jako metodzie badawczej, odchodził od hasłowego i ideologicznego traktowania tej problematyki. Tak skonstruowany, logiczny wykład zmuszał studentów do głębszej refleksji. Grzybowski wykazywał, że klasowość u Milla prowadzi do wyznaczenia państwu roli arbitra w sporach wynikających z różnic i sprzecznych interesów klasowych. Akceptacją takiego poglądu tłumaczył rewizjonizm i działania II Międzynarodówki. Przytaczał koncepcję socjologiczno-psychologiczną Hermana Hellera, postulującego rozagę i podmiotowe traktowanie robotników przez burżuazję. W koncepcji tej szczególnie nacisk był położony na rolę aparatu państwa, mającego kompetencje do rozsądzania sporów między ludźmi o różnym statusie społecznym. Podawał przykład sędziego, który, wydając wyrok w sprawie robotnika, winien kierować się wyłącznie sprawiedliwością, a nie własnymi, wynikającymi z zajmowanej pozycji i wykształcenia uprzedzeniami. Zajmował się szeroko rewizjonizmem, wskazując na Karola Kautsky'ego oraz szkołę socjalistyczną lat 1917-1923 Ottona Bauera i Karla Rennera jako twórców rewizjonistycznej koncepcji socjologiczno-strukturalnej. Omawiał poglądy tych myślicieli, pokazując, jak socjalizm może być realizowany w ramach ustroju republiki demokratycznej. Odnosił się także do brytyjskiej myśli socjalistycznej Ramsaya Mac Donalda i Harolda Laskiego, podkreślających właśnie konieczność ist-

¹²²⁴ *Ibidem*, s. 10-21.

nienia państwa jako arbitra, godzącego ludzi o tak odległych systemach wartości jak rzymski katolik i marksistowski komunista. Dobro wspólne byłoby wówczas sumą kompromisów, zaspokajających przynajmniej częściowo interes każdej jednostki¹²²⁵.

W dalszej części wykładu Grzybowski przechodził do analizy marksizmu, mówiąc, że pomiędzy socjalizmem rewizjonistycznym a marksistowskim jest mniej więcej taka różnica, jak pomiędzy rewizjonizmem a liberalizmem w wersji Johna Stuarta Milla. Lenin zdaniem Grzybowskiego w swojej krytyce rewizjonizmu twierdził, że taki kompromis pomiędzy klasami społecznymi jest niemożliwy, ponieważ państwo, jako emanacja pewnego faktycznego stanu stosunków społecznych, zawsze niesie w sobie dominację jednej klasy. Republika mieszczańska jest więc z założenia dyktaturą burżuazji. Pokazywał, że marksizm oparty jest na wizji przyszłości społeczeństwa bezklasowego i wolnego, tyle tylko, że wizja ta jest niezwykle oddalona w czasie. Odkrywał swój pogląd na marksistowską ideologię i zbudowane na jej bazie państwo. Mówił, że marksistowskie państwo komunistyczne, zgodnie z jego własną doktryną, jest tworem „nienormalnym”, po którym jednak przyjdzie ustrój nowy, doskonalszy niż poprzedni. Przejawiał wyraźną sympatię do rewizjonizmu, uznając wartość, jaką była wiara we wspólną platformę dyskusji i uznanie przez kapitalizm możliwości transformacji ustrojowej w kierunku socjaldemokratycznym. Mówił, że świadomość elit państw kapitalistycznych jeszcze do tego nie dojrzała, a wszelkie próby opanowania organów władzy państwowej przez socjalistów wywoływały gwałtowną reakcję ze strony ruchów faszystowskich. Wskazywał tu przykład Włoch, Niemiec, Austrii i Hiszpanii. Uważał, że ruch reformistyczny przecenia zewnętrzne polityczne formy kosztem ekonomicznych faktów. Wskazywał za Ottonem Bauerem, że to nie demokratyczne państwo, a socjalne i zależne od niego duchowo wpływy mogą stanowić główną przeszkodę ewolucji w kierunku socjaldemokratycznego modelu tego państwa. Postulował zjednoczenie wszystkich grup społecznych, chłopów, robotników i drobnomieszczaństwa i wspólne działanie skierowane przeciw dominacji gospodarczej wielkiego kapitału finansowego oraz ograniczenie tych działań na razie do obszaru leżącego po zachodniej stronie Bugu¹²²⁶. Był to więc wykład pełen niuansów i filozoficznego dystansu do omawianej materii, niezwykle daleki od nachalnej propagandy czy kategoryczności stwierdzeń. Autor nie tylko opisywał, ale przede wszystkim wyjaśniał całą złożoność marksistowskiej myśli politycznej, pokazując równocześnie inne systemy myślenia o państwie i prawie. Widoczna fascynacja Grzybowskiego marksizmem była jednak pełna zastrzeżeń i połączona z jego krytyką na wielu płaszczyznach. Potrafił on pokazać studentom, że według doktryny wprowadzany w Polsce po wojnie ustrój jest z założenia wadliwy, a dyktatura proletariatu przejściowa.

¹²²⁵ *Ibidem*, s. 17-21.

¹²²⁶ *Ibidem*, s. 21-30.

Zakończenie

Analiza materiałów archiwalnych dotyczących Szkoły Nauk Politycznych miała na celu stworzenie możliwie najpełniejszego jej obrazu i sformułowanie wniosków o różnym stopniu ogólności. Dotyczą one przede wszystkim SNP jako instytucji, jej historii, kadry i studentów oraz jej programu.

Szkoła Nauk Politycznych była w sposób oczywisty kontynuatorką Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat 1911-1914, ale przeanalizowanie historii nauczania politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim potwierdziło tezę o istnieniu pewnej ciągłości i tradycji sięgającej Katedry Umiejętności Politycznych i początków XIX w. Interesujące wydaje się odkrycie, że w początkowym okresie nie była to bynajmniej tradycja chlubna, a przedmiot *Umiejętności polityczne* miał służyć w zamiarach władz austriackich indoktrynacji i germanizacji studentów. Przełomowe znaczenie dla nauk politycznych miała postać profesora Franciszka Kasparka, który jako pierwszy dostrzegł znaczenie tej dziedziny dla nowoczesnego wykształcenia obywatelskiego oraz postulował ograniczanie dogmatyzmu prawniczego na rzecz nauk społecznych. Następcą Kasparka był założyciel Szkoły Nauk Politycznych profesor Michał Rostworowski, co zapoczątkowało łączący wiele pokoleń naukowców ciąg relacji mistrz–uczeń, tak charakterystyczny dla tradycji krakowskiej politologii.

Praca powstała po przeanalizowaniu materiałów źródłowych znajdujących się w różnych aktach Wydziału Prawa i Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Szkoły Nauk Politycznych, w tym statutu i dokumentów prawnych regulujących funkcjonowanie SNP UJ w dwudziestolecie międzywojennym, dokumentów programowych, regulaminów i sprawozdań finansowych.

Zapoznanie się z tymi źródłami pozwoliło odtworzyć skład wykładowców SNP z okresu międzywojennego oraz ten, który skompletowano po drugiej wojnie światowej. Ustalenie liczby prowadzonych przez poszczególnych wykładowców przedmiotów pozwoliło wskazać spośród 52 osób grupę kilkunastu najbardziej zaangażowanych w działalność dydaktyczną, mających bez wątpienia największy wpływ na kształt organizacyjny szkoły, jej program i plany, a także kształcenie i wychowanie młodzieży.

Angażując wykładowców do swojej Szkoły, Michał Rostworowski sięgał przede wszystkim do kadr uniwersyteckich – w tej grupie można dostrzec dominującą rolę środowiska związanego z Wydziałem Prawa – oraz do grona profesjonalistów

mających potrzebną Szkole wiedzę i doświadczenie zawodowe. W reaktywowanej w 1946 r. Szkole jej nowy dyrektor Ludwik Ehrlich zatrudnił osoby wcześniej związane z SNP UJ oraz grupę swoich współpracowników i wykładowców z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Porównanie składu osobowego wykładowców SNP UJ i jej poprzedniczki PSNP przyniosło odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu Szkoła z okresu dwudziestolecia była w sensie personalnym kontynuacją tej działającej pod zaborami. Okazało się, że poza kilkoma wyjątkami SNP była budowana przez Rostworowskiego od podstaw

Interesujące wydają się także społeczność studencka Szkoły i Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych. Przeanalizowano wszystkie dokumenty regulujące działalność Koła, w tym jego statut, regulamin wewnętrzny zarządu koła i regulamin obrad walnego zgromadzenia, a także publikowane corocznie *Sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów*, obrazujące skalę jego działalności. Pozwoliło to stwierdzić, że była to prężna organizacja, której działalność projektowana była z ogromnym rozmachem. Z materiałów wynika, że Koło – poza typową działalnością samopomocową czy organizowaniem imprez integracyjnych – starało się być partnerem dla kierownictwa SNP UJ, prezentując oczekiwania społeczności studenckiej i postulując odważne zmiany organizacyjne i programowe w Szkole. Władze Koła proponowały na przykład, by Szkoła włączyła się w sieć europejskich ośrodków politologicznych, w których mogłaby odegrać rolę głównego ośrodka wiedzy o Europie Wschodniej i Rosji. Udało się także stworzyć organizację skupiającą studentów szkół politologicznych z Krakowa, Warszawy i Wilna, która stawiała sobie za cel – oprócz działalności *stricte* naukowej – wspieranie absolwentów tych szkół w staraniach o posady w dyplomacji i administracji państwowej. Na szczególne docenienie zasługuje niezbadana wcześniej praca sekcji skryptowej Koła, której owocem były tysiące egzemplarzy wydawanych rokrocznie pomocy naukowych, będących dziś nieocenionym źródłem wiedzy o treści wykładów.

Analiza źródeł i lektura wspomnień absolwentów obu Szkół pozwoliły też poznać klimat Szkoły Nauk Politycznych, którego wytworzenie, przez połączenie – na wzór paryskiej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych – ducha wspólnotowego ze swoistą elitarnością było świadomym zamiarem Rostworowskiego. Szczególnie cenne okazały się dokumenty i pamiątki zachowane przez Ottona Beiersdorfa, odnalezione przypadkiem podczas przeprowadzki już po 2000 r., które przekazał on do Archiwum UJ. Wcześniej nie były one włączone do dokumentacji SNP ani opracowane. Teraz udało się je wykorzystać w celu uzupełnienia obrazu Szkoły jako instytucji i jej codziennego życia.

Gruntowna analiza treści wykładów prowadzonych w SNP była możliwa dzięki zachowanym skryptom, tworzonym na podstawie ich stenogramów. Pozwoliło to zweryfikować wiele powierzchownych opinii na temat tego, czego faktycznie tam uczono. Autorzy piszący wcześniej o Szkole ograniczali się do opisu jej programu na podstawie zestawienia tytułów wykładów, co mogło niejednokrotnie prowadzić do mylnych wniosków. Nie zawsze bowiem treść wykładu pokrywała się z jego tytułem, a niejednokrotnie tytuł wykładu rozumiano w czasach działalności Szkoły inaczej niż

współcześnie. Przykładem może być choćby przedmiot *Samorząd porównawczy* wykładany przez Jerzego Panejkę, który *de facto* był wykładem monograficznym na temat samorządu szwajcarskiego, czy ta część *Geopolityki* Konstantego Grzybowskiego, która stanowiła obszerną analizę rodzącego się hitleryzmu i państwa nazistowskiego. Przykładem zaś drugiego rodzaju nieporozumień może być przedmiot *Kwestia wschodnia w XIX i XX w.* Termin ten stosowany był w szkole krakowskiej odmiennie niż w nauce zachodnioeuropejskiej czy współcześnie, a pod pojęciem „kwestia wschodnia” rozumiano problemy dotyczące Bałkanów i europejskiej części Turcji.

Program Szkoły ewoluował. Jego analiza potwierdza deklaracje dyrekcji Szkoły, według których proponowane studentom wykłady były stale uaktualniane, a tematyka nowych kursów odpowiadała na zmieniającą się sytuację polityczną na świecie. Zarazem ewolucja programu Szkoły pokazuje jej dojrzewanie jako instytucji naukowej oraz zmianę akcentów, gdy chodzi o proponowaną przez nią specjalizację. Bez wątpienia Szkoła w kształcie zaplanowanym przez Rostworowskiego w centrum swoich zainteresowań stawiała państwo, a dominującymi dziedzinami były konstytucjonalizm i ustrojoznawstwo. W owym czasie zakładano też wyraźnie użytkowy charakter zajęć poświęconych problematyce międzynarodowej. Skupiano się na historii dyplomacji oraz zagadnieniach prawnych, pozwalających swobodnie poruszać się młodym pracownikom służb dyplomatycznych w gąszczu przepisów i procedur wyznaczających reguły życia dyplomatycznego. Natomiast w krótkim okresie działalności Szkoły po drugiej wojnie światowej jej dyrektor, nie zrywając z dotychczasową tradycją, położył nacisk na specjalizację w dziedzinie stosunków międzynarodowych, których uczono w sposób holistyczny. Aby wyjaśniać zjawiska społeczne obejmujące stosunki międzynarodowe, sięgano do całego spektrum nauk prawnych, socjologicznych, psychologicznych i ekonomicznych, pozostawiając także – lecz w znacznie bardziej rozbudowanej formie – wykłady prawa dyplomatycznego i konsularnego.

W całym okresie istnienia Szkoły zmieniał się także sposób prowadzenia wykładów. Z ich treści wynika, że w pierwszych latach kontynuowano sposób prowadzenia zajęć dydaktycznych dominujący pod zaborami, a typowy wykład polegał na przekazywaniu studentom encyklopedycznej wiedzy, wręcz dyktowaniu szczegółowych definicji i danych statystycznych. W latach 30. natomiast wykłady zbliżyły się do formy, jaką znamy współcześnie, stały się swobodniejsze, bardziej erudycyjne, wykładowcy analizowali omawiane problemy i dążyli do syntezy. Pokazuje to ewolucję, którą Szkoła przeszła na drodze do bycia placówką prawdziwie naukową i uniwersytecką.

W Szkole systematycznie pojawiały się nowe dziedziny ważne dla wykształcenia politologicznego i stały się one coraz bardziej nowoczesne zarówno w sposobie opisu zjawisk politycznych, jak i używanego aparatu pojęciowego. Zamiast dominującej na początku dogmatycznej analizy prawniczej pojawiło się myślenie socjologiczne, a także ujmowanie zjawisk politycznych w kategoriach makroekonomicznych. W dziedzinie ustrojoznawstwa wzbogacano opis porządku naczelnych organów państwa o analizę systemów partyjnych, życia politycznego, doktryn politycznych czy sylwetek mężów stanu kształtujących politykę danego kraju.

Warto wspomnieć o roli nauk politycznych wykładanych w Szkole Nauk Politycznych dla nauk ekonomicznych. Początkowo uczono w niej podstaw ekonomii, oferowano studentom praktyczny kurs dający wiedzę na przykład o tym, jakie dokumenty powinien przygotować przy przekraczaniu granicy przedsiębiorca handlowy czy jak korzystać z usług bankowych. Z czasem nauki ekonomiczne przepełnione duchem liberalizmu gospodarczego i wolnej konkurencji stały się niezwykle ważnym elementem spojrzenia na politykę.

Szkoła badała zjawiska, jak mówił jej wykładowca Kazimierz Kumaniecki, *in statu nascendi*, co sprawiało, że musiała się ustosunkować także do zjawiska najważniejszego chyba dla politologii w dwudziestoleciu międzywojennym, a mianowicie rodzących się totalitaryzmów. Analiza treści wykładów poświęconych faszyzmowi włoskiemu, sowieckiej Rosji i niemieckiemu nazizmowi pozwala wręcz nazwać Szkołę ośrodkiem badań nad totalitaryzmem. Wykładowcy niezwykle trafnie definiowali zagrożenia, które totalitaryzm niósł nie tylko dla porządku demokratycznego, ale dla podstawowych wolności obywatelskich i praw człowieka. Ta jednoznaczna klasyfikacja i odkrycie istoty systemów totalitarnych stanowi znaczący wkład SNP w debatę na temat demokracji i autorytaryzmu.

W Szkole toczyła się też debata prowadzona przez dwa wyraźne nurty dające się wyróżnić w środowisku naukowców. Spór ten nie dotyczył wyboru pomiędzy demokracją a systemami określonymi jednoznacznie jako totalne, ale kształtu demokracji, a precyzyjniej – modelu władzy wykonawczej w ramach demokratycznych struktur państwa prawa. Po jednej stronie sporu stał Konstanty Grzybowski, który opowiadał się za silną władzą wykonawczą, a z drugiej strony przedstawiciele nurtu opartego na ideałach oświeceniowych i kulcie konstytucji – Michał Rostworowski, a przede wszystkim Maciej Starzewski. Trzeba jednak podkreślić, że wykładowcy przedstawiali jednoznaczny system wartości i nie podważali w wykładach sensu istnienia państwa prawa i społeczeństwa pluralistycznego, uczyli natomiast szacunku dla demokracji i tradycji republikańskich.

Po drugiej wojnie światowej Szkoła Nauk Politycznych przetrwała jako instytucja mimo śmierci założyciela Michała Rostworowskiego oraz wielu znaczących, związanych z nią profesorów. Jej działalność, nieprzystająca do nowego modelu edukacji, została brutalnie przerwana przez władze, a nie wygasła samoczynnie, z powodu wyczerpania się jej formuły czy braku zainteresowania wśród studentów. Wręcz przeciwnie, koncepcja Szkoły zaproponowana przez Ehrlicha wydawała się nowoczesna i atrakcyjna dla studentów. Niestety, jego przekonanie, że w każdym systemie potrzebni będą bezpartyjni, niezaangażowani politycznie specjaliści, okazało się zbyt idealistyczne. Warto podkreślić niezachwianą postawę nowego zespołu skompletowanego przez Ehrlicha, jego niezależność intelektualną oraz wyraźny prozachodni profil Szkoły, który znalazł odzwierciedlenie w treści wykładanych przedmiotów. W sposób jednoznaczny propagowano kulturę polityczną demokracji zachodnich, w tym przede wszystkim anglosaską, odnosząc się z dużym dystansem do Związku Radzieckiego. Profesorowie, którzy wykładali w Szkole także przed wojną, jak Marian Jedlicki czy Konstanty Grzybowski, korzystali ze swoich wcześniejszych do-

świadczeń i napisanych wcześniej podręczników oraz publikacji, dokonując w nich jedynie drobnych korekt.

Szkoła Nauk Politycznych była instytucją niezależną naukowo i politycznie, nawet w krótkim okresie działalności po drugiej wojnie światowej stawiającą sobie za cel kształcenie świadomych obywateli. Była to placówka odpowiadająca wyzwaniom współczesności, nowoczesna, która prężnie rozwijała się w dwudziestolecie międzywojennym, poszerzając ofertę wykładów i unowocześniając sposób ich prowadzenia oraz wzbogacając warsztat metodologiczny. Widać to wyraźnie na przykładzie wykładów z ekonomii i wzrastającej w latach 30. pozycji zajęć z socjologii. Była to Szkoła dająca wszechstronne i gruntowne wykształcenie, które jednak nie przekładało się na zwiększenie szans na karierę zawodową jej absolwentów. Jej dyplom, w przeciwieństwie do przyznawanego w Warszawie, gdzie uczelnia oferowała słuchaczom dodatkowy, trzeci rok nauki dający uprawnienia urzędnicze, i uzyskiwanego we Lwowie magisterium, niewiele znaczył. Wbrew obiegu opinii ukończenie nauki nie gwarantowało też pracy w dyplomacji.

Można zaryzykować stwierdzenie, że Szkoła Nauk Politycznych była zacznem pewnego środowiska naukowego, nazywanego tu krakowską szkołą politologii, które bez ostoi w postaci instytucji, ale między innymi przez trwający przez lata i powtarzający się w kolejnych pokoleniach naukowców ciąg relacji mistrz–uczeń przetrwało do dziś. Najbardziej przyziemnym przykładem tej ciągłości, jej wyrazem materialnym, jest budynek przy ul. Jabłonowskich 5, gdzie dziś mieści się Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, w którym w omawianym okresie znajdowała się siedziba Szkoły Nauk Politycznych.

Bibliografia

Źródła

Zbiory dokumentów

- Archiwum UJ, D.CCXII: Archiwum Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ 1938-1947.
- Archiwum UJ, PSNP 1: Organizacja Polskiej Szkoły Nauk Politycznych: statuty, regulaminy, korespondencja i druki ulotne, materiały na posiedzenia i protokoły posiedzeń walnego zgromadzenia i zarządu Towarzystwa PNSP, notatki Michała Rostworowskiego związane z organizacją i prowadzeniem szkoły.
- Archiwum UJ, PSNP 2: Finanse Polskiej Szkoły Nauk Politycznych: prośby i decyzje o przyznaniu dotacji i inne materiały z lat 1909-1914.
- Archiwum UJ, PSNP 3: Wykłady Polskiej Szkoły Nauk Politycznych: programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami w latach 1911-1915.
- Archiwum UJ, PSNP 4: Katalogi słuchaczy Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat akademickich 1911/12-1913/14.
- Archiwum UJ, PSNP 5: Egzaminy: regulaminy, podania słuchaczy, oceny egzaminów. Materiały z lat 1911-1914.
- Archiwum UJ, S II 85: Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego UJ 1910/11-1919/20.
- Archiwum UJ, S II 619: Akta osobowe Michała Rostworowskiego.
- Archiwum UJ, S II 619: Akta osobowe Zygmunta Sarny.
- Archiwum UJ, S II 619: Akta osobowe Macieja Starzewskiego.
- Archiwum UJ, S II 805: Wydział Prawa i Administracji: Szkoła Nauk Politycznych 1920-1938.
- Archiwum UJ, S III 48: Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa 1948-1949, 1952.
- Archiwum UJ, S III 246: Akta osobowe Konstantego Grzybowskiego.
- Archiwum UJ, SNP 1: Książka korespondencyjna Szkoły Nauk Politycznych UJ z okresu: styczeń 1934 – kwiecień 1935.
- Archiwum UJ, SNP 2: Organizacja Szkoły Nauk Politycznych UJ w latach 1920-1949: wznowienie działalności, statuty, regulaminy, projekty
- Archiwum UJ, SNP 3: Budżet Szkoły Nauk Politycznych UJ i sprawy finansowo-organizacyjne z lat 1920-1937.
- Archiwum UJ, SNP 4: Księga rachunkowo-kasowa Szkoły Nauk Politycznych UJ z lat 1938/39, 1946-1948.
- Archiwum UJ, SNP 5: Księga rachunkowo-kasowa Szkoły Nauk Politycznych UJ z lat 1948-1950.

- Archiwum UJ, SNP 6: Odpis książki kasowej Szkoły Nauk Politycznych UJ z roku akademickiego 1938/39.
- Archiwum UJ, SNP 7: Biblioteka Szkoły Nauk Politycznych UJ: inwentarz księgozbioru, zakupy, dary, korespondencja z wydawnictwami i redakcjami w latach 1933-1949.
- Archiwum UJ, SNP 8: Księga czytelników biblioteki Szkoły Nauk Politycznych UJ z lat 1938-1939.
- Archiwum UJ, SNP 9: Organizacja wykładów SNP UJ: programy wykładów i korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.
- Archiwum UJ, SNP 10: Skrypty powielane z wykładów z lat 1921-1923.
- Archiwum UJ, SNP 11: Studenci z lat 1921-1952: spisy studentów, wykazy opłat, zaświadczenia i korespondencja w sprawie studiów.
- Archiwum UJ, SNP 12: Rodowody studentów z lat akademickich 1921/22-1924/25.
- Archiwum UJ, SNP 13: Rodowody studentów z lat akademickich 1925/26-1927/28.
- Archiwum UJ, SNP 14: Rodowody studentów z lat akademickich 1928/29-1930/31.
- Archiwum UJ, SNP 15: Rodowody studentów z lat akademickich 1931/32-1933/34.
- Archiwum UJ, SNP 16: Rodowody studentów z lat akademickich 1934/35-1936/37.
- Archiwum UJ, SNP 17: Rodowody studentów z lat akademickich 1937/38-1938/39.
- Archiwum UJ, SNP 18: Rodowody studentów z roku akademickiego 1946/47.
- Archiwum UJ, SNP 19: Rodowody studentów z roku akademickiego 1947/48.
- Archiwum UJ, SNP 20: Rodowody studentów z roku akademickiego 1948/49.
- Archiwum UJ, SNP 21: Zaświadczenia z kolokwii z lat 1922-1938.
- Archiwum UJ, SNP 22: Protokoły zbiorcze egzaminów zaocznych z lat akademickich 1921/22-1927/28.
- Archiwum UJ, SNP 23: Protokoły zbiorcze egzaminów zaocznych z lat akademickich 1928/29-1933/34.
- Archiwum UJ, SNP 24: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych z roku akademickiego 1934/35.
- Archiwum UJ, SNP 25: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych z roku akademickiego 1935/36.
- Archiwum UJ, SNP 26: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych z roku akademickiego 1936/37.
- Archiwum UJ, SNP 27: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych z roku akademickiego 1937/38.
- Archiwum UJ, SNP 28: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych z roku akademickiego 1938/39.
- Archiwum UJ, SNP 29: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych z roku akademickiego 1946/47.
- Archiwum UJ, SNP 30: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych z roku akademickiego 1947/48.
- Archiwum UJ, SNP 31: Protokoły indywidualne egzaminów rocznych z roku akademickiego 1948/49.
- Archiwum UJ, SNP 32: Ewidencja egzaminów rocznych z lat akademickich 1921/22-1924/25: zapiski brulionowe, indywidualne i zbiorcze wykazy egzaminów wraz z ocenami.
- Archiwum UJ, SNP 33: Ewidencja egzaminów rocznych z lat akademickich 1925/26-1928/29: zapiski brulionowe, indywidualne i zbiorcze wykazy egzaminów wraz z ocenami.
- Archiwum UJ, SNP 34: Ewidencja egzaminów rocznych z lat akademickich 1929/30-1933/34: zapiski brulionowe, indywidualne i zbiorcze wykazy egzaminów wraz z ocenami.

- Archiwum UJ, SNP 35: Ewidencja egzaminów rocznych z lat akademickich 1934/35-1938/39: zapiski brulionowe, indywidualne i zbiorcze wykazy egzaminów wraz z ocenami.
- Archiwum UJ, SNP 36: Ewidencja zbiorcza egzaminów rocznych z poszczególnych przedmiotów z lat 1946-1949: zapiski brulionowe z ocenami.
- Archiwum UJ, SNP 37: Ewidencja indywidualnych egzaminów z poszczególnych przedmiotów z lat 1946-1949: zapiski brulionowe z ocenami.
- Archiwum UJ, SNP 38: Rodowody absolwentów z lat 1922-1926.
- Archiwum UJ, SNP 39: Rodowody absolwentów z lat 1927-1932.
- Archiwum UJ, SNP 40: Ewidencja egzaminów absolwentów z lat 1922-1934: brulionowe, indywidualne zestawienia wyników egzaminów z dwóch ostatnich lat studiów; czasem ogólna ocena, numer dyplomu.
- Archiwum UJ, SNP 41: Dyplomy ukończenia szkoły z lat 1923-1949: kopie dyplomów i niepodjęte oryginały.
- Archiwum UJ, WP II 85: Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa UJ 1917-1926.
- Archiwum UJ, WP II 92: Organizacja szkolnictwa wyższego w latach 1849-1937: m.in. dyskusja nad ustawą o szkolnictwie wyższym z 1920 r.; sprawy organizacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Archiwum UJ, WP II 146: Katedra Umiejętności Politycznych, Statystyki i Prawa Administracyjnego: materiały z lat 1850-1880.
- Archiwum UJ, WP II 147: Katedry: Filozofii Prawa i Prawa Narodów – materiały z lat 1853-1928; Katedra Encyklopedii Prawa – materiały z lat 1862-1917.
- Archiwum UJ, WP II 156: Katedra Ekonomii Politycznej: materiały z lat 1874-1927.
- Archiwum UJ, WP II 156: Katedra Prawa Politycznego i Prawa Narodów: materiały z lat 1901-1928.
- Archiwum UJ, WP II 156: Katedra Prawa Politycznego i Prawa Narodów: materiały z lat 1901-1928.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1968/1969-1969/1970*, Kraków 1974.
- Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1921/22*, Kraków 1922.
- Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1937/38*, Kraków 1937.
- Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1938/39*, Kraków 1938.
- Skład Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1947/48*, Kraków 1948.
- Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1937/38*, Kraków 1937.
- Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1945/46*, Kraków 1946.
- Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1947/48*, Kraków 1947.
- Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1948/49*, Kraków 1948.
- Spis wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Rok akademicki 1949/50*, Kraków 1950.
- Sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za lata: 1923/24-1938/39 oraz za lata: 1946-1948*.
- Uniwersytet Jagielloński. Skład osobowy na rok akademicki 1968/1969*, Kraków 1968.
- Uniwersytet Jagielloński. Skład osobowy na rok akademicki 1970/1971*, Kraków 1971.

Skrypty Szkoły Nauk Politycznych UJ z lat 1920-1939

- Batowski H., *Zagadnienia bałkańskie*, Kraków 1939.
- Chałasiński J., *Wybrane zagadnienia z porównawczej socjologii wsi i miast*, Kraków 1939.
- Dąbrowski J., *Kwestia wschodnia w XIX i XX w.*, Kraków 1922-1923.
- Dyboski R., *Polityka angielska XX wieku*, Kraków 1939.
- Dyboski R., *Polityka zagraniczna i wewnętrzna Wielkiej Brytanii*, Kraków 1928.
- Dyboski R., *Polityka zagraniczna i wewnętrzna Wielkiej Brytanii. Wykłady prof. UJ dr. R. Dyboskiego*, wyd. Z. Stawomirski, Kraków 1932.
- Estreicher S., *Główne zagadnienia polityki światowej*, Kraków 1922.
- Estreicher S., *Rozwój i postępy organizacji międzynarodowej*, Kraków 1922.
- Feldman J., *Historia dyplomatyczna*, Kraków 1936.
- Feldman J., *Historia dyplomatyczna*, cz. 1-4, Kraków 1938-1939.
- Feldman J., *Historia dyplomatyczna od 1871-1914 r.*, Kraków 1935.
- Grzybowski K., *Geopolityka*, Kraków 1932.
- Grzybowski K., *Geopolityka*, cz. 1: Założenia geopolityki; cz. 2: Geopolityka imperializmów, Kraków 1938.
- Grzybowski K., *Geopolityka*, cz. 2, Kraków 1939.
- Grzybowski K., *Niemcy hitlerowskie*, Kraków 1934.
- Grzybowski K., *Niemcy hitlerowskie*, Kraków 1937.
- Grzybowski K., *Rewolucja światowa XIX w. Geopolityka – zagadnienia ogólne*, Kraków 1935.
- Heydel A., *Polityka ekonomiczna w czasie kryzysu*, Kraków 1936.
- Heydel A., *Położenie gospodarcze Polski. Wykłady prof. dr. Heydla*, zebr. J. Libicki, Kraków 1930.
- Heydel A., *Stosunki gospodarcze w Polsce i za granicą*, Kraków 1929.
- Heydel A., *Stosunki społeczne i gospodarcze Rosji współczesnej*, Kraków 1931.
- Jedlicki M.Z., *Niemcy współczesne*, Kraków 1933.
- Jedlicki M.Z., *Przeobrażenia ustrojowe i polityczne dzisiejszych Niemiec*, Kraków 1939.
- Jedlicki M.Z., *Ustrój i układ sił politycznych Anglii i dominiów angielskich*, Kraków 1935.
- Jedlicki M.Z., *Włochy faszystowskie*, Kraków 1937.
- Jedlicki M.Z., *Współczesna Francja i Belgia. Ustrój parlamentarny i życie polityczne*, Kraków 1934.
- Kannenberg M., *Banki i ich rola w dobie współczesnej*, Kraków 1922.
- Kannenberg M., *Współczesny ustrój polityczny Niemiec. Według wykładu M. Kannenberga*, zebr. J. Bernaciński, Kraków 1921.
- Kot S., *Mistrzowie nauki politycznej XVI do XVIII wieku. Według wykładów Stanisława Kota*, zebr. M. Brahmer, M. Jedlicki, Kraków 1921.
- Kumaniecki K.W., *Ustrój administracyjny państw zachodnich. Według wykładów prof. dr. Kazimierza Kumanieckiego*, zebr. i ułożył M. Jedlicki, Kraków 1922.
- Kutrzeba S., *Gdańsk*, Kraków 1922-1923.
- Kutrzeba S., *Polska w traktatach pokojowych. Według wykładów prof. Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1921.
- Kutrzeba S., *Śląsk. Z wykładów prof. Stanisława Kutrzeby*, zebr. Z. Madeyski, S. Wąsowicz, Kraków 1923.
- Lulek T., *Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej*, Kraków 1923.
- Lulek T., *Zasady polityki handlowej*, Kraków 1922.
- Mirek F., *Czynniki dynamiczne życia społecznego*, Kraków 1935.
- Mirek F., *Masy, związki i ustroje z uwzględnieniem teorii państwa*, Kraków 1937.

- Mirek F., *Styczności społeczne i teoria kultury*, Kraków 1936.
- Panejko J., *Samorząd porównawczy*, Kraków 1928.
- Rostworowski M., *Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego*, Kraków 1922-1923.
- Rostworowski M., *Liga Narodów*, Kraków 1938.
- Rostworowski M., *Liga Narodów*, Kraków 1939.
- Rostworowski M., *Liga Narodów. Wykłady prof. Michała Rostworowskiego*, Kraków 1927.
- Rostworowski M., *Organizacja międzynarodowa. Na podstawie wykładów prof. dra Michała Rostworowskiego*, zebr., M. Rostworowska, Kraków 1923.
- Rostworowski M., *Organizacja związków międzynarodowych*, Kraków 1930.
- Rostworowski M., *Organizacja związków międzynarodowych. Według wykładów rektora prof. Michała Rostworowskiego*, zebr. E. Naszczyński, Kraków 1923.
- Rostworowski M., *Prawo dyplomatyczne*, Kraków 1934.
- Rostworowski M., *Prawo dyplomatyczne. Poprawione i uzupełnione na podstawie wykładów 1936-1937*, Kraków 1939.
- Rostworowski M., *Prawo obcych*, Kraków 1924.
- Rostworowski M., *Próby i postęp organizacji społeczności międzynarodowej. Według wykładów prof. M. Rostworowskiego*, zebr. W. Kura, Kraków 1927.
- Rostworowski M., *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji. Z wykładów prof. Rostworowskiego*, zebr. J. Krasicka, dr Godłowski, Kraków 1923.
- Sarna Z., *Handel międzynarodowy i zagraniczny Polski. Wykłady prof. Zygmunta Sarny*, wyd. J. Bednarski, Kraków 1929.
- Sarna Z., *Organizacja handlu międzynarodowego*, Kraków 1933.
- Sarna Z., *Prawo konsularne*, Kraków 1934.
- Sarna Z., *Prawo konsularne*, Kraków 1936.
- Smoleński J., *Zagadnienia geopolityczne w odniesieniu do państwa polskiego. Według wykładów Jerzego Smoleńskiego*, oprac. W. Koss, Kraków 1927.
- Starzewski M., *Ewolucja stosunków Rosji od końca XIX w. do upadku caratu*, Kraków 1937.
- Starzewski M., *Konstytucja austriacka z dnia 1 maja 1934*, Kraków 1936.
- Starzewski M., *Powstanie i ustrój ZSRR*, Kraków 1938.
- Starzewski M., *Prawo konstytucyjne porównawcze, cz. 1: Wykłady asyst. U.J. dr. Starzewskiego*, Kraków 1928.
- Starzewski M., *Republika Austriacka do marca 1933 r.*, Kraków 1935.
- Starzewski M., *Rosja sowiecka*, Kraków 1934.
- Starzewski M., *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji*, Kraków 1930.
- Starzewski M., *System carski. Według wykładów Macieja Starzewskiego*, Kraków 1933.
- Starzewski M., *Ustrój dominionów i charakter Brytyjskiej Rzeczypospolitej Narodów*, Kraków 1939.
- Starzewski M., *Ustrój Szwajcarii*, Kraków 1936.
- Struczkowski R., *Statystyka gospodarcza Polski*, Kraków 1922.
- Szajnocha W., *Płody kopalniane Polski*, Kraków 1923.
- Szajnocha W., *Płody kopalniane Polski*, Kraków 1928.
- Taylor E., *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe*, Kraków 1931.
- Wędkiewicz S., *Współczesna Rumunia i państwa bałkańskie. Z wykładów prof. dr. Stanisława Wędkiewicza*, zebr. i oprac. S. Bęben, Kraków 1923.
- Wolter W., *Prawo przeciw-wojenne, cz. 1: Historyczna*, Kraków 1937.
- Wróblewski S., *Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe. Skrypt*, oprac. Z. Wierski, J. Ko-
stanecki, Kraków 1922.

- Vetulani A., *Kwestia rzymska. Wykłady Adama Vetulaniego*, wyd. Z. Sławomirski, Kraków 1932.
- Vetulani A., *Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej*, Kraków 1939.
- Vetulani A., *Problemy polityki kościelnej*, Kraków 1935.
- Vetulani A., *Problemy polityki kościelnej*, Kraków 1937.
- Vetulani A., *Problemy polityki kościelnej*, Kraków 1938.

Podręczniki z serii *Biblioteka Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego*

- Tom 1. Ehrlich L., *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Kraków 1947.
- Tom 2. Hubert S., *Zarys rozwoju nowoczesnej społeczności międzynarodowej*, Kraków 1947.
- Tom 3. Kwiatkowski E., *Przełomowe momenty w nowoczesnej historii gospodarczej świata*, Kraków 1947.
- Tom 4. Nanke Cz., *Historia dyplomacji*, cz. 1: *Rozwój form dyplomatycznych*, Kraków 1947.
- Tom 5. Młynarski F., *Zagadnienia walutowe i kredytowe w ekonomice światowej*, Kraków 1947.
- Tom 6. Bertoni K., *Praktyka dyplomatyczna i konsularna*, cz. 1, Kraków 1947.
- Tom 7. Grzybowski K., *Ustrój Związku Radzieckiego*, Kraków 1947.
- Tom 8. Langord J.S., *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Francji*, Kraków 1947.
- Tom 9. Jedlicki M.Z., *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Wielkiej Brytanii i dominiów*, Kraków 1947.
- Tom 10. Grabowski T.S., *Brazylia i jej dzieje*, Kraków 1947.

Pisma kadry naukowej PNSP i SNP UJ

- Batowski H., *Cieśniny tureckie 1911-1936*, Warszawa 1936.
- Batowski H., *Grecja. Historia i sprawy polityczne*, Warszawa 1937.
- Batowski H., *Greckie rewolucje*, Warszawa 1935.
- Batowski H., *Jugosławia*, Warszawa 1938.
- Batowski H., *Kilka uwag o potrzebie, zadaniach i organizacji Instytutu Słowiańskiego w Polsce*, Warszawa 1932.
- Batowski H., *Konferencja bałkańska*, Warszawa 1931.
- Batowski H., *Mickiewicz a Słowianie do r. 1840*, Lwów 1934.
- Batowski H., *Państwa bałkańskie 1800-1923. Zarys historii dyplomatycznej i rozwoju terytorialnego*, Warszawa 1938.
- Batowski H., *Podstawy sojuszu bałkańskiego 1912. Studium z historii dyplomatycznej 1806-1912*, Kraków 1939.
- Batowski H., *Uwagi o zagadnieniu „dziejów Słowiańszczyzny”*, Lwów 1933.
- Batowski H., *Współpraca słowiańska. Zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze w przeszłości i teraźniejszości*, Warszawa 1946.
- Batowski H., *Z dziejów Słowacji w ostatnim dwudziestoleciu (1918-1937)*, Kraków 1938.
- Chałasiński J., *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku. Studium socjologiczne*, Warszawa 1935.
- Chałasiński J., *Drogi awansu społecznego robotnika. Studium oparte na autobiografiach robotników*, Poznań 1931.
- Chałasiński J., *Klasa szkolna jako grupa społeczna*, Warszawa 1939.

- Chałasiński J., *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, przedm. F. Znaniecki, Warszawa 1938.
- Chałasiński J., *Nauka obywatelstwa na poziomie szkoły powszechnej i niższego gimnazjum*, Poznań 1929.
- Chałasiński J., *Parafia i szkoła parafialna wśród emigracji polskiej w Ameryce. Studium dzielnicy polskiej w poł. Chicago*, Warszawa 1935.
- Chałasiński J., *School and Society in the U.S. of America*, Warszawa 1935.
- Chałasiński J., *Tło socjologiczne pracy oświatowej*, Warszawa 1935.
- Chałasiński J., *Wychowanie w domu obcym jako instytucja wychowania społecznego. Studium z socjologii wychowania*, Poznań 1928.
- Czerkowski W., *Galicja w preliminarium budżetowym na rok 1903*, Kraków 1903.
- Czerkowski W., *Gęstość zaludnienia w Galicji 1890-1910*, Kraków 1911.
- Czerkowski W., *Kwestia drożyzny*, Kraków 1911.
- Czerkowski W., *Kwestia robotnicza*, Kraków 1897.
- Czerkowski W., *Naczelne zasady organizacji gospodarstwa społecznego. Odczyt wygłoszony na pierwszym katolickim kursie socjalnym w Krakowie dnia 2 lipca 1897 r.*, Kraków 1898.
- Czerkowski W., *Polityka ekonomiczna. Dobrobyt. Komunikacje. Ubezpieczenia. Kwestia robotnicza. Przemysł*, oprac. E. Taylor, Lwów 1919.
- Czerkowski W., *Przypuszczalny budżet Wielkiego Krakowa w pierwszym roku po przyłączeniu gmin podmiejskich*, Kraków 1908.
- Czerkowski W., *Reforma podatku domowo-czynszowego*, Kraków 1899.
- Czerkowski W., *Skarbowość ogólna i austriacka (według wykładów)*, Kraków 1912.
- Czerkowski W., *Sprawa czystego dochodu*, Lwów 1893.
- Czerkowski W., *Wielkie gospodarstwa – ich istota i znaczenie*, Kraków 1896.
- Dąbrowski J., *A Lengyel Légiók. Legiony Polskie*, Budapeszt 1915.
- Dąbrowski J., *Nowsza historia węgierska*, Kraków 1915.
- Dąbrowski J., *Węgry*, Kraków 1924.
- Dąbrowski J., *Wojna światowa i jej następstwa 1914-1927*, Kraków 1928.
- Dąbrowski J., *Ziemie Zachodnie jako tama ekspansji niemieckiej na Wschód*, Kraków 1945.
- Dyboski R., *Anglia*, Warszawa 1939.
- Dyboski R., *Anglia po wojnie. Wrażenia i refleksje*, Kraków 1924.
- Dyboski R., *Cywilizacja amerykańska a cywilizacja europejska*, Warszawa 1938.
- Dyboski R., *Czego nas uczy Anglia?*, Kraków 1924.
- Dyboski R., *Duchowe warunki poprawy gospodarczej*, Kraków 1932.
- Dyboski R., *John Stuart Mill jako pisarz dla naszych czasów*, „Przegląd Współczesny” 1931, nr 111.
- Dyboski R., *Kraków a Śląsk*, Kraków 1932.
- Dyboski R., *Milton i jego wiek*, Kraków 1909.
- Dyboski R., *Młodzież akademicka ze Śląska a położenie międzynarodowe Polski*, Cieszyn 1929.
- Dyboski R., *Mysli o moralności życia publicznego w Anglii*, Lwów 1936.
- Dyboski R., *O Anglii i Anglikach*, Warszawa 1929.
- Dyboski R., *O demokracji amerykańskiej*, „Przegląd Współczesny” 1930, nr 95.
- Dyboski R., *O szkolnictwie angielskim*, Katowice 1934.
- Dyboski R., *O życiu akademickim na uniwersytetach angielskich*, Kraków 1909.
- Dyboski R., *Poland Old and New*, Kraków 1938.
- Dyboski R., *Polish-Soviet Relations*, London 1934.
- Dyboski R., *Siedem lat w Rosji i na Syberii 1915-1921*, Warszawa 1922.

- Dyboski R., *Some Aspects of Contemporary England. Three Lectures*, Prague 1928.
- Dyboski R., *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Wrażenia i refleksje*, Lwów–Warszawa 1930.
- Dyboski R., *Uniwersytety wśród przemian światowych*, Kraków 1934.
- Dyboski R., *Uwagi o regionalizmie*, Warszawa 1935.
- Ehrlich L., *Karta Narodów Zjednoczonych wraz ze statutem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Uwagi wstępne, teksty, komentarze*, Kraków 1946.
- Ehrlich L., *Kilka uwag o interpretacji konstytucji*, Lwów 1925.
- Ehrlich L., *Prawo narodów*, Kraków 1947.
- Ehrlich L., *Prawo narodów*, Kraków 1948.
- Ehrlich L., Langrod J.S., *Zarys nauki prawa narodów, politycznego i administracyjnego w Polsce*, Kraków 1949.
- Estreicher S., *Nauczanie prawa publicznego na uniwersytetach polskich i reformy pożądane*, Poznań 1936.
- Feldman J., *Antagonizm polsko-niemiecki w dziejach*, Toruń 1934.
- Feldman J., *Bismarck a komisja osadnicza*, Kraków 1928.
- Feldman J., *Bismarck a Polska*, Kraków 1947.
- Feldman J., *Mocarstwa wobec powstania styczniowego*, Kraków 1929.
- Feldman J., *Nowsze kierunki badań nad Wielką Rewolucją*, Warszawa 1935.
- Feldman J., *Polska i Polacy w sądach polityków pruskich w epoce porozbiorowej*, Katowice 1935.
- Feldman J., *Problem polsko-niemiecki w dziejach*, Katowice 1946.
- Feldman J., *Sprawa polska w roku 1848*, Kraków 1933.
- Feldman J., *Traktat wersalski jako etap zmagania polsko-niemieckich*, Poznań 1930.
- Feldman J., *Udział Polski w badaniach nad historią nowożytną*, Lwów 1937.
- Feldman J. et al., *Od wielkiej rewolucji do wojny światowej*, cz. 1: 1789-1848, Warszawa 1936.
- Grzybowski K., *Demokracja angielska*, Kraków 1946.
- Grzybowski K., *Demokracja francuska*, Kraków 1947.
- Grzybowski K., *Demokracja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Kraków 1947.
- Grzybowski K., *Dyktatura prezydenta Rzeszy. Studium nad art. 4, ust. 2 Konstytucji Weimarskiej i rozwojem państwa autorytarnego w Niemczech*, Kraków 1934.
- Grzybowski K., *Hitleryzm*, [w:] E.J. Reyman (red.), *Encyklopedia nauk politycznych*, t. 2, Warszawa 1937.
- Grzybowski K., *Konstytucja zorganizowanej demokracji*, „Czas” 1934, nr 32.
- Grzybowski K., *Kryzys prawa konstytucyjnego a wychowanie państwowe*, Kraków 1932.
- Grzybowski K., *Nauka o państwie*, t. 1, Kraków 1949.
- Grzybowski K., *Niemcy. Ustrój polityczny III Rzeszy*, [w:] E.J. Reyman (red.), *Encyklopedia nauk politycznych*, t. 4, Warszawa 1939.
- Grzybowski K., *Od dyktatury ku kompromisowi konstytucyjnemu*, Kraków 1930.
- Grzybowski K., *Pięćdziesiąt lat: 1918-1968*, Kraków 1977.
- Grzybowski K., *Ustrój Polski współczesnej*, Kraków 1948.
- Grzybowski K., *Ustrój Związku Radzieckiego*, Kraków 1947.
- Grzybowski K., *Ustrój Związku Socjalistycznych Sowietkich Republik. Doktryna i konstytucja*, Kraków 1929.
- Grzybowski K., *Współczesne doktryny społeczne. Według wykładów prof. Konstantego Grzybowskiego*, Kraków 1948.
- Heydel A., *Co to jest inflacja i deflacja?*, Warszawa 1934.
- Heydel A., *Czy i jak wprowadzać liberalizm ekonomiczny*, Kraków 1931.

- Heydel A., *Dążności etatystyczne w Polsce*, Lublin 1930.
- Heydel A., *Economic Activity and Interest*, Warszawa 1935.
- Heydel A., *Historia doktryn ekonomicznych*, Warszawa 1937.
- Heydel A., *Historia doktryn ekonomicznych*, Warszawa 1947.
- Heydel A., *Jacek Malczewski. Człowiek i artysta*, Kraków 1933.
- Heydel A., *Kapitalizm i socjalizm wobec etyki*, Kraków 1927.
- Heydel A., *Myśli o kulturze*, Kraków 1936.
- Heydel A., *Podstawowe wiadomości z ekonomii społecznej*, Kraków 1935.
- Heydel A., *Podstawowe zagadnienia metodologiczne w ekonomii*, Kraków 1925.
- Heydel A., *Stosunek państwa do przedsiębiorstwa prywatnego*, Kraków 1932.
- Heydel A., *Teoria ekonomii*, Kraków 1947.
- Jaworski W.L., *Ankieta o konstytucji z 17 marca 1921*, Kraków 1924.
- Jaworski W.L., *Listy z Sejmu roku 1910*, Kraków 1911.
- Jaworski W.L., *Nauka prawa administracyjnego. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1924.
- Jaworski W.L., *Notatki*, Kraków 1929.
- Jaworski W.L., *P. Dmowski o konserwatystach. Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, Kraków 1914.
- Jaworski W.L., *Prace z dziedziny teorii prawa*, Kraków 1925.
- Jaworski W.L., *Prawa państwa polskiego – prawo agrarne*, Kraków 1920.
- Jaworski W.L., *Prawa państwa polskiego – prawo polityczne*, Kraków 1919.
- Jaworski W.L., *Projekt Konstytucji*, Kraków 1928.
- Jaworski W.L., *Reforma administracji*, Kraków 1911.
- Jaworski W.L., *Zagadnienia szlachty w naszym życiu publicznym*, Kraków 1901.
- Jedlicki M.Z., *Stosunek prawny Polski do Cesarstwa do roku 1000*, Poznań 1939.
- Jedlicki M.Z., *Z życia politycznego współczesnej Holandii*, Kraków 1930.
- Kannenberga M., *Ile groszy dostaniemy za koronę*, Kraków 1919.
- Kannenberga M., *Naczelna Izba Gospodarcza*, Kraków 1922.
- Konopczyński W., *Historia polityczna Polski 1914-1945*, Warszawa 1995.
- Konopczyński W., *Kwestia bałtycka*, Bydgoszcz 1947.
- Konopczyński W., *Kwestia bałtycka, jako zagadnienie międzynarodowe w czasach nowożytnych*, Toruń 1933.
- Konopczyński W., *Narodziny nowoczesnej idei niepodległości w Polsce (1733-1775)*, Lwów 1930.
- Konopczyński W., *Polska a Szwecja*, Toruń 1935.
- Konopczyński W., *Polska a Turcja 1683-1792*, Warszawa 1936.
- Konopczyński W., *Polska polityka bałtycka*, Poznań 1927.
- Konopczyński W., *Polska w okresie wojen tureckich*, Kraków 1923.
- Kot S., *Andrzej Frycz Modrzewski. Studium z dziejów kultury polskiej w XVI w.*, Kraków 1919.
- Kot S., *Anglo-polonica. Angielskie źródła rękopiśmienne do dziejów stosunków kulturalnych Polski z Anglią*, Warszawa–Kraków 1928.
- Kot S., *Deutschland und Polen. Czy rewizja historii stosunków polsko-niemieckich*, „Wiadomości Literackie” 1933, nr 55.
- Kot S., *Dzieje wychowania. Podręcznik dla seminariów nauczycielskich*, Kraków 1919.
- Kot S., *Historia wychowania. Zarys podręcznikowy*, Kraków 1924.
- Kot S., *Hugo Grotius a Polska. W 300-lecie dzieła o prawie wojny i pokoju*, Kraków 1926.
- Kot S., *Humanisci polscy XVI wieku między sobą*, Kraków 1929.
- Kot S., *Ideologia polityczna i społeczna braci polskich zwanych arianami*, Warszawa 1932.

- Kot S., *Les relations polono-suisse à l'époque de l'humanisme et de la Réforme*, Varsovie 1938.
- Kot S., *Pierwsza szkoła protestancka w Polsce. Z historii wpływów francuskich na kulturę polską*, Kraków 1921.
- Kot S., *Polska rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, niebem dla szlachty*, Warszawa 1937.
- Kot S., *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, Kraków 1919.
- Kot S., *Świadomość narodowa w Polsce wieku XV-XVII*, Lwów 1938.
- Kot S., *Z dziejów propagandy polskiej w wieku XVI. Dyplomaci polscy w Neapolu*, Kraków 1928.
- Kot S., *Zarys dziejów wychowania jako funkcji społecznej*, Warszawa 1936.
- Kowalski T., *Arabowie i Turcy. W świetle źródeł przedstawił Tadeusz Kowalski*, Kraków 1923.
- Kowalski T., Członek T. Kowalski zdał sprawę z podróży dialektologicznej do południowej Anatolii odbytej w czasie od 1 sierpnia do 13 września 1936 r., Kraków 1936.
- Kowalski T., *Karaimische Texte im Dialekt von Troki*, Kraków 1929.
- Kowalski T., *Materiały karaimskie ś.p. Jana Grzegorzewskiego*, Wilno 1933.
- Kowalski T., *Na szlakach islamu. Szkice z historii kultury ludów muzułmańskich*, Kraków 1935.
- Kowalski T., *Sprawozdanie z wycieczki dialektologicznej do Dobruży odbytej w dn. od 10 września do 1 października 1937*, Kraków 1938.
- Kowalski T., *Turcja powojenna. Z 39 ilustracjami na 30 tablicach*, Lwów-Warszawa-Kraków 1925.
- Kowalski T., *Turecka monografia o Karaimach krymskich*, Wilno 1929.
- Krzyżanowski A., *Chrześcijańska moralność polityczna*, Kraków 1948.
- Krzyżanowski A., *Chrześcijańska moralność polityczna. Wybór pism*, Kraków 2002.
- Krzyżanowski A., *Demograficzne oblicze kryzysu*, Kraków 1932.
- Krzyżanowski A., *Dlaczego kandyduję z listy nr 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Kraków 1928.
- Krzyżanowski A., *Dolar i złoty*, Kraków 1935.
- Krzyżanowski A., *Drożyzna*, Kraków 1920.
- Krzyżanowski A., *Dzieje Polski*, Paryż 1973.
- Krzyżanowski A., *Korzyści i warunki utrzymania waluty złotej w dobie obecnej*, Kraków 1932.
- Krzyżanowski A., *Moralność współczesna*, Kraków 1935.
- Krzyżanowski A., *Nauka o pieniądzu i kredycie*, Kraków 1922.
- Krzyżanowski A., *Pauperyzacja Polski współczesnej*, Kraków 1926.
- Krzyżanowski A., *Pieniądz*, Kraków 1911.
- Krzyżanowski A., *Polska koniunktura gospodarcza w świetle teorii przesileń i przewidywań*, Kraków 1929.
- Krzyżanowski A., *Socjalizm a prawo natury*, Kraków 1911.
- Krzyżanowski A., *Socjalizm po wojnie*, Kraków 1911.
- Krzyżanowski A., *Teoria i polityka oszczędności*, Kraków 1931.
- Krzyżanowski A., *Wiek XX. Zarys dziejów najnowszych*, Warszawa 1947.
- Kumaniecki K.W., *Akt administracyjny*, Kraków 1920.
- Kumaniecki K.W. (przedm.), *Czysta teoria prawa*, Kraków 1934.
- Kumaniecki K.W., *Jak budowano w Polsce państwowość*, Warszawa 1920.
- Kumaniecki K.W., *Między ideałem, tradycją a rzeczywistością. Z rozważań nad ustrojem studiów wyższych*, Kraków 1939.
- Kumaniecki K.W., *Nadzwyczajne urzędy. Z prawniczych rozmyślań nad dyktaturą*, Kraków 1928.
- Kumaniecki K.W., *Nowa konstytucja polska*, Kraków 1935.

- Kumaniecki K.W., *Od republiki do protektoratu*, Kraków 1939.
- Kumaniecki K.W., *Obce ustroje administracyjne*, cz. 2: *Francja, Prusy*. Na podstawie wykładów Jaśnie Wielmożnego Pana Ministra prof. dr. Kazimierza Władysława Kumanieckiego, oprac. H.K. Sokół, Kraków 1935.
- Kumaniecki K.W., *Pierwszy austriacki kongres ochrony dzieci*, Kraków 1907.
- Kumaniecki K.W., *Prawdopodobieństwo w statystyce*, Kraków 1909.
- Kumaniecki K.W., *Służba publiczna. Według wykładów JWP Min. Prof. K.W. Kumanieckiego*, oprac. A. Hołowiński, Kraków 1936.
- Kumaniecki K.W., *Służba publiczna. Według wykładów prof. dr. Kazimierza Władysława Kumanieckiego*, oprac. A. Słotwiński, Kraków 1936.
- Kumaniecki K.W. (przedm.), *Wolność i władza. Z rozważań nad nową Konstytucją R.P.*, Kraków 1935.
- Kumaniecki K.W., *Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich z upoważnienia Senatu Akademii dla użytku młodzieży* zestawił Kazimierz Władysław Kumaniecki, Kraków 1913.
- Kumaniecki K.W., Krzyżanowski A., *Statystyka Polski*, Kraków 1915.
- Kumaniecki K.W., Panejko J., Wasiutyński B., *Polskie prawo administracyjne w zarysie*, Kraków 1929.
- Kutrzeba S., *Charakterystyka państwowości polskiej*, Kraków 1916.
- Kutrzeba S., *Danzig et la Pologne*, Paris 1939.
- Kutrzeba S., *Dawne prawo sądowe polskie*, Kraków 1920.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*, Lwów 1905.
- Kutrzeba S., *Metoda historyczna w prawie politycznym*, Poznań 1938.
- Kutrzeba S., *Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym*, Lwów–Warszawa 1925.
- Kutrzeba S., *Nasza polityka zagraniczna*, Kraków 1923.
- Kutrzeba S., *O konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1919.
- Kutrzeba S., *Państwa totalne. Światła – cienie – przyszłość*, Kraków 1937.
- Kutrzeba S., *Polska niepodległa 1914-1921*, Kraków 1924.
- Kutrzeba S., *Polska odrodzona 1914-1922*, Warszawa 1935.
- Kutrzeba S., *Polska współczesna. Trud i wartość państwa polskiego*, Kraków 1926.
- Kutrzeba S., *Polskie prawo polityczne według traktatów*, cz. 1: *Traktaty. Suwerenność. Ludność. Ograniczenia*, cz. 2: *Gdańsk. Górny Śląsk*, Kraków 1923.
- Kutrzeba S., *Proporcjonalne głosowanie*, Kraków 1918.
- Kutrzeba S., *Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury*, Kraków 1916.
- Kutrzeba S., *Społeczno-państwowe idee Polski*, Kraków 1918.
- Kutrzeba S., *Sprawa żydowska w Polsce. Szkic historyczny*, Lwów 1918.
- Kutrzeba S., *Trud budowy Polski jako jedności państwowej*, Kraków 1920.
- Kutrzeba S., *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Kraków 1922.
- Kwiatkowski E., *Polska i jej morze*, Kraków 1947.
- Kwiatkowski E., *Postęp gospodarczy Polski*, Kraków 1928.
- Kwiatkowski E., *Powiązania funkcjonalne w polityce gospodarczego planowania na Wybrzeżu*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1948.
- Lulek T., *Galicyjski Bank Zdrojowy. Krytyczne uwagi o projekcie*, Kraków 1913.
- Lulek T., *Główne zagadnienia polityki handlowej w Polsce*, Kraków 1922.
- Lulek T., *Handel i przedsiębiorstwo handlowe, kupieckie i spółdzielcze*, Kraków 1948.
- Lulek T., *Mały podręcznik rachunkowości kupieckiej*, Kraków 1947.
- Lulek T., *Metodyczny podręcznik księgowości kupieckiej*, Kraków 1922.
- Lulek T., *O polską szkołę handlową*, Kraków 1919.

- Lulek T., *Skarbowość samorządów*, oprac. T. Zastawniak, Kraków 1930.
- Lulek T., *Sprawa walutowa w Polsce*, Kraków 1919.
- Lulek T., *Streszczenie wykładu o budżecie*, Kraków 1933.
- Lulek T., *Teoretyczne podstawy księgowości kupieckiej*, Kraków 1922.
- Mirek F., *Elementy społeczne parafii rzymsko-katolickiej. Wstęp do socjologii parafii*, przedm. F. Znaniecki, Poznań 1928.
- Mirek F., *Grzechy współczesnego kapitalizmu*, Poznań 1926.
- Mirek F., *Kilka słów prawdy o księżach*, Kraków 1922.
- Mirek F., *Metoda socjologiczna. Przyczynek na podstawie analizy krytycznej metod Trade'a i Durkheima*, Poznań 1930.
- Mirek F., *System socjologiczny Ludwika Gumpolowicza. Studium krytyczne*, Poznań 1930.
- Mirek F., *Zarys socjologii*, Lublin 1948.
- Panejko J., *Geneza i podstawy samorządu europejskiego*, Wilno 1934.
- Panejko J., *Znaczenie samorządu zawodowego w organizacji państwa*, Kraków 1928.
- Rostworowski M., *Austriacka Izba Panów*, Lwów 1900.
- Rostworowski M., *Austriackie prawo polityczne. Na podstawie wykładów prof. dra Michała Rostworowskiego*, oprac. M. Skąpski, Kraków 1912.
- Rostworowski M., *Jurysdykcja karna na okrętach handlowych w portach zagranicznych. Studium z prawa międzynarodowego z uwzględnieniem stosunków austriackich*, Kraków 1895.
- Rostworowski M., *Listy do sąsiadów*, Kraków 1916.
- Rostworowski M., *Organizacja Sejmu na podstawie reformy wyborczej z r. 1914*, Kraków 1930.
- Rostworowski M., *Polskie prawo polityczne. Według wykładów Michała Rostworowskiego*, oprac. T. Sikora, M. Śliwiński, Kraków 1928.
- Rostworowski M., *Prawna geneza Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Kraków 1915.
- Rostworowski M., *Prawo dyplomatyczne*, Kraków 1914.
- Rostworowski M., *Prawo dyplomatyczne*, Kraków 1934.
- Rostworowski M., *Prawo narodów. Według wykładów prof. dra Michała Rostworowskiego*, Kraków 1912.
- Rostworowski M., *Prawo polityczne*, Kraków 1910.
- Rostworowski M., *Prawo polityczne. Anglia, Stany Zjednoczone, Polska. Według wykładów prof. dra Michała Rostworowskiego*, Kraków 1914.
- Rostworowski M., *Prawo polityczne francuskie. Na podstawie wykładów prof. Michała Rostworowskiego*, Kraków 1913.
- Rostworowski M., *Prawo polityczne. Według wykładów prof. dra Michała Rostworowskiego: Anglia, Belgia, Francja, Austria*, Kraków 1909-1910.
- Rostworowski M., *Projekty ustaw o zbiegu ustawodawstw w prawnym obrocie międzynarodowym i w obrocie wewnętrznym*, Kraków 1920.
- Rostworowski M., *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego. Przyczynek do dziejów ich organizacji*, Kraków 1911.
- Rostworowski M., *Wojna a społeczeństwo polskie*, Kraków 1915.
- Rostworowski M., *Wojna i traktat pokojowy. Jak powstaje państwo w naszych czasach? Wykłady powszechne UJ. Z cyklu „O Państwie”*, Kraków 1916.
- Rostworowski M., *Wolna Szkoła Nauk Politycznych w Paryżu*, Kraków 1892.
- Rostworowski M., *Z rozważań konstytucyjnych na tle „Projektu konstytucji” W.L. Jaworskiego*, [w:] A. Benis et al., *Wł.L. Jaworskiego życie i działalność*, Warszawa-Zakopane 1931.

- Rozwój konstytucjonalizmu we Francji. Z wykładów prof. Rostworowskiego, zebr. J. Krasicka, dr Godłowski, Kraków 1923.
- Rybarski R., *Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie*, Kraków 1913.
- Rybarski R., *System ekonomii politycznej. Rozwój życia gospodarczego i idei gospodarczych*, t. 1, Warszawa 1924.
- Sarna Z., *Czek i jego zastosowanie*, Kraków 1926.
- Sarna Z., *Handel międzynarodowy i zagraniczny Polski. Wykłady prof. Zygmunta Sarny*, wyd. J. Bednarski, Kraków 1929.
- Sarna Z., *Międzynarodowe publiczne prawo morskie w czasie pokoju i wojny*, Kraków 1932.
- Sarna Z., *Morskie uprawnienia konsulów*, Kraków 1945.
- Sarna Z., *Organizacja handlu krajowego dla I roku. Według wykładów Zygmunta Sarny*, oprac. K. Gutteter, W. Skrzyposzek, Kraków 1938.
- Sarna Z., *Organizacja handlu międzynarodowego. Według wykładów Z. Sarny*, Kraków 1933.
- Sarna Z., *Prawo konsularne*, Kraków 1936.
- Sarna Z., *Prawo pokoju. Według wykładów doc. Z. Sarny w roku akademickim 1934/5*, Kraków 1935.
- Sarna Z., *Prawo wojny. Według wykładów doc. Z. Sarny*, oprac. S. Kosiński, Kraków 1932.
- Sarna Z., *Sposoby współdziałania placówek zagranicznych w kierunku żywienia eksportu z Polski*, Kraków 1932.
- Sarna Z., *Zarys prawa konsularnego ze szczególnym uwzględnieniem stosunków Polski*, Kraków 1928.
- Smoleński J., *Coastal Barriers of the Baltic*, Toruń 1935.
- Smoleński J., *Geografia Polski dla pierwszej klasy gimnazjum*, Lwów 1933.
- Smoleński J., *Gęstość przyrostu naturalnego ludności i jej znaczenie międzynarodowe*, Warszawa 1939.
- Smoleński J., *Ludność o języku ojczystym polskim na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1934.
- Smoleński J., *Morze i pomorze*, Poznań 1928.
- Smoleński J., *Palestine and the Problem of Population in Poland*, London 1938.
- Smoleński J., *W sprawie słowiańskiej współpracy na polu geomorfologii*, Kraków 1931.
- Smoleński J., *Względne przewyżki i niedobory ludności polskiej na obszarze Rzeczypospolitej*, Kraków 1926.
- Smoleński J., *Zagadnienia demograficzne i ich znaczenie dla państwa*, Kraków 1937.
- Starzewski M., *Artikel 126 der polonischen Verfassung und das Oberste Verwaltungsgericht*, Berlin 1931.
- Starzewski M., *Elita i wódz w projekcie ustroju Trzeciej Rzeszy*, Poznań 1933.
- Starzewski M., *Gesetze und Verfassung in Polen*, Berlin 1929.
- Starzewski M., *Konstytucja Republiki Czechosłowackiej*, Kraków 1926.
- Starzewski M., *Neutralność we współczesnym prawie międzynarodowym*, Warszawa 1933.
- Starzewski M., *O ordynacji wyborczej do sejmu 1935 roku*, Kraków 1938.
- Starzewski M., *Od sejmowładztwa do rządów gabinetowych*, Kraków 1934.
- Starzewski M., *Polemika o charakter prawny statutu śląskiego*, Katowice 1938.
- Starzewski M., *Powstanie i ustrój ZSRR*, Kraków 1928.
- Starzewski M., *Prawo polityczne ogólne i polskie*, cz. 1: *Nauka o hierarchii norm. Według wykładów prof. dr. M. Starzewskiego*, oprac. J. Hajzer, Kraków 1938.
- Starzewski M., *Prawo polityczne ogólne i polskie. Według wykładów Macieja Starzewskiego*, oprac. S. Kosiński, Kraków 1938.

- Starzewski M., *Prawo polityczne porównawcze*, cz. 3, t. 1: *Teoria organów państwowych. Prawo wyborcze do Sejmu. Wykłady asyst. U.J. dr. Starzewskiego*, Kraków 1937.
- Starzewski M., *Prawo polityczne porównawcze*, cz. 3, t. 2: *Morfologia i kompetencje Sejmu. Według wykładów prof. dra M. Starzewskiego*, oprac. Z. Tarka, Kraków 1936.
- Starzewski M., *Prawo polityczne porównawcze*, cz. 3, t. 3: *Organy państwowe. Rząd, Siły Zbrojne i Sady. Według wykładów prof. dra M. Starzewskiego*, oprac. J. Hajzer, Kraków 1938.
- Starzewski M., *Stanowisko Senatu w Konstytucji 23 kwietnia 1935 r.*, Warszawa 1936.
- Starzewski M., *Systematyka ustrojów politycznych*, Poznań 1936.
- Starzewski M., *Środki zabezpieczenia prawnego konstytucyjności ustaw*, Kraków 1928.
- Starzewski M., *Teoria społeczno-polityczna Staszica a Jan Jakub Rousseau*, „Przegląd Współczesny” 1926, nr 46.
- Starzewski M., *Ze studiów nad ustrojem faszystowskim*, Kraków 1931.
- Szajnocha W., *Atlas geologiczny Galicji*, Kraków 1908.
- Szajnocha W., *Czterdzieści lat istnienia Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie 1873-1913*, Kraków 1913.
- Szajnocha W., *Geologia ogólna. Według wykładów Władysława Szajnochy*, Kraków 1905.
- Szajnocha W., *Płody kopalniane Galicji, ich występowanie i użytkowanie*, Lwów 1893.
- Szajnocha W., *Płody kopalniane Polski*, Kraków 1928.
- Szajnocha W., *Przyszłość polskiego górnictwa*, Kraków 1916.
- Szajnocha W., *Udział polskiej nauki w rozwoju geologii*, Kraków 1918.
- Szajnocha W., *Z podróży geologicznej po Rosji. Zapiski z VII Międzynarodowego Kongresu Geologów odbytego w Petersburgu w roku 1897*, Lwów 1898.
- Szajnocha W., *Z Turkestanu. Kilka wrażeń z krótkiej podróży*, Kraków 1910.
- Szajnocha W., *Z wycieczek geologicznych*, Lwów 1998.
- Taylor E., *Druga inflacja polska. Przyczyny, przebieg, środki zaradcze*, Poznań–Warszawa 1926.
- Taylor E., *Gospodarcze obowiązki stanu*, Poznań 1939.
- Taylor E., *Historia rodziny Taylorów w Polsce*, Poznań 1933.
- Taylor E., *O istocie współdzielczości*, Lwów 1916.
- Taylor E., *Polityka skarbową i system podatkowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1929.
- Taylor E., *Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1920.
- Taylor E., *Statystyka i dynamika w teorii ekonomii*, Kraków 1919.
- Wróblewski S., *Polskie prawo czekowe*, Kraków 1926.
- Wróblewski S., *Przepisy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych*, Kraków 1906.
- Wróblewski S., *Akademie, w szczególności Polska Akademia Umiejętności*, Warszawa 1926.
- Wróblewski S., *Polskie prawo wekslowe z 14 listopada 1924 wraz z przepisami o procesie wekslowym i o opłatach od weksli*, Kraków 1926.
- Wróblewski S., *Przedawnienie procentów brutto*, Kraków 1939.
- Wróblewski S., *Przesilenie a reforma rolna*, Kraków 1932.
- Wróblewski S., *Spór Galicji i Węgier o Morskie Oko*, Kraków 1902.
- Vetulani A., *Dążenia powojennej polityki konkordatowej*, Kraków 1935.
- Vetulani A., *Konkordat z Austrią*, Kraków 1936.
- Vetulani A., *Państwo i obywatel*, Kraków 1943.
- Vetulani A., *Polskie wpływy polityczne w Prusiech Księżęcych*, Gdynia 1939.
- Vetulani A., *Potrzeby nauki polskiej po wojnie. Odczyt prof. Adama Vetulaniego*, Freiburg 1944.
- Vetulani A., *Prawo kościelne. Według wykładów prof. Adama Vetulaniego*, Kraków 1932-1936.
- Vetulani A., *Stanisław Kutrzeba – historyk prawa*, Kraków 1935.

Deklaracje, przemówienia, mowy

- Dyboski R., *W sto pięćdziesiątą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przemówienie wygłoszone na uroczystej akademii w Auli UJ dnia 20 czerwca 1926 r.*, „Przegląd Współczesny” 1926, nr 51.
- Dyboski R., *W 150 rocznicę niepodległości amerykańskiej. Przemówienie wygłoszone po angielsku i po polsku na uroczystości odbytej na kopcu Kościuszki w Krakowie w dniu 4 lipca 1926 r.*, „Czas” 1926, 7 VII.
- Ehrlich L., *Z przemówienia na uroczystości otwarcia roku akademickiego Szkoły Nauk Politycznych UJ. – 4 listopada 1946*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ za rok 1946/47/48*, Kraków 1948.
- Jaworski W.L., *Mowa akademika Władysława Leopolda Jaworskiego – wypowiedziana imieniem młodzieży akademickiej, wręczającej JM. Rektorowi Pamiętnik uczniów UJ podczas uroczystości otwarcia Collegii Novi dnia 14 czerwca*, Kraków 1887.
- Jaworski W.L., *Mowy Juliana Dunajewskiego w Sejmie Krajowym i Radzie Państwa*, Kraków–Warszawa 1914.
- Jaworski W.L., *Mowa wypowiedziana na zgromadzeniu wyborców w sali Rady miasta, dnia 7-go września 1901 r.*, Kraków 1901.
- Jaworski W.L., *Mowy 1914-1915*, Kraków 1915.
- Jaworski W.L., *Przemówienie Władysława Leopolda Jaworskiego, prezesa Czytelni Akademickiej, na wieczorku J.I. Kraszewskiego dnia 17 marca 1888 r.*, Kraków 1888.
- Jedlicki M.Z., *Germany and Poland through the Ages. Lecture Given at Cambridge University on October 1941*, Cambridge 1942.
- Kasperek F., *Mowa kandydacka Prof. Dra Franciszka Kasparka wypowiedziana na posiedzeniu krakowskiego komitetu przedwyborczego dn. 1 marca 1897 roku*, „Czas” 1897, 2 III.
- Kot S., *Stan badań nad reformacją polską i przedstawienie jej w wykładzie szkolnym. Odczyt i dyskusja na posiedzeniu Koła Krakowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w dniu 3-ego lutego 1912 r.*, Lwów 1912.
- Kot S., *Unity or Chaos. Opening Address Delivered at the Conference on Poland for Teachers, Held at the University of Liverpool on September 25-26, 1943*, Liverpool 1943.
- Kumaniecki K.W., *Problem europejski. Wykład inauguracyjny 1929/30*, Kraków 1929.
- Kwiatkowski E., *Prawo zwycięstwa. Odczyt wygłoszony w Poznaniu 26 maja 1929 roku*, Warszawa 1929.
- Lulek T., *Małopolskie szkolnictwo handlowe. Referat na zjeździe nauczycieli szkół zawodowych w Krakowie dnia 24 kwietnia 1924*, Kraków 1924.
- Kutrzeba S., *Duch prasłowiańskiego prawa w prawach narodów słowiańskich. Rektorskie przemówienie inauguracyjne i wykład wstępny wygłoszone w Auli UJ dnia 8 października 1932 r.*, „Przegląd Współczesny” 1932, nr 126.
- Obrady Stronnictwa Konserwatywnego z powodu wyborów do Rady Miejskiej*, Kraków 1914.
- Rostworowski M., *Budowa władzy rządowej i wykonawczej. Odczyt wygłoszony w Krakowie dn. 14 czerwca 1919 r.*, Kraków 1919.
- Rostworowski M., *Wytoczne konstytucji polskiej. Odczyt wygłoszony w Krakowie dn. 16 maja 1919 r.*, Kraków 1919.
- Smoleński J., *Obecne warunki światowej akcji misyjnej i stosunku do niej społeczeństwa polskiego. Odczyt jubileuszowy wygłoszony w Akademickim Kole Misyjnym w Krakowie 3 marca 1928 r.*, Kraków 1928.

- Starzewski M., *Demokracja a totalizm. Odczyt wygłoszony w Klubie Dyskusyjnym Związku Legionistów w Krakowie dnia 4 listopada 1937 r.*, Kraków 1937.
- Starzewski M., *Od sejmowładztwa do rządów gabinetowych. Odczyt wygłoszony w Krakowie 15.02.1934 na zaproszenie Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa*, Kraków 1934.
- Szajnocha W., *Przemówienie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz wykład inauguracyjny. Zagadnienia nowoczesnej geologii – w dzień otwarcia roku szkolnego. 17 października 1911*, Kraków 1912.
- Wróblewski S., *Nowe podstawy obrotu. Wykład inauguracyjny w Wyższym Studium Handlowym w Krakowie*, Kraków 1934.
- Wolter W., *Prawo karne pod znakiem swastyki. Referat z cyklu poświęconego zagadnieniom hitleryzmu*, Kraków 1934.
- Wróblewski S., *Przemówienie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 grudnia 1929 r.*, Warszawa 1930.
- Vetulani A., *Pius XIX, papież pokoju. Przemówienie, które wygłosił Adam Vetulani na akademii żałobnej dn. 19 lutego 1939 w Domu Katolickim w Krakowie*, Kraków 1939.

Słowniki, encyklopedie, informatory

- Bankowicz M. (red.), *Słownik polityki*, Warszawa 1999.
- Bujwid-Kurek E. (red.), *Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Informator na rok akademicki 2006/2007*, Kraków 2006.
- Garlicki A. (red.), *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999.
- Ilustrowany przewodnik po Krakowie z informatorem*, Kraków 1937.
- Łoza S. (red.), *Czy wiesz, kto to jest*, Warszawa 1938.
- Mackiewicz L., Żoła A. (red.), *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1993.
- Mączak A. (red.), *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, Warszawa 1981.
- Michalewicz J. (red.), *Inwentarz Akt Wydziałów i Studiów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1850-1939 (1954)*, Kraków 1997.
- Jaskólski M. (red.), *Słownik historii doktryn politycznych i prawnych*, t. 1-2, Warszawa 1997-1999.
- Majchrowski J. (red.), *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994.
- Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938; t. 9, Wrocław 1960-1961; t. 11, Kraków 1964-1965; t. 18, Kraków 1973; t. 21, Wrocław-Kraków 1976; t. 32/2, Kraków 1989-1991; t. 33/2, Kraków 1991-1992; t. 35, Warszawa-Kraków 1994; t. 42/3, Warszawa-Kraków 2004.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 2000.
- Pol K., *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000.
- Prosińska-Jackl M., *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994.
- Feliński S. (red.), *Słownik biologów polskich*, Warszawa 1987.
- Śródka A., Szczawiński P. (red.), *Biogramy uczonych polskich*, z. 1-3, Wrocław 1983-1985.
- Śródka A., *Uczni polscy XIX-XX stulecia*, t. 1-4, Warszawa 1994-1998.
- Uniwersytet Jagielloński. Wydział Filozoficzny*, Kraków 1995.
- Uniwersytet Jagielloński. Wydział Historyczny*, Kraków 1995.
- Walczak M., *Ludzie nauki i nauczyciele podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Warszawa 1995.

Wspomnienia, dzienniki, wywiady

- Broniewski S. et al., *Kopiec wspomnień*, Kraków 1959.
- Dla politycznego wykształcenia młodzieży polskiej. Rozmowa z dyrektorem Polskiej Szkoły Nauk politycznych w Krakowie*, „Słowo” 1912, 6 I.
- Gajzlerowa E., *Tamten Kraków, tamta Krynica*, Kraków 1972.
- Gwiazdomorski J., *Wspomnienia z pobytu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen*, Kraków 1945.
- Grzybowski S., *Wspomnienia*, Kraków 1999.
- Kozłowski W., *W sprawie nowopowstałej instytucji naukowej. Interview z prof. dr. Michałem Rostworowskim*, Kraków 1911.
- Krawczuk A., *Opowieści o zmarłych. Cmentarz Rakowicki*, Kraków 1987-1988.
- Sobolewski M., *Krakowska szkoła nauk politycznych*, „Echo Krakowa” 1978, 11 XI.
- Wańkowicz M., *Ziele na kraterze*, Łódź 1998.
- Wasilewski A., *Dryndą po Krakowie*, Kraków 1976.

Prasa

- „Głos Narodu” 1911.
- „Czas” 1911-1939.
- „Krytyka” 1911-1917.
- „Słowo” 1912.
- „Polityka Narodów” 1930.
- „Prąd” 1930.
- „Przegląd Współczesny” 1930-1934.
- „Ekonomista” 1930.

Źródła internetowe

- <http://www.adwokatura.pl>
- <http://www.culture.pl>
- <http://www.diapozytyw.pl>
- <http://www.encyklopedia.pwn.pl>
- <http://www.konserwatyzm.pl>
- <http://www.law.uj.edu.pl>
- <http://www.lwow.com.pl>
- <http://www.miaasta.gazeta.pl>
- <http://www.omp.pl>
- <http://www.signum-polonicum.com.pl>
- <http://www2.tygodnik.com.pl>

Literatura

- Abraham W., Dąbkowski P., Piniński L. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Lwów 1925.
- Administracja społeczna. Skrypt dla użytku studentów III roku Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego opracowany za zgodą prof. Jerzego Panejki*, Wilno 1937.
- Ajnenkiel A., *Od „rządów ludowych” do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926*, Warszawa 1964.
- Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926-1939*, Warszawa 1980.
- Ajnenkiel A., *Historia sejmu polskiego*, t. 2, cz. 2: *II Rzeczypospolita*, Warszawa 1989.
- Badziak K., *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego. Listopad 1918 – czerwiec 1920*, Łódź 2004.
- Bankowicz B., Dudek A., Majchrowski J., *Główne nurty współczesnej polskiej myśli politycznej*, Kraków 1996.
- Bankowicz M., Kozub-Ciembroniewicz W., *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007.
- Barcik M., *Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie 1911-1914*, [w:] J. Michalewicz (red.), *Inwentarz Akt Wydziałów i Studiów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1850-1939 (1954)*, Kraków 1997.
- Bartyzel J., *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2001.
- Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001.
- Benis A. et al., *Wł.L. Jaworskiego życie i działalność*, Warszawa–Zakopane 1931.
- Bieńkowski W., *Udział działaczy socjalistycznych w pracy kulturalno-oświatowej w Galicji na przełomie XIX i XX w.*, Gdańsk 1977.
- Bieńkowski W., *Uniwersytet Jagielloński w latach 1870-1914 i jego kontakty z nauką austriacką*, Kraków 1990.
- Borowiec P., Krauz-Mozer B., Ścigaj P., *Kim jesteś, politologu?*, t. 1-2, Kraków 2011-2012.
- Brzoza C., *Polityczna prasa krakowska 1918-1939*, Kraków 1990.
- Brzoza C., *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918-1945)*, Kraków 2001.
- Brzoza C., Sowa A.L., *Historia Polski 1918-1945*, Kraków 2006.
- Bujkiewicz Z., *Aspiracje kolonialne w polityce zagranicznej Polski*, Zielona Góra 1998.
- Bullock A., *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, Warszawa 1994.
- Buszko J., Paczyńska I., *Podstępne uwięzienie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej (6 XI 1939 r.). Dokumenty*, Kraków 1995.
- Chmaj M., *Tradycje nauki o polityce w Polsce*, [w:] E. Olszewski (red.), *Politologia w szkolnictwie wyższym*, Lublin 1997.
- Chojnicka K., Kozub-Ciembroniewicz W., *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*, Kraków 2000.
- Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa 1986.
- Cichorski R., *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918-1939*, Kraków 2005.
- Czarnecki S., *Zarys historii geologii na UJ*, Kraków 1964.

- Cziomer E., Zybliekiewicz L., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2000.
- Czubiński A., *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław 2002.
- Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920*, tłum. A. Pawelec, Kraków 2002.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego*, Warszawa 1988.
- Drozdowski M.M., *Eugeniusz Kwiatkowski*, Rzeszów 2005.
- Drozdowski M.M., *Eugeniusz Kwiatkowski. Człowiek i dzieło*, Kraków 1980.
- Drozdowski M.M., *Władysław Grabski*, Rzeszów 2002.
- Dutkova R., *Uniwersytet Jagielloński w czasach Księstwa Warszawskiego. Szkoła Główna Krakowska w latach 1809-1814*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Dutkova R., Dybiec J., Hajdukiewicz L. (red.), *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX w. Księga ofiarowana Janowi Hulewiczowi*, Wrocław 1977.
- Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński 1918-1939*, Kraków 2000.
- Eckert M., *Historia Polski 1914-1939*, Warszawa 1990.
- Faryś J., *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918-1939)*, Szczecin 1991.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1988.
- Gawęda S., *Uniwersytet Jagielloński w okresie II wojny światowej 1939-1945*, Kraków 1986.
- Grodowska-Kulińska D., Hajdukiewicz L., *Szkoła Nauk Politycznych 1920-1949*, Kraków 1997.
- Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996.
- Grzybowska M., *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej (aspekty ustrojowo-polityczne)*, Kraków 2003.
- Grzybowski S., *Wstęp do nauki polityki społecznej*, Kraków 1948.
- Hajdukiewicz L., *Geneza i początki Polskiej Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie*, [w:] R. Dutkova, J. Dybiec, L. Hajdukiewicz (red.), *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX w. Księga ofiarowana Janowi Hulewiczowi*, Wrocław 1977.
- Hajdukiewicz L. (red.), *Wyrok na Uniwersytet Jagielloński 6 listopada 1939*, Kraków 1989.
- Hajdukiewicz L., Karaś M., *Uniwersytet Jagielloński. Tradycje – współczesność – perspektywy*, Kraków 1975.
- Holzer J., *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974.
- Jabłonowski M., *Sen o potęgę. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918-1929*, Olsztyn 1998.
- Jabłonowski M., *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935-1939*, Warszawa 2001.
- Jakubiak Ł., Zięba A., *Kronika nauk politycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Alma Mater” 2011/2012, nr 142-143.
- Jaskólski M., *Historia – naród – państwo. Zarys syntezy myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866-1934*, Kraków 1981.
- Jaskólski M., *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866-1934*, Warszawa–Kraków 1990.
- Jaskólski M., *Między normatywizmem i uniwersalizmem. Myśl prawno-polityczna Władysława L. Jaworskiego*, Wrocław 1988.
- Jędruszcak H., Jędruszcak T., *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej (1935-1939)*, Warszawa 1970.

- Jędrzejczak K., *Katolicka myśl pedagogiczna w Drugiej Rzeczypospolitej (założenia, problematyka badań, osiągnięcia)*, Olsztyn 1998.
- Kalinka W., *Listy o Krakowie*, Poznań 1850.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa 1977.
- Kasperek F., *Druga konferencja w Hadze celem kodyfikacji prawa międzynarodowego prywatnego od 25 czerwca do 13 lipca 1894 r.*, Kraków 1897.
- Kasperek F., *Nauka administracji i prawo administracyjne austriackie*, Kraków 1897.
- Kasperek F., *Odpowiedź na zarzuty stawiane dziełu Prawo polityczne ogólne*, Lwów 1877.
- Kasperek F., *O nauce umiejętności politycznych*, Lwów 1876.
- Kasperek F., *O Radzie Stanu i jej znaczeniu w monarchii konstytucyjnej*, Kraków 1885.
- Kasperek F., *O zastępstwie mniejszości w reprezentacjach ludowych*, Kraków 1885.
- Kasperek F., *Podręcznik prawa politycznego*, Kraków 1888.
- Kasperek F., *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wsteczną nauką ogólną o państwie*, t. 1-2, Kraków 1877-1881.
- Kasperek F., *Stosunek państwa do praw nabytych, a w szczególności do prawa własności*, Lwów 1885.
- Kasperek F., *Udział Polaków w nauce prawa międzynarodowego*, Lwów 1885.
- Kasperek F., *Uwagi krytyczne o galicyjskiej organizacji gminnej i wnioski reformy*, Kraków 1881.
- Kasperek F., *Zagadnienie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych*, Kraków 1887.
- Kasperek F., *Zasady Hugona Grocyusza o prawie interwencji ze stanowiska dzisiejszej nauki filozoficznego i pozytywnego prawa narodów*, Kraków 1872.
- Kasperek F., *Zgromadzenie wyborców miasta Krakowa*, Kraków 1897.
- Kawalec K., *Roman Dmowski*, Warszawa 1996.
- Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939*, Wrocław – Warszawa 2000.
- Kelsen H., *Czysta teoria prawa*, tłum. T. Przeorski, Warszawa 1934.
- Kelsen H., *O istocie i wartości demokracji*, tłum. F. Turynowa, Warszawa 1930.
- Korpalska W., *Władystaw Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, Wrocław 1988.
- Kotowski A.S., *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919-1939*, Toruń 2002.
- Kowalski Z.G., *Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920 na łamach polskich fachowych periodyków wojskowych z lat 1919-1939*, Toruń 2002.
- Koziński Z., Pietrzyk Z., *Listy Władysława Sikorskiego do Władysława L. Jaworskiego i Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego (1914-1919)*, Kraków 1987.
- Kozub W., *Faszyzm w interpretacji Konstantego Grzybowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1996, z. 1-2.
- Kozub-Ciembroniewicz W. (red.), *Konstanty Grzybowski – myśliciel sceptyczny*, Kraków 2000.
- Krasuski J., *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919-1945*, Poznań 2000.
- Krzywobłocka B., *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974.
- Lankosz K. (red.), *Michał Cezary Rostworowski. Prawnik, uczony i sędzia międzynarodowy w oczach prawników i członków rodziny. Materiały z ogólnopolskiego seminarium poświęconego Profesorowi Michałowi Rostworowskiemu*, Kraków 2013.
- Łapa M., *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926-1929*, Łódź 2002.
- Łaptos J., *Francuska opinia publiczna wobec spraw polskich w latach 1919-1925*, Wrocław 1983.

- Łossowski P., *Historia dyplomacji polskiej (połowa X-XX w.)*, t. 4: 1918-1939, Warszawa 1995.
- Majchrowski J. (red.), *Czynniki jednoczące naród w myśli politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków 1978.
- Majchrowski J. (red.), *Idee – państwo – prawo. Prace poświęcone pamięci prof. dra Marka Sobolewskiego*, Kraków 1991.
- Majchrowski J., *Polska myśl polityczna 1918-1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000.
- Majchrowski J., *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, cz. 3: Nacjonalizm. Myśl „potomstwa obozowego”, Kraków 1993.
- Majchrowski J., *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
- Majchrowski J., *Stanisław Car – polska koncepcja autorytaryzmu*, Warszawa 1996.
- Majchrowski J., *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986.
- Malec D., Malec J., *Historia administracji nowożytnej*, Kraków 1997.
- Malec D., Malec J., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2003.
- Malec J., Uruszcak W. (red.), *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Kraków 2001.
- Marszał M. (red.), *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszyzmu 1922-1939. Wybór pism*, Kraków 2004.
- Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918-1939*, Warszawa 1994.
- Mich W., *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918-1939*, Lublin 1994.
- Mickiewicz P., *Wolne Miasto Gdańsk w koncepcjach wojskowych i polityce II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999.
- Mieszczankowski M., *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960.
- Mieszczankowski M., *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.
- Mikucki S. (red.), *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1967.
- Milewski J., *Zagadnienia polityki narodowej*, Lwów 1909.
- Mojak R., Sarnecki P., Szmyt A., *Konstytucjonałści polscy 1918-2011. Sylwetki uczonych*, Warszawa 2012.
- Morawski W., *Bankowość prywatna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.
- Moszyński E., *Ludzie i czasy „Czasu”. Z historii czołowej gazety i wybitnych konserwatystów Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2004.
- Mroccka L., *Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny*, Kraków 1990.
- Mroczo M., *Polska myśl zachodnia 1918-1939 (kształtowanie i upowszechnienie)*, Poznań 1986.
- Musielak M., *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Poznań 1997.
- Noskowski W., *W sprawie Polskiej Szkoły Nauk Politycznych*, Kraków 1911.
- Okulicz H., *Koncepcja „międzymorza” w myśli i praktyce obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918-1926*, Poznań 2001.
- Olszewski E., Puka A., *Studia politologiczne w Polsce*, „Polityka i Społeczeństwo” 2004, nr 1.
- Olszewski H., Zmierzak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1993.
- Olszewicz B., *Obraz Polski dzisiejszej. Fakty, cyfry, tablice*, Warszawa 1938.
- Opalek K., *Studia z teorii i filozofii prawa*, Kraków 1997.

- Opalek K. (red.), *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850*, t. 2, cz. 1, Kraków 1965.
- Opalek K., Wróblewski J., *Prawo, metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991.
- Ordęga A., Terlecki T. (red.), *Straty kultury polskiej 1939-1944*, Glasgow 1945.
- Otok S., *Geografia polityczna. Geopolityka – państwo – ekopolityka*, Warszawa 1996.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980.
- Pajewski J., *Budowa II Rzeczypospolitej 1918-1926*, Kraków 1995.
- Paruch W., *Mysł polityczna obozu piłsudczykowski 1926-1939*, Lublin 2005.
- Patkaniowski M., *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kołłątajowskiej do końca XIX stulecia*, Kraków 1964.
- Patkaniowski M. (red.), *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964.
- Perkowska U., *Studia i kursy zawodowe na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1868/69-1938/39*, Kraków 1995.
- Perkowska U., *Uniwersytet Jagielloński w latach I wojny światowej*, Kraków 1990.
- Pilch A., *Rzeczpospolita Akademicka. Studenci i polityka 1918-1933*, Kraków 1997.
- Pilch A., *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2005.
- Piskurewicz J., *Prima inter pares. Polska Akademia Umiejętności w latach II Rzeczypospolitej*, Kraków 1998.
- Plaża S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3: *Okres międzywojenny*, Kraków 2002.
- Puchalski J., *Z dziejów nauk politycznych w Polsce*, „Studia Nauk Politycznych” 1981, nr 3.
- Redzik A., *Kazimierz Przybyłowski (1900-1987)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” R. 16, 2007, z. 4.
- Redzik A., *Lwowska szkoła dyplomatyczna. Zarys historii Studium Dyplomatycznego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1930-1939)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 5.
- Redzik A., *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939-1946*, Lublin 2006.
- Rousseau J.J., *O umowie społecznej*, tłum. M. Starzewski, Warszawa 2002.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914-1918*, Warszawa 1999.
- Rudnicki S., *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918-1926*, Wrocław 1981.
- Rundstein S., *O nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego*, Warszawa 1931.
- Rundstein S., *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924.
- Sadowska J., *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy jędrzejowiczowskiej*, Białystok 2001.
- Sarkowicz R., Stelmach J., *Teoria prawa*, Kraków 1996.
- Sarnecki P., *Mysł konstytucyjna Konstantego Grzybowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1996, z. 1-2.
- Sarnecki P. (red.), *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej. Nauka i instytucje. XLVII Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego*, Kraków 2006.
- Skubała-Tokarska Z. (red.), *Historia nauki polskiej*, t. 5: *1918-1951*, cz. 1, Wrocław 1992.
- Sowa A.L., *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001.
- Stanulewicz M., *Marian Zygmunt Jedlicki. Tłumacz Thietmara*, Poznań 2006.
- Starzewski J., *Józef Piłsudski. Zarys psychologiczny*, Warszawa 1930.
- Starzewski J., *W walce o nową Polskę*, Warszawa 1930.

- Starzewski J., *Ze wspomnień o Michale Starzewskim*, Kraków 1932.
- Starzyński S., *Konstytucja państwa polskiego*, Lwów 1921.
- Starzyński S., *W obronie praw podmiotowych*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Lwów 1925.
- Stelmach J., *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1995.
- Stelmach J., Uruszcak W. (red.), *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*, Kraków 2000.
- Stępnia H., *Polska i Wolne Miasto Gdańsk (1920-1939). Stosunki polityczne*, Gdańsk 2004.
- Szlachta B., *Antykomunizm polski. Tradycje intelektualne*, Kraków 2000.
- Szlachta B., *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*, Kraków–Warszawa 1998.
- Szlachta B., *Państwo i prawo w polskiej myśli konserwatywnej do 1939 roku. Antologia myśli prawnoustrojowej konserwatystów polskich*, Warszawa 2002.
- Szlachta B., *Polscy konserwatyści wobec ustroju politycznego do 1939 roku*, Kraków 2000.
- Szlachta B., *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, Kraków 2000.
- Szlachta B., Zakrzewski M., Kazimierz Władysław Kumaniecki. *W poszukiwaniu suwerena*, Kraków 2006.
- Szwed W., *Samorządowa Rzeczypospolita 1918-1939. Wybór rozpraw i artykułów*, Częstochowa 2002.
- Świeboda J., *Rola Galicji w rozwoju nauki i oświaty II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 1999.
- Tokarczyk R.A., *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 1999.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja (1893-1939). Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Warszawa 1980.
- Wapiński R., *Świadomość polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.
- Waskan J., *Koncepcje społeczno-polityczne Romana Rybarskiego*, Toruń 1991.
- Wieczorkiewicz E., *Historia polityczna Polski 1935-1945*, Warszawa 2005.
- Włodarski B., *L'École des Sciences Politiques de Cracovie (1911-1949) la transposition du modèle de l'Ecole Libre des Sciences Politiques à la réalité de la Pologne*, [w:] 100e anniversaire de la création de l'Ecole des Sciences Politiques de Cracovie. Actes du colloque organisé par le Centre Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences à Paris et sous le haut patronage du Professeur Karol Musioł Recteur de l'Université Jagellonne de Cracovie, Paris, le 15 mai 2012, Varsovie–Paris 2012.
- Włodarski B., *Problematyka anglosaska w wykładach Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] A. Zięba (red.), *Konstytucjonalizm w państwach anglosaskich*, Kraków 2013.
- Włodarski B., *Przemiany polityczne i ustrojowe Niemiec nazistowskich w wykładach Szkoły Nauk Politycznych UJ 1920-1939*, [w:] A. Citkowska-Kimla, M. Kiwior-Filo, B. Szlachta (red.), *Doktryny, historia, władza. Księga dedykowana prof. Wiesławowi Kozubowi-Ciembroniewiczowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Kraków 2009.
- Włodarski B., *Szkoła Nauk Politycznych w latach 1946-1949. Tradycja i nowoczesność*, [w:] B. Szlachta (red.), *Myśl i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, t. 3, Kraków 2011.
- Zaręba A., Zaręba M. (red.), *Ne cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939-1945*, Kraków 1975.
- Zięba A., *Miejsce i rola Profesora Michała Rostworowskiego w rozwoju nauk politycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie*, „Politeja” 2012, nr 1.
- Zięba A., *Od Katedry Umiejętności Politycznych do Instytutu Nauk Politycznych UJ. Z dziejów uniwersyteckiej politologii*, [w:] B. Szlachta (red.), *Myśl i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, t. 3, Kraków 2011.

- Zięba A., *Problematyka konstytucjonalizmu w programach studiów politycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Politeja” 2012, nr 3.
- Zięba A., *Professeur Michał Rostworowski: son rôle et sa place dans le développement des sciences politiques à Cracovie*, [w:] *100e anniversaire de l'École des Sciences Politiques de Cracovie. Actes du colloque organisé par le Centre Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences à Paris et sous le haut patronage du Professeur Karol Musioł Recteur de l'Université Jagellonne de Cracovie, Paris, le 15 mai 2012*, Varsovie–Paris 2012.
- Zięba A., *Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 53, 2001, z. 2.
- Ziębiński Z., *Polish Contributions to the Theory and Philosophy of Law*, Amsterdam 1987.
- Żarnowski J., *Polska 1918-1939. Praca, technika, społeczeństwo*, Warszawa 1999.

Wykaz skrótów

AH	– Akademia Handlowa
AK	– Armia Krajowa
BBWR	– Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
Czeka, CzK	– Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (<i>Wsierossijskaja Czriezwyczajnaja Komissija po Borbie s Kontrriewolucyjej i Sabotażom</i>)
FON	– Fundusz Obrony Narodowej
Gławlit	– Główny Zarząd do Spraw Literatury i Sztuki
GPU	– Państwowy Zarząd Polityczny (<i>Gosudarstwiennoje političeskoje uprawlenije</i>)
IDHEI	– Instytut Studiów Międzynarodowych w Paryżu (<i>Institut des Hautes Études Internationales</i>)
IHEID	– Instytut Stosunków Międzynarodowych i Rozwoju w Genewie (<i>Institut de Hautes Études Internationales et du Développement</i>)
INP	– Instytut Nauk Politycznych
KNZ	– Karta Narodów Zjednoczonych
<i>Komsomoł</i>	– Komunistyczny Związek Młodzieży (<i>Kommunističeskij Sojuz Mołodoży</i>)
KSSNP UJ	– Koło Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
KUiA SNP UJ	– Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
KUiBU PSNP	– Koło Uczniów i Byłych Uczniów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NEP	– Nowa Polityka Ekonomiczna (<i>Nowaja ekonomiczeskaja politika</i>)
NKN	– Naczelny Komitet Narodowy
NSDAP	– Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (<i>Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei</i>)
PAN	– Polska Akademia Nauk
PAZZML	– Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego Liga
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
<i>Politbiuro</i>	– Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
PSB	– Polski Słownik Biograficzny
PSNP	– Polska Szkoła Nauk Politycznych

PSNS-P	– Polska Szkoła Nauk Społeczno-Politycznych
RFSRR	– Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka
RWP UJ	– Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego
SA	– Oddziały Szturmowe NSDAP (<i>Die Sturmabteilungen der NSDAP</i>)
SNP	– Szkoła Nauk Politycznych
SNP UJ	– Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
SS	– Drużyny Ochronne NSDAP (<i>Die Schutzstaffeln der NSDAP</i>)
TPSNP	– Towarzystwo Polskiej Szkoły Nauk Politycznych
UJK	– Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie
WSNP	– Wolna Szkoła Nauk Politycznych (<i>École Libre des Sciences Politiques</i>)
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Spis tabel

- Tab. 1.** Wykaz prelegentów polskiej szkoły nauk politycznych z lat 1911-1914 z liczbą prowadzonych przez nich przedmiotów. Opracowanie autora na podstawie akt Arch. UJ, sygn. PSNP 3.
- Tab. 2.** Wykaz wykładowców szkoły nauk politycznych z lat 1921-1939 z liczbą prowadzonych przez nich przedmiotów. Opracowanie autora na podstawie akt Arch. UJ, sygn. SNP 9 oraz *Sprawozdań Koła Uczniów i Absolwentów SNP UJ za lata 1921-1939*.
- Tab. 3.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Michała Rostworowskiego (1864-1940)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 4.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Macieja Starzewskiego (1891-1944)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 5.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Zygmunta Sarnę (1890-1974)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 6.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Konstantego Grzybowskiego (1901-1970)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 7.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Marianą Jedlickiego (1899-1954)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 8.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Adama Heydla (1893-1941)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 9.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Adama Vetulaniego (1901-1976)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 10.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Romana Dyboskiego (1883-1945)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 11.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Józefa Feldmana (1899-1946)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 12.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Jerzego Smoleńskiego (1881-1940)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 13.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Stanisława Kutrzebę (1876-1946)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 14.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Kazimierza Władysława Kumanieckiego (1880-1941)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 15.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Franciszka Mirka (1893-1970)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 16.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Władysława Szajnochę (1857-1928)* w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.

- Tab. 17.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Hipolita Gliwica* (1878-1943) w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 18.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Tomasza Lulka* (1878-1962) w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 19.** Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Edwarda Taylora* (1884-1964) w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ.
- Tab. 20.** Problematyka brytyjska w wykładach Szkole Nauk Politycznych UJ w latach 1921-1939.
- Tab. 21.** Przedmioty prezentujące ustroje polityczne kontynentalnych państw demokratycznych wykładane w Szkole Nauk Politycznych UJ w latach 1921-1939.
- Tab. 22.** Przedmioty prezentujące ustroje polityczne państw określanych jako totalne wykładane w Szkole Nauk Politycznych UJ w latach 1921-1939.
- Tab. 23.** Wykaz przedmiotów z zakresu problematyki międzynarodowej wykładanych w poszczególnych latach akademickich w Szkole Nauk Politycznych UJ w latach 1921-1939.

Prezesi Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych

1920/21 Wacław Lipiński
1921/22 Tadeusz Kiełpiński
1922/23 Jan Reguła
1923/24 dr Stanisław Kosiński
1924/25 dr Adam Gręplowski
1925/26 dr Adam Gręplowski
1926/27 dr Adam Gręplowski
1927/28 dr Adam Gręplowski
1928/29 mjr dypl. Stanisław Kozłowski
1929/30 kpt. René Michalski
1930/31 kpt. René Michalski
1931/32 Eugeniusz Kasprzykiewicz
1932/33 Zygmunt Rosada
1933/34 Ignacy Kleszczyński
1934/35 Zygmunt Paszkiewicz
1935/36 Zygmunt Paszkiewicz
1936/37 Jan Zbigniew Strachowski
1937/38 Stanisław Michalski
1938/39 Otton Beiersdorf
1946/47 dr Otton Beiersdorf i mjr Jan Kot
1947/48 mjr Jan Kot

ANEKS

Wywiad z Ottonem Beiersdorfem – ostatnim przedwojennym i pierwszym powojennym prezesem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie, przeprowadzony przez autora 4 stycznia 2006 roku w obecności Zbigniewa Beiersdorfa, syna Ottona, pracownika UJ (stenogram rozmowy został spisany na podstawie nagrania będącego w posiadaniu autora).

Autor: Na początku chciałbym zapytać o sprawę, na temat której nigdzie nie mogę znaleźć odpowiedzi. Stefan Grzybowski pisze w swoich *Wspomnieniach* o odznace, która wyróżniała uczniów Szkoły. (Na stole leżą kserokopie ze znaczkiem SNP).

Otton Beiersdorf: To była ta odznaka. (Wskazuje na znaczek SNP)¹.

Autor: Czy ta odznaka była kolorowa?

Otton Beiersdorf: Nie, była metalowa, srebrzysta, o cienkim konturze, bezemaliowa.

Autor: Czy to był grawerunek?

Otton Beiersdorf: Nie, odznaka była ażurowa. Same literki.

Autor: Domyślałem się, że to może być ten znak; kiedy oglądałem zaproszenia na bale Szkoły, które przekazał Pan do Archiwum UJ, to był on często eksponowany.

Otton Beiersdorf: Tak, na zaproszeniach na bale.

Autor: Wiele rzeczy potrzebnych do napisania monografii, takich jak dane statystyczne, mogę odnaleźć w archiwach. Chciałbym zapytać o postaci profesorów Szkoły, których osobowości te dane nie oddają. Jest tylko ta relacja Stefana Grzybowskiego i jeśli chodzi o Rostworowskiego to znalazłem tylko skromne fragmenty.

Otton Beiersdorf: Rostworowski był długoletnim, proszę Pana, prezesem, dyrektorem aż do 1936 chyba roku i potem przyszedł Sarna, a potem po okupacji przyszedł Ehrlich. W aktach, które przekazałem, jest dokument, w którym potwierdza on [Ehrlich] nasze zebranie.

Autor: Zetknąłem się z tymi aktami dopiero jakiś tydzień temu, ale widziałem ten dokument. Będę także, bazując na tych zbiorach, pisał na temat studentów Szkoły.

¹ Znaczek SNP wpisany w tarczę, zob. Aneks, pieczęć Koła Uczniów i Absolwentów SNP, legitymacja KUiA SNP, papier firmowy KUiA SNP.

Otton Beiersdorf: Pani prof. Perkowska o tym nie pisała.

Autor: Interesuje mnie, jak studenci Szkoły postrzegali Rostworowskiego.

Otton Beiersdorf: Jak ja przyszedłem, zapisałem się do Szkoły, on odchodził i przyszedł Sarna w 1936/37 i 1937/38.

Autor: A czy Rostworowski uczestniczył jeszcze w jakichś rocznicowych spotkaniach, uroczystościach, może coś jeszcze wykladał w Szkole?

Otton Beiersdorf: Nie pamiętam, musiałbym sobie przypomnieć. Ja miałem wykłady z Grzybowskim, prof. Feldmanem. Gdzieś mam skrypty.

Autor: Te wydane przez Koło Absolwentów.

Otton Beiersdorf: Tak, mamy komplet skryptów. Tylko został włożony do jakiegoś pudła i jeszcze nie wypłynął. Jak wypłynie, to damy Panu znać. (Pan Beiersdorf właśnie przeprowadził się do nowego mieszkania i wiele rzeczy miał spakowanych. Tak odnalazły się dokumenty przekazane do Archiwum UJ). Były skrypty Grzybowskiego, Jedlickiego, Battaglii, Dyboskiego wykłady o Anglii. Będę ich szukał, przecież mnie nie są potrzebne. Chciałbym, żeby nauka skorzystała na tym, wiedza o tym.

Autor: Na pewno te materiały byłyby pomocne. Na podstawie tych skryptów, które się zachowały, opisuję wykłady, które odbyły się w Szkole. Szukam także jakiejś wyraźnej doktryny politycznej, którą Szkoła reprezentowała.

Otton Beiersdorf: Ona była związana z Francją, z francuską szkołą nauk politycznych.

Autor: Chodzi Panu o Wolną Szkołę Nauk Politycznych, w której studiowali Rostworowski, Jaworski i inni założyciele Szkoły?

Otton Beiersdorf: Tak.

Autor: Tym tropem podążałem – znalazłem opracowanie Rostworowskiego z 1892 roku i pokazywało ono pewien ideał – wyobrażenie, jaka szkoła nauk politycznych powinna być. Z tego wynikało, że takim jego marzeniem było, aby szkoła ta była prywatna, niezależna od finansów rządowych.

Otton Beiersdorf: Szkoła była oddziałem Wydziału Prawa Uniwersytetu.

Autor: W mojej pracy piszę także o szkole założonej przez Rostworowskiego, Czerkawskiego i Jaworskiego – poprzedniczce tej związanej z Uniwersytetem. Podkreślano ciągłość tradycji i związek pomiędzy tą prywatną szkołą i tą, która powstała przy Wydziale Prawa UJ. Chciałbym porównać obraz postaci wykładowców wyłaniający się na podstawie dokumentów z odczuciami kogoś, kto widział tych ludzi, kto z nimi obcował, chodził na wykłady. Takie bardzo wyraźne poglądy, jakąś zwartą, normatywną doktrynę prezentował Maciej Starzewski.

Otton Beiersdorf: Chyba mam jego jakieś wykłady, ale nie pamiętam.

Autor: Ale czy pamięta Pan może jakieś szczegóły z wykładów? Grzybowski pisał, że był on w marnej kondycji fizycznej, że chorował.

Otton Beiersdorf: Tak, był chory – często wykłady się nie odbywały.

Autor: Chciałem zapytać, czy jego widzenie demokracji przez pryzmat nauki o konstytucji było obecne w wykładach, które Pan zapamiętał i czy może dla stu-

- dentów był widoczny spór pomiędzy nim a Konstantym Grzybowskim, który toczyli na przykład na łamach prasy.
- Otton Beiersdorf: Wie Pan, ta sama jedna myśl im przyświecała, choć proponowali może inne rozwiązania.
- Autor: Czy studenci postrzegali Starzewskiego jako człowieka o wyraźnym propaństwowym instynkcie? Czy to był szczery patriota? Zachowało się niewiele jego spontanicznych wypowiedzi. Może coś zachował Pan w pamięci?
- Otton Beiersdorf: Ze Starzewskim stosunkowo mało miałem do czynienia. Byłem na pierwszym roku Szkoły Nauk Politycznych, ale po drugim roku studiów – byłem humanistą i historykiem – i dopiero wówczas można było się zapisać, uzupełniając wcześniej oczywiście prawo konsularne, prawo kościelne.
- Autor: A kogo uznałby Pan za postać najbardziej wyrazistą spośród wykładowców Szkoły, kogoś, kto miał największy wpływ na studentów?
- Otton Beiersdorf: Feldman. A poza Szkołą z historyków Konopczyński, a prawników Kutrzeba.
- Autor: A kto najbardziej potrafił zainspirować studentów, był dla nich wzorem? Kto moderował życie szkolne, pomagał Wam w działalności Koła Uczniów?
- Otton Beiersdorf: Mieliśmy kilku takich opiekunów. Ja nie pamiętam poprzednich, ale takim duchem opiekuńczym była pani Halina Zdzitowiecka. Była wielką osobowością. To była kobieta-instytucja.
- Autor: Znalazłem w tych aktach po Rostworowskim dokument zawierający projekt zmian Szkoły Nauk Politycznych w przyszłości i wyodrębnienia na jej bazie nowej jednostki – wydziału studiów uniwersyteckich.
- Otton Beiersdorf: Musiał decydować o tym Kutrzeba, no i oczywiście Rostworowski, może Vetulani.
- Autor: Ciekawi mnie, czy studenci dyskutowali na ten temat. Czy znali może plany i pomysł utworzenia Instytutu Studiów Bałkańskich?
- Otton Beiersdorf: Musiał o tym wiedzieć Batowski, ale myśmy tego nie odczuwali i nie dyskutowaliśmy o tym, to znaczy ja tego nie dostrzegałem, ale być może byli koledzy, którzy o tym wiedzieli.
- Autor: Widzę, że dobrze zapamiętał Pan Konstantego Grzybowskiego. Chciałbym w związku z tym zadać pytanie o to, czy jego wykłady miały w Pańskim odczuciu taki socjologizujący charakter?
- Otton Beiersdorf: Chałasiński także przyjeżdżał do nas z Łodzi do Krakowa na wykłady na drugim i trzecim roku. On zajmował się problematyką społeczną.
- Autor: W opracowaniach o Szkole wyróżnia się kierunki w programie Szkoły – międzynarodowy, ekonomiczny i ustrojowy-polityczny. Czy dostrzegaliście jako studenci, że jest to jakiś sztywny podział i zdobywa się kompendium wiedzy z takich właśnie trzech dziedzin, czy były to raczej monograficzne, luźne wykłady?
- Otton Beiersdorf: Problematyka ustrojowa była powiązana, uczyliśmy się o faszyzmie, komunizmie, ustroju amerykańskim, no i Anglia – Dyboski. Miało to dawać pojęcie o wszystkich zjawiskach politycznych.

Autor: Jak Pan ocenia znaczenie dyplomów Szkoły Nauk Politycznych? Z materiałów, które badałem, wynika, że te dyplomy nie miały praktycznego znaczenia.

Otton Beiersdorf: Ja dyplomu nie dostałem, ponieważ nastał rok 1939. Mam tylko zaświadczenie o ukończeniu Szkoły.

Autor: Chodzi mi o to, że studenci narzekali na niską wartość dyplomu Szkoły.

Otton Beiersdorf: Ja wiem, nie otwierał ten dyplom jakichś cudów. Ale każdy z nas był zadowolony, bośmy poszerzali naszą wiedzę ogólną. To był Smoleński – geografia polityczna.

Autor: Czyli posiadanie dyplomu było dla studentów nobilitujące?

Otton Beiersdorf: Tak. Wśród studentów byli także oficerowie, którzy doceniali tak rozumianą wartość dyplomu. A mnie przydała się ta wiedza w służbie dyplomatycznej po wojnie. Ja dzięki ukończeniu Szkoły pojechałem na placówkę w Czechosłowacji.

Autor: Panowała opinia, że przed wojną Lwowskie Studium Dyplomatyczne dawało większe możliwości w tym zakresie.

Otton Beiersdorf: Warszawska, tylko warszawska.

Autor: A szkoła lwowska, wileńska?

Otton Beiersdorf: Były oczywiście, ale możliwości zapewniała wyłącznie szkoła warszawska.

Autor: Zachowały się w Sprawozdaniach Koła relacje ze spotkań ze studentami z Warszawy, Wilna. Jakie relacje łączyły krakowską organizację studencką Szkoły z tymi z tamtych uczelni?

Otton Beiersdorf: Głównie były to relacje towarzyskie, ale chyba mam jakiś skrypt wspólnie wydany.

Autor: Może pamięta Pan jakąś anegdotę z życia Szkoły, coś, czego nie można dowiedzieć się z dokumentów, jakieś wydarzenie, które było żywo komentowane przez studentów, a może coś z dziedziny polityki?

Otton Beiersdorf: Była taka organizacja młodzieżowa – Polska Myśl Polityczna, nieformalnie działająca w środowisku Szkoły. Ignacy Kleszczyński był jej prezesem – to wiem.

Autor: Jaki ona miała profil, czy byli to konserwatyści?

Otton Beiersdorf: Nie, to stowarzyszenie miało profil piłsudczykowski.

Autor: Dlatego interesowałem się między innymi Starzewskim o wyraźnych legionowych korzeniach. Chciałem wiedzieć, czy wywierał on także tego rodzaju wpływ na studentów.

Otton Beiersdorf: Feldman też był piłsudczykiem. Im bliżej końca lat 30., tym bardziej środowisko wykładowców Szkoły żywiło sympatię dla Piłsudskiego i podobnie było z młodzieżą, która wcześniej była bardziej zróżnicowana politycznie.

Autor: A jak ocenia Pan pisma Szkoły na temat rodzącego się faszyzmu?

Otton Beiersdorf: To wszystko się wówczas tworzyło. Teraz wiemy, jak było naprawdę, to rosło, rodziło się i nikt nie wiedział tak naprawdę, co z tego wyniknie.

Autor: Jeśli chodzi o wykładowców prowadzących przedmioty ekonomiczne, to jaki model ekonomiczny prezentowali?

Otton Beiersdorf: Liberalny, zdecydowanie liberalny.

Autor: A inne doktryny ekonomiczne? Czy poznawaliście w Szkole jakieś etatystyczne koncepcje gospodarcze?

Otton Beiersdorf: Był Chałasiński – wywodzący się z ludowców.

Autor: A czy zdarzały się w Szkole jakieś przypadki agitacji politycznej?

Otton Beiersdorf: Za moich czasów nie było agitacji ani żadnych nacisków. Wszystko szło *con amore*, młodzieżowo.

Autor: Czy pamięta Pan jakichś wybitnych absolwentów Szkoły?

Otton Beiersdorf: W tej chwili nie pamiętam. Musiałbym sobie przypomnieć. Ci absolwenci, którzy po wojnie robili kariery polityczne i byli znani, pochodzą z innej rzeczywistości, a nie wolno mieszać polityków sprzed 1939 r. i tych powojennych, od Ehrlicha – znaczy się Ehrlich temu nie winien, ale kończyła się wówczas Szkoła.

Autor: Sarna został zwolniony i nie dotarł do Sachsenhausen. Nie był później dyrektorem Szkoły.

Otton Beiersdorf: Wiem, że Sarna miał niedobłą opinię. Po wojnie już nie wrócił do Szkoły.

Autor: Sarna w licznych relacjach pokazywany jest jako postać bezbarwna.

Otton Beiersdorf: On nie był lubiany.

Autor: Co o tym decydowało, że nie był lubiany?

Otton Beiersdorf: Sarna był ostrzejszy. To był formalista, wielki formalista.

Autor: A kto był w Szkole jego przeciwnikiem – gawędziarzem?

Otton Beiersdorf: Feldman. Mój mistrz.

Otton Beiersdorf: A gdzie właściwie mieści się siedziba Instytutu Nauk Politycznych?

Autor: Przy ul. Jabłonowskich.

Otton Beiersdorf: To tam, gdzie ja byłem (śmiech). Na pierwszym i drugim piętrze?

Autor: Tak. Na drugim właśnie jest nasza Katedra Konstytucjonalizmu, w której piszę tę monografię Szkoły.

Otton Beiersdorf: Nie wiem, co się stało z panią Zdzitowiecką, Pan ma jakieś wiadomości?

Autor: Postaram się sprawdzić, choć w dokumentach i wspomnieniach eksponuje się głównie rolę Zofii Czerkawskiej. Nie wiedziałem, że pani Zdzitowiecka odgrywała dla studentów tak znaczącą rolę. To jedna z informacji, których nigdzie już nie można przeczytać.

Otton Beiersdorf: Nie ma tego. Nikt tego nie napisał, nawet w pamiętnikach. Grzybowski napisał parę zdań o Szkole.

Autor: Pan nie pisał wcześniej wspomnień o Szkole, ale może ktoś z kolegów?

Otton Beiersdorf: Nie, niestety, życie się inaczej ułożyło. Nie ma już nikogo z nich. Mój najlepszy przyjaciel, który był sekretarzem Koła, był w Gross-Rosen – wrócił, ale pojechał za granicę i tam umarł².

² Chodzi o sekretarza Zarządu Koła Uczniów i Absolwentów SNP UJ – mgr. Zbigniewa Romańskiego.

Autor: Czy spotkał się Pan z tradycją politologiczną sięgającą czasów zaborczych, na przykład Katedrą Umiejętności Politycznych czy działalnością Franciszka Kasparka?

Otton Beiersdorf: Tradycja Szkoły, do której chodziłem, wiązała się dla nas głównie z odzyskaną niepodległością i budową nowej służby cywilnej – elit tego państwa.

Autor: A czy ma Pan jakieś zdjęcia ze Szkoły, z tych sławnych zabaw czy balów?

Otton Beiersdorf: A kogo wtedy było stać na aparat?

Tab. 1. Wykaz prelegentów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat 1911-1914 z liczbą prowadzonych przez nich przedmiotów (opracowanie autora na podstawie akt Arch. UJ, sygn. PSNP 3).

WYDZ. PRAWA UJ

Czerkawski Włodzimierz	8
Estreicher Stanisław	2
Górski Antoni	1
Jaworski Władysław Leopold	1
Krzyżanowski Adam	3
Kumaniecki Kazimierz Władysław	3
Kutrzeba Stanisław	3
Rostworowski Michał	3
Rybarski Roman	2
Sawicki Ludomir	1
Strasburger Edward	1
Ulanowski Bolesław	1
Winiarski Bohdan Stefan	3
Wróblewski Władysław	3

WYDZ. FILOZOFICZNY UJ

Bujak Franciszek	1
------------------	---

WYDZ. TEOLOGICZNY UJ

ks. Zimmermann Kazimierz	2
--------------------------	---

STUDIUM ROLNICZE UJ

Surzycki Stefan	1
-----------------	---

POZOSTALI PRELEGENCI

Bajoński Kazimierz	1
Bartoszewicz Joahim	1
Błociszewski Józef	1
Bocheński Józef	1
Caro Leopold	1
Dmowski Roman	1
Fuchs Franciszek	1
Horoszkiewicz Józef	1/3
Kannenberga Józef	1
Kolszewski Konrad	4
Koskowski Bolesław	1
Krzetuski Karol	1
Łopuszański Tadeusz	1
Nowodworski Franciszek	1
Orłowski Witold	2
Patkiewicz Władysław	1
Przybylski Wacław	1/3
Sołtysik Tomasz	1
Starzewski Marian	1/3
Szarota Marcei	1
Wasiutyński Bohdan	2
Żukowski Władysław	4

Tab. 2. Wykaz Wykładowców Szkoły Nauk Politycznych z lat 1921-1939 z liczbą prowadzonych przez nich przedmiotów (opracowanie autora na podstawie akt Arch. UJ, sygn. SNP 9 oraz *Sprawozdań Koła Uczniów i Absolwentów SNP UJ za lata 1921-1939*).

WYDZ. PRAWA UJ

Estreicher Stanisław	2
Gołąb Stanisław	2
Górski Antoni	1
Dembiński Henryk	1
Grzybowski Konstanty	11
Heydel Adam	8
Kannenberg Marian	2
Kumaniecki Kazimierz Władysław	4
Kutrzeba Stanisław	6
Lulek Tomasz	3
Panejko Jerzy Karol	1
Rostworowski Michał	18
Sarna Zygmunt	11
Starzewski Maciej	14
Wachholz Szczesny Wilhelm	2
Wolter Władysław	2
Wróblewski Stanisław	2
Vetulani Adam	8
Zoll Fryderyk	1

WYDZ. FILOZOFICZNY UJ

Batowski Henryk	1
Dąbrowski Jan	2
Dyboski Roman	8
Feldman Józef	8
Kot Stanisław	1
Kowalski Tadeusz Jan	2
Łoziński Paweł	1
Smoleński Jerzy Józef	8
Szajnocha Władysław	4
Wędkiewicz Stanisław	1

WYDZ. ROLNICZY UJ

Schmidt Stefan	1
----------------	---

POZOSTALI PRELEGENCI

de Basdevant Julius	2
Battaglia Roger	1
Chałasiński Józef	2
Chevalier	1
Gliwic Hipolit	4
Jedlicki Marian	10
Jędrzejewicz Wacław	1/4
Kolszewski Konrad	1
Konderski Wacław	2
Kostórkiewicz Tadeusz	1
Landrot	1/4
Lalouël Henri	2
Mirek Franciszek	4
Reslob Robert	2
Sarnecki Tadeusz	1
Scelle Georges	1
Schätzel Tadeusz	1/4
Struczkowski Roman	1
Ścieżyński-Wyżeł Mieczysław	1/4
Taylor Edward	2
Trottabas Ludwik	2
Winiarski Bohdan	1

Tab. 3. Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Michała Rostworowskiego (1864-1940)* w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1921/22	Geneza i rozwój parlamentaryzmu w Anglii
1922/23	Rozwój konstytucjonalizmu we Francji
1923/24	Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego
1924/25	Prawo dyplomatyczne
1926/27	Prawo dyplomatyczne oraz Rozwój i postępy organizacji międzynarodowej
1927/28	Liga Narodów
1928/29	Prawo dyplomatyczne oraz Rozwój organizacji międzynarodowej
1929/30	Liga Narodów
1930/31	Prawo dyplomatyczne oraz Rozwój organizacji międzynarodowej
1931/32	Liga Narodów
1932/33	Prawo dyplomatyczne
1933/34	Liga Narodów
1934/35	Prawo dyplomatyczne
1935/36	Liga Narodów
1936/37	Prawo dyplomatyczne
18 przedmiotów	

Tab. 4. Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Macieja Starzewskiego (1891-1944)* w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1924/25	Konstytucja czechosłowacka oraz Rozwój konstytucjonalizmu we Francji
1927/28	Prawo konstytucyjne porównawcze
1928/29	Prawo konstytucyjne porównawcze
1929/30	Prawo polityczne porównawcze (Włochy faszystowskie)
1930/31	Prawo konstytucyjne porównawcze (Szwajcaria i Niemcy)
1931/32	Organizacja Imperium Brytyjskiego i dominiów
1932/33	Ustrój Związku Socjalistycznych Republik Rad
1933/34	Rozwój stosunków ustrojowych Rosji od 1905 aż do dni dzisiejszych
1934/35	Austria i Szwajcaria
1935/36	Konstytucja Państwa Austriackiego z dnia 1 maja 1934 oraz ustrój Szwajcarii
1936/37	Powstanie i ustrój ZSRR
1937/38	Powstanie i ustrój ZSRR
1938/39	Ustrój dominiów i charakter Brytyjskiej Rzeczypospolitej Narodów
14 przedmiotów	

Tab. 5. Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Zygmunta Sarnę (1890-1974)* w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1924/25	Organizacja handlu zagranicznego
1926/27	Handel międzynarodowy i handel zagraniczny Polski
1927/28	Prawo konsularne
1928/29	Handel międzynarodowy i handel zagraniczny Polski
1929/30	Prawo konsularne
1930/31	Handel międzynarodowy i handel zagraniczny Polski
1931/32	Prawo konsularne
1932/33	Zasady organizacji handlu międzynarodowego
1933/34	Prawo konsularne
1935/36	Prawo konsularne
1937/38	Prawo konsularne
11 przedmiotów	

Tab. 6. Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Konstantego Grzybowskiego (1901-1970)* w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1928/29	Geopolityka cz. I
1929/30	Geopolityka cz. II
1930/31	Geopolityka cz. III
1931/32	Geopolityka
1932/33	Geopolityka
1933/34	Geopolityka, Niemcy współczesne oraz konflikty imperializmu na terenie Morza Śródziemnego
1934/35	Geopolityka zagadnienia ogólne, problem Pacyfiku
1935/36	Geopolityka: I. Zagadnienia ogólne, II. Geopolityka imperium francuskiego
1936/37	Geopolityka: I. Imperium Brytyjskie, II. Niemcy
1937/38	Geopolityka: I. Założenia geopolityki, II. Geopolityka imperializmów
1938/39	Geopolityka: Część szczegółowa, Zagadnienia Niemieckie, sowieckie, japońskie i włoskie
11 przedmiotów	

Tab. 7. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Mariana Jedlickiego (1899-1954)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1928/29	Współczesna Francja
1929/30	Współczesna Holandia
1930/31	Współczesna Francja polityczna i ekonomiczna
1931/32	Współczesna Holandia i Belgia
1932/33	Niemcy współczesne
1933/34	Współczesna Francja i Belgia
1934/35	Ustrój i układ sił politycznych Anglii i dominiów angielskich
1936/37	Włochy faszystowskie
1937/38	Współczesne Niemcy. Układ sił politycznych III Rzeszy
1938/39	Przeobrażenia ustrojowe i polityczne dzisiejszych Niemiec
10 przedmiotów	

Tab. 8. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Adama Heydla (1893-1941)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1924/25	Stosunki społeczne Rosji sowieckiej
1926/27	Społeczne stosunki Rosji sowieckiej
1928/29	Zagadnienia gospodarcze polskie i światowe
1929/30	Życie gospodarcze Polski
1930/31	Rosja pod względem gospodarczym
1933/34	Niektóre problemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej
1935/36	Polityka ekonomiczna w czasie kryzysu
1937/38	Życie gospodarcze Polski w ciągu lat 1918-1936
8 przedmiotów	

Tab. 9. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Adama Vetulaniego (1901-1976)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1931/32	Kwestia rzymska i jej rozwiązanie
1932/33	Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej
1933/34	Powstanie Państwa Watykańskiego
1934/35	Problemy polityki kościelnej
1935/36	Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej
1936/37	Problemy polityki kościelnej
1937/38	Problemy polityki kościelnej
1938/39	Powojenna polityka konkordatowa
8 przedmiotów	

Tab. 10. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Romana Dyboskiego (1883-1945)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1923/24	Podstawy polityczne współczesnej Anglii
1924/25	Współczesne prądy polityki angielskiej
1925/26	Podstawy polityczne współczesnej Anglii
1927/28	Polityka zagraniczna i wewnętrzna Wielkiej Brytanii
1929/30	Współczesne Stany Zjednoczone
1931/32	Problemy polityki angielskiej ostatnich dziesięcioleci
1937/38	Wielcy mężowie stanu nowoczesnej Anglii
1938/39	Polityka mocarstw anglosaskich w XX wieku
8 przedmiotów	

Tab. 11. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Józefa Feldmana (1899-1946)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1929/30	Historia dyplomatyczna 1815-1871
1930/31	Historia dyplomatyczna 1871-1914
1931/32	Historia dyplomacji
1932/33	Historia dyplomacji
1934/35	Historia dyplomatyczna 1871-1919
1935/36	Historia dyplomatyczna 1815-1871
1936/37	Historia dyplomatyczna 1871-1914
1937/38	Historia dyplomatyczna 1815-1900
1938/39	Seminaria historii dyplomatycznej
8 przedmiotów i seminarium	

Tab. 12. Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Jerzego Smoleńskiego (1881-1940)* w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1924/25	Zagadnienia geopolityczne w odniesieniu do państwa polskiego
1925/26	Zasady geografii politycznej z uwzględnieniem Polski
1926/27	Geografia polityczna Polski
1928/29	Geografia ogólna (polityczna)
1929/30	Polityczna geografia Polski
1930/31	Geografia ogólna
1931/32	Polityczna geografia Polski
1932/33	Geografia ogólna
8 przedmiotów	

Tab. 13. Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Stanisława Kutrzebę (1876-1946)* w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1921/22	Gdańsk
1922/23	Śląsk
1923/24	Liga Narodów: Ochrona mniejszości. Rozbrojenie. Gdańsk a Polska
1924/25	Wilno – Śląsk – Galicja Wschodnia
1925/26	Ochrona mniejszości. Rozbrojenie. Gdańsk
1926/27	Wilno – Śląsk – Galicja Wschodnia
6 przedmiotów	

Tab. 14. Wykaz przedmiotów wykładanych przez *Kazimierza Władysława Kumanieckiego (1880-1941)* w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1921/22	Ustrój administracyjny państw zachodnich
1923/24	Ustrój administracyjny w państwach zachodnich
1925/26	Administracja spraw wojskowych
1926/27	Zasady nauki administracji
4 przedmioty	

Tab. 15. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Franciszka Mirka (1893-1970)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1933/34	Analiza socjologiczna grup społecznych
1934/35	Czynniki dynamiczne życia społecznego
1935/36	Socjologia: Styczość, stosunki i typy społeczne
1936/37	Z socjologii systematycznej: Masy, grupy i ustroje z uwzględnieniem podstaw społeczności międzynarodowej
4 przedmioty	

Tab. 16. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Władysława Szajnochę (1857-1928)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1921/22	Płody kopalniane Polski
1922/23	Bogactwa kopalniane Polski
1924/25	Bogactwa kopalniane Polski
1927/28	Bogactwa kopalniane Polski
4 przedmioty	

Tab. 17. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Hipolita Gliwica (1878-1943)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1934/35	Położenie gospodarcze Polski na tle ekonomiki światowej
1935/36	Zagadnienia gospodarcze w stosunkach międzynarodowych cz. I: Sprawa surowców w gospodarce światowej
1936/37	Zagadnienia gospodarcze w stosunkach międzynarodowych cz. II: Materiał ludzki w gospodarce światowej
1937/38	Kapitał wędrowny w gospodarce światowej
4 przedmioty	

Tab. 18. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Tomasza Lulka (1878-1962)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1921/22	Zasady polityki handlowej
1922/23	Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej
1923/24	Bilanse przedsiębiorstw zarobkowych
3 przedmioty	

Tab. 19. Wykaz przedmiotów wykładanych przez **Edwarda Taylora (1884-1964)** w poszczególnych latach akademickich w SNP UJ.

Rok	Przedmiot
1921/22	Ekonomika komunizmu i kolektywizmu
1931/32	Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe
1932/33	Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe
3 przedmioty	

Tab. 20. Problematyka brytyjska w wykładach SNP UJ w latach 1921-1939.

Rok	Przedmiot
1921/22	Geneza i rozwój parlamentaryzmu w Anglii Michał Rostworowski Ustrój administracyjny państw zachodnich Kazimierz Władysław Kumaniecki
1923/24	Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego Michał Rostworowski Podstawy polityczne współczesnej Anglii Roman Dyboski Ustrój administracyjny państw zachodnich Kazimierz Władysław Kumaniecki
1924/25	Współczesne prądy polityki angielskiej Roman Dyboski
1925/26	Podstawy polityczne współczesnej Anglii Roman Dyboski
1927/28	Polityka zagraniczna i wewnętrzna Wielkiej Brytanii Roman Dyboski
1929/30	Geopolityka cz. II Konstanty Grzybowski
1931/32	Organizacja Imperium Brytyjskiego i dominiów Maciej Starzewski Problemy polityki angielskiej ostatnich dziesięcioleci Roman Dyboski
1934/35	Ustrój i układ sił politycznych Anglii i dominiów angielskich Marian Jedlicki
1936/37	Geopolityka: I. Imperium Brytyjskie, II. Niemcy Konstanty Grzybowski
1937/38	Wielcy mężowie stanu nowoczesnej Anglii Roman Dyboski
1938/39	Ustrój dominiów i charakter Brytyjskiej Rzeczypospolitej Narodów Maciej Starzewski Polityka mocarstw anglosaskich w XX wieku Roman Dyboski

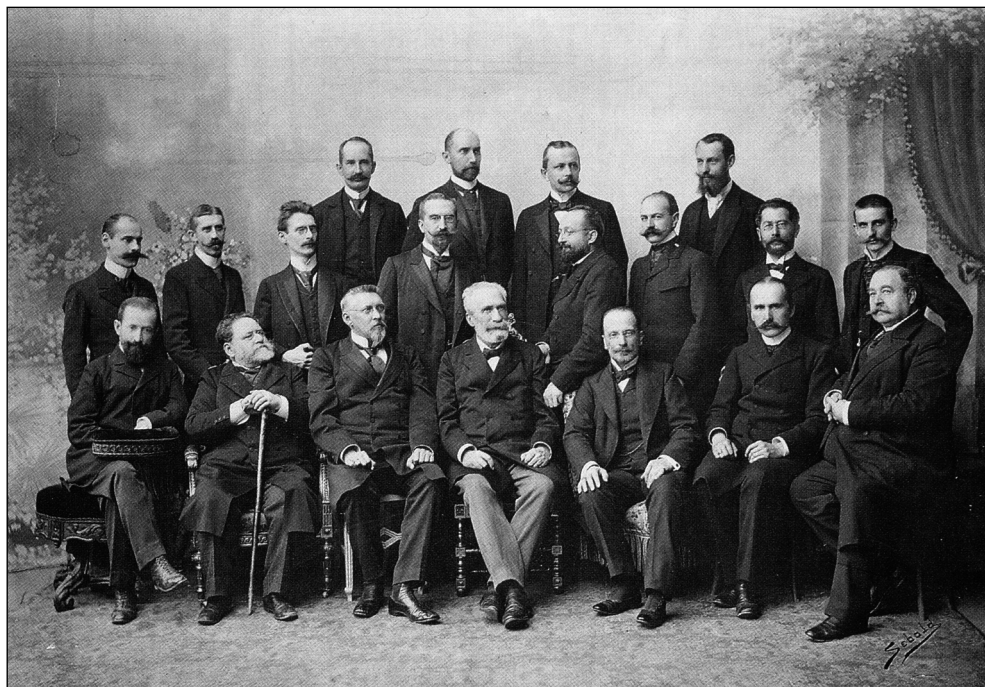
Tab. 21. Przedmioty prezentujące ustroje polityczne kontynentalnych państw demokratycznych wykładane w SNP UJ w latach 1921-1939.

Rok	Przedmiot
1921/22	Ustrój administracyjny państw zachodnich Kazimierz Władysław Kumaniecki
1922/23	Rozwój konstytucjonalizmu we Francji Michał Rostworowski
1923/24	Ustrój administracyjny państw zachodnich Kazimierz Władysław Kumaniecki
1924/25	Konstytucja czechosłowacka oraz Rozwój konstytucjonalizmu we Francji Maciej Starzewski
1927/28	Prawo konstytucyjne porównawcze Maciej Starzewski
1928/29	Prawo konstytucyjne porównawcze Maciej Starzewski Współczesna Francja Marian Jedlicki
1929/30	Współczesna Holandia Marian Jedlicki
1930/31	Prawo konstytucyjne porównawcze (Szwajcaria i Niemcy) Maciej Starzewski Współczesna Francja polityczna i ekonomiczna Marian Jedlicki
1931/32	Holandia i Belgia Marian Jedlicki
1933/34	Współczesna Francja i Belgia Marian Jedlicki
1934/35	Austria i Szwajcaria Maciej Starzewski Współczesna Holandia i Belgia Marian Jedlicki
1935/36	Konstytucja Państwa Austriackiego z dnia 1 maja 1934 oraz ustrój Szwajcarii Maciej Starzewski Geopolityka: I. Zagadnienia ogólne, II. Geopolityka imperium francuskiego Konstanty Grzybowski

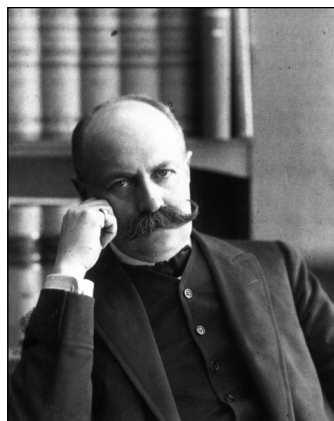
Tab. 22 Przedmioty prezentujące ustroje polityczne państw określanych jako totalne wykładane w SNP UJ w latach 1921-1939.

Rok	Przedmiot
1924/25	Stosunki społeczne Rosji sowieckiej Adam Heydel
1926/27	Stosunki społeczne Rosji sowieckiej Adam Heydel
1929/30	Prawo polityczne porównawcze (Włochy faszystowskie) Maciej Starzewski
1930/31	Rosja pod względem gospodarczym Adam Heydel
1932/33	Ustrój Związku Socjalistycznych Republik Rad Maciej Starzewski Niemcy współczesne Marian Jedlicki
1933/34	Rozwój stosunków ustrojowych Rosji od 1905 aż do dni dzisiejszych Maciej Starzewski Geopolityka, Niemcy współczesne oraz konflikty imperializmu na terenie Morza Śródziemnego Konstanty Grzybowski
1936/37	Powstanie i ustrój ZSRR Maciej Starzewski Włochy faszystowskie Marian Jedlicki Geopolityka: I. Imperium Brytyjskie, II. Niemcy Konstanty Grzybowski
1937/38	Powstanie i ustrój ZSRR Maciej Starzewski Współczesne Niemcy. Układ sił politycznych III Rzeszy Marian Jedlicki
1938/39	Przeobrażenia ustrojowe i polityczne dzisiejszych Niemiec Marian Jedlicki Geopolityka: Część szczegółowa, Zagadnienia Niemieckie, sowieckie, japońskie i włoskie Konstanty Grzybowski

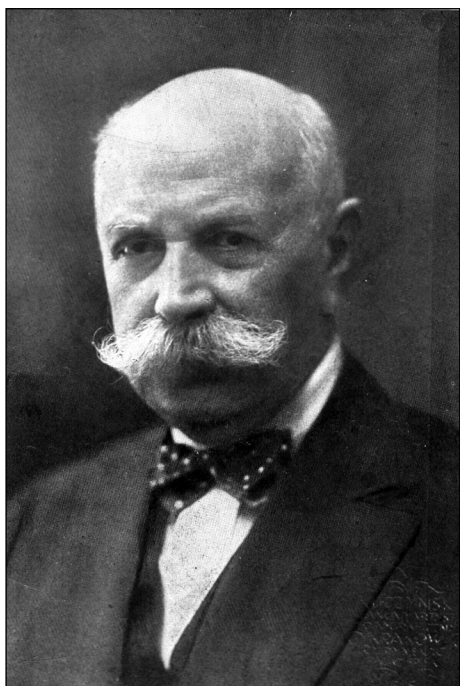
[illegible][illegible]



1. Wydział Prawa UJ w 1900 roku. Stoi w pierwszym rzędzie u góry: Antoni Górski pierwszy od lewej (współzałożyciel Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych). Stoją w drugim rzędzie: Stanisław Wróblewski pierwszy od lewej (wykładowca Szkoły Nauk Politycznych UJ), Józef Milewski drugi od lewej (współzałożyciel Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych), Włodzimierz Czerkawski trzeci od lewej, Fryderyk Zoll młodszy czwarty od lewej (wykładowca Szkoły Nauk Politycznych UJ), Bolesław Ulanowski piąty od lewej (współzałożyciel Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych), Michał Rostworowski szósty od lewej, Stanisław Estreicher pierwszy z prawej (wykładowca Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i Szkoły Nauk Politycznych UJ). Siedzą: Władysław Leopold Jaworski pierwszy z lewej, Franciszek Kasperek trzeci od lewej (mistrz naukowy Michała Rostworowskiego i propagator nauk politycznych w UJ).



2. Ojcowie założyciele Polskiej Szkoły Nauk Politycznych: Władysław Leopold Jaworski, Włodzimierz Czerkowski i Michał Rostworowski.



3. Michał Rostworowski – zdjęcie publikowane w Sprawozdaniach Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych.



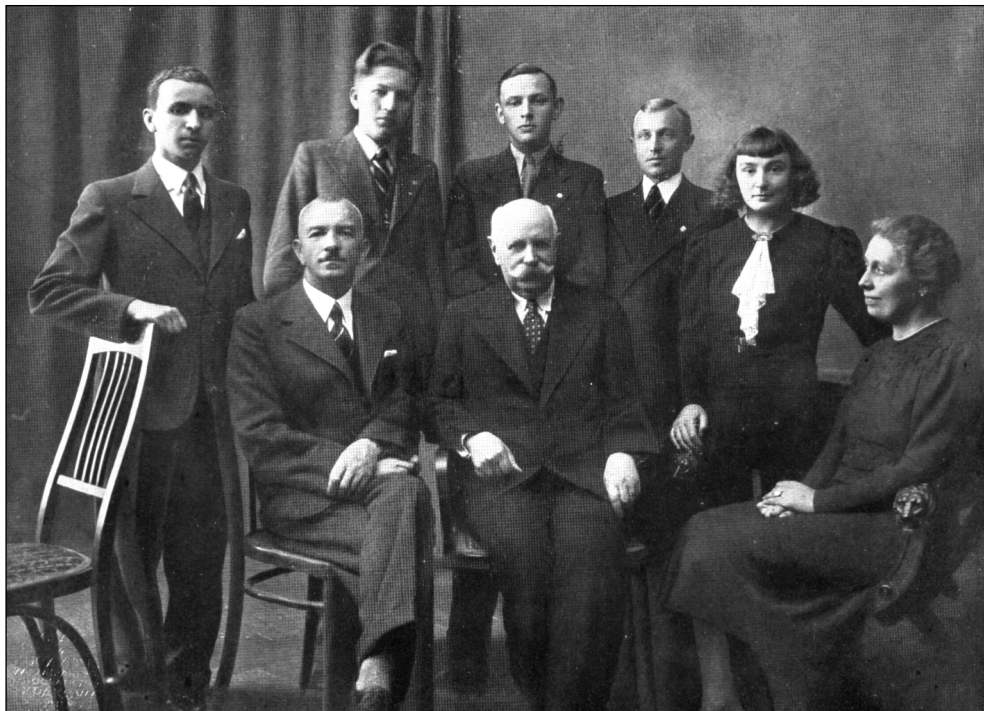
4. Dyrekcja Szkoły Nauk Politycznych z zarządem i komisją kontrolującą Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, zdjęcie z roku akademickiego 1926/27. Rostworowski siedzi w środku, druga od lewej stoi sekretarka Szkoły – Zofia Czerkawska.



5. Dyrekcja SNP z zarządem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, zdjęcie z roku akademickiego 1931/32. Rostworowski siedzi piąty od lewej, czwarta od lewej siedzi Zofia Czerkawska.



6. Dyrekcja Szkoły Nauk Politycznych z zarządem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, zdjęcie z roku akademickiego 1933/34. Siedzą: Zygmunt Sarna drugi od lewej, Michał Rostworowski trzeci od lewej, czwarta od lewej sekretarka Halina Zdzitowiecka-Jasieńska.



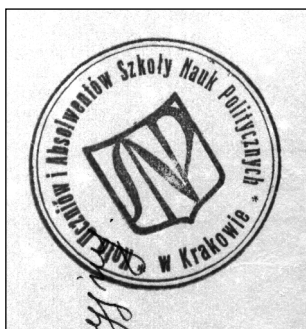
7. Dyrekcja Szkoły Nauk Politycznych z zarządem Koła Uczniów i Absolwentów SNP, ostatnie zdjęcie przedwojenne z roku akademickiego 1937/38. Siedzą: Zygmunt Sarna, Michał Rostworowski, Halina Zdzitowiecka-Jasieńska.



8. Odznaka Szkoły Nauk Politycznych odtworzona na podstawie projektu autora przez grafika Alojzego Borowicza.



9. Symbol Szkoły Nauk Politycznych z herbem UJ, papier czerpany.



10. Pieczęć Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych.



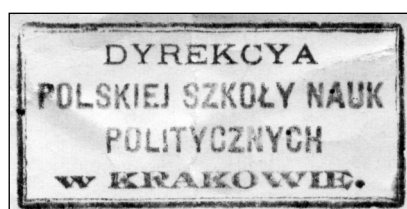
11. Ozdobna Pieczęć Szkoły Nauk Politycznych z herbem UJ.



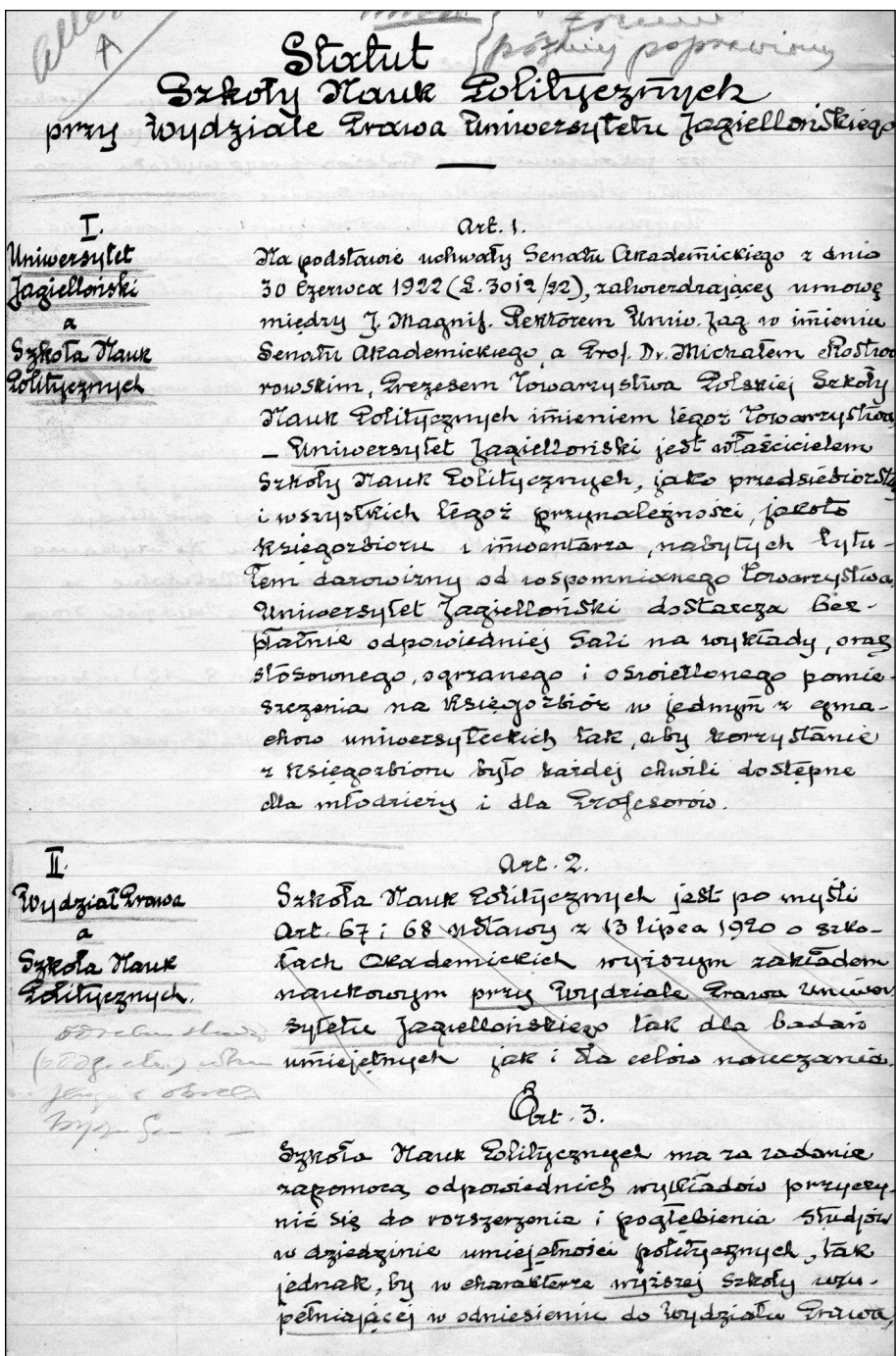
12. Pieczęć dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych z lat 20.



13. Pieczęć dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych z końca lat 30.



14. Pieczęć dyrekcji Polskiej Szkoły Nauk Politycznych.



15. Odręczny, napisany charakterystycznym stylem pisma, projekt statutu Szkoły Nauk Politycznych z początku lat 20., wiążący ją z Wydziałem Prawa UJ, autorstwa Michała Rostworowskiego.

Z ramienia Wydziału Prawa Wszechnicy Jagiellońskiej w dniu 11 kwietnia r. b. otwartą ponownie zostanie po kilkoletniej przerwie wskutek wypadków wojennych zawieszona

SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE.

Naczelnym nadzór nad Szkołą Nauk Politycznych sprawuje Wydział Prawa U. Jag., powierzając jednocześnie kierownictwo studjów i czynności Dyrekcji Szkoły Profesorowi Drowi Michałowi Rostworowskiemu.

Głównem, choć bynajmniej nie wyłącznem, zadaniem świeżo powołanej do życia uczelni, będzie dostarczanie w pierwszym rzędzie Słuchaczom Prawa Un. Jag. możności pogłębienia i rozszerzenia odbywanych przez nich Studjów teoretycznych ogólnych, a to zapomocą badań specjalnych i praktycznych, ażeby czy to w służbie publicznej wewnętrznej lub zagranicznej, czy też w działalności społecznej i zawodach wolnych, mogli osiągnąć poziom wykształcenia, jakiego wymagają potrzeby odradzającego się Ojczyzny.

Kurs studjów normalnych jest dwuletni i rozpocznie się w październiku 1921 r. Wyjątkowo w roku bieżącym poprzedzony będzie raz jeden wiosennym kursem wstępnym, wprowadzającym przyszłych słuchaczy Szkoły w dziedzinę faktycznych stosunków, jakie wytworzyła wielka wojna. Kurs wiosenny stanowić będzie nie mniej zamkniętą w sobie całość.

Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach od 5—7 w Collegium Novum, ażeby umożliwić Słuchaczom uniwersyteckim pogodzenie tych uzupełniających studjów z ich normalnymi wykładami. Rozpoczyna się w dniu 11 kwietnia i trwać będą do 30 czerwca.

Zapis na kurs wiosenny rozpocznie się w dniu 21 marca w Sekretarjacie Szkoły w gmachu Bursy Akademickiej przy ulicy Garbarskiej l. 7, pierwsze piętro, sala 65,

w godzinach 9—12 w południe. Obecni Słuchacze i Słuchaczki wszystkich wydziałów U. J. winni przy zapisie przedłożyć legitymację, swój indeks uniwersytecki, dołączając przytem dla użytku Dyrekcji dwa egzemplarze swej fotografii. Osoby inne, nie będące słuchaczami U. Jag., będą przyjmowane przez Dyrektora Studjów po przedłożeniu świadectwa ukończenia szkoły średniej, lub w braku tegoż, po wykazaniu niezbędnej dojrzałości umysłowej do słuchania z korzyścią wykładów o poziomie nauki uniwersyteckiej. Winny też dołączyć dwie fotografie.

Oplata za cały kurs wiosenny wynosi 1000 Mkp., a dla Słuchaczów i Słuchaczek U. J. 500 Mkp. płatnych przy zapisie. Zapisani uczniowie Szkoły otrzymują kartę legitymacyjną, zapewniającą im wstęp do Sali wykładowej.

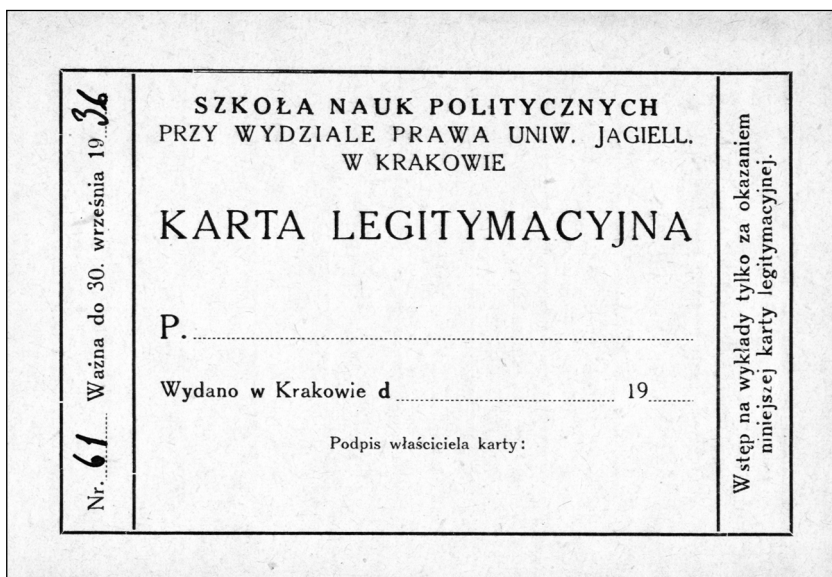
Dyplomy wydawane będą po wysłuchaniu całkowitych dwóch kursów rocznych i po złożeniu przepisanych egzaminów. Osoby, nie posiadające studjów prawniczych, winny, dla uzyskania dyplomu, przedłożyć świadectwa kolokwialne z prawa politycznego, prawa narodów, ekonomji politycznej i skarbowości, otrzymane na Wydziale Prawa, na które to wykłady zapisać się winni przed studjami lub w czasie studjów w Szkole Nauk Politycznych.

W półroczu obecnem, wiosennem, mogą wszyscy zapisani otrzymać świadectwa kolokwialne z wysłuchanych na kursie tym przedmiotów. W tym celu, na tydzień przed ostatnim wykładem każdego z PP. Profesorów, winni złożyć mu pełną listę pragnących zdawać kolokwium i zwrócić się do niego z prośbą o wyznaczenie możliwie najbliższego terminu. Świadectwa z odbytych kolokwjów otrzymają bezpłatnie po widymowaniu ich w Dyrekcji.

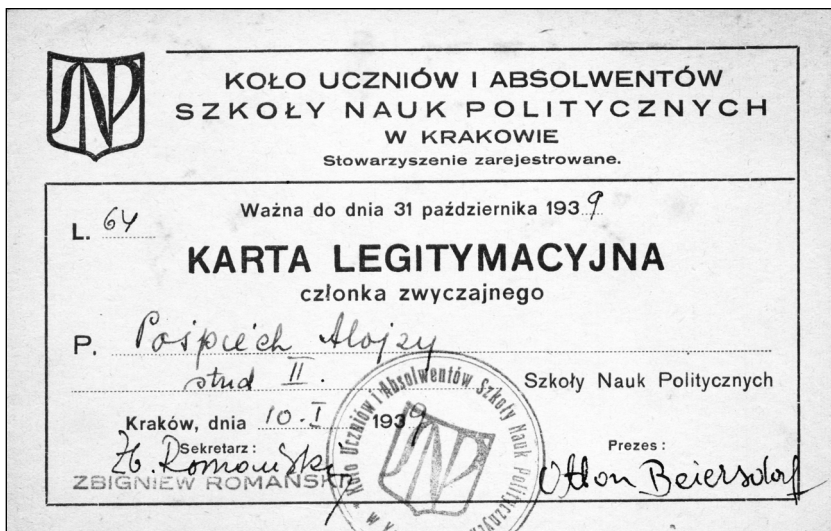
PROGRAM WYKŁADÓW KURSU WIOSENNEGO. 1921.

1. Prof. Dr. **Stan. Kot**: Mistrzowie nauki politycznej XVI—XVIII wieku. (10 godzin).
2. Prof. Dr. **Adam Krzyżanowski**: Współczesne doktryny społeczno-ekonomiczne. (10 godzin).
3. Prof. Dr. **Konopczyński**: Polska polityka zagraniczna w XVI—XVIII wieku. (10 godzin).
4. Ks. Prof. Dr. **Kazim. Zimmermann**: Polityka narodowa w Wielkopolsce w ostatnich latach pięćdziesięciu. (10 godzin).
5. Prof. Dr. **Stan. Estreicher**: Polityka narodowa w Małopolsce w ostatnich latach pięćdziesięciu. (10 godzin).
6. Prof. Dr. **Sobieski**: Polityka narodowa w Królestwie Polskiem w ostatnich latach pięćdziesięciu. (10 godzin).
7. Prof. Dr. **J. Dąbrowski**: Sprawy litewskie i białoruskie w czasie wojny. (10 godzin).
8. Prof. Dr. **Kazim. Kumaniecki**: Zarys operacyj militarnych wielkiej wojny. (14 godzin).
9. P. **Konstanty Srokowski**: Wielkie mocarstwa w XX wieku. (12 godzin).
10. Prof. Dr. **Stan. Kutrzeba**: Polska w traktatach pokojowych. (10 godzin).
11. Dr. **Karol Engliš**: System światowych stosunków gospodarczych podczas wojny i po wojnie. (14 godzin).

16. Druk ulotny z 11 kwietnia 1921 roku informujący o rozpoczęciu tzw. Kursu Wiosennego Szkoły Nauk Politycznych wraz z programem zajęć.



17. Legitymacja Szkoły Nauk Politycznych z roku 1936.



18. Legitymacja Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych z roku 1939, z pieczęcią zawierającą charakterystyczny symbol Szkoły Nauk Politycznych w stylu art-deco.



POLSKA SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE.

Rok szkolny 191 Nr. karty legit. *112*
Rok szkolny 191 Nr. karty legit.

RODOWÓD.

Nazwisko i imię *Starzewski Maciej*
Miejsce i data urodzenia *Kraków - 11. V. 1891.*
Religia *u. kat.*
Narodowość *polak*
Obywatelstwo *polak*
Świadectwo dojrzałości z *gimn. w Krakowie*
Czy uczęszczał poprzednio do wyż-
szego Zakładu nauk. i którego? } *Wydział prawny M. Jagiello.*
Czy obecnie jest zapisany w innym
Zakładzie naukowym i w którym? }
Imię, zatrudnienie i miejsce
zamieszkania ojca? } *Edward, notariusz, Kraków*

UWAGI:



Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie



P.153

Rok szkolny 1922/23 Nr. karty legit: 87
Rok szkony 1922 Nr. karty legit:

RODOWÓD

Nazwisko i imię *Feldman Józef.*
Miejsce i data urodzenia *Przemysł 1/IV 1899.*
Religia *rzym-kat.*
Narodowość *polska*
Obywatelstwo *polska*
Świadectwo dojrzałości z *Krakowa 1917.*
w Krakowie.
Czy uczęszczał poprzednio do wyższego Zakładu nauk. i którego? *Uniwersytet Jagielloński*
Czy obecnie jest zapisany w innym Zakładzie naukowym i w którym? *absolutorjum filozofji.*
Dla zatrudnienia i miejsce zamieszkania ojca? *Wilhelm + publicysta.
Kraków Stawica 5/4p.*

UWAGI:



F 6081

**POLSKA SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE.**

Rok szkolny 1921/22 Nr. karty leg. 67176

Rok szkolny 191 Nr. karty leg.

RODOWÓD.

Nazwisko i imię Ks. Franciszek Mirka

Miejsce i data urodzenia Wojawa - gm. Myślenice. 24.6.1893.

Religia Rzym-kat.

Narodowość Polak

Obywatelstwo Polak

Świadectwo dojrzałości z gimn. w. Kuny.

Czy uczęszczał poprzednio do wyż-
szego Zakładu nauk. i którego? Uniw. w. Jagielloń. - wydz. Teol.

Czy obecnie jest zapisany w innym
Zakładzie naukowym i w którym?

Imię, zatrudnienie i miejsce
zamieszkania ojca?

UWAGI:

.....

.....

.....

.....

21. Rodowód ks. Franciszka Mirka, studenta Szkoły Nauk Politycznych, z roku 1921/22.



**SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE.**

Rok szkolny 1931/2 No. leg. *77*
1932 " 9

RODOWÓD

Nazwisko i imię *Zygmunt Rosada*
Miejsce i data urodzenia *23. IV. 1899.*
Religia *rym.-kat.*
Narodowość *polska*
Obywatelstwo *polskie*
Świadcstwo dojrzałości. *gim. m. p. p. w Świe. Heliu.*
Czy uczęszczał poprzednio do wyższego Zakładu nauk. i którego? *nie.*
Czy obecnie jest zapisany w innym Zakładzie naukowym i w którym? *nie. W. J. wyś. prawa.*
Imię, zatrudnienie i miejsce zamieszkania ojca i własne. *Myślenice ul. Głowackiego 23
p. banku obcy. Ignacy Józef Głowacki 4*

UWAGI:

*Dyplom N° 252 z datą 28. IV. 1933
wzbrano*

22. Rodowód Zygmunta Rosady, prezesa Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych oraz absolwenta Szkoły Nauk Politycznych z roku 1932/33.



**SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE.**

Rok szkolny 1932/33 No. leg. *62*
1933/34 " 52

RODOWÓD

Nazwisko i imię *Ignacy Karol Kleszczyński*
Miejsce i data urodzenia *Bydgoszcz 1912 Hajmowski (Włocławek)*
Religia *rym.-kat.*
Narodowość *polska*
Obywatelstwo *polskie*
Świadcstwo dojrzałości z *Gimnazjum A. Mickiewicza*
Czy uczęszczał poprzednio do wyższego Zakładu nauk. i którego? *Włocławek Jagiello.*
Czy obecnie jest zapisany w innym Zakładzie naukowym i w którym? *Włocławek prawo III.*
Imię, zatrudnienie i miejsce zamieszkania ojca i własne. *Ignacy, em. ofic. 6 P.
Krasów, ul. Złotoci 47.*

UWAGI:

23. Rodowód Ignacego Kleszczyńskiego, prezesa Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych oraz absolwenta Szkoły Nauk Politycznych, z roku 1933/34.

Dyrekcya
Polskiej Szkoły Nauk Politycznych
przy Wydziale Państwa i Spraw Zagranicznych
w Krakowie

Stwierdza, że P. Pani Halina Zdzitowiecka - Jasieńska
urodzona w Przemyślu gub. Lubelskiego dn.
wypłuchała w roku szkolnym 1921/22 a 1922/23
pełny kurs dwuletni w zakresie umiejętności grupy historyczno-geogra-
ficznej, polityczno-administracyjnej i ekonomiczno-statystycz-
nej, a po poddaniu się przepisanyemu egzaminowi wykazała
postępy — w pełni — zadawalniające w dowód czego otrzy-
muje dyplom niniejszy.

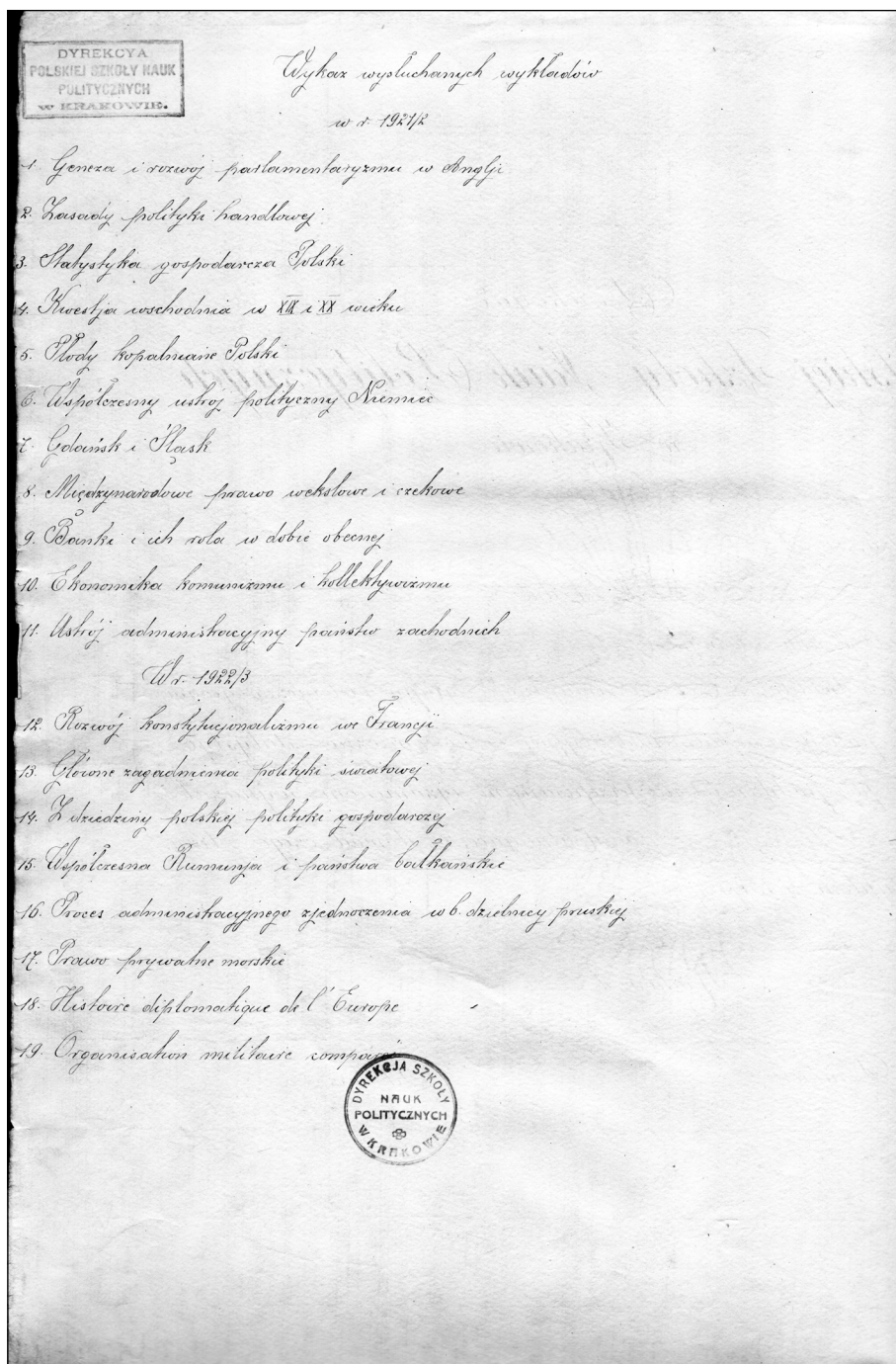
Kraków, d.

Dyrektor



Sekretarz
Zofia Czerkawska

24. Dyplom Haliny Zdzitowieckiej-Jasieńskiej z roku 1923 (druk z czasów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat 1911-1914) podpisany przez sekretarkę Zofię Czerkowską.



25. Dyplom Haliny Zdzitowieckiej-Jasieńskiej z roku 1923 (druk z czasów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat 1911-1914), druga strona.

DUPLIKAT

DYREKCJA
SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH
PRZY WYDZIALE PRAWA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

Bartel Wojciech

URODZON y w *Krakowie* DN. *27. grudnia 1923*

PO WYSLUCHANIU W LATACH *1946/7 i 1947/8*

PRZEDMIOTÓW OBOWIĄZUJĄCYCH Z ZAKRESU NAUKI O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH, W SZCZEGÓLNOŚCI W DZIEDZINIE NAUK PRAWNICZYCH, HISTORYCZNYCH, POLITYCZNYCH I EKONOMICZNYCH I PO PODDANIU SIĘ, PRZEPISANYM EGZAMINOM
Z WYNIKIEM OGÓLNYM *z odznaczeniem* OTRZYMUJE DYPLOM NINIEJSZY

Nr *103/48*

W KRAKOWIE, DNIA *31. grudnia* 19 *49*

DZIEKAN
WYDZIAŁU PRAWA

Konstanty Grzybowski
KONSTANTY GRZYSBOWSKI



DYREKTOR
SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH

Ludwik Ehrlich
LUDWIK EHRUCH

REFERENT
RADY WYDZIAŁU PRAWA

Władysław Wolter
WŁADYSŁAW WOLTER

SKALA OCEN POSTĘPU OGÓLNEGO: Z ODZNACZENIEM, W PEŁNI ZADOWALAJĄCY, ZADOWALAJĄCY

26. Duplikat dyplomu z wyróżnieniem Wojciecha Bartła z roku 1949 podpisany przez dyrektora Ludwika Ehrlicha, dziekana Wydziału Prawa Konstantego Grzybowskiego oraz referenta Wydziału Prawa, Władysława Woltera.

7021247

DYREKCJA

SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH

WYKAZ PRZEDMIOTÓW OBOWIĄZUJĄCYCH

Przedmiot:

Wykładowca:

Stopień:

Rok akademicki 1946/7

Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych

Rozwój społeczności międzynarodowej

Kwestia bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe od X wieku

Historia gospodarcza świata nowożytnego

Historia dyplomacji cz. I

Wiek XX

Praktyka dyplomatyczna i konsularna cz. I

Zagadnienia walutowe i kredytowe w ekonomice światowej

Ustrój Związku Radzieckiego

Zagadnienia ustrojowo-polityczne Francji

Zagadnienia ustrojowo-polityczne Wielkiej Brytanii i Dominiiów

Brazylia i jej dzieje

Ludwik Ehrlich

Stanisław Hubert

Władysław Konopczyński

Eugeniusz Kwiatkowski

Czesław Nanke

Adam Krzyżanowski

Karol Bertoni

Feliks Młynarski

Konstanty Grzybowski

Jerzy Langrod

Marian Zygmunt Jedlicki

Tadeusz Grabowski

bardzo dobry

bardzo dobry

dobry

dobry

dobry

bardzo dobry

dobry

bardzo dobry

bardzo dobry

bardzo dobry

bardzo dobry

bardzo dobry

Rok akademicki 1947/8

Prawo w społeczności międzynarodowej cz. I

Historia dyplomacji cz. II

Praktyka dyplomatyczna i konsularna cz. II

Demografia a zagadnienia międzynarodowe

Zagadnienia rolnicze w stosunkach międzynarodowych

Międzynarodowe prawo lotnicze prywatne

Wybór orzeczeń Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej

Międzynarodowe prawo lotnicze

Ustrój Stanów Zjednoczonych

Stanisław Hubert

Czesław Nanke

Karol Bertoni

Adam Krzyżanowski

Stefan Schmidt

Kazimierz Przybyłowski

Ludwik Ehrlich

Jerzy Langrod

Marian Zygmunt Jedlicki

bardzo dobry

dobry

bardzo dobry

dobry

dobry

bardzo dobry

bardzo dobry

bardzo dobry

bardzo dobry

Ponadto program obejmował:

Skutki społeczne i polityczne rewolucji gospodarczej XIX wieku Eugeniusz Kwiatkowski

SNP 49

Skala ocen pomysłonych z poszczególnych przedmiotów: bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie.

Druk. Uniw. Jagielloń. XI. 49. 503 M-62728

27. Duplikat dyplomu z wyróżnieniem Wojciecha Bartła z roku 1949, druga strona.

DYREKCJA
SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH
PRZY WYDZIALE PRAWA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

POTWIERDZA, ŻE P. Laskowska Maria
URODZONA w Krakowie DN. 1 maja 1910
PO WYSLUCHANIU W ROKU SZKOLNYM 1932-3 i 1933-4
WSZYSTKICH PRZEDMIOTÓW OBOWIĄZUJĄCYCH Z ZAKRESU UMIEJĘTNOŚCI PRAWNICZYCH,
HISTORYCZNO-POLITYCZNYCH I EKONOMICZNYCH I PO PODDANIU SIĘ PRZEPISANYM EGZA-
MINOM WYKAZAŁA POSTĘPY zadowolniające, W DOWÓD CZEGO

OTRZYMUJE DYPLOM NINIEJSZY

N^o 276

W KRAKOWIE, DNIA 30 czerwca 1934

SEKRETARZ

H. Zdzitowiecka-Jasieńska

1207. DYREKTOR

M. Rostworowski



28. Dyplom Marii Laskowskiej z 30 VI 1934 podpisany przez dyrektora Michała Rostworowskiego i sekretarkę Halinę Zdzitowiecką-Jasieńską.



DYREKCJA
POLSKIEJ SZKOŁY NAUK
POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE

Rok szkolny ~~1932/33~~
1933/34

II

No. leg. 1.

RODOWÓD.

Nazwisko i imię *Laskowska Maria absol. fil.*

Miejsce i data urodzenia *Kraków 1/8 1910*

Religia *rym. kat.*

Narodowość *polska*

Obywatelstwo *polskie*

Cwiadectwo dojrzałości *w Krakowie w r. 1928.*

Czy uczęszczał poprzednio do wyż- *Na Uniwersytecie Jagiellońskim*
szego Zakładu nauk. i którego? *wydział filozoficzny*

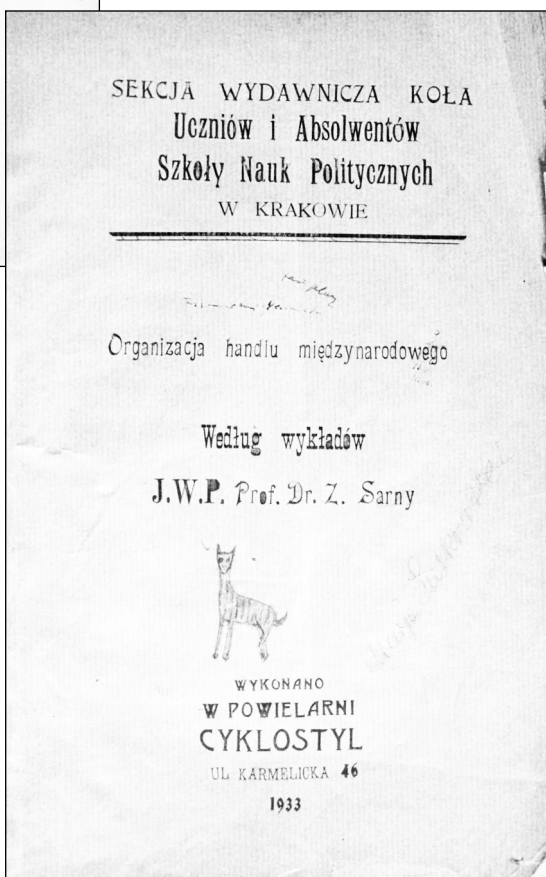
Czy obecnie jest zapisany w innym *jest na Wydz. filozofii II. J.*
Zakładzie nauk. i w którym?

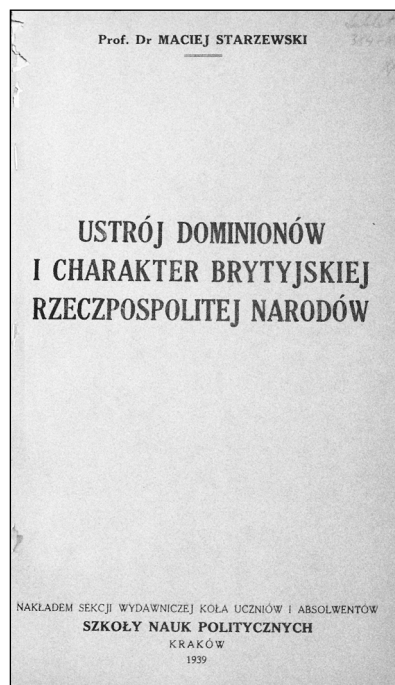
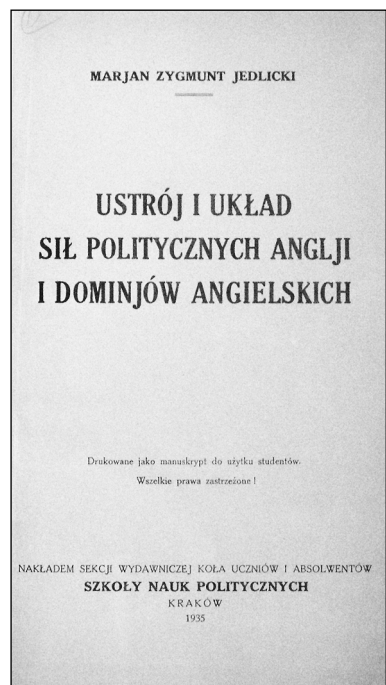
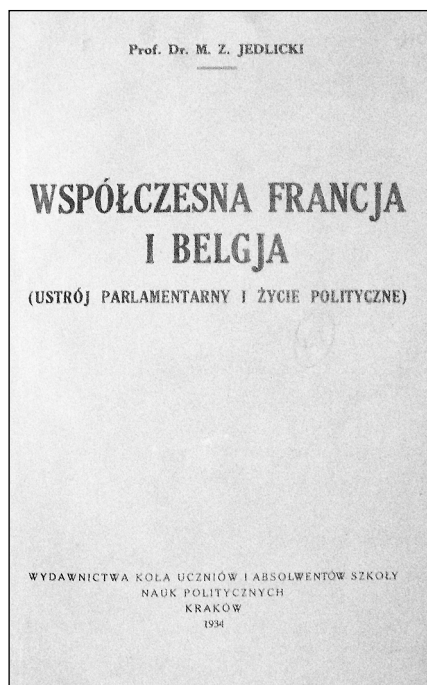
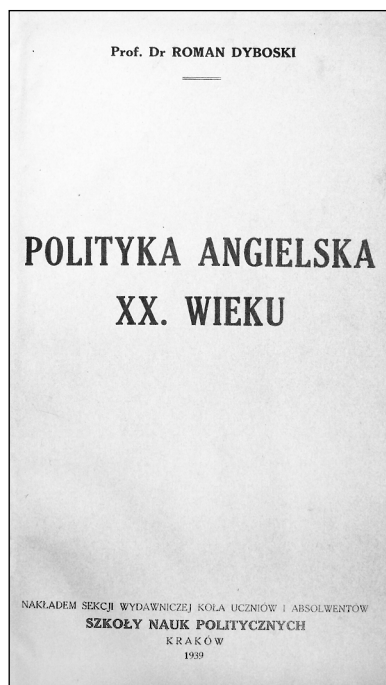
Imię, zatrudnienie i miejsce *Władysław Laskowski em. mda*
zamieszkania ojca i wiana. *skarbu w Krakowie*
ul. Jul. Lea 129.

UWAGI:

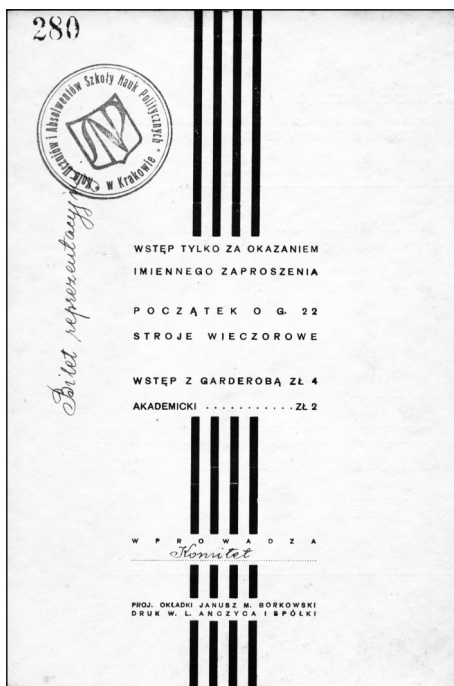
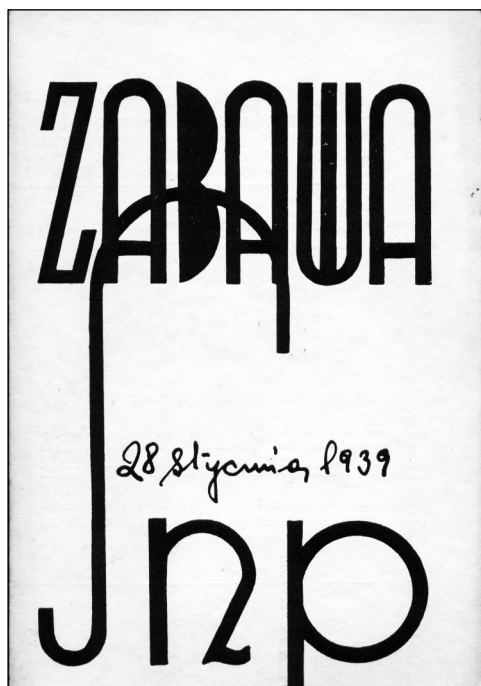
29. Rodowód Marii Laskowskiej absolwentki SNP z roku 1934.

30. Skrypt do przedmiotu *Organizacja handlu międzynarodowego*, należący do Marii Laskowskiej, absolwentki SNP z roku 1934.





31-34. Skrypty z lat 30. wydawane przez sekcję Wydawniczą Koła Uczniów i Absolwentów SNP.



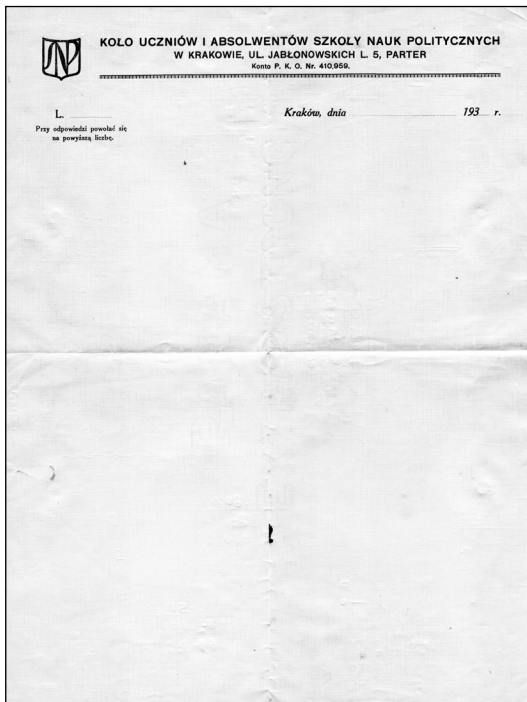
WYSOKI PROTEKTORAT RACZYLI OBJĄĆ

JWPAN REKTOR DR MICHAŁ HR. ROSTWOROWSKI Sędzia Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze JWPAN PROF. DR ZYGMUNT SARNA Dyrektor Szkoły Nauk Politycznych	JEGO MAGNIFICENCJA REKTOR UNIwersytetu Jagiellońskiego PROF. DR TADEUSZ LEHR SPŁAWIŃSKI JWPAN PROF. DR WŁADYSŁAW WOLTER Dziekan Wydziału Prawa U. J.
---	--

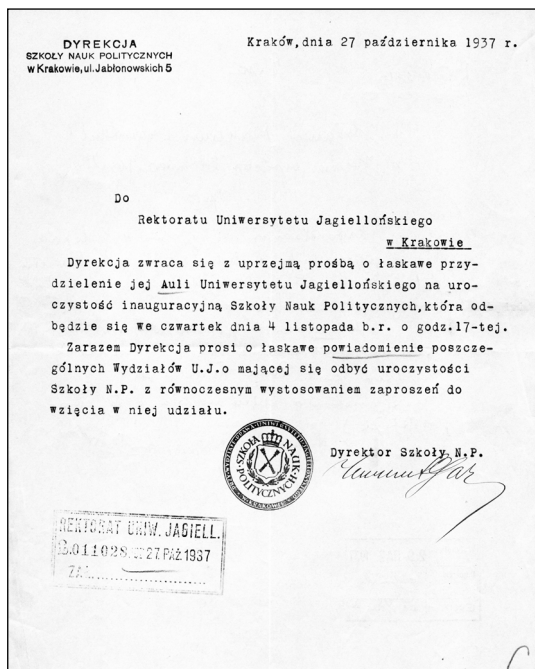
L'ASSOCIATION DES ETUDIANTS ET ANCIENS ETUDIANTS DE L'ECOLE DES SCIENCES POLITIQUES DE CRACOVIE A L'HONNEUR DE PRIER M. _____ DE VOULOIR HONORER DE SA PRÉSENCE LE BAL TRADITIONNEL DE L'ECOLE DES SCIENCES POLITIQUES QUI AURA LIEU LE 28 JANVIER 1939 DANS LES SALLES DE LA SOCIÉTÉ D'ASSURANCE 8, RUE BASZTOWA	KOŁO UCZNIÓW I ABSOLWENTÓW SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE MA ZASZCZYT PROSIĆ JWP. <i>Bratnia Pomoc St. U. J.</i> O PRZYBYCIE NA TRADYCYJNĄ ZABAWĘ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ DNIA 28 STYCZNIA 1939 R. W SALONACH KRAKOWSKIEGO T-WA UBEZPIECZEŃ PRZY UL. BASZTOWEJ 8
--	--

JAZZ CYGANERIA
BUFET POD KIEROWNICTWEM FIRMY A. HAWELKA

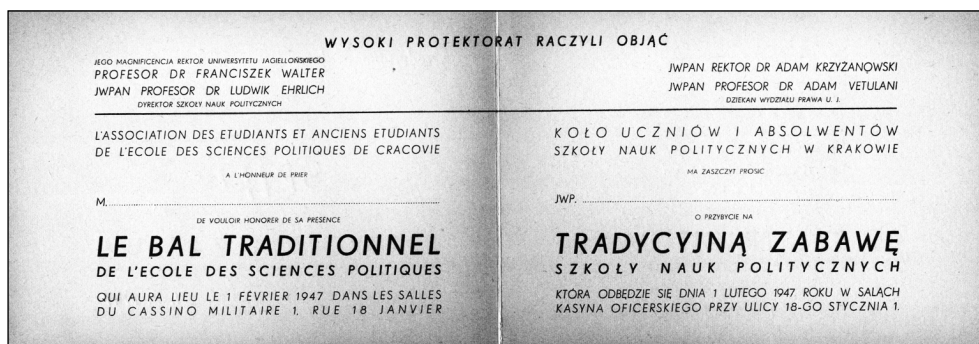
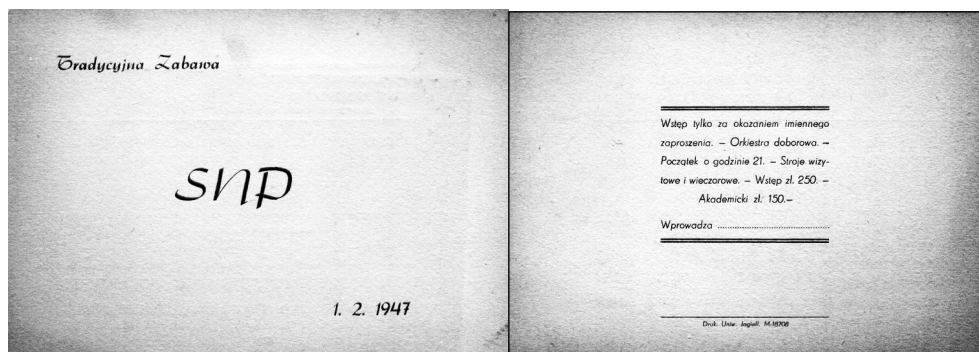
35-37. Zaproszenie i równocześnie bilet wstępu na bal Szkoły Nauk Politycznych z 28 I 1939.



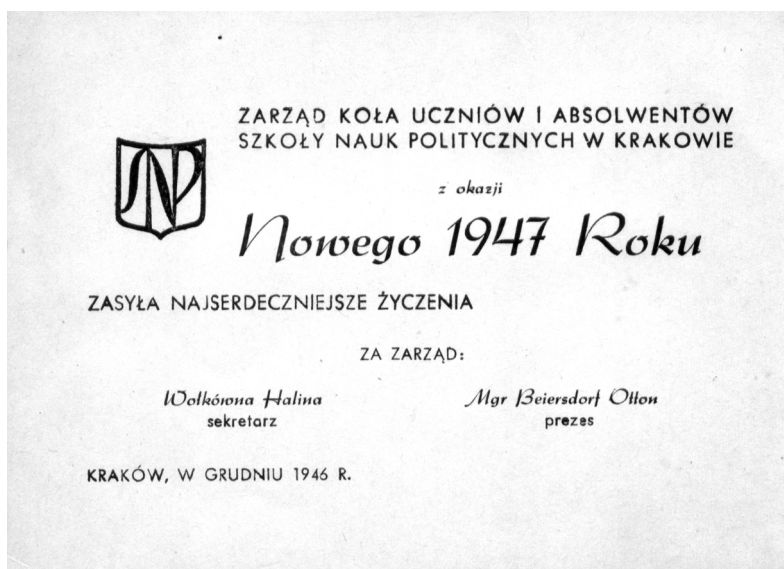
38. Papier firmowy Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych z lat 80. z charakterystycznym znakiem Szkoły Nauk Politycznych.



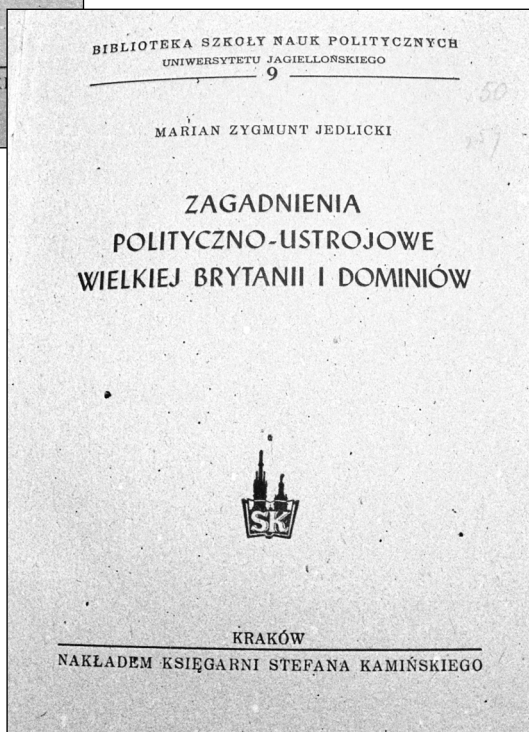
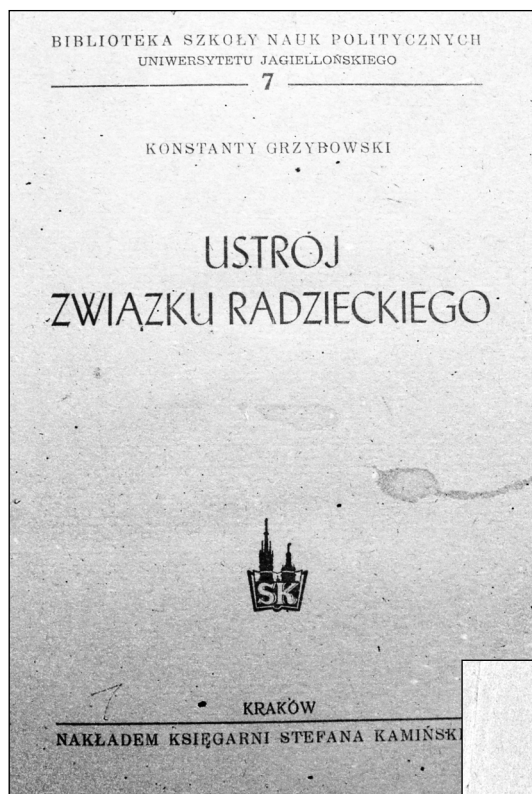
39. Pismo z 27X1937 dyrektora Zygmunta Sarny do rektora UJ w sprawie przydzielenia Auli UJ na uroczystość inauguracji roku Szkoły Nauk Politycznych.



40-41. Zaproszenie i równocześnie bilet wstępu na bal Szkoły Nauk Politycznych z 18 I 1947.



42. Życzenia noworoczne rozsyłane przez zarząd Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, kartka z grudnia 1946 roku.



43-44. Podręczniki Szkoły Nauk Politycznych wydane w ramach zbioru Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych w roku 1948, tom 9 autorstwa Mariana Jedlickiego i 7 Konstantego Grzybowskiego.

Wykaz ilustracji

1. Wydział Prawa UJ w 1900 roku. Stoi w pierwszym rzędzie u góry: Antoni Górski pierwszy od lewej (współzałożyciel Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych). Stoją w drugim rzędzie: Stanisław Wróblewski pierwszy od lewej (wykładowca Szkoły Nauk Politycznych UJ), Józef Milewski drugi od lewej (współzałożyciel Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych), Włodzimierz Czerkawski trzeci od lewej, Fryderyk Zoll młodszy czwarty od lewej (wykładowca Szkoły Nauk Politycznych UJ), Bolesław Ulanowski piąty od lewej (współzałożyciel Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych), Michał Rostworowski szósty od lewej, Stanisław Estreicher pierwszy z prawej (wykładowca Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i Szkoły Nauk Politycznych UJ). Siedzą: Władysław Leopold Jaworski pierwszy z lewej, Franciszek Kasperek trzeci od lewej (mistrz naukowy Michała Rostworowskiego i propagator nauk politycznych w UJ). Źródło: Muzeum UJ, nr inw. AFMUJ 168.
2. Ojcowie założyciele Polskiej Szkoły Nauk Politycznych: Władysław Leopold Jaworski, Włodzimierz Czerkawski i Michał Rostworowski. Źródło: Złota Księga Wydziału Prawa UJ.
3. Michał Rostworowski – zdjęcie publikowane w Sprawozdaniach Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych. Źródło: *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów SNP za rok 1930/31*.
4. Dyrekcja Szkoły Nauk Politycznych z zarządem i komisją kontrolującą Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, zdjęcie z roku akademickiego 1926/27. Rostworowski siedzi w środku, druga od lewej stoi sekretarka Szkoły – Zofia Czerkawska. Źródło: *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów SNP za rok 1926/27*.
5. Dyrekcja SNP z zarządem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, zdjęcie z roku akademickiego 1931/32. Rostworowski siedzi piąty od lewej, czwarta od lewej siedzi Zofia Czerkawska. Źródło: *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów SNP za rok 1931/32*.
6. Dyrekcja Szkoły Nauk Politycznych z zarządem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, zdjęcie z roku akademickiego 1933/34. Siedzą: Zygmunt Sarna drugi od lewej, Michał Rostworowski trzeci od lewej, czwarta od lewej sekretarka Halina Zdzitowiecka-Jasieńska. Źródło: *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów SNP za rok 1933/34*.
7. Dyrekcja Szkoły Nauk Politycznych z zarządem Koła Uczniów i Absolwentów SNP, ostatnie zdjęcie przedwojenne z roku akademickiego 1937/38. Siedzą: Zygmunt Sarna, Michał Rostworowski, Halina Zdzitowiecka-Jasieńska. Źródło: *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów SNP za rok 1937/38*.

8. Odznaka Szkoły Nauk Politycznych odtworzona na podstawie projektu autora przez grafika Alojzego Borowicza. Źródło: prywatne zbiory autora.
9. Symbol Szkoły Nauk Politycznych z herbem UJ, papier czerpany. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 41.
10. Pieczęć Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych. Źródło: Arch. UJ, sygn. D.CCXII.
11. Ozdobna Pieczęć Szkoły Nauk Politycznych z herbem UJ. Źródło: Arch. UJ, sygn. S II 805.
12. Pieczęć dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych z lat 20. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 41.
13. Pieczęć dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych z końca lat 30. Źródło: Arch. UJ, sygn. S II 805.
14. Pieczęć dyrekcji Polskiej Szkoły Nauk Politycznych. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 41.
15. Odręczny, napisany charakterystycznym stylem pisma, projekt statutu Szkoły Nauk Politycznych z początku lat 20., wiążący ją z Wydziałem Prawa UJ, autorstwa Michała Rostworowskiego. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 2.
16. Druk ulotny z 11 kwietnia 1921 roku informujący o rozpoczęciu tzw. Kursu Wiosennego Szkoły Nauk Politycznych wraz z programem zajęć. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 2.
17. Legitymacja Szkoły Nauk Politycznych z roku 1936. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 2.
18. Legitymacja Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych z roku 1939, z pieczęcią zawierającą charakterystyczny symbol Szkoły Nauk Politycznych w stylu art-deco. Źródło: Arch. UJ, sygn. D.CCXII.
19. Rodowód Macieja Starzewskiego, studenta Szkoły Nauk Politycznych, z roku 1921/22. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 12.
20. Rodowód Józefa Feldmana, studenta Szkoły Nauk Politycznych, z roku 1922/23. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 12.
21. Rodowód ks. Franciszka Mirka, studenta Szkoły Nauk Politycznych, z roku 1921/22. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 12.
22. Rodowód Zygmunta Rosady, prezesa Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych oraz absolwenta Szkoły Nauk Politycznych, z roku 1932/33. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 15.
23. Rodowód Ignacego Kleszczyńskiego, prezesa Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych oraz absolwenta Szkoły Nauk Politycznych, z roku 1933/34. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 15.
24. Dyplom Haliny Zdzitowieckiej-Jasieńskiej z roku 1923 (druk z czasów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat 1911-1914) podpisany przez sekretarkę Zofię Czerkowską. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 41.
25. Dyplom Haliny Zdzitowieckiej-Jasieńskiej z roku 1923 (druk z czasów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat 1911-1914), druga strona. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 41.
26. Duplikat dyplomu z wyróżnieniem Wojciecha Bartła z roku 1949 podpisany przez dyrektora Ludwika Ehrlicha, dziekana Wydziału Prawa Konstantego Grzybowskiego oraz referenta Wydziału Prawa Władysława Woltera. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 41.
27. Duplikat dyplomu z wyróżnieniem Wojciecha Bartła z roku 1949, druga strona. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 41.
28. Dyplom Marii Laskowskiej z 30 VI 1934 podpisany przez dyrektora Michała Rostworowskiego i sekretarkę Halinę Zdzitowiecką-Jasieńską. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 41.
29. Rodowód Marii Laskowskiej absolwentki SNP z roku 1934. Źródło: Arch. UJ, sygn. SNP 15.
30. Skrypt do przedmiotu *Organizacja handlu międzynarodowego*, należący do Marii Laskowskiej, absolwentki SNP z roku 1934. Źródło: prywatne zbiory autora.

-
- 31-34. Skrypty z lat 30. wydawane przez sekcję Wydawniczą Koła Uczniów i Absolwentów SNP. Źródło: prywatne zbiory autora.
- 35-37. Zaproszenie i równocześnie bilet wstępu na bal Szkoły Nauk Politycznych z 28 I 1939. Źródło: Arch. UJ, syg. D.CCXII.
38. Papier firmowy Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych z lat 30. z charakterystycznym znakiem Szkoły Nauk Politycznych. Źródło: Arch. UJ, syg. D.CCXII.
39. Pismo z 27 X 1937 dyrektora Zygmunta Sarny do rektora UJ w sprawie przydzielenia Auli UJ na uroczystość inauguracji roku Szkoły Nauk Politycznych.
- 40-41. Zaproszenie i równocześnie bilet wstępu na bal Szkoły Nauk Politycznych z 18 I 1947. Źródło: Arch. UJ, syg. D.CCXII.
42. Życzenia noworoczne rozsyłane przez zarząd Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych, kartka z grudnia 1946 roku. Źródło: Arch. UJ, syg. D.CCXII.
- 43-44. Podręczniki Szkoły Nauk Politycznych wydane w ramach zbioru Biblioteki Szkoły Nauk Politycznych w roku 1948, tom 9 autorstwa Mariana Jedlickiego i 7 Konstantego Grzybowskiego. Źródło: prywatne zbiory autora.

Summary

The Jagiellonian University School of Political Sciences 1920-1949

The Jagiellonian University School of Political Sciences 1920-1949 describes an educational institute established as part of the Jagiellonian University Faculty of Law offering its students two-year supplementary courses in political sciences. The School constituted an essential stage in the history of research and teaching of political sciences at the Jagiellonian University; its academic staff and students created a scientific community of great importance for Cracow and Polish political sciences. The other chapters of the dissertation deal with the history of political sciences at the Jagiellonian University describing professor Michał Rostworowski, the founder and the head of the School of Political Sciences for many years, funding acts, legal system, academic staff, students and their association – the Society of Students and Graduates, syllabus: the system of lectures on international law, policy, economy, and, in detail, lectures on totalitarian ideologies – nazism, fascism and communism in interwar Europe. The last chapter is a summary of the political thought of the main lecturers teaching in the School of Political Sciences. A short period of the School's activity after the Second World War in the years 1946-1949 is also mentioned there.

Indeks osobowy

- Abraham Władysław 234
Aleksiejew Aleksander 219
d'Annunzio Gabriele 201-202
Arciszewski Krzysztof 274
Arystoteles 27
Asquith Henryk Herbert 147
August Stanisław 65
- Badeni Stanisław Henryk 51
Bajoński Kazimierz 60, 64, 323
Balfour Artur 146
Balicki Stanisław 257
Balzer Oswald 248
Bar Ludwik 10, 107
Barcik Mieczysław 10, 52-53
Bartel Kazimierz 99-100
Bartel Wojciech 252, 258
Bartoszewicz Joachim 46, 60, 66, 323
de Basdevant Julius 90, 103, 118, 130, 155, 324
Batowski Henryk 87-88, 90, 105, 161-162, 247, 319, 324
Battaglia Roger 90, 106, 173, 318
Bauer Otto 278-279
Beck Józef 97
Beiersdorf Otton 11, 48, 77, 81, 83-84, 92-93, 97, 109-110, 118, 131, 136, 181, 254-255, 257-258, 282, 315, 317-322
Bem Józef 160
Bertoni Henryk 72
Bertoni Karol 249, 253, 259, 264-266
Biernacka Róża 33
Błociszewski Józef 60, 63, 323
- Bocheński Józef 60, 62, 67, 323
Bodin Jean 155, 244
Bolland Arnold 247
Bonaparte Napoleon 20, 62, 141, 146
Bourguin Maurycy 128
Boutmy Emil 42, 263
Brahmer Mieczysław 105
Brunhes Jean 244
Buchala Kazimierz 252
Budziaszek Bronisław 129
Bujak Franciszek 60-61, 66, 102, 323
Bujwid Odo 45
Burns John 147
Buszko Józef 34, 252
- Car Stanisław 240
Caro Leopold 60, 62, 66, 323
Cassel Gustaw 180
Chałasiński Józef 90, 103, 183, 185, 319, 321, 324
Chałubiński Tytus 99
Chamberlain Houston Steward 189
Chamberlain Joseph 147
Chevalier Jean-Pierre 90, 104, 156, 324
Chlodwig I, król 273
Christin Marie-Rose 34
Churchill Winston 271
Cieciszowska Stefania 52
Clausevitz Carl 163
Comte August 184
Corradini Enrico 201
Cromwell Oliver 144
Czarnecki Stanisław 99

- Czarnocka Anna 128
 Czarny-Szwarcenberg Kazimierz 125
 Czartoryski Adam 160
 Czepiec Walenty 108
 Czerkawska Zofia 35, 74, 109, 118, 130-131, 321, 338-339, 351
 Czerkawski Włodzimierz 12, 26, 34-36, 44, 46, 51, 53, 60-64, 66, 74, 88, 127, 229, 318, 323, 337-338
 Czyż Paweł 124, 129

 Dannenberg Józef 60
 Darre Richard Walter 192-193
 Daszyńska-Golińska Zofia 45
 Daszyński Ignacy 45
 Dawes Charles 179
 Dawidowska Renata 127
 Dąbkowski Przemysław 234
 Dąbrowski Jan 73, 90, 102, 157, 159, 161, 247, 324
 Dembiński Henryk 61, 90-91, 104, 107, 156, 324
 Demostenes 29
 Denikin Anton 219
 Disraeli Benjamin 146
 Dmowski Roman 46-47, 53, 60, 66, 180, 323
 Dolfuss Engelbert 143
 Domejko Ignacy 274
 Droz Max 257
 Drucki-Lubecki Ksawery 108
 Dunajewski Julian 24-25, 61
 Durkheim Émile 184, 244
 Dutkova Renata 10, 20
 Dybiec Julian 10
 Dyboski Roman 90, 92, 96, 127, 131, 143, 145-149, 247, 318-319, 324, 328, 332

 Eckert Dietrich 192
 Edward VII, król 145
 Ehrlich Ludwik 15, 247-255, 257-259, 261-266, 271-272, 274, 282, 284, 317, 321
 Ejsmond Franciszek Teodor 52
 Estreicher Stanisław 45, 60, 63, 70, 72, 88-90, 94, 98, 100-101, 120, 157-158, 247, 252, 258, 323-324, 337

 Fajans Wacław 259
 Feder Gottfried 190
 Feldman Józef 10, 48, 90, 96-97, 107, 155-157, 163, 187-188, 197, 247, 318, 321, 324, 328
 Feldman Wilhelm 36, 45, 48, 96
 Feliksiak Stanisław 97
 Fisher Irving 180
 Freud Zygmunt 184
 Friedjung Heinrich 163
 Frycz Modrzewski Andrzej 105, 155
 Fuchs Franciszek 60, 62-63, 154, 323

 Gentile Giovanni 128
 George Stefan 190
 Ghandi Mahatma 158
 Gide Karol 127
 Gilotti Giovanni 201
 Gliwic Hipolit 90, 99, 173, 247, 326, 330
 Gloger Zygmunt 33
 de Gobineau Arthur 189-190
 Godłowski Tadeusz 139
 Goebbels Joseph 190, 192
 Gołąb Józef 247
 Gołąb Stanisław 70, 90, 100-101, 129, 183, 324
 Göring Herman 192
 Górski Antoni 60, 64, 67, 88-90, 104, 173, 183, 323-324, 337
 Grabowski Tadeusz 252-253, 273-274
 Grabski Stanisław 215
 Grabski Władysław 36, 46, 67
 Gręplowski Adam 117, 120, 315
 Grocjusz Hugon 155
 Grodowska-Kulińska Danuta 10, 74
 Grzybowski Konstanty 10, 32, 35, 40, 61, 81, 90, 93, 107, 111, 124, 130, 135, 145-155, 188-198, 205-210, 229, 233-234, 237, 239-246, 248-249, 252-254, 259-260, 269, 275-279, 283-284, 319, 321, 324, 326, 332, 334
 Grzybowski Stefan 10, 35, 39-40, 77-78, 92-93, 103, 107, 118, 120, 130, 144, 156-157, 230-231, 252, 258, 260, 317-318

 Hajdukiewicz Leszek 10, 18, 20, 35, 44-48, 51-53, 59, 74

- Hanowerska Wiktoria, królowa 145-146
Harding Warren 170
Haushofer Karol 245-246
Hayek von Friedrich 180
Hegel Georg Wilhelm Friedrich 277-278
Heller Herman 278
Heydel Adam 90, 94-95, 173, 179-182, 210-212, 214-216, 220-222, 224-226, 228, 247, 324, 334
Hitler Adolf 166, 187-195, 206, 262, 268-270
Hobbes Thomas 155
Horoszkiewicz Józef 60, 64, 235
Hoszowski Mikołaj 21
Hotman François 155
Hubert Stanisław 90, 247, 249, 251, 253-254, 259, 264-265

Jakubowska Urszula 61
Jaskólski Michał 231-233
Jaworski Władysław Leopold 12, 14-15, 26, 34-36, 45-46, 51, 53, 60, 63, 70, 88, 91, 93, 104, 127-234, 236, 238 240, 242-243, 318, 323, 337-338
Jedlicki Marian 10, 90, 92-93, 105, 107, 122, 124, 130, 138-142, 145, 149-151, 188-191, 193-194, 196-208, 210, 252-254, 258-259, 261, 272-273, 284, 318, 324, 327, 332-334
Jedlicki Zygmunt 130
Jevons William Stanley 180
Jędrzejewicz Wacław 90, 106, 324
Jonak Eberhard 23
Judenicz Nikołaj 219
Jünger Ernst 190

Kalecki Michał 95
Kalinka Walerian 23
Kaliński Janusz 100
Kamieniew Lew 226, 275
Kannenberga Józef 64, 89, 101, 323
Kannenberga Marian 89-90, 100-101, 172-174, 187, 324
Kant Immanuel 224
Karajew Mikołaj 33
Karaś Mieczysław 18, 20
Karwański Bolesław 83-84, 126, 183

Kasperek Franciszek 9-12, 17, 26-32, 36-37, 41, 151, 337
Kasprzykiewicz Eugeniusz 130, 315
Kautsky Karol (Karl) 277-278
Kelsen Hans 231-232, 235, 276
Kiereński Aleksander 216-217
Kjellen Rudolf 244
Kleszczyński Ignacy 13, 82, 109, 117, 315, 320
Kojasiewicz Ferdynand 21-23
Kolszewski Konrad 60, 62-63, 66, 89-90, 106, 323-324
Kończak Aleksander 219
Kołłataj Hugo 20, 22
Konderski Wacław 90, 103, 172, 324
Konopczyński Władysław 66, 72, 97, 247, 253, 319
Konopka Edward 108
Koppel Jan 24-25
Kosiński Stanisław 78-79, 115, 315
Koskowski Bolesław 46, 60, 63, 66, 323
Kossowicz Jan 19
Kostanecki Jan 175
Kostórkiewicz Tadeusz 90, 106, 156, 324
Kot Jan 255, 315
Kot Stanisław 72, 90, 97, 105, 136, 155, 324
Kowalski Tadeusz 90, 102, 247, 324
Kozłowski Stanisław 315
Kozłowski Witold 47-48
Kozub-Ciembroniewicz Wiesław 14, 93, 188, 243, 276-277
Krasicka Jadwiga 139
Krassowska Eugenia 258
Kruczkowski Franciszek 255
Krzetuski Karol 60, 64, 323
Krzymuski Edmund 101
Krzyżanowski Adam 34, 45, 58, 60-62, 67, 70, 73, 94-95, 120, 229, 247, 253-254, 258-259, 261, 267-273, 323
Kumaniecki Kazimierz Władysław 10, 49, 60, 62, 64, 70, 73, 79, 88-91, 98, 120, 136-137, 139, 143, 151-154, 284, 323-324, 329, 332-333
Kutrzeba Stanisław 10, 53, 60, 62-63, 70, 73, 88-91, 95, 97-98, 135, 156, 164-165, 247, 319, 323-324, 329

- Kwiatkowski Eugerniusz 249, 253-254, 264, 266-267
- Laberschek Stanisław 127
- Lalouël Henri 90, 103, 155, 324
- Landrot 90, 106, 324
- Lange Oskar 95
- Langrod Jerzy Stefan 253-254, 259, 273
- Languet Hubert 155
- Lankosz Kazimierz 37
- Laski Harold 278
- Lassalle Ferdinand 277
- Laszcza Jadwiga 108
- Law John 267
- Lechicki Czesław 99
- Lednicki Aleksander 38
- Lenin Włodzimierz 211, 215, 217-219, 221-222, 224-226, 277, 279
- Leroy-Beaulieu Henri Jean Baptiste Anatole 212
- Limanowski Bolesław 45, 128
- Lincoln Abraham 271
- Linde Hubert 120
- Linde Oskar 20
- Lipiński Wacław 315
- Listowski Anatol 247
- Lloyd George David 157
- Locke John 155, 235
- Ludendorff Erich 163
- Lulek Tomasz 90, 100, 120, 172, 174, 324
- Łopuszański Tadeusz 60, 62, 323
- Łoś Jan 129
- Łoziński Paweł 90, 106, 172, 324
- Mac Donald Ramsay 278
- Machiavelli Niccolò 136, 147, 155, 208, 269
- Maciszewski Hilary 22
- Mackiewicz Lubomir 105
- Madejska Maria 127
- Madeyski Zbigniew 165
- Majchrowski Jacek Maria 100
- Majmeskuł Zofia 108
- Makowiczka Franciszek 23
- Malczewski Jacek 95
- Małecki Jan 92-93, 248
- Małecki Mieczysław 247
- Marchlewski Teodor 258
- Markowski Marian 259
- Marks Karol 193, 224, 276-278
- Marszał Maciej 197-198, 239
- Martens Fiodor 33
- Matteotti Giacomo 203
- Mączyński Andrzej 102, 104
- Menger Carl 34
- Michajłow Włodzimierz 256
- Michalewicz Jerzy 10
- Michalski Jerzy 53
- Michalski René 112, 315
- Michalski Stanisław 115, 119, 125, 315
- Mikołaj II Romanov 215, 268
- Mikucki Sylwiusz 48
- Milewski Józef 26, 34-35, 45, 48, 51, 337
- Mill John Stuart 277-279
- Mirek Franciszek 90, 99, 107, 183-185, 324
- Młynarski Feliks 253-254, 264, 267
- Młynek Marian 126
- Moeller van der Bruck Arthur 190
- Monteskusz 155, 235, 244
- Morant Robert 147
- More Thomas 155
- Mrozowska Kamila 18-19
- Mussolini Benito 142, 198-207, 262
- Nahlik Stanisław 34, 36, 38-40
- Nałkowski Wacław 63
- Nanke Czesław 249, 253-254, 259, 264-265
- Natanson Wojciech 10, 107
- Nietzsche Friedrich 191, 224
- Nitti Francesco 201
- Noskowski Witold 49-50
- Noszczyński Eustachy 125
- Nowak Juliusz 71, 98
- Nowodworski Franciszek 46, 60, 63, 66, 325
- Olszewski Henryk 235, 276-277
- Opalek Kazimierz 18, 232, 239
- Ordęga Adam 34
- Ornatowski Jan 127
- Ostrowski Witold 60, 64
- Panejko Jerzy Karol 90, 104, 136, 151, 153, 283, 324
- Pareto Vilfredo 191
- Pasza Kemal Mustafa 158
- Paszkiewicz Zygmunt 82, 131, 243, 315
- Patkaniowski Michał 18-20, 23-24, 32, 101, 239-240, 242

- Patkiewicz Władysław 60, 62, 66, 323
Perkowska Urszula 9-10, 51, 67, 73, 107-108, 318
Piltz Erazm 53
Piłsudski Józef 131, 166, 198, 239, 271, 320
Piniński Leon 234
Piotr I 214
Piwarski Kazimierz 107, 247
Platon 184, 244
Potocki Artur 108
Prus-Więckowski Mikołaj 257
Pruszyński Ksawery 128
Przybyłski Wacław 60, 64, 323
Przybyłowski Kazimierz 249, 254
Purzycki Stefan 60
- Radziszewski Henryk 66-67
de Rangstein Józef 19
Rasputin Giorgij 215
Ratzl Friedrich 244
Redzik Adam 248-249, 260
Reguła Jan 107, 122, 130, 132, 315
Rejman Franciszek 63
Renner Karol (Karl) 278
Reslob Robert 90, 103, 118, 130, 155, 324
Röhm Ernest 192
Romański Zbigniew 323, 110
Romer Eugeniusz 63
Roosevelt Franklin Delano 262
Rosada Zygmunt 81-82, 118, 243, 315
Rosenberg Alfred 189, 192, 196
Rosicka Janina 34, 95
Rostworowska (Gloger) Maria 33
Rostworowska Jadwiga 33
Rostworowska Leonia 33
Rostworowska Maria Magdalena 34, 39
Rostworowska Maria Róża 34
Rostworowska Wiktoria 33
Rostworowska Zofia 33
Rostworowski Karol Paweł 33
Rostworowski Michał 9-10, 12-14, 17, 26, 32-62, 64, 66-67, 69-80, 85, 88-94, 98, 101, 103-104, 109-111, 118, 127-130, 133-144, 150, 154-156, 166-170, 182, 188, 229-231, 233-235, 240, 242-243, 247-250, 252-253, 260 261, 265, 271, 274, 281-284, 317-319, 323-325, 332-333, 337-340
- Rostworowski Roman 33
Rostworowski Stanisław 33
Rostworowski Stefan 33
Rostworowski Tadeusz 33
Rousseau Jean-Jacques (Jan Jakub) 136, 140, 155, 223
Rubiński Marian 257
Rundstein Szymon 236
Rybarski Roman 46, 49-50, 57, 59-61, 66, 323
- Sarkowicz Ryszard 232
Sarna Zygmunt 33, 39, 61, 74, 88, 90, 92-93, 112, 118, 123, 128-130, 156, 168-169, 172-173, 176-177, 181, 243, 247-248, 252, 258-260, 265, 274, 317-318, 321, 324, 326, 339-340
Sarnecki Paweł 35, 38-41, 92, 239, 243
Sarnecki Tadeusz 90, 106, 172, 324
Sawicki Jerzy 259-260
Sawicki Ludomir 60, 66, 323
Scelle Georges 90, 104, 156, 324
Schätzel Tadeusz 90, 106, 324
Schmidt Stefan 90, 106, 173, 183, 247, 252, 254, 324
Schmitt Carl 276-277
Schopenhauer Arthur 224
Schumpeter Joseph 246
Siedlecki Wojciech 101
Siemieradzki Józef 51, 274
Sienkiewicz Henryk 52-53, 99
Sienkiewicz Henryk Józef 52, 108, 127
Sklenarska Janina 257
Sławomirski Ziemowit 79-80, 118, 170
Słotwiński Feliks 20
Słowacki Juliusz 33
Smith Adam 267
Smoleński Jerzy Józef 90, 96-97, 136, 154, 247, 320, 324, 329
Sobański Franciszek 36, 52
Sobieski Jan III 91-93, 160
Sobieski Wacław 72
Sobolewski Marek 14, 229-330, 243
Sołtyś Tomasz 60, 323
Sonnenfels Józef 19, 23
Sorel Albert 60, 122
Sorel Georges Eugene 191
Srokowski Konstanty 73

- Stalin Józef 222-223, 225-227, 268
 Stanisław Starowieyski 51, 53
 Stanulewicz Maksymilian 94
 Starzewski Jan 239
 Starzewski Maciej 10, 33, 35, 61, 90-92, 94, 107, 136-138, 140, 142-143, 145, 148-149, 155, 187, 198, 210-213, 215-228, 230-231, 234-242, 247, 284, 318-320, 324-325, 332-334
 Starzewski Marian 60, 64, 323
 Staszic Stanisław 20
 Steczkowski Jan 252
 Stefka Kamil 259
 Stelmach Jerzy 26, 34, 38, 98, 101-102, 104, 231-232, 253
 Stern Wawrzyniec 27
 Stojałowski Stanisław 36
 Strachowski Jan Zbigniew 315
 Strasburger Edward 46, 53, 60, 66, 323
 Strasser George 192
 Stressman Gustaw 194
 Struczkowski Roman 90, 106, 172, 175-176, 324
 Stürmer Borys 215
 Sujkowski Antoni 63
 Surzycki Stefan 46, 64, 323
 Szajnocha Karol 99
 Szajnocha Władysław 90, 99, 106, 131, 172-173, 176, 324, 330
 Szarota Marceli 60, 63, 323
 Szczawiński Paweł 48, 61, 96-97, 100, 102, 103, 249, 253, 273
 Szlachta Bogdan 26, 98
 Szpor Wincenty 22-24
 Sztolcman Jan 274
 Ścieżkówna Janina 108
 Ścieżkówna Stanisława 108
 Śródka Andrzej 48, 61, 96-97, 100, 102-103, 249, 253, 273
 Taylor Edward 90, 100, 173, 178-180, 210, 326, 331
 Terlecki Tymon 34
 Trąmbczyński Witold 247
 Trocki Lew 217, 226
 Trottabas Ludwik 90, 103-104, 156
 Tulliusz Serwiusz 27
 Turowicz Jerzy 10, 107
 Tyc Teodor 94
 Ulanowski Bolesław 26, 51, 53, 60, 64, 101-102, 323, 337
 Uruszcak Wacław 26, 34, 38, 96, 98, 101-102, 104, 253, 305
 Uziembła Adam 255
 Valois Georges 142
 Vetulani Jerzy 90, 95, 156, 170-171, 187-188, 319, 324, 328
 Vidal de la Blanche Paul 244
 Vinogradoff Paul 248
 Wachholz-Szczęsny Wilhelm 90, 100, 324
 Wachtel-Szczęsny Józef 84-85, 119
 Waldenberg Marek 277
 Waligórski Marian 259
 Walter Franciszek 250, 257
 Wańkowicz Melchior 51, 63
 Warneńczyk Władysław III, król 161
 Wasiutyński Bohdan 46, 60, 63, 66, 323
 Waszyngton George 271
 Wędkiewicz Stanisław 90, 105, 157, 159-161, 324
 Wielkuk Anna 35, 92, 239
 Wierski Zygmunt 29, 175
 Wilhelm II Rudy 269
 Wilson Thomas Woodrow 170, 271
 Winiarski Bohdan 34-35, 37, 39, 41, 46, 57, 59-63, 66, 89-90, 104, 138-139, 323-324
 Wiszniewski Michał 22
 Wojciechowski Władysław 79
 Wolter Władysław 90, 100-101, 247, 257, 324
 Wrangel Piotr 219
 Wróblewski Stanisław 70, 89-90, 100, 102, 172, 175, 324, 337
 Wróblewski Władysław 60, 62, 64, 67, 70, 89, 323
 Wydro Jan 123, 230-231
 Wysocki Jacek 115
 Wyspiański Stanisław 108
 Wyżel-Ścieżyński Mieczysław 90, 106, 324
 Young Owen 179

-
- | | |
|---|---|
| Zaborowski Ambroży 34 | Zmierczak Maria 235 |
| Zakrzewski Maciej 36, 98 | Znaniecki Florian 183 |
| Zdzitowiecka-Jasieńska Halina 74, 107, 110,
118, 128, 135, 319, 321, 339 | Zoll Fryderyk 38, 70, 90, 104, 130, 183, 247,
324, 337 |
| Zieliński Józef 123, 125 | Żabiński Albin 247 |
| Zięba Andrzej 9-10, 134, 229 | Żmichowska Narcyza 33 |
| Zimmermann Kazimierz 39, 60, 62, 72, 323 | Żoła Anna 105 |
| Zinowiew Giorgij 226 | Żukowski Władysław 46, 60, 64, 323 |

W serii *Societas* pod redakcją Bogdana Szlachty ukazały się:

1. Grzybek Dariusz, *Nauka czy ideologia. Biografia intelektualna Adama Krzyżanowskiego*, 2005.
2. Drzonek Maciej, *Między integracją a europeizacją. Kościół katolicki w Polsce wobec Unii Europejskiej w latach 1997-2003*, 2006.
3. Chmieliński Maciej, *Max Stirner. Jednostka, społeczeństwo, państwo*, 2006.
4. Nieć Mateusz, *Rozważania o pojęciu polityki w kręgu kultury attyckiej. Studium z historii polityki i myśli politycznej*, 2006.
5. Sokołów Florian, *Nahum Sokołów. Życie i legenda*, oprac. Andrzej A. Zięba, 2006.
6. Porębski Leszek, *Między przemocą a godnością. Teoria polityczna Harolda D. Laswella*, 2007.
7. Mazur Grzegorz, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918-1939*, 2007.
8. Węc Janusz Józef, *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950-2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, 2006.
9. Karas Marcin, *Integryzm Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X. Historia i doktryna rzymsko-katolickiego ruchu tradycjonalistycznego*, 2008.
10. *Ideas on Tolerance*, red. Guido Naschert, Marcin Rebes, 2009.
11. Gacek Łukasz, *Chińskie elity polityczne w XX wieku*, 2009.
12. Zemanek Bogdan S., *Tajwańska tożsamość narodowa w publicystyce politycznej*, 2009.
13. Lencznarowicz Jan, *Jałta. W kręgu mitów założycielskich polskiej emigracji politycznej 1944-1956*, 2009.
14. Grabowski Andrzej, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, 2009.
15. Kich-Masłej Olga, *Ukraina w opinii elit Krakowa końca XIX – pierwszej połowy XX wieku*, 2009.
16. Citkowska-Kimla Anna, *Romantyzm polityczny w Niemczech. Reprezentanci, idee, model*, 2010.
17. Mikuli Piotr, *Sądy a parlament w ustrojach Australii, Kanady i Nowej Zelandii (na tle rozwiązań brytyjskich)*, 2010.
18. Kubicki Paweł, *Miasto w sieci znaczeń. Kraków i jego tożsamości*, 2010.
19. Żurawski Jakub, *Internet jako współczesny środek elektronicznej komunikacji wyborczej i jego zastosowanie w polskich kampaniach parlamentarnych*, 2010.
20. *Polscy eurodeputowani 2004-2009. Uwarunkowania działania i ocena skuteczności*, red. Krzysztof Szczerski, 2010.
21. Bojko Krzysztof, *Stosunki dyplomatyczne Moskwy z Europą Zachodnią w czasach Iwana III*, 2010.
22. *Studia nad wielokulturowością*, red. Dorota Pietrzyk-Reeves, Małgorzata Kułakowska, Elżbieta Żak, 2010.
23. Bartnik Anna, *Emigracja latynoska w USA po II wojnie światowej na przykładzie Portorykańczyków, Meksykanów i Kubańczyków*, 2010.
24. *Transformacje w Ameryce Łacińskiej*, red. Adam Walaszek, Aleksandra Giera, 2011.
25. Praszalowicz Dorota, *Polacy w Berlinie. Strumienie migracyjne i społeczności imigrantów. Przegląd badań*, 2010.
26. Głogowski Aleksander, *Pakistan. Historia i współczesność*, 2011.
27. Brądkiewicz Bartłomiej, *Choroba psychiczna w literaturze i kulturze rosyjskiej*, 2011.

28. Bojenko-Izdebska Ewa, *Przemiany w Niemczech Wschodnich 1989-2010. Polityczne aspekty transformacji*, 2011.
29. Kołodziej Jacek, *Wartości polityczne. Rozpoznanie, rozumienie, komunikowanie*, 2011.
30. *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. Bogumił Grott, Olgierd Grott, 2012.
31. Matyasik Michał, *Realizacja wolności wypowiedzi na podstawie przepisów i praktyki w USA*, 2011.
32. Grzybek Dariusz, *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869-1939*, 2012.
33. Woźnica Rafał, *Bułgarska polityka wewnętrzna a proces integracji z Unią Europejską*, 2012.
34. Ślufińska Monika, *Radykałowie francuscy. Koncepcje i działalność polityczna w XX wieku*, 2012.
35. Fyderek Łukasz, *Pretorianie i technokraci w reżimie politycznym Syrii*, 2012.
36. Węc Janusz Józef, *Traktat lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007-2009*, 2011.
37. Rudnicka-Kassem Dorota, *John Paul II, Islam and the Middle East. The Pope's Spiritual Leadership in Developing a Dialogical Path for the New History of Christian-Muslim Relations*, 2012.
38. Bujwid-Kurek Ewa, *Serbia w nowej przestrzeni ustrojowej. Dzieje, ustrój, konstytucja*, 2012.
39. Cisek Janusz, *Granice Rzeczypospolitej i konflikt polsko-bolszewicki w świetle amerykańskich raportów dyplomatycznych i wojskowych*, 2012.
40. Gacek Łukasz, *Bezpieczeństwo energetyczne Chin. Aktywność państwowych przedsiębiorstw na rynkach zagranicznych*, 2012.
41. Węc Janusz Józef, *Spór o kształt ustrojowy Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej w latach 1950-2010. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, 2012.
42. *Międzycywilizacyjny dialog w świecie słowiańskim w XX i XXI wieku. Historia – religia – kultura – polityka*, red. Irena Stawowy-Kawka, 2012.
43. *Ciekawość świata, ludzi, kultury... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Ryszardowi Kantorowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, red. Renata Hołda, Tadeusz Paleczny, 2012.
44. Węc Janusz Józef, *Pierwsza polska prezydencja w Unii Europejskiej. Uwarunkowania – procesy decyzyjne – osiągnięcia i niepowodzenia*, 2012.
45. Zemanek Adina, *Córki Chin i obywatelki świata. Obraz kobiety w chińskich czasopismach o modzie*, 2012.
46. Kamińska Ewa, *Rezeption japanischer Kultur in Deutschland. Zeitgenössische Keramik als Fallstudie*, 2012.
47. Obeidat Hassaym, *Stabilność układu naftowego w warunkach zagrożeń konfliktami w świetle kryzysu w latach siedemdziesiątych XX i na progu XXI wieku*, 2012.
48. Ścigaj Paweł, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, 2012.
49. Głogowski Aleksander, *Af-Pak. Znaczenie zachodniego pogranicza pakistańsko-afgańskiego dla bezpieczeństwa regionalnego w latach 1947-2011*, 2012.
50. Miżejewski Maciej, *Ochrona pluralizmu w polityce medialnej Włoch*, 2012.
51. Jakubiak Łukasz, *Referendum jako narzędzie polityki. Francuskie doświadczenia ustrojowe*, 2013.

52. *Skuteczność polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Założone cele i ich realizacja*, red. Krzysztof Szczerski, 2013.
53. *Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944-2010*, red. Rafał Łatka, 2013.
54. Gacek Łukasz, Trojnar Ewa, *Pokojowe negocjacje czy twarda gra? Rozwój stosunków ponad Cieśniną Tajwańską*, 2012.
55. Sondag-Cedarmas Joanna, *Nacjonalizm włoski. Geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896-1923)*, 2013.
56. Rudnicka-Kassem Dorota, *From the Richness of Islamic History*, 2013.
57. Fudała Piotr, Fyderek Łukasz, Kurpiewska-Korbut Renata, *Budowanie parlamentaryzmu. Doświadczenia z Afganistanu, Iraku i Kurdystanu irackiego*, 2012.
58. Dardziński Piotr, *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego*, 2013.
59. *The Taiwan Issues*, ed. Ewa Trojnar, 2012.
60. Kopyś Tadeusz, *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945-1980*, 2013.
61. Kurpiewska-Korbut Renata, *Spółeczność międzynarodowa wobec Kurdów irackich*, 2013.
62. Pietrzyk-Reeves Dorota, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, 2012.
63. Matykiewicz-Włodarska Aleksandra, *Marion Gräfin Dönhoff. Idee i refleksje polityczne*, 2012.
64. Reczyńska Anna, *Braterstwo a bagaż narodowy. Relacje w Kościele katolickim na ziemiach kanadyjskich do I wojny światowej*, 2013.
65. *Współczesne transformacje. Kultura, polityka, gospodarka*, red. Monika Banaś, Joanna Dziadowiec, 2013.
66. Grott Olgierd, *Instytut Badań Spraw Narodowościowych i Komisja Naukowych Badań Ziemi Wschodnich w planowaniu polityki II Rzeczypospolitej Polskiej na Kresach Wschodnich*, 2013.
67. *Teoretyczne i praktyczne problemy kultury politycznej. Studia i szkice*, red. Monika Banaś, 2013.
68. *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, red. Barbara Krauz-Mozer, Paweł Ścigaj, 2013.
69. *Narratives of Ethnic Identity, Migration and Politics. A Multidisciplinary Perspective*, eds. Monika Banaś, Mariusz Dzieglewski, 2013.
70. *Promoting Changes in Times of Transition and Crisis: Reflections on Human Rights Education*, eds. Krzysztof Mazur, Piotr Musiewicz, Bogdan Szlachta, 2013.
71. Bar Joanna, *Po ludobójstwie. Państwo i społeczeństwo w Rwandzie 1994-2012*, 2013.
72. *Włochy wielokulturowe. Regionalizmy, mniejszości, migracje*, red. Karolina Golemo, 2013.
73. *Stany Zjednoczone wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia społeczno-polityczne*, red. Agnieszka Małek, Paulina Napierała, 2013.
74. Plichta Paweł, *Estera w kulturach. Rzecz o biblijnych toposach*, 2014.
75. Czekalska Renata, *Wartości autoteliczne w kulturze symbolicznej na przykładzie indyjsko-polskich spotkań literackich*, 2014.

Sfera związków prawa i nauk politycznych oraz wzajemnego oddziaływania na siebie tych dyscyplin jako *differentia specifica* tradycji nauk politycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim zostaje w monografii rozpoznana, usystematyzowana i skomentowana z dużą swobodą i kompetencją. Dzieje się tak za sprawą predyspozycji i kwalifikacji naukowych autora. Jako absolwent studiów magisterskich i doktoranckich na kierunku politologia na Uniwersytecie Jagiellońskim, legitymujący się równocześnie pokaźnym stażem w dziedzinie studiów prawniczych potrafi dr Bartosz Włodarski wnikać w naturę prawniczo-politologicznego środowiska akademickiego Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. W konsekwencji rozumie jego etos, wydobywa w autorskiej narracji oryginalne i specyficzne właściwości uprawiania nauk politycznych w tym ośrodku i ukazuje kontynuowanie dorobku Szkoły w działalności naukowo-dydaktycznej Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z recenzji prof. dr. hab. Andrzeja Zięby



www.akademicka.pl

